

M. Wisniewski

TEODORA WAGI.
HISTORIA
KSIĄŻĄT I KRÓLÓW
POLSKICH,
KRÓTKO ZEBRANA.

DLA LEPSZEGO UŻYTKU ZNACZNIE PRZEROBIONA
I POMNOŻONA.



Franciszek Cholewa

W I L N O.

JÓZEF ZAWADZKI WŁASNYM NAKŁADEM.

1851.

Zbiory specjalne

K-106/70

6642



14234

Dozwala się drukować z warunkiem, aby po wydrukowaniu złożone były trzy exemplarze w Komitecie Cenzury. Wilno 1831 d. 3. października.

Cenzor LEON BOROWSKI.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA
im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku



FUW0119996

PRZEMOWA WYDAWCY.

Co w przemowie do wydania roku 1818 powiedziałem, tego nie powtarzam. Ponieważ jednak ponowione to wydanie znacznym uległo odmianom, o nich kilka słów powiedzieć wypada: tém więcéy, że iak mało które dzieło w ięzyku naszym potylekroć przedrukowane było, tak mało któremu podobnemu przerobieniu uległo. Poważylem się do tego przerobienia z obawą ażebym wziętości dzieła nie nadwierzylem, albowiem przewiduię, iż może iuż poczyną chybiać pierwszego celu swojego.

Wielu gorliwych o dobro publiczne nauczycieli, ustnie mi udzielili, lub listownie nadestali swe przestrzeżenia i rady względem dzieła Teodora Wagi i iego przerobienia. Zadosyć uczynić ich trafnym życzeniom z duszy z serca pragnąłem, a iżeeli nie wszędzie zaspokoieni będą, przyczyną tego iest moja niemożność, bądź na ten raz, bądź taka której w sobie nigdy nie przełamie. A tak tym życzeniom dogadzauię, może bydyż, zem im wytrącił z ręki to dzieła dotąd po szkółach używane.

Dzieło to, iak slyszalem iuż od roku 1818 stało się trudniejszem przez niektóre przydatki, któ-

re w iednym i drugim razie osnowę iego do wyższego podnosząc stanowiska, w przydankach tych nie znalazło pożądaney tatwości. Kiedy więc tych ogólniejszych obrazów, z nieiakiich wyżyn oglądanych, namnożyło się, i wypadków, które nie zawsze zmysłowe sceny wystawiają, naprzydawało: oczywiście, że to dzieło tém uciążliwsze się staie. Oczekuję tedy, że nie ieden używający dzieła Teodora Wagi utyskiwać będzie na iego wzrost zbyt znaczny. Gdy iednak teraz miejsce dzieła Teodora Wagi poczyną zastępować dzieło Józefa Miklaszewskiego, nieodrzeczy zdaie się było poświęcić Teodora Wagę na to, ażeby w iego budowę powsuwać różne pomysły iakby sprzęty i meble, które to skromne poddasze zacieśniać poczyniają. Mam nadzieję, że niedługo na te sprzęty żywsze i łatwiejsze pióra zacząną kreślić dogodniejsze domostwa, które i dzieło Teodora Wagi i przerobienie iego niepotrzebnem uczynią.

Cobądź, całe niniejsze przerobienie tego dzieła zasada się na tém, że: naprzód dzieie bieżące, które dawniej już odłączone były, zostały cokolwiek pomnożone; powtóre w chronologiczno-genealogicznem wymienieniu królów i książąt zaszły dodatki i poprawki, przy wzmiankowaniu których nie godzi mi się nie ponowić podziękowania Ignacemu ONaciewiczowi, iak to już było roku 1818; pótrecie cały oddział dzieiów Piastów obeymujący, przeistoczony został, i do dawniej przeistoczonych Jagiellońskich zastosowany. Prawie, że nie mogłem w tym razie Wagi wyrazów ochronić, tyle przybyło, tyle zmienić przyszło. Załączyłem tu kilka słów o Ruskich dzie-

iach, które również królestwa Polskiego historią iak historią Rossyyskiego imperium interessują. Również interessują Polskę i Rossyą, Litewskie, o których zapominał Waga. Słusznie byłem zgromiony od kilku obywateli, że Teodor Waga i w 1818 roku dzieie litewskie zaniedbał. Załączyłem ie tedy stosownie do krótkości: może za krótko. Naostatek i w téj części, gdzie obszerniejszym iest Teodor Waga, przybyło kilka miejsc zwracających baczność na ogół polityki Europeyskiej od tylu wieków, a mianowicie od trzech wieków na każde Europeyskie państwo równie wiele wpływającej iak iego wewnętrzne odmiany. Naostatku dołączone iest zmienione zakończenie.

Wszystkie te przydatki i odmiany, całe słowem przerobienie iest pragmatyczne. Wypadałoby dołączyć iaki taki obraz kultury narodu Polskiego, a mianowicie kultury iego piśmienney: ale tego tym razem uskutecznić nie mogłem. Zostaie tedy to dzieło w swoiem pragmatyczném czyli polityczném stanowisku. Lecz w tym iednym tonie przedsiębiorąc przestraić i nastroić instrument, nie wiem czyim się z tém iakożkolwiek sprawił. Instrument iest przestarzały i podszarpany, a nieco twardey roboty. Zaciągając nań nowe stróny, nateżając dawne, gdy nie iedna z nich pękła, wypadło niekiedy szm instrument i duszę iego rychtować. Jak obrany ton przyjemnie przez to brzeczy, iak wysoko nastawiony iaki akord naciągnięte głosy wydadzą, sam sobie powiedzieć tego nie śmiem. A wszakże każdyby chętnie pewną harmonią słyszał. Tej sama przemowa, do zakończenia której zabie-

ram się nie zapowiada. Z tego bowiem powodu, że część początkowa mocno pomnożoną i przerobioną została, reszta nieco tylko dodatków uzyskała, dostatecznego akordu być nie może. Nie dały się dosyć podstarzałe strony naciągnąć a nowo nawiązane albo wrzaskliwym albo twardym głosem odpowiedzą. Alboż połączone iedne z drugimi znośnemi się dla słuchu wydadzą, ponieważ na nich pobrzękiwane są dawne zdarczenia i stare dzieje.

Pisałem w Wilnie 1 stycznia r. s. 1824 roku w lat 500 i dni 220 ode dnia w którym Gedymin datował pisma swoje do Papieża tu na zamku w Wilnie.

LELEWEL JOACHIM.

PRZEMOWA WYDAWCY

PRZY WYDANIU r. 1818 UMIESZCZONA.

PIĘDZIESIĄT i jeden lat temu, iak pierwszy raz wyszła na świat w Supraślu ta historia książat i królów Polskich przez Teodora Wagę krótko zebrana. Teodor Waga osądził za rzecz potrzebną w następném wydaniu, dać iey większą rozległość, a zatem poprawić cokolwiek. Odtąd, ponawiane były liczne wydania, tém liczniejsze, że książka ta stała się szkolną, w nauce historii krajowey ona iedynie używaną była, żadnych iednakże odmian, żadnych popraw nie poniosła.

Prócz wielu innych krótkich zbiorów historyi narodowey, znamienitsze są: Albertrandego (przekład z francuzkiego na polski ięzyk układem chronologicznym przez Szmita pisanego skrócenia); Jerzego Samuela Bandkiego; i świeżo przy śpiewach historycznych załączony w sposobach przypisów Niemcewicza. Tych śpiewów historycznych wyszła edycja powtórna i uzyskała odmiany, które Autor osądził za potrzebne do uczynienia dokładniejszą pracy swojej. Oczekiwane niebawem nowe wydanie dzieł Bandkiego będzie przerobione. Albertrandi nie przestawał pracować do zgonu nad wydanemi przez

siebie dziełami królestwa Polskiego, poprawiał, rozprzestrzeniał i mocno je pomnażał, iako przeświadczaia rękopisma jego złożone w bibliotece uniwersytetu wileńskiego, o których druku przed śmiercią zamysłał. Tak więc wszystkie krótkie zbiory poprawiane były, ieden Teodor Wagi od czasu pierwotnego pomnożenia siebie i odtęczenia od geografii, z którą był zrazu spoity, przedrukowany, przez pół wieku niezmienny.

Wspomnionych tu krótkich zbiorów dzieł narodowych recenzje, miały szczęście po większej części być dobrze od publiczności przyjęte; kilka małych odmian, prostujących uchybienia, bądź druku, bądź samego Teodora Wagi w wydaniu jego 1816 w Wilnie, nie ściągnęły nieukontentowania, owszem pochlebnie dla zajmującego się tym małym zatrudnieniem, podnieciły życzenia wielu, by krótki zbiór Teodora Wagi lepiej był w nowych wydaniach przejrany. To więc ośmiela i zachęca wydawcę do dopełnienia tych życzeń, przynajmniej w części.

Zyczenia wynikające z potrzeby książki iakiej elementarnej do nauki dzieł narodowych po szkołach, zaspokoione będą skoro publiczność ujrzy wykończoną pracę X. Kanonika Edwarda Czarneckiego, właśnie nad elementarnym dziełem historii Polskiej pracującego, które bez wątpienia zaraz w szkołach litewskich używane zostanie. Tymczasem, gdy jeszcze Teodor Waga ma nauce przewodniczyć, uczynionych do niego kilka dodatków przez wydawcę, nie mogą uwłóczyć dziełu, po tyloletnim bycie swoim, odmian wymagającemu. Spodziewa się wydawca, że od niemałego czasu, iedynie pracy historii poświęcony, wykreślając miejsca prawdę obrazować mogące, niektóre okoliczności w inny przenosząc porządek, dokładaiać rozmaite ważne dla narodu zdarzenia, domieszczaiać niektóre myśli nad naturą i duchem wypadków, naostatek, dotykaiąc ogólnego podziału, spodziewa się mówić, że

przez to wyrazy Teodora Wagi wiernie dochowywane użyteczniejszemi uczyni.

Są te wyrazy po większej części w zupełności dochowane, lecz iezeli dość długi szereg wielkich mistrzów krzyżackich zastażył u Wagi na obszerne w nocie miejsce, zdawało się wydawcy, że dla dzieł narodowych niemniej interesownym być musi wyliczenie książąt na ziemiach Polskich lub w ościennych panujących a rzadko w iakich dziełach wymienianych. Potrzebna jest zaiste iaka podręczna książeczka genealogiczno-chronologiczna, któraby istotne rzeczy mianowicie ściągaiać się do rodziny Piastów i Ruryków wyjaśniła i w krótkości wyłożyła, w sposobie takim, w iakim w kosztownym dziele Naruszewicza, albo nadto obszernie albo utamkowie tablice genealogiczne wystawia. Nad takim podręcznym dziełem pracuje nauczyciel gimnazjum białostockiego Ignacy ONacewicz. Nim atoli to do skutku przywiedzie, niniejszego dzieła wydawca dołożył starania, by główniejsze tego rodzaju rzeczy, podług epok od Wagi wskazanych wypisywać, i na początku dzieła Wagi z tegoż rodzaju notami jego umieścić; i właśnie pod tę chwilę z Białegostoku do Wilna przybyłego ONacewicza uprosił, że tę robotę przejrzał i od uchybień ochronił.

W samej historii królestwa Polskiego, wydawca wskazane od Wagi epoki opuścił, zwracaiąc uwagę na stan w iakim się w różnych czasach znaydowało i na odmienny charakter wewnętrzny narodu polityki. Te przemiany w dziele Wagi każdego w oczy uderzą, ale te wymagały wielu dodatków, któreby dobrze wyjaśniły stan polityczny. Nie pochlebia sobie wydawca, żeby w dodatkach tego rodzaju mógł test Wagi do tyła uzupełnić, iżby z niego utworzyła się historia, iakieby do nauk życzyć sobie można: ale dobitniey wykładaiąc czasy panowania Łokietka i Kazimierza wielkiego, tak ważne dla przeista-

czającego się stanu narodu; nie mało mówiąc o konstytucyjnych ustawach pod Jagiellonami; o zmianie losu stanu rolniczego, wzroście szlacheckiego; przydając cokolwiek więcej o Litwie, o przeszkodach do tej unii z Polską, o przyczynach, które po długim odwleczeniu końca, tę unię do skutku przywiodły; przydając dokładniejszą cokolwiek o wojnach kozackich wiadomość, (którą pomimo to, że Albertrandego historia nieraz Wadze za przewodnika służyła, podobano się wspomnianemu Wadze prawie pomijać); przypisując wiele pomniejszych obserwacy: ma nadzieję wydawca, że te usilności jego źle przyjętemi być nie mogą i wzniesą życzenia coraz większego polepszenia nauki historii, która jest wiadomością do ogromnych ulepszeń zdolną, a szczególnie w tym wieku niezmiernie kroki czyniącą.

Dan w Wilnie 15 lipca 1818 roku.

J. L.

DZIEŁA W POLSKIM IEZYKU

z których można dokładniej dzieje Polskie poznać.

NIE wyliczając źródłowych dzieł, iakimi na przykład są: Volumina legum, Codex diplomaticus Dogiela, rozmaite kroniki krajowe: Gallusa, Wincentego syna Kadłubka, Boguśała, Długosza, Bielskiego, Strykowskiego, Kromera, Miechowity, Sarnickiego, Heydensteyna; przytaczają się tylko dzieła nowsze krajowe, dzieje wykładające, albo krytycznie różne oddziały dzieł krajowych objaśniające.

Jerzego Samuela Bandtkie, dzieje królestwa Polskiego we dwu tomach, we Wrocławiu 1820 8vo. Historia drukarni krakowskich, w Krakowie 1815 8vo.

Adama Naruszewicza. Historia narodu Polskiego tomów VII. siedm 8vo. doprowadzona do czasów Jagielly.

Tadeusza Czackiego, o Litewskich i polskich prawach. Tomów 2 w Warszawie 1800. 4to. Dzieło dające poznawać mianowicie czasy jagiellońskie i wyjaśniające nader liczne okoliczności historii krajowej. Rozprawa o Żydach w Wilnie, 1807. Czy prawo rzymskie było zasadą praw litewskich i polskich, w Wilnie 1809. O prawach Mazowieckich rozprawa w Krzemieńcu 1811. 8vo. Inne jego Rozprawy w Dziennikach wileńskich.

Albertrandego historia Stefana Batorego, Warszawa 1823. 8vo. ogłoszona staraniem ONacewicza.

Juliana Niemcewicza panowanie Zygmunta III. Warszawa 1820 8vo tomów 3. Zbiór pamiętników historycznych. Warszawa 1822 8vo tomów 3. Wszakże dzieło to drugie należy do źródeł historycznych.

Kaietana Kwiatkowskiego. Dzieje narodu Polskiego za panowania Władysława IV. w Warszawie 1823. 8vo.

Jana Wincentego Bandtkie, Zbiór rozpraw o przedmiocie prawa, w Warszawie i Wilnie 1812 8vo. Inne jego rozprawy w pamiętniku warszawskim r. 1815. Jus Culmense, Vars. 1814 8vo.

Wawrzyńca Surowieckiego, o upadku przemysłu i miast w Polsce, w Warszawie 1810 8vo.

Joachima Lelewela, Postrzeżenia we względzie dzieł narodowych Polskich: 1) Uwagi nad Mateuszem herbu Cholewa, w Wilnie 1811 8vo. 2) Tygodnik wileński z roku 1815, 1816. Rzut oka na dawność Litewskich narodów i związki ich z Herulami, Wilno 1808 8vo. Bibliograficznych ksiąg dwie, Wilno 1823 8vo. Tom 1szy którego część poświęcona na dzieje drukarstwa w Polsce. Rozbiory krótkich zbiorów historyi Polskiej. Rozbiór śpiewów historycznych znajdujący się w dzienniku wileńskim i oddzielnie.

Tomasza Święckiego, historyczna wiadomość o ziemi pomorskiej, mieście Gdańsku, oraz żegludze i panowaniu Polaków na morzu bałtyckim, w Warszawie 1811 8vo. Opis starożytny Polski, Wilno 1816 tomy 2.

Pamiętnik Warszawski od roku 1815 przez wszystkie następne lata zawiera w sobie różne pisma nie mało dzieje narodowe obchodzące.

Dziennik wileński od roku 1815 przez wszystkie następne lata podobnie zawiera różne tego rodzaju pisma.

Pamiętnik naukowy w 1820.

Dzieje dobroczynności w 1820. 1821. 1822 in 4to, a w 1823 in 8vo wychodzące także cokolwiek dostarczyły.

Innych dzieł drobniejszych czytelnik poszuka w Historii Literatury Polskiej *Felixa Bentkowski* tomy dwa, w Warszawie 1814 8vo.

W I A D O M O Ś Ć

o ż y c i u i p i s m a c h

X. TEODORA WAGI PIARA.

TEODOR WAGA urodził się w Mazowszu w ziemi Wiskiej r. 1739. W Szczuczynie wziął pierwiastkową edukacją w szkołach Piarskich, i tamże został członkiem tego naukom i edukacji młodzieży poświęconego Zgromadzenia. Życie Piara, po skończonym kilkoletnim biegu nauk, i usposobieniu się do urzędu nauczyciela, składa się z liczby lat, na dopełnieniu tego trudnego obowiązku przepędzonych. Nie wystawia żadnych zdarzeń mogących ważnością lub różnością interesować publiczność. Jestto iednostayny ciąg pracy, mało kogo zastanawiający, wtenczas nawet, kiedyby naychwałebniey dopełniona była. Sprawował *Waga* przez lat kilkanaście urząd nauczyciela z pożytkiem uczniów, z zaletą do-

wcipu swego, z okazaniem obszernych, które posiadał wiadomości.

W młodych zaraz latach był polubiony od Stanisława Konarskiego, sławnego nauk w Polsce reformatora. Widział on w *Wadze* niepospolitą zdatność; powziął więc do niego szczególne przywiązanie, upatrując w nim człowieka zdolnego utrzymywać i rozszerzać światło nauk, które sam z taką pracą, w pośród ciemności powszechnej, szczęśliwie rozniecił. Jakoż *Waga* nie zawiódł powziętych zącnego starca nadziei. Literaturę dawną i terażniejszą doskonale znał. Szczególniej zaś poświęcił się nauce prawa i historii narodowej. Zwiedzenie obcych krajów przyłożyło się do ukształcenia jego umysłu i rozszerzenia pożytecznych wiadomości. Był *Waga* lat kilka nauczycielem literatury, historii i prawa. Właśnie to było w owych czasach w Polsce, kiedy te nauki głębszym daley umiejętnościom nakształt zorzy przewodniczyły, i języków umarłych długie panowanie w szkołach zastępować zaczęły.

Naypierwsze dzieło, które dało poznać *Wagę* publiczności, jest *Historja Xiążąt i Królów Polskich* w iednym tomie. Zrobił to dzieło *Waga* dla użytku iedney Damy, iak to sam w przemowie wyraził, z przyłączeniem geografii polskiej, które bez iego wiedzy roku 1767. w Supraślu do druku podane było. Poprawił potem ten zbiór, powiększył i powtórnie wydał. Odtąd kilkakrotnie przedrukowany okazuje, iak wielce był iest do edukacyi młodzieży używany. Zbierał autor dzieło swoje z najlepszych pisarzów: styl w niém iasny i głęboki, tego tylko żaluie czytający, że nie iest obszerniejsze.

Wydał także książkę o ustanowieniu Zakonu Maltańskiego i różnych iego Komanderyach,

z wiadomościami interesującemi familie polskie do tego zakonu należące.

W nauce prawa Pólskiego nie mało zasłużył się *Waga* przez nową i poprawną edycją Inwentarza, nad którym Maciej Ładowski, Andrzej Załuski, Arnolf Zeglicki pracowali. Dał on dziełu temu lepszy porządek, z wielu omyłek oczyścił, wiele niedokładności sprostował.

Mała księga co do grubości, ale wielka co do pryncypiów i zasad sławnego *Beccarii o występkach i karach*, pracy i gorliwości *Wagi* winniśmy, że się pokazała w ięzyku polskim: a ile za granicą, tyle u nas przyczyniła się do sprostowania opinii w materji kryminalnego prawodawstwa. Tłumaczenie to iest dobrze wykonane. Przełożył *Waga* inne dzieło o *Cnotach i nagrodach*, które za przydatek do tamtego uważać można.

Miał *Waga* szczególną wiadomość familii Polskich, do czego mu służyła wielka iego pamięć. Zostawił wiele przypisków do Herbarza Niesieckiego, którego dzieło gdyby było kiedy przedrukowane, dodatki *Wagi* i Krasieckiego, (bo i ten mąż szacował pracę Niesieckiego,) nie małoby się do iego zbogacenia i wydoskonalenia przyczyniły.

O drobnych pismach *Wagi* wierszem i prozą, szczególniej w łacińskim ięzyku nie nie wspominam. Są to prace szacowne, bo okazują, ile był biegły w tym uczoneym ięzyku. Lecz teraz sławę pisarzów szczególniej stanowią dzieła w oyczystey mowie: gdyż dzisieysi uczeni wyszli z tego uprzedzenia, iakoby można było dobrze pisać w umarłym ięzyku. Może to bydź dobrze dla dzisiejszych czytelników, ale coby na to powiedzieli dawni klassyczni pisarze?

Był nareszcie *Waga* z liczby tych uczonych ludzi, którzy na sławę więcej przez światłą edukacją i udzielanie innym z nauk swoich pomocy, niż przez wielkie i okazałe pisma zasługują. Sprawował pierwsze urzędy w swoim Zgromadzeniu. Obcowanie z nim było przyjemne dla różnych anegdotów i powieści, którei mowę swoją zaprawiać umiał. Umarł w Warszawie roku 1801, życia 63go.

DZIEIE BAIECZNE.

LICZONO pospolicie królów czyli książąt Polskich od roku 550 tym porządkiem:

Od r. 550.	Lech I. Xiążę Polski.	
	Wizimir i inoi Lecha potomkowie.	
	XII. Woiewodów.	
700.	Krakus panuie lat	28
	Lech II.	2
730.	Wanda Xiężna	10
	XII. Woiewodów powtóre	10
760.	Przemysław czyli Leszek I.	34
794.	Leszek II.	16
810.	Leszek III.	15
825.	Popiel I.	15
840.	Popiel II.	20

Ci Książęta składali w dzieiach narodowych epokę pierwszą. W różnych czasach, Pisarze historyi narodowej różnemi ią bajkami napelnili. Ponieważ Polacy są narodem Lechickim, przeto wymysłono, że oycem tych Lechitów i Polaków miał bydz Lech (a). W szóstym wieku po narodzeniu Chrystusa ze Sklawonii (b) albo

(a) Na żant dla wysmiania tej baśni powiedziano też, że po Lechu panował król *Polak*. Nikt i jakimkolwiek rozsądkiem obdarzony, nie weźmie tego króla Polaka za istotę historyczną, któraby bytność swoją mieć mogła. Tak się ma i z Lechem. Byli Lehowie, toiest ludzie noszący imie Lecha, ale nie oycowie narodu Lechów, ani ów o którym się mówi.

(b) Jest jedna z prowincy do królestwa Węgierskiego należących.

Sławiańskiej ziemi inaczej Charwacką zwanej do Polski przeszedł, wspólnie z bratem swoim Czechem, z którym rozdzieliwszy się w miejscu tam gdzie znalazł gniazdo orle, miasto Gniezno wystawił, i w niem założył stolicę Państwa. Orła białego za herb Polakom nadał (c). Panował on bardzo długo więcej lat stu. Jeden z jego następców Wizimirz wielkie posiadał królestwo, utrzymywał na morzu floty i na morzu Duńczyków wołował (d). Po wygasłej rodzinie Lecha, 12 Woiewodów rządy się dostały, lecz ci w krótkim czasie przez uciążliwe panowanie, z kłótni między sobą o pierwszeństwo w rządach wynikającej, przymusił Polaków, iż na miejsce ich, na seymie zgromadzeni obrali sobie Krakusa, jednego z pośród tych Woiewodów (e). Ten chwalebnie panował, z Gallami wołował, miasto Kraków wystawił, był prawodawcą i nowym państwa ze stolicą Krakowem, założycielem. Za niego pod Krakowem pod górą Wawel ukazał się był smok, który niezmiernie w okolicy szkody sprawiał. Dowcipnie go stracono: bo mu podrzucono nieżywego barana siarką napchanego. Siarka ta we środku była zapalona. Skoro zatem smok to ścięwo połknął, siarka owa zwolna się żarząc i smoka spaliła! Po Krakusie Lech II. syn jego rządy objął, w krótkim jednak czasie po zdradliwym na polowaniu zabiciu brata swego starszego Krakusa, był wygnany z Polski. Po nim Wanda księżna, siostra jego panowała. Starł się o jej rękę Rytgerz książę Niemiecki, gdy mu odmówiła, Rytgerz

(c) Jest podobieństwo, że królowie Polscy od czasu Łokietka za herb Orła białego dla tego przyjęli, aby swój herb, na wzór Niemieckiego tworząc, od niego odróżnili, ponieważ Orzeł cesarstwa Niemieckiego był zawsze czarny.

(d) O tym Wizimirzu historia nie wie, ale około roku 580, lub 590 zna Ismarusa księcia Pomorskiego, który z królami Duńskimi wołował.

(e) Było to za czasów króla Aswernsa, a zatem na 600 lat przed erą chrześcijańską.

rozpoczął wojnę, a Wanda swoim tylko widokiem hufce Niemieckie rozproszywszy, rzuciła się w Wisłę, aby naród na takie wojny nie narażała!

Powtórnie zatem, bo familia Krakusa wygasła, 12. Woiewodów rządziło, póki Przemysław po imieniu Leszkiem I. nazwany, Polaków nie objął rządów, które mu w nagrodę otrzymanego nad nieprzyjaciółmi zwycięstwa Polacy ofiarowali. Nieprzyjacieli ci byli, albo Alexander Wielki król Macedoński, albo Węgrzy, albo Morawcy, bo różne o tem są powieści (f). Przemysław ten był złotnikiem, i żeby owych nieprzyjaciół odstraszyć, tak zbroje wypolerował i na wzgórzach przeciw słońcu pozawieszał, że nieprzyjacieli, (który był już koło Wrocławia) blaskiem rażony, mniemał, że nowe siły Polakom przybyły i pierzchnął. Po śmierci Przemysława znowu następcy nie było. Uchwalono, żeby kandydaci do tronu odhyli gonitwy konno, i który z nich pierwszy, u mety stanie, ten żeby panował. Jeden z nich wziął się do podstępu, ponarzucał na miejscu gonitw ówki piaskiem przysypane, sobie tylko wiadomą od nich wolną ścieżkę zostawiając, tak, iż kiedy innych konie kaleczyły się i padały, on spokojnie dobiegł do mety. Ale ten podstęp jego przez pewnego Leszka był odkryty. Uzbroid on kopyta swego konia i razem też do mety dobiegł, a sądem starych panowanie uzyskał. Leszek ten miał syna Leszka III. ten zwoiował Krassusa króla Partów i kazał mu iść w usta roztopione złoto mówiąc: „Pragnąłeś złota, piwze go“ (g). Poślubił sobie Julię córkę Juliusza Ce-

(f) Powieści takie nigdy się o popełnienie anachronizmów nie obawiają. Przemysław ten miał panować między r. 760 a 794, kiedy Węgrzy nad Dunaj przyszli około r. 888, a zatem w lat sto później; Alexander zaś Wielki panował około roku 333 przed Chrystusem, a zatem na 1100 lat dawniej przed Przemysławem.

(g) Krassus był wódz Rzymski roku przed erą chrześcijańską 51, w wojnie z królem Partów Orodesem prowadzonej, zginął.

zara i w posagu Bawaryą otrzymał. Od Julii i oycy iey Juliusza Cezara, ponazywane zostały miasta Julin, Lubiana, Lublin, i tym podobne. Syn Julii nazwany był Pompiliusz czyli Popiel. Lecz z inney żony Leszek III. zostawił 20 synów, i państwem ich podzielił, czyniąc ich książętami, margrabiami i hrabiami. Popiel mający stolicę w Gnieźnie, książę Polski, nad niemi wszystkiemi zwierzchnictwo posiadał. Umierając zwierzchnictwo to zostawił synowi Popielowi II. Za niego przybyło do dworu książęcego dwóch podróżnych. Nieprzyjaci od książęcia, udali się do ubogiego domu Piasta, który właśnie miał sprawić postrzyżyny syna swego. Podróżni ci odbyli ten obrządek, i dali na imię, synowi iego Ziemowit, iako wróżbę przyszłego znaczenia iego (h). Uczynili nadto cud, że z małego miarki miodu, tak się napóy rozmnożył, że się wszystkie naczynia przepełniały, a z zabitego prosięcia cały ceber mięsowa narósł (i). Przy takiej okwitości sam książę Popiel od ubogiego kołodzieja na biesiadę był zaproszony. Tamże młody książę Popiel, nabechtany od żony swojej, udał chorobę, sprosił do Kruszwicy wszystkich stryłów swoich i wszystkich zdradliwie zgubił. Ale z ciał pozabitych wylęgło się mnóstwo niezmierne myszy i szczurów, które porzęły Popiela i cały ród iego przesładować. Uciekł Popiel na wyspę na jezioro Gopło, i tam go myszy ścigały, samego i całą familią iego zjadły. Na tym się skończyła familia Leszków.

Po zeyściu Popiela II. wielkie się w Państwie wsczęły zamieszania, dla długiey panów niezgo-

(h) Ziemowit, czyli Siemowid znaczy ziemią zawiadujący, rządzący.

(i) Był czas, że kronikarze nasi o tym cudzie w wieśniackim bałwochwalskim domu wydarzonym chętnie pisząc, chcieli w ten powieści moc bożką odgadywać: jedni więc sądzili, że ci podróżni byli dwaj aniołowie; inni, że pod tych podróżnych postacią, ukryci byli SS. Piotr i Paweł.

dy i te aż za powtórne szlachty na seym do Kruszwicy zgromadzeniem, za ledwo uspokojone zostały. Obrano bowiem książęciem wspomnianego Piasta, ubogiego, lecz wielce rozsądnego człowieka, który chwalebnie przez długiezas sprawował Polskę. Miał on odwiedzać, bardzo potężnego sąsiada swojego, króla Morawii Świętopelka, gdzie przypuszczony był do stołu iako chrześcianin, kiedy książę Czeski Borzywóy iako poganin posadzony był na ziemi.

Prawnuk tego Ziemowita Mieszko czyli Mieczysław urodził się był ślepy, aż w siódmym roku przy postrzyżynach przejrzał. Był to znak, że zostanie chrześcianinem. Jakoż poiawszy Dąbrowkę w małżeństwo, chrzest przyjął. Poza kładał liczne biskupstwa i dwa arcybiskupstwa, Gnieźnieńskie i Krakowskie. Krakowskiego zaś biskupa Lamberta wysłał do Rzymu do papieża Sylwestra IIgo prosząc o koronę. Tegoż właśnie czasu także nowo ochrzczony książę Węgierski Stefan wysłał Astryka biskupa Strigońskiego z taką prośbą, ofiarując przytém z państwa swojego daninę. Miło się to papieżowi stało, dla tego korona, właśnie Polakowi przygotowana, oddaną została Węgrzynowi z tem zapewnieniem, że wizya anielska do tego pobudką była. Nakazał we śnie papieżowi Anioł, ażeby Stefanowi tylko dał koronę, gdyż Polacy dzyć, po lasach żyjący, ieszcze korony nie warci; dołączył jednak przepowiednię, że skoro minie trzecie i czwarte pokolenie, Polska wywyższona zostanie, i koronę otrzyma. Żeby zaś powściągnąć Polaków, między nimi i Węgrami pokóy pod kłatwą nakazany. Trwał tedy pokóy i królewic Węgierski Enryk syn Sgo Stefana w Polsce polując, cudami przeświadczony skłonił się do podarowania drzewa krzyża świętego Benedyktynom na łysej górze mieszkającym. Zdarzenie to mogło być iuż za Bolesława Chrobrego, ponieważ Mieczysław umarł roku 999.

Bolesław Chrobry był bardzo dzielny pan, bogaty i wojownik. Otto III. cesarz odwiedzając grób Sgo Woyciecha w Gnieźnie, własną ręką koronował go na króla Polskiego. Tak Bolesław Chrobry królem zostawszy, podbił kraje od uścia Elby do Dniestru i bił słupy żelazne przy uściu rzek Sali, Suli i Ossy, a podobno i w Dunaju także postawiał słupy; w Dnieprze zaś pod wodą pokładł rury czy trąby, przez które sącząc się woda, dziwny szelest i dźwięk wydawała.

Po zgonie Chrobrego Bolesława, niedołężny był Mieczysław IIgi, tak dalece, że go Niemcy przymusili do podzielenia się królestwem z bratem Ottonem, a po zgonie Mieczysława IIgo, takie nastąpiło zamieszanie, że królowa Ryxa z synem Kazimirzem uciekła z Polski, a Kazimirz benedyktynem mnichem w Kłuniaku we Francyi został. Już on był w dyakony poświęcony, gdy przybyło z Polski poselstwo aby wracał na tron. Opat od uczynionych ślubów uwolnić go nie mógł, aż go dyspensował papież, za co Polacy przyrzekli od głowy świętopietrze na lampę w kościele Sgo Piotra opłacać, na ramionach stule nosić, a głowę na sposób zakonników strzyż i podgalać. Pod temi warunkami został Kazimirz królem Polskim. Ale korona niebawem na trzy i cztery pokolenia Polsce odjęta została. Bolesław IIgi Śmiały, zabił Sgo Stanisława biskupa Krakowskiego, a za to Grzegorz VII. papież wyklął go i zakazał następcom koronowania się.

Dalsza historia Polska, niezupełnie od takich powieści wolna. Bolesław IIIci miał potężną na morzu z Duńczykami wojnę prowadzić; za Ludwika króla miał być rokosz Gliniański, w którym wiele dziwnych i krwawych zdarzeń zaszło; i tak inne. Jeżeli zaś te są zapomniane i z ciągu prawdy wyrzucone, słuszną zdaje się być rzeczą podobnie wyłączyć i powyżey wyliczone, tak pogańskich jak i chrześcijańskich czasów baśnie.

KRÓLOWIE I KSIĄŻĘTA W POLSCE PANUJĄCY.

TEODOR WAGA podziela historią królestwa Polskiego na cztery znaczniejsze epoki podług rodziny w Polsce panujących.

Pierwsza do roku 861, zawiera w sobie panowanie Leszków i Popielów.

Druga, od roku 861, kończy się na roku 1382. na Ludwiku królu Węgierskim siostrzeńcu Kazimirza wielkiego i zawiera w sobie panowanie Piastów.

Trzecia, od roku 1386. zamyka królów z rodziny Jagiellońskiej aż do Zygmunta Augusta ostatniego z linii męskiej Jagiellońskiej, to jest do roku 1572.

Czwarta od roku 1574. zawiera królów z różnych tak obcych, jako i oyczystych rodziny aż do roku 1795. do upadku królestwa.

Podług tych epok (k) wyliczą się porządkiem królowie i książęta w Polsce panujący.

(k) Epoka jest pewny czas punkt sławnym iakiem zaszczycony dziełem, od którego chronologowie i historykowie lata iakię ery liczyć zaczynają. Chociaż często wyraz epoka brany bywa za pewny okres, peryod czasu, i w takim rozumieniu używa go Teodor Waga; lepiejby było nazywać peryod, co znaczy okres czasu dwiema iakiemi epokami zamknięty.

E P O K A I.

LESZKOWIE.

Leszek, po którym nastąpił syn jego

Leszek, którego synem był

Popiel, oyciec

Popiel II. który około r. 860. od Ziemowita syna Piasta s panowania wyzuty został.

E P O K A II.

PIASTOWIE.

Królowie i książęta monarchowie.

Ziemowit syn Piasta i Rzepcy czyli Rzepichi król Polski od r. 860. do 891. panował lat 31. syn jego

Leszek król od 892 do 921. panował lat 29. zostawił po sobie syna

Ziemomysła, który umierając r. 962. po 41. latach panowania, z żony swej Górki zostawił *Mieczysława* który po nim nastąpił, *Cedebura*; i córkę *Adelaidę* zaślubioną *Geyzie* Węgierskiemu książęciu.

Mieczysław I. czyli *Mieszko* umarł 992. w wieku życia 61. panując lat 30. pochowany w Poznaniu. Żony jego były: 1.) *Dąbrówka* córka *Bolesława* srogięgo książęcia Czeskiego poślubiona 965. zmarła 976. z niej synowie: *Bolesław wielki* król, i *Władysław*; 2.) *Oda* córka *Margrabi* *Miśni* z klasztoru *Kalau* uwieziona *mniszka*, z której byli synowie: *Mieszko*, *Świętopełk*, i *Bolesław* który zostawszy mnichem we *Włoszech*, wziął imię *Lamberta*.

Bolesław wielki koronował się 1024. a wkrótce potem roku 1025. 3 kwietnia umarł w wieku życia 58. panując lat 33, pochowany w Poznaniu. Żony: 1.) *Hemilda* córka *margrabi* *Miśni* z którą

się rozwiódł; 2.) *Judyta* córka *Geyzy* Węgierskiego i *Sarolty* księżniczki *Siedmiogrodzkiej*, porzuciona zostawiwszy syna *Beshraima*; 3.) *Kunilda* córka jakiegoś *Dobremira* *Ślawianina*, matka *Mieczysława II.*, *Dobremira* i kilku córek; 4.) *Oda* *margrabi* *Miśni*. Miał jeszcze *Bolesław* syna *Ottona*, który właśnie tę ostatnią żonę a macochę swoją z Niemiec do oycy przeprowadzał, *Ottona* niewiadomo z jakiego małżeństwa zrodzonego.

Mieczysław II. umarł 1034. w wieku życia 44. panując lat 9. pochowany w Poznaniu. Żona jego: *Regina* czyli *Ryxa* córka *Ezona* hrabi *Reńskiego* i *Matyldy* córki *Ottona II.* cesarza zmarła 1063. Z niej

Kazimierz narodzony 1016. musiał ustąpić z Polski 1035. powrócił na królestwo 1040. umarł 1058. w wieku życia 42. po 38 latach panowania, pochowany w Poznaniu. Żona jego *Marya* *Dobrogniewa* córka *Jarosława* książęcia *Ruskiego* umarła 1067. Z niej *Bolesław II.*, *Władysław Herman*.

Bolesław II. szcudry, czyli *śmiały* koronował się 1077. panowawszy lat 22. w wieku życia 40. musiał z Polski 1080. ustąpić do Węgier, gdzie niebawem zeszedł. Z *Wisławy* księżniczki *Ruskiej* żony swojej miał syna *Mieczysława* otrętego 1089.

Władysław Herman umarł w Płocku 1102. i tamże pochowany przeżywszy lat 59. a panowawszy 21. Żony jego: 1.) *Judyta* córka *Wratisława* książęcia Czeskiego zmarła 1086. z niej syn *Bolesław III.* 2.) *Judyta* córka *Henryka III.* cesarza, wdowa po *Salomonie* Węgierskim królu, matka kilku córek. Prócz tych dzieci miał *Władysław* z ubocznego łoża *Zbigniewa*, który zeszedł ze świata 1116.

Bolesław III. krzywousty narodził się 1085. został po oycu królem 1102. umarł 1139. w wieku życia 54. panowawszy 37. lat. Żony: 1.) *Zbi-*

sława książęniczka Ruska, matka Władysława II. 2.) Salomea von Bergen, z której rodzili się: Bolesław IV., Mieczysław III., Henryk książę Sandomirski, Kazimierz II. i córki.

Władysław II. książę monarcha po królu oycu swoim panowawszy lat 9. wygnany z Polski 1148. umarł 1159. mając lat 55. Od niego poszli książęta Szlascy jako się to niżej powie.

Bolesław IV. kędzierzawy książę na Mazowszu i Kuiawach, nastąpił na monarchią po bracie 1148 i umarł 1173. w wieku życia 46. panował lat 25. pochowany w Krakowie. Żony: 1.) Anastazya. 2.) Helena, książęniczka Ruskia; z pierwszej urodził się był Leszek który umarł bezdzietny 1185. będąc po oycu księżęciem Mazowieckim.

Mieczysław III. stary książę Wielkopolski nastąpił na monarchią po bracie 1173. w czwartym roku panowania 1177. wygnany.

Kazimierz II. sprawiedliwy po bracie swoim Henryku książę Sandomirski, po wygnanym Mieczysławie III. monarcha 1177. gdy się na Rusi zabawił

Mieczysław III. stary do Krakowa wrócił r. 1190. zaraz jednak ustąpił.

Kazimierz II. sprawiedliwy panował już do śmierci, przypadłej w roku 1194. po 46letniem życiu, a 15. panowania pochowany w Krakowie. Z żony swojej Heleny, książęniczki Ruskiej, zostawił Leszka białego i Konrada książęcia Mazowieckiego, od którego dalsi książęta Kuiawscy i Mazowieccy poszli.

Leszek biały nastąpił po oycu 1194. w szóstym roku strygowi z Krakowa ustąpił 1200.

Mieczysław III. stary postrzebie w roku 1200.

Leszek biały w roku 1201. przywołan.

Mieczysław III. stary ostatni raz powrócił i umarł 1202. w Kaliszu, gdzie też i pochowany. Zostawił dzieci wiele, o których pod książętami Wielkopolskimi powie się, z pomiędzy tych nastąpił po nim na monarchią

Władysław Laskonogi, który po trzech leciech ustąpił Leszkowi.

Leszek Biały jeszcze raz powrócił i jeszcze 22. lata panując zabity 1227. w wieku życia 40. Żona jego Grzymisława książęniczka Ruska matka Bolesława V. i Salomei królowej Halickiej.

Bolesław V. wstydlawy po piętnastoletniem panowaniu r. 1241. uciekł przed Tatarami, po których ustępie

Bolesław Łysy książę Lignicki monarchią zajął, wypędzony od

Konrada książęcia Mazowieckiego syna Kazimierza sprawiedliwego; niebawem jednak 1242. stryzy ustąpić musiał wracającemu synowcowi.

Bolesław V. wstydlawy powrócił i do śmierci jeszcze lat 37. panował, wszystkiego lat 52. i w wieku życia 58. roku 1279. z tym się rozstał światem, w Krakowie pochowany. Żona jego Kunegunda córka Beli VI. króla węgierskiego zmarła 1202. Bolesław V. zeszedł bezpotomny; na stryieczną przeto młodszą linią dziedzictwo przechodzi. Najstarszy z wnuków wspomnianego Konrada

Leszek Czarny książę Kuiawski na Sieradzu Monarchą został i po dziesięcioletniem panowaniu umarł 1289. potomstwo z żony Gryfiny Ruskiej książęniczki nie zostawiwszy, pochowany w Krakowie. Od tego czasu monarchia ze stolicą swą Krakowem przez różne przechodziła ręce.

Henryk Probus książę Wrocławski, Bolesława Łysiego synowiec, na monarchią wezwan, wnet 1290. wyniósł się z doczesności.

Władysław Łokietek książę kuiawski na Brześciu, odziedziczywszy po bracie Leszku Czarnym Sieradzkie, dobił się i tronu, wspólnie z

Wacławem królem Czechim. Tymczasem

Przemysław książę Wielkopolski królem uznany i koronowany 1295. 26 czerwca, niebawem zdradliwem zabójstwem przez margrabiów Brandenburskich dopełnionem w Rogoźnie życia po-

zbawiony 1296. 6. lutego, licząc lat życia 38. Żony jego były: 1.) Lutgarda Sławianka z za Odry uduszona w Poznaniu 1283. 2.) Ryxa córka Woldemara króla Szwedzkiego, z której córką Ryxa roku 1300. Wacławowi Czeskiemu poślubiona.

Władysław Łokietek dziedzic wszystkich królów po Przemysławie, ciesząc się blisko cztery lata monarchią ustąpić musiał r. 1300.

Wacław król Czeski został królem Polskim i koronował się. W piątym roku panowania zszedł on ze świata 1305. roku. Zostawił z pierwszej żony Judyty, córki Rudolfa Cesarza, prócz wielu córek, *Wacława* który tytuł króla Polskiego brał i Elżbietę poślubioną *Janowi* Luxemburskiemu królowi Czeskiemu, który także też nie miał czasu królem nazywał się Polskim. Z drugiej żony, Ryxy czyli Elżbiety córki Przemysława króla Polskiego, pozostała córka Agnieszka wydana za księcia Śląskiego na Jaworze.

Władysław Łokietek powrócił 1305. koronował się 1319. i umarł 1333. mając lat 73 pochowany w Krakowie. Z Jadwigi córki Bolesława księcia Kaliskiego, zostawił syna Kazimierza Wielkiego, i dwie córki: jedna jest Elżbieta zaślubiona Karolowi Robertowi z domu Kapetów linii Andegawenskiej królowi Węgierskiemu, zmarła 1380. stała się matką trzech synów: Ludwika króla Węgierskiego i Polskiego, Andrzeja króla Neapolitańskiego i Stefana księcia Dalmacyi; druga córka Łokietka Małgorzata wydana za Bernarda Świdnickiego księcia, miała z niego Bolesława i Henryka II. ostatnich książąt na Świdnicy i Jaworze, po których córka wspomnianego Henryka II. Anna, poślubiona była Karolowi IV. cesarzowi i królowi Czeskiemu i księstwa te, ostatnie na Śląsku Polskim królom podlegające, koronie czeskiej wniosła.

Kazimierz wielki narodził się 1310. został po oycu królem 1333. umarł 1370. i w Krakowie pogrzebiony przeżywszy lat 60. po 37letniemu pano-

waniu. Żony jego były: 1.) Anna Aldoina córka Gedymina wielkiego księcia Litewskiego zmarła 1339. z niej dwie córki: starsza Elżbieta wydana najprzód za Jana księcia Bawarskiego, potem za Bogusława księcia Pomorskiego na Szczecinie: tem drugim małżeństwem wydała na świat Kazimierza księcia Pomorskiego i Dobrzyńskiego, zmarłego 1377. i Elżbietę poślubioną Karolowi IV. Cesarzowi: młodsza córka Kazimierza wielkiego z Anny była Kunegunda wydana za Ludwika Romanusa Bawarskiego, 2.) Adelaida landgrabianka Hassyi odiachała od męża 1356. i zeszła 1367 bezpotomnie. 3.) Jadwiga księżniczka Śląska Głogowska Zegańska stała się matką Anny wydaney Hermanowi II. hrabi Cylleyskiemu. Z tego małżeństwa z Cylleyskim były dwie córki a Kazimierza wielkiego wnuczki: Barbara zaślubiona cesarzowi Zygmunтови i Anna królowi Jagielle. Prócz wymienionych trzech żon i trzech córek, Kazimierz wielki, z Rokietzany Czeskiej, Esterki Zydówki i innych niewiast miał nieprawego łoża synów i córki. Na nim ustał dom Piastów na tronie Polskim.

Ludwik z domu Andegawenskiego król Węgierski siestrzeniec Kazimierza wielkiego za króla Polskiego wyznaczony 1339. po wuiu swoim koronę obiał 1370: i po 12letniemu panowaniu mając lat 56. zszedł ze świata r. 1382. pochowany w Weissenburgu. Z 1.) żony Małgorzaty córki Karola IV. Cesarza potomstwa nie miał, z 2) Elżbiety, Stefana króla Bosnii i Elżbiety księżniczki kuiawskiej córki, poślubionej 1353. a zmarłej 1386. były trzy córki: Katarzyna zmarła przed oycem; Marya została królem Węgierskim i małżonką Zygmunta cesarza: Jadwiga zaś została królem Polskim.

Jadwiga narodzona 1372. Koronowana w Krakowie 1384. poślubiona Jagielle 1386. zmarła 1399. córka iey Bonifacya w niemowlęctwie umarła.

1872
1372
= 500 lat

Książęta Szląscy Piastowie.

Władysław syn Bolesława III. krzywoustego najstarszy, po wygnaniu swoim 1148. z Polski umarł 1159. w Niemczech. Żona jego Agnieszka córka Leopolda margrabi Austrii i Agnieszki siostry przyrodniej Konrada III. Cesarza, zmarła 1153. z niej trzech synów: Bolesław wysoki, Konrad Łaskonogi i Mieczysław otrzymali 1164 Szląsk i podzielili się nim: Szląsk dolny dostał się Konradowi, który gdy bezdzietny 1179. umarł, wydział jego brat starszy Bolesław zajął. Tym sposobem powstały dwie linie książąt szląskich: starsza i możniejsza od Bolesława Szląska średniego zdolnym, młodsza mniej można od Mieczysława Szląska górnego.

1. Linia Szląska dolnego.

Bolesław wysoki, po nim 1201. nastąpił syn jego

Henryk brodaty zmarły 1238. który z Jadwigi margrabiarki Meranii zmarłej 1243. żony swojej zostawił następcą syna.

Henryka II. pobożnego który zginął w bitwie z Tatarami 1241. Między jego synów, z małżonki Anny córki Przemysława Ottokara króla Czechskiego zrodzonych, dolny Szląsk podzielony został w ten sposób:

a) gałąź Wrocławska.

Henryk III. pierwszy syn Henryka II. zmarły 1266. zostawił po sobie syna

Henryka IV. probus, zmarłego 1290. bezpotomnie. Po nim brat jego sływieczny

Henryk V. otyły książę Lignicki, Wrocławskie zajął. Po jego śmierci jeden z synów jego

Henryk VI. zmarły 1335. zostawił tylko córki, był ostatnim książęciem na Wrocławiu. Wrocław przez Czechów zajęty został.

b) gałąź Lignicka i Brzegska.

Bolesław łysy, *rogatka*, iwszy syn Henryka II. pobożnego książę Lignicki, umarł on 1278. a księstwem jego podzielili się dwaj synowie jego:

1. *Henryk otyły* książę na Lignicy po stryjecznym bracie na Wrocławiu, zeszedł ze świata 1296. zostawiwszy księstwo swe trzem synom Henrykowi VI. książęciu na Wrocławiu, Władysławowi na Lignicy bezdzietnemu i Bolesławowi III. na Brzegu i Lignicy, którego synowie i potomkowie dzielili się Lignicą i Brzegiem i dzierzeli te księstwa aż do roku 1675. 21. listopada, w którym czasie ostatni z Piastów linii męskiej życia dokonał.

2. *Bolesław wojenny* na Swidnicy, Jaworze i Ziębicy, które księstwa potomkowie jego w trzecim i czwartym stopniu posiadali. Zpomiędzy synów jego był Bernard który poślubił sobie córkę Łokietka (patrz na stronie 28).

c) gałąź Głogowska.

Konrad II. syn Henryka II. pobożnego, zmarły 1298. był oycem książąt aż do końca XV. wieku dzielących księstwa: Głogowskie, Saganckie, Olesznickie z Wolańskim, Stinawskie.

2. Linia Szląska górnego.

Mieczysław umarł 1211. po nim panował syn jego

Kazimirz zmarły 1234. po którym synowie jego Mieczysław i Władysław nastąpili.

Władysława zmarłego 1272. synowie, dopiero stali się głowami różnych gałęzi książąt Szląska górnego. Od Kazimirza II. szli książęta Oświęcimscy, wygaśli r. 1513. Cieszyńscy dopiero roku 1625. Bytomscy; od Bolesława Opolscy do roku 1532. Strzeleccy, Falkenberscy; od Przemysława Raciborscy.

Książęta Wielkopolscy Piastowie.

Mieczysław stary syn Bolesława III. krzywo-ustego urodzony 1131. książę Wielkopolski, po raz kilka monarchią obejmując umarł 1202. mając lat 70. Żony jego: 1.) Elżbieta królowna Węgierska, była małką Oltona (oyca Władysława pławacza) i Stefana przed oycem zmarłych, oraz Elżbiety poślubionej naprzód Sobiesławowi II. książęciu Czeskiemu, potem Konradowi margrabi Misni; 2.) Eudoxya księżniczka Ruska, z niey Bolesław i Mieczysław zesłi ze świata przed oycem, Władysław Łaskonogi przeżył go; 3.) Adelaida hrabianka Löwen stała się małką wielu córek powydawanych za mąż, jedna za księcia Saskiego, inna za Lotaryńskiego, inne za książąt Pomorskich.

Władysław Łaskonogi z synowcem swoim w niezgodzie księstwo Wielkopolskie podzielał, umarł 1231. zostawiwszy syna Oltona proboszczem Magdeburgskim.

Władysław pławacz, *Odoniczem* też nazywany, ponieważ był synem Oltona czyli Odonu najstarszego syna Mieczysława starego, wnuk zaś tego Mieczysława starego po dziadzie wspólnie ze stryjem księstwem Wielkopolskiem władał, potem sam aż do śmierci przypadłej 1239. Z księżniczki Pomorskiej żony swej, prócz córki Salomei za księcia Głogowskiego wydanej, zostawił dwu synów:

Bolesław pobożnego księcia na Kaliszu zmarłego 1278. który z królowny Węgierskiej małżonki swojej miał córki, z tych Jadwiga zaślubiona Władysławowi Łokietkowi, Elżbieta Henrykowi otyłemu książęciu Lignickiemu.

Przemysław księcia na Poznaniu i Gnieźnie zmarłego 1257, który z Elżbiety córki Henryka II. księcia Śląskiego żony swej miał córkę wydaną za margrabię Brandeburskiego, inne

które mniszkami zostały, i syna iednego, który następuje

Przemysław pogrodek narodzony 1257. który po stryju i Kaliskie księstwo odziedziczywszy połączył Wielkopolskę 1278. a w roku 1295. przyjął koronę i królem Polskim został, o jego śmierci, żonie i potomstwie mówiło się wyżej pod królami (na stronie 27).

Książęta Mazowieccy Piastowie.

Bolesław kędzierzawy syn Bolesława III. krzywoustego otrzymał w wydziale Mazowsze z Płockiem i Kuiawami, syn jego

Leszek po oycu 1175. panowanie obiał i zeszedł 1185. bezdzietnie, zatem stry Mazowsze obiał.

Kazimirz sprawiedliwy o którym mówiło się wyżej pod monarchami (na stronie 26) jego syn młodszy

Konrad otrzymał Mazowsze z przynależytościami i stał się głową wszystkich rozradzających się książąt Mazowieckich, zeszedł on z tego świata 1247. i z księżniczki Ruskiej Agazyi żony swojej, miał wielu synów: *Przemysława* który zgiął 1228. *Mieczysława* zmarłego 1237. *Bolesława* 1249. i dwu innych: *Kazimirza* od którego Kuiawscy i *Ziemowita* od którego Mazowieccy książęta poszli.

1. Linia Kuiawska.

Kazimirz książę Kuiawski, Sieradzki i Łęczycki, zeszedł ze świata 1268. miał dwie żony: 1.) *Konstancya* córka Henryka II. Wrocławskego, z niey: *Leszek Czarny* książę Sieradzki potem monarcha zmarł bez potomstwa; i *Ziemomysł* książę na Inowrocławiu, oycie trzech książąt kuiawskich, z których *Kazimirz* na Gnieźnie miał syna *Władysława białego* ostatniego

z książąt kuiawskich zmarłego w stanie zakonnym 1398. i córkę Elżbietę, zaślubioną Stefanowi królowi Bośni, matkę Elżbiety żony Ludwika króla Polski, i Węgierskiego — 2.) książniczka Pomorska, z której: synowie *Władysław Łokietek* książę na Brześciu, po braciach Sieradzki, Łęczycki i król Polski; *Ziemowit* książę Dobrzyński zmarły 1335. oyciec dwu książąt; i *Kazimierz* książę na Łęczycy poległ bezpotomny 1294.

2. Linia Mazowiecka.

Ziemowit syn Konrada zginął roku 1262. żona jego Gertruda bratowa wdowa po Bolesławie a córka Henryka II. Szląskiego. Synów dwu

Konrad II. na Czersku zmarły bezdzietnie 1294.

Bolesław książę na Płocku i całego Mazowsza umarł 1313. synów miał trzech, z tych prócz *Ziemowita* na Sochaczewie, dwaj inni byli: *Troyden* i *Wańko*.

a) gałąź Czerska.

Troyden syn *Bolesława* na Czersku książę zszedł ze świata 1341. żona *Marya* córka *Lwa* książęcia Ruskiego zmarła 1341. z niej trzech synów *Bolesław* książę Ruski,

Kazimierz na Czersku zmarły 1354. i

Ziemowit starszy na Liwie i Gostyniu, z kolei całe Mazowsze połączył.

b) gałąź Płocka dawniejsza.

Wańko syn *Bolesława* książę na Płocku z książniczki Litewskiej miał syna

Bolesława zmarłego 1351. po którym stryjeczny brat

Ziemowit starszy książę na Liwie, Gostyniu, Czersku odziedziczył i Mazowsze połączył. Umarł 1381. i między synów jego *Jana* i *Ziemowita* młodszego Mazowsze znowu podzielone zostało.

a) gałąź Warszawska.

Jan książę na Warszawie, umarł 1428. syn jego

Bolesław zmarły 1455. z pomiędzy wielu synów jego

Konrad zmarły 1503. był oycem

Jana zmarłego 1525. i *Stanisława* 1524. ostatnich książąt Mazowieckich, tudzież *Anny* posługowney *Odrowążowi*.

b) gałąź Płocka młodszą.

Ziemowit młodszy książę na Płocku zmarł 1426. między wielą synami jego

Władysław zmarły 1455. był oycem

Ziemowita i *Władysława* ostatnich książąt na Płocku zmarłych 1462.

Książęta Pomorscy na Gdańsku.

Sambor starosta czyli wielkorządca 1177. do r. 1207.

Mestwin urzędował do r. śmierci 1220.

Świętopełk, który zabił *Leszka* białego 1227. i ogłosił się książęciem Pomoranii od roku 1220. do roku 1266: miał synów dwóch.

Mestwin umarł 1295. ostatni z tego domu.

Warcisław umarł koło r. 1275.

Bracia *Świętopełka* mający swoje wydziały byli: *Ratybor*, *Wratisław* i *Sambor*. Tego ostatniego, syn był *Wizymir*.

Książęta Ruscy.

Ruryk z *Wariagów* Rusin, panuje nad *Sławianami* od r. 862. do r. 879. syn jego

Igor Rurykowiez Wielki kniaź zginął 945. żona *Olga*, syn

Swiatosław Igorewicz zginął 973. synowie jego:

Oleg Swiatosławowicz zabity 980.

Jaropolk Swiatosławowicz zabity 980. syn iego Swiatopolk Turowski książę przybrany za syna od stryja Włodzimirza.

Włodzimierz Swiatosławowicz wielki Wielki książę od r. 980. do 1015. z różnych żon zostawił synów, między których państwo Ruskie podzielił: nazwiska ich są: Izasław Połocki, Wszesław Wielkonowogrodzki, Jarosław Rostowski, a potem Wielkonowogr. i Kijowski, Borys po bracie Rostowski, Hleb Muromski, Świętosław Derewlański, Wszewłod Włodzimirski, Mściśław Tmutorokański, Stanisław Smoleński, Włodzimirski nad Bugiem, Sudysław Pskowski.

Swiatopolk Jaropolkowicz zmarły 1018. żona iego córka Bolesława Wielkiego króla Polskiego.

Jarostaw Włodzimierzowicz umarł 1054. Po nim synowie iego dzielili się Rusią i podzieloną potomkom zostawili.

1. Wielcy książęta Kiiwscy.

Izasław Jarostawowicz wygnany r. 1067. od Wszesława Bracisławowicza Połockiego, powrócił i powtórnie 1077. wygnany zginął 1078. synowie iego Jaropolk, Swiatopolk.

Wszewłod Jarostawowicz książę Czernichowski opanował Kiiw 1077. umarł 1093. syn iego Włodzimierz Monomach.

Swiatopolk Izasławowicz (Michał Stopolk) umarł 1113.

Włodzimierz monomach Wszewłodowicz zszedł 1125. z iego synów Andrzej był Włodzimirskim, Jerzy Dołhoruki założyciel Moskwy, i następujący trzy władali w Kiiwie.

Mściśław wielki Włodzimierzowicz zmarły 1132. oyciec Izasława II. i Roścysława Kiiwskich, Swiatopolka, Włodzimirza, Włodzimirskich książąt.

Jaropolk Włodzimierzowicz umarł 1158.

Wiaczesław Włodzimierzowicz umarł 1154, ale

był zaraz 1138. wygnany przez stryiecznego w trzecim stopniu, przez

Wszewłoda II. Olegowicza wnuka Swiatosława II. po którym 1146. r. tegoż brat rodzony

Igor II. Olegowicz nastąpiwszy zginął 1147.

Izasław II. Mściśławowicz wygnany 1149. wrócił 1150. umarł 1155. iego potomstwo dziędziżyło Wołyn i Halicz. Z różnych synów: Jarosław, Mściśław, Wszewłod, książę Bełzki umarł 1196.

Jerzy Dołhoruki Włodzimierzowicz syn Monomacha książę Susdański umarł 1157. od niego Wielcy książęta Włodzimirza nad Kłasmą i Moskwę.

Izasław Dawidowicz z książąt Czernichowskich do 1161.

Roścysław Mściśławowicz wnuk monomacha do 1168.

Mściśław Izasławowicz do 1171. iego syn Roman.

Hleb Jurjewicz syn Dołhorukiego umarł 1172. roku.

Jarostaw Izasławowicz wnuk Mściśława wielkiego 1173. do 1176.

Roman Roścysławowicz wnuk Dołhorukiego do 1177.

Świętosław Wszewłodowicz do 1195.

Ruryk Roścysławowicz wnuk Mściśława po raz kilka wygnany umarł 1211. syn iego Roścysław, Włodzimierz.

Wszewłod Swiatosławowicz do 1215.

Mściśław Romanowicz wnuk Mściśława dostał się do niewoli Tatarskiej 1224. syn iego Roścysław.

Włodzimierz Rurykowicz umarł po r. 1235.

Izasław Mściśławowicz

Michał Wszewłodowicz około roku 1239.

Roścysław Mściśławowicz

Dymitr 1240.

Daniel Romanowicz do 1266.

Leon Danielowicz.

Wasil Dymitrowicz po r. 1300.

Fiedor koło r. 1331.

2. Książęta Włodzimirza Wołyńskiego.

Jaropelk syn Izaśława Kiiowskiego od 1078. do 1086.

Dawid syn Igora wnuk Jarosława I. do 1100.

Jarosław syn Swiatopolka Izaśławowicza kiiowskiego do 1119.

Roman syn monomacha 1119.

Andrzej syn Włodzimirza monomacha 1134.

Izaśław II. syn Mściśława kiiowskiego wnuk Włodzimirza monomacha około 1135. 1142.

Swiatosław syn Wszewołoda Olegowicza kiiowskiego do 1146.

Włodzimirz syn Andrzeja wnuk monomacha do 1149.

Swiatopolk syn Mściśława wnuk monomacha umarł 1154.

Włodzimirz syn Mściśława, wnuk monomacha do 1156.

Jarosław syn Izaśława II. kiiowskiego, syn iego Ingwar książę Łucki do 1214.

Mściśław syn Izaśława II. kiiowskiego 1156. syn iego Roman.

Włodzimirz syn Jarosława Włodzimirzowicza Halickiego uciekł de Węgier 1182.

Roman syn Mściśława wnuk Izaśława II. do 1189.

Wszewołod brat poprzedniego 1189.

Roman wraca do 1198.

Mściśław Romanowicz.

Daniel Romanowicz 1206.

Swiatosław syn Igora Swiatosławowicza 1207.

Alexander książę Belski syn Wszewołoda Mściśławowicza do 1213.

Daniel Romanowicz do 1225.

Wasilko Romanowicz zmarły 1269. oyciec książąt Ostrogskich i Zasławskich.

Włodzimirz Lwowicz.

3. Książęta Przemyscy.

Rościsław Włodzimirzowicz, wnuk Jarosława I. kiiowskiego, książę Przemyśla, umarł 1065. zostawił synów: Wasilka Trembowelskiego, Ruryka, i co następuje

Wołodar zmarły 1124. synowie iego: Włodzimirz Halicki i co następuje

Rościsław II. około r. 1159.

4. Książęta Haliccy.

Jarosław syn Swiatopolka wnuk Izaśława kiiowskich, zabity 1126.

Wszewłodymir czyli Włodzimirz syn Wołodara Przemyckiego umarł 1152. syn iego co następuje

Jarosław umarł 1180. syn iego Włodzimirz, i co następuje

Mściśław Jarosławowicz otruty 1185.

Roman syn Mściśława Wołyńskiego i kiiowskiego, wnuk Izaśława II. książę Włodzimirski, od Włodzimirza Jarosławowicza wnuka Wszewłodymira wygnany, a Węgrzy Halicz opanowali.

Andrzej syn Beli III. króla Węgierskiego, wygnany 1188.

Włodzimirz Jarosławowicz od Polaków osadzony, umarł 1198.

Roman wraca, zginął pod Zawichostem 1205. synowie iego: Daniel, Mściśław, Wasilko, Michał książę Drucki, i córka która była matką Swarnona książęcia na Łucku.

Daniel małoletni z matką uchodzi 1206.

Włodzimirz syn Igora Swiatosławowicza, wygnany od brata.

Roman Igorewicz.

Andrzej król Węgierski i Halicki 1209. 1210.

Włodzimirz Igorewicz wraca.

Daniel wraca 1212.

Mściław niemy syn *Włodzimirza* *Jarosławici*za w 1212.

Władysław boiar kniaziem w r. 1213.

Koloman syn drugi *Andrzeia* króla *Węgier*skiego, r. 1213. król *Halicki*, wygnany 1215. żona jego *Salomea* córka *Leszka* białego króla *Polskiego*.

Mściław *Mściławowicz* wnuk *Roścysława* do 1219.

Daniel *Romanowicz* wygnany 1226.

Michał *Wszewłodowicz* książę *Zwenigrodzki*, równie i *kiiowski* do 1239.

Daniel *Romanowicz* wraca, koronował się królem *Ruskim* 1246. i 1253. umarł 1266. synowie jego *Lew* i *Roman*.

Sibarno umarł około 1260. żona córka *Men*doga króla *Litewskiego*.

Lew syn *Daniela* króla *Ruskiego*, po oycu *Włodzimirski* i *Kiiowski*, po *Swaronie* *Łucki*, *Drobiecki* i *Halicki* umarł 1301. syn jego *Włod*zimierz książę *Włodzimirski* w 1319. przez *Gedymina* zwoiowany, którego córka *Bucza* stała się żoną *Lubarta* *Gedyminowicza*; córka *Lwa* *Maryja* została poślubioną *Troydenowi* książęciu *Mazo*wieckiemu, z którego najstarszym iey synem był *Bolesław* który *Halicz* odziedziczył.

Lew II. *Romanowicz* wnuk *Daniela* króla *Rus*kiego umarł 1324. zostawiwszy syna małoletniego *Jerzego*, który żył jeszcze roku 1327. po nim

Bolesław z książąt *Piastów* *Mazowieckich* o-dziedziczył *Halicz*, *Lwów* i *Ruś* czerwoną do r. 1340. kiedy został otruty, i kraina do korony po bezpotomnym przyłączona.

5. Książęta *Smoleńscy*.

Wiaczesław *Jarosławicz* od 1054. do 1057.

Igor *Jarosławicz* do 1060.

Izastaw *Jarosławicz* *Kiiowski* do 1077.

Włodzimierz monomach do 1078.

Mściław syn monomacha do 1095.

Izastaw syn monomacha w 1095.

Dawid *Swiatostawicz* wnuk *Jarosława* do 1096.

Swiatostaw syn monomacha do 1113.

Wiaczesław syn monomacha do 1125.

Rościstaw *Mściławicz* wnuk monomacha do 1147.

Włodzimierz *Mściławicz* wnuk monomacha do 1148.

Rościstaw wraca do 1159. syn jego *Roman*, *Dawid*, *Ruryk*, *Jan* *Berladyn*, *Mściław* oyciec *Mściława*.

Roman *Rościstawicz* do 1171. syn jego *Jaro*połk *Mściław*.

Jaropołk *Romanowicz* do 1175.

Rościstaw syn *Mściława* *Rościstawicza* w r. 1175.

Jaropołk *Romanowicz* wraca do 1180.

Dawid *Rościstawicz* do 1198. syn jego *Mści*ław czyli *Teodor*.

Mściław *Romanowicz* do 1214.

Włodzimierz syn *Ruryka* *Rościstawicza* *kiiow*skiego do 1218.

Wszewłod syn *Mściława* *Wszewłodowicza* do roku 1218.

Włodzimierz *Rurykowicz* wraca do 1224.

Mściław czyli *Teodor* *Dawidowicz* umarł 1231. synowie jego *Konstantyn*, *Wszewłod*, *Ro*ścistaw oyciec *Hleba*, *Michała* i *Teodora*.

Wszewłod *Mściławicz* koło 1247.

Hleb *Rościstawicz* wnuk *Mściława* umarł 1277. syn jego *Alexander*.

Michał *Rościstawicz* wnuk *Mściława* umarł 1279.

Teodor *Rościstawicz* wnuk *Mściława* w roku 1280. 1295. umarł 1299.

Alexander *Hlebowicz* od roku 1295. umarł 1313. synowie *Dymitr*, *Jan*.

Dymitr *Alexandrowicz* do 1330.

Jan Alexandrowicz umarł 1359. syn jego
Swiatosław Iwanowicz zmarły 1387. synowie
jego Jerzy, Hleb i inni.

Jerzy Swiatosławicz stracił Smoleńsk 1396.

Witowt zdobył 1396. powierzył

Romanowi Michałowiczowi Brańskiemu książęciu Smoleńsk jako namiestnikowi w r. 1400.

Jerzy Swiatosławicz odzyskał 1400. stracił 1404.
od 1404. Smoleńsk jest Litewski.

6. Książęta Połoccy.

Rochwołod do r. 976.

Włodzimierz Swiatosławicz wielki, książę Ruski do 988. oddał synowi Izasławowi.

Izasław Włodzimierzowicz do 1001. syn jego

Braczesław Izasławicz do 1044. syn jego

Wszesław Braczesławicz do 1069. synowie jego liczni, z tych: Rochwołod miał syna Wasila; Borys był oycem Braczesława i Rochwołoda; Hleb był oycem Wszewołoda, Wołodara i Rościslawa; Dawid był książęciem w Witepsku; Jerzy Swiatosław był oycem Wiaczesława, Dawida, S. Eufrozyny i Gorzysławy.

Mścislaw syn Izasława Jaropełkowicza wielkiego kniazia do 1070.

Swiatopelk brat poprzedzającego do 1071.

Jaropełk brat poprzedzającego do 1073.

Borys Wszesławicz do 1128. syn jego

Rochwołod Borysowicz do 1129. syn jego Hleb i córka S. Praxeda.

Izasław syn wielkiego kniazia Mścislawa Włodzimierzowicza do 1132.

Swiatopelk brat poprzedzającego w 1132.

Wasil syn Swiatosława Włodzimierzowicza w 1133.

Izasław Hlebowicz w 1134.

Rochwołod Borysowicz wraca do 1152.

Wszesław syn Dawida Wszesławicza książęcia Witepskiego do 1158.

Rościslaw Hlebowicz do 1161.

Wołodar Hlebowicz w 1161.

Wszesław Wasilkowicz wnuk Rochwołoda Wszesławicza do 1167.

Wołodar wraca w 1167.

Braczesław syn Mścislawa Wszesławicza.

(Hleb Rochwołodowicz koło r. 1181. udał się na życie pobożne?)

Braczesław Wasilkowicz wnuk Rochwołoda Wszesławicza umarł 1226.

Borys syn Dawida Jurewicz do 1217. syn jego

Wiaczesław Borysowicz do 1223.

Może być, iż w tych czasach i w pobliskich po raz kilka Połock bez kniazów bywał. Nieprzyjacielskim sposobem zdobywając to miasto Litwini czasowie odieśli miastu wolność.

Ryngold opanował w 1235. miasto wspólnie z Mingaytem czyli Michajłem, któremu zdał się kniazowanie czyli władanie poruczył. Czyli Mingajla syn Ginwil pod imieniem Jerzego panował; kiedy i takby to długo było, niewiadomo.

Mindowe od r. 1240. wysłał do Połocka synowca swego

Towciwila, czyli Czeczywila, czyli Totwila, czyli Teofila Montiwilowicza (czy to nie ten sam co Ginwil Mingajłowicz?) który zabity 1264.

Stroynata zabił

Woyszelko, a co się wtedy w Połocku działo? podobno nie da się wyjaśnić.

Doumond Trabusowicz na chrzcie imie Tymoteusza mający, książę i obrońca Pskowa, opanował Połock w 1281. i stracił koło 1307.

Konrad Jokke mistrz kawalerów mieczowych wydał Doumondowi, a musiał oddać Litwie koło 1307.

Witenes tedy panował i powierzył Połock Woynowi synowi swojemu; a bratu Gedymina.

Książęta Litewscy.

Ryngold koło r. 1240. żyć przestał, miał synów, z tych *Mendog*; a *Montwił* zrodził *Erdziwilla* księcia na Smoleńsku, *Wikinda* na Witepsku, *Totwiła* na Połocku zabitego 1264.

Mendog czyli *Mindowe*, koronował się królem Litewskim 1252. zabity 1263. od *Stroynata* czyli *Krinoty* księcia *Zmudzkiego* siostrzeńca czyli synowca, i *Doumunda* księcia *Zanalszewskiego* syna *Trabusa* a wnuka *Germunda*, który za żonę miał siostrę żony *Mendoga*, żona *Mendoga* *Marta* księżniczka *Twerska*, synowie *Rukla* i *Repika* pozabici 1263. i *Woysielko*.

Stroynat zabity 1264. zostawił syna *Peluse*.

Woysielko czyli *Wolstynik* (ten sam co *Rymond*) zabity 1267.

Różni książęta: *Gerwen* syn *Dodwida* w 1266.

Swarno książę *Halicki* 1268.

inni z familii *Germonda* byli:

Skumond naczelnik *Zmudzi* 1270.

Troyden brat *Doumunda* w 1282.

Lutuwer od 1283. do 1291. synowie jego *Budiki* i *Buywid* czyli *Witenes*.

Witenes z oycem od r. 1283. sam od 1292. do 1315. żona córka *Wikinda* *Zmudzina*. Synowie *Gedymin*, *Gwazaluta*, *Woin*, książę *Połocki*, którego syn *Lupko* zabity 1331. pod *Pskowem*.

Gedymin od 1315. zabity pod *Wieloną* 1340. córki jego: *Anna* *Aldoina* zaślubiona została *Kazimierzowi* wielkiemu królowi Polskiemu, *Danmila* czyli *Elżbieta* za *Wacławem* *Mazowieckim* księciem, *Marya* za *Bolesławem* *Troydenowiczem* księciem *Ruskim*. Synowie byli 1. *Moniwid* książę na *Słonimie* i *Kiernowie*, 2. *Narymund* *Wasil* na *Pińsku* zginął 1347. od niego książęta *Rożyńscy*, *Galiczyńcy*, *Kurakiny*, *Chowańscy*. 3. *Olgiard* na *Krewie*. 4. *Keystut* książę na *Trokach* i *Zmudzi*, uduszony 1382. z żony swej *Biruty* z *Polaği* miał: *Witolda*, *Woydata*, *Patryka*, *Woy-*

szwilla, *Zygmunta*, *Totywiła* czyli *Dolgota*, *Annę* *Danutę* zaślubioną *Janowi* księciu *Mazowieckiemu*, *Ringalę* za *Henrykiem* *Mazowieckim*. 5. *Koryat* *Michał* na *Nowogrodku* i *Wołkowysku* zostawił synów: *Jerzego*, *Alexandra*, *Konstantyna*, *Teodora*, *Wasila*. 6. *Lubart* na *Włodzimierz* *Wołyńskim* umarł 1383. syn jego: *Teodor* książę *Łucki* i *Włodzimirski*, od niego pochodzą *Sanguszkowie*. 7. *Jawnuta*.

Jawnuta do 1342. roku, którego z *Wielkiego* księstwa wyzuty, umarł 1366. jako książę na *Zasławiu*.

Olgiard książę na *Witebsku* potem na *Krewie*, umarł 1381. żona pierwsza i druga księżniczki *Ruskie* prócz córek, synowie jego. 1. *Jagello* *Władysław*. 2. *Wigunt* *Alexander* książę na *Kiernowie* umarł bezpotomny 1392. 3. *Korybat* *Dymitr* książę *Nowogrodzki* i *Siewierski*, z synów jego *Fiedor* oyciec książąt *Wiszniowiekich*, *Woronieccy*, *Zbarażcy*, *Poryccy*; *Iwan*, *Zygmunt* przez *Hussytów* na króla *Czeskiego* wyniesiony. 4. *Korygiełło* *Kazimirz* zginął 1390. książę *Mścisławski*, jest oycem książąt *Czartoryskich*. 5. *Andrzej* książę *Połocki* zginął nad *Worskłą* 1399. 6. *Włodzimierz* książę *kiiowski*, syn jego *Alexander* czyli *Olelko* oyciec książąt *Olelkowiczów* na *Kiiowie* potem na *Slucku* i *Kopylu* wygasłych 1593. 7. *Lingwenis* *Symon* rządca wielkiego *Nowogrodu*, syn jego *Jerzy*. 8. *Butawa* *Konstanty* od którego książęta *Koreccy*. 9. *Skirgiełło* *Kazimirz*. 10. *Swidrygayło* *Bolesław* *Lew*. 11. *Borys*. Z tych synów *Olgiarda* trzech było wielkimi książętami naprzemian ze stryiecznymi braćmi swymi dwoma *Keysztuta* synami, tym sposobem.

Jagello czyli raczy *Jagello*, urodzony 1348. wielki książę *Litewski*, zostając 1386. królem *Polskim* oddał w r. 1387. wielkie księstwo.

Skirgiełłowi księciu na *Połocku* i *Trokach*, wyzuty z wielkiego księstwa 1392, otruty 1394.

Witold czyli raczey *Witowd* Alexander, syn *Keystuta* narodzony 1350. po 38letniém władaniu Litwą umarł 1430. mając lat 80.

Swidrygayło wyzuty z wielkiego księstwa 1432. umarł w Lucku 1452.

Zygmunt inny syn *Keystuta*, zabity 1440. syn jego *Michał* wygnany skończył życie w Moskwie 1452.

Kazimirz syn *Jagelly* wysłany od brata *Władysława III.* króla Polskiego do Litwy, od Litwy wielkim księżciem okrzyknięty, został królem Polskim. Po jego śmierci 1492. za króla *Jana Alberta*, Litwa za wielkiego księżcia uznała

Alexandra syna *Kazimirza*, który po bracie królestwo Polskie otrzymał. Po jego zgonie 1506

Zygmunt wielkie księstwo Litewskie i królestwo Polskie nierozdzielnie sprawował do 1529.

Zygmunt August wyniesiony na wielkie księstwo 1529. dopełnił unią 1569.

E P O K A III.

JAGIELLONOWIE.

Władysław Jagello syn *Olgerda* a wnuk *Gedymina* narodził się 1348. z *Maryi* księżniczki *Twerskiej*, po oycu 1381 wielki książe Litewski ochrzczony i na króla Polskiego w Krakowie koronowany 1386. umarł w Gródku niedaleko Lwowa 1434. po 48letniém panowaniu a 86letniém życiu. Pochowany w Krakowie. W Bazylei, gdzie wtedy sobór odprawiano, uroczyste za tego króla czynione były exekwie. Żon miał cztery. 1.) *Jadwiga* królowa Polska iako się to wyżej, mówiło zmarła 1399. 2.) *Anna* hrabianka *Cyllejska* wnuczka *Kazimirza* wielkiego, zaślubiona 1400. umarła 1416. wydawszy na świat córkę *Jadwigę* zaręczoną margrabi *Brandeburskiemu*. 3.) *Elżbieta* *Granowska* wdowa z domu *Pilecka* poślubiona

1417. r. zmarła 1420. 4.) *Zofia* księżniczka *kiowska* zaślubiona 1422. zmarła 1461. z niey urodzili się *Władysław* i *Kazimirz*.

Władysław III. warneński, wezwany także na królestwo Węgierskie 1440. żył lat 20. panował w Polsce lat 10. zginął pod *Warną* 1444. r.

Kazimirz umarł 1492. w wieku życia 65 po 45letniém panowaniu. Z małżonki swojej *Elżbiety* córki *Alberta* *Austriackiego*, który cesarzem został, zaślubionej 1454. zmarłej 1505. zostawił liczne potomstwo. Synowie: *Władysław* najstarszy obiół królestwa *Czeskie* i *Węgierskie*. *Kazimirz* święty, zmarły 1483. mając lat 24. *Jan Albert*, *Alexander* i *Zygmunt*, w Polsce jeden po drugim panujący. *Fryderyk* urodzony roku 1468. był biskupem *krakowskim*, arcybiskupem *Gnieźnieńskim* i kardynałem, umarł 1503. Córki: *Jadwiga* za księżciem *Bawarskim*. *Zofia* za margrabią *Brandeburskim* matka *Alberta* księżcia *Pruskiego*. *Elżbieta* za księżciem *Lignickim*. *Anna* za *Pomorskim*. *Barbara* za *Saskim*.

Jan Albert panował lat 9. żył 42. umarł w *Toruniu* 1501. pochowany w *Krakowie*.

Alexander panował lat 5. żył 45. umarł w *Wilnie* 1506. i tamże pochowany. Żona *Helena* córka *Iwana* *Wasilewicza* wielkiego kniazia *Moskiewskiego* zaślubiona 1493. umarła 1513.

Zygmunt I. panował lat 42. żył 80. umarł 1548. pochowany w *Krakowie*. Żony jego: 1.) *Barbara* *Zapolska* córka *Stefana* *Woiewody* *Siedmiogrodzkiego* poślubiona 1512. umarła 1515. po niey została tylko córka *Jadwiga* wydana za *Joachima II.* elektora *Brandeburskiego*. 2.) *Bona* córka *Jana* *Galeasza* *Sforza* księżcia *Medyolańskiego* poślubiona 1518. umarła we *Włoszech* 1558. z niey potomstwo: *Zygmunt August* król; *Izabella* wydana za *Jana* *Zapolskiego* *woiewodę* *Siedmiogrodzkiego*, a króla *Węgierskiego*; *Zofia* za księżcia *Brunświckiego*; *Katarzyna* za *Jana*

króla Szwedzkiego była matką Zygmunta III. króla; Anna król za Stefanem Batorym.

Zygmunt August umarł w Knyszynie na Podlasiu 1572. mając lat 52. z których 24. lata królem był. Żony jego: 1.) Elżbieta córka Ferdynanda króla Węgierskiego i Czeskiego potem cesarza, zaślubiona 1543. zmarła 1545. 2.) Barbara córka Jerzego Radziwiłła kasztelana Wileńskiego, wdowa po Gasztołdzie Woiewodzie Trockim, poślubiona 1545. koronowana 1550. w sześć potem miesięcy umarła. 3.) Katarzyna Austriaczka siostra pierwszej żony wdowa po Franciszku Gonzaga książęciu Mantuańskim, zaślubiona 1553. umarła 1572.

E P O K A IV.

Królowie z różnych domów.

Henryk Walezy królewicz Francyi wybrany na tron 1574. mając lat 23. po śmierci brata swego Karola IX. uciekał z Polski dla obłąkania królestwa Francyi 1574.

Stefan Batory, syn Stefana Woiewody Siedmiogrodzkiego, obrany królem Polskim 1575. mając lat 44. umarł 1586. żył lat 54. panował 10. Pochowany w Krakowie. Żona jego Anna Jagiellonka córka Zygmunta I. zaślubiona 1576. mając lat 52. umarła 1596.

Zygmunt III. z Jana króla Szwedzkiego i Katarzyny Jagiellonki córki Zygmunta I. zrodzony 1566. obrany królem Polskim 1587. królestwo Szwedzkie po oycu objął 1594. z niego wyzuty 1600. umarł 1632. mając lat 66. z których panował lat 45. pochowany w Krakowie. Żony jego: 1.) Anna córka arcyksiążęcia Karola, Ferdynanda I. wnuczka poślubiona 1592. umarła 1598. r. z niej narodził się Władysław IV. król. 2.) Konstancya siostra pierwszej żony, zaślubiona 1605. zesła ze świata 1631. z niej potomstwo: Jan

Kazimierz król, Jan Albert biskup Krakowski i kardynał zmarli 1635. Karol Ferdynand biskup Wrocławski zmarł 1655. Alexander Karol umarł 1635. Anna Katarzyna wydana za Filipa Wilhelma falcografa Renu z linii Neyburgskiej zmarła 1651.

Władysław IV. wstąpił na tron 1632. umarł w Mereczu 1648. mając lat 52. z których 16. panował, pochowany w Krakowie. Żony: 1.) Cecylia Renata córka Ferdynanda II. cesarza, Austriaczka poślubiona 1637. umarła 1644. Z niej urodził się był syn Zygmunt Kazimierz r. 1640. ale w 1648. umarł. 2.) Ludwika Marya de Nevers księżniczka Mantuańska zaślubiona 1645.

Jan Kazimierz urodzony 1609. jezuita, kardynał wstąpił na państwo 1648. złożył koronę 1668. po 20letniem panowaniu umarł w Nevers jako opat S. Marcina we Francyi 1672. ciało do Polski przewiezione 1676. w Krakowie pochowano. Żona jego Ludwika Marya, wdowa po bracie jego Władysławie IV. poślubiona 1649. umarła 1667. potomstwo z niej, wkrótce po urodzeniu pomarło.

Michał Wyszniowiecki potomek Korybuta syna Olgierda, a brata Jagielly, wyniesiony na królestwo 1669. po pięcioletniem panowaniu mając lat 35. roku 1673. z tym się pożegnał światem, pochowany w Krakowie. Żona jego Eleonora córka Ferdynanda III. cesarza zaślubiona 1670. poszła potem za Karola V. książęcia Lotaryngii, zmarła 1697.

Jan III. Sobieski narodził się 1629. z Jakóba Sobieskiego kasztelana Krakowskiego i Teofili Daniłowiczówny woiewodzianki Ruskiej, wnuczki hetmana Żółkiewskiego. Obrany królem 1674. umarł w Willanowie 1696. mając lat 67. z których 22. panował. Pochowany w Krakowie. Żona Marya Kazimira córka Henryka de la Grange markiza d'Arquien, wdowa po Janie Zamoyskim woiewodzie Sandomirskim; zaślubiona 1667. umarła 1716. Potomstwo z niej: 1. Jakób Ludwik zmar-

ły 1737. w wieku życia 70. z małżonki swojej Jadwigi Elżbiety córki Filipa Wilhelma falcografa Renu linii Neyburgskiej zostawił: Karolinę zaślubioną księżciu Bouillon i Klementynę zaślubioną Jakóbowi Edwardowi Stuart pretendentowi korony angielskiej, 2. Teresa Kunegunda wydana za Maksymiliana Emmanuela elektora Bawarskiego 1695. umarła w Wenecyi 1730. 3. Alexander Benedykt umarł 1714. w wieku życia 37. w Rzymie: 4. Konstantyn Władysław umarł 1726. mając lat 46. poślubił sobie hrabiankę de Vessel. Inne dzieci młodo pomarły.

Fryderyk August II. narodził się 1670. z Jana Jerzego III. elektora Saskiego, objął elektorstwo po starszym bracie swoim 1694. obrany królem Polskim 1697. rzec się korony musiał 1706.

Stanisław Leszczyński syn Rafała na Leśnie Leszczyńskiego i Anny Jabłonowskiej, narodził się 1677. wojewoda Poznański, na króla wyniesiony 1704. już r. 1709. ustąpić musiał. Żona Katarzyna Opalińska córka kasztelana Poznańskiego i Czarnkowskiej: zaślubiona 1698. umarła 1747. Potomstwo: Anna zmarła 1717. i Marya poślubiona 1715. Ludwikowi XV. królowi Francyi umarła.

Fryderyk August II. wraca roku 1709. umarł w Warszawie 1753. mając lat 63. po 35letnim panowaniu pochowany w Krakowie. Z żony Krystyny Eberhardyny córki Krystyana Ernesta margrabi Brandenburg Bareut, zaślubionej 1693. zmarłej 1727. narodził się Fryderyk August III.

Stanisław Leszczyński obrany królem 1733. Polskę opuścić musiał z tytułem króla Polskiego dzierżył w dożywocie od 1737. księstwo Lotaryngii, umarł 1766.

Fryderyk August III. na króla wyniesiony 1733. umarł 1763. po 30letnim panowaniu mając lat 67. Poślubił sobie Maryą Józefiną córką Józefa I. cesarza 1719. zmarłą 1767. z której zostało liczne potomstwo: Fryderyk Krystyan Leo-

pold najstarszy, który z Maryi Antoniny córki Karola VII. cesarza miał

Fryderyka Augusta później królem Polskim wybranego króla Saskiego i księcia Warszawskiego. Dalsze Fryderyka Augusta III. potomstwo: Marya Amalia za Karolem III. królem Hiszpanii; Marya Anna Zofia za elektorem Bawarskim; Franciszek Xawery August administrator elektorstwa w 1763. umarł 1806. Marya Józefina za Delfinem; Karol książę Kurlandyi 1758. umarł 1796. Albert książę Cieszyński od 1766. Klemens Wacław elektor arcybiskup Trewirski zmarły 1812. inne córki mniszki.

Stanisław August Poniatowski, syn Stanisława kasztelana Krakowskiego i Konstancji księżniczki Czartoryskiej, narodzony w Wólczynie 1732. obrany królem 1764. 7. września, koronowany 25. listopada, po 31 latach panowania złożył 1795. koronę w Grodnie, umarł w Petersburgu 1798. 12. lutego.

RÓŻNI POMNIEYSI OŚCIENNI WŁADZCY.

K R Z Y Ż A C Y.

Po odebraniu z rąk Saracenów Ziemi S. przez Baldwina króla Jerozolimskiego, Chryścianie nie ośmieszali tam natychmiast postanowie konfraternii czyli bractw i zgromadzeń pobożnych, pewnemi iakieś ustawami obowiązanych, którychby powinność była przychodniem do grobu Pańskiego, a bardziej jeszcze chorem i rannym usługiwać, a w potrzebie nawet zbroyną ręką dawać odpór nieprzyjacielowi Ziemi S. najeżdżającemu. Takie były postanowienia kawalerów kościelnych *Templaryuszami* zwanych, od Hugona de Paganes i Godryda de Saint Ademar roku 1128. i kawalerów S. Jana Jerozolimskiego, teraz *Maltańskimi* nazywających się, od Gerarda Tunga, założone. Na tych przykład zapatrując się Niemcy, którzy pod Fryderykiem I. Barbarusą cesarzem do Ziemi S. szśli byli, założyli w roku 1190. dla wygodu narodu swojego zakon *szpitalnych* pod obroną i zaszczytem Najświętszej Maryi Panny, zdawszy rząd i dyspozycyą nad nim Henrykowi Walpotowi de Passenheim, który w Akrze czyli Ptolomaidzie

- wygnani do Włoch naprzód, a potem do Niemiec przybyli. Rządził Zakonem Krzyżackim lat 30. umarł 1240.
5. Konrad Landgraf Turynii, umarł 1233.
 6. Poppen d'Osterna hrabia Wertheim do 1263.
 7. Jan Sangerhausen do 1275.
 8. Hartman hrabia na Heldrungen do 1283.
 9. Burhard Swenden do 1290.
 10. Konrad Feuchtwangen do 1295 czyli 1297.
 11. Godfryd hrabia de Hohenloe złożył urząd 1303.
 12. Sygfryd Feuchtwangen stolice w 1309. w Prusiech w Maydeburgu założył, umarł 1311.
 13. Karol Beffart rodem z Trewiru w roku 1320. udał się do Awinionu do Papieża, tymczasem zastępował go w Prusiech Fryderyk de Wildenburg do 1325.
 14. Werner d'Urseln od 1324. zabity 1330.
 15. Luder książę Brunświckski zmarł 1355.
 16. Dydrych hrabia na Oldenburgu umarł 1341.
 17. Ludolf König de Weizau, strapiiony narodem Litwy, dostał w 1345. pomieszczenia rożumu, umarł 1346.
 18. Henryk Dusner z Arffbergu rodem z Pomeranii od r. 1345. rezygnował 1351.
 19. Winryk Kniprede do 1382.
 20. Konrad Zolner z Rottenszteynu umarł 1390.
 21. Konrad Wallenrod umarł 1393.
 22. Konrad Jungingen umarł 1407.
 23. Ulyk Jungingen poległ pod Tannenbergiem 1410.
 24. Henryk Plawen złożony z W. Mistrzostwa dla gorszących obywateli swoich 1413.
 25. Michał Kuchmeister de Sternberg abdykował 1422.
 26. Paweł Poltzer czyli Bellizer de Rusdorf złożony z W. Mistrzostwa 1441. Przykre i uciążliwe jego rządy były powodem wielu siałom Pruskim do zawarcia przeciwko niemu ligi ku obronie powszechnej, której kondycje potem musił podpisać i potwierdzić. Ludwik Erlichshausen W. Mistrz nie zachowując przyrzeczonych ugód, pochopem był Prusom do poddania się Polsce.
 27. Konrad Erlichshausen umarł 1449.
 28. Ludwik Erlichshausen hołdownik Polski umarł 1467.
 29. Henryk Reuss hrabia Plawen w r. 1467.
 31. Marcin Truchses z Wetzhausen do 1480.
 32. Jan Tiefen rodem Szwaycar umarł we Lwowie 1498.
 33. Fryderyk książę Saski do 1511.
 34. Albert margrabia Brandeburski, ostatni z Wielkich Mistrzów Krzyżackich w Prusach.

PRUSY.

Albert ten wielki mistrz został w 1525. książęciem Pruskim czyli królewieckim umarł 1567.

Albert II. Fryderyk, syn Alberta I. lecz gdy wpadł w szaleństwo, dany mu był za opiekuna brat jego stryeczny Jerzy

Fryderyk, syn Jerzego nazwanego *Pobożnym*, brat Alberta I. Pod nim gdy sekta luterska wzmogła się w Prusach, biskupstwa Pomerańskie, Samlandzkie i Sambirskie są skasowane.

Po zeszłym bezpotomnie roku 1604. Jerzym Fryderyku, objął opiekunstwo nad Albertem, Joachim Fryderyk Elektor Brandeburski, na fundamencie zręków małżeńskich Jana Zygmunta syna swego z Anną córką starszą Alberta.

Jan Zygmunt po śmierci oycy swego Joachima, wziął roku 1611. za życia jeszcze szalonego Alberta, inwestyturę na księstwo Pruskie św. i swych braci Ernesta, Chrystyana i Jana Jerzego, imieniem.

Fryderyk Wilhelm syn Jana Zygmunta za panowania Jana Kazimierza w Polsce przez traktaty Welawski roku 1656. i Bydgoski roku 1657. uwolniony od hołdu, udziałem został Prus książęciem, tudzież starostwo Drahimskie, i powiaty Bytowski i Lemburski otrzymał, z tym atoli warunkiem, iż gdyby linia Elektorska nastała, tedy Prusy wrócić się do Polski mają, i znowu margrabiom na Bareycie i Anszpachu z młodszymi liniami pochodzącym w hołd oddane będą.

Fryderyk I. syn Fryderyka Wilhelma nastąpił. Ten w roku 1701. ogłasza się królem Pruskim, i w Królewcu koronuje. Przez traktat Utrechcki mocarstwa Europejskie przyznały mu tytuł króla, prócz samej Polski, która mu go dopiero roku 1764. przyznała. Na pamiątkę tej uroczystości postanawia Order Pruski Order czarnego. Wkrótce potem na prośby żony swojej powrótny Zofii księżniczki Hannowerskiej, pańi rzadkich przymiotów i gustu wybornego w naukach, zakłada Akademią Berlińską. Sławny baron Leybnitz, wynalazca tyłu przedziwnych rzeczy w nowey filozofii i matematyce, był słowia i pierwszym zaszczytnym przerzeczony Akademii. Fryderyk I. włości Elbląskie w sumie 400.000. złotych od oycy jeszcze swego Polsce pożyczonych, zalechał. Umarł roku 1713.

Fryderyk Wilhelm I. syn Fryderyka I. Francya i Hiszpania przyznały mu tytuł Maiestatu, którego oycy jego przeczyły. Francya bowiem odtąd tę przedsięwziętą politykę, ażeby króla Pruskiego wystawić wbrew potędze Austriackiej w Niemczech. Fryderyk po ukróceniu potęgi Szwedzkiej, przez porażkę Karola XII. pod Puławą, wpada do Pomeranii Szwedzkiej, i część iey większą na siebie zabiera. Fryderyk zasilwszy tą zdobyczą Państwo swoje, wszystkie swoje odtąd obraca starania ku wypolerowaniu kraju własnego. Powiększa w dwóynasób liczbę woyska swego, i dziwną oszczędność i rozrzutnienie w skarb i wydatki dworu swego wprowadza. Hugenotów wygnanych z Francyi znaczną część, iako i szesnaste tysięcy wypędzonych z Salcburga dla różności w wierze, obywateli, przyjmie do kraju, którzy stali się właśnie szczerem wszystkich rzemiosł, kunsztów i przemysłu w państwie Pruskiem. Stanowi *Order Zasługi* dla nagrody i zachęcenia do walecznych dzieł ludzi woyskowych: krótko mówiąc, zostawia synowi i następcy swemu na tronie, siedmudziesiąt tysięcy regularnego i bitnego woyska, i sto. milionów Ryńskich gotowizny w skarbie. Czego nie

może przezorne i rostopne rozrządzenie przy małych dochodach i szczupłym ziemi okręgu! umarł roku 1740.

Fryderyk II. syn jego: z Zofii księżniczki Hannowerskiej córki Jerzego I. króla W. Brytanii, dziedzic i pan tak licznego i wybornego wojska i niezmierznych skarbów, widząc po zęściu Karola VI. cesarza dziedziczkę Domu Austriackiego, uciśnioną zewsząd potęgą Francuską i Bawarską, wpada z wojskiem do Śląska, do którego dawne Domu Brandeburskiego odnowił pretensye, i ten zdobył, i ponowioną wojną zapewnił go sobie. Umarł Fryderyk Wielki r. 1786.

Fryderyk Wilhelm II. synowiec jego, Augusta Wilhelma syn, po nim nastąpił. Umarł 1797. po nim syn jego

Fryderyk Wilhelm III.

KAWALEROWIE MIECZOWI.

Wzrósł dwunastego po Chrystusie wieku, *Meinhardus* świętobliwego życia kapłan, chęcią opowiadania Ewangelię Chrystusowej zapalony, z kupca miasta Bremy do Inflant pociął się, i pierwszy tamże wiarę świętą opowiadać począł. *Alexander III.* w nagrodę podjętych w tej mierze prac i trudów, uczynił go w roku 1170. biskupem w nowo nawróconym tym do Chrystusa kraju. *Meinhardus* umarł roku 1198. *Albert de Buxhoff* kanonik kościoła Bremńskiego, drugi po *Meinhardzie* w Inflancjach biskup, obrany na tę godność roku 1199. i od *Celestyna III.* na niego potwierdzony, wysłał do Rzymu *Bernharda* kapłana, dopraszając się u stolicy Apostolskiej, aby ta pozwoliła mu zakon milicyi Chrześcijańskiej fundować, któregoby powinność była woiować przeciwko pogażom, którzy opowiadaniu Ewangelię w Inflancjach na przeszkodzie byli. *Innocenty III.* pochwała ten Alberta zamiar; powstał więc nowy na północy zakon woiowników pod imieniem kawalerów Inflanckich pod regułą Cystersyjską, którzy, że na sukni białej dwa miecze czerwone na krzyż wyszyte nosili, nazwani są *Kawalerami Mieczowymi*. W roku 1204. *Innocenty III.* zakon braci mieczowych pod tytułem i obroną N.świętyszcy *Maryi Panny* potwierdził: a cesarze Niemiec do wszelkich go potem przywilejów i prerogatyw, ktermi zakon Krzyżacki był nadany, przypuścili. Pierwszym zakonni mistrzem był *Winnō de Rharbach*. W początkach ustanowienia swojego W. Mistrz kawalerów Inflanckich podlegał z zakonem swoim władzy i powadze arcybiskupów Rzyckich jako pierwszych tego zakonu postanowicieli: lecz gdy widząc słabe siły swoje na odparcie potęgi nieprzyjacielskiej, *Wolkin W.* Mistrz Kawalerów Mieczowych w roku 1234. złączył się z Zakonem Krzyżaków Pruskich, i W. Mistrza Krzyżackiego w Prusiech holdownikiem został; więc też i arcybiskupów Rzyckich władza nad Zakonem braci Mieczowych nieznacznie upadła począł, i owszem na schyłku Zakonu, W. Mistrzowie Inflancy arcybiskupów Rzyckich pod moc i władzę swoją zagarnęli.

Pierwszym po złączeniu obndwu Zakonów, które Grzegorz XI. przez wydaną roku 1227 bullę potwierdził, Mistrzem w In-

flancjach był *Herman de Valken*. W roku 1513. *Walter de Plettemberg* czterdziesty pierwszy w liczbie Mistrzów Inflanckich po złączeniu zakonów, okupiwszy się od holdu Albertowi margrabi Brandeburskiemu W. Mistrzowi Krzyżackiemu, zakon braci Mieczowych od Kawalerów Krzyżackich zupełnie odłączył. Tymczasem Moskwa często do Inflant czyniąc wycieczki, i zakon Inflancki w dziedziczeniu kraju tego bezustannie klóćąc, powodem była *Gottardowi Kettlerowi* ostatniemu tegoż zakonni Mistrzowi, iż ten zwoławszy stany Inflanckie dla naradzenia się z niemi o skutecznym zapobieżeniu szerzący się potędze moskiewskiej, otworzył im myśli swoje względem poddania się mocarstwu iakiemuś sąsiedzkemu, którego by siły wystarczały ku utrzymaniu w posessyi Inflant, i ukróceniu mocy nieprzyjacielskiej. Po długich w tak walnym interesie sprzeczkach, gdy jedni Duńskiemu, inni Duńskiemu radzili poddać się królowi, a to naybardziej przez interes i wzgląd sekty Luterskiej, która w Inflanckich niemniej jak w Szwecyi i Danii znacznie się na ów czas szerszyła, *Kettler*, lubo także obrządków nowej tej sekty chwycił się, atoli bacząc jak *Zygmunt I.* król Polski łaskawie obszedł się z *Albertem W.* Mistrzem Krzyżackim, wnosil sobie, iż gdyby Inflanty do poddania się Polsce namową swoją przywiódł, pewnieby król Polski za tak znaczną przysługę wydzielił mu częstą jakowąś onychże, ktoraby prawem leżał on i potomkowie jego dziedziczył; radził więc stanom, aby się królowi Polskiemu z całym krajem poddali: na co wnet zgodzono się. *Kettler* przedsięwziął podróż do Krakowa, gdzie *Zygmunt August* na ten czas znajdował się, dla nskutkowania tego tak wielkiej wagi dzieła. Lecz senat Polski takowemu złączeniu przeciwnym okazał się, pod pozorem uniknienia wojny z Moskwą. Odłożony więc interes do przybycia królewskiego do Wilna. *Kettler* stawil się znów tam wraz z arcybiskupem Rzyckim, i gdy król żadną miarą Koronnych rad przeprecz w uporze względem przyłączenia poddających się Inflant nie mógł, *Zygmunt* ile W. X. Litt. oneż w r. 1559. przyimuie, i pomoc im przeciwko Moskwie przyrzeka. Wysłany z wojskiem na obronę Inflant *Chodkiewicz*, a tymczasem wyprawiono do Iwana Wasilewicza poselstwo, którym mu *Zygmunt* donosił o zupełnym sobie Inflant poddaniu się. Car urażony tym Inflanckich postępkami, wpada z wojskiem do Inflant i oneż woiuje. Estonia w tak niebezpiecznym razie poddała się królowi Szwedzkemu. *Kettler* widząc oczywiste krań i osoby swojej niebezpieczeństwo, poddał naostatek skuterzenie i zupełnie Inflanty królowi Polskiemu. Spisane są w r. 1561. *Pacta Subiectionis*, przez które królom Polskim, moc, władza, rząd i zwierzchność zupełna nad Inflantami polecono, a obywatelom onychże dawne wolności i swobody potwierdzono. Następującego roku *Kettler* ogłoszony był księżciem Kurlandyi i Semigalii z sukcesją na potomków swoich pici mżkiewy, oraz radcą królewskim w Inflancjach uczyniony. Pannował w Kurlandyi lat 28. I tym sposobem ustał zakon kawalerów Mieczowych Inflanckich.

Porządek Mistrzów Kawalerów Mieczowych w Instanciech.

1. Winno de Rohrbach pierwszy mistrz od r. 1205. zamordowany 1225.
2. Wolkwin Schenken de Winterstadt poległ od Inflantczyków. Po czym Kawalerowie połączyli się z Krzyżakami.
3. Herman de Balcken do 1240.
4. Henryk de Heimbürg rezygnował 1247.
5. Dytrych czyli Henryk z Gröningi do 1250.
6. Andrzej hrabia Staurland do 1256.
7. Eberhard de Seyne do 1258.
8. Hanno de Pangerhausen do 1261.
9. Burchard de Hornhusen do 1264.
10. Jerzy de Breithausen z Eichstadt do 1267.
11. Werner de Breithausen do 1269.
12. Otto de Lutterberg w r. 1269.
13. Konrad de Wandern do 1272.
14. Otto de Rodensheyn zginął od Litwy 1274.
15. Andrzej de Westfalen zginął od Litwy 1275.
16. Walter de Nordeck abdykował 1278.
17. Ernest de Rosburg zginął od Litwy 1279.
18. Konrad de Feuchtwangen rezygnował 1281.
19. Wilhelm de Schurburg do 1287.
20. Konrad hrabia Herzogenstein do 1289.
21. Otto de Hogenbach do 1294.
22. Henryk de Dumperhagen do 1296.
23. Bruno zginął od Litwy 1298.
24. Gotfryd de Roga do 1307.
25. Konrad de Jikke do 1327.
26. Eberhard de Monheim do 1341.
27. Burchard de Dreyleve do 1347.
28. Goswin de Eick do 1350.
29. Arnold de Vietinghof zginął od Litwy 1363.
30. Wilhelm hrabia Freymersheyn do 1374.
31. Lobeus Henryk de Hülsen do 1394.
32. Waldemar de Brüggem do 1404.
33. Konrad de Vietinghof do 1414.
34. Teodoryk de Turk czyli Teck do 1418.
35. Siegfried Landorf hrabia Schapanheym do 1428.
36. Zische de Ruttemberg do 1437.
37. Franc de Kersdorf zginął od Litwy 1439.
38. Henryk de Buchenorde do 1442.
39. Heideureych Finke de Averborg do 1451.
40. Jan de Mengden do 1475.
41. Jan de Fersen złożony 1477.
42. Bernard de Borch do 1486.
43. Jan Freytag do 1495.
44. Walter de Plettenberg do 1536.
45. Hermann de Brugency Hasenkamp do 1549.
46. Jan de Recke do 1551.
47. Henryk de Gallen do 1557.
48. Henryk de Fürstenberg rezygnował 1559.

49. Gottard Kettler ostatni Mistrz, który w 1562. został księciem Kurlandyi.

KURLANDYA.

Gottard Kettler

Fryderyk i Wilhelm synowie Gottarda wraz rządili Kurlandya przez lat 24.

Fryderyk po wygnaniu Wilhelma lat 20., a wraz z *Jakóbem* synem Wilhelma lat 6. panował.

Jakób po śmierci stryja swego rządził lat 44.

Fryderyk Kazimirz syn Jakóba lat 15.

Fryderyk Wilhelm syn i następca Fryderyka Kazimirza wraz ze stryjem swym *Ferdynandem* lat 13.

Ferdynand sam po śmierci synowca swojego inwestyturę wzięwszy od Augusta II. panował lat 26. Umarł bezdzietny w Gdańsku roku 1757. i na nim wygasła familia Kettlera.

Ernest Jan Biron nadworny podkomorzy Imperatorowej Rosyjskiej Anny, obrany 1737 księciem roku 1740. wysłany na Syberyę. Po długich niepewnościach 1758 August III. dał Inwestyturę na księstwo synowi swemu *Karolowi*, który w 1762. księstwo nazad do Birona przechodzące opuścić musiał.

TATARZY MOGOŁOWIE.

1. Wielcy hanowie Mogolscy.

Dzingiskhan czyli Temuczyn urodził się 1163. wziął tytuł wielkiego hana 1206. umarł 1227. Synowie jego: Tuszy od którego hanowie Kapczacy, Kazańscy, Astrachańscy, Sibirscy i Krymscy; Zagatay zmarły 1240. dał początek hanatowi Zagatay czyli Mawarannahar który 1360. uległ Tamerlanowi; Oktay; Tuli umarł 1233. Zpomiedzy synów jego: Mangu, Kublay, Hulagu, ten ostatni zmarły 1265. był głową dynastyi w Persyi do 1355. panujący.

Oktay wybrany 1229. umarł 1242. po nim nastąpił syn jego *Gaiuk* zmarły 1248.

Mangu umarł 1259.

Kublay zeszedł 1249. ostatni wielki han od innych hanów za takiego uznawany. Wystawił miasto Peking i był głową dynastyi Mogolskiej w Chinach do 1368. panujący.

2. Kapczacy hanowie.

Tuszy syn Dzingiskana zeszedł 1226.

Batu syn Tuszy umarł 1256.

Bereke syn Tuszy umarł 1266.

Mangutimur syn Tuszy 1281.

Tudan Mangu syn Batu do 1287.

Tulabuga syn Mangutimura do 1291.

Toghtagu syn Tulabuga do 1313.

Uzbek syn Toghtagu do 1341.

Dzianibek syn Uzbeka do 1357.

Birdibek syn *Dzianibeka* do 1359.
Kildibek syn *Dzianibeka* do 1359.
Nurus do 1360.
Kheder
Timur khodzia przez dni 7.
Urus do 1376.
Taktaia syn *Urusa*
Tymur melik-aglan syn *Urusa* w 1376.
Tokatmisz wypędzony 1400.
Tymur kulluk aglen syn *Tymurmeli*ka w 1401.
Szadybek syn *Tymurkulluka* do 1406.
Pulad sułtan do 1408, postanowiony od *Witowta*.
Tymur khan syn *Tymurkulluka* do 1410.
Zedy sułtan syn *Tokatmisza* w roku 1412, 1418, postanowiony od *Witowta*.
Dowletbirdi postanowiony od *Witowta*.
Mohamed khan syn *Tymur khana* w latach 1430, postanowiony od *Witowta*.
Ahmed khan w roku 1480.
Murtaza syn *Ahmeda* zbitý 1485.
Achmut syn *Ahmeda* w roku 1485.
Szachmut w roku 1502 więziony w *Kownie* 1506, r. *Hanat* *Kapczacki* rozwiązał się.

3. Hanowie Krymscy czyli Przekopscy carowie, z familii *Giereiów*.

Hadzi odłączył się od *Kapczaka* umarł 1475.
Hayder syn *Hadzi* do 1480.
Mengli syn *Hadzi* do 1515. *Turkom* podległy od r. 1475.
Mohamed syn *Mengli* do 1523.
Ghazy syn *Mohameda* w 1523.
Saadet syn *Mohameda*, umarł 1533.
Islam syn *Mohameda* umarł 1533.
Schib zszedł 1550.
Dowlet syn *Mohareka* wnuk *Mengli* do 1577.
Mohamed zmarł 1584.
Islam do 1587.
Ghazy do 1608.
Sklimet do 1610.
Dzianibek wygnany 1623.
Mohamed do 1627.
Dzianibek powrócił 1633.
Inaiet do 1636.
Bahadur do 1641.
Mohamed wypędzony 1644.
Islam do 1654.
Mohamed wraca do 1666.
Adyl do 1671.
Selim wypędzony 1678.
Murad do 1682.
Hadzi miesiąc 8.

Selim wraca, wypędzony 1690.
Saadet w 1691. *Safa* w 1692.
Selim potrzebie wraca, wygnany 1698.
Dewlet wygnany 1702.
Selim poczwarty raz, do 1704.
Ghazy do 1706.
Dewlet powtórnie w 1706.
Kaplan wypędzony 1709.
Dewlet potrzebie do 1713.
Kaplan powtórnie do 1717.
Sedet do 1722.
Dewlet poczwarte, do 1724.
Megli syn *Kaplana* w 1724.
Mengli opuszcza 1730.
Kaplan wypędzony 1737.
Mengli powtórnie do 1741.
Selim wygnany 1748.
Kaplan powtórnie do 1753.
Selim powtórnie, umarł 1753.
Arslan do 1755.
Alim do 1758.
Kerym wypędzon 1764.
Maksud do 1768.
Kerym powtórnie, umarł 1769.
Dewlet w 1769. *Kaplan* w 1770. *Selim* w 1771. *Sakim* od *Rossyi* popierany. Przeciw niemu od *Turcyi* *Dewlet* ostatecznie ustąpić w 1777. musiał. *Sam Sakim* utrzymał się i ten w roku 1783. rzekł się swego hanatu, *Krym* do *Rossyi* przyłączony został.

SIEDMIOGRODZ.

Jan Zapolski zmarł 1540. syn jego
Jan Zygmunt *Zapolski* król *Węgierski* urodzony 1540. umarł 1571.
Stefan Batory został królem *Polskim*, spłścił księstwo *bra-*
tnu swiemu.
Chrystosfor Batory umarł 1581: syn jego
Zygmunt Batory wyzuty z księstwa 1602. umarł w *Pradze* 1615.
Stefan Bozkay do r. 1606.
Zygmunt Rakoczy skł. da 1608.
Gabryel Batory do 1613.
Gabryel Bethlen Gabor zszedł 1629.
Jerzy Rukoczy I. syn *Zygmunta* zszedł 1648.
Jerzy Rukoczy II. syn pierwszego zabitý 1660.
Achacy Barkzay w 1661.
Jon Kemeny w 1662. popierany od *Austrii*.
Michał Apafi I. umarł 1690.
Michał Apafi II. syn pierwszego opuszcza księstwo, które *dom austriacki* zajął.

WOŁOSZA.

Siedzieli Wołosi koło gór Hemus, po obu stronach Dunaju i w północnych krajach aż do Dniestru. Ci, którzy między Dunajem a Dniestrem zajmowali to wszystko, co się dziś Wołoszczyną, Bessarabią, Mołdawią i Bukowiną nazywa, mieszkali swoich Gospodarów czyli Woiewodów. Zebrać ich i rozróżnić przez to jest trudno, że niezawzię te kraje iedno składały woiewództwo, dość prędko poczęła się Wołosza na dwa woiewództwa dzielić, na Wołoskie właściwe, i Mołdawskie czyli Multańskie, tymczasem te Multany zwali się Wołoszą i woiewodowie ich są woiewodami Wołoskimi którzy Polskę hołdowali: nie zaraz nawet Multan nazwisko nastało. Nie mam i nie znam zbioru woiewodów tych krain, co dotąd mam, widzę że jeszcze jest ułamkowe. Święckiego dzieła Opis starożytny Polski, wielkie na to rzuciło światło ale zagłębić się w szczegóły poszukiwanie nie miało na celu. Gdy iednak bardzo porządek woiewodów Wołoskich dzieje krajowe obchodzi, ułamkowe wiadomości, jakie podchwyciłem a dopełnić nie wydarzyło się, szczegóły oraz które się ponotowały, a zgłębić i wyjaśnić nie było dotąd sposobności, iakożkolwiek są niedokładne, zamieszczam tutaj, w tej nadziei, że cokolwiek podpomódz mogą, a iedli są mylnie może znajdą poprawiających.

Wołosza dalsza czyli właściwa.

Bogdan koło r. 1360. syn iego

Dragosz czyli *Draguta*.

Danus zabity koło r. 1394.

Myrxas czyli *Myltzas* do 1402.

Myrdan czyli *Tanus* syn *Myrxasa* do 1424.

Danus syn *Danusa* synowiec *Myrxasa* do 1430.

Draguła syn *Myrxasa* do 1439.

Danus syn *Danusa* synowiec *Myrxasa* do 1439.

Draguła wraca od 1442 do 1444.

Danus syn *Masarampasa* w 1444.

Bladus syn *Draguły* wnuk *Myrxasa* od 1444. do 1462.

Draguła syn *Draguły* wnuk *Myrxasa* do 1477.

Stefan woiewoda całej Wołoszczyny.

Następców iego nie znam aż z końcem wieku XVI.

Piotr woiewoda Wołoski

Michał do 1600.

Szymon Mohiła.

Raduła do 1610.

Michna.

Raduła w 1620.

Z końcem tego XVII. wieku byli:

Chika

Serban Kantakuzen

Konstantyn Brankowan

Mikołaj Maurokordato.

Wołosza bliższa później Mołdawia.

Bazarad zda się nad wszystkimi Wołochami panował koło r. 1350. miał władać lat 30. syn iego

Stefan umarł 1359. zostawił synów *Stefana*, *Piotra* i *Alexandra*.

Stefan wygnany 1459. od brata.

Piotr

Alexander umarł przed 1371. zostawiwszy syna

Lucka czyli *Władysława* koło r. 1371.

Piotr znany w latach 1382. 1386. 1388. synowie *Roman* i *Alexander*.

Roman syn *Piotra* w 1393.

Stefan w 1395.

Władus w 1396.

Roman wrócił był w 1405.

Alexander syn *Piotra* w 1407. 1411. 1415. umarł 1432. synowie iego nieprawego łoża *Bogdan* i *Piotr*, a prawego łoża *Eliasz* i *Stefan*.

Eliasz syn *Alexandra* wygnany od brata w 1433. pozyskał część Mołdawii koło Soczawy w 1435. nie utrzymał się w posiadłości. Żona *Marya* księżniczka Rуска siostra *Jagietłowej*, z niej synowie *Roman* zmarły 1448 zda się miał iakiś wydział, i *Alexander* z boczego łoża zda się był, *Piotr* święty 1501.

Stefan wyganiający brata, umarł przed 1448. zostawiwszy po sobie syna swego

Piotra który oddał hołd Polsce 1448. czyli iednak z wydziału, czy z całej bliższej Wołoszczyny? to pewna że władał też stryieczny brat.

Alexander syn *Eliasia*, a tego wygnał 1450.

Bogdan niepraw syn *Eliasia*, sam w 1451. zabity od brata swego *Piotra*.

Piotr syn niepraw *Eliasia* ustąpił bratu

Alexandrowi, który powrócił, dopełnił hołdu 1452. i władał do 1456. po którym całą bliższą Wołoszczyną obiał stryieczny brat

Piotr syn *Stefana* i *Turkom* w 1456. hołd oddał.

Piotr i *Berendy* dobiali się gospodarstwa ale ich rugował *Stefan* już był koło 1460. powtórnie Polskę przysięgał w 1462. wołował z *Maciejem* Węgierskim 1468. ponowił hołd Polsce 1369. Wołował *Turki* i *Tatary* 1476. *Dragułę* wołoskiego woiewodę 1470. 1473 i poymał go 1477. ponowił hołd 1481. Jan *Albert* król Polski naiechał go 1497. wszakże *Stefan* umarł 1504. wierny Polsce. Po nim syn iego

Bogdan iednooki hołd oddaie w 1509.

Stefan w 1517. składa hołd 1524.

Petryło w roku 1531. do 1538.)

Stefan Alexandrowicz od 1538. zabity 1541.

Alexander w 1541.

Petryło wraca 1541. umarł 1546. po nim syn iego

Eliasz od 1546. opuścił 1551.

Stefan Eliasza siostrzeniec otrzymał województwo od wn-
ia, wygnany 1552.

Alexander od 1552. wypędzony 1561.

Jokób Heraklides Basiliskus, despota wyspy Samu w 1561.
do 1563

Tomża w 1563.

Alexander wraca 1563. umarł zostawiwszy po sobie
syna

Bogdana pauniącego do 1572.

Iwonia od 1572. umarł 1574.

Jan syn nieprawy *Stefana* w 1574. w Mołdawii.

Petryło wojewoda Mołdawski od 1574. do 1578.

Jankuła syn *Bogdana* od 1578. umarł 1582.

Aaron czyli *Tomasz* w 1594.

Stefan w 1595.

Zygmunt Batory w 1595.

Jeremiasz Mohiła od 1595. ustąpił 1599.

Michał wojewoda Wołoski w 1600.

Jeremiasz Mohiła powrócił, umarł 1608. synowie jego *Kon-*
stanty i *Alexander*, córka *Marya* za *Stefanem Potockim*.

Szymon Mohiła *Jeremiasza* brat wkrótce umarł, po nim
syn jego

Michał Mohiła.

Stefan Tomża w 1611.

Konstanty Mohiła syn *Jeremiasza* 1611. 1612.

Michał Tomża do 1615.

Alexander Mohiła syn *Jeremiasza* 1615. 1616. syn jego
Bogdan.

Michna wojewoda Wołoski w Mołdawii w 1616.

Gaspar Gratziani do 1619. zginął 1620.

Jacy byli po nim? dotąd nie wiem.

Petryczeyko w 1674. do 1683.

Dukay w 1683.

Demetryusz Kantakuzen od 1683. do 1685.

Konstanty Kantakuzen od 1685. umarł 1693.

Mikołaj Maurokordato w 1709. 1710.

Demetryusz Kantemir.

HISTORIA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

WSTĘP.

ZDAWNYCH wieków, wielki naród Sławiański czyli
Słowiański rozciągał się od morza Adryatyckiego i
Dunaju do uścia Odry, Wisły i do Newy; a
z zachodu na wschód od Elby i Sali do uścia
Dniepru i do okolic pobliskich źródeł Oki i
Wolgi.

Podzielony był na wielką liczbę narodów róż-
ne imiona noszących, które jeszcze składały się
z drobnych ludów, także własne nazwiska mają-
cych. Z tych zuamienitsze a bliżej Polskę in-
teresujące były:

Nowogrodzianie z miastem Nowogrodem wiel-
kim koło jeziora Ilmenu.

Kriwiczanie bardzo rozległe posady mający, a
jednym z największych ich miastem był Smo-
leńsk. Przy nich byli Połoczanie z miastem tegoż
imienia.

Dregwiczanie siedzieli między Połoczanami,
a rzeką Prypecią. Obok nich ku wschodowi za
Dnieprem byli Radymiczanie i Wiatyczanie.

Drewlanie zajmowali wschodnie Polesie bli-
żej uścia Prypeci i mieli miasto Iskorostyn.

Siewierzanie przy nich za Dnieprem przebywali mając miasto Lubecz.

Polanie nad Dnieprem na Ukrainie wystawili miasto Kijów (l).

Tywerce, był naród koło Dniestru bliżej jego uścia przebywający, ale osłabiony i pikuący. W tych też stronach aż do Dniestru przesiadywali Antowie, lecz i ci już r. 603. prawie wyginęli.

Lutycy, Łuczanie czyli Duliebi mieszkali na Wołyniu i dali początek miastu Łuckowi nad Styrem.

Chrobatowie mieszkali po obu stronach gór Karpackich z miastem Krakowem nad Wisłą, gdzie rządili okolicznym ludem książęta noszący tytuł wojewodów. Takim wojewodą miał byćż Krak i córka jego Wenda, których mogiły dotąd pod Krakowem są ukazywane. Byli oni Bieli i Czerwoni. Bieli obszerniejsze od zachodu posiadali; Czerwoni od Saury zajmowali ziemie około górnego Bugu i Dniestru leżące. Ród Chrobatów rozciągał się także daleko na południe na drugiej stronie Dunaju, gdzie cierpiał między sobą pobyt rozmaitych hord, które go nieraz uciskały.

Morawcy czyli Morawianie koło rzeki Morawy i miasta Olomuńca.

Czesi koło miasta Pragi w krainie Bohemii zwanej, która od nich Czechami, Czeską nazywa się ziemią.

Syrbowie czyli Sorabi między rzekami Elbą i Sałą.

Obotrycy przy morzu Bałtyckim w okolicach Meklemburga.

(l) Bógysze główne było: *Perun* bóg piorunów. Inny bóg wółów miał byćż *Wołos* (ale Wily są Nimfy u Dalmatów), *Chorsza*, *Mokosz*, ciemne wyrazy. Wszędzie w Słowiańszczyźnie uboga była mythologia, bo Słowianom nie obca była znajomość jednego tylko Boga.

Wilcy czyli Lutycy albo Weletabi na zachodzie Odry, po nad morzem, naprzeciwko wyspy Rugii mieszkający (m): w Rugii i u Lutików było siedlisko bałwochwalczy czci nadodrzańskich Sławian (n).

Koło Wisły szeroko mieszkali narody *Łechów* czyli *Łechów*, tak, że między uściem Wisły i Odry po nad morzem Bałtyckim Pomorzanie, u których miasta, Kamin, Białogród, Gdańsk; po nad samą Wisłą Mazowszanie czyli Mazury; koło miasta Łęczycy, Lutycy czyli Łęczycanie; a pomiędzy nimi i Pomorzanami od Odry aż w okolicę jeziora Gopla, Polanie czyli Polacy u których były miasta Gniezno, Poznań, Kruszwica (o).

Oprócz tych narodów było bardzo wiele in-

(m) Lutyków Wilków było cztery narody, Kicini, Circipani, Doleńcy i Redary.

(n) Jedynie w okolicach dolnej Odry najrozmaitsza i w obrazie najbogatsza zjawiała się Słowiańska mythologia, nigdzie indziej podobnej nie było. W Arkonie mieście Rugii było bóstwo czterogłównie *Swiatowid* (z głów do Bramy Indyjskiego podobny). W Retrze mieście Lutków głównem bóstwem był *Radegast*. Bywał o dwu głowach, na jego ciele głowa wołowa, miewa nieudzielne wyczerzenie, przed nim iakby jego działania ofiara leżąca głowa człowieka (z tych atrybutów do Sziwena Indyjskiego podobny). Było też bóstwo *Siba Sywa*, czyli *Zywie*. *Tryglaw* o trzech głowach bóstwo podobny do Trimurti troistości Indyjskiego bóstwa). Był *Czernytóg* i *Belbog* biały czyli wielki bóg (w Indyi Sziwen zowie się *Makadew* to jest wielki bóg). Miał tu byćż zwany *Perkunos* bóg piorunów i *Swiatiz* i *Barstuki* czyli *Parstuki* duchy podziemne w Zmudzkiej i Litewskiej mythologii i języku znane. Bies, czart, odpowiadają czarnemu bogu Diabeł, Dido (w Litewskim *Dews*, *Tews*, w Indyjskim *Diawa* znaczą bogi; w nauce Zoroastra *Dewy* także) złe duchy. *Porewit* czyli *Porenut* w Karranta na wyspie Rugii. *Prowe*, czyli *Prone* w Stargardzie w Wagry. *Gerowit* czyli *Herowit* w Havelbergu i Wolgastie; (czy nie toż samo Jara w Dalmacji), *Strybog* czyli *Stryba* jest toż samo co *Stryga*, czyli upiór.

(o) Były pewnie i muięjsze Łachickie ludy: Kaszuby, Cyłensy, Sierradzianie, Kujawianie, Słoneczyki. Ale wyższy wspomniane trzy narody są najwięcej znaczące. Uwzględnić trzeba, że od odnogi Fińskiej do uścia Wisły Słowiańskie narody, Nowogrodzian, Poloczan, Dregwiczów i Mazurów, nie dosięgają pobrażę morza Bałtyckiego, od tego morza oddzielił ich

nych odleglejszych aż do morza Adryackiego siedzących; wiele też innych pośrodku pomiędzy wymienionemi narodami siedzących, które były pomniejsze, których trudno w krótkości wyliczać. Byli naprzykład Łuzycy w dolnej Łuzacyi, Milizieni w górnej, Silensi na Śląsku między miastem Wrocławiem czyli Wrocisławem i Czechami, i tym podobne (p).

Od zachodu Czech, Syrbii i Obotrytów siedzieli nieprzyjaźni im Niemcy: Sasi i Turynowie. Karol wielki król Franków potem cesarz, zwoiował te narody, a nawet powołał zachodniejsze Sławiańskie. W tych wojnach poległ z nim w boju (r. 805) jeden z książąt Sławiańskich nazwiskiem Lech. W tych czasach Polanie czyli Polacy naród Lechicki mieli swoich panów noszących tytuł króla, takimi byli: Leszkowie i Popielowie. Ale ostatniego Popiela ród był wygubiony przez Ziemowila syna Piasta, Ziemowit tym sposobem tron opanował, stał się królem Polskim i zaczął panowanie Piastów. O Leszkach

dwa różnojęzycznych rodów. Przy odnodze Finlandzkiej są Czuchoncy czyli Inflantczyki albo Liwońcy; a dalej pobratymcze sobie narody Łotwy, Kuronów, Litwy i Zmudzi, Sudałów czyli Jadzwingów i Prusaków. Małe były te narody po lasach pokryte, z czasem rosące i znaczące.

(p) Tym sposobem do wspomnienia są znaczne narody: Bulgary nad Dunajem, którzy się Sławianami stali; Morlacy, Istrianie, Karyntowie, Rukuzanie koło Wiednia siedzący, Koło rzek Bober i Nice, Odry i Sprei, pomykając się w północ są: Boborani i Drebowani, Dedoseni i Sarawi, Selpuli i Lubusi, u których miasto Lubusz. Nad Hawelą, Stoderani czyli Hawlowie; w ich północy Ukry, Doxanie, Smeldi, Polabi, od rzek nazwiska swe mają. W powszechności Nadodrzańscy Sławianie nazywani byli Winuli. Uważać trzeba, że wiele nazwisk po różnych miejscach powtarza się. Polanie są koło Kiłowa i Poznania, Litwicy są koło Łęczycy, rzeki Paxis, Styru i w Czechach przy Saacz; Morawcy są koło Otomunicy i koło innej Motwicy rzeki w Serbii płynącej; Obotryci koło Meklemburga i nad Dunajem przy Bulgarach; Dalmacji nad odnogą Adryacką i nad Elbą, Dalemicy czyli Otomacy; Sybi nad Sałą czyli Zetwą i obok Bulgarów; Kroatowie czyli Chrobatowie koło Wisty i na południu Węgier.

i Popielach dziecie nic więcej nie podają. Dopiero od wstąpienia na tron Piastów w osobie Ziemowita, świadome dziecie królestwa i narodu Polskiego rozpoczynają się. Te dziecie podług różnego działania i stanu tak królestwa iak i narodu, dzieło się dać na *epoki cztery*:

Pierwsza przez półtrzecia przeszło wieku lat 280. od r. 860 do r. 1139. wystawia *Polskę podbiitą*: królowie po większej części są zaborcami i przez ich zdobycze królestwo w porządne państwo wzrasta, albowi też rozciąga swój wpływ do krajów, które z czasem różnemi sposobami do królestwa Polskiego dołączać się mają. Takich podbiciań dalsze wieki nie ukazują. W wewnętrznej tymczasem królestwa polityce król nabył władzy samowolnej, ledwie zwyczajami określonej. Lecz zwolna władza ta słabiała, możnych podnosić się zaczęła.

Druga, przez wieków dwa lat 194. od r. 1139. do 1333. wystawia *Polskę w podziałach* między familią Piastów. Dziedziczne w dzielnicach swych rozradzania się familii, i drobnienie przez to panujących książąt i księstw, nieład i klęski zdawały się zagrażać narodowi zupełnem zniszczeniem i zniknięciem. Podźwignęła się jednak i spajać poczęła. W wewnętrznej tymczasem tej monarchii polityce, możni dopiegi władzy mocno władzę panujących ściśniającą.

Trzecia, przez półtrzecia wieku lat 255. od r. 1333. do 1588. wystawia *Polskę kwitnącą*. Zazdrościły dobrego bytu Polsce sąsiednie narody i z nią się spajały. Litwa się przyłączyła. Mocny wpływ narodowości i języka do krajów od króla Polskiego rządzonych, wskazał wówczas łagodnym sposobem granice narodu. W wewnętrznej tymczasem królestwa polityce, utworzył się stan szlachecki i szybko do równości z możnemi wzbił. Nastąpiło gminnowładztwo szlacheckie, które ściśnięto jeszcze mocniej królewską władzę i poni-

żyło zupełnie stany niższe miast, a stan wiejski podległym uczyniło.

Czwarta, przez wieków dwa lat 208. od roku 1587. do 1795. wystawia *Polskę upadającą*. Przeciąg ten czasu prócz wzrastającego i różnie ale statecznie utrzymującego się szlacheckiego nieładu w różnych czasach nader odmiennym się ukazanie. Zrazu (lat 60.) świetność oręża nie dała uważać na przykry stan; wnel (przez lat 70.) długi szereg klęsk do zasad wzruszył posady rzeczpospolitey; naostatek (lat prawie 80) odretwienie dotknęło ją bezwładnością, które przy zbliżającym się ostatecznym upadku, upiękzone zostało rozmaitą usilnością podźwignienia narodu i odwrócenia wiekami zgotowanego losu.

E P O K A I.

Polska podbiitająca.

W drugiej połowie IXgo wieku ery chrześcijańskiej w Xtym wieku tworzyły się w Sławiańszczyźnie różne państwa takich dawniej nie było.

Morawskie królestwo dało się poznać rosnącą potęgą swoją. Naywiększa była potęga za Świętopelką (między r. 870. do 894). Słuchały go narody od uścia Sali aż do granic Bułgaryi, i ubiiał się Świętopelk z Niemcami, którzy przeciw niemu wezwali Magiarów czyli Węgrów. Po zgonie Świętopelki straciło był swój to królestwo Morawii.

Węgrzy nazywający się Magiarami naród strasznie dziki, wezwany (r. 892. 894.), osiadł koło Dunaju i okolicznych mieszkańców po większej części Sławian podbił. Tym sposobem utworzył wśród Sławiańszczyzny państwo innego narodu.

Rusini było lud z Wariagów Normandami na zachodzie nazywanych, a za morzem w Skandynawii mieszkających, który napadał na Sławian

Nowogrodu wielkiego. Nowogrodzianie obeznani z dzielnością Rusinów wezwali ich na kniaziów a żeby nimi władali, toiest wedle prawa naywyższe wyroki wydawali, i w polu Nowogrodzian bronili. Ruryk z bracią i Rusinami przybywszy wkrótce w Nowogrodzie i po Sławiańszczyźnie panowanie swoje szerzyć począł. Następcy jego z biegiem Dniepru pomykając się ku południowi, zajęli Smoleńsk, Kijów i narodom dań płacić kazali. Będąc bliskimi cesarstwa Greckiego, wielkimi łupieżami nawiedzali go, albo morzem czarnem pod stolicę jego Carogród przybywali, albo nad Dunajem siedlisk swoich szukali: albowiem siedlisko tych kniaziów Ruskich nie pewne było. Z Nowogrodu przenieśli się oni do Kijowa, z Kijowa do Peryasławca nad Dunaj, ponieważ tym sposobem bliższymi byli okolic dostowniejszych i bogatszych. Kijów atoli utrzymał się tego państwa stolicą. Włodzimierz wielki, Ruski książę opanaował nowe jeszcze kraie, w jedney stronie Połock r. 976, w drugiej aż u Bugu i Sanu (r. 981) i szukał granic Ruskiego panowania w tych okolicach, w których w Chrobacyi czerwoney spotkał się z granicami Węgierskich, Czeskich i Polskich królów. Tak rozległe rozkazując narodom i miastom Sławiańskim Wariagowie Rusini, téy całej krainie nadali swoje nazwisko Rusi: sami, nowomi do nich przybywającemi pocztami zasilani, przeymowali ięzyk Sławiański i tworzyli państwo Ruskie, które Sławiańskiem było.

Czeskie też państwo powstało tak, że zaiąwszy całą Bohemią wdzierając się do Szląska i Chrobacyi. Lecz książęta Czescy nie zdołali się tak Niemcom zastawić, żeby się mogli uwolnić od opłaty dani, którą opłacać zobowiązali się. Pod ów czas naród Niemiecki bardzo był potężny, i królowie Niemiec brali dań od różnych narodów Sławiańskich, opłacali się Obotryci, opłacali daninę królowi Ottonowi wielkiemu Chrobaci Krakowscy i ich wniewodowie. Królowie Niemiec Henryk

ptasznik i Otto wielki stanowili (od r. 931.) po nad graniczu w Sławiańszczyźnie ponadgranicznych komesów czyli grałów, toiest margrabiów, a z nimi wprowadzali zbrojne osady (kolonie) wśrodku Sławian i miejscowego ludu podległość zapewniali. Ziawili się pośrodku ziem Sławian margrabiowie południowi (Austriacy), Misnii, wschodni, (Luzacy) północni (z czasem Brandeburgescy). Tylko Czechy uchroniły się takich Niemieckich zbroynych osad: owszem książęta Czescy pod zwierzchnictwem królów Niemieckich zostając mieli łatwość szerzyć swe granice koło Wrocławia i Krakowa, po ziemiach Szląskich i Chrobaczkich, gdzie się (r. 993.) z granicami Węgier, Rusi i Polski spotkali.

Polski, Polanów lud, głębiej leżący miał także królów zaborców, którzy granice swojego panowania, nie tylko w narodzie Polskim rozemknęli, ale stając na czele Polaków posuwali swe zdobycze po Lechickich i dalszych ziemiach.

Ziemowit syn Piasta, tron Polski opanowawszy, stał się oycem ludu i prawdziwym państwa założycielem. Miał on królestwo swoje w okolicy Kruszwicy i Gniezna, a to szczupłe panowanie wielą nabytków rozszerzał.

Syn jego *Leszek* i wnuk *Ziemonysł* po sobie następując, równie swe państwo pomnażali, tak, że prawnuk *Ziemowita* a *Ziemonysł* syn *Mieczysław* był królem Łęczycanów, Polaków, panował nad Mazowszem i niektórymi ziemiami koło Odry.

Mieczysław panował nad wszystkimi krajami między Notecią i Pilicą leżącemi. Od wschodu zaś na zachód, państwo jego rozciągało się od Podlasia i Bugu cokolwiek za Odrą i zajmowało okolice Krosna i Głogowy. Tu się spotkał z margrabiaini Niemieckimi i Niemieckim królestwem wielką przemocą w Sławiańszczyznę wdzierającym się. Nie poddał Niemcom *Mieczysław*, uznał się byż hofdownikiem potężnych *Ottonów*, z wielu zdo-

byczy swoich za Wartą poczynionych. Odtąd *Mieczysław* uważany był od Niemców za margrabię, albo księcia (duka), a pod zwierzchnictwem królów Niemieckich zabezpieczył się od Czechów i umocował swego królestwa całość.

Czeskich książąt i Polskich królów wiązało też z państwem Niemieckim chrześcijaństwo. Już od niemałego czasu opowiadano wiarę chrześcijańską po Sławiańszczyźnie. Z jednej strony od południa królestw Morawii i Chrobatom, Bulgarii i Rusi udzielał się Grecki obrządek. *Włodzimierz Wielki*, znajdując znacznie rozkrzewiony w okolicy *Doiepru* przyjął go i po wszystkich ziemiach nad którymi panował zaprowadzał. Z drugiej strony od zachodu opowiadany był obrządek łaciński po nad Elbą, Odrą i Wisłą i w Chrobaczi. Obrządek ten przyjęty był od książąt Czeskich i królów Węgierskich. Niemieccy zaś królowie stanowiąc zbrojne margrabsztwa osady, stanowili również biskupstwa po Sławiańszczyźnie. *Otto* wielki dwóch archidiecezji suffraganiię po Sławiańskich ziemiach oznaczając, (r. 948.) poddał pod archidiecezją Magdeburgską biskupa Polskiego czyli Poznańskiego. *Mieczysław* wstępując na tron nie opierał się temu, a niezadługo skłoniwszy się zostać chrześcijaninem, poświęcił sobie *Dąbrowkę* Czeską książniczkę, i ochrzcił się (r. 965. 966.); zaczęło i do całego królestwa chrześcijaństwo zaprowadzone (r. 982.) zostało i powoli umocowywało (q). Po zgonie *Mieczysława* (r. 992.) królestwo między jego synów podzielone było.

(p) Jak inni Sławianie podobnie i Polacy znać musieli iednego Boga, a przy nim jakieś duchowe ieststwa. Właśnie zacznowane nazwiska mniemanych bożyszcz bałwochwalców Polaków za tym zdaie się mówić: *Jesse* (czytać należy *Jesze*), znaczy ten co iest. *Nya* (czytać należy *na*) iakaś negacyą oznacza. *Lel* po *Lel*, *Swist* po *Swist*, są wyrażenia malujące mocną ulewę i wicher. Jeżeli *Marzana* iest wyrazem znaczącym obchód poczyniający się wiosny (na Szląsku i w Czechach)

Bolesław Wielki (r) syn Mieczysława wygnaniem braci umocował się na tronie, i wiele krajów Czechom poodbierał, i wiele zdobywszy poczynił. Dołączył pod swoje berko Chrobacą zachodnią aż do Dunaju i Tyssy; Szląsk i Pomorze. W tym czasie święty Woyciech Czech biskup Pragski opowiadając Chrystusa był w Prusiech zabity. Bolesław tego ciało wykupił i w Gnieźnie złożył. Sława tego króla rozszerzała się wiele i Otto III. król Niemiecki i cesarz chciał się o tey prawdzie przekonać, dla tego przedsiewziął odwiedzić ciało świętego. Przybył roku 1000. do Gniezna wspinał się od króla Bolesława traktowany. Ustanowił tam biskupów: Krakowskiego, Pomorskiego, Wrocławskiego i nad nimi arcybiskupa Gnieźnieńskiego. Zawarł z Bolesławem przymierze iako z przyjacielem cesarstwa; przyznał mu tytuł króla który z przodków przybierał; od wszelkich obowiązków ku rzeszy Niemieckiej nazawsze uwolnił, i wszelką władzę swoją nad świeżo urządzoną hierarchią na niego i następców przelał, co papież zatwierdził. Niedługo potem gdy rozruchy Niemieckie wciągnęły Bolesława do wojny, po zdobyciu Lubusza nad Odrą leżącego miasta; do archidiecezyi Gnieźnieńskiej dołączył jeszcze

dwie dyecezye: Poznańską i w mieście wspomnianem Lubuszu przez się utworzoną.

W wojnach z Henrykiem II. cesarzem, w których z małemi siłami swemi, przeciw całej potęgze cesarskiej, przez wiele lat walczył, opanovał był Bolesław: Czechy, Morawy, Łuzacya, Miśnia, i kraj między Lubuszem i Magdeburgiem spustoszył. Tych wszelako zaborów utrzymać nie mógł, zostały mu z nich Morawy i Łuzacya z okolicą Lubuską. Po zaspokoieniu się pokoiem Budyszyńskim (s) z Niemcami, wyprawił się roku 1018 na Ruś, do niej od niezgodnych książąt wezwany. Zdobył Kioów i złupił go. Lecz nie z samych wojen i zdobywiej sławny mi jest i wielkim Bolesław. Znalazł się on iak w ostępie między Rusią, Węgrami i Niemcami, a między nimi tworzył państwo Polskie na innych wcale zasadach od tych sąsiednich (t). Było złożone albo

(s) Dziś *Bautzen* w Łuzacji.

(t) P. nował Bolesław między państwami, które każde innego było charakteru. W państwie Ruskim kniaziowie Wariagami wspierani, kazali sobie płacić dan różnym miastom i różnym narodom, a łupy do swoich siedlisk ściągali. W Węgrzech Stefan (Way) przyjąwszy chrzest i koronę, urządził swe królestwo tak, że zapatrywać się na stan królestw zachodnich, porządku zachodnie do swego państwa zastosował. I żadne pod ów czas królestwo tyle przepisów na piśmie nie uzyskiwało co Węgierskie. Były w Węgrzech liczne narody: dawni Rzymianie, Włosi, Słowianie, Niemcy, Kumany, Pieczyngi, Awary, Magiary (Węgrzy), i goście którzyby przybyli. Między tymi byli niewolnicy (z ięńców) i niewolni (libertyni, jobagy). Wszyscy zaś wolni, choć różnego prawa i narodu, zarówno uważani. W komitatach, wkoło miasta (civitas varos), i grodu (castrum) mieszkający (provinciales czyli conditionarii), podzieleni na coloni czyli ciwes, i na milites czyli jobagy. Sądził ich i do bitu prowadził comes królewski i inni urzędnicy w grodzie mieszkający. W mieście był burmistrz. Od tych porządków były wyłączenia. Naprzód, była wyłączona część rycerstwa iako klasa mająca bezpośrednie od króla zależność (servientes regii, familiars regii, equites aulici), którzy równie iak gie wielu celnych magnatów, w pole są prowadzeni od pałatyna (woiewody, nogy-ur), a sądzeni od króla, lub od osobno naznaczonych sędziów. Powtórnie biskupi i opaci osobnie od reszty wyłączeni, niemającym udziałem sądownictwa

nie jest tedy bóstwem (Umorzona zima). Marzana jest też rośliną. *Dziwanna* jest także rośliną. *Zizilia* czyli raczej *Dzidzila*, *Didilia*, diablina, odpowiada, didkowi, didowi wyrazowi na djabła używanemu. Lada ma być Bóg: a zaco Lada, lada, wykrzyki przyskokach powtarzane bużyszczami być mają? nie pojmuję. Węchy i Hop. hop, hop, stało się bóstwem? i śpiewane Dana dana, Dada dada, podobnie. Słowem, chciało bóstw nawynaydować i natworzyć, a tych nie było.

(r) Przydomek *Chrobrego* może być zaszczytem, bo go za taki późniejszy kronikarze usilnie podają, ale współczesność Bolesława znała *wielkim*, a wieki potomne jeśli istotę rzeczy ocenić umieją, nie odmówią mu tego przydomku i nie zechcą wymieniać na *chrobry*, albo na *piwowoza* (*Trinkbier*) iako na uragowisko Niemcy nazwali. Imię samo Bolesława, znaczy wielkiej sławy.

z krajów i osób daniowych: i daninę płacili Pomorzanie, niektórzy hrabiowie i panowie Niemieccy i Sławińscy, którzy Bolesława za swego panującego (seniora suzerena) uznali. Albo złożone było z narodów Lachickich, Chrobackich, Szląskich, od Bolesława w ieden porządek spaianych. Między mieszkańcami tych narodów Sławińskich, królestwo Polskie składających, rozróżniać było można następujące klasy ludzi:

Niewolnicy (*servi*) i niewolni poddani (*liberati*), którzy nie mało od woli panów swoich, od woli szlachty zależeli, których liczba ubywała gdy do wolnych klas przechodzili, a mnożyła się, gdy w czasie wojen ichów nabrano.

Rolnicy (*rustici*) klasa najliczniejsza na ziemiach szlacheckich lub kościelnych i królewskich wolnie mieszkających i za to obowiązanych. Oni strzegli grodów i zamków. Zpomiedzy nich do szlachty byli podobni i pewny oddział szlachectwa składający ci, którzy służbę wojenną odprawiali (*milites gregarii*), bądź z tarczą w ręku (*elypeati*), bądź pancerni (*loricati*).

Szlachta (*nobiles*) służbę jedynie konną dopełniająca, najczynniejsza w posłudze publicznej, a zpomiedzy niej był oddział najdosłowniejszych, najznamienitszych panów (*familiares, magnati, cunei*), którzy mieli prawo największe królewskie względy uzyskiwać.

Kray się dzielił na powiaty czyli miasta (*civi-*

senioralnego uprzywilejowani, wkrótce większą jeszcze feudalną pozyskują władzę. Biskupi, wielcy urzędnicy i magnaci, składają zjazd narodowy (*sejm* czyli *senat*), ale bez żadnej władzy. Król jest samowładny. Wszakże król Stefan radził się przybyłych po większej części z Niemiec biskupów i słuchając ich porady różne feudalne powprowadzał porządki i kile były znane w Niemczech. Królestwo Niemieckie pod ów czas jeszcze nie było w stanie feudalnym iak się to czasem stało, ale to już było, że wielcy urzędnicy prawie dziedzicznie prowincjami zarządzali, że biskupi, panowie i urzędnicy różnie daleko przyswajali sobie senioralne władze.

tates, burgi), a przy głównem mieście stał gród (*castrum, castellum*). Dokładał Bolesław niemało starania ażeby się lud zbierał do miast i w nich osiadał, oraz ażeby grody w iak nayobronniejszy były stanie. W grodzie przesiadywał urząd mający obowiązek porządkowy, sądowniczy, poborowy i wojenny. Zdaie się, że byli to kasztelani i starostowie (*comites, duces, principes*).

Wszyscy wolni, klas rolniczych i szlacheckich zarówno tych urzędników słuchali; wszyscy ci zarówno z ziem posiadanych krajowi posługę wojenną obowiązani; wszyscy iednostajnie opłacali podatek łanowe inaczej poradne, albo pobór, królewskie nazywany; nadto obowiązany był do angaryów toiest podwód, pogoni; do zsypek zboża i do różnych miejscowych ciężarów ściągających się do różnego rodzaju łowów. Azarówno tak obowiązani byli świeccy i duchowni, ku którym z wielkiem był uszanowaniem Bolesław, a iak pozakładał i umocował biskupstwa, tak do Sieciechowa, na Łysą górę i do Tyńca benedyktynów sprowadził. Przybywali tedy duchowni z Włoch i Francyi, ażeby światła państwu zachodniemu właściwego Polsce udzielić.

Urzędy powiatowe dostawały rozkazy od króla, a od nich rzecz odwoływała się do dworu. Były tedy dworskie urzędy (*curiales*). Imiał Bolesław przy boku swoim zaufaną radę dwunastu (*consiliarii*), lubo sam przez się niezmiernie był czynny i we wszystko wchodzący. Przeto samo, że był zaborcą, łatwo się stawał samowładnym. Iego wielki talent zapewnił mu tę władzę; dopełniał on prawa, i stanowił ie. Bogaty rządnie gromadzonemi dostatkami, obszernością państwa, liczbą wojska którego w boju niezmiernie oszczędzał, przywiązaniem swoim, a powolnością i pozyskanem sercem mieszkańców; bogaty wielkością swoją, raz uchwyciwszy czyste wyobrażenie o państwie, szukał iego bytu w stanie miejscowym, i obcych wyobrażeń do tego nie mieszał.

Zrodzony w témże mieyscu, w Sławiańszczyźnie własnych i tegoż mieysca siłą używał (u). Lecz on był chrześcianinem i z chrześcian-kiemi mocarstwami miał związki, a podówczas chociaż cesarze i królowie również z namaszczeniem koronowali się, cesarska godność od królewskiej wyższą była, i niekiedy w podarunku królom nowo chrześcianym korony posyłała, papież zaś sam ieden miał prawo pozwalać na namaszczalną koronacyą, której gdy nie było, chrześciański monarcha nie wszystkie jeszcze godności monarszey znamiona posiadał. Bolesław tedy posiadał tytuł swóy króla namaszczeniem, czyli obrządkiem chrześciańskiej koronacyi upoważnić. Na to chciał uzyskać pozwolenie od papieża. Cesarz w wojnie

(u) Jest bardzo fałszywe wyobrażenie tych co sądzą, iż na Rusi i w Polsce był feudalizm. Fałszywsze nawet od takich, które powtarzają, iż feudalizm wraz po upadku państwa Rzymskiego na zachodzie, powstał. Gdy barbarzyńcy dzielili się ziemiami Rzymskimi, powstał porządek allodialny, którego charakterem była niepodległa własność ziemska, a z niej służba wojenna dla narodu czyli kraju. Feudalny zaś porządek nastał około r. 888 we Francyi, a jego główne charaktery były: 1. Stosunek wszystkich mieszkańców osobista zależność, tak iż od niewolnika aż do Suzerena nikt wolnym nie był, każdy był wassalem swego seniora, i osobiście służył seniorowi swemu, w pospolocie obowiązany do wypraw wojennych. 2. Nikt nie ma własności ziemskiej, tylko ją prawem lennem trzyma; właścicielem ziem jest seigneur souverain, który jest monarchą całego ciała feudalnego czyli państwa. W takim składzie nie wiele osób pierwszych wassalów do niego należy, a urzędników krainowych prawie nie ma, ponieważ ci urzędnicy wassalami się stali. Tych pierwszego rzędu wassalów czyli bezpośrednio od korony zależących wassalów, wassale, baronami, banaretami, arrieres vasseaux zwani podzielał nad trzymaniem ziemiami i wassalami swoimi władzę panującego. Przy obywatelstwie ziem składa się wassalowi homagium przysięga i bierze inwestyturę. Bez tych warunków całemu państwu powszechnych feudalizmu nie ma. Był także feudalizm we Francyi, i w tych królestwach które Francuzi i ich Normandowie zakładali. Takie feudalne porządki na Hiszpanią nie wplynęły dosyć powszechnie. Więcej powszechnie ochłonęły Niemcy, tak, że Niemcy stały się krajem feudalnym. Jak odmiennie szły rzeczy w królestwach wschodu i północy powie się niżej.

z nim będący na przeszkodzie mu stał, przejmując wysłanców. Ale Bolesław sam przez się kazał się koronować, biskupi Polscy posłuchali go, i mało co przed śmiercią obrządek ten uroczyscie odbył.

Za przykładem oycy, koronował się *Mieczysław II.* założył biskupstwo Kujawskie. Poznali iednak sąsiedzi, że Mieczysław niechętnie w pole wychodził; więc Rusini łupili Polskę, Czesi Morawy opanowali, Niemcy chcieli Łuzacyą odzyskać, Pomorzanie się burzyli, których Mieczysław uskromił. Tą gnuśną nieczynnością swoją zostawił królestwo do wielu zamieszkań usposobione.

Królowey Niemki Ryxy, wdowy po Mieczysławie II, rządy naprzykrzyły się kraiomcom. Ustąpiła ona z Polski do Saxonii, a za nią i syn małoletni Kazimirz z królestwa wynieść się musiał. Udał się do Węgier, z kąd potem w Brunawilu czy w Leodium naukami się bawił, oczekując dalszych wypadków. Polska tymczasem w najokropniejszém zalażała się położeniu. Bez pana i rządu napełniła się wojnami i rozbojami. Poburzyli się słuźy na panów, panowie rozrywali kraj chcąc sobie panowanie tworzyć, bałwochwalecy powstałi na chrześcian i duchownych zabijali. Żadnego w kraju bezpieczeństwa nie było. Czesi wpadli przez Śląsk aż do Gniezna. Wszędzie ze strasznm łupieżstwem liczny lud brali w niewolę. Reszta ludzi chroniła się w puszcze lub do Mazowsza, gdzie Masław uczynił się książęciem skupionego narodu. Pozostali jeszcze przy życiu biskupi i różni panowie, przyzwali podówczas wygnanego Kazimirza, który z małym poczem ludu wszedł do królestwa.

Garnęli się do *Kazimirza* wszyscy mieszkańcy. Odbył on koronacyą. Poślubił sobie księżniczkę Ruską, która wycieńczony skarb królewski swoim posagiem zasilila. Masława opierającego się wstępny boiem zwyciężył, Polskę pokóy przywrócił. Królewską władzę do znaczenia przy-

wiódł. Podzwignął i nanowo urządził biskupstwa: było jedno arcybiskupstwo Gnieźnieńskie, do którego należały biskupstwa: Krakowskie, Płockie czyli Mazowieckie, Kujawskie, Pomorskie, Lubuskie, Poznańskie i Wrocławskie. Lecz przez czas niejaki biskupi Wrocławscy przesiadywali w Smogorzewie albo w Byczynie, bo Czesi Wrocław długo trzymali, i Kazimierz z wielką trudnością oddanie jego wyiedział, za co roczną daninę Czechom, opłacać zobowiązał się. Podobnie Kazimierz poodnawiał fundacye benedyktynów, i szkoły duchowne świeckiego duchowieństwa powstawać poczęły. Kazimierz stał się restauratorem królestwa.

Bolesław II. szczodry czyli *śmiały* (w), wojownik szczęśliwy. Zbiegali się do niego w niezgodach prześladowani okoliczni książęta. Uskromił on Czechy i Pomorze, a szczególniey zajął się Węgrami i Rusią.

Węgry podobnie jak Polska niedawno ochrzczone, doznały ciężkiego wzruszenia, do którego przyłączyły się faksye magnatów i niepewność następstwa tronu. Bolesław osadził na tronie Węgierskim Belę, koronował go i pokój zapewnił. Odtąd bezinteresownie czuwał nad Węgrami. W każdym razie był pośrednikiem; dawał radę i pomoc. Tak wspólnie z królami i biskupami kierując losami królestwa Węgierskiego, zostawił w nim słodkie swego imienia wspomnienie.

Rus powielekroć zapoisało się, że miała bydz pomiędzy kniazioów Rurika potomków rozdzieloną, iednak ponawiało się iey pod iednego kniazia łączenie. Włodzimierz wielki podzielił ją był pomiędzy 12 synów. Po nieiakich poruszeniach (x),

(w) Współczesne kroniki dają mu przydomek *largus*, późniejsze *audax*.

(x) W tych poruszeniach Rusi wyprawiał się był Bolesław Wielki i Kijów nawiedzał, iako się to wyżej mówiło.

iedno tylko księstwo Połockie oddzielone zostało, wreszcie cała Rus ieszcze się pod panowanie iednego Jarosława Wielkiego połączyła. Ten książę pamiętny iest wyprawami wojennymi i prawodawstwem, ponieważ miastom ich prawa czyli przywileje pozapewniał. Powchodził on w bardzo obszerne z państwami i książętami Europy związki i Rus głównieyszą niż oyciec uczynił. Lecz po iego zgonie 1054. między iego synów i wnuków dzielona Rus, z podziałów ani na chwilę wybrnąć nie mogła. Familyjne potomków Jarosława niezgody, powoływały obcey pomocy. Wezwany Bolesław, osadził na wielkie księstwo Kijowskie Izasława, podzielał iego krewnych różnemi księstwami, a Wołyn i okolice Przemyśla zdobywał i zamki załogami Polskimi osadzał.

Tymczasem zanosilo się na wielką w Europie, czyli w cesarstwie Niemiecko-rzyskim wojnę, między cesarzem i papieżem o inwestyturę; Grzegorz VII. chciał stolicę rzymską, i całe duchowieństwo z pod władzy cesarskiej wyzwolić. Bolesław II. ze swojej strony tknięty tém, że Henryk IV. cesarz odzierał z dostatków Izasława Kijowskiego, że mieszał spokojność Węgier przeciw Władysławowi królowi, gotując się do zatargów Niemieckich zawierał przymierze z Sasami cesarza nieprzyjaciółmi, a sam sławą niemałą głośny, wezwawszy z różnych stron biskupów, uroczyscie koronacyi swojej r. 1077. w dzień Bożego Narodzenia dopełnił, w tych właśnie dniach, w których Henryk IV. cesarz w Kanosie przed Grzegorzem VII. uniżał się.

Lecz z inney strony Bolesław II. surowo strzegąc swej władzy, obrażał duchowieństwo cudzoziemskie, bo go do prelatury Polskich nie dopuszczał. Obrażał ieszcze więcej krakowców samą nawet pozyskiwaną sławą, ponieważ wiele lat na Rusi wojnując przez te lata trzymał rycerstwo oddalone od familyi. A lubo odprawił koronacyą, rycerstwa iednak nie odpuszczał. Już siódmy rok

na wyprawie przeciw zwyczajowi trzymał, a to dla tego, ażeby zdobyć Rusi Polsce poblížszej utrzymać, i sam w niej przesiadywał. Ztąd powstały powszechne nieukontentowania, ucieczki od wojska, a w kraju nieład. Król chcąc swą powagę utrzymać, i władzy królewskiej w niczem nie ubliżyć, ostro przestępstwa karał, naraził się nakoniec na utratę przychylności swego ludu. Mnożyły się spiski, biskup Krakowski Stanisław (y) strofował i gromił króla. Król popędliwy, własną ręką biskupa (1078. 8. Maja) przy ofierze Pańskiej zabił, zniechęcony od wszystkich, opuścił Polskę, w postaci zbiega udał się do Węgier, gdzie go Władysław król tameczny uprzecznie przyjął, pamiętny na to, że był od Bolesława na swym tronie umocowany; ale duma Bolesława w tym stanie jego, naraziła go Węgróm, i przyspieszyła mu zgon. Korzystając z tém wszystkim Węgrzy z okoliczności, wpadli do Polski, Kraków opanowali. Opuścili niedługo tę stolicę, ale zdać się, że odtąd wszystkie ziemie Chrobacy na południu gór karpaccich do Polski należące odpadły, oprócz Spiża.

Władysław Herman brat Bolesława za króla był uznany. Pan słaby i mialkiego rozumu. A skoro on po bracie władzę objął, wszystko poszło na odwrot: duchowni cudzoziemcy osiadali prelatury i dworem kierowali; król stał się cesarskim przyjacielem; królem od sąsiadów uznawany, zaniechał koronacji, i pierwszy poprzestał tytułu króla używać; znowu zaczął opłacać dani-

(y) Szczepanowski kronikarze go bydl mienia, dla tego może, iż podania w familii Szczepanowskich trwały, bożące go między iey przodkami. Ale pod ów czas, kiedy pod morderczym mieczem S. Stanisław poległ, ieszcze herbów dziedzicznych nie było, a tém mniej nazwiska, ponieważ nazwiska familij znaczenie pozuity od herbów powstały, ieszcze w XIV. wieku używanie nazwisk nie ustalone było. Za czasów zaś S. Stanisława przestawano na imieniu, i on przeto nazwiska (Szczepanowskiego) nie nosił.

nę Czechom skoro się o to upomnieli i pogrozili (z), naostatek sam w pole nie wychodził, ale wyprawiał Sieciecha wojewodę (a), a ten wojewoda stał się tak potężnym, że miał swoje warowne zamki i królestwem władał.

Zgonem synowca Mieczysława zabezpieczył się Władysław Herman, a wiele przykrości poniósł od synów własnych Bolesława, i starszego z nieprawego łoża urodzonego Zbigniewa. Zbigniew pragnął panowania i oyciec dzielił królestwo pomiędzy dwóch synów. Obadwaj niemogąc ścierpieć zbytney wziętości Sieciecha, póły na zgubę obmierzonego tego faworyta nastawać nie przestali, póki go Władysław od swego dworu nie oddalił.

Bolesław III. Krzywousty po oycu Władysławie objąwszy rządy, wielą zwycięstw się wsławił: znaczniejsze były z Czechami, którzy zaniechali dopominać się daniny, i z Pomorzany, których przeciwko niemu brat jego Zbigniew wiarołomca i duchem fakiy schnący, a władzy najwyższej w bracie swoim zazdrośny, ustawicznie podbijał. Nie tylko Pomorze ostatecznie Bolesław podbił, ale pomknął daley swój oręż za Odrę, podbił Lutików Wulków, zhołdował Rugią i wiele ziem w okolicy na Henryku królu Obotrzyma (r. 1121). Ostatnie to były oręża Polskiego zabory. Pomorzanów, za staraniem Ottona biskupa Bamberskiego do wiary świętej przy-

(z) Za niego toczyła się wojna o inwestyturę między cesarzem i papieżem. Henryk IV. dowodząc co może i iaka jest w świecie Cesarska władza udarował 1086. Władysława książęcia Czeskiego tytułem króla Czeskiego i Polskiego. Był to pierwszy przykład podniesienia na dostojność królewską przez cesarza dopełniony. Po niejakim czasie ponowili to cesarze, i odtąd równie iak i papież korony rozdawali. Za czém szło i namaszczenie. Wszakże papiezske prawo przez to nie upadło: i daleko więcy z rąk Papiezszych królów wyszło niż z Cesarzskich. Z tych, którzy sobie sami i koronę i namaszczenie przyznali w wiekach średnich, byli iedni Polscy królowie.

(a) Jeden był podówczas wojewoda, iak ieden król, iedno państwo. Na podobieństwo palatyna Węgierskiego.

wiódł. Henryka V. cesarza, zemsty na Bolesławie szukającego o to, iż Kolomanowi królowi Węgierskiemu pomagał przeciw cesarzowi, a prowadzącego do Polski wygnanie Zbigniewa pod Wrocławiem tak ścisnął, że do ostatka przywieziony Henryk, uciekł i zaprosił Bolesława do Bambergu, gdzie stanął pokój i Władysław syn króla poślubił Agnieszkę pokrewną cesarzowi. Miejsce, na którym pamiętną tę klęskę Niemcy ponieśli, nazwane jest *Hundsfeld*, to jest Psie pole, dla tego, iż trupy pozostałe Niemców, dla niewczesnego pogrzebienia, od Psów były pożerane (b). Jeszcze królewskim tytułem Bolesław przyozdobiony, nie koronował się i przestawał tylko na książęcy. Był pan łaskawy i bogoboyny, ale słaby, przeto władza monarsza słabła, do czego różne zaburzenia na zachodzie wzory dawały. Skarbimirz wojewoda Krakowski w sprawie wojennej biegły, a przeto u dworu wzięty, ambicią uniesiony, bunt przeciw panu swemu podniósł, za co z godności wyzuty i śmiercią jest ukarany (c). Podobnie śmiercią ukarany był Świętopełk starosta Nakielski także buntownik. Wśród nieco z rozkazu Bolesława samego, zabili Zbigniew. Dręczyła Bolesława ta śmierć braterska, wyrzucał sobie, że był iey przyczyną, dla tego przykładne pokuty podejmował. Przytém pod

(b) Porażka ta istotnie była bez bitwy pod Wrocławiem, gdzie Henryk V. głodem do ostatka był przywieziony. O bitwie na tém miejscu współcześni królowi Polsce kronikarze nie wiedzą. Nazwisko *psiego pola* być może, iż poprostu wynikało z mnogości trupów, którym niechętny naród zeliwych nazwisk nie szczędził, i wprost same zwłoki poemi ścierwanj nazywał. Czasu tej wojny pamiętne jest oblężenie Głogowy, i obrona tego miasta.

(c) Co wielu mniema, że z powodu tego Skarbimirza wojewodzie Krakowscy utracili pierwsze w senacie miejsce, które się kasztelanom Krakowskim dostało, nie zdaje się być do prawdy podobnem: ponieważ wtedy jeszcze senatu nie było, a Skarbimirz wojewoda nie był wojewodą Krakowskim, ale wojewodą króla Polskiego.

koniec iego panowania zachodziły różne nieprzyjemności, z powodu tego, że cesarz dumnie chciał z nim postępować; przypadły też niepomysłne wypadki wojenne, których powetować się nie udawało, między temi i klęska znamienita przez zdradę Rusinów Bolesława posiłkujących w iego do Węgier wyprawie: co wszystko króla przed zgonem osłabiało. Na łożu śmiertelném roku 1139. wyrzekł on według zwyczaju przodków, podział królestwa między syny swoje: Władysław najstarszy miał sobie wyznaczoną ziemię Krakowską, Szlaską, Łęczycką i Pomeranią z najwyższém nad inną bracią zwierzchnictwem, które zawsze do Krakowa przywiązane było z winnem ich posłuszeństwem: Bolesławowi Mazowsze, ziemię Dobrzyńską i Chełmińską z Kuliawami; Mieczysławowi ziemię Polskie, to jest: Gnieźnieńską, Poznańską i Kaliską; Henrykowi Lubelską i Sandomirską. Kazimierz najmłodszy o piece braterskiej polecony. Agdy pytało Bolesława, czemu by mu nie nie wyznaczał? „Aż nie wiecie, odpowiadał: że i wóz, który się na czterech kółach toczy, potrzebnie prócz tego człowieka, któryby nim kierował?“ Dając tém podobieństwem do zrozumienia, iż przyjdzie czas, kiedy Kazimierz posiedzie nad braćmi monarchią (d).

E P O K A II.

Polska w podziałach.

Z tego podziału wynikło wielkie Polski osłabienie, narażenie iey na kłótnie domowe, wpływ

(d) Za niego żył i pisał (1110. 1150.) pierwszy obszerniej piszący dzieje Polskie Gallus. Czyli Gallus iego imię było, czy iego narodowość oznaczało? Był on cudzoziemcem, pisząc dzieje Polskie: najobszerniej współczesne i naoczne rzeczy sobie traktuje.

obcy, zaczęły w dalszych wiekach poszły utraty wielu pięknych krain (Szląska, Pomorza, nową Marchię Brandeburską). Monarchowie w Krakowie siedzący, już więcej tytułu króla w żaden sposób nie nosili. Było tedy królestwo bez króla, było państwo bez imienia, ponieważ Polska stała się prowincjonalnym księstwem, a razem wzięte księstwa, w których familia Piastów panowała, przyzwyczaję nazywały się Lechią. W nich władza książęca już przez Władysława Hermana i Bolesława IIIgo zwolniona, coraz więcej słabła, możnowładztwo stopniało powstawało. Po śmierci Krzywoustego, zaraz domowe w Polsce nastąpiły niezgody, a to dla niepomiarowanej *Władysława II.* najstarszego syna jego chciwości: który, niekontentując się podziałem od ojców uczynionym, za radą przewrotną Agnieszki żony swojej, wezwawszy książąt Ruskich na pomoc, wojnę przeciwko braciom swoim podniósł, i w Poznaniu ich obległ; lecz porażony od nich, do Niemiec uciekać musiał do Konrada III. cesarza, brata żony swojej, którą wnet tamże za Władysławem mężem, bracia jego odesłali.

Bolesław IV. nazwany *Kędzierzawy*, prawem starszeństwa przywłaszczał sobie po Władysławie księstwo Krakowskie i rząd państwa. Starł się o przywrócenie Władysława na tron Konrad III. cesarz, i wyednał u papieża Eugeniusza III. klątwę na Polskę, której klątwy, jako przez politykę rzucionej, duchowieństwo nie przyjęło. Starł się o toż przywrócenie i Fryderyk Barberussa, i z wojskiem wszedł do Polski, a w niemożności bronięcia się Bolesława, przymusił go do pokoju w Kruszwie (e), którego warunki okolicznościami wymuszone, nie były dopełnione, chociaż

(e) Podobno Kargów na granicach Śląskich w Wielkiej Polsce. Warto może uważać, że niedaleko Spiry było miejsce i powiat w okolicy nadreńskiej Kreickowe, Grehagawe, Creichgowe i w nim leżało Forzhene częsty cesarzów pobyt.

Kazimirz najmłodszy z synów Krzywoustego w zastaw był dany. Naostatek, za wstawieniem się tegoż Fryderyka otrzymali synowie Władysława Śląsk, którym przekażąc się dziedzictwa monarchii podzielili się. Bolesławowi dostało się księstwo Wrocławskie; Mieczysławowi księstwa Opolskie, Raciborskie, Opawskie i Cieszyńskie; Konradowi zaś Głogowskie, Kroszyńskie i Zagańskie. Po zgonie Konrada, Bolesław bratniego wydział odziedziczył. Tych rozmnożeni potomkowie, będąc zawsze we wszystkim do rad, praw i wojen z Polakami złączeni, roku 1289. Czechom poddawszy się, od Polski odpadli. Bolesław Kędzierzawy, uspokoiwszy kłótnie z Niemcami, o powrót synowi Władysława do Polski nalegał, na Prusaków wyłamujących się zpod posłuszeństwa, siły swoje obrócił i do hołdu ich przymusił. Wnet za powtórny wyprawą, zdradliwie od nich wprowadzony na błąd, przed nieprzyjacielem uchodzić musiał, w której potyczce Henryk książę Lubelski brat jego na placu poległ.

Nie tylko te niepomysłowości dotknęły w tych czasach Lechią: ponieważ do niepomysłowości liczyć należy w tych czasach przypadłe ostateczne przez Niemców opanowanie nadodrzańskie Słowiańszczyzny. Od niejakiego czasu zapaliło się chrześcijaństwo łacińskie gorącym odzyskaniem grobu Chrystusowego upragnieniem, a wojowaniem niewiernych. Tym końcem brano znak krzyża, i z różnego kraju liczba wielka spieszyła na krzyżowe wyprawy, przeciw mahometanom chrześcijaństwa nieprzyjaciółom. Podobnaż ochota zagrzała ród Niemiecki przeciw poganom, których niemało w koło morza Bałtyckiego było. Ponawiane krzyżowe od Niemców na pagany Słowiańskie, jako na nieprzyjaciół chrześcijaństwa wyprawy, przełamały naostatek Słowian nadodrzańskich, którzy nazawsze stracili swoją niepodległość. Stracone przylęm zostały te kraje, w których niedawno Krzywousty zdobył: sze-

rzył. Odtąd od strony zachodniej na wszystkich punktach Niemcy bezpośrednimi Lechii sąsiadami stali się.

Lecz przez następny czas niemały, to sąsiedztwo przestało być niebezpiecznym, z powodu nowych w cesarstwie rzymsko-niemieckim wojen. W Niemczech rozłożyło się długo trwające łamanie się panującego domu Weybelingów (Gibellinów) z przemożnym domem Welfów. Ta wojna poczęła się rozciągać do Włoch przeto, że z papieżem nie brakło ustawicznych cesarzów zatargów, i przez to, że gdy zaczęło na dworze Weybelingów poszukiwać praw cesarskich, praw jakie służyły starożytnym rzymskim imperatorom, wtedy Fryderyk barberussa do uprzywilejowanych i swobodami nadanych miast Włoskich samowładną władzę cesarską zaprowadzić przedsięwziął. Miasta Włoskie wzięły obronę praw swoich, nieodmawiając cesarzowi posłuszeństwa i wierności. Złąd Włochy i Niemcy długo odnawiającemi się wojnami między Welfami i Gibellinami utrapione były. W których władza cesarska już (przez wojny o inwestytury) targnięta, włoską polityką i interessem seniorów Niemieckich zruynowaną została.

Mieczysław III. dla poważnych obyczajów starym nazywany, książę wielkopolski, obiawszy monarchią po zycieju brata Bolesława IV. podobnie uplatił się w niebezpieczne zatargi, gdy poszukiwał praw swoich. Przez to niedługie było panowanie jego. Chciał on władzę monarszą do dawnego znaczenia zwrócić, niedopełniane od niejakiego czasu powinności zlasów ściśle wybić, stany niższe włościan, żydów od gwałtów możniejszych zaslaniać; lecz wykonawcy jego rozkazów i postanowień, zamienili je w ucisk i niesprawiedliwość. Wzmagały się narzekania, biskup krakowski Gedeon napominał monarchę, który niegodziwości wykonawców nie powściągał. Wspomniony więc biskup z innymi możnymi,

rozważywszy, że niegodną jest rzeczą nie być swe mu panu posłusznymi, ale daleko boleśniej ucisk znosić, postanowili pozbyć się Mieczysława III. i z monarchii go wyzuć. Kazimierz najmłodszy z braci z Sandomirza został do Krakowa na monarchią wezwany. Po długim wzbranianiu się przyjął on możnych tę ofiarę.

Kazimierz sprawiedliwy, żeby się umocować przy uzurpacji swojej, dopuścił i upoważnił wygnanie brata swego Mieczysława III. z własnego dzielniczy Wielkiej Polski; w Pomeranii częstkę iey koło Odry z tytułem książęcym dał Bogusławowi, a całą resztę powierzył w rządy staroście Samborowi; w Mazowszu nad słabowitym synem Bolesława IV. ustanowił opiekuna. Wglądając w narzekania oznaczył podatki, cła, folgując rozmaitym powinnościom, a sprawiedliwości w sądach dopilnowywał. W roku 1180. zwołał zjazd czyli synod do Łęczycy, gdzie zebrani z całego królestwa biskupi z arcybiskupem i monarchą, w obec będących tam urzędników, uchwalili prawa, które zapewniały od grabieży pośmiertną duchownych własność, tudzież zabezpieczały własność włościan na różne gwałtowności możniejszych narażoną.

Żeby kroki swe uprawnnić, niedosyć było Kazimierzowi tych synodu Łęczyckiego uroczystości: wysłał poselstwo do papieża Alexandra III. żądając potwierdzenia zapadłych na synodzie ustaw, tudzież przyznania i zapewnienia sobie dziedzictwa. Alexander III. chętnie je zatwierdził, prawo starszeństwa w dziedziczeniu tronu Polskiego uchylił. Nie tylko tedy tym sposobem potomkowie Władysława II, którzy się sami takowego dziedziczenia zrzekli, prawo następstwa stracić mieli, ale również syn Bolesława IV, który wkrótce bezpotomnie zeszedł i potomkowie Mieczysława III. od dziedziczenia monarchii usunięci zostali. Alexander III. przyznał to prawo wyłącznie dla najmłodszej linii Piastów, iedynie dla potomków

Kazimierza sprawiedliwego. Sądził tedy Kazimierz, że temi sposobami uprawił panowanie swoje.

W dalszych czasach rzeczywiście, aż do Kazimierza Wielkiego, zawsze najmłodsza linia Piastów podług pierwotnego prawa iey osób tronu dziedziczyła. Starsze linie niekiedy tylko ten szereg monarchów przerywały: Szłaska od Władysława II. idąca, zrzekłszy się zupełnie prawa swojego, nie śmiała o to się upominać, i przypadkowo tylko do ubiegania się występowała. Wielkopolska od Mieczysława III. nie zawsze miała sposobność do upominania się o wydarte sobie prawo. Oprócz tey wielkiej odmiany w panującej rodzinie przez wspomniane Kazimierza w Łęczycy odbyte obrady czyli przez synod, monarcha przyznawał stanom wyższemu, mianowicie stanowi duchownemu podzielenie z sobą władzy prawodawczej, zbierał się niekiedy synody duchowne, których decyzje całą Lechią czyli wszystkie iey księstwa obowiązywały (f). Tylko, że to były wieki, w których stan świecki, a mianowicie możni z pomiędzy szlachty czynnym się stając prawa dla siebie uzyskiwał, a ten synodalnych obrad nie dościsnąć podzielał, azatem na miejscu tych synodalnych zjazdów w monarchii (i po księstwach) utworzyła się przy boku książęcym rada czyli senat, w którym biskupi i możni, pierwsze w kraju urzędy piastujący, zasiadali. W senacie tym papież przepisał porządek jakim biskupi zasiadać mają, czas dalszy wskazał miejsca kasztelanom, wojewodom i senatorskiego rzędu urzędnikom (g). Nie zawsze bywał ten senat kom-

pletny, zawsze jednak w stolicy znajdowali się iacykolwiek choć miejscowi urzędnicy, którzy ów senat wyobrażali (h). Odtąd monarchowie bez wiedzy tego senatu nie przedsięwzięć nie mogli, i arystokracja czyli możnowładztwo stałych posad nabrało.

Doznał tego niekiedy sam Kazimierz, gdy przeciw woli senatu i możliwych działań. Na taki raz był pewny a często groźny opór. Zajmował się właśnie przeciw zdaniu senatu Kazimierz interesami Rusi czerwonej, do której sąsiedni królowie Węgierscy wdawali się. Powściągał wycieczki iednych, drugich na księstwa wprowadzał, dawał Węgróm odpór i r. 1193. w Starej wsi na Spizu odnawiał z Węgrami traktaty, które między dwiema narodami zaspokoioną granicę, góry Tatry czyli Karpaty wskazywały. W ciągu tych zatrudnień malkontenci przychylili się do życzeń i zabiegów Mieczysława III. który powrócił był do panowania swego w Wielkiej Polsce, Mieczysław III. r. 1190. przybył był do Krakowa, wnet iednak opuścić go musiał, bo skoro Kazi-

koronnych, którzy aż do r. 1557. obadway ze stanu duchownego byli, w dalszych czasach między duchownym i świeckim zachowywała się alternata. Godzi się iednak uważać, że kanclerzy urząd we wszystkich krajach Europy był znany. Oni kierowali kancelaryą, przygotowywali akta, podpisywali je, pieczęć kładli. A kiedy za Bolesława III. i za Bolesława Wielkiego rozmaite akta pisano, wówczas już duchowni kanclerze być musieli.

(h) Starostów mniejszych i większych i kasztelanów bez wątpienia w królestwie Bolesława było wiele, lecz wojewoda był ieden. Gdy krzywonosy synów czterech królestwem podzieleni zostali, każdy miał swego wojewodę. Było tedy czterech, z czasem liczba ich rosła, w miarę księstw rosnących, które, gdy się łączyły w iedno, pomnożona liczba wojewodów nie była umniejszana. Tym sposobem monarchia sama za Kazimierza sprawiedliwego i iego następców liczyła dwu wojewodów Krakowskiego i Sandomirskiego, ponieważ księstwo Sandomirskie po Henryku, z Kazimierza na tron wyniesionym złączone zostało z księstwem Krakowskim. W Pomeranii nie było wojewody, bo nie była wtedy Piastów oddzielną dzielnicą: był tylko rządca, gubernator, starosta generalny, generał.

(f) Tak zbierał się synod 1189. dla uchwalenia dziesięcin, dla pozyskania pieniędzy na wojnę krzyżową. Wtedy bowiem Klemens II. papież iak po innych królestwach chrześcijańskich, tak i w Polsce wybierał dziesięcinę na odzyskanie ziemi świętej. Nazywano tę dziesięcinę Saladyńską od Saladyna sultana Saraceńskiego, który około tych czasów Jerozolimę i całą prawie ziemię świętą z rąk chrześcijańskich odebrał.

(g) Miał Kazimierz postanowić kanclerza i podkanclerzego

mirz do stolicy się przybliżał, żalem przejęte serca mieszkańców, całkiem ku niemu się zwróciły.

Kazimirz ułagodziwszy domowe niepokoje, obrócił się na Prusaków i Jadźwągów, i do posłuszeństwa ich przymusił. Umarł nagle, w Krakowie z niewymownym wszystkim żalem, dla wielkich cnót, a osobiście sprawiedliwości wzdaniach idejczych sprawiedliwym nazwany (i). Zostawił małoletniego syna, stąd panowie wątpliwymi byli kto by miał po nim nastąpić. Niezwłocznie radzono. Przyznano sobie, że żadne papieskie ni cesarskie prawo w Lechii nie znaczy, że przeto uprawnienie przez Alexandra III. następstwa linii Kazimirzowej nie obowiązuje. Przyznając iednak, że tron jest dziedziczny a rzeczpospolitą monarcha przez swoje namiestnicze władze sprawnie, wykrzyknęli królem (k) Leszka, dodając mu za opiekunów małkę, biskupów i wojewodów. Senat włada.

Leszek od białych włosów. Białym nazwany miał panować. Lecz panowanie jego nie decyzyą papieża lub senatu czyli panów zapewnione być mogło, tylko w otwartym boju, i powolnem czasu przyzwoleniem. Mieczysław stary powołał szlachtę Wielkopolską do broni, dali mu pomoc Mestwin starosta Gdański czyli Pomorski, książęta Szląscy. Na stronie Leszka białego wiedli Krakowianów, Sandomirzanów, Lublanów, Brześcianów, Mazurów, Kujawianów, wojewodowie: krakowski Mikołaj i sandomirski Goworek i Ro-

(i) Za Kazimirza sprawiedliwego opactwa Oliwskie, Sulejowskie, Pokrzywnickie, Wąchockie, Witowskie i Pionkie założone. Z jego rozkazu pisał dzieje krajowe, czyli kronikę Wincenty syn Kadłubka (dla tego dziś mylnie sam Kadłubkiem nazywany). Wincenty był biskupem Krakowskim, potem został zakonnikiem w Jędrzejowie, gdzie umarł. Początkowe dzieje przepisał we trzech księgach z poprzednika swojego Matusza herbu cholewa biskupa Krakowskiego zmarłego 1166, którego dzieło kontynuując, dociągnął w iedney (czwartey) księdze dzieje krajowe do r. 1206. nie daley.

(k) Vivat princeps rex in aeternum!

man książę Ruski. Nad rzeczką Mozgawą o siedmiu mil od Krakowa (r. 1196) do walney przyszło bitwy. Mieczysław ciężko ranny, a Bolesław jego syn zabity został, odniósł też rany i Roman: zwyciężył Mikołaj, ale nadchodzący Szlązacy zwyciężyli Goworka. Chociaż niepewny był los bitwy, walne iednak zwycięstwo odnieśli panowie, gdy Mieczysława starego nie dopuścili. Lecz rzecz odziedziczenia ieszcze załatwioną nie została. Rozpoczęły się targi i traktaty.

Mieczysław III. intryguie. Przekłada, że wykrzyknienie panów nie uprawniło władzy Leszka, że uprawnienie to stać się może iedynie przelaniem władzy monarszey przez samego monarchę. Aże iemu samemu Mieczysławowi następstwo przynależy, on niekto inny jest monarchą: przyrzeka załem Helenie matce Leszka białego, że synowca swego za syna przybierze i władzę mu swoją przekaże, byle mu Helena monarchią i Kraków zwróciła. Stanęły przyrzeczenia klątwami obwarowane. Mieczysław roku 1200. miał sobie Krakowskie wydane.

Leszek biały niezadługo powrócił, ponieważ Mieczysław widocznie uwodził i słowa dotrzymać nie myślał, a dosyć w Krakowie umocować się nie mógł. Tym sposobem po trzeci raz z Krakowa usłępując znowu układy rozpoczął. Skarżył na Mikołaja wojewodę jako główną zawadę w dotrzymaniu przyrzeczeń, a używał Helenę aby dumnego wojewodę precz usunęła. Chętnie na to Helena przystała, Mikołajowi tak dalece niechętna, że na żadne Mikołaja prośby przebłagać się nie dała. Mikołaj czego nie uprosił usłuchać nie miał ochoty, wszedł w potajemne ze starym Mieczysławem układy i do Krakowa go przyzwał.

Mieczysław III. po czwarty raz tedy do Krakowa na monarchią zjechał. Leszek ustąpić musiał. Lecz był to ostatni Mieczysława (r. 1201.) powrót. Po dwa razy za Kazimirza brata, po dwa razy za Leszka synowca czasów różnemi sposo-

bami władzę obeymując, wkrótce (r. 1201) umarł, zostawiając ostateczną decyzją panom.

Po jego więc śmierci Polacy znówu *Leszka Białego* na tron zapraszali, ale *Mikołaj* wojewoda Krakowski temu sprzeciwiał się, nalegał, aby, jeżeli chce panować *Leszek*, *Goworka* wojewodę Sandomirskiego, z którym *Mikołaj* dawną miał nieprzyjaźń, od siebie oddalił, a z kredytu i łaski swojej wyrugował. Na co, acz *Goworek* chętnie przystawał, szczęścia własnego i honoru dla pożytku pana swego wyrzekając się; *Leszek* jednak tą jego wiernością i przywiązaniem ku sobie mocno ujęty, odstępuje pretensyi do tronu, i zezwala, aby *Władysławowi* od nóg wysokich i cienkich, *Laskonogim* nazwanemu, synowi *Mieczysława* starego, rządy państwa powierzone były.

Władysław Laskonogi niedługo cieszył się monarszą władzą, albowiem *Leszek* w Sandomirzu rządzący poraziwszy pod Zawichostem *Haliczanów*, gdzie i książę ich *Roman* na placu poległ, łaskawe znówu Polaków ku sobie zwrócił chęci, tak dalece, iż go iednomyslnie do rządów zapraszali, *Władysław* też znając prawo jego do tronu, dobrowólnie mu z niego ustępował. Godne wiekopomney sławy i naśladowania wyrozumienie i umiarkowanie, iak w osobie *Władysława*, tak i *Leszka Białego*, którzy przyjacielską życzliwość i przywiązanie, więcej nad sam tron umieli poważać.

Leszek Biały swoich cnót, bezinteresowności i pięknego serca tyle dawszy dowodów, powierzył Gdańską Pomeranią iako krainę odleglejszą i oderwaną w zarządzenie *Świętopółkowi*; *Mazowsze* z *Kuiawami* odstąpił (r. 1207.) bratu swojemu *Konradowi*, który tam z potomstwem swoim panować zaczyna. Pracując zaś nad utrzymaniem wewnętrznego w kraju porządku, nie mało był zajęty i zakłopotany *Rusią*, a mianowicie *Haliczem*, który, że coraz więcej w Polskę się prze-

lewał, o rzeczach *Ruskich* i o zmianach na *Rusi* zaszłych nieco wyżej sięgnąć wypada.

Od zgonu *Jarosława Wielkiego* (od r. 1054.) *Rus* wpadła w ciągłe podziały. Była to kraina bardzo obszerna mil półtoraście w szer i w długość, stanowiąca iedność polityczną w tym sposobie, że był w niej ieden naród i ieden język *Ślawiański Ruski*, tylko ludu i miast liczba wielka, iedna religia i ieden grecki obrządek, i iedna hierarchia; iedna familia *Rurików* i ieden wielki kniaź, tylko familia niezmiernie się rozradzała, i kniaziów liczba wielka. Między ludem i miastami braterska zgoda, tylko między kniaziami braterska niezgoda.

Następstwo kniaziów wszędzie było niepewne, albowiem dziedziczenie nieoznaczone. *Kniazio-*wie *Połoccy* idący od brata *Jarosławowego* (l) byli dziedziczni. Wielcy kniazio-*wie Kiiowscy* powinni byli być dziedziczni; dziedzicznymi niezadługo stali się w *Czernihowie* i *Haliczu* siedzący. Lecz małoletni panować nie mógł, a gdy nie było przyjęte czy syn czy brat, czy najstarszy z rodziny dziedziczy, rząd odmet niemały powstawał. Powtórne prawo następstwo popierane było orężem i prostym wdzierstwem. Potrzebie wszystkie dzielnice osadzone były od wielkiego kniazia, albo przez wspólną umowę i jego potwierdzenie prawie bez żadnego względu na jakie pokrewieństwo. Poczwarte naostatek osadzone były przez elekcję lub potwierdzenie miast.

Na tych początkach oparte niezgody *Rurików*, prześladowały książąt *Połockich* póty, póki ich z ich posiadłości nie wyrzuciły. W wielkiem księstwie *Kiiowskiem* stało się to, że wkrótce najstarsza linia potomków *Jarosława* (m) zaniechała prawa swego do następstwa; druga z kolei księ-

(l) *Iziasława Włodzimierzowicza*.

(m) Od *Iziasława* idąca.

stwo Czerniechowskie dzierżąc (n), upominała się o swoje prawo a rzadko je pozyskała, ponieważ trzecia z kolei linia (o) władała, przy niej było prawo gdy Kiiowanie, i większa część miast i większa część Rurików to prawo tej młodszej a trzeciej z kolei linii przyznali. Ale i w tej trzeciej linii między rozradzającymi się potomkami Włodzimirza monomacha ciężkie zaszły niezgody. Kłótnie te napełniały Ruś krwawymi i często niegodnymi i okrutnymi zdarzeniami: a osłabiały znaczenie i możność Wielkich książów, którzy zaciężnieni zostali do samego Kiiowa, a w nim (od r. 1169.) częstokroć byli na łasce innych wielkich książów, którzy w okolicach rzeki Kłazmy ten tytuł przybierać zaczęli.

Jednakże Ruś była kwitnąca, podrastały jej miasta, przy ludności mnożącej się, podnosiły się wsi do znaczenia miast, i w północno-wschodnich stronach za lasami ponad Kłazmą i w dalszych stronach powstawały Sławiańskie osady. Jarosław wielki, Włodzimierz monomach, i inni książęta, nie tylko, że ściśle praw miejscowych dopełniali, ale im przyznawali rozmaite przywileje, tak, że miasta były rzeczami pospolicimi. W tych rzeczach pospolicitych nie było różnicy stanów: biskupi, duchowni, boiary, urzędnicy, i gmin cały zarówno składał wieca. Na wiecach obierali urzędników, odbierali od nich sprawy, wyroki i stanowią o różnych przedmiotach stanu swego miasta. W różnym sposobie podziela władzę wieców książę, któremu pewna ilość grzywien wypłacana była. Lecz głównym rzeczypospolicity interesem były, rola i kupiectwo; książęta najczęściej zajmowała obrona i zatargi rodzinne. Miasta były burzliwe, a niektóre dosyć często z pośrodka siebie jednych książąt usuwa-

ły, innych wzywały. Byle pretext, że książę praw swoich nie dopełnia, dopuszczali się tych poruszeń. Równie tym sposobem ulegał poburzeniom Smoleńsk, Kiiów; Połock i nowa osada Włodzimierz nad Kłazmą, jak Nowogród wielki w którym ta żywość republikańska zjawia się niż gdziekolwiek czuć się dawała. Te jednakże poburzenia niezmiernie rzadko życie książąt narażały, a prawie nie ma przykładu rzeczywistej śmierci. Były te miasta od książąt niezmiernie ochraniające i szanowane, albowiem z ich kwitnienia wynikały do wojennych obrotów resursa.

Lecz bywali niektórzy książęta mniej na miasta zważający, a pomiędzy tych Jerzy Dołgoruki, a więcej jeszcze syn jego Andrzej Bogolubski innemu chwycili się polityki. Poczęli miasta nieco dociskać. Andrzej Bogolubski przybierając tytuł wielkiego kniazia, wcale nie dbał o Kiiów, do którego ten najwyższy tytuł od tylu czasów był przywiązany. Szukał siedliska w północy w koloniach, i począł szczepić Ruś na dwoje. Jego Państwo (koło Suzdała i Włodzimierza nad Kłazmą) wyrzekło się związków z zachodnimi stronami, ku wschodowi usuwało. Przeciwnie Ruś Kiiowska szukała związków z zachodnimi stronami: północniejsza z Niemcami, południowska z Polską. Andrzej Bogolubski, i jego następcy stali się miast przesładowcami. Andrzej złupił (1169.) i do czasu ułarzył Kiiów. Odtąd nastawiał na prawa miejskie, gotowi miasta z ziemią równać, Nowogród wielki bronił się. I pomiędzy potomkami Rurika znaleźli się liczni miast obrońcy.

Tymczasem niezmiernie rozrodzili się książęta. Wielu posiadało własności dziedziczne i do miejsca przywiązywało się, inni zmieniając dawnym obyczajem posady, odczuli więcej niż kiedykolwiek bezinteresownym duchem rycerskim. Chętnie oni usługi stronie słabszej lub uciśnionej dawali i biegli na wsparcie niebezpieczeństwem

(n) Od Swiatosława pochodząca.

(o) Wszewoloda potomków.

zagrożonych rzeczypospolitych. Krążyli oni z zaciągami swoimi lub ochotnikami miast kontyngentami po całej Rusi od Nowogrodu do Kijowa. Tak z pomiędzy nich wielką okrywał się sławą Mściśław Mściśławicz powielekroć dawał on różnym rzeczypospolitym pomoc, a ważną bitwą (r. 1216.) rozstrzygał losy wielkich książąt i całej Rusi: wszystką zaś jego i jego synów majątnością były włości w pobliżu Smoleńska. On był wezwany aby ratował Halicz.

Halicz i cała Ruś czerwona bliższe Polski i Węgier, doznały prędzej niż którekolwiek strony wpływu zachodniej kultury. Za tem to poszło, że podnieśli się więcej bojarowie, czyli pany, stan możnych, którzy stając się swobod miejscowych obrońcami, stawali się naczelnikami faksyi. Familia Wołodana na Rusi czerwonej władająca, zrywała z wielkim księstwem Kijowskim związki, a skoro wygasła, bojarowie nie chcieli tych związków odnawiać, a zatem niedogodni im stawali się książęta z rodziny Rurika, woleliby wespół z iakie traktaty z Polską albo Węgrami, gdzie podobnie i Rurików potomkowie względów szukali. Kazimirz i Leszek jednali książąt i boiary, osadzali książąt w Haliczu. Doznał podobnych względów Roman, lecz zrywając związki, powielekroć odnawiane, wystąpił iak nieprzyjaciel Leszka i poległ pod Zawichostem (iako się wspominało r. 1205). Mafioletnie dzieci jego Daniel z braćmi i matka ich przed bojarami z Rusi przeczyć uchodzić musieli, a dla nich pierwszym przytułkiem był dom cnotliwego i dobrego Leszka białego. Przyjął dostojnego zbiega Leszek, i odesłał go z listem do Andrzeja króla Węgierskiego pisząc: byłeś przyjacielem oycy jego, ja zaś o nieprzyjaźni jego zapomniałem, weźmy się wspólnie powrócić mu koronę. Lecz to wezwanie daremne było, Andrzej nie zawsze chciał, nie zawsze mógł być czynnym. Daniel podrastał w lata w Węgrzech, a Ruscy książęta wyganiani lub

wspierani od Polaków i Węgrów, różne miasta Wołynia i Rusi czerwonej osiadali. A chociaż Daniel do Halicza wrócił (w 1211.), dumni bojarowie wicherzyli tak dalece, że nie tylko pomordowali wdzierających się książąt, zniewolili do nowego ustępu Daniela i Węgry, ale z pomiędzy nich Władysław władzę i tytuł książęcy przyswoił sobie.

Daniel z matką znów schronienia u Leszka szukali. Pomoc Polska nie była dosyć mocna przeciw boiarom i Węgom. Stał pokój pośrednictwem wojewody Sandomirskiego Pakosława (1213) zawarty, mocą którego pośrednik dla siebie wyєднаł gród Lubaczewski, dla swego monarchy Leszka miasto Przemyśl; dla Daniela odzyskał księstwo Włodzimirskie, bojarowie zaś Haliccy i Haliczanie skłonili się przyjąć za króla Węgrzyna, za królową Polkę. Koloman syn Andrzeja królewicz Węgierski poślubił sobie Salomeę córkę Leszka królową Polską, i w Haliczu koronowani byli, obowiązując się zachować wolność obrządku Greckiego. Lecz król Węgierski Andrzej wygnał biskupa Ruskiego z Halicza i dopuszczał się wymusu: Leszek był tem tknięty i powołał przeciw córce swojej i ziętowi swemu Mściśławowi Mściśławiczowi pisząc do niego: „Waleczności twojej bracie! potrzebuje Halicz wydział twych przodków, który leży pod ciężkim iorzem.“

Mściśław Mściśławicz jeszcze raz opuścił Nowogród wielki i nadbiegł do Halicza, nie dla tego żeby dzielnicę iakiej dla siebie lub dla synów poszukiwał; ale dla tego, ażeby wyszukał pokój dla Rusi czerwonej, i odzyskał dla Daniela Halickie księstwo. Lat kilka usiłności Mściśława, jego pobyt w Haliczu i traktaty, od okoliczności zawierane, nie cierpliwymi młodemu Danielowi i niepokojności nabawiały. Rozniecał Daniel sąsiednie niezgody; mimo to jednak nadszedł czas, że Mściśław Halickie księstwo opuścił i Danielowi,

który się dojrzałego doczekał wieku, oddał: sam spieszył narażać ostatnie dni swoje na niebezpieczeństwa od wschodu całą Ruś dotykające. Lecz nim o nich powiemy, nieco jeszcze zastanowić się wypada nad Leszkiem i Lechią.

Leszek biały byłto pan wielkiej dobroci, i pięknego serca, lecz jego panowanie było bardzo słabe. Kłótnie między książętami wzmagaly się, a zuchwalstwo panów rosło. Ostrzeyszy krok Leszka jatrzył Gryfów i do buntu podniecał. Tym czasem starosta Gdański czyli Pomorski Świętopełk, zapragnął tytułu książęcego dla siebie i następców. Gdy Leszek mu odmawiał, Świętopełk zaprzestaje odsyłać pobory. Leszek chcąc go powściągnąć, naznaczył (r. 1227.) zjazd do Gąsawy, ażeby kłótnie między Władysławem Laskonogim i synowcem jego Władysławem, Wielkopolskimi książętami zaspokoili. Na ten zjazd zaproszeni książęta, przywołani też panowie i Świętopełk. Świętopełk porozumiewszy się z Władysławem synowcem laskonogiego, opoźnił się dni kilka, a niespodzianie do Gąsawy wpadłszy, porwał z łazni Leszka białego i zamordował. Taki był koniec Leszka. Świętopełk tém zabójstwem z urzędnika stał się obok książąt Piastów, książęciem Pomorskim w marchii Gdańskiej, a tak w Lechii tworzył sobie państwo, obok którego w tymże czasie powstawało inne, toiest Krzyżackie w Prusiech.

Konrad książę Mazowiecki Leszka brat, wcale innego był usposobienia, gwałtowny i złych obyczajów, intrygi precz usuwały talenta, Mazowsze źle zawiadwane, było narażone na sąsiednie łupieże. Właśnie wtedy krzyżowe przedsięwzięcia poczęły dotykać coraz bardziey narody Czuchońskie i Łotwy. Poruszone były narody dotąd małego ruchu a pewnie biegiem czasu w ludność podrosłe, te wszystkie które od Finlandzkiej odnogi aż do uścia Wisły siedziały, a między niemi naród Prusaków. Uczynili oni uszczerbek

w granicach Mazowsza, a w ponawianych najeżdżach kazali się Konradowi opłacać, który, żeby przyrzerzeń dopełnić, sam mieszkańców Mazowsza odzierał. Przeciw Łotwie zawiązało się było rycerskie stowarzyszenie zakonne kawalerów mieczowych, którzy w warownych zamkach i pancierzach mogli z tłumem Łotwy walczyć, nawracać i uiażmiać. Podobnie chciał Konrad, ażeby zaslonili Mazowsze i Prusaków wołowali bracia Dobrzyńscy. Gdy ich jednak Prusacy wycięli, przywołał Niemiecki rycerski zakon Krzyżaków, który mając pierwszy swój zakład i pierwsze siedlisko w Azyi koło Jeruzalemu, znalazł był fundatorów swoich i w Europie, w Niemczech mianowicie. Zjazd przyzwani Krzyżacy 1225 pozyskali 1228 w Mazowszu w Chełmińskiej ziemi nad granicą Pruskiego narodu niemałe nadania. Zobowiązali się oni wołować Pruskie pogaństwo, a po zawoławaniu jego, nadania zwrócić, dopełnioną zaś zdobyczą na połowę z Mazowieckim książęciem podzielić się: a gdyby jakichkolwiek warunków nie dopełnili, od wszystkiego odpadać. Wkrótce ściągało się niemało Niemców, którzy miesząc w różnych czasach dzielną z Polski pomoc, szerzyli się w pruskich ziemiach, i zakonu krzyżackiego państwo tworzyć poczęli.

Bolesław V. Wstydlawy sześć lat tylko miał, gdy oyciec jego Leszek żyć przestał. O jego więc opiekę między Konradem książęciem Mazowieckim strykiem, i Henrykiem książęciem Wrocławskim bratem stryiecznym Bolesława, kłótnie zaszły. Henryk we dwóch potyczkach, które z tej okazyi z Konradem zwiódł, wzięwszy nad nim górę, utrzymał się wprawdzie przy regencyi państwa, ile że i Bolesław bardziey go sobie za opiekuna mieć życzył; atoli wkrótce potem od Konrada niespodzianie schwytałny, musiał się rzeczyć opieki. Przyszedszy Bolesław do lat zdolnych do rządu, żeby się tém bardziey na tronie ubezpieczył, na którym go Konrad nie przestawał kłócić i turbo-

wać, wkroczył w traktaty z Belą IV. królem Węgierskim, wzięwszy za żonę córkę jego Kunegundę.

Tatarowie Mogolowie ze średziny Azji rozpuszczając zagony z początkiem XIIIgo wieku pod Genghiskaniem, wielkie roznosić poczęli łupieże, i różne strony Azji uiazmiali. Podobne napaści dotknęły Europę a naprzód Ruś. Przewodniczył Rusi dzielny Mściśław Mściśławicz, lecz nieiedność i nieszczęście pociągnęły Rusinów w 1224. nad Kałką klęskę, która otworzyła Mogolom przystęp do księstw i rzeczypospolitych Ruskich. Ponawiane zagony, uiazmiały Wielkie księstwo Włodzimirskie, i prawie wszystkie Ruś aż do Dniepru i Wielkie księstwo Kijowskie. Ukłękła Ruś pod iarzmem Mogolskim. Rozsyłani ze złotey hordy baskaki wybierali po miastach i powiatach od głowy liczone pobory; książęta Ruscy ięździć musieli do hordy ażeby albo śmierć, albo łaskę i potwierdzenie swey dostojności uzyskiwali.

Roku 1240. umocowni na Rusi Tatarowie rzucili się na Węgry i Polskę. Sam chan Baty udał się do Węgier, Baydar czyli Peta wkroczył do Polski. Kray ogniem i mieczem pustoszon, dostatki i liczny lud w niewolę uprowadzany. Małe były korzyści u większego Turka blisko Polańca rycerstwa Polskiego: większa iego klęska w bitwie pod Chmielnikiem czyli Szydłowem. Przerazoni Bolesław V. z Krakowa do Węgier uchodzą, a gdy w drodze w górach Karpackich napotkał, równie przed tymiż Tatarami z Węgier do Polski uieżdżającego króla Węgierskiego, obadwaj monarchowie ustąpili do Niemiec, opuszczając swe kraie niepraktykowanej łupieży. Tatarowie poraziwszy wojsko Polskie nie oparli się aż w Szląsku. Tam spotkały się z nimi wojska książąt Polskich pod Lignicą, wprawdzie nieomyślnie, bo na głowę porażone zostały, Henryk pobożny Wrocławski książę, i Pompo mistrz krzyżacki, na placu poległi, iednakże Tatarzy nie śmieli daley się pomykać.

Po ich ustępie tron Polski naprzód sobie Bolesław łysy syn starszy Henryka pobożnego, a wnuk opiekuna brodatego, a potem Konrad Mazowiecki przywłaszczają. Polacy niemogąc dłużej ścierpieć nieznosnego panowania Konrada, sprowadzili nazad Bolesława V. i Konradowi posłuszeństwo wypowiedzieli. Ciągnął tedy dalsze panowanie Bolesław wstydlivy, a tymczasem podówczas narody obrządku greckiego ciężko uciśnione były. W Azji mahometanie albo łacinnicy niemi władali; cesarstwo greckie od krzyżowników, od Francuzów i Wenetów rozbite, częstka tylko rozerwana swą niepodległość utrzymywała; Ruś od Mogolów ugięta słuchała rozkazów hordy. Nowogrodzianów nawet skłonił (1258) wielki książę Alexander Newski bydz powolnieyszymi przemocy, w Haliczu i na Rusi czerwoney panujący Daniel Romanowicz nie unikał powszechney kolei i hordę odwiedził (r. 1245.) tyle od innych książąt szczęśliwszy, że do swego państwa nie miał nasyłanych baskaków. Przeciwnie łacińskiego obrządku narody i rycerstwo dało się poznać w ciągu wypraw krzyżowych z dzielności swoiey: to iedno mogło dadz pomoc i wsparcie uciśnionym, a to rycerstwo walczyło z nieprzyjaciółmi chrześcijaństwa i nawracało tych wszystkich, którzy nie byli łacinnikami: nawracali i walczyli pogan mahometanów i chrześcijan greckiego obrządku. Dwór rzymski stałe uwikłany w walkę Welfów z Gibellinami, udowodniał iak dalece był potężny i iak zrozumiałe miał środki do ziednania sobie powolności i posłuszeństwa. Innocenty III. zdawał się władać iednem Europę państwem, toiest wszystkimi w Europie łacińskiego obrządku królestwami. Kiedy naiazdy Mogolskie Europę zatrwożyły, następcy iego nie przestawali wołać do krzyżowych wypraw, rozdarowywali kraie i ludy, które ich za papieżów nie znali, grozili złotey hordzie, i z nią w imie chrześcijan traktowali. Zdawało się, że

świat znany na dwa podzielił się państwa, na Mogolskie i Łacińskie. Uciśnionym lub zagrożonym od Mogolów, zdawało się, że skuteczną pomoc dadzą mogą papieża i łacińskie rycerstwo: był atoli w takim razie warunek, że pragnący pomocy powinni być zostać łacinnikami, do unii z łacińskim kościołem przystać, papieża za głowę kościoła w całym ówczesnym jego potęgę znaczeniu uznać. Dwór Rzymski czynił około Rusi czynne zabiegi, mając nadzieję, że ją dla siebie pozyszcze, a zdoła z pod iarżma Mogolskiego wyzwolić.

Daniel Romanowicz po tylu w młodszych latach niedolach, posiadał nakoniec spokojnie Halicz. Niewyczerpana w nim łatwość przebaczenia, uciśzyła burzliwe hoiary. Zapewnił on sobie licznych książąt aż do Kiiowa, i podupadły Kiiów wszedł pod jego panowanie. W zatargach swoich z Polską zdobył Lublin, a tym zdawał się obrażać dwór Rzymski. Lecz mimo tę potęgę Daniel bolał nad tem, że Mogolom uniać się musi. Zamyślał on Ruś wydzwignąć, a tymkońcem przyrzeka dworowi Rzymskiemu dopełnić unii. Innocenty IV. zsyła tym końcem legata, który w Drohiczynie Chełmskim Daniela na króla Ruskiego ukoronował (r. 1246). Miał do tej korony słuszny wstręt Daniel, bo nie koronacyim było potrzeba tylko pomocy, a tej skutecznie od dworu Rzymskiego niepozyskując, zaniechał z nim związków, szukał raczej czasikowych z postronnymi łacinnikami z Polską, Krzyżakami, Węgrami. Tym sposobem przemieniło to królestwo Ruskie, a tegoż czasu na krótką chwilę ukazało się było inne królestwo, to jest Litewskie. Rzecz się tak miała.

Krzyżownicy Niemcy i innego narodu wspierając usilności zakonów Kawalerów mieczowych i krzyżackich potężnie woiowali narody pogańskie między Finlandzką odnogą a Wisłą położone. Obie zakony Mieczowych i Krzyżaków mając jeden cel działania połączyli się z sobą (w 1237) pod jednego Wielkiego mistrza. Łotwa z Kuro-

nami i Prusacy prawie już pogiębieni byli. Podnosiło się państwo zakonne, które ludzkość imoralność obrażało. Okropny ucisk i niewolnictwo, rozpalone stosy traciły Prusaków. Oburzony był tem Leszka biały morderca Świętopełk, i syn jego Mestwin. Oni jedni przewidywali całe niebezpieczeństwo ze wzrostu krzyżackiej potęgi. Świętopełk mąż mocnego kroku, (r. 1241) poruszył Prusaki i stawiał czoła lat 12 Krzyżakom i Krzyżownikom. Jeśli niepodległości Prusakom nie odzyskał, wyednał im przynajmniej ulgę, a powściągał nagły wzrost zakonu. Gdy jednakże nikt przyszłości jak on nie widział, nie miał pomocy, i zakon krzyżacki w potęgę się mnożył. A naprzód w pogaństwie w Prusiech, które zwoiowawszy sąsiedował z Jadzwingami i Litwą.

Miedzy Prusakami a Kurokami była Żmudz, iakby wieńcem do dalszego ładu Litwą otoczona. Żmudz i Litwa były jednym ludem: a chociaż niesnaski niekiedy je różniły, iedenże interes pospolicie wspólne działanie stanowił. Litwa więc od pobratymczych narodów wgląd ładu pomkniona, w lasach swoich dłużej od innych cichy swój byt w nieznaomości pędziła. Powszechnie nawiedzeniem pogaństwa dotknięta, dała się także iak Prusacy, Łotwa i Sudawi poznać. Nie widać było różnicy ludzi: lud wolny i w całości, równie biedny, mało potrzebujący, a potrzeby własnymi siłami opatrujący. Związany w rodzinie, w których żony nie były wolne. Religijność stanowiła powszechniejszy węzeł towarzyski. Religijny język i wyobrażenia, niemało zrozmacone, może wpływem chrześcijaństwa podrastające. Bóg piorunów Perkun był pomiędzy bogami Patrimpos i Pokole (Poklus Piekło) w Romowie bądź w Prusiech, bądź po upadku Prusaków nad Niewiażą stojącym. Różne rzeczy miały swych bogów, a przynajmniej duchy, były i złe duchy (p). Way-

(p) Nie wymieniam więcej bóstw, albowiem po większej

deloci kapłani śpiewali ukazującą się sławę, a kapłan Kriwe był nieiako wyrocznią i oycem ludu. Występując z lasów swoich Litwa, potrzebowała wodzów, którzy byli kniaziami w Ruskim języku nazywani, lecz czas nieiaki wodzowanie to było dorywcze, było częstkowe, tak, iż niezaraz wielkie kniaziosstwo do całego narodu i kraju rozciągało się.

Gdy nadszedł ten czas, że Litwa dosiadła mądrych a skorych koni swoich i poczęła się rozpędzać po Rusi (od r. 1183) przerażając odgłosem swej trąbki, a łupieżą do tatarskiej podobną; kiedy nadszedł czas, w którym zniewolona była silniey niż kiedykolwiek zakopciałych chat swoich bronić, wtedy z początku żywy entuzjazm porывая w wielkiey ilości gmin narodu, nie odróżniał pojedynczych osób, pojedynczych bohaterów, ponieważ w takim uniesieniu wszyscy są równie dzielni. Tym zapędem pierwotnym prędko doznały napadów zadnieprskie strony i granice Nowogrodu wielkiego. Już te napaści były w swej mocy, gdy najazd Tatarów ułatwił Litwie trapić Rusinów. Ringold był iednym z kniazioów czyli wodzów Litewskich, który w Litwie i między Rusinami szukał panowania i państwa, a przesiadywał w Kiernowie. Po jego zgonie Mendog czyli Mindowe dzielnie na czoło wojniących wystąpił.

Jego synowcowie, Towciwif, Wikind, Erdziwif Montiwifowicze podbitali Połock, Witepsk, Smoleńsk. Pozdobywali te wielkie Ruskie miasta rzecypospolite czyli kniaziosstwa, w których przez ochrzczenie się przyswoili się Rusi. Stryy ich Mindowe mąż dzielnego ramienia nie mniej koło Słonima i Nowogródka Ruskich ziem pozdobywa-

części są wątpliwe. O niektórych równie nad Odrą znanych wspomniało się wyżej na karcie 67. Innych wiele zginie gdy znający język, znacznie pobóstwionych wyrazów oznaczają; gdy znający języki iednoż nazwisko w wielu poprzekręcane rozpoznają.

wszy, chciał być sam ieden wielkim kniazem Litwy i Zmudzi, a tём wielką część ludu obrażał; chciał sam ieden być panem zdobyczy, stawał się przez to dla pokrewnych niebezpiecznym, dopuścił się pomordowania niektórych, a tём synowców, którzy na kniazioów Ruskich wyszli, obraził. Niemniey przeciw niemu byli Krzyżacy i król Daniel. Razem przeciw Mindowe obruszyły się narody, książęta i państwa. Daniel w traktaty z Krzyżakami wchodząc poruszył książąt rusko-litewskich Mindowa synowców, poruszył Jadzwingi, Zmudź i Kurony. Mindowe potracił Słonim, Wołkowysk, które Daniel pobrał. Zewsząd przyciśniony szukał środków podźwignienia się, traktował z Krzyżakami i do dworu Rzymskiego odwołał się. Przyjęcie chrztu umnieyszyło mu nieprzyaciół, wyiednało mu od Innocentego IV. koronę królewską, był (r. 1252) w Nowogródku koronowany i fundował biskupstwo Litewskie. Lecz nowe tytuły i traktaty zbytecznie go poniżyły. Pomimo układy z dworem Rzymskim, wdawali się w sprawy Litwy Krzyżacy, stawali się w jego czynnościach przeszkodą i pod rozkazy swoje podciągali. Zniecierpliwiony Mindowe rzucił chrześcijaństwo, szukał sił pogańskich.

Z nim iak z królem pogańskim ruszyła się Litwa i Zmudź, wzięli się do broni (r. 1261). Prusacy, poruszyli się Kuroni i Łotwa i Sudawi czyli Jadzwingi zniewoleni walczyć. Mindowe iak król Litewski i Pruski gościł w Prusiech, a łupił Inflanty, Mazowsze, Smoleńsk, Czerniechowa i Nowogrodu wielkiego ziemie. Tworzył dla siebie i następców państwo Litewskie. Wzięło się też i chrześcijaństwo do czynniejszego działania. Ogłoszone wyprawy krzyżowe wspierały zakonników, papież podarował był Polakom poddałych się im (r. 1253) Podlasian Jadzwingami albo Sudawami nazywanych, lecz gdy Krzyżacy na to nie zważają, a Mindowe Jadzwingów do broni nagli, sprzymierzyli się przeciw nim Bolesław V. z Da-

nielem i Jadźwingowie (1258) wołowani byli. Daniël z tego korzystał.

W takim stanie były okolice bałwochwalcze, tak dwa królestwa łacińskie na Rusi i Litwie, na krótką chwilę zabłysnęły, i tak w rozłargnieniu i w ogniu okolice tworzącego się państwa Litewskiego trwały, gdy Daniël znowu wydzwignąć się z pod iarżma Mogolskiego usiłując wyzwał ich z ich step i hordy. Przybyli Mogolowie doświadczając rzeczywistości oświadczeń, czyli im wierny jest Daniël? wspólna z Tatarami na Litwę wyprawa, poniszczenie przez samego Daniela niedawno stawionych warowni, cierpliwe znoszenie pobytu Tatarów, póki łupieży Polski nie skończyli, były dowody wierności Daniela, który tymczasem dla bezpieczeństwa do Węgier uciekał.

R. 1260. pod wodzą Teleboga i Nogaia wpadli z Rusi czerwoney Mogolowie przez Zawichost i Sandomierz, a dzieląc się na różne szlaki w różnych okolicach, ponowili przed 20tą lat dopełnioną łupież. Kraków jeszcze raz spalony, Bolesław V. jeszcze raz z Polski uciekł. Dopełniwszy swego Tatarzy odwrócili się. Nieraz potem od Mogolskich Tatarów nawiedzana była Polska, okolice Kijowa, Wołyn, Podole i Ruś czerwona: te atoli nawiedzania nie były już tak dalece straszne jak pierwsze, a nie mogły ustawicznie nastawać, tak jak najbliższą Azję Ruś naciękały. Jedność wielkiej hordy chwiała się, a wkrótce zupełnie na kilka osobnych rozerwała. Horda Kapczacka w północy Kaspjjskiego morza koło Wołgi i Donu zasiadła, odrywała się, i ta najgroźniejsza Sławińszczyźnie była, ta ustawicznie trapić Rusi czerwoney nie mogła. Ruś czerwona tak się stała niepodległą, jak niepodległą była Polska, również na napaady narażone. Wkrótce po ustępie Teleboga i Nogaia, był koniec z Jadźwingami, Daniëlem i Mindowem (1263 a 1266).

Nieszczęśliwy naród Jadźwingów czyli Sudawów na Podlasiu siedzący, miotany nieopieczniwo-

ścią Krzyżaków, niedbalstwem Polaków, wdzierniem się Rusi, iakimsi Litwy wstrętem; wszystkim sąsiadom stawał się nieprzyjaznym. Przyszło za Bolesława wstydliwego do ostatnich z nim boiów. Przełamany naród Jadźwingów przez rycerstwo Polskie prawie wytępiony został. Ta część, która Podlasiem nazwaną została prawie wyludniona, powoli Polskimi lub Ruskimi osadami zaludniała się. Resztką Jadźwingów narodu z siedzisk swoich uchodząc schroniła się do Litwy. Północna zaś część, w części pod nazwiskiem Sudawii przez Krzyżaków zachwyconą została, a w części pozostała przy Litwie. Jeszcze razy kilkanaście w następnych wojnach, z pogaństwem dało się przypomnieć imię Jadźwingów. Taki iednakże był tego narodu koniec.

Po zgonie Daniela (roku 1266) iego państwo w podział poszło, Halicz i najzuamienitszą iego część posiadał pokrewny Swarno, wielce od Daniela miłowany. Nad całą familią zdawał się mieć zwierzchnictwo Wasilko brat zmarłego we Włodzimirzu władający, lecz Swarno próbował losu, związał się z Litwą i targnął na Polskę. Urzeki Piety (r. 1266) walną stracił bitwę. To zwycięztwo zdawało się Polskę na czas od Rusi zabezpieczać tém więcej, że powikłane z Rusią Litwy interesa, tudzież wicherzenie Lwa najstarszego syna Daniela na Rusi, do tego się przyłożyło.

Wcześniej nieco od tych zwycięztw nad Jadźwingami i Swarnonem żyć przestał Mindowe. Obraził on Doumunta księcia Zanalszawskiego wydzierając mu bez iego przyzwolenia żonę. Doumunt uniesiony zemstą znalazł pomoc i zabił Mindowe, zaczęm Litwa wpadła w pewny odmęt, zawsze iednak czas jeszcze nie miały główną iey mocą był ten charakter bałwochwalczy, który utrzymał znaczenie Mindowe. Czuchoncy, Finlandowie, Laponi ukiekli przed bronią krzyżowników, Łotwa z Kuronami, Prusacy i Sudawi nie ostali się przemocą. Ostatni w Europie przytułek sta-

rodawnego bałwochwalstwa ustępował kroku, i traciły z jego upadkiem swą niepodległość ludy. Jedna Litwa w tym trudnym razie dała skuteczny odpór. Do niej iedney zacieśniła się obro-
na niepodległości bałwochwalczey. Im ciśnieysze obręby, im trudnieysze położenie, tym tęższe ukazało się działanie. Wprawdzie zbiegały się nie-
dobitki Prusaków i Jadzwingów, lecz rosło bał-
wochwalcze samych mieszkańców serce, zewsząd
krwawym boiem od sąsiadów oddzielone. Z iedną
tylko Rusią większego zwickłania Litwa uniknąć
nie mogła, a wyżej pomkniona w narodzie Ru-
skim kultura wywierała wpływ na dzielnym a su-
rowym Litwy umyśle. Potrzebowała Ruś obroń-
ców mianowicie od Niemców, potrzebowały mia-
sta obrońców, gdy na ich prawa kniaziowie na-
stawiali. Litewscy wojownicy chętnie stawiali się
obrońcami, a niekiedy i państwo Litewskie, toiest
wielki książę Litewski gotów był dawać pomoc.
Lecz obrońcy praw, miast i cerkwi, chrzcili się na
ruski obrządek. Podrośla zdobytcami Litwa z ru-
skim obeznawała się obrządkiem, z narodem ruskim
pokrewniła. I byłby ten związek Litwy z iednym
chrześcijaństwem udziałem, osłabiał iey bałwochwal-
cze działania, gdyby łacinnikami w tych półno-
cnych stronach nie była miotała podobna przeciw
greckiemu obrządkowi iak przeciw bałwochwal-
stwu zawziętość.

Śmierć Mindowe wyzywała pomstę. Dou-
mund uciekł do Pskowa, i był z dzielnym Litwy
rycerstwem tego miasta obrońcą (od r. 1266 do
1299). Inni mściwym mordem ginęli. Wystąpił
mścicielem syn Mindowe, Woysielko, który był
zakonnikiem. Wyzwała go do tego nie chęć panu-
wania ale iedynie obowiązek pomsty. Lecz na
tę pomocie się nie skończyło. Lat 20 od zgonu
Mindowe rozerwana była Litwa bratnią niezgodą,
i zakrwawiona mordami. Woysielko nie długo
pożył zabity we Włodzimierzu zdradą Lwa Da-
nielowicza. Troiden (r. 1283) i inni książęta czy

wodzowie dzielali grodami Kiernowem, Kre-
wem, Trokami, Nowogródkiem, Słonimem i in-
nemi. Bili się oni z Rusinami, Tatarami i Łacin-
nikami. Zamęt taki wyjaśniać się począł (koło r.
1283) z panowaniem Lutuwera, i syna iego Wi-
tenesa, który w dzielną bałwochwalczą dłoń swoją
uchwycił Mindowa dla sąsiadów dolegliwą poli-
tykę.

Na Rusi czerwoney tymczasem pomarli stary
Wasilko i Swarno, korzystał z ich śmierci Lew
Danielowicz, posiadał obszerne od uścia Dniestru
i brzegów morza czarnego do Sanu rozległe pań-
stwo, ale nie miał mocy oycy swojego. Za niego
podrastały miasta i miasto Lwów stanęło. Za niego
wkradały się różne porządki łacinnikom właściwe,
a po niejakim czasie, po zgonie iego dzieci, przez
spokrewnienie się z książętami Mazowieckimi,
cała Ruś czerwona dziedzictwem spadła na książ-
ęcia Mazowieckiego.

Tak tedy w długiem panowaniu swoim Boles-
ław wstydlivy, bardzo liczne, rozmaite i wiel-
kie wypadki na świecie widział. Jeżeli iednak nad
Jadzwingami i Rusią odniesione były zwycięstwa,
to nie było dziełem Bolesława V. ani polepszyło
stanu Lechii. Bolesław V. był nieczynny, serca
małego, pogardę ściągającego; bawił się polowa-
niem, a frymarczył niesprawiedliwemi wyroka-
mi. Lechia zaś sama już niedopiero między Pia-
stów podzielona, i przez wzrosłe możnowładztwo
zatrząsniona za długiego panowania Bolesława
wstydliwego i iego następców, widziała zład wy-
nikaący powszechny zamęt, do najwyższego do-
chodzący stopnia. Książęta Szląscy, Wielkopol-
scy i Mazowieccy z Kujawskimi, rozradzając się
i dzieląc swoimi wydziałami, drobnieją, poró-
wnani z przemożnymi wojewodami, kasztelanami
i biskupami, w niedostatku zastawiali ziemię, mię-
dzy sobą powasniieni, wyprowadzali do boju kil-
kuset na kilkuset ludzi, słabość swoją niekiedy
zdradami lub podstępami popierali: ugody i przy-

sięgi łamane okrywały kraj drożnościami i zniszczeniem. Obok książąt Piastów prócz księcia Pomorskiego na Gdańsku, nie podnieśli się inni urzędnicy do panowania, ale w obowiązkach swoich, w posłuszeństwie zmienni, przeczucali rozróżoną w liczne głowy krew Piastów. Pod koniec panowania swego doznał zmiennictwa niektórych Bolesław. Szczególniejszym zaś sposobem poczęły Lechią trapić niegodne biskupa Krakowskiego Pawła z Przemankowa kroki. Nie dosyć było zniszczeń takich doznała Lechia przez niaizdy postronne. Paweł z Przemankowa te nieprzyjacielskie niaizdy wywoływał. Pokrewnił się i wiązał z Litwą i ścigał iey napaści. Bolesław uwięził go, lecz dotknięty od arcybiskupa Gnieźnieńskiego klątwami, musiał Pawła wypuścić, i cierpliwie zniewagi znosić. Jedność wszędzie z klubów swoich wyruszoną. Dawna narodu i państwa spoynia rozprzegąc się zdawała.

Tym czasem pośrzodku Lechii podnosił głowę wielce niebezpieczny nieprzyjaciel, toiest niemiecki zakon Krzyżaków, uzbroiony całą narodową ku Sławianom nienawiścią. Lecz zjawiły się przy tém liczne Lechii z Niemcami stosunki, które iey nie małą szkodą groziły. Na Szląsk i do Lechii ścigała się liczba znaczna Niemców, osiadała po miastach, w takiej liczbie, że tych miast celniejsza ludność była Niemiecką i Niemcom przychylną. Większe mianowicie miasta tego napływu doznały, i stolice Lechii Kraków, Poznań, wątpliwą było czy były Polskie czy Niemieckie? Ubożający i zadłużeni Piastowie od panów Niemieckich uzyskując pieniądze, dawali im w zastaw obszerne powiaty, i miasta. Prawie cała Łuzacya, Krosno, Lubusz i z prawej strony Odry Santok pozastawiane, znalazły się od Niemców zawiadywane. Nieznacznie stało się to, że cała Lechia zniemczyć mogła, gdy wielu Piastów w interesa z Niemcami uwikłani, Niemcom przychylni bydź poczęli. Na oko rzesza czyli cesarstwo Niemieckie

nie było niebezpieczne dla Lechii, ale margrabiowie Brandenburgscy, królowie Czescy zagrażali, bo w ich rękę były owe zastawy, a w Lechii Krzyżacy i miasta Niemieckie. Przez takie powikłanie, Lechia i iey książęta znalazły się w przykrych prawnych, niepodległość kraju obrażających stosunkach: raz przez prawo mieyskie, drugi raz przez prawo rzeszy i cesarskie.

Miasta które z przybyciem Niemców pozyskiwały dla kraju przemysł i dostatki słusznie na względy książąt zasługiwały. Były obdarzane przywilejami i wyłączeniem z pod prawa Polskiego. Uwolnione od powszechnych opłat zawiązywały się w rzeczypospolite, które sobie urzędników obierały, swoimi dochodami zawiadywały i swoje własne prawa miały. Prawa te były Niemieckie, Teutońskie, w Saxonii lub Magdeburgu znane. Magdeburgskie zaprowadzone były do Krakowa i miast Wielkiej i małej Polski. Do miast pomorskich podobnie Niemieckie prawo Lubeckie albo Szredzkie zwane. Przez to prawa miasta Lechii zależały od Niemiec, bo się po ostatnie wyroki odwoływały do Halli albo Magdeburga i nieraz słuchały wysokiego prawodawstwa tamecznego. Lecz oprócz tego prawa wdzierało się ze swoją mocą i polityczne cesarstwa prawo. Uznawał to prawo zakon Krzyżacki i Niemiecki w zastaw powiaty biorący. Wszelkie iakiędy ziemi w Lechii przez nich pozyskanie było prawem cesarskiem zatwierdzone. Książę Szczeciński poddał się pod prawa cesarstwa. Cesarze iakożkolwiek niemocni działać przeciw Lechii ze swoim Rzymskiem prawem panowania nad światem i ludźmi, do iey przemawiać nie przestali. Narodem Niemieckim i prawem Niemieckim na różny sposób obrażona była niepodległość Lechii.

Kiedy więc Bolesław V. wstydlivy panowawszy bardzo długo, lat przeszło pięćdziesiąt, bezdzietni zszedł ze świata (1279 roku), następca iego, naybliższy z trzeciej linii krzywoustego po-

tomków dziedzie, Leszek Czarny znalazł się w przykrem położeniu, a Lechia w coraz opłakaniejszym stanie (q).

Leszek Czarny, w ciągu dziesięcioletniego panowania doświadczając i sprawiał też same kłęski, które dotąd Lechią dotyczyły. Paweł z Przemankowa sprowadził łupież Litwy (1282). Uwięziony na prośbę innych biskupów uwolniony. Tatarzy Mogolowie (r. 1287) odnowili swe zagony do Lechii i straszne roznieśli zniszczenie. Tymczasem między Leszkiem czarnym i Konradem II. domowe trwały wojny. Podobną się Krakowianom Leszek i znalazł w nich do siebie przywiązanych, bo się z niemiecka nosił. Nie lubili go Małopolanie, sprzyiali raczej Konradowi. W nieskończonych zatargach zeszedł Leszek.

Po zmarłym bezpotomnie Leszku czarnym, zwykłym prawem dziedzictwa państwo na Władysława Łokietka z książąt Kujawskich Sieradzkiego, brata jego spadało; lecz Paweł z Przemankowa biskup Krakowski na jeździe w Sandomirzu wy-

(q) Za Bolesława V. żupy solne, naprzód w Bochni roku 1251. a potem w rok w Wieliczce są odkryte, czyli raczej ich użycie na sposób Węgierskich kopalni lepiej urządzone. Skarb szacowny i kosztowny państwa. Za staraniem Bolesława, św. Stanisław biskup Krakowski w poczet świętych jest policzony od Innocentego IV. Papieża, i na patrona koronie Polskiej nadany. Biskupstwo Łuckie założone. Zona Bolesława V. św. Kunegunda resztę dni swoich wstarym Sączu w Klasztorze Panien Franciszkanek dokonała. Posag i dożywocie jej warowane byłem na Powiecie Sądleckim, z którego ona trzydzieści wsi z miastem Sączem klasztorowi zakonne św. Franciszka zapisała. Za panowania Bolesława *Wstydlwego* roku 1264. Bolesław książę Kaliski, wielkie Żydom nadawał swobody i przywileje, które im potem od Kazimierza Wielkiego powiększone są i potwierdzone. Pod Bolesławem także Konrad książę Mazowiecki ustąpił wiecznymi czasami arcybiskupom Gnieźnieńskim księstwa Łowickiego, za to, iż J. na Czaple Kancelerza swego, a scholastyka katedry Płockiej obwiesić kazał. Od tegoż czasu arcybiskupi Gnieźnieńscy są urodzeni kanonikami Płockimi, ponieważ przy tym księstwie Łowickiego zapisie, ta im kondycja od Konrada założona była. Około tych czasów dzieiopisowie Polscy wzmiankę czynią Generatów Wielkopolskich.

nosił na monarchią Bolesława z książąt Mazowieckich Płockiego; a tymczasem mieszczenie, a mianowicie rzeźnicy w Krakowie, obawiając się ażeby się nie mścił Bolesław na nich i nie ścigał kłótni, jaką niegdyś z bratem jego Konradem mieli; *Henryka Probusa* książęcia Wrocławskiego do rządów wezwali. Paweł z Przemankowa nie zniósł tego zdarzenia spokojnie, przyzwał Władysława Łokietka, który wpadł do Krakowa i stolicę opanował. Lecz pośpiech Szlązaków równie prędko zniewolił go do ucieczki, Paweł uwięziony. Ale rok niespełna panując Henryk umiera i księstwo Krakowskie dziedzictwem przekazuje Przemysławowi książęciu Poznańskiemu. W tymże właśnie czasie, wdowa po Leszku czarnym Gryfina, uciechawszy do Czech, tam ukazała pozmyślane męża swojego zapisy, mocą których prawo swe do korony i monarchii Polskiej przelewała na Wacława II. króla Czeskiego. Lubo wnet z zapisów tych w Czechach śmiano się, jednakże od tego czasu królowie Czescy roszczą prawo do tronu Polskiego.

Tym sposobem trzech było o monarchią Polską ubiegających się: król czeski Wacław, Władysław Łokietek, który od czasów Kazimierza sprawiedliwego prawo swoje upoważnione miał, i ci przez trzy prawie lata Polskę w zakłóceniu trzymali; naostatek Przenysław z linii starszej Piastów, z potomków krzywoustego po zrzeczeniu się praw swych starszeństwa linii Szląskiej, najpierwszy dziedzie.

W ciągu tej kolei kłęg i rozerwania, podzielała jednak Polska powszechnie w chrześcijaństwie podnoszącą się żywość i działalność ludzką; podzielała równie, podnoszącą się uczucią, światło i kulturę. Charakter narodowy zawsze łatwy do naśladownictwa, ale nie nagły i łagodny nie opuszczał swej narodowości. Wszystkie wydarzenia zdrożności w czynnościach narodowych i licznych książąt panujących, nie ukazały się tak

srogiemi i ostreimi iak u innych w Europie narodów. Jak po innych stronach w Europie tak i pomiędzy Piastami znaleźli się książęta niemało wpływający na ulepszenie losu krajowego. Prowadzili oni różne uciążliwe opłaty i obyczaje, starali się podnosić miasta. Ściągał się do kraju Polskiego mnogi lud cudzoziemczy, a mianowicie Niemiecki ożywiał handel i rzemiosła. Miasta i włości swobodami i pracą zakwitały. Miasta pozamieniały się w rzeczypospolite, wzrastały i kraj obronniejszym wśród powszechnych klęsk czynić poczynają.

Niepodlegli między sobą książęta Piastowie zawsze jednak pierwszeństwo monarsze przyznawali, i miasto Kraków rozerwaney monarchii Polskiej stolicą było. Tym sposobem utrzymywała się nieiaka jedność. Jednakże jedność ta więcej była związana hierarchią duchowną: gdy biskupów dycęczy związane były ściśle z archidiecezją Gnieźnieńską i Gniezno było drugą monarchii Polskiej stolicą, z kąd arcybiskup do wszystkich książąt i do monarchy w Krakowie przemawiał. Staraniem biskupów i duchowieństwa jednostaynie po wszystkich księstwach, edukacya i szkoły ile byż mogło na owe wieki w stanie dobrym utrzymywane, czuwały aby w nich narodowość wpływem ościenney cudzoziemczyzny nadwierzana i osłabiana nie była. Język Polski i dzieje narodowe, szczególniejszą ich baczność w szkolnych naukach zwracały. Tym sposobem wśród rozerwania jedność narodu mocniejszych posad nabierała, a wzmagające się klęski, wzniecały już uczucia życzące powrócenia do całości i porządku (r).

(r) Koło roku 1300. żył Vitellio z Krakowa rodem. Pamiętny on jest w dziejach seycenicy dziełem swoim o Optyce. Czyli to z Arabskich pism wzięte, czyli własne Vitelliona było, zawsze w tym oddziale nauk stanowi nieiako epokę iey nowego bytu.

Właśnie w tych czasach r. 1294. poległ był w bitwie przeciw Litwinóm Kazimierz książę Łęczycki, a brat iego Łokietek księstwo iego zajął; zeszedł ze świata Mestwin książę Pomorski na Gdańsku i księstwo swoje na Przemysława przekazał; umarł i Konrad Mazowiecki a księstwo brat iego Bolesław odziedziczył. Tym zbiegiem wieden rok potrójney śmierci postać Polski odmieniać się poczynala. Prócz Szlaska i czterech drobnych książąt na Kujawach, Polska znalazła się w ręku trzech potężniejszych, Bolesława, Łokietka i Przemysława. Myślał ten ostatni między wszystkimi naysilniejszy o koronie i odezwanu się z prawami swemi, do tego przychyliły się narodu życzenia, a zatem roku 1295. 26. czerwca w Gnieźnie w obec biskupów: Krakowskiego, Kujawskiego, Poznańskiego, Wrocławskiego, tudzież urzędników czyli baronów Wielkopolskich przez arcybiskupa Gnieźnieńskiego z żoną swoją Ryxą córką Waldemara króla Szwedzkiego, ukoronowany został. Nie długo jednak cieszy się państwem, ponieważ w siódmym panowania swego miesiącu, przez zdradę Oltona i Jana margrabiów Brandeburskich, zazdrosnych potęgi wzrastającej Przemysława, w Rogoźnie roku 1296. zabity był, zostawiwszy jednę tylko córkę imieniem Ryxę czyli Elżbietę, która się Wacławowi królowi Czeskiemu w małżeństwo dostała, wtedy, kiedy Wacław królem Polskim zostawał.

Po zgonie Przemysława uyrzał się Władysław Łokietek uznanym za monarchę od wszystkiego ludu Lechii od uścia Persanty i Wisły do gór Karpackich. Wielkością opoiony zalegał pole, nieustających klęsk nie wstrzymywał. Już niemało ziem Polska natraciła, cała okolica Lubuska, po większej części Łuzacya przez zastawy lub grabież Niemiecką odpały, Margrabiowie Brandeburscy nieustannie zaieżdżali Santok i Drezdenko z powiatami koło rzek Drawy i Iny. Teraz zaś książę Pomorski na Szczecinie niegdys wierny

Polsce hołdownik napadł na Pomeranią Kaszubską czyli Gdańską i część iey opanował. Zdobył tę Łokietek mu przyznał. Wielkopolanie boleśnie to zdarzenie przyjęli. Wezwali na króla Wacława Czeskiego, który zdawna różne warowne w Polsce miejsca osadzone trzymał. Prózne były Łokietka prośby, odpadło od niego nagłe serce narodu, opuścił kraj iak tułacz. *Wacław* koronował się królem Polskim.

Odechnęła Polska pod ostrą władzą cudzoziemca. Odzyskała Lublin dotąd przez Ruś trzymany, w związku z Czechami sąsiadom szanować się kazała, pieniędzmi Czeskimi zasilala się. *Wacław* bowiem grosze Czeskie do Polski wprowadził, które potem w całej Polsce, a mianowicie w Krakowie kurs otrzymały, tak dalece, iż i w publicznych kontraktach nie inaczej tylko na grosze Praskie i kopy rachowano. Panowawszy w Polsce lat 6, w Pradze się pożegnał z tym światem i tamże jest pochowany.

A wtém *Władysław Łokietek* przez trzy lata po różnych postronnych krajach tułając się powraca do Polski i zwolna ją odzyskuje. Przeciwnie, iakich doznał losy, stały się dla niego wielką nauką że z wiekiem, przy wzrastających dla królestwa niebezpieczeństwach, przybyszało mu chęci i sił do odpiernania nieszczęść kraj upadkiem zagrażających. Jego przykład reflektował ostatecznie mniej baczny na niebezpieczne położenie naród. Stopniami, edukacją narodową usposobiony podnosił swego ducha i siły swoje, nabywał w trudnym położeniu mocy, iakiey od tak dawna w lepszym stanie znajdować w sobie nie mógł.

W trudnym znajdował się stanie, ponieważ co tylko krajowi zagrażało, to się nasrożyło i zdawało się wielkim krokiem zbliżać, ostatnia Polski i całej Polski ruina. Niewierność i zdrada Szwenców, wysokie w Pomeranii urzędy posiadających wydała tę krainę na wdzierstwo Niemców. We-

zwani od nich margrabiowie Brandeburgscy czynili zamachy na całe Kaszuby i Gdańsk. Aby ich skuteczniey odeprzeć wezwani za przyzwoleniem Łokietka w pomoc do Gdańska Krzyżacy. Po niejakim czasie zdradą opanowali całkiem miasto, i sprysięgły na krew Polską ród Niemiecki z dwu stron napadł na Pomorze. Książę Szczeciński z Krzyżakami rozerwali go między sobą odgraniczając się Słupskiem. Tak najpiękniejsza prowincya od Polski odpada. W tymże czasie różnemi drogami, wyludzili od małych książąt Kujawskich ziemie Michałowską. Zabór Pomorza przyznał Krzyżakom król Czeski iako królem Polskim będący, przyznali margrabiowie Brandeburgscy znaczne od Krzyżaków summy przysięwszy; przyznał im go naostatek i cesarz. Łokietek spodziewał się, że układami wyiedna zwrocenie grabieży, udał się (1317) do Jana XXIIgo papieża żaląc się na Krzyżaków o przywłaszczenie Pomorza. Oyciec S. przykazuje im powaga swoją, aby ziemie Pomorską powrócili; opierają się oni, skąd powód dalszych kłótni i wojen wynika.

Uszczuplona i spustoszona tyła klęsk Polska miała się zmagać nierównemi siły z Niemcami w zakonie Krzyżackim potężnemi. Mieli Krzyżacy w swej posiadłości od Drawy i Słupca Pomorze aż do Wisły, całe Prusy, kawalerowie Mieczowi Kurlandą i większą część Inflant; na morzu panowanie ich rozciągało ich wpływ do wysep i handlu który bogacił i podawał środki do czynienia zaciągów; wdzierali się oni do Zmudzi kraiu bałwochwalczy Litwy i to dodawało im mocy, bo pod pozorem tych krzyżowych wypraw na bałwochwalców, ściągali się zewsząd lud Niemiecki pod ich znaki; pomagali im do tego margrabiowie Brandeburgscy, i król Czeski zawsze się za Polskiego uznający.

W takim potężnym stanie nieprzyjaciół, niepodobna było Łokietkowi skutecznie się zasta-

wid. Jeszcze wielka część mieszkańców nie była mu życzliwą. Wielkopolanie wezwali za pana Henryka księcia Śląskiego na Głogowie, a po jego śmierci (1309) chociaż uznali Łokietka, stolice były niespokojne. Mieszczanie Poznańscy z niemieckiego rodu wzywali znowu Ślązaków. Podobnie (1311) i Krakowianie do których się przyłączył biskup Krakowski Muskata. Łokietek był przymuszony pozyskiwać serca, karać winowayców. Podnosząc dawne Polskie znaczenie odnowił Łokietek koronacją roku 1319. 20 stycznia w Krakowie od arcybiskupa Gnieźnieńskiego koronowany: a ten akt uroczysty nowych strat nabawił i granice królestwa uszczuplał. Już niedopiero z przykrością pokrewni książęta spoglądali na wzrost monarchy Polskiego: ten akt do reszty ich od niego odstręczał, tak, że wtedy, gdy wznagało się w Nowogrodzie uczucie jedności i wierności, wtedy panujący nad nimi wyrzekali się krwi własnej. Szlascy książęta roku 1322. 1327. wzgardzili Łokietkiem, uznali za pana tego króla Polskiego, który Czeską koronę piastował. Tym sposobem Śląsk ostatecznie od Polski odpada. Mazowiecy zaś książęta wspólnie z Krzyżakami podnosili na bratni ród zbroyną ręką, uznawali się także króla Czeskiego hołdownikami. Litwa Polska zawsze nieprzyjazna.

Po zgonie Witenesa nastąpił Gedymin, który nie tylko nie umniejszył działania Litwy ale owszem do prawdziwej potęgi doprowadził. Wziął się on do innej wcale niż poprzednicy polityki. Ile bowiem tamci wyłączonej od reszty Europy Litwę utrzymywali, tyle Gedymin usiłował ją w Europejskie, to jest chrześcijańskie działanie uwikłać, ażeby się wspólnymi Europy siłami utrzymywała. Litwa jego staraniem choć zawsze bałwochwalczą położoną pomiędzy greckim i łacińskim obrządkiem do żadnego wstępu nie miała, dla chrześcijaństwa przychylna. Dozwalał Gedymin Franciszkanom i Dominikanom opowia-

dać naukę Chrystusa, stawiał im kościoły w Wilnie, w Nowogrodzie, i chętnie pozwalał rodzinie swojej chrzczyć się na Rusinów. Ruś podówczas rozmałą łupieżą zubożona, dawną jedność swoją do ostatka zniszczoną widziała. Rodzina Ruryków do tego stopnia rozrodzoną została, że wielka ilość książąt trzymając się swoich włości dziedzicznych z bojarami się porównała i chętnie z panującymi na obywateli przeszła. Wielcy książowie Moskiewscy (ponieważ stolica z Włodzimierza Kłazmeńskiego przeniesiona została do Moskwy) woleli bezpośrednio nad krainami i miastami władać, a niżeli za pośrednictwem książąt. Dla tego nastawali na Twerskie księstwo, ażeby Twer i jego książąt pozabawić, dla tego woleli nie mieć książąt namiestników w Nowogrodzie wielkim. Zaprzestawali ich mianować, a tych gdy nie było, swobody miasta nieraz oburzały władzę monarcha. Zład częste zatargi. W rodzinie zaś Rurika coraz mniej było występujących w obronie praw. Występowali z tem rycerze Litewscy.

Gedymin do życzeń praw i porządków Ruskich, zastosował systemat feudalny, jaki w rozmaitym sposobie zaprowadzili byli Niemcy w Inflantach i Kurlandyi. Lecz ten systemat oparł na osobistym związaniu książąt i rycerstwa Litewskiego a w części ruskiego. Miasta były pod pieczęcią tego porządku. Tym sposobem Gedymin nie samym orężem, ale równie traktatami państwo Litewskie tworzył. Zdobył on Pińsk; a przez związki małżeńskie z ruskimi książętami jego liczna rodzina odziedziczała księstwa ruskie: Witepskie, Wołyńskie, wielu Ruskich książąt, jako Połocki, Miński, Kijowski uznało go za swego wielkiego kniazia. Miasto Psków i Nowogród wielki podobnie za takiego go znało. Szanował przy tem Gedymin prawa kościelne i odwoływanie się do metropolity, który swą stolicę (1325) przeniósł do Moskwy; w traktatach szanował prawa Wielkiego księcia Moskiewskiego.

Stawał się tedy Gedymin panem Ruskich ziem: rozdawał je książętom lub rycerstwu, a ci pozyskałe kraje niższym sobie, za co byli osobście zaangażowani obowiązkiem służby i opłat oraz uległości tak dalekiej, że małżeństwa bez wiedzy Wielkiego księcia zawierane być nie mogły. Sama tylko Zmudź w swoim starodawnym charakterze pozostała. Sąsiednia jej Litwa tak szeroka nad Rusią panująca koniecznie w części doznała mocniejszego wpływu Rusi i wielu odmian. Tak był Gedymin Wielkim księciem czyli królem Litwinów i Rusinów, a biskup Rygi uznał go za suzerena i wassalem Litewskim został.

Przebywał Gedymin w Wilnie, a z tej stolicy swojej pisał roku 1323. 26. maja do papieża Jana XXIIgo oświadczając się ze szczerą ochotą przyjęcia chrześcijaństwa, byle powściągnął Niemców i Krzyżaków. Zjechali 1324 legaci do Rygi traktować i byli obecni dzikich i bezbożnych postępków, jakich się zakonnicy Mieczowi dopuszczali. Już traktaty stały, gdy Gedymin do żywego tknięty przestępstwami Niemców, zerwał bezużyteczne z dworem Rzymskim związki, szukał innych. Sprowadził chrześcijaństwa opowiadaczy Franciszkanów, których podchwytywali kawalerowie Mieczowi i mordowali. Sprowadzał rzemieślników i ludzi pracowitych, i dawał gościć Niemcom i Polakom. Traktował z hanzeatyckimi miastami i z Polską, a wojował z Krzyżakami i mieczowymi, bo ich potędze dzielność, ich niecnocie uczciwość Gedyminowi i Łokietkowi zastawić wypadało. Nic na zbrojnych mnichach najwyższy rozkaz papieżki nie wymógł, nic powielekroć wśród łoskotu przygłuszonych dzwonów i gasnącego światła miotane klątwy: „bo oni, pisał Łokietek, wolni od wstydu i cnoty, nie troszczą się ani o cześć ludzką, ani o bojaźń bożą.“

Wspólny nieprzyjaciel, wzajemne widoki i skłonność osobista, zbliżyły Łokietka do Gedymina. Chociaż Litwa dotąd była nieprzyjazna

Polsce, pokrewnili się jednak Mazowieccy książęta i niektóre familie Polskie z Litwą. Podobnie zawierając sąsiedni monarchowie zaczęli i odporny traktat spokrewnili się związkiem małżeńskim dzieci swoich (r. 1325). Anna Aldona córka Gedymina poślubioną była Kazimirzowi synowi Łokietka. Z nią wróciło do Polski 24000 jeńców różnemi czasy, w napaściach Litwy, z Polski wyprowadzonych (s).

Przyszło tedy do powszechny wojny. Krzyżacy i Krzyżownicy, Mazowsze, Brandeburcy i Czesi z jednej strony walczyli, z drugiej Polska i Litwa, czyli Gedymin i Łokietek. Wspólna sprzymierzeńców wyprawa (roku 1326) srodze niszczyła Marchią Brandeburską. Wzajemne zniszczenia dopełnione. Natężone zostały usiłności Niemieckie 1329. 1330. Jan król Czeski przyciągnął w pomoc. Było spalone Wilno, opanowany Dobrzyń i część Kuław. Ryga od kawalerów Mieczowych zdobyta.

Wtém obrażony był w wielkiej Polsce Wincenty z Szamotuł, że był z generalstwa, czyli generalnego starostwa rugowany. Wzywa Krzyżaki (r. 1331) i wiedzie ich w samo serce Polski. Ostatnie resztki tego królestwa już niesłychanie uszczerbionego zdają się być przez zdradę jednego obywatela w ręce Niemców wydane. Bronią się krakowcy. W otwartym polu zwarł się stary król w krwawym pod Płowcami boju i zwyciężcą został. 20000 Niemców poległo. Szamotułski załogą zdięty do zwycięstwa dopomógł. Lecz nie przeżył przebaczącego króla, grozą na widok zdrajcy przeięta szlachta wielkopolska Wincen-

(s) Zokoliczności zaślubin syna z Anną postanowił być Łokietek orderem orła białego roku 1325, który jednak z czasem w zaniebanie poszedł, dopiero od Augusta II. w Tykocinie roku 1705 odnowiony został. Za Łokietka, znamiona (insignia) i korony królewskie z Gniezna przeniesione są do Krakowa i tamże miejsce odtąd na koronację królów wyznaczono.

tęgo z Szamotuł rozsiekana. Ocalała była tém zdarzeniem Polska, lecz wielkie Niemców resursa klęskę ich nie tak znaczną czyniły, a warownie dobrze uzbrojone, zastąpiły ich od zwycięzcy. Przeciwnie, otworzyła Polska nie zdolała dać odporu nowym zwyciężonym przedsięwzięciom. Krzyżacy zagarnęli całe Kujawy. Wszakże przekonywał się Łokietek, że w upartym tylko boju, tyle strąt odzyskać zdoła. Do niego gotując się, gdy go śmierć wnet (r. 1333) zaskoczyła, ustłnie synowi swojemu Kazimirzowi zalecił, ażeby wszelkich sposobów na odzyskanie tych krajów użył. Lecz Kazimirz pokoju szukał.

Gedymin Łokietka sprzymierzeniec, dłużey z Krzyżakami się ubijał. Rozległe stało się panowanie jego. Przed zgonem (po roku 1336) zapewnił sobie panowanie nad Kijowem i uwolnił go od nawiedziny baskaków mogolskich. Bliż się z ludźmi Europy całey, którzy pod znaki krzyża zbiegali się, w Prusiech i na swojei ziemi, pod Wieroną (koło 1340) z ognistey strzelby zastrzelony został.

Władysław Łokietek, w długim panowaniu swoim spotkał się z wielą trudności. Nie umiał użyć szczęścia. Dla niedoli zdawał się zrodzony. Wtedy całą moc swoją rozwijał. Nie miała Polska żadnego króla, któryby tyle hartu duszy posiadał. Doznał on niewierności pokrewnych książąt, zdrad możnych i panów i mieszczan, małej życzliwości osadników miejskich, niekiedy zwątpienia i niemocy mieszkańców. Wszakże wielki umysł jego nie zrażał się przeciwnościami. Pozostającą resztkę uzdrowić pragnął, i w niej nowe siły wynaleźć i rozwinąć. Jego staraniem zawstydzona niewierna arystokracja, miasta przekonane że są w Polsce, z łaski królów Polskich exystują, uznają się bydz Polskie. W mieszkańców pozostającej resztki królestwa, wlany duch życia, a do broni i sprawy publiczney wyzwany cały stan szlachecki (nobiles et milites). Niezmordowany w za-

biegach swoich Łokietek, naprawiał porządku, sprawiedliwość, ogłaszał ustawy. Wśród twardych wojen patrząc na znaczną część spoionego po tylozasowem rozerwaniu państwa, na Wielkopolanę i Małopolanę, wezwał ich na zjazd (na seym) w roku 1331. do Chęcin, prałatów i baronów, ażeby im potrzeby kraju wyjaśnił i z nimi je opatrzył. Tym sposobem Łokietek pierwszy dał początek zjazdom narodowym i przyszłym seymom, pierwszy ocucił w stanie szlacheckim większy do powszechney sprawy państwa interes. A ostatnim był który doznawał zdrad i niewierności. W najtrudniejszym razie nie rozpaczał. Patrzył na czynności narodu, a czterdziestoletniem doświadczeniem poduczony, nie wątpił, że królestwo ocalone. Dorzekał się tego i uczył że nastało przesilenie, dla tego pragnął boju ażeby prędzey uszczerbione państwo restaurować. Za jego panowania naye cięższe straty Polska ponosiła, traciła bowiem nie tylko obszerne prowincye, ale nadto najzamożniejsze: co było skutkiem iey przykrego położenia i bezsilnego stanu. Przez te straty, zostawił ją Łokietek synowi w reszcie. Do tego co król posiadał, licząc Mazowsze, była w połowie uszczuplona, z tey rozciągłości, wiakeiy ją niegdys postawili Bolesławowie. Ale zostawił ją w tey reszcie silniejszą a niżeli była na początku iego panowania, i zostawił tak zagospodarowaną i kwitnącą, że tron po oycu obeymując Kazimirz, odrazu znalazł się królem w Europie znaczącym, możnym i bogatym.

E P O K A III.

P O L S K A K W I T N A C A.

Panowanie Kazimirza Wielkiego.

W XIV wieku, w którym przypadło Kazimirza Wielkiego panowanie w Polsce, w króle-

stwach wschodnich i północnych Europy wyobrażenie o państwie wiązało się ściśle z działaniem stanów, a mianowicie stanu rycerskiego czyli szlacheckiego. Im ustąpiła arystokracja niewielu duchownych i świeckich, i zostawiła targniętą przez siebie władzę królewską do dalszego jej osłabienia. Trony tracąc od wieków panujące rodziny (t) stawały się elekcyjne. Różnym sposobem nowe rodziny pozyskiwały państwa i pozyskać spodziewały się. Dom Andegawęński prócz swoich we Francji posiadłości do dwu koron obojczy Sycehii dołączył korony Węgierskie, a spokrewniony z rodziną Łokietka począł zamyślać czyliby nie mógł Polski odziedziczyć. Dom Luxemburski prócz swoich hrabstw które za Renem posiadał już piastował był cesarską koronę i oczekiwał powrócenia do niej, a dziedzicząc koronę czeską brał tytuł króla Polskiego i część Polski, to jest Śląsk posiadał. Kazimierz syn Łokietka obeymując ojcowską władzę znalazł się między obłudną królową Janą Luxemburską i zainteresowaną dworu Andegawenów przyjaźnią. Wcześniej oni między sobą układali traktaty, do których Kazimierz przystępował.

Kazimierz pomimo wolę ojcowską i życzenie narodu, szukał pokoi. Tym końcem skłaniał się do tego, że, ażeby od Jana króla Czeskiego wyjednać zrzeczenia się przybieranych przez niego tytułów króla Polskiego, wyrzekła się Śląska i tych ziem Polskich, które król Czeski posiadał; ażeby zaś zyskał od Krzyżaków pokój i odzyskał ostatnie zabory, to jest Kujawy i Dobrzyńską ziemię, wy-

(t) Gasły lub następowały z panowania domy Abmusów czyli Arpada w Węgrzech 1501. Przemysławów w Czechach 1506. Haraldów w Norwegii 1519. Scjoldungów od Epritsena idących w Danii 1575. Folkungi Szwedzcy mający całą Skandynawię dziedziczyć niebawem wymarli. Piastowie z tronu Polskiego ustąpili 1370. na różnych miejscach ustąpili Burki potomkowie; wygasły domy margrabiów Austrii, Brandeburgii.

rzeka się Pomorza. Na tych zasadach na zjeździe w Wyszogrodzie stanęły w 1335. umowy. Król Czeski chętnie do nich przystąpił. Krzyżacy nie odrazu do nich się skłonili, ponieważ Benedykt XII. papież odrzucił te układy (u). Zapadły nowe delegatów dworu Rzymskiego wyroki, ale Krzyżacy umieli je w nic obrócić; zatem w Kaliszu 1343. Kazimierz odnowił z nieprzyjaznym zakonem układy: Kujawy i ziemię Dobrzyńską rzeczywiście odzyskał, reszty się wyrzekł. Było to przeciw woli Łokietka. I w tym kroku poniższym królestwo znalazł Kazimierz w narodzie opór. Albowiem przejął się duchem Łokietka naród i w tym wszystkim, w czem Kazimierz w ślady ojca wkroczył, znajdował powolność i wspólne stanów zabiegi, w tym razie doświadczył wyraźnego oporu. Wzdrygały się te układy przyjmować i podpisywać, zarówno miasta, Szlachta i duchowni. Częstkowe zabiegi przynaglały do podpisu niektóre miasta, przycisnęły do podpisu niektórych ze szlachty; duchowni jedynie obecność swoją zapisałi.

Wyjednał tą drogą Kazimierz pokój. Po niejakim czasie potem te straty nieco powetował. Gdy bowiem nieszczerością Luxemburgów obruszony, ruszył w obronę stale jeszcze wiernego swej krwi księcia Śląskiego na Swidnicy: Jan król Czeski śpieszył pod Kraków, lecz przyjął traktaty 1345, mocą których Swidnicki książę skłoniony został podzielić los całego Śląska, to jest

(u) Przez to odpadnięcie Pomorza od Polski i dwór Rzymski szkodził. Od początku, jak chrześcijaństwo do Polski wprowadzone zostało, zwyczajem świeżo pochrzczonych podówczas narodów, na utrzymanie lampy w kościele S. Piotra w Rzymie, był od głowy opłacany grosz, co Świętopietrzem zwano. Z odmienną pieniężną dabiną ta coraz mniejszą się stawała, ale i Polska dosyć wiernie jeszcze wypłacała, kiedy odpadające prowincje od niej dostające się pod inne panowanie, stawały się od tej opłaty uwalniane. Ostatnie ślady wypłacania Świętopietrza ukazują się za Zygmunta Augusta, po czem zwyczaj ten ustał.

uznać za pana króla Czeskiego, za to powróciło do Polski z książętami swymi Mazowsze i odzyskana świeżo ziemia Wschowska, których się król Czeski zrzekł.

Poniesione straty nagradzało też rozszerzenie się granic królestwa w strony Ruskie. Umarł był 1340. Bolesław z książąt Mazowieckich Ruski książę od Rusinów otruty. Kazimierz siedł na Ruś i złatwością zajął Halicz i pobliskie miasta i całą Ruś czerwoną na sposób księstw czyli województw Polskich urządzać począł. To tak znamienitego kraju obcięcie wciągnęło Polskę w postronnie wojny. Granice księstwa Halickiego rozciągały się aż ku ujściu Dniestru. Tymczasem od niejakiego czasu Wołoski czy Mołdawski lud z za Dunaju rozciągał się coraz więcej w północ po krajach prawie bezludnych i osady swe rozciągnął aż do brzegów Dniestru po ziemiach Halickiego księstwa. Lud ten Wołoski począł mieć swoich wojewodów. Wojewodowie powinni byli podlegać właścicielowi ziem Halickich królowi Polskiemu. Krzywda wygnanego od brata wojewody, stała się powodem wojennej na Wołoszczyznę wyprawy. Ziemskie i różnych panów (komesów, hrabiów) chorągwie wyruszyły w pole, wielką 1359. klęskę poniosły. Odtąd ta daninę płacąca prowincja czyli to województwo nieraz do przelania krwi jest powodem, nie jedną sprawiło klęskę, ale też nieraz zasłoną granic stawało się. W innej stronie z powodu zajęcia Rusi czerwonej zachodził Kazimierz w wojnę z Olgierdem, ponieważ Włodzimierz, Łuck, Chełm, Bełz, Krzemieniec i Podole powinno do księstwa Halickiego należeć.

Jawnuta po zgonie Gedymina był niejakim wielkim książęciem. Lecz poznali się bliżej między sobą dzielniejsi od innych bracia Olgierd z Kiejstutem. Obawiali się, aby obszerne Gedymina państwo nie rozerwało się między lennych

książąt, zatem rugowali Jawnutę z wielkiego księstwa. Olgierd wielkim książęciem został.

Olgierd kazał się słuchać wszystkim Ruskim i Litewskim książętom. Obszerne jego było państwo, od morza Bałtyckiego do morza Czarnego roztworzone. Walczyć musiał Olgierd koło Pskowa i Moskwy, z Krzyżakami, Polską i Tatarami. Długie jego panowanie było wojenne. Mocną dłoń trzymał on wszystkie księstwa, a nie było dla niego nieprzyjaciela któregoby się lękał, iak nie było zwycięstw któreby go nasycić mogły i do zanedbania się przywiesdz. Dzielny w polu nie wzdrygał się uwodzić, i podstępnie podchodzić; częściej jednak nagłość działania i zręczne utajenie zamysłu jego przedsięwzięciom towarzyszyły. Pogroził on Pskowowi i Nowogrodowi Wielkiemu 1346. 1349. i miał je sobie powolne. Pobity w Prusiech na równinach Onkaim 1346. i nad Strawą blisko Labiau 1347. nie przestał bydl równie strasznym Krzyżakom. Zawierał pokój z wielkim kniaziem Moskiewskim 1350. i z Krzyżakami 1358, i obiecywał przybydź do cesarza aby się ochrzcił, a to dla tego, że go inne z Polską i Tatarami wojny rozrywały.

Ruś w te czasy była dziwnym mocarstwem po-boiowiskiem. Tatarzy, Litwa i Polska o nią się ubili. Kazimierz wielki zdobywał 1349. Chełm, Włodzimierz, Łuck. Odbierał je 1350. Olgierd. Wzajemne wyprawy i łupieże odnawiane. Kazimierz 1366, odnawiając przedsięwzięcia wyednał pokój: odstąpił Litwie Podlasia zabużańskiego, sam spokojnie posiadał Ruś i Wołyn po rzekę Turzę, zaś Łuck i Włodzimierz iako własność Polski powierzył w lenność Lubartowi. Względ na pokrewieństwa ułatwiły te układy; do których też chętniej Olgierd przystępował, że liczne dalekie wyprawy przedsiębrać musiał.

Kapczacka horda (z Usbeka śmiercią 1341) począła się domowymi kłótniami osłabiać i na mniejsze hordy rozrywać. Od niej oderwali się Prze-

kopcy, którzy u Przekopu w Krymie i na stepach czarnomorskich osiedli. Litwa szerząc zabory swoje po Rusi, umiała uchylać hordy Kapczackiey rozkazy bez uplatania się w wojnę. Za Olgierda nie lękając się wojny szła z wielkim książęciem swoim szukać w odludnych stepach siedlisk Tatarskich. Zwycięska w 1363. odwiedziła Krym i złupiła skarby półwyspu. Od czasu tej wyprawy Przekopcy Litwie podlegają, pod jej opieką zostają i hanów Przekopskich wielcy książęta Litewscy stanowią.

Zawarłszy Olgierd pokój z Kazimierzem wielkim przedsięwziął ponawiane wyprawy w interesie księcia Twerskiego. Prześladował wielki książę Moskiewski Dymitr Doński Twerskiego księcia z familią Litewskich spokrewnionego. Książę Twerski szukał opieki Olgierda, który nie dopiero granice swoje u Możayska zatknął. Potrzykroć pod Moskwę (r. 1368. 1370. 1372.) ciągnął Olgierd i stolicę samę ognał i łupieży dopełniał. Przy Borowsku zawarł pokój z Dymitrem, obeymował książąt Twerskiego, Brzańskiego i Riazańskiego. Zapewnił niepodległość Twerskiego a przyrzekł nie przeszkadzać wykonania rozkazów iakieby wielki książę Moskiewski z hordy otrzymał. Lecz przy osłabieniu hordy Kapczackiey, śmielsi byli Rusini, przez się gotowi czoła Tatarom stawić. W latach bliskich Olgierdowego zgonu przyszło nawet do walney z Tatarami rozprawy. Litwa nie mały w tém udział miała. Roku 1380. na polach kulikowskich w śródek rzeczki Niepradwy niedaleko Donu pod dowództwem Dymitra Dońskiego księżęta Ru-cy i Litewscy zwyciężyli Mamaia, przez co Ruś odetchnęła nadzieją, że się zbliża czas wyzwolenia zpod Mogołów, i odtąd już więcey Tatarskie łupieże niż iaki ciągły ich ucisk przykrym się stawał.

Tymczasem odnawiały się i nie ustawały wojny z Krzyżakami. Z pod Moskwy biegł Olgierd do Prus dzielność braterską wspierać. Tu był

udział Kieystuta. Wylany dla brata zahartował w boju wyniosłe czoło. Wrzała jego dusza wśród niebezpieczeństw i odwrotnych losów. Wojny z Krzyżakami przestawały byżć wypadkiem fanatyzmu, a załém przestawały byżć tak dzikie iak dawniey. Były owocem entuzjazmu rycerskiego, który wiódł tłumne szeregi sam żelazem warowny ścinał się samowtór, zapędzał na awantury. Szanowane jest naczelnych woioowników życie. Wykup i wymian lub awanturnicze przypadki wyzwalały Litwinów i Niemców. Kieystut byłwał ienem 1360. ze czcią traktowany. Nie mógł on potężnie brońonego (w 1362) Kowna uratować. Jego syn szczęśliwiey Grodno (1363) ocalił. Z obu stron w następnych latach (1364. 1369) budowano i ruynowano warowne mieysca. W lata inż podżyli Olgierd i Kieystut z synami swymi Jagellm i Witoldem wyprowadzili (w 1370) 70000 Litwy, Żmudzi, Rusi i Tatarów pod twierdzę Rudau: w odnawianey potrzykroć bitwie pobici byli, ale najsilniejsi Niemcy zwycięztwo odnoszący poległi. Zwyciężeni owszem mogli gościć w Prusiech. Udało się Niemcom (w 1378) pomknąć pod Wilno. Olgierd poczyną traktować, sprawia uczytą a gotuie podstępne napaści. Otóżeni Niemcy dostali pozwolenie do domu powrócić. Nie ustawała wojna, a gdy brakło Niemcom dobrej rady, po zgonie Olgierda Jagello począł cząstkowe zawierać pokoie. Ogień wojenny zaczął byżć słabszy i wcale inny przybierać charakter, który następnie rozrywał i trapił Litwę za Jagelly.

Królestwo, które Kazimierz obiał, złożone było z części Wielkopolska, Małopolska, Sieradzkie, Łęczyckie, Kujawy, Mazowsze, Ruś, miały swe prawa i porządki. Utrzymywać je i naprawiać w prowincyach pojedynczych i spaić w jedno królestwa działanie, było usilnością Władysława Łokietka, a Kazimierz Wielki szczęśliwie w ślady ojca wstępował. Król gospodarny umiał dochodów używać i byżć bogatym. Murował twierdze,

zamki i miasta. Cokolwiek miasteczek porządniejszych, kościołów piękniejszych, fortecek i zamków było i jest w Polsce, wszystko to królowi temu przypisać należy. Jego staraniem Polska zakwitła, rósł przemysł i handel od miast hanzeatyckich poszukiwany. Zamożność krain pokazywała się przy okoliczności zaślubienia Elżbiety córki księcia Pomorskiego Kazimirza wnuczki z Karolem IV. Luxemburczykiem cesarzem. Prócz cesarza znajdowali się w Krakowie Węgierski, Duński i Cypryjski królowie i wielu innych książąt i udzielnych panów. Dla nich Wierzynek, obywatel miasta Krakowa, sprawił ucztę, ofiarował podarunki i okazywał jakie dostatki posiada. W krain spokojność, wytepiłone zbrojne bandy, powściągnięte zaiadzy. Ożywiane światło i nauki, a tymkońcem uniwersytet Krakowski zakładany 1364 i na sposób Paryżkiego urządzany. Poprawiana sprawiedliwość i sądownictwo.

Dwojakie było w księstwach czyli województwach królestwa Polskiego prawo: jedno cudzoziemskie Niemieckiem, Teutońkiem, Saskiem, Magdeburgskiem zwane; inne krajowe Polskie. Trzy zaś były stany: z odwiecznego królestwa składu, stan rolniczy czyli kmieci i stan rycerski czyli szlachecki; z powodu podnoszenia się miast i różnych osad przez różne wyłączenia i nadania po włościach i miastach, a mianowicie po miastach, powstał inny stan, który w miastach można mieyskim się nazywał. Prawo Niemieckie było dla stanu mieyskiego lub okolic tęp prawem nadanych. Prawo Polskie było prawem szlachty i kmieci. Prawo kościelne czyli kanoniczne, było zarówno wszystkim stanom jako chrześcian obowiązujące. Stan zaś duchowny, który tęp prawem kierował był stanem utrzymującym się przez przybieranie poiedynczych z każdego z wymienionych trzech stanów osób.

Zwoływał te stany Łokietek do Chęcin, a podobnie zwoływał je na zjazdy prowincjonalne i

powszechnie Kazimirz wielki. Przeto, chociaż w podobieństwie swoim poróżniane były części królestwa, wiązał je król w jedność. Kiedy rzecz o miastach ustanowioną bydź miała, zwołał Kazimirz w roku 1365. stany duchowny i świecki, szlachecki i mieyski, które przyteły uchwały sądownictwo mieyskie urządzające. Odtąd prawem Teutońkiem wvrokujące sądy nie odnosiły się do Halli lub Magdeburga, ale sprawy w krain kończyły. Wóyt (advocatus) albo Sołtys (scultetus) z ławnikami (scabini) sądzili najwięcej sprawy kryminalne; Burmistrz (magister civium, proconsul) z radnemi (consules) o cywilnych decydowali. Wyższa appellacya była do sądów prowincjonalnych właśnie dla małego Polski w Krakowie ustanowionych, a podobne były dla Wielkiego polski w Poznaniu, dla Rusi we Lwowie, dokąd też magdeburską zaprowadzoną (1356) była. Ostatnia instancya była przy królu. Staraniem też Kazimirza prawo magdeburgskie czyli Saskie w jedną księgę zebrane zostało (w).

(w) We Lwowie i na Rusi Czerwonej byli w znacznej liczbie Ormianie lub Armenianie lud przemysłny i handlem bawiący się, od Saracenów a później Turków we własnej uciskany i wytepiany oczywiście; kilkakrotnie pogranicznysze wschodnim kraiom miasta Rusi zaludniał, lecz i tam od Tatarów niszczone, pomykał się do granic Polskich. Kiedy pierwsze osady Ormiańskie z Azji przeszły, nie wiemy. Około r. 1200 namnożyli się na Podolu, Rusi, i Wołyniu. Lew książę Halicki, rozsypanych po różnych mieyscach, do nowo założonego 1270 przez siebie Lwowa 1280 przywabił. Kazimirz Wielki mający urządzić pozyskaną Ruś czerwoną, i stolicę jej Lwów do kwitnącego przywiesił stan, zwrócił oko na Ormianów w tęp mieście zamieszkałych, zaręczył im prawa i swobody we własnej oczywiście przez książąt chrześciańskich Jana i Theotia udzielone. Obdarzając tegoż czasu miasto Niemieckiem Magdeburgskiem prawem (r. 1356) używać go i Ormianom, jeśli by chcieli dopuścić. Niebawnie dzielniejszych użył sprężyn do zaludnienia Ormianami miasta, gdy wolność religii katolickiej obrządkiem i językiem Ormiańskim sprawowanej zaręczył, a Lwów za stolicę biskupowi ich Grzegorzowi przeznaczył (r. 1367); wtedy zapewne katedra Ormiańska pod tytułem wniebowzięcia Panny Maryi erygowaną została. Wojci prawa magde-

Według zwyczajów i praw krajowych sądownictwo dla stanów szlacheckiego i kmiećcego więcey rozmaite było, były sądy wojewodzkie i kasztelańskie rzeczy policyjnych i przestępstw; sądy podkomorskie (*camerariorum*) i ziemskie (*terrestria*) w sprawach cywilnych. Do dworu (*curia*) lub do zjazdów (*colloquia*) szły odwołania. Starostów (*capitanei*) sądownictwo także też rozprze-

burgskiego, przewodnicząc z woli Kazimirza w sądach Ormiańskich, ile pisma i języka ludu tego nie świadomi, zacierali i poniewierali przepisami ustaw Ormiańskich, wołąc wszystko prawem Niemieckim rozstrzygać. Domagania się ludu usilne, skłoniły Jadwigę (r. 1379) do wydania przywileju zostawiającego Ormian przy własnych ich prawach. Następni królowie nie omisskali przyrzekać zachowanie praw rzeczonych. Uczynił to Ludwik (r. 1380), Władysław Warneńczyk (r. 1440), Kazimierz Jagiellończyk (r. 1461) i Alexander (r. 1505) i był podwójny magistrat we Lwowie, Ormiański i Polski czyli Niemiecki. Czasy Zygmunta wskazywały naysposobniejszą epokę dla ludu Ormiańskiego wystawiając, założone zostały lub odnowione kościoły i probostwa w Kamieńcu Podolskim, Lucku, Zimościu, Horodence, Smiatynie, Brzeżanach, Stanisławowie, Tyśmieniu, Złoczowie, Jazłowie i Łyszczu. Zygmunt stary (r. 1510) Ormian Lwowskich oswobodził całkiem od praw Magdeburgskich, prócz czterech artykułów: 1) o dobra nieruchomości, domy, rola i ogrody, 2) gwałty w mieście i za miastem im demiarane, 3) zabójstwa i zranienia; 4) tudzież o kradzieże, prawem niemieckim rozstrzygane. Uczuł potrzebę król ten poprawienia, odmiany i zbgacenia wielu artykułów, tudzież przekładu na język łaciński ustaw Ormiańskich. Praca ta przez ich samych dokonana, za relacją podkanclerzego koronnego Piotra biskupa Przemyńskiego, na Sejmie Piotrkowskim (r. 1519) przez króla zatwierdzona i przypieczetowana, podpisem wielu Panów świeckich i duchownych umocniona została. Na odgłos swobod i praw ludowi swemu w Polsce zapewnionych, przybył r. 1535. Stefan Patriarcha Armenii większych od Lwowa, a złożywszy patriarchałną godność i osobiście w Rzymie papieżowi posłuszeństwo oddawszy biskupią godność we Lwowie piastował Zygmunt August nie tylko uwalnia Ormian (r. 1549) od każdych sądów prócz królewskich, lecz też handel krzewi przez oswobodzenie od wszelkich myt w całym królestwie (r. 1567). Za Zygmunta IIgo (r. 1601) na rozkazanie synich panów starszych Ormiańskich prawa ich własne z łacińskiego na polski język przełożone zostały, we 125 artykułach (*Capitula*) zawarte. Żadna ważniejsza materyja z prawa cywilnego, kryminalnego i processu nie jest przepomniana. Obszerniejsze znajdują się przepisy o podanych sługami mianowanych, i sposobach ich uwalniania, o

strzeniało się. Miejsca i porządek sądzenia były tak prowincjonalne, iak prowincjonalne prawa i zwyczaje. Książęta Mazowiecy od czasu do czasu spisywali i przydawali przypadkowo wyjaśnianie prawa. Kazimierz wielki zbierał je w tych prowincjach, które pod jego bezpośredniem panowaniem były. W Piotrkowie zebrała je dla siebie Wielkopolska. Zbierała swoje dla siebie Małopolska. Na zjeździe Wiślickim, gdzie stan duchowny, urzędnicy, panowie i szlachta przyzwani r. 1347. zjechali się, te ustawy ogłoszone zostały w iedney księdze dla Małopolski, w innej dla Wielkiej-

posagach za konieczne uznanych, małżeństwach, władzy oycowskiej, testamentach, spadkach równo między synów i córki dzielonych. Zabójstwa głowoszczyną opłacały się, a z resztą w prawach kryminalnych na Moyszeszowe ustawy względ miano. Zebrał rzeczone prawa, i przywileje od różnych królów Ormianom udzielone, Szymon Zimorowicz Ormianin sekretarz miasta Lwowa, i królowi Władysławowi IV. do zatwierdzenia podał; rękopisma ich biblioteka Puławska dotąd przechowuje. Gdy w części niedozor endroziemskich pasterzów, w części nacisk do kraju nowych tegoż narodu ludzi, a mianowicie roznieżdzone w Polsce różnowierstwo, odrywać zaczęły Ormian od iedności z kościołem Rzymskim, i zmusiły nawet (r. 1556) ścierać się z różnowiercami Grzegorza do wyrzucia się biskupiej godności; nakoniec kilkakroć pożądana od Rzymu unia z kościołem, doszła w Kamieńcu Podolskim r. 1666. za staraniem i pracą Mikołaja Torosowicza pierwszego Ormianów Polskich arcybiskupa lat 55 na tej katedrze zasiadającego, i Księdza Pidon Paryskiego Teatyna z Rzymu od kongregacyi de propaganda fide przysłanego, który księgi ormiańskie z błędów oczyścił. Konstytucya 1768 zapewniła dla arcybiskupa Ormiańskiego we Lwowie niemającego funduszu, nypierwsze Grekoniackie opactwo zawiakować mające na fundusz do utrzymania iego godności. Na sejmie r. 1790. pozwolono Ormianom kupienie dóbr za 200 000 złotych na utrzymanie kleryków obrządku Ruskiego Ormiańskiego, a razem przeniesiono dany na to Papiecki fundusz ze Lwowa do Kamieńca Podolskiego. Liczne dziś w Rosyi osiedli Ormianie, otrzymali pozwolenie zakładania szkół i wysyłała kilku swego obrządku duchownych do Lwowa dla nauki w Ormiańskich szkołach, a nakoniec r. 1810. mianowany na całe Imperyum biskupem Ormiańskim Krzysztofowicz, któremu katedra w Mohilewie nad Dniestrem ze 6 kanonikami wyznaczoną i pod władzę Metropolity łacińskiego w rzeczach duchownych poddana została.

polski. Prawa te mają wszelki stan obowiązywać. Równie dla szlachty, iako i dla kmieci przepisane. Równie prawo zapewniało własność wolnemu kmieciowi czyli rolnikowi iak szlachcie, równie ich do iednychże wyroków i tych samych sądów powoływało. Lecz pomiędzy temi stanami feudalney nieiako natury zachodziły związki, które kmieci wiele niższemi od szlachty czyniły. Kmiecie trzymali ziemię swoich panów (seniorów), stąd naprzód do ziemi przywiązani byli, choć nie tak dalece ażeby nie mieli mieć prawa mieysce swego siedliska odmieniać; powtórze w pewnym rodzaju osobistej zależności ku swoim panom zostawali; choć nie tak dalece ażeby ich pan za nich odpowiadać miał, lub najwyższą władzę sądowniczą posiadał, wolny lud odpowiadał sam za siebie, ale wyroki nagradzające skrzywdzenie nagradzały razem przez ich skrzywdzenie krzywdzonego pana: pan z kmieciem swoim dzielił się opłatami które krzywdzący składali. Za zabójstwo kmiecia opłata czyli główszczyzna dziesięć grzywien w części szła na pana a w części na familią zabitego. Kmieć we wszystkiém był niższy od szlachcica, więcey polityczném życiem zajętego, ale wolny z łatwością szlachcicem zostawać mógł. Zaszczyty szlacheckie ieszcze stopniowane są ustawą Wiślicką. Jeśli kmiecia (kmetlio rusticus) śmierć grzywien 10, opłaty wymagała, zabójstwo nowolnego z kmiecia szlachcica (e sculteto, e kmetone miles) 15, szlachcica swiercażkę (miles skartabellus) zwanego grzywien 30, a najwyższego stopnia szlachectwa (baro, comes, famosus) (x) grzywien 60. Różnica ta stopniowanego

(x) W Węgrzech od Andrzeja II. czasów od 1218. Comes znaczył nie tylko urząd ale iest tytułem stanu. Gdy w całej Europie, duces, comites przestają być tytułami urzędów, stają się tytułami familii, pewney klasy ludzi, podobnie i w łacinie w Polsce używanej, za Bolesława wielkiego na oznaczenie urzędów używane tytuły duces, comites ustąpiły innym termi-

szlachectwa cokolwiek później niknie, wszystko się w ieden stan szlachecki formuje, ale przez to szlachta mocniej się od kmieci odłączać zaczyna. Kmieć iednak, przy swoim zobowiązaniu się ku panom zawsze wolnym uważany iest; i niewolna ręka ziemi nie uprawia. Od wielu wieków existujące niewolnictwo (servi), w ustawie Wiślickiey niezuane, miało ieszcze swój byt, ale w usługach tylko osobistych zatrzymany ieniec temu losowi nieiako ulegał, wreszcie cała massa dawnego stanu niewolniczego znikła, użyta do osad i roli, tém samém stawała się wolną, przemieniła się w kmieci.

Były za Kazimirza w Polsce stany: duchowny, szlachecki, mieyski, kmiecy: ale król zwoływał od upodobania na zjazdy: duchownych, urzędników, panów, pewne osoby ze szlachty, niekiedy reprezentantów miast. Z senatem mieszała się reprezentacya, a tak się poczynaly tworzyć seymy. Działo się to przypadkowie, i właściwie ieszcze zjazdy, seymy narodowe, składali możni, ze stanów: duchownego i szlacheckiego (y). Przyznał iednak Kazimierz wielki narodowi: 1) stanowienie o odstąpieniu krajów, skłaniając stany do podpisu zrzeczeń się swoich; przyznał 2) moc prawodawczą, bo na seymie wspólnie z możnemi stanami statut spisywany był; przyznał mu 3) decyzją o podatkach gdy się następca obowiązał większych nie wybierać; przyznał naostatek im obieranie króla i moc uchylania dziedzictwa, bo opuszczając dotąd we zwyczaju będące dziedzictwo po linii męzkiej, wezwał naród ażeby wyznaczyć króla, który po iego zgonie panować miał.

Pokartowane między Luxemburgami i Ande-

nom: praefecti, capitanei, castellani, generales etc. Comes stał się wyraz nieoznaczonego urzędu i pewney dostojniejszey klasy ludzi. Barones podobnie miało znaczenie.

(y) Baronum, militum, nobilium, ex aliorum omnium consensu, et voluntate; una cum baronibus nostris considerantes, volentes, statuantes.

gawenami projektu względem Polski, zatrzymania przez Luxemburgów Szląska, a odzyskania przez Andegawenów Polskiej korony wytoczyły się przed Kazimirza, który tracił nadzieję ażeby prawego syna koronie miał zostawić. Zwołał tedy Kazimierz zjazd do Krakowa 1339 gdzie pominałszy Piastów po mieczu dziedziczyć mogących, pominałszy bliższych po kądzieli wnuków, wskazał na Ludwika królewicza Węgierskiego, po matce, wnuka Łokietka a swojego siostrzeńca. Przyjęty od narodu Ludwik zaręczył całość i pomnożenie swobód, a krajów odzyskanie. W ponawianych z nim 1355. układach obiecano było i synowcowi Ludwika Polskiej korony udzielenie, a Ludwik zrzekał się pretensyi do Rusi, zaręczał, że większych jak były przed Łokietkiem podatków wybierać nie będzie, a przejażdżki i zagraniczne wyprawy opłacać będzie (z).

Panowanie Ludwika.

Po zejściu z tronu linii panującej w Polsce Piasta na Kazimierzu wielkim, Ludwik król Węgierski siostrzeńiec jego od Kazimierza wyznaczony, tron objął. Ten niepomatu zaraz w początkach panowania swego naraził się Polakom przez niezgadzające się z humorem polskim obyczaje, prędkie usunięcie się do Węgier, a powierzenie rządów i regencyi państwa Elżbiecie matce swojej, wynio-

(z) Za panowania Kazimierza wielkiego, arcybiskupowi Gnieźnieńskiemu tytuł pierwszego w Polsce księcia przyznany był, którym tytułem Kazimierz uczcił Jarosława Skotnickiego arcybiskupa, gdy mu przywilej dziesięciny rozporządzający w roku 1360 w Poznaniu dał; Zygmunt August w r. 1550 w Warszawie go ponowił. Za niego także ostra i ponura Biczowników, czyli *Flagellantów* sekta w Polsce zawiła się, którzy przez grubą i okropną zabobonność, wespół obnażeni ciała swe żelaznymi biczami ranili; wnet jednak fanatyzm ten upadł przez wzgardę powziętą ku nim dla rozwiązyjących, i z tak ostrym życia sposobem bynajmniej niezgadających się ich obyczajów. Za niego żydzi największych swobód i wolności w Polsce nabyli.

słego umysłu niewieście. Będąc Ludwik zarazem i królem Węgierskim, miał więcej na oku interes Węgier niż Polski, i usiłował Ruś czerwoną, do której różnemi czasy Węgrzy się wdawali, od Polski odłączyć, nawet zamki iey Węgierskiemi załogami osadził.

Ale nie miał Ludwik synów tylko córki; i żyzył sobie dla jedney z nich koronę Polską używać; przeto stanowi szlacheckiemu zwołanemu do Koszyc 1374. uczyniono propozycyę nadania ich przywilejami i wolnościami w powszechności byle za króla, jednę z córek uznali. Zaręczona więc ze strony króla całość królestwa, stan szlachecki i kmiecy na stały podatek tylko po dwa grosze (a) z łanu płacić będzie; w obronie kraju siada na koniu, ale służąc za granicą służbę ma mieć opłacaną; obowiązana jest naprawę zamków tylko w czasie wojny lub za zdaniem senatu; wszelkie urzędy, wojewodów, kasztelanów, podkomorzich, sędziów, starostów, samym tylko królowcom powierzone będą; przejeżdżając się po kraju król, wszystko ma opłacać. Te Koszykie przez Ludwika nadania ściągały się zarówno do możnych całego stanu szlacheckiego (b). Stan szlachecki podniesiony, tém więcej nie chce znać odróżnienia od możnych, z ich tytułów hrabiowskich sztydzi i do zarzucenia tych tytułów zniwala. Płacił do-

(a) Wówczas to znaczyło 2. złote.

(b) Ściągały się równie i do stanu kmiecego, tylko stan kmiecy nie posiadał politycznego działania. Kmiecie w przywileju Ludwika są nazwani Węgierskim terminem *Jovagiones*. Wyraz ten w Węgrzech oznaczał człowika, który nie jest niewolnikiem. Ale ściągał się do bardzo rozmaitych klas ludzi. Jobag przez to niezmiernie różnie wzięty być może. Jobagi są ludzie wolni cudze ziemie trzymający prawie równi liberynom; są oni coloni, cives powiatu, Jobagi są wolni, milites, iobagiones castri. Jobagisą nobiles czyli szlachta. Jobagi są barones czyli pany, urzędnicy. Jobagi są osoby czterech wysokich dostojności palatyna, bana, i dwu komesów palatyn. Jestto w powszechności wyraz, nie tylko wielką rozmaitość oznaczający, ale nadszający znaczenie godne i swobodne.

tychczas po 6. i po więcej groszy podatku stan szlachecki, od tego zaś czasu poczyną ledwie po 2. grosze składać. Kiedy więc potrzeby kraju wymagać będą większych nakładów, podniesienie podatku do samego tylko stanu szlacheckiego należeć musi. Tak stanowienie podatku przenosi się do zjazdów narodowych.

Do tych Koszyckich układów stan duchowny wcale nie należał. Był on od niemałego już czasu od podatkowych opłat wolny. Król Ludwik postradawszy przychody z podatków szlacheckich, począł wielkie wyciskać opłaty z dóbr duchownych. Po niemałych z tego powodu zayściach, duchowieństwo 1381 r. skłoniło się do porównania w podatkowaniu ze stanem szlacheckim.

Ludwika panowanie, chociaż tyle mocy stanowi szlacheckiemu dodało, nie było Polakom przyjemne, albowiem pod niebytnościę w Polsce, wielkie się bezprawia i rozboje działy. Poblażano wykroczenia możniejszych, dla tego, aby nie doznawać oporu nadużyciom władzy starościńskich. Król rozdawał swoje dobra, a starostowie składając opłaty z tych dóbr, dopełniając poruczoną sobie władzę od króla, od szlachty uboższej, od kmieci, wyciskali opłaty iakie się w której okolicy wybrać udało. W dalszych też czasach szlachta moc starostów opisać i ścieścić usiłuje. Król Ludwik biskupstwo Kamienieckie założył (c). Pomarli w bliskim czasie Olgierd (1381), Ludwik (1382) i Kiejstut, a ten ostatni takiem zdarzeniem.

Jagiello wielki książę Litewski był skłonności podeyrzliwych. Poufalec jego Woydyłło podniecił w nim obawę ażeby stryja stary Kiejstut nie pomyślił o osiągnięciu wielkiego księstwa. Jagiello

(c) Pod panowaniem Ludwika, Władysław książę Opolski rządca królestwa, kościół na Jasnej górze w Częstochowie założył, i w nim obraz łaskami słynący najświętszej Maryi Panny, z Rusi sprowadzony, złożył.

przedsięwziął stryja uprzędzić i tym końcem porozumiewał się z Krzyżakami, ażeby niebezpiecznego stryja i z jego synami życia pozbawić. Lecz uprzędził go stryja Kiejstut od iednego Krzyżaka ostrzeżony. Napadł na Wilno, zkąd rugowawszy Jagiellę, zaledwie mu na prośby syna swojego Witowta księstwo wydzielili. Jagiello tém nie był zaspokoiony, przy pierwszym zdarzeniu (1382) śpieszył się Wilno odzyskać, a schwytawszy samego stryja Kiejstuta i syna jego Witowta, w więzieniu ich osadził, gdzie Kiejstut zamordowany, a Witowt zaledwie białogłowską suknią żony swojej przyodziany z niebezpiecznego wymknąwszy się więzienia do Prus do Krzyżaków uciekł.

Bezkrólewie i panowanie Jadwigi.

Po śmierci Ludwika króla Węgierskiego, syn Karola IV. cesarza Niemieckiego a mąż Maryi starszej Ludwika córki, Ziemowit książę Mazowiecki i inni ubiegali się o królewską godność w Polsce: ale przy wzmagającym się nieładzie, Polacy uczyniwszy związek czyli konfederacyą stanów, *kapturem* na znak niby żalu i smutku nazwaną, (skąd początek wzięły sądy kapturowe, które podczas bezkrólewia sędzić zwykły) dla utrzymania i ocalenia powszechney spokojności, skłonili się do życzeń królowej Elżbiety matki i przyjęli za króla Jadwigę córkę młodszą Ludwika, która po długiem odwlekaniu z Węgier do Krakowa przybyła, i tamże z powszechną narodu radością od Bodzanty arcybiskupa Gnieźnieńskiego ukoronowana, rządy państwa objęła, póki by iey mąż nie był od stanów wyznaczony.

Ludwik za życia jeszcze swego Jadwigę Wilhelmowi książęciu Austriackiemu w małżeństwo obiecał, który też w tę nadzieję do Krakowa przybył; ale ustąpić pomimo wolę i usilne około tego królowej zabiegi musiał, gdy się królowa młoda do życzeń narodu skłoniła. Jagiello wielki książę

Litewski zamyślił poślubić ją. W tym celu posłowie od niego przybyli z oświadczeniem przyjaźni i obietnicą przyprowadzenia do wiary świętej, połączenia z królestwem Polskiem wielkiego księstwa Litewskiego, a odzyskania wszystkich krajów od Polski odpadłych. Propozycja ta dobrze przyjęta, Jagiełło do Krakowa przybył z bracią swoimi Witowdem i Borysem ochrzczony, Władysławem nazwany, królówy zaślubiony, królem uznany i koronowany 1386.

Panowanie Władysława Jagiełły.

Po koronacyi do Litwy powróciwszy Jagiełło, religią tamże chrześcijańską zaszczepia, biskupstwa Wileńskie, a później Żmudzkie zakłada, i nie przestaje pracować nad rozszerzeniem światła w narodzie, w czem pamiętna jest czułość królowej Jadwigi. Pobożna i cnotliwa ta Pani r. 1397. fundowała w Pradze w Czechach przy tamczym uniwersytecie *collegium* dla narodu Litewskiego. W tém *collegium* po kilkunastu do duchownego sposobu się stanu. Pragnęła Jadwiga, ażeby niewykończony od Kazimierza wielkiego rozpoczęły uniwersytet Krakowski uzupełniony został. Jej życzeń dopełniając Jagiełło uniwersytet ten 1400. tak urządził, że wkrótce nawet z nauk teologicznych do nappierwszych w Europie liczył się uniwersytetów. Brała swego Skirgiełła osadza Jagiełło na godność wielkiego księcia Litewskiego z dependencją jednak od siebie. Tém urażony Witowt, brat stryjeczny królewski, znowu uda się pod protekcją Krzyżaków i wymaga na królu rządu księstwa Litewskiego, których mu tém chętnie Władysław powierzył, iż widział powszechne ze Skirgiełła nieukontentowanie dla rozpustnych obyczajów i okrucieństw jego. Krzyżacy do tej między królem i Witowtem ugody nie będąc wezwani, szukają zemsty. Rośnie stąd

powód nowych między Polską i Krzyżakami targów i wojen.

Zażęłli byli Krzyżacy po śmierci Ludwika ziemię Dobrzyńską, którą Władysław książę Opoliński rządcą królestwa w podarunku od Ludwika otrzymawszy, Krzyżakom w summie 40000 złotych zastawił, i ażeby ją odzyskać, po różnych układach, trzeba było skłonić się do znacznych opłat, roku więc 1404. dla naradzenia się z królem i senatem względem wykupna ziemi Dobrzyńskiej, po odbytych po ziemiach seymikach, zebrał się seym powszechny. Seym ten rzeczywiście ogromny uchwalił podatek, którym ziemia Dobrzyńska wykupioną została. Ale Krzyżacy tém się nie uspokoiłi. Wacław i Zygmunt Łuksemburgowie królowie Czech i Węgier, Karola IV. cesarza synowie, ofiarowali chytne swe pośrednictwo, które w traktatach Krzyżakom sprzyjało, w wojnach dawało im pomoc. Przyszło do wojen, a pierwsza walna między Grunwaldem i Tannenburgiem w Prusiech bitwa, której przywódcą był Zydran Maszkowski miecznik Krakowski, przyniosła straszną Krzyżakom klęskę. Wielki mistrz Ulryk Jungingen i 40000. Niemców na placu poległo (d). Niedługo potem, pod Koronowem na 8000. ich zginęło. Prusy prawie całkiem wpadły w ręce Polaków. Ale wojna nie była iak należało popierana, i Krzyżacy pokrzepili się. Sta-

(d) W tém zdarzeniu gdy Władysław uniesiony odwagą i mężstwem wórzód nieprzyjaciela zapędził się, aby tym przykładem następującemu z placu wojsku swemu serce przywrócić, alżei od szlachcica jednego Niemca rozeznaną, o włos śmiertelnego nie odniósł razu, gdyby młodzieniec jeden Polak, imieniem Zbigniew Oleśnicki, który inszy w ręku, prócz odtrąconego od włóczni drzewca, nie miał broni, nie rzucił impetu nacierającego Niemca, puwaliwszy go z konia na ziemię, przez co króla ucalił. Za tak wielką przysługę w wielkiej Zbigniew odtąd u Władysława łasce zostawał, owszem wkrótce potem zabrawszy się do stanu duchownego, wyniesiony na biskupstwo krakowskie, a potem i Kardynalskim zaszczycony był kapeluszem.

nęły nietrwale 1411. traktaty z Krzyżakami w Toruniu, z Zygmuntem podówczas już cesarzem w Lubowli, gdzie Jagiełło hrabstwo Spiskie dane niegdyś od Bolesława krzywoustego w posagu z Judytą córką Stefanowi synowi Kolomana króla Węgierskiego zastawnym odzyskał sposobem pożyczwszy Zygmunтови 37000. kóp groszy praskich; odzyskał oraz od Zygmunta insignia i korony Polskie, które niegdyś Ludwik do Węgier był zabrał. Ale jeszcze po dwa razy wojna z Krzyżakami odnawiała się. Tak potrzykroć rozpoczynana wojna i układami pokoju przerywana była, nim stanął pokój przy jeziorze Mielna 1422, którym Krzyżacy zrzekli się Żmudzi, oddali Nieszawę, wreszcie przy swych wszystkich ziemiach pozostali i opłat przyrzeczonych nie wypłacili. Zatem poszły traktaty z Zygmuntem w Starym siole 1423. To jednak nie przeszkadzało do wspierania w Czechach przeciw Zygmunтови Hussytów przez Witowłta, do czego jednak Jagiełło nie mieszał się. Ale Zygmunt Jagiełło chętniejszym nie był.

Jagiełły panowanie i państwo rzeczywiście wielkie było. Od uścia Odry książę Pomorski na Szczecinie, koło uścia Dunaju wojewoda Wołoski i Mołdawii uznali się hołdownikami. Litwa, w której z poruczenia króla sprawował władzę Witówł, z pomocą Polaków pod Witowłta dowództwem utrzymywała zabory swoje, stanowiła Chanów czyli Carów Przekopskich; na Rusi kniazimi Zadnieprskim rozkazywała. Wielki Nowogród z Pskowem pod pieczę Litwy zostawał. Zboże polskie rozchodziło się na morze Bałtyckie przez Krzyżackie porty, i przez własne na wodę morza Czarnego i do wysep Greckich. Carowie Przekopscy i rzeczpospolita Wenecka, Turcy i Grecy, król Skandynawii i Cypru szukali przyjaźni i związków.

Lecz to wielkie i poważne państwo Jagiełły było dwoiakie. Polska i Litwa, a stan ich wiele

różny. Polska więcę zakwitła, ludniejsza, wyższej kultury, cieszyła się już utworzonym i za wolnościami swemi obstałym stanem szlacheckim, król miał w niej mocno ściśnioną władzę i miał odzyskiwać kraje, Wołyń, Kiiów, które Litwa trzymała. Litwa zarzucała swój język dla Ruskiego nad którym panowała, grubsza była Ruś i nad nią panująca Litwa, mniej ludna uboższa. Książę wielki był samowładzą, zdebyte ziemie książędom i panom jako swoim wassalom rozdający. Ci rycerstwu niższemu sobie wydzielonemi ziemiemi rozdawniczyl, nad niemi władzę pańską (senioralną) posiadając. Naród Ruski w części szanowaną swą wolność nyrzał, jako stan wolny pod imieniem boiarów zachowany; w części do ziemi i roli przywiązany stał się swych panów niewolnikiem. Litwa była w stanie feudalnym, tylko od korony zależący możni wassale stanowili radę czyli senat i seymy ieśli się do nich wielki książę zgłosił (e).

Mógł był Jagiełło z łatwością przyrzeczeń do-

(e) Fałszywe o feudalizmie wyobrażenie, iakie po całej Europie rozsiane zostały, zaćmiły dzieje Europy wieków średnich. Tymczasem różni są ludzie między sobą i rzeczy ich do siebie nie podobne. I w całej Europie i w feudalizmie w odmiennych miejscach niejednostajności być muszą. Rozważając te różności: w powszechności to powiedzieć można, że 1) królestwa Francyi, Austrii, Szkocyi, Neapolu, a nawet po części Hiszpańskie feudalne były; 2) królestwa Danii, Szwecyi, Norwegii, Czech, Polski, Węgier nie były feudalne (raczej ałodialne); 3) Niemcy wystawiają wielką mieszaninę z mocną feudalismu przewagą, która zdecydowała potworzenie się małych moarstw; 4) we Włoszech przewaga miast wytopiła pierwsze feudalismu zadatki; 5) Ruś wcale inny obraz od całej Europy wystawiała: miasta, kniaziewie, prostota wieśniacza, obyczaj carogrodzki duchowni żadnego prawie udziału w politycznym działaniu niemający.

Z tych różności, namienimy jeszcze kilka powszechnych uwag względem różnicy królestw zachodniopółdniowych czyli feudalnych od królestw wschodniopółdniowych czyli tych, których nie godzi się feudalne nazywać. Zachodnie królestwa na ziemi chrześcijańskiej w Rzymskiego państwa prowincjach poformowane, mają seniorów i wassalów, feuda i lenności, i suzerenów; stany trudniej się tworzą, bo klasy ludzi

pełnić i Kiiów z częścią Wołynia do korony dołączyć, ale musiał on krewnym książętom też dogadzać, dla tego Witowtowi wielkie księstwo powierzył i przez to spełnienie połączenia dwu narodów utrudnił; zgodnie iednak z Witowtem, w ciągu wojen z Krzyżakami wskazał rycerstwu Litewskiemu jakich swobód w iedności z Polską oczekiwać mają. To zaraz na seymie w Horodle

są nie wolni; dawni urzędnicy zamienili się w bezpośrednich wassalów, do arystokracji wassalów i biskupów przystępują szlachta i stan miejski, a to formie reprezentacyą stanów, arystokracji czyli Parów i narodu szlachty i mieszczan (tiers état) często równie mocnych, uszlacheciania (nobilitacya) późno (w XIV. wieku) nastąpią coraz łatwiejsze; wolność reszty ludu wzrasta, ale lud rolniczy nie ma reprezentacyi; elekcyja suzerena zamienia się w pewne dziedzictwo monarchy, który prawa zaręcza, ściętuona jego władza, ale odzyskanie regalia a formułą:ego się urzędu władza mocy nabywa: feudalizm rzuńnowat.

Wschodnie królestwa na ziemiach bałtowskich za granicami Rzymskiego państwa poformowane: mają poiedyncze przypadkowe lenności, i przypadkowie do feudalnych podobne instytucye; stany są gotowe, bo szczepią się mieszkańcy na szlachtę i wieśniactwo; są urzędnicy wielcy, którzy z biskupami stanowią arystokrację, do której przystępuje stan szlachecki; przez cudzoziemcze kolonije, formują się miasta i stan mieszczanski, który ze szlacheckim a często i wiejskim tworzy reprezentacyą stanów, obok której jest senat z biskupów i dawnych urzędników, których urzędniczy charakter, reprezentacyynego nabył; uszlachecania i wczesne (iż w XI. wieku) i w początkach bardzo łatwe, coraz trudniejsze; stan miejski słabego działania; stan rolniczy często swej swobody uszczerbku doznaje; dziedzictwo monarchy zamienia się w elekcyję, a monarcha czyni ze stanami układy (kapitulacye, pacta conventa); władza królewska słabnie i działanie urzędów słabsze: zjawiają się i wojsknią niejakie instytucye do feudalnych podobne.

Feudalizm zachodu wywiera swój wpływ na królestwa wschodu przez cząstkowe naśladownictwo, przez nankę, gdy z prawem Rzymskiem w uniwersytetach wykładane, przez publiczne traktaty, przez miejscowe zdarzenia i przypadkowe przywileje. Tym sposobem doznały mocnego wpływu podobnego Węgry, Dania. Ale nigdzie nie było tak, ażeby tyniętą bydl miała wszystkich mieszkańców osobistość i ziemską własność. Miało to miejsce w iednym państwie Litewskiem przez naśladownictwo i dopełnione zabory. Trwało to krótko, bo się zplatało z Polską, w której właśnie najsłabszy jest wpływ feudalności zachodu. Nie chciały szlachta Polska służyć:buo-ścią feudalną stanu swego wiązać, chociażby gotowa była dźierać lenności.

1413. potwierdzono. Szlachta Litewska wyznania łacińskiego porównana jest z Polską; obu narodów seymy wspólnie w Lublinie albo w Parczowie; stan duchowny, senat i urzędy iak w Polsce urządzone; obowiązana szlachta Litewska naprawę zamków i oddawania zwykłych podatków, lecz uzyskała wolność, bez wpływu księżęcia, swych dórek wydawanie za mąż i inne wolności Polskie. Radość stąd była wielka, ściękały się narody i szlachta Litewska brała herby szlachty Polskiej. Ale dopełnienie tych uchwał Horodelskich nie zaraz nastąpić mogło. Owszem niebezpieczeństwem groziło zupełnego dwu państw w związku swoim zerwania. Witowt szanował brata Jagiellę iak panującego, iednakże wiele królewskich kroków nie podobano się iemu i szczepił interes Litwy i rozrodzoney familii kniazioń Gedymina potomków od Polski i Jagiellowych urzędów: układał on wojny przeciw Krzyżakom i w tych wojnach czynnie działał: niechętny iednak korzyściom iakieby ztąd Polska odnieść mogła, usuwał się wcześniej i naraził Jagiellę na straty. Przyzwalał na Horodelskie nadania i wspólnie z Jagiellem ogłaszał ie, iednak był im przeciwny i nie dopuszczał exekucyi. Wcale nie myślał pofolgować samowładztwu wielkich książąt. Umiął on wielkich wassalów toiest podległych książąt w podległości utrzymać. Wprawdzie nie brakło łupieży domowej, bogacący się urzędnik zbiorcy swe i urząd Witowtowi oddawał. Witowt często urzędniki odmieniał. Lecz wola jego ściśle dopełniana, na zawołanie do broni wszędzie wszelka wolność. Gdyby Horodelskie obietnice dopełnione bydl miały, aniaby się jego władza w tcy ściłości ani podległych książąt panowanie utrzymało. Nie życzył sobie Witowt ażeby Jagiello wdawał się do Litwy. Podniecał mu małe zatrudnienia, korzystając z podeyrzliwych skłonności braterskich, mieszał mu domowego pożytku spokojność. Tymczasem nie brakło Niemieckich zabiegów

ażeby jedność braterską rozerwać, pracował nad tem szczególniejszym sposobem Zygmunt cesarz. Myślał, iakby otoczyć cesarską władzą królestwo Polskie, szukał z Witowtem oddzielnych traktatów i królewskie tytuły ofiarował, żeby iako król Litewski do związku rzeszy niemieckiej czyli do cesarstwa przystąpił. Było podówczas największym polityki celem, związać chrześcijańskie mocarstwa na Turka: różne w tey mierze odnawiały się wezwania, układy. Żeby taki związek do skutku przywieść, zapragnął Zygmunt zjazdu, i miasto Wołyńskie Łuck na miejsce zjazdu naznaczył. Ale to był tylko pozór, istotny zamiar był rozmówić się z Witowtem. Dał się stary Witowt uwieść i zapragnął korony. Zatem zerwały się Łuckie narady i z goryczą roziechały, Witowt czyni przygotowania do koronacyi, Zygmunt zaś wysyła do niego uroczyste poselstwo posyłając mu na ten koniec koronę. Polacy obawiając się aby przez wznowienie tytułu, królestwo Litewskie od związku z Polską nie odpadło, posłom cesarskim przeprawy przez kray własny i przez Pomorze zabraniają. Witowt naprożno niecierpliwie oczekuje. Zjechali się na uroczystość do Wilna cudzoziemscy posłowie, przybył i Jagiełło z Polskimi Pany, ofiaruje bratu Polską koronę; lecz Witowt chce Litewskiej. Nastaie, prosi i błaga ażeby choć na moment zezwolono, bo się to nadto głośnem po świecie stało. Daremne atoli naleganie. Najżarliwszymi się o dobro publiczne w tym razie, Jan Tarnowski wojewoda i Zbigniew Oleśnicki biskup, krakowscy, pokazali. Witowt nie niemogąc wyiednać, ze zmartwienia 1430. z tym się rozstał światem.

Tymczasem w Polsce uchwały prawodawczych sejmów zastrzegały bezpieczeństwo swobód szlacheckich. Mianowicie na sejmie w Czerwieńsku 1422. zawarowano sobie całość statutów czyli praw Kazimirza, których wszystek lud, iakiego bądź stanu słucha; zastrzeżono iż niewolno szla-

chcicowi ani dóbr zabierać, ani go więzić, chyba po rozsądzeniu wspólnie z radą baronów i biskupów wykroczenia tego; starościńskie też wyroki, oznaczone zostało do podpalaczy i do gwałtów na osobach lub domach popełnionych. Chciał król zapewnić dla syna swego, którego w starości spłodził następstwo, a wyiednanie tego ciągnęło za sobą pozyskanie nowych przywilejów. W Jedynie 1430. król Jagiełło wyiaśniał Koszyckie nadania i niektóre Czerwieńskie ustawy, nadto pieniędzy bez wiedzy stanów być nie będzie. Władysław syn królem uznany.

Pod Władysławem założone są biskupstwa Kłiowskie i Chełmińskie. Mikołaj Trąba arcybiskup Gnieźnieński, posel od króla i narodu Polskiego na Sobor Konstancyeński, który się w roku 1418. zaczawszy, przez pół czwarta roku ciągnął, wyrobił sobie i następcom swoim tytuł *Prymasa* korony i W. X. Lit. a to z okazji zamieszek, które pomieniony arcybiskup miał z Janem Rzeszowskim, arcybiskupem Lwowskim, który Elżbietę Pilecką wojewodziankę Sandomirską, wdowę po hrabi Granowskim kasztelanie Nakielskim, trzecią Władysława żonę ważył się koronować bez dołożenia się arcybiskupa Gnieźnieńskiego. Za tego króla Witowt książę Litewski wezwany od książąt Tatarskich na pomoc przeciwko sławnemu Tamerlanowi zwycięzcy i postrachowi Azji, i z nim wśród porażony, sprowadził znaczną liczbę rodziny Tatarskich do Litwy, których potomkowie po dziś dzień tamże pozostają, wielu nadani wolności, a osobliwie wolnem sekty Mahometañskiej wyznaniem. Z nich się po większej części składały półki i chorągwie lekkie nadworne królewskie i rzeczypospolitey, które pospolicie *utanami* nazywano.

Po zgonie Witowta Jagiełło zatrzymał się w Litwie i krzątał się około naznaczenia namiestnika swojego. Naznaczony był Świdrygajło brat królewski, który niekontent, że Podole Buczackim powierzone zostało, począł króla więzić. Odgró-

żkami szlachty Polskiej skłoniony do uwolnienia, rozniecił krwawe między Litwą i Polską zatargi, a wojnę domową w Litwie. Na jego bowiem miejsce Jagiełło mianował wielkim księciem Zygmunta brata Witowta. Zygmunt prędkim straceniem kilku panów Litewskich wielu od siebie odrażał, a wojny domowej Jagiełło nie przeżył.

Panowanie Władysława III.

Władysław III. dziesięcioletni na tron po ojcu nastąpił. Potwierdzenie na państwie w Poznaniu zmocnione jest za sprawą Zbigniewa Oleśnickiego biskupa Krakowskiego, gdyż wielu wybrańni Władysława przeczyło dla młodych lat jego. Swidrygajło, dawny książę Litewski, wojnę przeciwko Zygmuntowi panującemu po Witowdzie w Litwie księżciu, utrzymując, zbity na głowę pod Wilkomierzem, do Węgier na dobrowolne wygnanie ustępuje. Krzyżacy widząc Swidrygajła partyą, którego w buntach podsycali, rozproszoną, zawierają 1435 w Brześciu Kuiańskim pokój z Władysławem. Lecz nie długo pożył i Zygmunt przez zмовę wielu panów (1440) zabity. Rozerwały się po tém zdarzeniu zdania Litwy, nie ledwo padł wybór na Kazimirza królewicza, kiedy właśnie tegoż samego brat jego król Władysław III. na wielkiego księcia przysłał.

Litwa od czasów zgonu Olgierda bliskich przez całe Jagiełły panowanie nadpsutą budowę swoją ukazuje. Między braćmi i pokrewnymi książętami niezgoda, która nietylko wojny domowe roznieca, ale narażała więcej niż kiedykolwiek państwo Litewskie na wpływ i grabież Krzyżacką. Między panami niesworność. Na lud względ prawie żaden. Jeden Psków i Nowogród wielki są dannicze rzeczypospolite: inne miasta nie mają obrońców praw swoich, a chociaż państwo to Litewskie jest Ruskim, Ruś i iey kniaziowie przykrzyli sobie Litewskie rozkazy. Jest Litwa wielka, utrzymywał

iey wielkość Witowt, ale zaczyna bydz słabszą. Wpływ Polski równie przymusza dysharmonii. Osiedlanie Polaków, łatwe dla Rusinów dyalektu Polskiego przyjęcie, zaprowadzanie do miast magdeburyi, przywilecie stanu szlacheckiego Litwie obiecane, stąd zmienne życzenia arystokracji z demokracją szlachecką, na ostatek życzenie iednych dopełnienia połączenia się z Polską, wstręt od tego innych wystawia obraz wzajem mieszaających się ruchów państwa i narodu Rusko Litewskiego.

Od czasu iak stany świeckie poczęły światomem się stawac tego światła, które niegdys wyłącznym duchownych udziałem bywało; od czasu iak świeckie swoich praw poszukiwać poczęło, zachwiała się Rzymskiego Dworu w chrześcijaństwie panowanie. Jego dowolna władza, zrozmacone a ostre licznych opłat po królestwach pobieranie, coraz bardziey obrażającemi i dolegliwemi się stawały. Przeniesienie stolicy do Awenionu, nastająca kilkudziesięcioletnia schizma, która chrześcijaństwo pomiędzy dwu papieży rozrywały, walka papieżów z cesarzem Ludwikiem Bawarskim, spory w zakonie franciszkańskim, kaznodziejstwo gorliwych kapłanów i osób, naostatek sobory, osłabiały potęgę dworu Rzymskiego i jego panowanie. Mocarstwa uznaly się bydz nie podległe. A chociaż stan duchowny był nieraz kaznodziejstwem obrażony, stał ten również się brał do naprawy kościoła iak tego pragnęły świeckie. Zbierały się sobory ażeby pokój w chrześcijaństwie zjednać, uśmierzyć herezye i schizmę, a dopełnić reformy kościoła w wierze i obyczajach na głowie i członkach. Zbierające się sobory w Pizie, Konstancyi i Bazylei pokoiu wyiednać nie mogły, uśmierzyły schizmę papieżką, chociaż sobor Bazylejski był początkiem niejako nowey. Rozpatrzyły się w herezyach: Na soborze Konstancyjskim r. 1415. Jan Huss był spalony. Wyrozumialszy był sobor Bazylejski dla Hussytów, ale z nimi ciężką wojnę toczono w Czechach. Inte-

resowało to Polskę, gdy Hussyci od Witowda i książąt Litewskich wsparcie znajdowali. Ich nauka wciskała się do Polski, Jagiełło zniewolony był iey szerzenie się wstrzymywać. Co do reformy kościoła, lubo wiele zapadło na soborze Bazylejskim uchwał, ale te, ponieważ albo ścieśniały samowładne głowy kościoła działanie, albo ią tykały, małego stały się użytku. Papieże zawierali z mocarstwami chrześcijańskimi konkordaty i niemni swoją władzę oznaczali. Do osłabienia mocy uchwał soboru Bazylejskiego i to się przyczyniło, że Eugeniusz IV. papież przeciw nim powstał, otwierając osobne sobory w Ferrarze czyli Florencyi a potem na Lateranie w Rzymie obrady. A to z takiey było okoliczności.

Turecy pod naczelnictwem Osmańskiego czyli Ottomańskiego domu, poczęli byli od czasu niejakiego niezmiernie chrześcijaństwu zagrażającą tworzyć potęgę. Już oni nie tylko w Azji ale i w Europie prowincye cesarstwa Greckiego posiadli tak dalece, że prócz stolicy Konstantynopola, mało co cesarstwu Greckiemu pozostawało. Paleologowie w Konstantynopolu panujący, potrzebowali pomocy, szukali iey u łacinników, i dwór Rzymski wyjednać obiecywał. Był jednak warunek przystąpienia do unii z łacińskim kościołem. Oycowie soboru Bazylejskiego wzywali Greków do porozumienia się, wzywał ich i papież Eugeniusz IV. A gdy w Bazylei zapadła uchwała zmienienia miejsca obrad soboru, ażeby się dla wygody przybywających Greków do brzegów morskich przybliżyć, Eugeniusz IV. spieszył się z otworzeniem innego soboru w Ferrarze, dokąd potrafił Paleologa i duchowieństwo Greckie ściągnąć. Z Ferrary przeniesiony sobor do Florencyi ogłosił 1439. unią kościołów łacińskiego i greckiego. Zaszły ze strony Greków częstkowe protestacje, wkrótce wielkie na to zdarzenie narzekanie. Na Rusi, gdzie powszechny był grecki obrządek, Izidor metropolita

Kliowski szczerze do unii przystąpiwszy, prawie całą Ruś w Polskie lub Litewskie granice zajęną, za sobą pociągnął. W Moskwie przyjęcie tej unii odmawiano, uwięziony Izidor uchodzić musiał. Ponieważ to zaszło w granicach państwa Jagiellońskiego, łatwiej było szlachcie Ruskiej wkroczyć w przywileje szlachty Polskiej, które sobie nie dawno (r. 1430) od Jagiełły w Jedlnie przyznane mieli. Co nastąpiło za Władysława III. (r. 1453) tak, że i duchowieństwo uniackie miało być w swobodach z łacińskiem porównane.

Lecz Eugeniuszowi IV. potrzeba było dać pomoc Konstantynopolowi i Paleologowi. Trudno ią było od panów Europejskich wydłubać, ale bliższe i pograniczne mocarstwa zwróciły iego baczność. Polska i Węgry poczęły Turcyi sąsiadować. Właśnie za Władysława III. po śmierci Alexandra wojewody Wołoskiego, synów iego Eliasza i Stefana kłótnie zwróciły króla Polskiego ku południowi uwagę. Wołoskie województwo podzielone było na dwa: Eliaszowi dostała się dalsza Wołosza, Stefanowi bliższe Multanv czyli Mołdawia. Te województwa graniczyły Turcyi, a jak to bywało, że królowie Węgierscy kazali sobie wojewodom Wołoskim daninę niekiedy opłacać, takie żądania groziły ze strony Turków. Tymczasem po śmierci Alberta cesarza, który po Zygmuncie na cesarstwo i trony Czeski i Węgierski nastąpił, Władysław obrany jest królem Węgierskim spieszy do Węgier, a uspokoiwszy przytomnością swoją domowe rosterki z okazji rozdwojonych umysłów, za Władysławem, którego większa część narodu królem (e) ogłosiła, i Elżbietą pozostałą po Albercie wdową, która wnet po śmierci męża

(e) Powiadają, iż Władysław zdięta S. Stefanowi koronę w Białogrodzie, był koronowany, gdyż Elżbieta ozdoby i korony królewskie zabrała, i oneż z synem swoim już koronowanym od Dyonizego kardynała arcybiskupa Strygońskiego, do Niemiec do Fryderyka cesarza odesłała.

wydawa na świat syna Ładysławem *Pogrobowcem* nazwanego; za poradą i pomocą Jana Korwina Hunniady, i Jerzego Kastyoty *Skanderbeia* księcia Albanii, podnosi wojnę przeciwko Amuratowi I. cesarzowi Tureckiemu, państwo Węgierskie od dawnych już czasów podbić usiłującemu. Szczęśliwie Władysław poraził Turków, i przymusił Amurata do zawarcia w Segedynie na lat dziesięć przymierza. Traktat ten aczkolwiek wielce Turkom uciążliwy był, dla powróconey Węgrom Serwii i innych dawniej na nich zawojowanych krajów; atoli Amurat wierność i rzetelność zwykłą w dotrzymaniu traktatów zawartych przekładał nad wszystkie pozostałe nienaruszenie przymierza dochowywał. Władysław zwiędziony kardynała Juliana Cezaryni legata papieża Eugeniusza IV. obietnicami, że Jan Paleolog cesarz wschodni wojnę podnosi, że on i Włoskie i Burgundzkie floty będą bronić Turkom przejścia z Azji do Europy: za uwolnieniem oraz od przysięgi przez tegoż legata kardynała Juliana Cezaryni biskupa Sabińskiego: nową przeciwko Amuratowi przed wyściem czasu przymierza, podniósłszy wojnę, w bitwie pod Warną zewsząd od Janczarów otoczony, mężnie do upadku potykając się, 1444. na placu poległ, a Kardynał, pierwsza tej wojny podnieta w ucieczce zabity był. Huniad z małą Węgrzynów garstką z utarczki powrócił. Między łupami dostała się zwycięzcy metryka, czyli kancelarya królewska. Sprawował Władysław Polskę lat dziesięć, a Węgry lat 4ry. Tak więc niewczesna niektórych osób rada, a mianowicie niedotrzymanie przysięgi i słowa danego, którego i nieprzyjacielowi potrzeba dotrzymać, pozbawiły Polskę króla, po którym wielkie sobie pomyślności obiecywać mogła; i który tę jednę tylko miał do siebie wadę, wielkimi bohaterom przyrodzoną, a w Władysławie z płochości niedorzącego wieku pochodzącą, że nadto ufał szczęściu wojennemu, które bardzo wątpliwe i obojętne jest, w bi-

twie nie szanując się, i żołnierza raczy walecznego, aniżeli ostrożnego hetmana pełniąc obowiązki. Z Władysławem III. zginęła ostatnia cesarstwa greckiego obrona. W lat dziewięć potem 1453. Carogród czyli Konstantynopol od Mahometa II. sułtana Tureckiego zdobyty został. Turcy poczęli na morzu czarnym panować. Za czém Tatarzy Przekopscy Turkom się poddali, i przestali Litwie podlegać. Osady Genueskie i miasto Kaffa w Krymie (w 1475) od Turków pozdobywane, na morzu czarnym żegluga i handel utrudzone, Wołoszczyzna i Mołdawia zagrożone. Słowem Litwy i Polski w tych stronach położenie niesłychanie się zmieniło. Potrzeba było wielkiej pilności, a tej byż nie mogło z powodu osłabienia Litwy, niedbalstwa polskiej szlachty i kolizyi obudwu państw i narodów, która Kazimirza Jagiellończyka panowanie trapiła.

Za panowania Władysława III. Zbigniew Oleśnicki Kardynał biskup Krakowski kupił księstwo Siewierskie od Wacława księcia Cieszyńskiego za 6000 grzywien groszy Praskich, i wiecznemi czasy owoż do biskupstwa Krakowskiego przyłączył. Od tego księstwa biskupom Krakowskim dawał się tytuł *księcia Siewierskiego*.

Panowanie Kazimirza IV.

Zal i smutek Polaków z odniesioney pod Warną klęską, tём był cięższy, iż przez długi czas żadney o króla swojego śmierci mieć nie mogli pewności, dla czego też i z obieraniem nowego króla się ociągali. Dopiero pobudzeni przykładem Węgrów, którzy Ładysława syna Alberta cesarza na tron wzięli, seym złożyli w Sieradziu, i Kazimirzowi księciu -W. księstwa Lit. bratu Władysława, prawo do korony zgodnie przyznali. Lecz on przez przywiązanie do Litwy długo pod rozmaitemi wymawiał się pozorami, aż kiedy urażeni upornym jego odmawianiem Polacy na Piotr-

kowskim seymie, Bolesława księżęcia Mazowieckiego do tronu wezwać postanowili, alżeż Kazimierz tajemnie podmawia matkę swoją Zofią, aby upewniła Polaków o jego do objęcia królestwa gotowości. Jedzie więc do Krakowa, i tamże koronowany jest. Klótnie o prym między Oleśnickim, któremu niedawno kapelusz kardynalski przywiozł był Jan Długosz kanonik Krakowski, i Władysławem Oporowskim arcybiskupem Gnieźnieńskim na seymie Piotrkowskim roku 1451. w ten sposób Kazimierz zaspokoił, ażeby kolejno do senatu przychodzili, oraz żeby nikt odtąd z biskupów Polskich nie ważył się starać o kardynalską dostojność bez wiadomości królewskiej. Pierwszy z królów Polskich nominować począł biskupów, których dotąd kapituły wolnymi głosami obierały, a to z okazji klótni zaszyłych o biskupstwo Krakowskie, między Jakóbem Sienieńskim od stolicy S. nominowanym, Janem Lutkiem z Brzezia, którego kapituła obrała, i Janem Gruszczyńskim kanclerzem od króla zaleconym; ostatni po długi sprzeczki, wsparty powagą królewską, utrzymał się. Teraz znak i cień tylko prerogatywy elekcyjney przy kapitułach zostaje. Chociaż Kazimierz królem ukoronował się, jednakże wzdrigał się złożyć przysięgę królom zwykłą. Albowiem wyniesiony za życia brata swojego przez Litwę na wielkie księstwo, przysiągł iey, że w nim Litwy nie umniejszy, owszem rozprzestrzeniać ją ma. W przysiędze zaś narodowi Polskiemu składaney wypadało przyrzekać, że odpadłe kraje Wołyn, Ukrainę, Kijów, które Litwa trzymała do Polski przyłączone zostaną, a taką przysięgę Litwaby najgorzej uważała. Zład, przez różnych panów Litewskich nieiedność między sąsiednimi narodami, a pod jedną zostawać mającemi głową rozsiewana, poczęła panowanie Kazimierza burzliwem sprawiać. Po daremnym kilkoletnim oporze, co seymowe obrady mieszało, król 1453. przysiągł.

Tymczasem częste bywały zjazdy czyli seymy i nieład, zarzucenie ustaw Wiślickich i innych przepisów Kazimierza Wielkiego, tak w stanie szlacheckim iako też i mieyskim niedopełnianych, wymagały pomnożania uchwał. Tém się zajmowały seymy w Piotrkowie, Korczynie, a r. 1454. w Nieszawie i Opocznie. Na tym ostatnim król ponawiał przywileje. Bywały te ustawy niekiedy jeszcze prowincjonalne, lecz Wiślickie, Małopolskie najwyższemi się stawały, a pomimo ziemskie czyli prowincjonalne wyjątki, gdy się powszechnych zjazdów czyli seymów liczba wzmacza, podobnie i zapadające ustawy powszechnemi dla wszystkich prowincyji stają się.

Sądownictwo od czasów Kazimierza Wielkiego znacznie się zwyczajami nowemi czyli raczey pozmienianemi inném stało. Woiewodzińskie sądy i kasztelańskie traciły swoje dawne znaczenie; podniosły się starościńskie czyli grodzkie i generalskie. Przy królu zawsze najwyższe wyrokowanie było, ale pomnożyło się zjazdów które w obecności lub nieobecności królewskiej w imieniu jego wyroki wydawały. Zjeżdżali się po prowincyach, po ziemiach, woiewoda, kasztelanowie, biskupi, urzędnicy, różni panowie, i składali różnego rodzaju sądy. Od ziemstwa szły appellacye do zjazdów, nazywanych wiecami czyli *colloquia*. Od Grodu zaś szły appellacye *ad conventus generales* do zjazdów generalskich.

Krzyżacy, niegdyś tak straszni dla Litwy i Polski, skoro się zmieniło ich położenie, strasznymi bydyż przestali. Nie ubyło im nic z rozciągłości ich panowania, ale cel ich bytu zniknął. Litwa się ochrzciła i zakon stracił przedmiot który go podsycał i to sprawiał, że zewsząd Niemcy pod znak krzyża ścigali się. Zakon tracił swą działalność, a gdy nie ustaie w swych niechęciach ku Polakóm i Litwie, osłabnięciu swego dowody prędko jeszcze w wojnach z królem Jagiełłą złożył. Wojna ta wniosła do Polski ogromne Krzyż-

skie skarby i nadal zapasów pieniężnych, obce pomocy nie ma, Krzyżacy własnym siłom i za-
możności kraju który posiadali zostawieni. Lecz
zakon oddał się gnusności, nieład w nim wzrastał,
kommendorowie z wielkim mistrzem w nieiedności,
biskupi z mistrzami w niezgodzie; zakon oddał
się swawoli i rozpuszc, dopuszczał się gwałtów i
spełniał ucisk nad mieszkańcami kraju którym
rozkazywał. Miasta i szlachta Pomorza niegdys
na Polsce zdobytego, oraz Prus całych, do żywe-
go doięci złém Krzyżaków postępowaniem, na-
rzekali i iątrzyli się. Bractwo iaszczurek, od roku
1397. utrzymujące się, z naysnamienitszych oby-
wateli i przemożnych panów złożone, odnawiając
swoię fundacyą 1451. podniecało do czynienia
przełożeń i zaniesienia skarg na seym Niemiecki
przed cesarza. Przewidywali ich bezskuteczność,
dla tego, tegoż czasu 1452. wyprawiali do króla
Polskiego wysłańców swoich, którzy tajemne czy-
nili układy przyrzekając zakupić i wydać wszyst-
kie krzyżackie twierdze, byle król Polski chciał
odzyskać kraie niegdys część Polskiego królestwa
składające. Gabryel z Baysen (potém wojewoda
Elbląski) biegł do Polski i wyiednął, że w 1454.
woyna na wyzwolenie Prus z pod krzyżackiego
zakonu rozpoczętą została. Rzeczywiście cały kraj,
wszystkie miasta i twierdze prędko zajęte były przez
Polaków, szło tylko o zdobycie kilku mieysc od
Krzyżaków trzymanych, a niedołężnie ze strony
Polaków prowadzona woyna, pomimo wielką usil-
ność w popieraniu iey dała Krzyżakom sposobność
do obrony. Dopiero po czternastoletniej woynie a
straszlivém kraju, o który wołowano, wyniszcze-
niu, roku 1466. traktat w Torniu zawarty, wo-
iewództwo Pomorskie, Chełmińskie, Malborskie
i księstwo Warmińskie do Polski przyłączył. Część
wschodnia Prus, które są Prusami właściwemi,
zostawiona była Krzyżakóm, z obowiązkiem, aby
każdy nowo obrany mistrz osobiście od króla i
senatu inwestyturę na lenność odbierał; wielki

mistrz i kilku kommendorów do rady czyli do se-
natu przyięci. Rudolf biskup Karynty, poseł pa-
pieski, do zawarcia z Krzyżakami traktatu. To-
ruńskiego znacznie się przyłożył.

Naród Pruski przeciw Krzyżakóm powstający,
łożył życie i majątki dla wyswobodzenia się; nie-
mniey też wielkie z siebie czyniła Polska ofiary,
żeby ród bratni z pod iarzma Niemieckiego wy-
dobyc; lecz stan iey zawichrzony spowodów róż-
nych, a mianowicie Litwy, stawał się wielką
przeszkodą do skutecznego działania. W Litwie
wielu możnych, a mianowicie Gasztołd wojewoda
Wileński usiłowali koniecznie zerwać nastą-
pić mający związek narodów Litewskiego i Pol-
skiego, nawet przedsiębrali już pomimo Kazimi-
rza innego na wielkie księstwo wynieść. Kazimierz
łagodził tę panów zuchwałość, odzywał się do niż-
szej szlachty, Horodelskie przywileie zatwier-
dzając. Lecz Gasztołd i możni usiłowali mocą
resztę Wołynia i Podole Polakom wydrzeć; stąd
przychodziło do otwartych zatargów. Małopolska
bliżej to cierpiąca z tego powodu w niespokoy-
nościach, przytém różném wiekowi właściwém po-
nadgraniczu Szląska łotrostwem, do którego mie-
szali się drobni książęta Szląscy, na Oświęcimiu,
Zatorze panujący, rozrywana, narzekała na kró-
la jako iedyną wszystkich przyczynę. (R. 1459.)
Rytwiński w imieniu prowincyi wyrzucał to na
oczy Kazimirzowi domagając się aby Litwa na tyle
posług, których od Polski dozwalał niepomna,
swym panom niewierna, zabrane na Wołyniu zie-
mie zwróciła; aby król zapobiegał nadużyciom sta-
rostów, uboższą szlachtę uciskających; złych pie-
niędzy nie bił, drogi od rozbojów ubezpieczył i
lepiej rzeczą ospolitą zawiadywał, ieśli chce po-
niey wyciągać tego, czego po wiernych podda-
nych oczekiwać może. Tak ostro ukazywały się
poróżnienia Litwy z Polską, króla z obiedwiema
narodami, w których swobody stanu szlacheckiego
wzrastały, a w Polsce gminnowładztwo szla-

checkie przez urządzenie się sejmów dopełnione zostało.

Od czasów Kazimierza Wielkiego było rozmaitych zjeżdżań się panów i szlachty nie mało i te mnożyły się. Zjazdy ziemskie i powiatowe, wojewódzkie, prowincyjne i całego królestwa; zjazdy sądowe: generały, wieca, i zjazdy prawodawcze stanowiące: sejmy, sejmiki. Król różnie zasiadał lub obecnym nie był, zwoływał lub zebranie przychyleniem się upoważniał. Potrzeba uzyskania podatków za Jagiełły i Kazimierza mnożyła liczbę sejmów prowincjonalnych lub powszechnych królestwa całego. Były przykłady (f), że sejmiki (*conventus particulares*) przed sejmem (*ante dietam generalem*) odbyły się. Przykłady te, po wielu doświadczeniach stały się nieodzowne. Kiedy po wojnie Pruskiej z powodu wypróżnienia wycieńczonego skarbu, potrzeba było podatków, zjeżdżające się na sejm ze stanu szlacheckiego wyznaczone osoby, czyli posłowie, oświadczyli, że nie mają pełnomocnictwa do tego. Na następujący więc sejm do nowego Korczyna 1468. roku z sejmików są wysłani posłowie i ci składają właściwie narodu reprezentacją, stanowiącą wspólnie z królem i senatem. Tak sejm urządzony został. Od tego czasu król na sejmie przezyduje dwóm izbom: senackiej, w której biskupi, wojewodowie, kasztelanowie, i senackiego rzędu urzędnicy zasiadają; i poselskiej, w której nieoznaczona liczba posłów z ziem i powiatów wybranych, oraz posłów miejskich czyli reprezentantów miast różnych niekiedy od króla powoływanych zbiera się. Po takim urządzeniu się seymu, gdy na tym sejmie o podatkach, o prawach, o różnych porządkach rzeczypospolitej, o jej politycznych z państwami związkach, nieraz o pokoju i wojnie stanowiono iest, lub król rady

(f) Jak się pod rokiem 1404. mówiło.

zasięga: przez decyzje izby poselskiej, stopniami stan szlachecki wielkiej przewagi nabywa. Senat u znaczenie maleje, dawna stanowiąca moc królewska iest przy sejmie. Gminowładztwo szlacheckie do swojej już pory przychodzi. Stan szlachecki podnosi się nad inne, innemi pociera. Kmieci zobowiązani oszczędnie musiał w dalszych czasach zwolna swych wolności zapominać, przechodzić w poddaństwo i pańską (*senioralną*) władzę uznawać; mieyski ściśnienia swego znaczenia politycznego doznać, i król i stan duchowny przewagi stanu szlacheckiego doświadczyć. Czego wszystkiego udowodnią dalsze głównejsze wypadki.

Kazimierz prócz nabytych orężem Prus powiększył granice królestwa przez zakupienie księztwa Oświęcimskiego, którego od Jana książęcia Oświęcimskiego za 50,000 grzywien groszy szerokich Praskich nabył. Wacław książę Zatorski brat Jana, hołdownikiem się Polski wyznał. Tatarzy Ruś i Podole plondrujący, przez Jana Alberta królewicza szczęśliwie są odpędzeni z odzyskaniem plonu.

Po śmierci Jerzego Podziebrackiego króla Czeskiego, Czechowie ofiarowali koronę Władysławowi najstarszemu Kazimierza synowi, który z Elżbiety córki Alberta II. cesarza matki swojej najbliższym krewnym był dziedzicem. Władysław w Pradze koronowany iest. Węgrzy też niekontenci z rządów Macieja Korwina Huniady króla swego, wzywają na tron Kazimierza drugiego królewicza Polskiego; lecz ten gdy wyprawę swoją do Węgier opóźnia, Maciej uymie sobie Węgrów, i do zgody z nimi przychodzi, a tak Kazimierz od tronu widzi się być odrzuconym. Po śmierci Macieja Węgrzy na tron wzywali Jana Alberta, do czego im było powodem zwycięztwo jego nad Tatarami niedawno otrzymane. Atoli Władysław brat jego starszy król Czeski przez swój obrot przemógł nad nim i tron Wę-

gierski odzierzył, z czego oyciec ich Kazimirz był niekontent.

Tak się cisnęły korony w dom Jagielloński. Nie mógł ich Kazimirz pozyskać wedle swego życzenia, ponieważ doznawał prawdziwego w skarbie niedostatku. Pewnie, że daleko większego doświadczał syn iego Władysław kilka królestw posiadający, lecz Kazimirz patrząc na pomyślność i dobry byt mieszkańców Polski, nie mógł więcej ani pozyskiwać koron dla rodziny, ani ocalać straty na które obadwa państwa iego Litwa i Polska w odległych stepach narażone były. Podobno się Litwie nieustannie napastować granice Polski, potężne falky usiłowały zerwać z królestwem, chciały nawet wyrzec się Kazimirza samego i Jagiellonów, a wyjaśniały iak dalece w tym stanie stronniectw rozwijała się niemoc ogromnego państwa Litewskiego. Podówczas osłabła do ostatka horda Kapczacka i wielki książę Moskiewski Iwan Wasiliewicz w 1477. zupełnie się z pod Tatarów wyrzucił. Ten z następcami poczyna odrywać od Litwy Ruskie ziemie. Nowogród wielki w 1479 tym sposobem stracony, a książęta Siewiersey w 1490 poddali się wielkiemu książęciu Moskiewskiemu. Turcy wpadli na Wołoszczyznę i Multany. Zdobyli w tej krainie w 1484 r. dwa ważne porty Kilią i Białogrod i prawie przecięli bezpośrednie Polski z morzem czarnym związki. Dzielnny Stefan Wołoski bez wsparcia od króla Polskiego zniewolony był swoją obrotnością kierować się. Przeciwników swoich województwa rozrywających i posiadających wojować, odpierać Turków, opłacać się Macielowi Węgierskiemu królowi lub stawiać mu czoło. Powrócił Stefan w posłuszeństwo, ale strata portów była nieodzyskaną.

Pewnie, że Kazimirz nie miał mocy dysharmonii swoich państw naprawić. Okazując czas niemały szczególniejszą dla Litwy przychylną, naraził się Polakom i oziębł ich tak dalece, że zaniedbywali obronę kraju niedostarczając potrze-

bych Kazimirzowi dochodów. Miał Kazimirz swoje wady i niemałe cnoty. Nie lubił pracy, ale niestateczność iego utrzymywała go w ustawicznym zatrudnieniu. Płonne bywały te zatrudnienia i wiele zajmowało go polowanie. Nie był w stanie brać się czego gorliwie i z gruntu, zapominał o przeciwnych losach i przykrościach a zapominał się w pomyślności; chciał się iego unyść wyniosła nadymać, lecz powagi utrzymać nie był w stanie. Ztąd łatwy w pożyciu, chętnie obdarzający, bezinteresownie łaskami i dobrodzieństwami szafujący. Jeśli tém serc nie ziednał i nie przywiązał do siebie, sprawiał to, że nikt się od niego nie odstręczał. Jeżeli nie mógł harmonii przywrócić, studząc wzajemne narodów kolidyze tyle przynajmniej wyjednał, że nie przyszło do rzetelnego rozerwania i dał obu narodom czas do oswoienia się z sobą. Po czterdziestokilkoletnim panowaniu Kazimirz zeszedł z tego świata w Grodnie 1492. (g).

Panowanie Jana Alberta.

Po śmierci Kazimirza zgromadzili się Polacy do Piotrkowa na sejm dla naradzenia się o nowego króla obraniu. Jan Albert, aczkolwiek po oycu prawem dziedzictwa był najbliższym tronu, przecięż wielom nie podobał się dla nieznośnej

(g) Za niego żył Jan Długosz z Niedzielska herbu Wiśniawa, sławny dziełom Polskich pisarz, nauczyciel królewiców, synów Kazimirza IV. Był naprzód kanonikiem Krakowskim, a umarł nominatem arcybiskupem Łwowskim. Historia iego w órzednim stylu Łacińskim jest pisana i stanowi ważną w dziełopisarstwie Polskim Epokę, ponieważ Długosz ułkował krzywe o pierwotnych dziełach Polski wyobrażenie. Póki Długosz swoich czasów lub bliskich siebie wieków dzieł pisze, póty jest on szacowny do użycia świadek. Jeszcze on na czasy Łokietka niemałe światło rzuca, lecz przecięty wyobrażeniami wieku swego, napoił nim dawniejsze dzieł, tak, że co Gollus, co syn Kąkła Wincenty mówili, tego czysto powtórzyć nie umiał. Ta wada stała się wadą wszystkich iego następców, którzy go naśladowali lub poprostu powtarzali.

umysłu wyniosłości, i niektórzy o wyniesieniu na tron Alexandra, którego już Litwa księżciem swym ogłosiła była, drudzy o wybraniu Zygmunta, zamysłać poczęli. Atoli za usilnem królowej matki staraniem utrzymał się Albert. Ledwo co wstąpił na tron, alieżci przybyli do Polski Wenecki i Turecki posłowie, pod pozorem powinszowania; w rzeczy zaś samej pierwszy z nich namawiał króla do zrzucenia się z przymierza z Turkami, drugi dopraszał się o potwierdzenie onego. Albert po długiem namyśleniu się, Turekiemu na trzy lata przymierze potwierdził; Weneckiemu zaś politycznie wymówił się, iż pod tę porę nie może dopomóc Rzeczypospolitej. Albert w roku 1494. kupił za ośmdziesiąt tysięcy czerwonych złotych księstwo Zatorskie od Janusza księcia Zatorskiego; ziemię zaś Płocką po zeszyłym bezpotomnie Janie księciu Mazowieckim do korony przyłączył, resztę Mazowsza przy Konradzie bracie Januszowym zostawiając.

Złączywszy wojsko Polskie z Litewskiem, które mu Alexander na pomoc przysłał, podstępnie podnosi wojnę przeciwko Wołochom. Soczawę najeźbiwszy na ów czas Wołochów miasto oblega, lecz bezskutecznie: albowiem zdradliwie od Stefana wojewody wołoskiego wprowadzony w głąb nieznanego kraju, w *Bukowinach* tak nazwanym lesie, srogą klęską porażony zostaje. Po takowej wojska Polskiego porażce; Stefan z Turkami i Tatarami hurmem do Polski wpada, Podole i Pokucie aż po sam Lwów pustoszy. Zima nadzwyczajnie mroźna w r. 1498. uwalnia Polskę od tych strasznych nieprzyjaciół, gdy ich przeszło czterdzieści tysięcy częścią zimnem, częścią głodem wyginęło. Stefan prosił o pokój, na który i Sultan Turecki Bajazet II. przez wysłane do Krakowa poselstwo chętnie zezwala; obiegując nigdy odład Polski nie naieźdzać ani Wołochów w buntach wspierać i podsycać. Wnetże Moskwa pomimo przyjaźń i spokrewnienie Iwa-

na Wasilewicza I. W. cara moskiewskiego z królem przez zaślubienie Heleny córki carskiej z Alexandrem bratem królewskim, do Litwy wtargnęła, a poraziwszy wojsko Alexandra, pobrawszy Brańsk, Nowograd, księstwo Siewierskie zupełnie odzierżyła, Czerniechów, Starodub zabrała i o zdobycie Smoleńska potrzykroć, lecz daremnie się kusiła. Jerzy Pać i Mikołaj Solłohub zawiadujący garnizonem, mężstwem i przezornością dyspozycyą swoich obronili go od nieprzyjaciół. Przymierze zatem z Moskwą na lat sześć stało.

Fryderyk książę Saski wyniesiony na godność wielkiego mistrza Krzyżackiego, wzbrania się czynić hołdu królowi; Albert naprzód łagodną perswazyi drogą chce go do powinności nakłonić, lecz to gdy nie pomaga, o wojnie przeciwko Krzyżakom zamysła. Atoli układ ten bez skutku zostaje. Dla prędkiej króla śmierci, który apoplexyą tknięty, w Torunju r. 1501. z tym się rozstał światem. Nastąpiwszy po oycu na państwo Polskie, słabym i nieudolnym wrzędach pokazał się, przez zbytne zaufanie i poleganie na Filipie Buonacorsi Włochu, nauczycielu niegdyś swoim, który przez próżną chęćliwość przezwiał się Kallimachem, i pod imieniem Alberta rządy państwa przez kilka lat z powszechnem narodem nienkentowaniem sprawował. Albert był umysłu łatwo wierzącego; i chwieleącego się w powzięciu zdania: iżeli miał cnoty lub występki jakie, tedy iak tamtych iasniejąca sława, tak tych nienawiść, nie na niego, lecz na póchlebców troniego otaczających, spływać się zdawała.

Głoszono podówczas, że nienawidziany Kallimach nastawiał na wolności narodu, że chciał władzę monarszą podnieść. Ztąd szlachta gorliwiej niżeli kiedy za swoimi przywilejami obstawała, a słabość królów Jana Alberta i po nim następującego Alexandra ułatwiła szlachcie do wykroczenia z obrębów wolności swoich a krzywdą stanów niższych, czego dowodem są uchwały sey-

mu Piotrkowskiego r. 1496. W sądownictwie i sądach bywały wykroczenia, że opóźniano wyroki uboższym ze szlachty, a wykroczenia te dotyczyły więcej kmieci prawie już przystępu znaleźć nie mogących. Tymczasem ustawa seymu Piotrkowskiego wyjaśniając to, co statut Kazimierza Wielkiego nie dobrze opisał, waruje, ażeby ode dni, w których ta uchwała nastąpi, nadal w interesie zbiegłych kmieci ei tylko pozywani byli, którzy w Ziemstwie stawać mogą. Statut Kazimierza wprost zbiegłego kazał przed sądem ścigać, Jana Alberta czyni zastrzeżenia które inne ustawy jego wyjaśniają, według których, mieszczenie długów swych nie na dłużnych kmieciach ale na ich panach poszukiwać maia; kmieć mogący się do zapomnianych i opacznie wykładanych statutów, lub zwyczajów odwoływać i mogący jeszcze miejsce siedliska swego i sposób życia odmieniać, jeżeli stan rolniczy porzuca i bierze się do nauk, jest przez statut Jana Alberta za wyzwolenca (*tanquam emancipatus*) uznany. Tym sposobem nadto oczywiście stan kmieci niesłychanie się odmienił, przemieniany w poddaństwo a nawet niewolnictwo swych panów.

Inne Piotrkowskiego seymu ustawy poniżały inne stany. Szlachta sobie tylko wyższe godności duchowne zastrzegła, tak, że plebeje, toiest ze stanu kmiecego ani mieyskiego nikt ich otrzymać nie mógł. Jednakże pozwolono plebejom niektórych kanoniy w oznaczonych kapitułach, które to kanonie doktorskimi zwane, z powodu, że rozdawane były osobom nieszlacheckiego urodzenia, które w stanie duchownym, stopień doktora teologii, prawa lub medycyny pozyskały. Inna uchwała, nakazywała plebeiom, toiest kmieciom i mieszczanom całkowite wyprzedanie się z ziemskich posiadłości, których od tego czasu nadal posiadać im zabroniono było. Ustawa ta niezaraz do egzekucyi weszła, a kiedy w późniejszych nieszczęśliwych dla Polski czasach dopełnianą byż

poczęła, podówczas większe miasta niektóre miały szczególne dla siebie przywileje, mocą których mieszczenie tych miast mogli dobra ziemskie nabywać i posiadać.

Na tymże jeszcze seymie Piotrkowskim statut Jana Alberta potwierdza ustawy Kazimierza Jagiellończyka w Opocznie i Nieszawie napisane, ale te Nieszawskie uchwały w powtórzeniu są zmienione, kilka artykułów w dodatku uzyskały. Między dodanemi jest, iż żadney konstytucyi, żadnego wezwania do wojny czynić nie wolno, bez zezbrania po szczególnych ziemiach, toiest bez seymików i seymów. Tak ustawa ta Nieszawską nazwana, dla tego, że między Nieszawskie zamieszana (h) we wszystkiem króla i senat ścięśniała. Obok tych uchwał myślano niemało o całkowitem prawodawstwie i porządnym prawach, wołano o zaostrezenie kary za zabójstwo, wnoszono, aby sędziowie nie wybierani, ale uczeni i opłacani byli, domagano się porządney księgi praw. Niedopełnione te życzenia miały wziąć koniec pod królem prawodawcą Alexandrem.

(h) Sejm w Nieszawie był r. 1454. we współczesnych rękopismach statutów tego seymu między ich artykułami ustawy tej o władzy seymów i seymików nie ma. Przed prawodawczym seymem Piotrkowskim, za Jana Alberta, podwakroć drukowano dawne Kazimierza i Jagiełły statuta w roku 1491. i 1496. a między Nieszawskimi ustawami tej o władzy seymów i seymików nie ma. Więc później między Nieszawskie wmięszana została. Ze zaś w drukowanych 1496. statutach nie znajduje się, może to bydź, że jeszcze na tym seymie Piotrkowskim tegoż 1496 roku tak zaraz tej ustawy za Nieszawską w statucie Jana Alberta poczytywać się nie ważyło; bydź nawet może, że ona i w statucie Jana Alberta nie znajdowała się. Statut Jana Alberta zawierający w sobie ustawy Nieszawskie był dopiero po nowych prawodawczych w Polsce usiłnościach r. 1506. przez Łaskiego drukowany. Potwierdzone przez Alexandra, Jana Alberta statuta snadnie ponieść mogły odmiany i w nich zawarte Nieszawskie dodatki uzyskać. Godzi się mieć te podeyrzenia, chociaż istotnych dowodów dotąd jeszcze nie ma. W każdym jednak razie przyrzucona ta ustawa do Nieszawskich ukaznie stałość dwu królów króko panujących, a swawolą szlachty.

Panowanie króla Alexandra.

Po zmarłym bezpotomnie Janie Albercie, Alexander brat jego, wielki książę Litewski tron ośiadł, który mu tym chętniej Polacy ofiarowali, im więcej widzieli, że możni panowie Litewscy opuszczali swoją ku Polsce niechęć. Wzmagał się niebezpieczeństwo skłaniały ich do tego. R. 1499 Jagiellońską unię w Wilnie potwierdzono, a zaraz po zgonie Jana Alberta, Tabor biskup Wileński z innymi wyprawieni byli do Polski dla zapewnienia związku z koroną. Przyrzeczono sobie, że król Polski i wielki książę Litewski zawsze w jednej będzie osobie. Przeciechawszy do Krakowa Alexander, od brata swego Fryderyka arcybiskupa Gnieźnieńskiego i kardynała na króla był namaszczony, żona zaś jego Helena, ponieważ religii była disunickiej, honoru tego nie otrzymawszy; a toli pozwolono iey mieć na zamku królewskim kaplicę, gdzieby nabożeństwu swętemu koraćniał Greckim zadąszyć czynić mogła. Po koronacyi, wprędce król do Litwy wyjechał, posłyszawszy o wtargnięciu tamże wojska moskiewskiego, a Fryderykowi kardynałowi rząd zlecił w Polskę; do której także za namową Stefana wojewody Wołoskiego Tatarzy wpadli, i zwykłym sobie łotróstwem sposobem onę zrabowali. Z Moskwą za przybyciem króla do lat sześciu przymierze przedłużone było. Król potem do Malborka jechał, na odbieranie od miast Pruskich przysięgi, dokąd też i wielkiego mistrza Krzyżackiego wzywał, a żeby hołd wykonał, z którego on wyłamując się do Niemiec wyjechał.

Dwa sejmy Piotrkowskie 1503 i 1504. a jeden Radomski 1505. miały za króla Alexandra spełnić życzenia porządnej księgi praw. Jakoż król prawodawca Alexander poprawiał wszystkich stanów prawa. Żydzi mieli zdawna przywileje, ale prócz nich byli w dobrym bycie i znaczeniu, w stroju i obyczaju równali się szlachcie, tak, że

król Alexander potwierdzając ich dawne przywileje, mniemał czynić na ich szkodę. Prawo niemieckie Magdeburskie czyli Saskie miało w sobie różne uchwały wynikałające z ciemnoty wieków których rozsądek cierpieć nie mógł, iako naprzykład dochodzenie sprawiedliwości pojedynkiem, te wszystkie król Alexander skasował. Co do prawa Polskiego czyli szlacheckiego; pierwszy statut Wiślicki pozbierał był szczególne przypadki, które miały się do podobnych stosować; liczne uchwały za dziada Jagielly, oycza Kazimierza i brata Jana Alberta, przyniosły Alexandrowi inne statuta, które cokolwiek przepisów pomnożyły, dawne Wiślickie wyjaśniały, a przez to nieraz dobitne prawa osłabione zostały lub sprzecznomownością do nieczynności przywiedzione. Wszystkie te statuta wytykały stosunki narodu z władzą i między stanami rzecypospolitey, czyli rzecypospolitey konstytucyą; powtórte ustawy cywilne niezbyt okwite; potrzebie niedokładne wyłuszczenie porządku sądowego; poczwarte przepisy kar za różne wykroczenia dosyć liczne; naostatek, przypadkowe urządzenia, policeyskie i innego rodzaju. Wszystko to w statutach pomieszane było. Oprócz tych ustaw pismem zebranych, równej powagi były zwyczaje, po różnych miejscach różne, a nie brakło z tego powodu ich przeciwności z ustawami pisanymi. Król Alexander wszystkie te statuta Wiślicki, dziadowski, oycowski, braterski, tudzież przywileje stanu szlacheckiego zatwierdził; zwyczajom miejscowym moc obowiązującą przyznał, i swoich ustaw cokolwiek dołożył, iako przepisy obowiązków urzędników wyższych. Wreszcie Jagiellońskie rozrzutnością swoją i niebacznym rozdawnictwem dóbr królewskich marnowali je, stany w to weyrzały i król Alexander przyrzec musiał, że dóbr królewskich bez sejmu ani rozdawać, ani długami obciążać nie ma. Tenże Alexander w swoim statucie r. 1505 zapowiada, że odtąd na

wieczne czasy nic nowego ustanowiono nie będzie bez wspólnej rady i posłów ziemskich zgody (i). Wszystkie te statuta i prawodawcze czynności Alexandra, roku 1506. Jan Łaski kanclerz koronny wydrukował, załączając przy każdym exemplarzu 12 kart czystych do spisania miejscowych zwyczajów, i ta księga była zbiorem obowiązującym, bynajmniej jednak niedogodności z tłumy dorywczych uchwał wynikających nie zatapiająca, a w tym stanie Polskie prawa najniebezpieczniejszy skład ukazują, i nie ustają za świetnych czasów tamtych wznowiać się życzenia porządnego praw zbioru.

W Litwie domowe rosterki i niesnaski między familiami zajęły się z okazji Michała Gliniskiego, który ze krwi książąt Ruskich pochodząc, z zaciętością urodzenia, i z pięknymi do wojny przymiotami, łączył nieznosną pychę, i w taki u króla wbił się kredyt, iż cała prawie Litwa przed nim drżała, i obawiała się, aby sposobność upatrzawszy, księstwa nawet kiedykolwiek samego nie opanował. Największy zaś gas miał na Jana Zabrzezińskiego wojewodę Trockiego, i tyle u króla dokazał, iż mu województwo odjęte było. Wnet potem seym w Lublinie nastąpił, na którym sprzeczka o pierwsze w senacie miejsce między duchownymi i świeckimi senatorami, z przysądzeniem pierwszeństwa duchownym uspokojona była. Na tymże seymie uchwalona przeciwko Wołochom wyprawa, których wojewoda Bogdan, syn i następca Stefana, w buntach przeciwko Polsce podniecał, i Pokucie naieżdżał; przyobiecana w małżeństwo Bogdanowi Elżbieta, siostra królewska, ręką i pokojem do niejakiego czasu z Wołochami się stała. Tatarzy znowu

do Litwy z wielką zgraią wpadają, i oneż pułstoszą. Nakazane przeciwko nim od króla pospolite ruszenie. Alexander śmiertelną złożony chorobą, oddaje komendę Gliniskiemu, który doścignawszy nieprzyjaciół pod Kleckiem, pamiętną ich klęską poraża, i wielką liczbę jeńców z więzów oswobadza. Wieść o odniesionem nad Tatarami zupełnem zwycięstwie, przed samem skonaniem królowi przyniesiona; który pokazawszy stąd swoją powierzchownymi znakami, gdy mówić już nie mógł, radość, umarł w Wilnie, przez lekarzów osobliwie dozór nad nim mających, wiadomość: panował lat 5. Ciało jego nie było prowadzone do Krakowa, iak był zwyczaj, i iak chciał Jan Łaski kanclerz Koronny, lecz w Wilnie jest pochowane, a to dla tego, iż panowie Litewscy przekładali, iż gdyby na pogrzeb królewski do Krakowa iechać im przyszło, tedy Gliniski, którego otrzymane świeżo nad Tatarami zwycięstwo, w większą daleko wbiło wyniosłość i hardość, miałby pomyślną właśnie porę do wykonania dawnych swoich, około przywłaszczenia sobie książęcego dostojenstwa w Litwie zamysłów.

Rządy Alexandra takie były, iakie bydy mogły pana miernych do rządzenia przymiotów: bo iak cnoty, tak i występki jego z temperamentu raczey, a niżeli z układu w nim pochodziły. W strojach zbytkuiący, lecz nie wspaniały, rozrzućny, lecz nie szczodry: ledwie bowiem nie wszystkie królewskiego stołu dobra rozdał, a przecież mało sobie tą rozrzutnością prawdziwie obowiązanych pozyskał: darowizny te dóbr, dopiero przy końcu panowania Zygmunta Augusta za nieprawne i nie nieważące osądzone, i do korony przywrócone były. Za jego panowania Juliusz II. papież roku 1506 pozwolił kanclerzom i podkanclerzom, duchownym, ażeby mogli sądzić sprawy kryminalne na głowę bez ściągania na się kar i cenzur kościelnych, którym duchowni,

(i) Nihil novi constitui debet per nos et successores nostros, sine communi consiliorum et nuntiorum terrestrium consensu. *Communis consensus* tej ustawy w dalszych czasach *jednomyślnością* wyłożony został.

na życie cudze nastawiający, podpadać zwykli. Pod też czasy urząd sekretarzów WW. ustanowiony.

Panowanie Zygmunta I.

Po zmarłym Alexandrze, Zygmuntowi I. księciu Głogowskiemu rządcy Śląska (k), bratu jego, rządy państwa Polacy na seymie Piotrkowskim przyznali, którego też Litwa wprzód jeszcze zaraz po śmierci Alexandra, w Wilnie obecnego, księżciem ogłosiła. Zygmunt namaszczony na królestwo w Krakowie, seym koronacyi tamże składa; na którym spór był o miejsce między biskupami, a zwłaszcza Poznańskim i Kuiawskim, i radzi wraz ze stanami o podźwignieniu Państwa, poratowaniu skarbu przez niezmierną Alexandra hojność wyniszczonego. Wtedy też nowy urząd referendarzów świeckich i duchownych postanowiony.

Tymczasem Gliński za niespokojnego umysłu powodem idąc, nieustannie się z pany Litejskimi kłócił, a Jana Zabrzezińskiego wielkiej powagi w Litwie człowieka, którego niedawno z godności wojewodzkiej wyzuł, naiechawszy go z domu jego własnym, zabił. Nie spodziewając się więc po tak okropnem zabójstwie, odpuszczenia i łaski królewskiej, do Moskwy, którą natenczas Litwę plondrowała, z całą swoją partią przerzuca się, i zasłony swym zbrodniom u Czar szuka. Na pierwszą o tym buncie pogłoskę wyprawili król Mikołaj Firleia z wojskiem, a wkrótce i sam przyciągnął pod Mińsk obleżony przez Glińskiego, który wnet za przybyciem króla od

(k) Księstwo Głogowskie otrzymał był Jan Albert od brata swego Władysława króla Czeskiego za to, że go Władysław do królestwa Węgierskiego po śmierci króla Macieja nie dopuścił. Zostając Jan Albert królem Polskim, zdał księstwo Głogowskie bratu swemu Zygmuntowi.

szturmu odstąpił, ku Dnieprowi się cofnął. Nadeszło mu wprawdzie sześćdziesiąt tysięcy Moskwy, lecz i ta nie śmiejąc zwyciężyć bitwy, w ucieczkę klęskę niemą odebrała. Hetmani wojska Polskiego zapędziwszy się za niedobitkami aż po samą stolicę Moskwy, krąg ogniem i mieczem, według zwyczaju przyjętego w owych wiekach wojowania, spustoszyli. Car zasłyszawszy o tej wojska swego porażce, a bardziey jeszcze obawiając się tego, które pod bramami stolicy jego krąg pustoszyło, co prędzey przez posła swego o pokój prosi, i otrzymuje go do czasu, powróciwszy królów wszystkie w Litwie zdobyte zamki. Gliński za nieprzyjaciela oczywistego Ojczyzny osądzony, i z kraju ze współtowarzyszami swymi wywołany jest, z przyłączeniem utraty dóbr i majątności, słuszną zbrodni i zdradziectwa ojczyzny własney, zapłatą i nagrodą.

Jeszcze jedney z Moskwą zaczepki i wojny nie dokończyli Polacy, kiedy Bogdan wojewoda Wołoski wtargnął na Pokucie, i pustoszył, o wzięcie nawet Lwowa kilka razy się zapędzając. Mikołaj Kamieniecki wojewoda Krakowski, pierwszy w Polsce hetman W. koronny wpada z wojskiem do Wołoch i nader pożyteczną dywersją broni, przymusza Bogdana do powrotu w kraj własny; spotkały się wojska obadwa na przeprawie właśnie Dniestru, i lubo nieprzyjacielskie liczbą przewyższało, atoli wódz Polski mężstwem i przezornością rozrządzeń swoich zastąpił niedostatek sił potrzebnych do pokonania liczney nieprzyjaciół zgrai. Rozproszeni bowiem, jedni wczesną poradzili sobie ucieczką, więcey ich trupem legło. Stała niezadługo potem zwycięstwo, za pośrednictwem Władysława króla Czeskiego i Węgierskiego ugoda, która Polakom hołd z Multan i Wołoszy warowała, źródło długich kłótni i wojen, które dla utrzymania się przy takowem prawie, Polska w dalszych czasach przeciwko Turkom ponieść musiała.

Ostatnie lata panowania Kazimierza Jagiełłończyka i krótkie czasy panowania dwu synów jego Jana Alberta i Alexandra, co do stosunków politycznych sąsiedzkich Polski położenie znacznie odmieniły. Turcy od południa porty i twierdze nad Dunajem i morzem czarnym w Moldawii opanowali, zapewnili sobie wpływ do Wołosz i Moldawii: wojewodowie tych krain obrażeni wyprawą od Jana Alberta przedsięwziętą, nie byli już w dalszych czasach dosyć wiernymi, często nawet podnosili oręż na Polskę. Tatarzy Przekopscy po zupełnym hordy Kapczackiej upadku, widząc słabe królów Jagiellonów władanie, częściej napadali na Polskę i łupili ją. Podlegali oni równie jak wojewodowie Wołoscy i Moldawscy Turkom, przez co zayścia z Tatarami o Wołoszczyznę stawały się zatargami z Turcyą. W tamtym zaś wieku wchodzenie w stafe z Turkami machometanami przymierza było obrażające, zawierano tylko czasowe ugody, które gódziło się nie dotrzymywać. Z takich stosunków Polska od południa potrzebowała wielkiej pilności króla Zygmunta, i owoc wieloletnich starań jego już w drugiej połowie panowania jego pięknie się w południowych prowincjach Polskich okazał. Szlachta zwykle na seymach radziła wiele i nie mało projektowała o obronie niebezpiecznych granic, sama rada w domu spokojne prowadzić życie. Próżne ich naradzania były, lecz król Zygmunt mocowywał warownie Rusi czerwonej, obszerne stepy ukraińskie, aby od Tatarów zasłonił, począł napełniać ludem łatwym do orężnego naprędce ruchu: tworzyli się kozacy, którzy zbrojnie zaludniali Ukrainę i osłaniali prowincye królestwa. Prostota i prawosławie Zygmunta a szczere życzenia pokoju po wieloletnich jego staraniach przekonywały nareszcie sąsiadów i Turków samych, że z Polską i Zygmuntem można żyć w przyjaźni. Po różnych odnawianych traktatach dokazał tego

Zygmunt, iż z potęgą Ottomańską tak dla Europy podówczas straszliwą, równa i stała (od r. 1443.) zgoda i przyjaźń zawarła. Turcyja Tatarów i Wołoszy powściągała, panowania Polskiego nad Wołoszczyzną nie zaprzeczała, handel na morze Czarne był wolny. Zaczęła Rus Czerwona, Podole, Wołyń, szybko w ludność i gospodarstwo wzrastały i zakwitały.

Z innych stron Zygmunt zewsząd nieprzyjaciół lub niechętnych znalazł. Litwa ogromne w zdobyczach swoich poniosła była straty, a Gliński znalazł w Moskwie schronienie. Wielcy mistrzowie Krzyżacy nie tylko, że hołdu oddać nie chcieli, ale nadto różne rościłi domagania się. Naostatek Maksymiliana I. cesarza niewypowiedzianie martwiło, iż dom Jagielloński trony Czeski i Węgierski posiadał, i Zygmunt małżeństwem łączył się z przemożnym w Węgrzech domem Zapojskich; Maksymilian przeto nie mógł sam przez się działać, podniecał i wspomagał Moskwę i Krzyżaki.

Wpadła do Litwy Moskwa pod kommandą Glińskiego, i Smoleńsk przez wykręty i namowy zdrajcy tego oyczyzny osiadła. Przysługa ta ze strony Glińskiego, aczkolwiek znakomita była dla Moskwy, wewnątrz jednak zwykłym zdrajców losem, na złe mu wyszła. Gdy bowiem car podług dawney obietnicy zwrócił powierzenie Glińskiemu rządów i komendy w Smoleńsku, Gliński szukał sposobów do poiednania się z Zygmuntem, przez co podpadłszy w podeyrzenie u cara, poymany do więzienia, w nim czas nieiaki przesiedział (1). Polacy lubo pod kommandą Konstantyna książęcia Ostrońskiego pod Orszą mocno Moskwę porazili, atoli ztąd korzyść bardzo mała

(1) Był potem Gliński w niemałym w Moskwie znaczeniu. Po zgonie Wasila 1534. był pomiędzy opiekunami Iwana Wasilewicza groźnego.

dla Polski urosła, kiedy uczynioném do czasu przymierzem, Smoleńsk przy Moskwie pozostał.

Maxymilian, gdy tym sposobem skutecznie Polsce szkodzić nie może, usiłuje drogą układów z Jagiellonów korzystać; składa więc zjazd walny w Wiedniu (r. 1515) dokąd królów Władysława i Zygmunta zaprasza, chcąc swemu domowi Czeskie i Węgierskie królestwa przez małżeństwo pozyskać, iako już był Hiszpanii i Burgundyi tym sposobem nabył: stanęła więc uгода i przymierze wzajemne między cesarzem i królami Węgierskim i Polskim. Ludwik syn słabowity Władysława miał pojąć Maryą wnuczkę cesarską, a Anna siostra Ludwika przyobiecana była Ferdynandowi wnukowi Maxymiliana. Zygmuntowi zaś przyrzekł cesarz, iż Moskwę do pokoju skłoni, a mistrza Krzyżackiego do holdu i zachowania dawnych z Polską traktatów przywieść: czego, gdyby ten nie chciał wykonać, obiecuje królowi do wojny przeciw Krzyżakom dopomóc. Ze swojej strony Zygmunt, ponieważ podówczas jeszcze z Turkami w stałych traktatach nie był, obiecuje cesarza przeciw nim, ieśliby z nim do wojny przyyszedł miało, wesprzeć.

Obiecane pośrednictwo przez Maxymiliana nie tylko bezskuteczném się stawało, ale nadto gdy do wojny z Krzyżackim mistrzem Albertem przyszło, cesarz pod komendą sławnego wodza Schonberga Albertowi posilki z Niemiec nadesłał. Opanowali byli wprawdzie wiele miast w Pomorskiej ziemi Niemcy, ale wnet nasi całą tę prowincyą odzyskali. Albert uprzykrzywszy sobie wojnę, której podobać nie mógł, w której od kawalerów mieczowych niewielką mieć mógł pomoc i tey za pewną opłatę zrzekł się, a i kawalerów mieczowych od związku z Krzyżakami uwolnił, Albert zaufany w łasce Zygmunta, z którego siostry Zofii rodził się, prosi o pokój, który też otrzymał.

Za Zygmunta I. czasów umysły ludu chrześcijańskiego w wielkiém były poruszeniu, nad ięzykami starożytnemi a z niemi w poważeczności nad starożytnością pracowano wiele: stąd odżyło mnóstwo nowych wyobrażeń od wielu wieków ciemnocie barbarzyńskiej nieznanych. Udoskonalony i upowszechniony od czasu niejakiego druk, ułatwił wzrost nauk i oświecenia. W tychże czasach, niedawno odkryte nowe światy (Ameryka), coraz nowe wynalazki sprawiały narody do nowości pochopnemi. W takich czasach poróżniło się chrześcijaństwo w swoich wyobrażeniach religijnych, w wielkiej mnogości niecierpliwie znosiło uległość papieżowi i od związku z Rzymem odrywało się. Ztąd powstały mianowicie w Niemczech różne sekty. Najpierwsza i najsilniejsza Luterska przez bliskie sąsiedztwo prędko się w Polsce krzewić poczęła. Obywatele Gdańscy pierwsi nowości chwycili się, a złożwszy magistraty dawne z urzędów, rzucili się na kościoły i klasztory katolickie. Zygmunt I. wprawdzie nie omieszkiał natychmiast bezprawia i gwałtów popełnionych przykładnie w Gdańsku ukarać, skazawszy na śmierć czternastu przynależnych do buntu i rosterków dowódców, a innych na wygnanie z miasta potępiwszy; różnemi przytém uchwałami wstrzymywał gwałtowne szerzenie się nowości, przez coby spokojność publiczną wzruszoną bydy mogła; atoli mało to wszystko pomogło. Wkrótce bowiem nie tylko Gdańsk, ale i całe prawie Prusy od Rzymu i katolickiego wyznania odpadły. Zakon Krzyżacki po większej części toż samo uczynił, i wielki ich mistrz Albert także chwycił się sekty Luterskiej otwarcie podówczas kiedy z Zygmuntem pokoju szukał.

Owoż przy takiej w Zakonie Krzyżackim odmianie, Pruskie od nich trzymane ziemie miały się stać rzeczypospolitey własnością i król Zygmunt tą własnością Polski w układach ze sie-

strzeńcem swoim Albertem tak rozdysponował, że Albert z margrabiów Brandeburskich zrzekł się tytułu i dostojęstwa wielkiego mistrza, został księciem Prus wschodnich, na które osobście od Zygmunta uroczystą w Krakowie roku 1525 inwestyturę odbiera, warując dla siebie i potomków swoich pfcie męzkiey, oraz dla potomków braci własnych lenność. Za błąd w polityce w dalsze czasy ten postępek Zygmunta uważano, ponieważ powinien był przewidywać, że dom Brandeburski wielą sukcesy w Niemczech natenczas wzmagał się (czego się nawet i przeczorniejsi z Krzyżaków obawiali, gdy niechętnie na Alberta wybranie zezwolili) coraz bardziej wzrastać będzie i kiedykolwiek strasznym uczynić się może Polsce; omawiano postępek ten Zygmunta tém, że on w tym wieku jeszcze żył, gdzie interesu krwi kolligacyi między królami nie umiano dosyć od interessu stanu rozróżniać. To atoli pewna, że sekularyzacya Prus obrażała rzeszę Niemiecką, do której zakon Krzyżacki należał, wiecienie zaś do Polski dotykałoby dom Brandeburski i niewiadomo iak daleceby nieporozumienia z rzeszą zająć mogły, kiedy tymczasem, rozerwanie niechętnego zakonu, a osadzenie domu pokrewieństwem związanego łączyło interes Prus z Polskim, tak iak połączone było Mazowsze kiedy pod Piastami zostając Jagiellonom holdowało. Właśnie w te czasy gościł dom Piastów w Mazowszu i Mazowsze wieczyście z Polską połączone 1525. zostało. Podobnie po wygaśnięciu potomków męzkich od Zofii siostry Zygmunta, pochodzących zapewniało także Prus z Polską ziednoczenie, tego zaś Zygmunt przewidzieć nie mógł, że królowie Polscy dalsi następcy jego linią elektorską do następstwa przypuszczą. Były to wreszcie za Zygmunta czasy, w których jeszcze nie ustał zwyczaj rozdawania lenności księżętom pokrewnym i podobnymże sposobem Zygmunt powiaty Bytowski i Lęburski

ski Jerzemu i Barnimowi księżętom Pomorskim siostrzeńcom swoim lennem prawem oddał i w Gdańsku inwestyował.

Tym sposobem zaspokoiona została ściana od północy; od wschodu gdy żadne wezwanie i propozycye skutecznie do przystoynnych układów cara skłonić nie mogły, czasowie rozeymy i oboustronna nieczynność pokój przy smutnych dla Litwy i Polski stratach zapewniały.

Młodość pokoju i zgody skłonił do tego i sąsiadów, stawał się przykładem dla mieszkańców rzeczypospolitey. W szczęściu opływający swobodnie czas trawili. Kształciły się do publicznego na dalsze czasy życia pokolenia, niechęci famillyne albo ustały, albo zawieszone: wszystkie stany dobrego bytu zażywały: ale podniósł się nad inne stan szlachecki, który swego stanu interes, interesem rzeczypospolitey bydz mienił. W tym stanie równość braterska wszędzie powtarzana i powszechnie mieszczenie, a tém bardziey kmiecie za niższych uważani. Jedna szlachta była wolna, bo ta kraj bronila i niższe stany nie były, chyba w nagłych razach, do służby wojenney obowiązane. Lecz w tym stanie szlacheckim liczono braci starszych i młodszych, czyli możniejszych i uboższych. Moźniejsi usilowali znajdować środki do odróżniania się, swoim znaczeniem wpływali na braci młodszych którzy od nich łudzeni, dla ich widoków na seymach uchwały stanowili. Seymy ukazywały się już z zupełną izby poselskiey przewagą, milczenie izby było przyzwoleniem, a wrzawa oporem. Moźni umieli wrzawy podniecać, a król chcąc wyednać decyzją iaką, nie zawsze przekonaniem do tego trafiał, datkiem lub groźbą ciche przyzwalaenie iednak musiał.

Z takimi trudnościami walczył król, a liczne prawodawcze seymy (od r. 1507 do 1521.) poświadczają, ile stan szlachecki o sobie tylko myślał, ile król zabiegów czynił, aby w nim iedność

i braterstwo utrzymać, ile pracował nad utrzymaniem porządków w kraju i ulepszeniu ich, że myślał o losie stanów niższych, obrażała go uyma wolności kmiecych przez nieprzyzwoite wyrazy statutu Jana Alberta, chciał ich wolność odzyskać i zapewnić, choć w tém bezskuteczne usiłności czynił. Przez takie króla starania pomnożyło się czasowych i starych ustaw, tak dalece że już za samego Zygmunta tyle ich napisano, co było napisanych przez wszystkie poprzednich królów prawodawców. Tém więcej zatem potrzeba wzrastała, ażeby jedna księga praw dobrze ułożoną była. Chciał Zygmunt ażeby jedna księga była prawem dla Polski i Litwy, iakożkolwiek różny był stan tych dwu narodów, gdy jednak w Polsce szły rzeczy s trudnością, w Litwie możnym sprzyjający statut r. 1529. ogłoszony a 1530 przyjęty był.

Przez to Litwa ze wszystkiém cieszyć się mogła, że miała przepisy porządne, na których Polsce całkowicie zbywało. Oznaczył ten statut Wielkiego księstwa konstytucyą, gdzie wielki książę zaręcza przywileje szlachcie, przyrzeka iż Litwy granice pomnażać będzie a panów rad czyli senat nie poniży. Senat z wojewodów, kasztelanów i dziedzicznych książąt złożony, składa seym prawodawczy. Szlachta sama pełni służbę rycerską, sprawuje urzędy; może z kraju wolnie wyjeżdżać, w części za pozwoleniem i opłatami majątkami swemi dysponować; naostatek może samowładnie nad niewolnictwem, służącym lub zajmującym się rolą państwa. Tenże statut podał na owe wieki dobrze w porządek zebrane ustawy cywilne; szeroko się rozpisał i z większą jak w czémkolwiek dokładnością nad karami daleko ostrzejszemi aniżeli w prawie Polskiem były. Tenże jeszcze statut dawał przepisy porządku sądowego, w czém Litwa a mianowicie uboższa szlachta wielkiego ucisku doznawała. Od wyroków zastępców starościńskich lub wojewodzin-

skich, szła appellacya do starostów lub wojewodów interesami państwa domowemi lub wypożyczniem świątecznym zajętych. Dopiero najwyższa instancya w senacie. Na wszystko naznaczone ciężkie opłaty o ruinę prawujących się przywiodły.

Nie brakło podówczas w Polsce na znamienitych mężach. W polu iako wojownicy: Mikołaj Kamieniecki, Jan Tarnowski, Mikołaj Firley, Piotr Myszkowski, Mikołaj, Jerzy i Jan Radziwiłłowie, Konstantyn książę Ostrogski; oraz w innego rodzaju usługi rzeczypospolitey Krzysztof Szydłowiecki kasztelan Krakowski i kanclerz Korony, Piotr Tomicki podkanclerzy, Jan Łaski kanclerz koronny potem arcybiskup, Samuel Maciejowski biskup Krakowski. Z pomocą tych mężów przy pracach swoich król nabywał powagi tak dalece, że łatwo wywiednął, że syna jeszcze małoletniego Zygmunta Augusta królem uznano i koronacyi jego 1530. dopuszczono.

Naywiększą atoli w czynnościach królewskich pomocą byli Szydłowiecki z Tomickim. W bliższych latach zbiegający się czas śmierci obu (Szydłowieckiego 1532. Tomickiego 1535.) a zachodzenie w starość króla poczęły rozwalniać tęgość dotychczasowej władzy wielkiego króla. Pierwsze tego dowody ukazywały się w zepsuciu królewskich starań około wygotowania księgi praw. Wyznaczonych sześciu mężów (Taszycki i inni) wygotowali redakcyą praw 1532. która w ogóle odpowiedzieć mogła życzeniom i potrzebom narodu. Lecz gdy na seymie Piotrkowskim 1534. w nieobecności króla agitującym się redakcyą ta stanom do potwierdzenia wniesioną była, zaburzyli seymowe obrady Piotr Kmila i Zborowscy, przez co redakcyą uchyloną została, a seym wrzawą ukończony. Tak wniwecz poszły wszystkie o prawodawstwo Zygmunta starania.

Tymczasem poczyniała na dworze wielkiej wziętości nabywać królowa Bona. Przywiozła

ona z Włoch nieznane na Polskiej ziemi, przewrotność i niegodziwość; dawała otuchę ludziom podłym i złego charakteru, a władając królem starym, młodego króla wychowaniem opiekując się, starego mierzła w obliczu narodu, młodego do nierządnego i niewieściego życia zachęcała. Postrzegł się król stary jak dawna harmonia w Rzeczypospolitej psuć się poczynająca; odiał więc z pod dozoru młodego króla, sam przeciw niej woli działał. Lecz jeżeli król większość spokojnych, którzy jej widokom czynnie odpowiadali. Poniechali się byli z lat młodych Piotr Kmita kasztelan i starosta Krakowski z Janem hrabią Tarnowskim wojewodą Krakowskim i hetmanem, a niechęć ich dawała się czuć na różnych obradach publicznych i na ich stronnikach. Bona była za Kmitą, król za Tarnowskim. Tymczasem już od lat kilku kanclerstwo wakoowało. Królowa z Kzyckim prymasem i Kmitą ułożyli, że Gamrat biskup Krakowski człowiek bardzo złego charakteru a do tego bez żadnej zdatności pieczęć otrzyma. Lecz król na kanclerstwo 1535. naznaczył znanego z talentów Jana Chojnickiego, biskupa płockiego. Nastąpił zatem otwarte gniewy królowey, która właśnie poróżniła się z Kmitą o Odrowąża mającego za sobą książniczkę Małowiecką a którego królowa nieubłaganie prześladowała. Wzniosły się narzekania po całej Rzeczypospolitej na króla i królową, podniecane od Kmity, Odrowąża, Zborowskich. Narzekano na postęпки króla, na wyniesienie za życia swego syna do tronu, na rozrzutność, na rozdawanie urzędów nie szlachcie, przeciw prawu, na wiernych królowi celników, na miasta i tak daley. Na tych narzekaniach zrywały się seymowe obrady wtedy, kiedy Rzeczpospolita opatrzenia granic wymagała.

Napadł był na Pokucie wojewoda Moldawski od Tarnowskiego odparty. Wypadało jednak

niespokojnego wojewodę poskromić lepiej i wyprawę nań wojenną dopełnić. Gdy jednak seym zerwany nie w tej mierze nie uchwalił, wydał król wici na pospolite ruszenie. Stanęło wprzódce pod Lwowem 150000 szlachty, jakby mieli jakie ogromne mocarstwo zawoiować, ale uzbrojeni byli w papier i ponawiane narzekania. Słychać było rozhukanego gminu przeciwko najlepszemu z królów niesworne głosy, powagę tronu łżące. Próżno król łagodził, rzecz do seymu odkładał, wiązał się rokosz i żale w artykuły spisowano. Po dwumiesięcznym nieładzie nie przeciw Moldawii nieprzedsięwzięto, którą Turcy sami za napaść ukarali, gmin zaś zakłócony z ciężkim żalem swoim, do domów wracając rozniósł odgłos Europę gorszącego poburzenia po całej Rzeczypospolitej, w której smutne to zdarzenie na *wzgardę wojną kokoszą* nazwano.

Wnoszone w czasie tego zaburzenia projektu podzielenia stanu szlacheckiego ukazały się oraz na seymie nadchodzącym 1538, gdy podwójni posłowie od możniejszej i uboższej szlachty przybyli. Nie tylko zaś możni starali się odróżniać tytułami książąt, hrabiów, które cesarz szafował i Radziwiłłom książąt, Tarnowskiemu hrabstwa użyczył, ale po tém zaburzeniu wstrzymywane od króla tworzenie Ordynacyi razem w znacznej ukazało się liczbie. Równość jednak braterska zniknąć nie mogła, tylko inne stany więcej cierpiały. Król stary podwakroć z seymu w 1539 i 1545. wyganianych posłów miejskich wprowadzał, ale starostowie tamują obrady miejskie, na magistraty promowują ludzi niezdolnych. Więcej jeszcze pogorszył się los kmieci, bo już opuszczeni są: już oni stali się poddaństwem do niewolnictwa Litewskiego zrównanym, nikt już do wolnego sądownictwa i odpowiadania za swoich poddanych panom nie przeczy. Panowie przyznali sobie senioralne sądownictwo i nad ni-

mi prawo życia i śmierci. Nigdzie tego w ustawach nie było, ale nadużycie zwyczaj tworzyło.

Pełen wielkich przymiotów Zygmunt, od całej Europy poważany i czczony, opiekujący i ożywiający cnoty i talenta, umiejący powagę królewską utrzymać iak żaden prawie z panujących wówczas królów, kończył dni świetne swoje w starości i zmartwieniu roku 1548 w Krakowie (m). Za panowania Zygmunta I. stanęła konkordata z dworem rzymskim względem biskupstwa Warmińskiego, samey tylko stolicy apostolskiej podlegającego, mocą której po zeszyłym biskupie, król czterech prałatów, lub kanoników Warmińskich, rodowitą szlachtę Pruską lub indygenat w Prusiech mających nominuje, z których jednego kapituła obiera. Ten pierwszy pospolicie w kandydacyą położony bywa, którego król życzy widzieć wyniesionego na ten stopień, przez co cień tylko prawa kapituły utrzymywała, gdy wyznaczoną ode dworu osobę chybić prawie żadną miarą biskupstwo nie może. Za Zygmunta także Leo X. papież na drugim Laterańskim soborze nadał za przyczyną Zygmunta, Janowi Łaskiemu arcybiskupowi Gnieźnieńskiemu i następcom jego tytuł *legati nati*, czyli urodzonego stolicy świętej posła. Ta godność równie iako i prymacyalna, dała im zwierzchność i władzę nad duchowieństwem Polskim, tak dalece, iż za wyjazdem nuncyuszów z Polski, namiestnikom o nichże nigdy nie pozwolili prymasowie urzędu nuncyuszowskiego sprawować. Lecz dwór Rzymski dosyć na to ma polityki, gdy nie prędzey odwoływa nuncyusza, aż następcę jego do Polski przybędzie. Za Zygmunta też wprowadzono, że

(m) Słusznie Paulus Jovius napisał: iż Karol V. cesarz, Franciszek król Francuzki, i Zygmunt I. Polski, każdy z osobna, pierwszeby między wspólnymi monarchami otrzymali miejsce, gdyby razem nie byli żyli.

hetmaństwa dożywotnemi się stały, gdy przedtem na każdą wojenną wyprawę wodza wyznaczano.

Za Zygmunta żyło wielu bardzo sławnych naukami ludzi, Mikołaj Kopernik w Toruniu roku 1473. urodzony a zmarły 1543. 24. maja, który wielką stanowi w nauce astronomii epokę przez wyjaśnienia biegu ziemskiego koła słońca. Maciej z Miechowa astrolog medyk i historyk (zmarły 1523), Bernard Wapowski matematyk i historyk (zmarły 1535), Klemens Janicki, Jędrzey Krzycki, Jan Flachsbander Dantiskus, Jan Turzo wierszem lub prozą po łacinie pisali. Stanisław Zabrowski uczony prawnik i grammatyk uprzedził Łaskiego, Szamotulskiego, Cerausę z Tuchola i Przyłuskiego. Pisali oni po łacinie, wszakże zaczęto zdawna znanego w piśmie języka Polskiego niemniej i w druku używać. W r. 1522. wyszedł po polsku w Krakowie in folio żywot Chrystusa przez Opecia z łacińskiego przełożony. Jędrzey z Kobylina wiele też tłumaczył, Wróbel przełożył psalmy a Falimirz ogłosił w polskim języku zielnik. Najpierwsi i najsławniejsi wówczas drukarze byli w Krakowie Jan Haller, Ungler, Viotor i Szarfenbergowie.

Panowanie Zygmunta Augusta.

Co tylko Zygmunta Augusta w Wilnie będącego o śmierci oycy wieść doszła, aliżci natychmiast z wielką paradą sprowadził do zamku Barbarę Radziwiłłównę, córkę Jerzego kasztelana Wileńskiego, wdowę po Stanisławie Gasztoldzie wojewodzie Trockim, z którą był dawniey po zyciu pierwszy małżonki swojej Elżbiety; córki Ferdynanda I. cesarza, potajemnie małżeństwo bez wiedzy oycy zawarł. Wnet z Wilna do Krakowa król z królową udali się, i pogrzeb wspaniały zmarłemu królowi w przytomności wielu cudzoziemskich posłów sprawili, po którym zakończonym, złożył Zygmunt August seym w Piotrkow-

wie (r. 1549.), chcąc na nim swobody i wolności narodowe według zwyczaju potwierdzić, tudzież o niektórych nagłych królestwa potrzebach ze stanami się naradzić. Lecz czas seymu wszystek na kłótniach upłynął, z przyczyny przyjętego od króla potajemnie z Radziwiłłową małżeństwa, które rozwieszdź koniecznie niektórzy biskupi i senatorowie usilowali, a mianowicie Mikołaj Dzierzgowski prymas i Kmila podbechtani od królowej matki, której rzecz nieznośna zdawała się, poddaną niegdyś swoię, widzieć w dostojństwie z sobą porównaną, a sercem młodego króla zupełnie kierującą. Ztémwszystkiem Zygmunt nieporuszonym w tej mierze pokazał się, i owszem nacierającym na siebie przez Piotra Borałyńskiego posłom wyraźnie odpowiedział: *I toż spodziewacie się, że wam dotrzymam wiary w przyobiecanych obowiązkach, gdy chcecie, abym iey żonie moiey nie dotrzymał?* Gdy więc nieporuszonego w swém przedsięwzięciu króla przeprzec żadnym sposobem przeciwna strona nie mogła; poczęła nań nastawać, aby Litwę z Polską wiecześnie złączył, spodziewając się: iż gdyby król tej tak pozornej ich o dobro powszechnie żarliwości nie dogodził; tedy okazalszy na pokrycie swej prywaty do zerwania seymu pozór znajdą. Jakoż rozszedł się na tём, gdy król tak prędko tego wielkiej wagi dzieła dopełnić nie mogąc, wymówił się, iż powolniejszym czasem związek ten oboygą narodów uczyni.

Kiedy król po skażonym seymie z żalem do Krakowa powrócił, zmartwił go tam niepomału takowy przypadek. Studenci akademii Krakowskiej nie mogąc takiej, o jaką domagali się, otrzymać sprawiedliwości, o zabójstwo kilku współtowarzyszów swoich popełnione przez służących Czarnkowskiego, porzuciwszy szkoły, hurmem z miasta wyszli, i rozsiedzszy się po różnych sąsiedzkich państwach, które się Lutra nauki chwyciły, naukę tę za powrotem swoim rozsiali.

Tatarzy znowu do Polski wpadli i kraj niszczyli; atoli od hrabi Tarnowskiego pod Tarnopolem doścignieni, na głowę porażeni zostali. Tymczasem panowie i szlachta nieszczęściami, które za nieładem idź zwykły, przyciśnieni, seymu żądać poczęli, lecz król bacząc na przeszłym osoby i majątku swego zelżenie, długo się ze złożeniem onegoż ociągał. Dopiero uwagami wielkiego Tarnowskiego nakłoniony, zwołał rady koronne (r. 1550.) na seym do Piotrkowa. Do siedmiu następnego roku Zygmunt August przy matce zostając, nie miał przyzwoitego osobom zrodzonym do rządzenia narodem wychowania. Oddany był wprawdzie potem August w dozór Piotrowi Opałńskiemu kasztelanowi Gnieźnieńskiemu, wielkiej cnoty i roztropności panu, ale nazbyt późno: bo omamiony już blaskiem okazałości swoiey, gdy w dziesiątym zaraz życia swego roku dziedzicem i następcą tronu był ogłoszony, nie przyzywał mądrych przestróg i nauk dozorczy swego. Skłonny do wolniejszego i rozwiązłego życia, lubił iak oyciec spokojność i chętnieby się nieczynności oddawał, gdyby go były potrzeby krain i trudności z przeciwnościami, których w rządzeniu narodem doznał, nie zniewoliły do czynności którym mocy i tęgości mu dodawały upór i zaciętość w zdaniu swoim.

Tym sposobem nie było sposobów króla od żony odłączyć, czego ieszcze na nowo zwołanym seymie (1550r.) do Piotrkowa dokazać chciano. Król znalazł w tej mierze środki do uciszenia tych domagań się przez zwrócenie uwagi seymniących na to, że wielu po kilka dostojności piastuje, kiedy uboższa szlachta bezczynnie gnuśnieje. Wniosek ten królewski tyle skutkował, że wnet po seymie nastąpiła królowej Barbary koronacja w Krakowie za powszechną wszystkich stanów zgodą i owszem ci sami, którzy najzwawiej przedtём o rozwód się dopominali, pierwsi do oświadczenia królowej chęci i usług swoich, zwyczajnym po-

chlebców i podłych dusz trybem się uganiali. A toli zwycięstwem tém z nieprzyjaciół swoich niedługo cieszyła się królowa, gdy w sześć miesięcy po swej koronacji z tego świata zesła.

Tenże jeszcze seym Piotrkowski (1550) zaburzony był sporem o władzę biskupią sądzenia szlachty, który ożywiony był z okazji Stanisława Orzechowskiego. Ten będąc kanonikiem Przemyśkim chwyciwszy się nowości i stan duchowny porzuciwszy, przeciwko bezżeństwu duchownych powstał i sam żonę pojął: za co wyklęty był od Jana Dziaduskiego biskupa Przemyśkiego pasterza swojego.

Ponieważ od niejakiego czasu, nauka Lutra i Kalwina w Polsce silny wzrost brała, stan duchowny, a mianowicie księża, biskupi chrześcijaństwu przewodniczący oraz szkołami i edukacją kierujący, starannie chodząc około tego poczęli, aby w Polsce związków z Rzymem nie zrywano; z tych więc powodów gorliwszy z pomiędzy nich Hozynusz (von Hosen), pisał wyznanie wiary które synod Piotrkowski (1551.) swoją decyzją upoważnił: z tychże powodów ścigali tych, którzy się z pod Rzymu i posłuszeństwa wyłamywali, jako kacerzy sądzili. Zdawna była znaioma w Polsce inkwizycja święta, ale w nieczynności prawie zostawała. W owe czasy biskupi za herezję do swoich sądów powołując, na jednym z synodów inkwizycją (1543.) całkiem zakonowi odebrali i na siebie ją przenieśli. Tém przykrzejsze sądy duchowne stawały się mianowicie stanowi szlacheckiemu, który mocno obrażał się o to, że w wyrokach dotykano jego czci i majątków. Zatem stan szlachecki, który już ścieśnił królewską władzę, poniżył stany niższe, powstał na stan duchowny i ten na czas przewagi szlacheckiej doznał. Na bliskim seymie w Piotrkowie (r. 1552.) odnowiły się burze na biskupów względem ich iurydykcyi i władzy w sprawach wiary: a lubo król na stronę biskupów osądził, jednakże sami księża bisku-

pi chcąc ułagodzić rozjątrzone umysły, przyrzekli zawiesić swoją na rok iurydykcyą, zaczęmby nie był obmyślony inny jaki sposób spraw do wiary należących sądzenia, którymby się nie ani kościelnym ani koronnym nie ubliżało prawom. Tamże Orzechowski z biskupem i prymasem poiednany, wrócił się do jedności kościoła i bronił mężnie teyże duchownych władzy które naruszenia stawał się podnieść. Człowiek ten osobliwszey był nauki, zwany pōspolicie dla mocney i piękney wymowy, Demostenesem Polskim. Co zaś do sądów biskupich, te odhywały się, ale w ich dopełnianiu różne ustawy, takie ścieśnienia poczyniły, że stan ten naywyższy duchowny, nie znaydując we władzy swej dosyć mocy, nie mogąc już podoleć w porządnem utrzymaniu szkół, które przecię ulepszeń potrzebować poczyniły, tracąc przez to i kierunek edukacyi; w jednem zupełnem rozwołnieniu i utrzymaniu niezgód między sektami chrześcijańskimi, miał nadzieję ich upadku: z tego powodu chcieli w kraiu utrzymywać socynianów tak nazwanych arianów, od wszystkich chrześcian równie wyznania Luterskiego iak i Kalwińskiego niecierpianych. Ponieważ ci za przykładem Socina Włocha, wcale na żadne dogmata nie zważali, pozwalając każdemu wolno tworzyć swoje rozumowanie.

Po seymie (Piotrkowskim r. 1552.) król iechał do Gdańska dla uspokojenia tamże niespokojności, które z powodu nowo wprowadzonej sekty podniecane były. Ztamtąd udał się do Królewca, pragnąc się z Albertem książęciem Pruskim zobaczyć. Tam podczas fairwerku, przez nieostrożność puszkacza wystrzeloną z armaty kulą, o włos życia nie utracił, a paż królewski książę Wiśniowiecki przy królu blisko stojący zabity, tak, że mógłbym swoim suknie królewskie opryskał. Zygmunt August poymnił w małżeństwo Katarzynę z domu Austriackiego, siostrę pierwszej żony swojej, wdowę po Franciszku Gonzadze książę-

ciu Mantuańskim. Koronacja iey w Krakowie odprawiona iest, po której tylko kilkanaście mięsięcy z królem żyła, bo nie kontent z domu Austriackiego, a bardziey przez niestateczność i pfochość umysłu przyrodzoną sobie, postarawszy się o rozwój do Wiednia ią odesłał.

Około tych czasów był pierwszy roku 1555 w Polsce tych co od wiary katolickiey odstąpili, w Kozminie pod Kaliszem synod. Na nim Husytów wyznanie do iedności przyjęte i związek między nimi i kalwina sektarzami uczyniony. Drugie takież zgromadzenie nastąpiło w Pinczowie, które to miasto gniazdem heretyków było, dla mocney, którą im tam dziedzic miejsca Mikołay Oleśnicki dawał obrony i protekcji. W ostatnich zaś panowania Zygmunta Augusta latach był trzeci ich synod w Sandomirzu (r. 1570.) na którym ieszcze ściślejszy między sobą związek skłaiarzyli.

Naypierwsze domy w Polsce dawały przytulenie i podporę nauce lutra i kalwina, wielu biskupów było podeyrzanych, na króla też niepłonne podeyrzenie padało, że naukom tym sprzyjał: nie tylko bowiem nie czynił przeciw nim kroków, ale nadto w listowne wdawał się spółkowanie i od Kalwina dedykacją wykładów na list śgo Pawła do Żydów przysłał, a Lutrowi biblią od niego przełożoną imieniem królewskim zaszczyścić dozwolił. Użył nawet sheretyczalego franciszkana Lizmanina, aby się w Szwaycaryi iak naylepiey wywiedział o nauce kalwińskiej, którey się trzymała miłowana od króla Giżanka. Strwożony temi krokami dwór Rzymski wysłał do Polski legata Aioizego Lippomana biskupa Weroneńskiego końcem utrzymywania króla przy wierze. Tymczasem królowa matka Polskę opuściła.

Z trudnością od króla i stanów pozwolenie otrzymawszy (r. 1556) wyjechała z Polski do Włoch oyczynny swoiey, skąd więcey nie powróciła. W tém iedynie od Polaków żałowana, że znaczne

summy i bogate sprzęty z kraiu wywiezła, które przez intrygi i przedaże dostoięństw zebrała. Osiała w Barze miasteczku Apulii, pożyczwszy Filippowi II. królowi Hiszpańskiemu i Neapolitańskiemu 430000. czerwonych złotych, pod obowiązkiem odbierania z nich prowizyi na komorze celney w Foggia: Summa ta dziedziczném prawem na Zygmunta Augusta i siostry iego spadająca, znaioma iest pod imieniem summ Neapolitańskich. Zygmunt III. król Polski część tych summ, na siebie spadającą po matce, darował rzeczypospolitey, która w następujących czasach po kilka razy u dworów Madryckiego i Neapolitańskiego o odebranie onychże nalegała, lecz zawsze bezskutecznie.

W dalszych czasach gdy sobór powszechny katolicki w Trydencie od r. 1545. pod trzema papieżami, Pawłem III, Juliuszem III. i Piusem IV. aż do roku 1563. odbywający się, wziął swój koniec, nowo przysłany legat czyli nuncyusz Franciszek Kommendoni, wsparty gorliwością Hosiusza, o utrzymanie wiary, wyiednał że król i stany nasęymie w Parczowie roku 1564. ustawy tego soboru Trydenckiego bez roztrząsania ich przyjęli: iak to ze swoiey strony uczyniło duchowieństwo na synodzie od Pawła Tarła arcybiskupa Lwowskiego złożonym, bo Jakób Uchański prymas, dawniey iuż stolicy Rzymskiey nieprzychylny, a mianowicie po mocném od Juliusza III. upomnieniu i pogroźkach, wszelkiemi sposobami ich przyjęciu przeszkadzał. Te iednak ustawy soboru nie tak łatwo podówczas w exekucyą weyść mogły.

Wolne czas nieiaki od postronnych wojen było Zygmunta Augusta panowanie, aż Inflanty, przyległa Litwie i Prusom prowincya, przyczyną i teatrem wojny przeciw Moskwie się stały. Od owego czasu iak *Waltera de Plettenberg*, czyli *Plettenbach* mistrza kawalerów Inflanckich, Albert W. mistrz Krzyżacki w Prusiech, od hołdu, który byli powinni Inflancey mistrzowie Pruskie-

mu czynić, uwolnił, a Karol V. cesarz książęciem go państwa Niemieckiego uczynił, z najwyższą już nad zakonem kawalerów mieczowych powagą i władzą, mistrzowie Inflanccy caemi Inflantami rządzić poczęli. Temi czasy gdy Gwilelm arcybiskup Ryzki, który pierwszy chwycił się błędów Luterskich, Alberta książęcia Pruskiego rodzony, a króla Zygmunta Augusta cioteczny brat, władzy naprzód Henryka *de Gallen*, a potem Gwilelma *de Fürstemberg*, W.W. Mistrzów Kawalerów Inflanckich ubliżać chciał, i w rządy ich wdawać się ośmielił, i owszem mimo wolą W.W. Mistrzów, koadiutorem arcybiskupstwa Ryzkiego Krzysztofa książęcia Meklemburskiego uczynił; *Fürstemberg* wydał arcybiskupowi wojnę, obelgłszy go w Kokenhauzie pomyśle, i w niewoli blisko przez rok cały, wyzute go ze wszystkich majątności, trzyma.

Zygmunt August, wzruszony krewnego swojego nieszczęściem, wyprawił do Fürstemberga posłańca Łąckiego, dopominając się o wyzwolenie z niewoli arcybiskupa; lecz gdy Inflanccyko wie gwałcąc święte narodów prawo zabili królewskiego posła, uchwalono przeciwko nim na Warszawskim seymie *pospolite ruszenie*, do którego wprawdzie nie przyszło, i wyprawa ta z samym nadwornym i zaciągłym żołnierzem odprawiona. Ruszył więc w osobie swojej król z wojskiem pod komendą Mieleckiego wojewody Podolskiego, i książęcia Mikołaja Radziwiłła wojewody Wileńskiego, helmana W. księstwa Lit. zostającym. Dowiedziawszy się mistrz, iż król pod Poswole przyciągnął, ofiarując ugodę za pośrednictwem posłów Ferdynanda I. cesarza, i książąt Rzeszy Niemieckiej, i owszem sam czem prędzej spieszy do obozu królewskiego, a przeprosiwszy króla, otrzymuje pokój pod ciężkimi bardzo obowiązками, toiest: aby arcybiskup z niewoli był wypuszczony, i dobra mu jego powrócone; tudzież aby królowi W. mistrz w nagrodę nakładów wo-

jennych 60000 talarów wyliczył, naostatek, aby *Konwenencya Wolmarska*, która za panowania ieszcze Plettemberga na zjeździe stanów Inflanckich w Wolmarze stanęła, przez którą arcybiskupi Ryzcy iurydykcy cywilney W.W. mistrzów podlegać zupełnie powinni byli, skassowana została.

Po takowej ugodzie ściśle wnet między Litwą i Inflantami skojarzyło się przymierze, którym obiedwie te prowincye przeciwko spólnemu nieprzyjacielowi carowi Moskiewskiemu obronę sobie przyrzekały. Związek takowy niezmiernie uraził Iwana Wasilewicza cara, który niczego bardziej nie szukał, iako pozoru, by też najmniejszego, do rozpoczęcia wojny; wpada więc z ogromnym wojskiem do Inflant, zylaszcza, że też już wychodziło przymierze do pięciudziesiąt lat z Wasilem oycem jego i Walterem *de Plettemberg* W. mistrzem Inflanckim uczynione. Poszło wnet (r. 1558.) pod moc Moskiewską bardzo wiele miast, i waleczny Fürstemberg po długim i uporczywym odporze, schwytany na reszcie, i do Moskwy odesłany, w więzieniu życia dokonał. Następca jego Gottard Kettler imieniem obywatelów Inflant zawarł *Pacta* z Litwą, która wojnę wspólną wiodł przeciwko Moskwie przyrzekła; a pożyczwszy Kettlerowi 600000 złotych na wojenne wydatki, w zastawie od Inflanccyków niektóre włości wzięła. Tymczasem Moskwa coraz bardziej w kraju szerzyła się, i zwycięstwa pomykała. Eryk też król Szwedzki Gustawa następcą rozniewany na brata swego Jana książęcia Finlandyi, iż królowi Polskiemu szwagrowi swemu przyjaznym pokazuje się, uwięził go (r. 1562.) a w Inflanciech (r. 1561.) Rewel, Parnawę, i wielką część Estonii mocą osiąga, reszta też iey wkrótce mu dobrowolnie się poddała. Kawalerowie Inflanccy przeciwko tak znaczney, i razem na nich walącey się potędze, nie mogąc żadną miarą oprzeć się, z namowy i porady Kettlera z całym krajem swoim Zygmuntowi się An-

gustowi, ile Wielkiemu księżciu Litewskiemu poddaia (n).

Takowym więc sposobem August wpłatał się w długą i uprzykrzoną wojnę. Moskwa r. 1563, Połock po kilkoniedzielném oblężeniu szturmem wzięła. Pomścili się tej straty nasi, gdy wkrótce potem trzy znaczne nad Moskwą odnieśli zwycięstwa; atoli z nich korzyść niewielka urosła; gdy Połock przy Moskwie został, która dla zakłócenia i zatrudnienia króla Polskiego, Magnusa księcia Holsztyńskiego, brata Fryderyka II. króla Duńskiego, królem Inflanckim (r. 1570.) ogłosiła, Wasilowicz zaś protektora jedynie tytuł nad Inflantami zachowywał i warował sobie. Wszakże Zygmunt domowemi rozragniony interessami, nie mógł skutecznie pomyśleć o poparciu wojny Moskiewskiej; dopiero kiedy Tatarzy Krymscy (r. 1571.) wpadli w kray Moskiewski, a mieczem go i ogniem pustoszyli, Inflanty i Litwa przez nieiaki czas od wojny odetchnęły, i przymierze trzyletnie zawarte było. Magnus opuszczony od cara, na dawném biskupstwie Piltyńskiem i Oezeli przestawać musiał. Ze Szwecją też, w której po śmierci Eryka, Jan III. szwagier królewski panował, pokój zawarty, przez który się przy Estonii utrzymała.

Interes Inflant wielkie wojny rozpalaący, stał się razem sprężyną wielkich w Polsce i Litwie odmian, dał pochoł do ostatecznego urządzenia się gminnowładztwa szlacheckiego w obudwu narodach, oraz ścisłego ich połączenia się w jedno ciało polityczne, do czego dotąd tyle przeszkód było. Nie widząc król dosyć powolnej dla siebie Polski, udał się do Wilna, i tam, ażeby Litwę więcej do rzeczy Inflant zachęcić, zaczął od nadania stanowi szlacheckiemu, od czasu Horo-

delskich za Jagiełły obietnic przyznanych mu wolności, ale dotychczas nie exystujących. Na seymie (panów rad w Wilnie r. 1560) król pozwolił szlachcie obierać posłów, tudzież sędziów: przez co tworzyła się reprezentacya narodu Litewskiego (szlachty) iak była Polskiego, seym począł się składać ze dwu izb; powtóre, utworzyły się sądy ziemskie iak były w Polsce, przez co niezmiernie sądownictwo ułatwione zostało i przepisy statutu uciążliwe bydz przestawały. Zaczęła się owszem Litwa cieszyć swemi porządnymi przepisami, gdy wkrótce nowa w nich ulga nastąpiła, iak wielki książę, wojewodowie, starostowie swych dochodów, przysądami, przypustnemi zwanych zrzekli się.

Niespokojna i obrażona Polska, że Zygmunt August Litwą się zajął, i koło Inflant iako wielki książę Litewski chodzi, odnowiła ieszcze za panowania Zygmunta starego powtarzane żądania, naprawy rzeczypospolitey i dopełnienia ścisłego związku Litwy i Prus z koroną, wysłane poselstwa do Wilna nalegały na króla, aby przybył i wielkiego dzieła, wielkiej wymagającego pracy, wytrwałości i cierpliwości, dopełnił. Zjechał zatem król Zygmunt August w groźnej postawie na seym do Piotrkowa (r. 1562. 1563.) i na tym seymie iako też i na następujących wielkiego dzieła dopełniał.

Do do starostw i dóbr królewskich, ci wszyscy, którzy ie przeciw prawu trzymali, musieli ie opuścić. Dawna króla Alexandra ustawa zapewniająca nieuszczerbienie tych dóbr, odnowiona i do exekucyi, biorąc od czasu iak uchwaloną została, przywiedziona; zatem poszło szerokie opisanie dóbr królewskich: wielkorządztw, starostw sądowych i niesądowych, królewszczyzn, woytostw.

Sam król Zygmunt August ze wszystkich dochodów tych dóbr, tak iak to inż był uczynił w Litwie, kwartę czyli czwartą część dochodów stale

(n) O Kawalerach Mieczowych i Kurlandyi było wyżej na stronie 56.

na utrzymanie wojska przeznaczył. Tym końcem wyznaczeni zostali rewizorowie, którzyby wielkość kwarty zmiarkowali, dochody wszystkie królewskie zliczywszy i wytrąciwszy roczne na starostów i dzierżawców dochody, które naówczas król sam wyznaczał. Na następujących seymach izba poselska nie zaniechała interesować się tą kwartą: wymagali (r. 1565.) posłowie dla siebie prawo, że na seymach wybierani byli deputowani do hoku podskarbiich międzyseymowie; tym sposobem oddzielał się dochód rzeczypospolitej od królewskiego.

Sądy były rozmaite, ale sędziowskie obowiązki mianowicie w wyższych instancjach niedbale dopełniane były. Szczególniey wieca poczęły bydyż zarzucane, że swoiey strony król z powodu mnożących się interesów nie mógł podobać w sądowniczej władzy swoiey: stąd mnóstwo spraw tak za dworem, iak do seymu lub wieców powoływanych zalegało. Ażeby to załatwić, ustanowiony jest (r. 1563.) na ten raz ieden, najwyższy sąd, który wszystkie zaległe sprawy w imieniu króla, iako najwyższa instancja, odsądzić miała.

Gdy wiele stanęło uchwał ułatwiających handel i wewnętrzną dla niego komunikacyą, żądano (r. 1562.) aby każdy złożył dowody na przywileje swoje wybierania cel, myt, grobelnych, mostowych, i tym podobnych opłat; miały przeto bydyż ukazane listy, toiest dyplomata, dla wyjaśnienia na iakiem prawie te przywileje stoją, i czyli te dyplomata są autentyczne. Rzecz ta była jedną z najtrudniejszych do wyeksekwowania, szczególniey miasta Pruskie upornemi się ukazywały.

Chciał król tak iak oyciec i strygiowie jego bydyż przewodawcą, lecz przedsięwzięcie nie poszło lepiej od dawnych. Praca Przyłuskiego, który z plebańa został był pisarzem ziemskim Przemyskim, od króla opiekowana, że nawet ią drukować (r. 1551.) pozwolił, wcale swemu celowi nie

odpowiadała, gdy w tey księdze podobało się Przyłuskiemu na duchownych i obrządki kościelne powstawać. Cieszył się tylko Zygmunt August tém, że za jego czasów Jan Herbut podkomorzy Przemyski prawa Polskie z łacińskiego na ięzyk Polski przełożył, z których przekładów, przekład abecadłowy tak się upodobał, że pomimo to, iż nie uzyskał seymowego upoważnienia, poczał bydyż powszechnie w sądach używany. To się działo w Polsce.

W Litwie tymczasem snadniey królowi szły rzeczy. Stan iey polityczny wewnątrz świeżo się zmieniający i życzenia różne wymagały odmiany statutu. Jakoż ogłoszony został drugi statut roku 1564. znacznie pomnożony, w którym wielki książę i panowie rady czyli senat przy swoich dawnych prawach zostali, ale stan szlachecki odprawia seymiki i seym ze trzech stanów, wielkiego książęcia, senatu i posłów iak w Polsce. Nieco poźniey r. 1566 król Zygmunt August, zrzekł się swoiey, z prawa feudalnego, dóbr szlacheckich własności: od tego czasu każdy szlachcic jest mocen rozrządzać swym majątkiem, odłuzyc, zapisać, darować, iak mu się podoba. Stan szlachecki ze swemi przywilejami i stan polityczny rzeczywiście równał się z Polskim, mając ułatwić unią obu narodów, do czego nie miały ieszcze krok uczynił król Zygmunt August, gdy na seymie Warszawskim roku 1564. zrzekł się dziedzictwa Litwy.

Dopełnienie jednak unii Polski z Litwą okazywało się bydyż ieszcze najtrudniejszą rzeczą. Unia ta od stu osmiudziesiąt lat zapowiedziana, utrzymywała narody pod panowaniem iedney familli, pomimo niechęci i zatargi oswajała ich wzajem i bratała. Do Litwy wniosło się nie mało szlachty Polskiej, Litwa mianowicie staraniem Zygmunta Augusta porzuciła swój Ruski ięzyk, Polski przeymowała. Z ięzykiem i obyczajem Polski szerzył się. Przez taką Polski przewagę w zwią-

zku z nią stan szlachecki widział wzrastające swe swobody, z którymi ustawiała wassalska ku możnym panom czyli seniorom uległość. Doświadczyla też Litwa nie raz skutecznę pomocy ze strony Polaków w odparciu zewnętrznego nieprzyjaciela, który stał się potężnym, o wielkie już straty Litwę nabawił i świeżo zdobyciem Połocka zagrażał dalszym postępkiem. Wzmagalo się życzenie związku. Lecz na czele narodu stali moiżni panowie rady księstwa składający. Senat Polski dziedzicznych senatorów nie znał, zaczęm przy unii nieodzownie senatorowie książęta z senatu Litewskiego ustąpić mają. Cóż sami moiżni panowie niechętnie patrzali na uszczuplenie granic Litwy, gdy różne południowe prowincje koronne odstąpione zostaną. Cóż sami gorszyli się i wytykali gminny w Polsce nieład, gdzie ani praw ani porządku nie było. Żeby nastąpiła unia dwu narodów, należało przeciw statutom Litwy, panów rady poniżyć i granice księstwa umniejszyć. Jeszcze nowe trudności zdawały się czynić Inflanty. Już Litwa tę krainę krwią swoją oblała, a Polacy domagali się ażeby Inflanty równie do korony jak i do Litwy należały. Litwa usiłowała ie wyłączenie dla siebie zachować. Król przekonany, że samemi tylko Litewskimi siłami Inflant utrzymać nie zdoła, odnawiał z Inflantami układy ale tylko jako król Polski. Tymczasem pominerali Mikołaj czarny Radziwiłł i Achacy Czema wojewoda Malborski, uniom z Polską niechętni, ieden Litwy, drugi Prus, zaczęm rzeczy snadniey poszły.

Zwołany nakoniec seym (r. 1569.) do Lublina, wszystko ukończył. Zjechały się tam wszystkie stany obudwu narodów: król, senat i książęta Litewscy, posłowie ziemscy i mieyscy, różni urzędnicy, byli też i posłowie rozmaitych dworów zagranicznych. Wielu Litwinów seym ten porzucało, lecz reszta zagrzewana od Ostroroga Kiowskiego, i Alexandra Czartoryskiego Wołyń-

skiego wojewodów, na wszystko podpisywała. Podlasie zwrócone koronie, Inflanty wspólnie do korony i Litwy należą; Wołyń i księstwo Kłiowskie do korony też dołączone, z warunkiem, aby się statnem Litewskim sądziły, Korona Polska i wielkie księstwo Litewskie iest jedna wspólna Rzeczpospolita, która się ze dwu państw i narodów, w ieden lud zniósła i spoiła, ieden pan i ieden król będzie ie rozkazywał, wspólnemi głósy w Polsce od Polaków i Litwinów obrany, potem w Krakowie na królestwo koronowany i pomazany, bez żadnego znaku okazującego osobne podnaszanie na wielkie księstwo. Przymierza z postronnemi wspólnie zawierać, Seymy i rady oba narody, nigdy oddzielne, zawsze wspólne mieć będą. Seymy w Warszawie, Senatorowie duchowni i świeccy obu narodów pomieszani i porządek zasiadania opisany biskupom, wojewodom i kasztelanom, którzy wszyscy, tudzież urzędnicy senatorskiego rzędu, iako to: marszałkowie wielcy, kanclerze i podkanclerze, podskarbiowie, marszałkowie nadworni, wszyscy podwoyni, koronni i Litewscy, składają wspólny narodów senat. Z obu zaś narodów ze stanu szlacheckiego posłowie składają izbę poselską. Liczba posłów z prowincyy koronnych już była r. 1552. za Zygmunta Augusta opisana, stosownie do tego urządzona i Litewska. Podobnie wojewodztwom Pruskim mieysce w senacie i poselskiej izbie wyznaczone.

Dokonawszy wielkiego a trudnego dzieła tego król Zygmunt August, kiedy się ieszcze gotowie do dalszych urzędów, oczekując dłuższego życia, w pięćdziesiątym wtórym roku życia swojego, a we dwudziestym piątym od śmierci oycy, panowania, z tym się rozstał światem (r. 1572. 7. lipca) a z nim zgasło plemię Jagiełłów od 200. lat prawie na tronie Polskim zasiadające.

Na tymże ieszcze seymie Lubelskim 1569. nowy książę Pruski Albert Fryderyk po zmarłym oycu swoim, zwyczajnym obrządkiem inwesty-

ture na księstwo Pruskie osobiście odebrał. Posłom też elektora Brandeburskiego i Anszpachskiego chorągiew podana była, na znak przysługę ich do następstwa na toż księstwo prawa.

Za Zygmunta Augusta, gdy Polska przez zajęcie Inflant szeroko ponad brzegami morza Bałtyckiego panować poczyniała, miasta Anzeatyckie straciwszy swą dawną potęgę, szukały protekcji króla Polskiego, lecz interes ten przez zwykły Polsce nieporządek opuszczony. Z powodu wojen w Inflanciech ze Szwecyą król zatamował handel, i dla uskutecznienia tego ustanowił bylekką siłę morską pod nazwiskiem freybiterów. Złąd miasto Gdańsk wielce niespokojne się okazało, chciało panowanie w porcie na siebie zająć, usiłowało freybiterów wyniszczyć, lecz surowe stawienie się króla a zrzeczność wysłanych kommissarzy ze Stanisławem Karnkowskim biskupem Kuiańskim r. 1570. miasto Gdańsk uciszyły i spokojnie nawet miasto to przemożne Karnkowskiego konstytucye przyjęło.

Czasy panowania dwu Zygmunatów były najpiękniejsze dla Polski. Zaprawdę stan szlachecki sam jedynie stał się panującym, ale dosyć jest stateczny i kierować się dający. W stanie tym w Polsce równość braterska trwała, w Litwie magnatizm długo jeszcze niższą szlachtą pocierał. Dokonany związek narodów sprawił wzajemny na się narodów wpływ czynniejszy, braterska równość w stanie szlacheckim w Litwie wzmagala się, zapominano o książęcych tytułach, a przeciwnie w Polsce w latach bliskich zgonu Zygmunta Augusta możni usilowali odróżniać się tworząc ordynacye, na wzór których swoje Radziwiłłowie w Litwie poformowali, w dalszych zaś czasach chętnie cieszyli się uzyskiwanemi w Niemczech hrabiów i książąt tytułami, chociaż równie jak książętom Litewskim bądź Ruskim w Polsce będącym nieużyteczne. Stan wiejski nic korzystać nie mógł, owszem przykład Litwy, gdzie niewola

głosem statutu uroczyscie uznana była, przekonawał szlachtę Polską, że poddani ich zupełną są iak niewolnicy własnością.

Wreszcie w różnem położeniu stany wszystkie używały dobrego bytu, obyczaje przez to łagodniały, a tolerująca przekonanie sumnienia Polska, dająca przytułek o religią prześladowanym, wzniosła o sobie odgłos, że jest przytułkiem nauk i światła. Rzeczywiście też liczył pod te czasy naród niemając liczbę ludzi pełnych wiadomości i nauki, której w różnego rodzaju pismach w wybornej łacinie a surową prostotą technącej polszczyźnie wydawanych i drukowanych. Tym sposobem wytłumaczona została na Polski i biblia, przez Seklucyana, Jana Leopoldy, Wuyka, opisane dzieje narodowe przez Kromera biskupa Warmińskiego, Macieja Strykowski, Orzechowski, Stanisława Sarnickiego, Marcina Bielskiego, Bartłomieja Paprockiego, który o familiach Polskich księgi pisał. W poezyi zaiasniali, Rey z Nagłowic, Kochanowscy Jan i Piotr. Jędrzey Frycz Modrzewski sekretarz Zygmunta Augusta, przez księgi swe de emendanda republica u postronnych nawet niemałe sobie poważenie wyjednał; księgi te jego na oyczysty ięzyk przez Cypryana Bazylika przełożone. Niemniej znajomym był Grzebski, o roślinach i lekach pisali Spiczynski i Siennik. Alchimikiem był Sędziwój, Stanisław Hozysz kardynał biskup Warmiński przydywał na soborze Trydenckim, a potem penitencyaryuszem wielkim w Rzymie umarł. Uczzone tego sławnego człowieka księgi, na francuzki, angielski i inne języki są przetłumaczone. Najsławniejsze wówczas drukarnie były w Krakowie Wierzbęty szacownemi dziełami, które w niey wychodziły, i Łazarzów nie tylko dziełami ale pięknoscią druku, który najpiękniejszym Europejskim równał się. Wtedy liczba drukarni po różnych miasteczkach Polskich bardzo się mno-

żyła. W ostatnich panowania Zygmunta Augusta leciech, wszczęła się rzeczpospolita Babińska, od wsi Babin w Lubelskiem województwie położonej, tak nazwana, którą dziwnie wesołego i żartobliwego humoru szlachcie, nazwiskiem *Pszonka*, wymyślił ku poprawie przez uczciwe żarty obyczajów Narodowych, i bezprawia niektórych w rządy wkradającego się, hasło iey było: *Ridendo castigo mores. Piotr Cassovius*, wielce uczony człowiek, kanclerza funkcją w niej sprawował.

Bezkrólewie.

SMIERĆ Zygmunta Augusta, ostatniego potomka krwi Jagiellońskiej, która Polsce przez 189. lat porządkiem nieprzerwanym królów dawała, przyniesła Polakom wolne panujących obieranie: Piastów albowiem dom dziedzicznym prawem tron posiadał, Jagiellońska familia przez obieranie z następstwem złączone panowała. Po wygasłych zaś obudwóch tych domach, została przy Polakach zupełna wybierania jednego wolność pomiędzy wielu, iak bywać zwykło w obierających króla wolnemi głosy narodach, Kandydatów.

Bezkrólewie to dokładnie, ile mi zamierzona dzieła szczupłość pozwoliła, opisałem, ponieważ wzorem być miało wszystkich inszych takowych bez króla czasów, ielekcy, których odprawowania prawem opisanego nie mamy sposobu.

A naprzód zjazdu i seymiki swoje mała i wielka Polska, Prusy, Ruś i Litwa osobno odprawily, na których senatorowie i szlachta na utrzymanie wewnętrzney w kraju spokojności i bezpieczeństwa, Konfederacją, *Kaptur* nazwaną, przyiąwszy, ściągły tudzież Państwa wszystkie od okolicznych sąsiadów dostatecznie opatrzywszy,

nie mogli się zgodzić na czas, którego by się na Sejm zjechać mieli. Zapraszał Stany na dzień 9. października do Warszawy prymas *Uchański*; ale kiedy tam mało nader zgromadziło się senatorów, sejm zacząć nawet nie było można. Nie długo prymas, i znaczna panów małej i wielkiej Polski liczba, na zjeździe mianym w *Kaskach*, województwa Rawskiego miasteczku, zgodzili się aby na Sejm przedelekcyyny szósty dzień stycznia w roku 1573. był wyznaczony, a przed nim, partykularnym seymikom dzień 13. Grudnia nakazany, na którychby każdego województwa rycerstwo, dwóch imieniem swoim Posłów obrało, na nichże zdało zupełną moc ustanowienia nowego rządów kształtu, i o wszystkich rzeczpospolitey potrzebach zarządzenia. Sejm ten nazwano na ów czas *Convocationis*, a odtąd każdy sejm, który po śmierci królewskiej następuje, konwokacyynym się zowie. Mieyscem na takowe seymy zawsze była Warszawa.

Zaczął się sejm Konwokacyyny od sprzeczki o władzę prymasa pod czas bezkrólewia: wszczęto albowiem pytanie, czyliby prymas miał moc seymów i seymików składania, które prawo nie muiey, iako i niektóre insze sobie przywłaszczyć chciał *Jan Firley* marszałek koronny. Ale uspokoiły tę wątpliwość stany moc seymu i seymików naznaczenia, tudzież nowego króla podług dawnych głosów mianowania, prymasowi przysądziąc, a marszałkowi obranego już króla ogłoszenie zostawiając. Elekcycynemu zatem seymowi dzień piąty kwietnia, a mieysce pole pod Warszawą przy wiosce *Kamień* nad Wisłą wyznaczone, chociaż Litewscy posłowie *Parczów* na granicach Polski i Litwy leżące, a zatem obudwom Narodom wygodniejsze miasteczko, zalecali. Gdy zaś ktoś wzmiankę uczynił o sposobie obierania króla, i pytał: każdyli w szczególności szlachciec ma mieć wolność głosowania, czyli tylko wybrani z każdego województwa Posłowie? *Jan Za-*

moyski starosta i poseł Belzki, tak to pytanie rozwiązał: że ponieważ prawa Polskie zupełną między senatorami i szlachtą stanowią równość, równie mają być wszyscy uczestnikami swobód i przywilejów oyczystych, a zwłaszcza nacylniejszego ze wszystkich, iakrém jest obieranie króla; przydał nadto, iż sprawiedliwa rzecz jest, ażeby, iako do wszystkich bronić Ojczyzny, i za nią się zastawiać należy; tak do obierania oneyże głowy i rządy, wszyscy się przykładali. Głos ten *Zamoyskiego* przypadł wszystkim do smaku, i był początkiem owej, którą w następujących czasach miał powagi.

Nakoniec, że liczba i dostatki dyssydentów tak się wzmogły na ów czas w Polsce, iż większa część senatorów, a znaczna szlachty kościół Rzymski katolicki porzuciła, bać się było potrzeba domowej z tej różności w wierze wojny, której świeżo, a straszne przykłady, sąsiedzkie wystawowały państwa: Dyssydenci, (które imię acz na ów czas równie katolików, iako i heretyków znaczyło, kiedy zgromadzone na seymie stany wspólném imieniem *Dissidentes de Religione* nazwały się, późnieny atoli tém nazwiskiem samych tych znaczyć poczęto, którzy nie katolickiej wiary byli), dyssydenci, mówię, których naczelnikami byli: *Firley* marszałek koronny, oraz wojewoda Krakowski, i Piotr *Zborowski* wojewoda Sandomirski, niczego hardziej nie chcieli, iako ażeby sobie bezpieczeństwo i pokój w wierze otrzymać i obwarować mogli. Katolicy serdecznie pragnąc wewnętrzną w kraju ubezpieczyć spokoynność, której nie tak na przeszkodzie nie jest, iako wynikające z różności wiary niezgody; podpisali pokój, czyli przymierza z dyssydentami artykuły, i oneż w Konfederacyą generalną włożono: która, że miała na tytule senatorów świeckich i duchownych, i rycerstwo całej i nierodzielney Rzeczypospolitey, toiest Wielkiej i Małej Polski, i W. X. Lit. znać stąd, że cokolwiek względem

wiary stanowiono, za jednostayną wszech stanów zgodą następowało. Kiedy tak nowe to przymierze z dyssydentami, od wszystkich nie tylko świeckich senatorów i posłów, ale nawet biskupów przyjęte było; sam prymas *Uchański*, o którym powszechnie dotąd mniemano, że kacerskim nowościom sprzyjał, nie tylko mocno się podpisanemu z dyssydentami pokoiowi sprzeciwiał, ale jeszcze przykładem swoim i wymową tyle dokażał, że biskupi wszyscy, jednego Krakowskiego *Franciszka Krasieńskiego* wyjąwszy, świeckich tudzież senatorów i posłów wielu, którzy się byli wprzód na przymierze to podpisali, od niegoż odstąpili. Ostatnia rzecz, którą na tym seymie roztrząsano, była księżcia Pruskiego pretensya, który się przez posła swiego dopraszał, aby na seymie elekcyjnym mógł mieć miejsce: ale to nowemu królowi do rozsądzenia zostawiono, i zakończono seym: w tém od innych tegoż kształtu seymów różny, że na nim posłowie marszałka nie obrali, ale tylko koleją z każdego województwa inszy poseł codzienną tę godność sprawował.

Gdy już nadchodził naznaczony na elekcyą piąty miesiąca kwietnia dzień, zjechała się pod Warszawę taka senatorów i szlachty mnogość, iż się zdało, że raczey obce iakie zawojuować królestwo, niżeli swego rządu oddawać mają. Na średniem równiny u wsi *Kamienia* miejscu, z rozkazu marszałka koronnego, namiot po zmarłym królu pozostały, rozbito, gdzie senatorowie i ministrowie koronni radzić mieli. Miejsce to senatorskich obrad, późniejszymi czasy *Szopą* nazwano, i sławiać poczęto budynek drewniany, którego wierzch od deszczu i słońca tarciami przykryty, a ściany firankami zasłonięte. Posłom, gdzieby sobie odprawowali rady, miejsce przed namiotem wyznaczone, które na elekcyi *Stefana Kołem* nazwane, dotychczas toż zachowało imię. Województwa, toiest szlachta, która się oprócz posłów na elekcyą zgromadziła, daleko od miej-

sca senatorskich i poselskich obrad, w polu pod namiotami, obszernego obozu podobieństwo wydające, stały.

Przy zaczęciu elekcyjnego seymu ponowił swoją książkę Pruski pretensya, ale mu tę samą, co i na Konwokacyynym seymie, odpowiedź dał. Tenże był skutek podobnych żądź książąt Kurlandzkiego i Pomorskiego, z których ten, oprócz wspólnej sobie z Pruskim i Kurlandzkim przyczyny, dawne zwyczaj i przykład pradziada swego *Bogustawa*, po śmierci Jana Alberta na nowego króla elekcyą, czyli potwierdzenie następstwa jego do Piotrkowa zaproszonego, przewodził. Wszystkie te poselstwa nie nie wskórały, a prawo obierania króla, samym senatorom i szlachcie koronnej i litewskiej, tudzież prowincy do korony, lub Litwy przyłączonych, przyznane.

Dla obwarowania publicznego bezpieczeństwa i pokoju, *Sądy Kapturowe*, od Kapturu generalnego różne, postanowiono: na nich wszyscy, bądź to Polacy, bądź cudzoziemcy, którzyby co na polu elekcyi przewinili, sądzeni być mieli. Sądy te *Judicium Compositum* nazwano, bo się składały ze senatu i rycerstwa. Trzech bowiem senatorów od prymasa wybranych, z każdego Narodu jeden, i dwunastu posłów, z każdego Narodu czterech, na nich zasiadały, oprócz marszałków wielkich obojga Narodów, do których prawo to z urzędu ich zawsze należy.

Po tym ustanowieniu, i niektórych innych rzeczach, do porządnego elekcyi odprawienia należących, zgodnie ułożonych, audyencyą posłom dworów cudzoziemskich dano. A naprzód słuchany był kardynał *Kommendon* papieża Grzegorza XIII. poseł, który imieniem oycy św. długą i uczoną mową Stanom radził gorliwego o całość katolickiej religii, która dotąd wiele uszczerbku przez zamachy heretyckie poniesła, obrać Króla. Po papiezkim poście, mówili cesarscy: *Wilhelm Rosenberg* i *Władysław Persztein*. Rosenberg,

że był Czech rodem, po Czesku miał mowę, spodziewając się, że używając języka do Polskiego dużo podobnego, przypodoba się tym sposobem Polakom. W mowie swojej obszernie się z pochwałami domu Austriackiego rozwiódłszy, Ernesta arcyksięcia Rakuskiego, Stanom rzeczpospolitej za króla podawał, imieniem Maksymiliana II. cesarza, który trzymając się dawnego przodków swoich, w garnieniu pod się iak najwięcej królestw ułożenia, od kilku lat za życia jeszcze Zygmunta Augusta przez X. Cyrusa Cystersa, rezydenta swego w Polsce, starał się o berło Polskie dla tegoż Ernesta syna swego. Wyliczał zatem znaczne pożytki, któreby na Polskę z obrania arcyksięcia spłynęły, i obiecywał między innymi, że Ernest prawa i swobody Narodu potwierdzi, odpadłe kraje odzyska, sprzeczki dawne między rzeczpospolitą i Niemieckim państwem o Inflanty i Prusy uspokoi, Szkołę dla stu szlachty Polaków w Niemczech, lub innem państwie, kosztem własnym trzymać będzie, nakoniec, że od brata swego Rudolfa króla Węgierskiego, wolne win z Węgier do Polski sprowadzenie otrzyma. Chciał był *Rosenberg*, ażeby *Don Pedro Fassardo* poseł Hiszpański, albo razem z nim, albo natychmiast po nim był słuchany, dając pozorą przyczynę, że iedne były, dworów Madryckiego i Wiedeńskiego, względem wyniesienia na tron Polski Ernesta arcyksięcia, żądze. W rzeczy zaś samej chciał sztuką tą posłowi Hiszpańskiemu przed Francuzkim precedencyą otrzymać. Poznał się na tym *Rosenberga* podstępnie *Jan Montluk* biskup Walencyi, poseł Francuzki, i przy honorze króla swego mocno obstawiał. Gdy zaś i Stany rzeczpospolitej na jego stronę osądziły, iemu pierwej czas do mówienia wyznaczwszy, *Fassardo* obawiając się u dworu swego nagany o ustąpioną precedencyą, do Warszawy z pola elekcyi, nie miawszy audyencyi, ustąpił. *Montluk* tedy natychmiast po ce-

sarskim pośle otrzymał audyencyą, miał długą i nader uczoną mowę, w której zaczawszy od pochwał i ujęcia sobie narodu Polskiego, wyliczył obszernie familię *Wależyszów* pochwały, a w szczególności Henryka księcia Andegawńskiego przymioty, jego na króla Rzeczypospolitej usilnie imieniem Karola IX. zalecał, a wielkością i ważnością obietnic, daleko posłów Austriackich przechodził. Ze zaś wieść o sławnym nie mniej iak okropnym Hugonotów wycięciu, w dzień śgo Barłomieja w Paryżu popełnioném, nie w czasie właśnie przyniesioną, hydziła dużo Francuzkie imię Polakom; zwłaszcza gdy nieprzyjaciele tego dworu i protestancy w Niemczech księżęta przekładać dyssydentom nie przestawali, iak mała dla nich w panowaniu Henryka, który się sam dużo do sprośney tej roboty przyłożył, będzie nadzieia; *Montluk* iak mógł naydelikatniey i naygruntowniey króla pana swojego, i Andegawńskiego księcia wymówić, a wszelkie o okrucieństwie Francuzkiem podeyrzenia z umysłów wymazać usiłował, co też już był pierwey uczynił, w wydanych pod imieniem szlachcica Polskiego, na zarzuty i paszkwile z tej okazji przeciw Francyi od iey nieprzyjaciół po Polsce rozsiane, odpowiedziach.

Wprowadzony potem poseł Szwedzki *Jarz Lorch*, Jana III. króla swojego, lub syna jego Zygmunta, do tronu ofiarował, wspierając się na pokrewieństwie z Jagiellońskim domem, i obiecując ustąpienie z niektórych miast Inflanckich, które wtenczas Szwecya posiadała, wspólną pomoc przeciwko Moskwie, gdyby ta od przymierza odstępować chciała, insze tudzież dosyć powabne pożytki. Wszystkich zaś niewypowiedziane obraziła zuchwałość cara Moskiewskiego, który przez ostatnią pogardę, posłów nawet do Rzeczypospolitej nie wysławszy, wskazał tylko do stańców, ażeby albo samego, albo syna jego na tron wybrali, oraz ustąpili Moskwie wiecznymi

czasy Inflant i Kiiowa, tudzież aby przyrzekli, że berło Polskie z familii iego nigdy odtąd nie wynidzie. Propozycye te wzbudziły sprawiedliwy gniew seymu, i zawstydziły tych, którzy z prywatnych pochopów cara Moskiewskiego stronie zdawali się sprzyjać. Nie mniej pełne zuchwałości były cesarza Tureckiego listy, w których prawie rozkazywał Polakom, ażeby nie obierali Austriaką, a brata króla Francuzkiego radził: ięśliby się zaś ten nie podobał, tedy Piasta mianował: prymas lub marszałek koronny, lub też Jazłowieckiego wojewodę Ruskiego.

Po wysłuchanych poselskich i przeczytanych listach, stany na cztery rozdzielili się partye: Austriacką, Francuzką, Szwedzką i Piasta pragnącą, Moskiewska upadła. Senat chcąc ułatwić obranie króla, przez doskonałe pożytków z każdego z tych co się do korony ubiegali, wyniknąć mających zważenie, naznaczył Piastowi, królowi Szwedzkiemu, arcyksiążęciu Rakuzkiemu i Andegawskiemu senatora iego, ażeby każdy swojego zalecał i zachwalał kandydata. Utrzymywał Piasta Jan *Tomicki* kasztelan Gnieźnieński: ale gdy *Zamoy-ski* w mowie swojej przeciwko *Tomickiemu*, naprzód wielą mocnych racyy dowodził, iak niepożyteczna, owszem iak niebezpieczna byłaby rzecz Piasta obrać: potem dopominał się, ażeby ci, którzy z obywatelów króla chcieli, równie iak cudzoziemskich książąt posłowie, z pola ustąpili, wolne tym sposobem zostawiać obieranie; upadła Piasta żądająca partya, kiedy żaden z tych, który nadzieię i chęć osiągnięcia tronu mieli, ze swoją wyiawić się nie śmiał ambicyą. Niedłuzęj się utrzymała króla Szwedzkiego partya, acz ią dosyć mocno marszałek koronny, *Mielecki* Podolski, *Gostomski* Rawski, wojewodowie, i wielu innych panów, zwłaszcza Kalwinów, popierali. Między Ernestem zatem i Henrykiem cała ważyła się elekcya. Ernesta, na którego stronę marszałek koronny po upadłej Szwedzkiej partyi, z wielą

możliwszych przeszedł, podawał do tronu Piotr Myszkowski biskup Płocki: a Henryka Stanisław Karnkowski, biskup Kujawski. Dali zatem swoje o kandydatach senatorowie zdania, a województwa do namiotów swoich poszły, ażeby się tam z sobą naradziły.

Nim atoli przystąpiono do samej elekcji ułożono prawa, podług których wybierany król i wszyscy jego następcy rządzić rzeszypospolitą i zachować się mieli. Artykuły tych praw opiewały co następuje: król następcy na państwo za życia swojego mianować i obierać, ani na ten koniec seymu składać, ani komu do tego pomagać, owszem wzmianki o tém żadney pod jakimkolwiek pozorem czynić nie ma, aby zawsze wolne nowego króla po śmierci pierwszego obieranie stanem zostało. Król pana i dziedzica tytułu, od dawniejszych królów aż do Zygmunta Augusta używanego, nosić więcej nie będzie; dyssydentów w pokoju zachować; wojny nie podnieść, szlachty na żadną generalną wyprawę nie wezwie, poboru nie włożyć, ceł nowych nie postanowi, posłów w sprawach ważniejszych do dworów sąsiedzkich nie wyprawi bez dołożenia się stanów rzeszypospolitej i onychże na seymie zgromadzonych zezwolenia; w radach senatu, gdyby zdania nie zgodne i rozdwojone były, ani do iednomysłności przywiedzione być mogły, król przychylił się do tego, i za tém póydzie, które się najdoskonalej z prawami i pożytkami narodu zgadzać będzie; przy boku swoim król statecznie mieć będzie po 4. co pół roka senatorów dla rady, na co 16. z seymu na seym: 4. biskupów, 4. wojewodów, i 8. kasztelanów naznaczonych zostanie; seymy walne co dwie lecie, a gdyby gwałtowna rzeszypospolitej potrzeba wyciągała, tedy i częściej składane będą, trwać dłużej nad 6. tygodni nie mają; urzędy i godności krajowe, starostwa, królewsczyzny, samym tylko zasłużonym Polakom, a nie cudzoziemcom dawane będą; naostatek, że król,

ani żony nie poymie, ani rozwodzić się z nią nie będzie bez wiadomości i dozwolenia senatu: na końcu przydano, iż iezeliby król przeciwko prawom, wolności, umowom, artykułom, lub przysiędze wczem wykroczył, tedy poddani tém samém wolni być mają od wierności i posłuszeństwa iemu przysiężonego (o). Artykuły te dopełniały opisów wolności i panowania stanu szlacheckiego rzeszypospolitej i ułożonego stały się prawem zasadowém konstytucji rzeszypospolitej.

Zebrańie głosów ukazało większość za Henrykiem, zaczęła partya Francuzka, którą oprócz wyżej wspomnianego Karnkowskiego, Zborowskiego i wszystka Litwa przez Radziwiłłów i Chodkiewiczów ku Henrykowi nakłoniła, wspierała, zbrojno na miejscu elekcji stanawszy, Królem Henryka obrała: Austriacka zaś, której głową był *Firley*, z dyssydentów złożona, do wsi *Grochowa* ustąpiła, nie tak z chęci utrzymania Ernesta, jako raczej chcąc przymierza o wiarę od wielu Katolików na seymie *convocationis* podpisanego, potwierdzenie otrzymać. Wysłani do nich od partyi Francuzkiej: *Jan Sierakowski* wojewoda Łęczycki, *Hieronim Ossoliński* Sandomirski, i *Jan Kostka* Gdański, kasztelanowie dokazali, że na ułożenie zgody, dyssydenci ze strony swojej wyprawili *Jędrzeja Gorkę* kasztelana Międzyrzeckiego, z innymi do zgromadzonych u wsi *Kamienia* stanów: a otrzymawszy warunek swojej w wierzeniu wolności, tudzież aby do *Paktów* nowemu królowi opisanych, artykuł, który dyssydencom ubezpieczający był przydany; na Audegawęńskiego księcia powszechnie się zgodzili. Prymas więc królem go Polskim mianował.

(o) Artykuły te, z powodu, że pierwszy na nie Henryk Walezy przysięgał, nazwane zostały *articuli Henriciani*.

Henryk Walezysusz.

Posłowie króla obranego, przysięgli ięgo imieniem na obowiązki, pod któremi mu herło dawano: i chociaż niektóre z nich przytrudniejsze do wykonania były; atoli *Montluk* bojąc się, ażeby nie zepsował już prawie do końca przywiedzionego dzieła, nie odmawiając, skwapliwie wszystkie punkty podpisał. Przez te *pacta conventa*, wieczne między Francją i Polską przy mierze, zawsze przeciwko Moskwie, lub innemu takiemu nieprzyjacielowi, Waskonów 4000, którzyby żołdem Francuzkim podeymowani byli, przyobierane, armata kosztem Francuzkim na zachowanie przy Polsce panowania na morzu Baltyckim; także na odzyskanie portu i miasta Narwy wypłacenie długów rzeczypospolitey od Zygmunta Augusta zaciągniętych: szkoła w Paryżu na stu kawalerów Polaków, kupcom Polskim iedneź z Francuzkami wolności i przywileje otrzymane, na rozkrzewienie w Polsce rękodziel, srowadzenie ze Francyi pewney rzemieślników liczby, przyrzczone: nadto 450 000 złotych polskich z dóbr, które obrany król we Francyi posiada, corocznie do rzeczypospolitey skarbu wnosić: prawa, swobody narodowe osobnym instrumentem potwierdzić, z dyssydentami pokóy zachować *Montluk* i ięgo kolledzy, książd *Idzi de Noailles* opat Lillenński, i pan *de Lansac* przyobiecali. Takie i tym podobne warunki i obowiązki, które nowo obierany król do uzyskania korony przyrzekał, nazywane są *Pacta Conventa*. Po wykonaney przez posłów Francuzkich na te pakta przysiędze, odprawio się troiste ohwożanie, albo ogłoszenie obranego i mianowanego już króla, zwykłym aż do naszych czasów obrządkiem. Pierwsze uczynił *Firley* marszałek w. koronny, drugie *Opaliński* marszałek nadworny koronny, trzecie *Chodkiewicz* marszałek w. Litewski.

Po ukończeniu tego, wyznaczeni byli z obu-

dwóch stanów oboyg narodów posłowie, którzyby do Francyi iechali zapraszać do obięcia tronu Henryka, przysięgę od ięgo na artykuły praw, podług których królowie rządzić rzeczypospolitą mają, tudzież na *Pacta Conventa*, czyli obowiązki od *Montluka* podpisane, przyjąć, a elekcyi *Diploma* mu oddadź. Zlecono im także, aby z Henrykiem o małżeństwie z królowną *Anną* mówili, a przyjazd ięgo na dzień 4 października, koronacyi wyznaczony, przyspieszyli. Tak się seym elekcyi zakończył, kiedy wprzód stany opatrzyły zewsząd granice państwa, wyznaczyły do dworów cudzoziemskich posłów z oznaymieniem obranego króla, nakoniec do pogrzebu Augusta, i przyięcia Henryka wszystko dostatecznie rozporządziły.

Tymczasem wyznaczeni do Francyi posłowie, z senatu: *Woyciech Łaski* wojewoda Sieradzki, *Teńczyński* Woynicki, *Tomicki* Gnieźniński, *Herbert* z *Fulsztyna* Sanocki, *Górka* Międzyrzecki, *Krzycki* Raciąski, kasztelanowie. Ze stanu rycerskiego: książę *Radziwiłł* marszałek nadworny Litewski, *Firley* Kazimierski, *Zamoyski* Bełzki, *Zborowski* Odolanowski, starostowie, *Tomicki* kasztelanie Gnieźniński, *Pruński* wojewodzie Kiiowski, a na czele wszystkich tych, *Adam Konarski* biskup Poznański: wyprawili przed sobą dwóch szlachty z listem o dokończony elekcyi do Henryka, który natenczas Roszellę (*Rupellę*) twierdzę Hugonotów najmocniejszą w oblężeniu trzymał, a wiadomość tę powziawszy do Paryża pośpieszył, na posłów rzeczypospolitey tam oczekując. Ci wiele trudności w swojej przez Niemce podróży doznali, z przyczyny tę, że cesarz urażony, iż syna ięgo ominęła korona, dla której mu pozyskania 500 000 talerów przez posłów swoich (jako godni wiary pisarzy świadczą) wysypał, przeięcia im przez państwo nie pozwolił, dając późorną *Słupeckiemu* kasztelanowi Lubelskiemu, posłowi do siebie od rzeczypospolitey,

wymówkę, że tego bez książąt Rzeszy Niemieckiej uczynić nie mógł.

Przeszkody atoli te wszystkie posłowie nasi zwyciężywszy, dnia 19 sierpnia do Paryża wjechali, przez wysłanych naprzeciwko siebie od króla Francuzkiego panów wprowadzeni. Mieli naprzód u Karola IX. audyencyą, a potem u matki królewskiej *Katarzyny de Medicis*, która długo z ukontentowaniem wielkiem z biskupem Poznańskim po Włosku rozmawiała: *Elżbietę* też królową Francuzką powitawszy, królowi się swojemu stawili: do którego biskup Poznański miał mowę oznajmującą mu, że naród Polski za króla go sobie zgodnie obrał. Na tę Henryk naprzód sam, a potem przez kanclerza swojego po łacinie odpowiedział. Witali zatem posłowie, Henryka Nawarry króla, (który potem królem Francuzkim zostawszy, Francją pod imieniem Henryka IVgo sprawował,) i innych krwi królewskiej książąt. Dziwowano się wszędzie posłów Polskich wspamiętałości, ludzkości, nadewszystko w mówieniu rozmaitemi językami łatwości: albowiem według świadectwa historyka *Tuana*, po łacinie, po niemiecku, po francuzku, po włosku równie doskonale mówili, iak oyczystym językiem: co dowodem jest, w iakim naówczas poważaniu nauki w Polsce były. Dnia 10. września Henryk w kościele katedralnym Paryżkim Panny Maryi, w przytomności brata swojego króla Francuzkiego, przysięgę na seymie elekcyi opisaną, od kasztelana Sanockiego sobie czytając, wykonał; podpisane od *Montluka pacta Conventa*, i wszystkie sobie podane artykuły przyjął, i pismem stwierdził, nawet ów artykuł, który pokój dyssydentom warował, acz się przeciwko niemu biskup Poznański, imieniem duchowieństwa Polskiego, uroczyście protestował. Nayprzykrzejszy mu się zdawał bydyż artykuł zastrzegający narodowi wolne wypowiedzenie posłuszeństwa królowi, któryby swych przysięg nie dotrzymał. Ten atoli artykuł po-

słowie Polscy wyjaśnił, że królowi nie będzie poczytano za przestąpienie praw, wolności i przysięg, gdyby co przeciwko nim z krewkości uczynił, ale tylko gdyby się gwałtownie i rozmyslnie łamał, na przestrogi i upomnienia senatorów nie dbając. Rzecz o małżeństwie z Anną, do królewskiego do Polski przyjazdu odwołana, pod pozorem, że posłowie nie przywieźli na piśmie wyrażonego królowi zezwolenia, w rzeczy zaś samey, iż Henryk pragnął tego aby małżeństwo to nie doszło.

We trzy dni potem posłowie Polscy z wielką uroczystością Henrykowi w parlamentowej izbie, w obecności Francuzkiego króla, królowej matki, i królowej młodej, wszystkich krwi królewskiej książąt, całego nakoniec dworu, instrument elekcyi oddali: po mianych pierwej mowach przez *Konarskiego* imieniem senatu, a przez *Radziwilli* imieniem rycerstwa. Po przepięwanym hymnie *Te Deum Laudamus*, przez który czas obadwaj królowie klęczeli, powstał ku Henrykowi Karol, i królem go Polskim powitał, ciesząc się z serca, że tak piękna i uczciwa pozbycia się Henryka, którego potęga nieznośna mu była, zdarzyła się sposobność. Nazajutrz wjazd do Paryża uroczysty uczynił król Polski, z wielką okazalnością, i oczywiście powszechną radością znakami. Posłowie nasi po przepędzeniu kilku wesołości dniach, przekładali królowi swojemu, iż rzeczpospolita potrzebuje prędkiego przybycia jego: gdyż iey car Moskiewski wtargnięciem do Litwy groził, urażony, iż nań żadnego pod czas elekcyi nie miano względu. Ale Henryk, któremu już nie bardzo smakowało królestwo Polskie, tak określone prawami, i który będąc zroczonym w absolutnem państwie miał do tego naybliższe nastąpienia na tron Francuzki prawo, ile gdy brat jego Karol był bez nadziei potomstwa, ba i życia długiego; zwrócił swój ode dnia do dnia wyjazd, będąc utrzymywanym w zamysłach swo-

ich od królowej matki, która mu się w tenże sam czas o komendę najwyższą w woysku sprzymierzonych stanów Holenderskich przez *Schomberga* starała. Nie dając jednak Henryk tego po sobie posłom Polskim poznać, wyprawił ze *Zborowskim* pana *Rambouillet*, swojego do rzeczypospolitey posła, któryby o rychłym jego przybyciu upewnił.

Król Francuzki, któremu podeyrzane były te brata ociągania się, i który się go chciał iak naysprędzey pozbydź, pod pozorem mu uczynienia honoru, sam go aż do *Witryaku* odprowadził. Henryk po niejakich jeszcze zwłokach, przez *Lota-ryngi* i Niemieckie państwo otrzymawszy na seymie Rzeskim w Frankforcie pozwolenie, iechał do Polski, z kąd mu królowa matka przy ostatnich w *Blomontie* pożegnaniach, rychły obiecywała powrót. Na granicach wielkiej Polski w Międzyrzeczu powitał go imieniem senatu i rycerstwa *Karnkowski* biskup Kuiański, z kąd przez Poznań do Krakowa na koronacyą pośpieszył. Na pogrzebie *Zygmunta* Augusta dnia 15 lutego odprawowanym, nie był obecny osobą swoją król, ale tylko posła imieniem swoim wyprawił, a ośmnastego tegoż miesiąca do Krakowa wspaniałe wjazd odprawił, w liczney senatu i stanu rycerskiego assystencyi.

We trzy dni po królewskim do Krakowa wjeździe, odprawiona zwyczajnemi obrządkami koronacya. Zaczął się potem sejm koronacyi, na którym przywileiów obojga narodów potwierdzenie nastąpiło. Marszałkiem izby poselskiej na tym seymie był *Agryppa* poseł Litewski: ale dla niedostatku potrzebnych dla sprawowania urzędu tego przymiotów, imie szczególnie marszałka zachował; powinności zaś wszystkie *Stanisław Czarnkowski* za niego odbywał. Przed końcem seymu, smutna na dziedzińcu królewskiego zamku, i prawie przed królewskimi oczyma przytrafiła się scena.

Samuel Zborowski człowiek możny, i z naysprzedszymi w Polsce domami spokrewniony, ale lekkomyślny i dumny, *Jana Tęczyńskiego* kasztelana *Wojnickiego*, z przyczyny bardzo błahy, na pojedynkę wyzwiał. Z *Tęczyńskim* między innymi jego przyjaciółmi i krewnymi, przyjechał przed zamek *Jędrzey Wapowski* kasztelan *Przemyski*: który chcąc zawaśnionych pogodzić, gdy byłśmiertelnie raniiony od *Zborowskiego*, czyli też od jego domowych; wszczął się wielki w zamku królewskim rozruch, który, król z senatu na ów czas wychodzący, posłyszawszy, mocno się zatrwożył. *Wapowski* wkroczył z rany odniesioney umarł; zapozwano zatem *Zborowskiego* do sądu. Król czy to sprzyiając domowi temu, któremu wstęp do korony po wielkiej części był winien: czyli się też potęgi jego obawiając, wywołał z krainy *Samuela*, ale bez wydania nań niesławy: kara *Tęczyńskich* partyi, owszem wszystkim do żadney strony nieprzywiązanym, nabył się lekka zdała: którzy zaraz źle o sprawiedliwości królewskiej rokować sobie poczęli, i o zbyteczne królowi *Zborowski*mu, z krzywdą praw przywiązanie, obwiniali. Gdy zaś król kasztelaniną *Przemyską*, osierociałą po *Wapowskiego* śmierci, *Droiwskiemu* powinowatemu *Zborowskich* oddał, a województwo *Krakowskie* po *Firleiu*, który w te czasy umarł, *Piotrowi* wojewodzie *Sandomierskiemu*, rodzonemu *Samuela* bratu, wszyscy powszechnie na to sarkali; wsczęła się zatem między królem i senatem nieufność. Król w takowym razie oczekiwał troskliwie pomysłu jakiej dla siebie okoliczności, i tę przyniesła mu niezadługo śmierć króla *Francuzkiego*: który iak tylko, oczy zawarł; królowa matka natychmiast wyprawiła z tą do *Henryka* nowiną, oraz aby iak nayspieszniej do *Francyi* przyjechał, jeżeliby utracić nie chciał korony, potrzebę nieodbitą przekładała.

Wiesć tę, na której utaieniu wiele zależało *Henrykowi*, *Dudithius* cesarski poseł, który o

nief list w tenże sam czas odebrał, między Polakami rozgłosił; zaczęł króla wprawdł w potrzebę zgromadzenia senatorów przytomnych na ten czas w Krakowie. Ci za rzecz potrzebną osadzili, aby król seym złożył, na nim pozwolenie wyiechania do Francyi odstanoł rzeczypospolitey otrzymał, a w czasie krótkim powrócić przyrzekł. Wystuchawszy tego zdania cierpliwie król, udał, iakoby na nie przystawał. W rzeczy samey uważał, iż zdanie to iak prawom Polskim przyzwoite, tak iemu niebezpieczne było: i bojąc się, ażeby Kalwini Francuzcy korzystając z tego opóźnienia, innego którego z książąt swej fakcyi nie utrzymali na tronie; postanowił potajemnie uciechać: co też dnia 18. Czerwca w nocy ze siedmiu ucieczki swej towarzyszymi wykonał; kiedy żaden z Polaków myśli i podeyrzenia o takowym jego postępku nie miał. Tym więc większa trwoga i podziwienie we wszystkich było; im mniej uładu sposób spodziewany. *Tęczyński* kasztelan Woynicki puścił się w pogoń za królem i dogonił go na granicach Szląskich; ale ani prośbami, ani uwagami, żadnemi do powrotu go nie mógł nakłonić. Zostawił król w gabinecie swoim do senatu listy, w których się wymawiał, przeco tajemnie wyiechał: obiecywał iak naysprędzey powrót, dopraszał się tudzież, aby mu przysłani byli do Paryża posłowie, z którymi by się o sprawach rzeczypospolitey tymczasem naradzał. Były i do niektórych panów Polskich, którym król więcej ufał, znalezione listy: w tych im podobnież wymawiał się, a do stateczney ku sobie wierności zachęcał. Zlecił nadto Henryk *Danzeuszowi*, Francuzkiemu posłowi do Danii, który na ten czas w Krakowie bawił, aby nieopowiedny swój wyjazd iak naysprawniej przed senatem usprawiedliwił.

Pisał senat do Henryka w Wiedniu będącego, gdzie go *Maxymilian* nad spodziewanie z wielką wspaniałością przyjął, prosząc, ażeby przedsię-

wziętey tak nieprzyzwoicie królowi dwóch Narodów podróży poprzestał, obiecując przystoyniejszy do Francyi dostania się i oney utrzymania sposob. Ale Henryk w przedsięwzięciu swoim nieodmienny, odpisał, że żądzom ich żadną miarą dosyć uczynić nie może: gdy interesa Francuzkie w takim są stanie, że bytności jego rychley potrzebują: domagał się powtórnie, ażeby mu posłów, z którymi by o rzeczypospolitey radził, przysłali; obiecywał tudzież, że iak tylko spokojność Francyi przywróci; do Polski zbieżać nie omieszka. Obadwa te listy iedenże miały skutek: gdyż ani król od drogi przedsięwziętey odwieść się nie dał, ani senat posłów mu nie wyznaczył, lubo o to pisanym z Lugdunu listem potrzecie prosił: dokąd z Wiednia udawszy się przez Wenecyą, Ferrarę, Mantuę, Turyn, i góry Alpeyskie, szczęśliwie przybył.

Kiedy więc nie można było przewieść na Henryku, ażeby do Polski powrócił; uchwalono na zjeździe Warszawskim: iż teżeli król na dzień 12. maja roku następującego nie powróci; tedy na seymie, który do *Stężycy* naznaczono, do elekcyi nowego króla przystąpią. Dekret ten na piśmie z podpisem stanów, Henrykowi posłany był przez *Hieronima Rozrażewskiego* sekretarza koronnego, i *Jana Drohoiowskiego* starostę Przemyskiego. Ci odpowiedź królewska przynieśli, iż przed czasem sobie przepisany, żądzom stanów w powróceniu się do Polski uczyni dosyć. Zamieszki atoli i niepokoje Francuzkie, których on przyjazdem swoim nie tylko nie uspokoił, ale jeszcze pomnożył; przywieść do skutku tey nie pozwoliły mu obietnicy.

Dwunastego więc dnia Maja zaczął się seym w *Stężycy*, który raczy się rozsypał, aniżeli porządnie zakończył. Ukazały się bowiem zdania o ważności aktu elekcyi, do której przystąpić miano, poróżnione. Szlachta miała zawód bo do zapowiedzianej elekcyi nie przyszło, a zatem roz-

biegła się z nieczem. Dopiero prymas nazначzył na seym konwokacyyny 3go października. Seym ten jednodzienny ogłosił bezkrólewie, i czas elekcyi na dzień 4ty listopada. Pod te czasy Tatarzy na Podole, Wołyn i Ruś wtargnąwszy, kraie te splondrowali.

Panowanie Stefana Batorego.

Podług naznaczonego terminu, nastąpił 1575. w listopadzie pod Warszawą seym elekcyyny, zebrano się szlachty nie wiele, i zebrane stany, posłów cudzoziemskich książąt, albo samych ubiegających się do tronu, albo za innymi wstawiających się, słuchali. Najznakomitsi zaś między kandydatami byli: *Ernest* arcy książę Austryacki, syn *Maxymiliana II.* cesarza, brat tegoż cesarza *Ferdynand*, Jan król Szwedzki i syn jego *Zygmunt*, *Alfons* książę *Ferrary* i *Modeny*, nakoniec *Stefan Batory* wojewoda *Siedmiogrodzki*. Ten ostatni naprzód przy dworze *Jana* księcia *Siedmiogrodzkiego*, z *Elżbiety* *Zygmunta* *Augusta* siostry i *Jana de Zapol* Węgierskiego króla zrodzonego, przez nieaki czas zostawał, a po tego śmierci nie przez żadne nastąpienia prawo, ale szczególnie przez cnotę i przez chęć wojska, nad którym na ten czas brat jego *Krzysztof* miał najwyższą władzę, na księstwo w roku 1571. wstąpił; do starania się zaś po uścis *Henryka* o tron Polski, od *Samuela Zborowskiego*, który z krain dla *Wapowskiego* zabicia wywołany, do niego się schronił, był podbudzony. Senat duchowny ledwie nie cały za prymasem *Uchańskim* idąc, chciał mieć cesarza królem, chociaż się podobno o berło na siebie starać nie myślał. Senatorowie świeccy zgodni w tém, iż sobie z domu Austryackiego króla życzyli, jedni cesarzowi, drudzy arcy księżęciu sprzyiali. Sam szczególnie *Jędrzey Zborowski* marszałek nadworny koronny na *Batorego* głosował. *Jan Tarło* Lubelski, *Jędrzey*

Tęczyński *Belzki*, wojewodowie, *Piasta* obrać radzili. Rycerskiego także stanu nie jedne były pragnienia, kiedy niektórzy z nich Austryaka, reszta, z łona obywatelów pana żądali, *Jana* *Kostkę* *Sandomirskiego* i wspomnionego dopiero *Tęczyńskiego* *Belzkiego*, wojewodów, jako najgodniejszych mianując. Drugiey tey, w stanie szlacheckim partyi, głową był ów sam *Zamoyski*, który na elekcyi *Henryka*, *Piasta* podobnież pragnącą partyą, szczególnie powagą swoją obalił.

Przywiązani do domu Austryackiego panowie widząc, że szlachty, *Piasta* żądających, przystąpiwszy do jednomyślności z sobą nie mogli; ustąpiwszy z placu elekcyynego, na insze miejsce, dobrze w broń opatrzone, przenieśli się: gdzie dnia 12go grudnia prymas mianował, a marszałek w. kor. ogłosił *Maxymiliana* cesarza królem Polski: acz zaraz na owém miejscu wielu się obraniu temu sprzeciwiło. Rzecz ta pomnożyła znacznie *Zamoyskiego* partyą: wielu bowiem senatorów i szlachty, obrażeni takowym prymasa postępkim, odpisali się od niego, a do przeciwney się przyłączywszy, *Annę* królową Polską dnia 14. grudnia na królową obrali, *Batorego* iey za małżonka przydając, którego razem królem Polskim mianowali. Ogłoszenie to stało się przez *Jana* *Śienickiego*, chociaż żadnym ieszcze na ten czas nie będącego biskupem: gdyż biskupi wszyscy przeciwney się strony trzymali; przystąpiono zatem do układania umów królewskich, *Pacta Conventa* zwanych, których treść była: że król prawa wszystkie i swobody krajowe przysięga stwierdzi, długi rzeczypospolitey wypłaci, odzwane od królestwa przez Moskwę niektóre miasta odzyska, o potwierdzenie z Turkiem przymierza postara się, od Tatarów pokój ubezpieczy, ściany królestwa wszystkie obroną przyzwoitą opatrzy, do skarbu rzeczypospolitey dwa kroć sto tysięcy złotych przed swoim przyjazdem oddliczyć każe, nakoniec, że szlachtę w niewolę od Tata-

rów zabraną własnym kosztem wykupi. Przydano tudzież, aby opisane Henrykowi artykuły potwierdził, cudzoziemskich posiłków bez dolożenia się stanów nie zasięgał, naiemnych żołnierzy, za granicę nie wysyłał, w gwałtowney Rzeczypospolitey potrzebie żołd na 1500 piechoty ze swych dochodów płacił. Umowy te przyjęli i podpisali wojewody Siedmiogrodzkiego posłowie, *Jerzy Blandrata* i *Marcin Berzewicy*; przyrzekli także, że ie Pan ich albo w swojej osobie, albo przez posłów przysięże na Seymie na dzień 18. Stycznia w roku przyszłym do *Jędrzejowa* wyznaczonym, na poparcie elekcyi, z której oznaymieniem posłów do Batorego wyprawiono, a na czele ich Tarła wojewodę Lubelskiego.

Strona przeciwna *Pacta Conventa* posłom cesarskim oddawszy, i wysławszy do Maxymiliana zapraszając go do objęcia tronu, naznaczony od prymasa do *Łowicza* zjazd uchwaliła, mając na nim obranie króla od siebie uczynione potwierdzić. W *Jędrzejowie* na dzień opisany zgromadzeni zbrojno, iakby na wojenną wyprawę, szlachta, do których nie mało świeckich senatorów przyłączyło się, a z duchownych sam *Karakowski* biskup Kuiawski, obranie Anny i Batorego potwierdzili, a wszystkich mu sprzeciwiających się, iako powszechny pokóy targających, za nieprzyjaciół oyczyzny osądziwszy, wzajemnie się przeciwko nim obowiązali, dzień tudzież koronacyi i wesela królewskiego 4. miesiąca Marca wyznaczili. Przybył na ten zjazd od Batorego w poselstwie *Hieronim Filipowski*, który imieniem Pana swojego poprzysiął wszystkie mu opisane artykuły z obietnicą wiernego ich wykonania. Byli i od cesarza posłowie zachęcający szlachtę, ażeby go, iako od większey daleko części obywatelów obranego, za króla uznać chcieli. Ale im odpowiedź dano, że obranie Maxymiliana stało się bezprawne; zaczęm proszono go, ażeby odstąpił od swej pretensyi. Kiedy zaś cesarz ze swoim się

do Polski przyjazdem opóźniał; Batory przysiągłszy *Pacta Conventa*, i artykuły wszystkie w mieście *Meggies* podpisawszy, dnia 22. Kwietnia do Krakowa zjechał, a pierwszego Maja wraz z *Anną* ozdoby królewskie, nazajutrz zaś ślub z rąk biskupa Kuiawskiego, prymas bowiem, do którego to z urzędu należało, przeciwney trzymał się partyi.

Po skończonym seymie król serdecznie pragnąc przywrócić krajowi spokojność, chociaż tych, którzy aż do owego czasu przeciwnymi mu byli, do siebie przyciągając. Kiedy zaś tak o pozyskaniu panów przy Maxymilianie będących troskliwie myślał, odrzucił od siebie dom *Zborowskich*: ci bowiem dopomógłszy mu nie mało do wstępu na tron, spodziewali się, że po ich myśli Państwo rządzone, i łaski królewskie szafowane będą, a więc z krzywdą zasłużonych, niegodne i niesposóbne królowi do wakansów osoby narzucali, i owszem *Walentego Dębińskiego* kanclerza koronnego przywiódłszy, ażeby kasztelaną Krakowską przyjął, na jego miejscu *Jana Zborowskiego* człowieka wprawdzie cnotliwego ale żołnierza lepszego niż Ministra, królowi do pieczęci nastroczali. Król z przyrodzenia ku cnocie i sprawiedliwości skłonniejszy, na ich wstawienie się względu żadnego nie uczynił, i mimo ich wolą pieczęć większą *Wolskiemu* podkanclerzemu oddał, a mniejszą *Zamoyskiemu*, który, że był głównym nieprzyjacielem *Zborowskich*, tém nieznóżniejszą zjadł przeciwko królowi uraza w nich się zaięła. *Jana* atoli *Zborowskiego* ułagodził król dawszy mu komendę nad świeżo zaciągniętym od siebie regimientem *Gwardyi Koronney*, kiedy *Krzysztof Radziwiłł* nad *Gwardyą Litewską*, dawniey już nieco kreowaną, zwierzchność objął.

Około tegoż czasu król uformował rodzaj trwałego woyska z kozaków, nadawszy im niektóre przywileie: tudzież wolność obierania *Hetmana*, na którego rezydencyą naznaczył *Trechty-*

mirów, zamek nad Dnieprem leżący, kraie im na granicach królestwa do pilnowania wydzieliwszy: i tak Naród ten, ze samego steku pospólstwa prowincyy Ruskich do Polski należących zebrany, codzienném łotrowaniem przedtém żyć przywykły, uczynił rzeczypospolitey pożyteczniejszym w bronieniu granic Ruskich przeciw Tatarów wycieczkom i pustoszeniom, owszem Turkom i Moskwy swoimi napażdami był długo straszny.

Prymas tym czasem, kiedy mu się ów zjazd w Łowiczu złożony nie powiódł, naznaczył inszy do Warszawy; ale stamład partya, której był głową, nie nieuczyniwszy rozeszła się. Król też na końcu Maia do Warszawy przybywszy, Litwę od Jana Chodkiewicza starosty Żmudzkiego ku sobie nakłonił, łaskawie przyjął, praw ich i swobód całość potwierdzając. Co widząc Prymas, poddał się z partyą swoją królowi. Nakoniec Prusy wszystkie Stefana za pana uznały, Gdańszczanów wyjąwszy, którzy od *Konstantyna Ferbera*, człowieka równie u pospólstwa, iak u Magistratu możnego, do popierania Maksymiliana elekcyi pobudzeni byli, a raczey o całość swobód swoich troskliwi, chcieli wprzód potwierdzenia onychże, ustaw zaś Karnkowskiego nader sobie uciążliwych zniesienie, oraz religii protestanckiey wolne wyznawanie, zaczęmby królowi wierność i posłuszeństwo zaprzysięgli, otrzymać. Przyjął król od województw Pruskich przysięgę w Toruniu podczas seymu, który tam w miesiącu października złożył: gdzie mu też wyprawę generalną na ukrócenie nieposłusznych Gdańszczanów obieścić pozwolono, jeżeliby ich inaczey do powinności przywieść nie można było.

Gdy Gdańszczanie drogą perswazyi do posłuszeństwa nie dali się nakłonić, za nieprzyjaciół oyczyny są osądzeni, i król przesławszy przed sobą Jana Zborowskiego ze 2500 ludzi, sam się w osobie swojej na tę wyprawę gotował. Gdańszczanie do broni się mając, wysłali 5000 woyska

pod kommendą Jana z *Kolna* przeciwko Zborowskiemu. Stoczona między temi pocztami większa nad liczbę żołnierzy bitwa, Gdańszczanie rozproszeni. Po tej porażce król Gdańsk obległ, a forteca Münda od *Weihera* ściśle była opasana, lecz bezskutecznie. A zatém król miarkując obleżenia długość, cofnął się z woyskiem do Malborga, gdzie sprawa ta, za pośrednictwem posłów elektorów Saskiego i Brandeburskiego ngodzona, Gdańszczanie obiecawszy wrócić wszystkie wojenne nakłady, klasztor tudzież Oliwski od siebie zburzony naprawić, do łaski królewskiej przyjęci, i przywileje dawne im potwierdzone. O konstytucyach zaś *Karnkowskiego*, i o cle, rzecz odwleczona do seymu, który następującego roku w Warszawie był złożony.

Zostawszy Batory królem znalazł skarb wypróżniony i z wielkiem zmartwieniem jego stany czyli szlachta na seymie w Toruniu podatków odmówiła mu była; król zatém musiał innych szukać zasilków; znalazł też duchowieństwo ochoche w dostarczeniu pieniędzy na potrzeby kraju, za co król Stefan do podzwignienia tego stanu, który w zatargach ze szlachtą od niejakiego czasu poniżenia doznał, do odnowienia oraz zachwianych z dworem Rzymskim związków czynnie się przyłożył. Prymas Uchański dotąd dworowi Rzymskiemu nieprzychylny, zwołał do Piotrkowa 1577 roku synod, na którym potrzeby Kościoła katolickiego w Polsce opatrzone zostały i instawy soboru Trydenckiego roztrząsane, ile rozwołnione byż miały, aby do Polski zastosować się dały. W tej mierze do Rzymu po decyzją posłano, a król w dalszych czasach nad ich dopełnieniem czuwał.

Znaydował ieszcze Batory wsparcie pieniężne w domie Brandeburskim, dla tego był mu przychylnym. Na seymie też warszawskim r. 1578. Batory, Albertowi Fryderykowi książęciu Pruskiemu, do rządzenia dla pomieszanego rozumu

niesposobnemu, za opiekuna i administratora Prus, z pewnymi warunkami wyznaczył Jerzego Fryderyka margrabiego Anszpach, z nieukontentowaniem samych Prusaków, Niemieckiego domu nie lubiących. Gdy margrabia opiekun uroczystą królowi wykonywał przysięgę, chorągiew jak iemu tak i posłom elektora Brandeburskiego podana była, na znak przysięgi do tegoż księstwa prawa, o co izba poselska mocno narzekała, nie myśląc przyzwalać na dziedziczenie linii elektorskiej podług pierwszych z Zygmuntem starych umów do Prus prawa niemających.

Tegoż seymu Warszawskiego, konstytucya ustanowiła, ażeby nikogo napotem do szlachectwa, tylko na seymie za zgodą wszech stanów, nie przypuszczać (p). Na tymże seymie postanowiony był trybunał główny koronny, którego obmyślenie ieszcze na Jędrzejowskim zjeździe zalecała królowi szlachta, sprzykrzywszy sobie, że z wielką niewygoda i przewłoką dekrétów u dworu, dokąd wszystkie appellacye należały, czekać potrzeba było. Nakoniec przeciwko Moskwie wojnę, i na nią pobor dwuletni za powszechną zgodą uchwalili stany. Gdy bowiem Stefan pod Gdańskiem się bawił, car od przymierza dawniej zawartego z Polską odstępuiąc, całe prawie bronią opanował Inflanty. Poraził tam na głowę część jego woyska, oblężeniem *Kiesi*, albo Wenden miasta bawiącą się, Jędrzey *Sapieha*. Król też mając wszystkie do wojny gotowości, granice tudzież państwa obwarowawszy tak od Tatarów, którym zwyczajnego rocznego *donativum* postąpił, iako od Kozaków, których w boiaźni i karności utrzymał, wodza ich *Podkowę*, gdy iakieś

w Multańskiej ziemi niepokoje i zamieszania wszczynał, złapawszy, i śmiercią ukarawszy, do Litwy pojechał: gdzie nad Polskiem woyskiem, które 10 000 wynosiło, *Mieleckiemu* wojewodzie Podolskiemu, nad Litewskiem *Radziwiłłowi* wojewodzie Wileńskiemu, a nad Węgierską piechotą, której 5000 było, *Bekieszowi* zwierzchność poruczywszy, Połock, który za Zygmunta ieszcze Augusta Moskwa wzięta była, oblężeniem opasał, a po żwawym szturmie do poddania się przymusił. A gdy niezadługo Sokół, Turowię i Suszę zamki w ziemi Połockiej woysko Polskie dobyło; król hold od Gottarda księcia Kurlandzkiego przyjąwszy i uroczystą mu na to księstwo inwestyturę dawszy, woysko na zimowe kwatery rozpuścił: sam zaś na seym do Warszawy pośpieszył, chcąc obmyślić skuteczną do dalszego wojny prowadzenia pomoc.

Otrzymawszy od stanów zezwolenie na dwuletni znów pobór, udał się do Wilna, gdzie wpośród wojennych myśli, o rozkrzewieniu nauk, które i sam niewypowiedzianie kochał, i za najpiękniejszą państw ozdobę uznawał, nie przepominając, akademią XX. Jezuitom w rządy oddaną, która potém od Grzegorza XIII. papieża potwierdzona była, w Wilnie założył. Wtém król o porządnym wołowania sposobie z Janem *Zamoyskim*, któremu był niedawno pieczęć większą po Wolskim oddał, naradzał się, Moskwa widząc znaczne przygotowania od Stefana poczynione, prosiła nieustannie o pokóy, a przynajmniej o kilkoniedzielny od wojny odpoczynek; lecz król nieporuszony w przedsięwzięciu rozpoczętej wojny, Wielkie Łuki obległ i szturmem wzięł. *Zamoyski* też Wielizę, a *Radziwiłł* Uściatę dobył. Nowel także, Zawłocję, Jezierzycze, Porchów, Opoka, Starodubów, i inne niektóre poddały się zamki. Król *Zamoyskiemu*, którego nie dawno po dobrowolnem od Mieleckiego komendy złożeniu, hetmanem w.k. uczynił, poruczywszy do-

(p) Podobnie w r. 1601. zawarowano, że nawet indygenaty tylko na seymie udzielane być mogły: dotąd albowiem cudzoziemni szlachectwem w swoich krajach zaszczytenci, iak tylko w Polsce osiedli, iuż tēm samém stawali się obywatelami i innymi ziemianom równymi, i praw ich wolności uczestnikami.

kończenie póczętego od siebie oblężenia Pleskowa, albo Pskowa do Litwy sam odiechał: gdzie uchwalony na blizkim seymie trybunał, na wzór koronnego założył.

Zatrwożona tak pomyślném Polaków szczęściem Moskwa, a nadziei otrzymania pokoju zgółta nie widząc, wyprawiła do Grzegorza XIII. posłów, prosząc go o pośrednictwo i ugodę między nią i Polską. Papież spóźniając się, że ta rzecz może zdarzyć jaką pociągnięcia obrządku Greckiego do Unii z kościołem Rzymskim pogodę, ochotnie na się ten obowiązek przyjął, i natychmiast księdza Antoniego Possewina jezuitę do zawarcia zgody między królem i carem wyprawił. Król chętnie się chwytając okoliczności oświadczenia swoich ku Rzymskiej stolicy względów, zezwolił na traktowanie o pokój, który w Zapole zaczęty, w Kiwerowej horce dokończony, i podpisany był z temi obowiązkami: król wszystkie podbite miasta i zamki wrócił Moskwie; ta wzajemnie wszelkich do Inflant odstąpiła pretensy, a Połock ze wszystkimi poblizszymi zamkami, pod czas tej wyprawy od Polskiego wojska odzyskanymi, przy Litwie pozostał.

Po zakończonym traktacie, *Zamoyski* od Pskowa oblężenia, które pięć miesięcy trwało, odstąpił, a król do Rygi pojechał, aby Inflanty na województwa rozporządził. Ztamąd wyprawił poselstwo do Jana króla Szwedzkiego, upominając się o przywrócenie Estonii, do Inflant niegdyś należącej, tudzież zamków niektórych przez Szwecyą pod czas wojny z Moskwą wziętych; ale posłowie, z których naprzód był wyprawiony *Aleman* kuchmistrz koronny, potem Krzysztof Warszawicki, nakoniec Wawrzyniec Goślicki, który potem biskupem Poznańskim został, polityk i krasomówca wielki, nie u Szwedzkiego dworu w sprawie tej nie wskórali. Bo Jan naprzód odwłóczył, potem się o posag Katarzynie królownie Polskiej, małżonce swojej należącej, dopominał.

Tymczasem król administracyą Inflant poruczył Jerzemu książęciu *Radziwiłłowi* biskupowi Wileńskiemu, (którego potem Grzegorz XIII. równie jako i Alberta *Bologneta* swóiego w Polsce posła, kardynałem na nominacyą królewską uczynił,) na końcu zaś r. 1583 Inflanty na trzy województwa: Wendeńskie, Derpekie i Parnawskie podzielił, biskupa, któremu stolicę w Kiesie czyli Wendenie wyznaczył, i który się razem nazywał Piltyńskim, wojewodów 3, tyleż kasztelanów, podkomorzych, chorążych, sędziów i innych urzędników postanowił; czas i miejsca na scymiki partykularne naznaczył, nakoniec wolne religii protestanckiej zostawił Inflanczykom używanie. Do takiego Inflant rozrządzenia wielce królowi dopomógł mąż wysoką nauką i prześliczną wymową zaszczycony *Dymitr Solikowski*, za co wnet arcybiskupstwem Lwowskiem po śmierci *Sienińskiego* od króla był nadany.

Na początku roku 1583 zaszła sprzeczka między Stefanem i Fryderykiem II. królem Duńskim o ziemię Piltyńską w Kurlandyi, którą po śmierci Magnusa brata króla Duńskiego obadwaj ci królowie sobie przywłaszczować chcieli. Uspokojone atoli poróżnienie to, od którego ledwie do wojny nie przyszło, gdy Batory Fryderykowi 30000 talerów za Piltyńską ziemię wypłacił, którą zaraz książęciu Pruskiemu dał w zastaw; pożyczwszy od niego przerzeczoney summy.

Uspokoiona królewskiem staraniem od postronnych Polska, dziwnie wewnątrz zamieszana była z *Zborowskich* osobliwie przyczyną, których po śmierci Piotra wojewody Krakowskiego, czterech braci rodzonych było: Jan kasztelan Gnieźnieński, Jędrzey marszałek nadworny, Samuel i Krzysztof Jan najstarszy wielkich cnot i przymiotów mąż, nie tylko nie się do braci swoich fakcyi nie miewał, ale też z *Zamoyskim* w wielkiej przyjaźni, ku królowi z wiernością i przywiązaniem osobliwszém zostawał. Trzej zaś ostatni roziątrze-

ni, że dopomógłszy królowi do tronu, takiey od niego nie doznawali, jakiey się spodziewali, wdzięczności; naprzód szlachty serca i umysły odwrócili od króla, nakoniec sprzyśleli się między sobą, żeby króla albo królestwa, albo życia pozbawić. Samuel zaś o zabicie *Wapowskiego* pod czas koronacyi Henryka popełnione hańbicą skarany, gdy z królem, u którego się był w księstwie siedmiogrodzkiem schronił, do Polski wrócił, dufając w kredyt swojego domu, z najmożniejszymi w Polsce i Litwie familiami spokrewnionego, i w łaskawość królewską, której długo doznawał, a najbardziej w liczną asystencyą, bez której się nigdy nie pokazywał, nie tylko śmiało ze wzgardą uczynionego przeciw sobie dekretu w Polsce bawił; ale jeszcze, iako się rzekło, spisek z bracią przeciwko królowi uczynił, i Turków, z którymi rzeczpospolita w przymierzu była, zaczepił, Kozaków na rabunek kraju ich podnawiając. *Zamoyski* zapobiegając okropniejszym skutkom, których się nie chybiu trzeba było spodziewać po niespokojnym Samuela umśle, ostrzegł go naprzód przez jego przyjaciół, ażeby się w województwie Krakowskiem, starościńskiey jego iurysdykcyi podległym, nie znajdował; a gdy mu się *Zborowski* zuchwale pod samym nawet Krakowem przedstawiał, złapać go, do zamku krakowskiego zaprowadzić, i tam podług dekretu i woli królewskiej, listownie sobie oznajmioney, ściał rozkazał. Przed śmiercią spytany o sprzyśżenie się przeciwko królowi przyznał się, i braci swoich Jędrzeja i Krzysztofa powołał; a król też już pewny był o tém ich spiknieniu częścią z listu przeiętego, częścią z oznajmienia prymasa Karnkowskiego.

Wymówić trudno iak zaiętrzony wszystek dóm Zborowskich o wziętą Samuela głowę, równie przeciwko królowi, iak przeciwko *Zamoyskiemu* zostawał. Można zatem przewidzieć było, iaki miał być skutek seymu, który król po mianey w roku

1585. senatu radzie w Lublinie, do Warszawy wyznaczył. Na nim, oprócz wielu innych materyy, miał król stanom radzić wojnę przeciwko Moskwie, której poniżenie pory wygodniejszey nie było nad tę, kiedy po śmierci Iwana rządu iey między Fiedorem synem zmarłego cara, i opiekunem Fiedora, klócaćmi się wzajemnie, rozerwane były; lecz do tego nie przyszło, bo się seym na sprawie Zborowskich bezskutecznie rozszedł. Gdy albowiem król Krzysztofa o występkek zelżonego maiestatu obwinionego, i osądzonego mimo prośbę wszystkich jego krewnych, a zwłaszcza kasztelana Gnieźnińskiego statecznie królowi przychylnego, na utratę życia i sławy skazał, a Jędrzeja sprawę do seymu przyszłego odwłókł; krewni oskarżonych rozgniewani, że nie przez swoje wstawienie się wskórać nie mogli, podburzyli posłów, którzy protestowawszy się przeciwko uczynionemu na Krzysztofa *Zborowskiego* dekretowi, iako wolnościom szlacheckim przeciwnemu, seym skazili, i tak o żadnym z walnych owych rzeczypospolitey interesów, dla których osobiwie był seym zwołany, nic zgoda nie uchwalono. Instrument szczególnie królewski, w roku przeszłym Gdańszczanom dany, niszczący opisane im od *Karnkowskiego* ustawy, nowe tudzież rozporządzenie cła, i iusze niektóre rzeczy ku pożytkowi tego miasta zawierający wyszedł.

Kiedy w Polsce te ze Zborowskimi kłótnie wrzały, w Inflanciech wprowadzenie kalendarza Rzymskiego od Grzegorza XIII. poprawionego, przyczyną niemałego zamieszania było. To w Parnawie prędko uśmierzone; ale w Rydze do niebezpiecznego buntu przyszło. Król obawiając się, ażeby rzecz ta gorszych za sobą nie pociągnęła skutków, zjechał do Grodna, chcąc się osobą swoją do zamieszek tych uspokojenia skutecznie przyłożyć. Atoli rzecz puszczone w odwłokę, gdy króla częścią potrzeby nagleysej rzeczypospolitey, częścią świata chrześciańskiego żądze dokąd

inąd wzywały. Pogody albowiem lepszy nie było do zawojuwania Moskwy, którą król myślał wprzód posiedzieć, niżeli Turkom wojnę wydać, do której go wszyscy chrześcijańscy książęta zachęcali, a mianowicie Syxtus V. Grzegorza XIII. na stolicy Rzymskiej następcę, który też i posilki pieniężne królowi przybiecał. Pozwolenia więc tylko stanów żądając, sejm do Warszawy wyznaczył, a przygotowania tym czasem wszystkie do wojny czynił. Oprócz tego, ponieważ swobody szlacheckie zbyt znacznie rozwolnione były, i ślad od niejakiego czasu o niebezpieczeństwie i upadku rzeczypospolitej przemawiano, ponieważ w takim stanie królestwa czasu bezkrólewia i elekcyje narażały go na największe niebezpieczeństwa, król Stefan chcąc uratować naród od klęsk, w dalszych czasach trąpić go mających, iął się potężnie zamysłów dopełnienia wielu urzędów na zbawienie kraju, a naprzód przedsiębrał zapewnić dziedzictwo tronu. Pokazał on był w rządzeniu talent wielki, i naród w uczuciach swoich do tych króla życzeń przychylił się duchem; atoli wpośród tych zamysłów Stefan niespodzianie w Grodnie roku 1586 żyć przestawszy, Moskwę z bojaźni uwolnił, Polskę w pogorszałym się nieładzie zostawił. Panował lat nie spełna 11.

Nigdy Polska bardziey, iak za tego króla postronny narodom nie była straszna. Był to pan niemniej w sztuce wojenney iako i w polityce biegły. Cokolwiek mu od publicznych interesów czasu zbywało, wszystek ten na naukiłożył. Dzieciów Juliusza Cezara nigdy prawie z rąk nie wypuszczał; z wielką łatwością i przyjemnością mówił. Przeciwności, których doznał w trzyletnim areszcie, w którym pierwszy nim jeszcze księciem Siedmiogrodzkiem został, z rozkazu Maksymiliana I. cesarza, u którego od Jana *de Zapol* księcia Siedmiogrodzkiego poselstwo sprawował, osadzony był, utworzyły w nim serce do litości nad nieszczęśliwościami poddanych swoich skłonne, uczyniły go mi-

łym, przyjemnym, ludzkim i przystępnym. Do którego to poloru i wydoskonalenia umysłu i serca, nie pomadu mu też pomogło zwiedzenie Włoskich krajów, gdzie po rozpedzonem szczęśliwie grubiaństwie, przez Gotów i Longobardów zaszczerpionem, wyzwolone nauki i sztuki od wielu osób, mianowicie od domu *de Medicis* w Toskanii we Florencyi władającego opiekowane i zachęcane, wielkiego wzrostu nabywały; przez co, z grubey niewiadomości, w której Europa przez długi czas pogrzebiona zostawała, tryumf i zwycięztwo odnosiły. Podróż tę odprawił Stefan, odprowadzając do Mantuy królowę Węgierską córdę Ferdynanda na ten czas króla Węgierskiego a potem cesarza, na której dworze zostawał, zasłużoną księżęciu Mantuańskiemu.

E P O K A IV.

P O L S K A U P A D A J A C A.

Panowanie Zygmunta III.

Wszczęte za życia jeszcze Stefana między Zborowskimi i Zamoyskim niezgody, gwałtowniey pod czas bezkrólewia tego wybuchnęły. Zborowscy albowiem, którzy się spodziewali, że z królewską śmiercią upadnie głównego domu ich nieprzyjaciela powaga; użyli wszystkich na seymie konwokacyynym sposobów, ażeby w nienawiść u szlachty Zamoyskiego wprawili. Mając tedy po sobie wielką przyjaciół liczbę, między którymi naysławniejsi byli: *Stanisław Górka* wojewoda Poznański, herszt Kalwinów, i *Stanisław Czarnkowski*, obadwaj u szlachty bardzo wzięci, naprzód o pomstę za zwiętą *Samuela Zborowskiego* głowę, potem o skasowanie uczynionego przeciwko Krzysztofowi na hannicyą dekretu, nakoniec o pomżenie hetmanów władzy kusili się usilnie. Wszakże niczego więcej nie dekazali, tylko, że na złość *Zamoyskiemu*, i na uszczerbek jego po-

wagi, moc zaciągania na zasłonięcie granic żołnierza, nie jemu, ale stanom rzeczypospolitey zostawiona, i komenda nad témże państwem granic strzedz mającém wojskiem, Mikołajowi *Herbertowi* podkomorzemu Halickiemu, innym tudzież do Zborowskich domu przywiązanym osobom, poruczona. Po ułożonych zaś na tym seymie *kapturowych sądach*, dyssydentów o obwarowanie sobie pokoju i bezpieczeństwa pretensya nie mało zamieszania wzbudziła. Tęgo bowiem od senatu świeckiego, i od wszystkich szlachty przyjętego, gdy podpisać biskupi żadną miarą nie chcieli, oburzono się przeciwko nim iako powszechną mieszkającym spokojność. Kiedy zaś prymas *Kárnkowski* dla słabości zdrowia, *Hieronim Rozrążewski* biskup Kuiański także pod jakimśis pozorem w senacie nie znaydowali się; wytrzymywanie wszyskiej burzy na *Dymitra Solikowskiego* Lwowskiego arcybiskupa, który dopiero z poselstwa do Syxta V. papieża powrócił, i *Wawrzynca Goślickiego* Kamienieckiego wówczas biskupa spadło: *Goślicki* uważając roztropnie, że zepsowanego seymu i zatamowanej spokojności oyczyny przyczyna na duchownych zwałona będzie; punkt ten konfederacyi, pokój ubezpieczający dyssydentom od wszystkich stanów uchwalony, dla pokoju podpisał. Zakończył się tak konwokacyyny seym, ale na elekcyynym, któremu 30 dzień czerwca wyznaczono, spodziewać się nieomylnie było potrzeba okropnych względem obrania króla rozróżnień.

Ta boiaźń, że sprawiedliwa była, skutkiem się samym pokazała: *Górk* albowiem i Zborowskich fakcyja z dziesięcią tysięcy zbroynego ludu na elekcyę przybyła. *Zamoyski* też nie wiele, ale pod czas blizkich wojen dobrze wyćwiczonego żołnierza przyprowadziwszy, obóz nie daleko od elekcyynego placu założył. Pięć prawie tygodni seymu zwlekło się na wzajemnych między dwiema temi stronami kłótniach, których uspokojenie,

gdy daremne były senatorów starania; szlachta słusznym gniewem i gorliwością zdęta, że szczególnych osób prywaty publiczne tamowały dobro, do rokосу się miała, gdyby ich od tego przedsięwzięcia prymas i niektórzy inisi senatorowie nie odwiedli byli. Szóstego aż tygodnia seymu do samey elekcyi przystąpiono; wszakże tam próżno się było zgody spodziewać w rozróżnionych między sobą umysłach, i wielości tych, którzy się o koronę ubiegali. Oprócz albowiem *Maxymiliana* arcyksiążęcia Austryackiego, brata Rudolfa IIgo cesarza, *Zygmunta* królewica Szwedzkiego, i *Fiedora* Moskiewskiego cara, iawnie o berło proszących, synowcowie zmarłego króla pragnęli tronu, acz się oświadczyć z tém pragnieniem nie śmieli: nakoniec było nie mało takich, którzy Piasta życzyli. Nunucysz papieski *Annibal z Kapuy* acz w mowie swojej iedynie króla katolika zalecał; rzeczą jednak samą na arcyksiążęcia głosy, podarunków a tém hardziej objętnie nie skąpiąc, zbierał. Tęgoż *Maxymiliana*, cesarski, Hiszpański, elektorów państwa Rzymskiego, arcyksiążąt, i książęcia pruskiego posłowie stanom za króla ofiarowali. Cesarski, Hiszpański i arcyksiążąt, ponieważ ieden wszyscy mieli interes, razem do audyencyi przypuszczeni byli, i imieniem ich *Stanisław Pawłowski* biskup Ołomuniecki miał mowę. Moskiewscy za carem swoim *Fiedorem Iwanowiczem*: Szwedzcy obrażeni, że im aż nazajutrz po Moskiewskich audyencyą dano, za *Zygmunt*em królewicem swoim obstawali. Nakoniec posłowie Batorych słuchani byli, dopraszający się, ażeby im oddano to, co na nich dziedzicznem prawem po *Stefanie* spadało. Pod czas audyencyi posłów cudzoziemskich, Litwa odłączona pod namiotami u wsi *Kamienia*, rady swoje osobno odprawowała, czekając na kogo się nakłonią Polacy.

Gdy się ci między Austryakami i Szwedem podzieliłi; Litwa nie chcąc się do żadney strony przypisać, do domów się swoich powróciła. Radzi-

willowie tylko, Jerzy kardynał biskup Wileński i brat jego Mikołaj kasztelan trocki, tudzież Chodkiewiczowie za Maksymilianem arcyksiążęciem się oświadczyli. Tę partją Górka i wszystkie Zborowskich familia utrzymywała; przeciwną zaś królowa wdowa, prymas, *Zamoyski*, biskupi ledwie nie wszyscy, świeckich także senatorów i szlachty większa część, którym podejrzana była zbytnia domu Austriackiego, Niemce, Hiszpanią, Czechy, Węgry posiadającego potęgę, i którzy ze świętego Czechów i Węgrów przykładu, obawiali się wolności swoich uszczerbku pod Austriacką panowaniem.

Nie opuściwszy nie prymas, aby partją przeciwną do jednomyślności przywiódł, widząc, że wszystkie usiłowania jego są bezskuteczne, Zygmunta, królewicza Szwedzkiego królem mianował. Temu Polaków żądze, oprócz nieśmiertelnych w Narodzie tym ku Jagiellońskiemu domowi, z którego on po matce *Katarzynie* Zygmunta Augusta siostrze pochodził, obowiązków, zjednały powabne posłów Szwedzkich *Eryka Sparryusza* i *Eryka Braheusza* obietnice, które oni po obraniu swojego pryncypała za króla, natychmiast podpisali i przysięgą stwierdzili. W tych wieczach między Polską i Szwecyą przeciwko wszelkim nieprzyjaciółom przymierze, przywrócenie królestwu Estonii, ustąpienie rzeczypospolitej części summ Neapolitańskich na Zygmunta po matce przypadający: armaty wolney na morzu Bałtyckim, i pięciu fortec na granicach Polski własnym kosztem wystawienie, uspokojenie niektórych rzeczypospolitej długów, opatrzenie rzymskim wojskiem Państwa, nakoniec praw wszystkich i swobód Narodowych, artykułów tudzież od Henryka i Stefana przysiężonych potwierdzenie i poprzysiężenie obiecać było.

Po podpisaniu tych obowiązków, gdy partja Zygmuntowska *Marcina Leśniowolskiego* kasztelana Podlaskiego z inszymi w poselstwie do Szwecyi,

cyi, aby elekta ich, do obięcia berła zapraszali, wysłała, a na poparcie uczynionego od siebie obrania zjazd do *Wislicy* na dzień 7. października wyznaczyła; *Zamoyski* w niebytności marszałków ZYGMUNTA królem Polskim ogłosił. Widząc partyzanci Maksymiliana, między którymi szczególnie senatorów było, a szlachty bardzo mała liczba, że przeciwna strona nie czekawszy ich zezwolenia i zgody, króla obrała; nie mieszkając protestacyą przeciwko ich elekcyi, iakoby bezprawney, zaniesli, a sami przez *Jakóba Woronieckiego* biskupa Kiiowskiego, Maksymiliana królem ogłosili, *Pacta Conventa* spisali, i posłów do niego wspomnianego wyżej biskupa z Janem Zborowskim kasztelanem Gnieźnieńskim wyprawili. Arcyksiążę w *Ołomuńcu* zostając, wyglądał tęskliwie seymu elekcyjnego. Ta jego bliskość zadała nową Zygmuntowskiej partyi troskliwość, ażeby się przeciwko interesom obranego od nich króla co nie stało; zaczęli zjchawszy się na dniu wyznaczonym do *Wislicy*, którą wprzód dobrze wojskiem obwarował *Zamoyski*, obranie Zygmunta potwierdzili, do Maksymiliana wysłali przestrzegając, ażeby do kraju nie wjeżdżał, mieniąc, iż nie był, tylko od małej niespokojnych Obywatelów części, obrany; nakoniec *Zamoyskiemu* rzeczypospolitej obrona z władzą zaciągania woyska i obwieszczenia, gdyby tego potrzeba była, *pospolitego ruszenia*, poruczona. Nie uczyniło to żadnego wstrętu Maksymilianowi, który z 6000 żołnierza dobrze wszystkim rynszunkiem wojskowym opatrzonego do Polski wszedłszy, kiedy partja z nim trzymająca przyłączeniem swoich sił znacznie jego wojsko pomnożyła, Krakowa dobywał; ale *Zamoyski* mężny mu odpór dawszy, do odstąpienia przymusił, i bitwę z nim stoczywszy, wygrał.

Tym czasem Zygmunt z wielkim oycą swoim zalew ze Szwecyi wyiechawszy, i nie wprzód od niego wypuszczony, tylko aż *Leśniowolski* po-

groził, że Polacy gotowi są cara Fiedora nieprzyjaciela Szwedzkiego obrać, dnia pierwszego października do Gdańska przypłynął, gdzie od *Rozrązewskiego* Kulańskiego i *Baranowskiego* Przemyskiego biskupów przywitany, po długich przeczekach względem przywrócenia Polsce Estonii, (który interes aż do śmierci oycy Zygmunta odwołki) *Diploma* elekcji w kościele Oliwskim przyjął, *Pacta Conventa* poprzysiął, wyjąwszy artykuł o Estonii, na której przyłączenie do Polski nigdy mu nie kazał zezwalać ojców, mając podobno nadzieję, że gdy przy pretensji swojej obstawać uporeczywie Polacy będą, syn jego wolny zostanie od Polskiego berła, którego sprawowanie za iarżmo raczej uciążliwe niżeli za panowanie poczytywał. Dnia pierwszego grudnia wjechał do Krakowa król: powitany od Goślickiego, koronę aż dnia dwudziestego siódmego tegoż miesiąca z rąk *Karłowskiego* prymasa, a następnie przysięgę wierności od senatorów przyjął: wszystek albowiem czas na kłótniach względem artykułu paktów o Estonii był strawiony, który, gdy król gotowym był raczej królestwa postradać, niżeli przeciwko woli oycy nań zezwolić, do śmierci króla Szwedzkiego, iak przedtém, był odwołany.

Nie mógł się ani król berła pewnym, ani Rzeczpospolitą za spokojną poczytać, poki by *Maxymilian* za granicę nie wyszedł; zaczęł na seymie, który zwyczajnie po koronacji nastąpił, hetmanowi w.k. zlecono, ażeby wszelkich sposobów na wyprowadzenie *Maxymiliana* z państwa użył. Hetman dogoniwszy go pod *Byczyną* miastem Śląskiem, niegdyś biskupa Wrocławskiego katedrą, naprzód woysko jego zwyciężył, a potem miasto, w którym się arcyksiążę ze wszystkimi partyzantami swoimi po przegranej zamknął, do poddania się przymusił. Arcyksiążę sam w niewolę wzięty i do Krasnostawskiego zamku odwieziony był. Odniesione to przez *Zamoy-*

skiego zwycięstwo, całe zruynowało Austryacką partyę, ugruntowało *Zygmuntowi* tron Polski, a wszystkich mu, którzy aż dotąd albo przeciwni, albo obojętni/byli, pozyskało. *Solikowski* z niekłórnymi Ruskimi Pany, i Litwa wszystka dotąd niepewna, za króla go uznali, i posłuszeństwo przysięgli. Zawdzięczając król tę *Zamoyowskiemu* usługę, dwa na Rusi starostwa Krzeszowskie i Zamechskie dziedzicznem prawem za pozwoleniem stanów darował. Mając zaś wzgląd na zacne przodkasy swojego na tronie Polskim ku Rzeczypospolitej zasługi, synowców jego *Jędrzeia* kardynała i *Baltazara Batorych* do Indygenatu przyjął i do wszystkich stanu szlacheckiego praw i swobód przypuścił, z tém ostrzeżeniem, ażeby mu wprzód i Rzeczypospolitej wierności przysięgę uczynili. Pierwszito był danego Indygenatu w Polsce przykład. *Jędrzey Batory* kardynał w następującym roku wyniesiony był na biskupstwo Warmińskie, osierocił po śmierci *Kromera*. Na końcu tego roku odprawił król uroczysty pogrzeb przodkowi swojemu *Batoremu*, którego ciało do Krakowa z Grodna trochę pierwej sprowadzono, wszystka zaś pogrzebowa parada publicznym kosztem podjęta była.

Rozpoczęte w roku przeszłym traktaty o wyzwolenie arcyksiążęcia, r. 1589 na seymie Warszawskim dokończone były, kiedy poseł papieżki *Hipolit Aldobrandini*, (który potem stolicą Rzymską pod imieniem *Klemensa VIII.* rządził.) insi tudzież od cesarza, i od katolickich książąt posłowie, mocno o to u króla *Zygmunta* i Rzeczypospolitej nalegali: umówiono zaś wprzód, ażeby *Maxymilian* zrzekł się wszelkiej do tronu i nazwiska króla polskiego pretensji, żeby wszystkie urazy w niepamięć poszły, dawne między Polską i domem Austryackim, tudzież Węgrami i Czechami przymierza odnowione i potwierdzone były, nakoniec, żeby obietnice te arcyksiążę sam, cesarz, Czeskie i Węgierskie stany przysięgą po-

twierdzili. To gdy posłowie cesarscy przyrzekli, otrzymali wolność dla Maxymiliana, którego wizytą, nieco wprzód od Zygmunta króla w *Krasnym Stawie* uraczonego, stamtąd aż do granic Śląskich wyróżzone od króla osoby, między innemi Goślicki i Ziebrzydowski, odprowadziły. Ułożone między kommisarzami obojej strony artykuły w *Bitomiu* i w *Będzinie* arcyksiążę przysięgał długo opierający się, zaufany w konwoy, z którym go tam *Melchior Roder* czekał, potwierdzić musiał. Król wszystkich, którzy arcyksiążęcia na tron forytowali, amnestyą dawszy, przy dawnych majątnościach i urzędach zostawił, sam szczególnie *Zborowski* marszałkostwo nadworne postradał, które Stanisławowi *Przyemskiemu* oddane było. W roku 1589 pozwolenie królowi dane iechania do *Rewla*, aby się tam z oycem swoim widział, i o dotyczących się Szwecyi interesach naradził.

Więść, której posłowie unikając podatku, wieść na seymie nie chcieli, prawdziwą się bydyż na końcu tego roku pokazała: nie tylko bowiem Tatarzy Podole i Ruś zrabowali, ale i cesarz Turecki za Kozaków do swoich państw wycieczki, wojną się na Polsce mszcząc, *Beglerbeia* Romeli baszę z woyskiem na granice Polski wyprawiał. Hetman koronny ani wojska gotowego dosyć, ani pieniędzy na zaciąganie nie mając, zebrawszy co mógł naprędee nadwornego swojego i od przyjaciół żołnierza, szedł na Ruskich krajów obronę, i tyle sławą raczy imienia swojego, aniżeli wojska wskórał; że baszę do odstąpienia przywiódł, obiecawszy, iż Kozaków rozpusta skarała i pohamowana będzie, a Rzeczpospolita posłów do Porty jak najrychle wyprawi. W *Rewlu* na ów czas z oycem swoim zostawał król Zygmunt, kiedy ta na Polskę trwoga była. Polacy, którzy z królem przytomni byli, a zwłaszcza *Baranowski* biskup Przemyśki, podkanclerzy koronny, *Leśniowski* kasztelan Podlaski, *Krzysztof Radziwiłł*

wojewoda Wileński i hetman w. Lit. niebezpieczeństwem oyczyby przerażeni, prosili króla, ażeby nie odwołczył swojego do Polski powrotu; ale gdy widzieli, że ojciec nie chce go od siebie puszczać, wszczęło się naprzd między nimi porozumienie, a potem pogłoska w Polsce, że Zygmunt do Szwecyi powrócić, a królestwa Polskiego *Ernestowi* arcyksiążęciu Rakuzkiemu pod pewnemi obowiązkami ustąpić ma. I lubo król na początku grudnia do Warszawy powrócił, atoli wieść ta nie ustała, owszem, gdy żaden z Polaków nie wiedział, co za rady i rozmowy królowie między sobą mieli, tak była potwierdzona, że już obowiązki, pod którymi król miał tron dać Polski *Ernestowi*, publicznie rozsiewano. Porozumienia i podeyrzenia te gwałtowniey niezadługo wybuchnąć mające, przytłumiła na czas, większa wojny Tureckiej boiaźń, i Zygmunta powrot do Warszawy.

Mikołaj albowiem *Czyżewski*, który po śmierci Pawła *Uchańskiego* wojewody Bełzkiego, od Rzeczypospolitey do Stambułu posła, poselstwo to za niego dokończył, przyjechał do Polski z oznajmieniem, że Porta do pokoju przysdź żadnym sposobem nie chce; zaczęły wielkie po całej Polsce na danie Turczynowi odporu przygotowanie czyniono, i nadzwyczajne na seymie Warszawskim uchwalono podatki. Z czego niekontenci niektórzy, a zwłaszcza zdawna Zygmuntovi przeciwni, przywiedli *Karнковskiego* prymasa, że niesłychanym i niewidzianym nigdy dotąd przykładem, ważył się zwołać Wielkopolskie seymiki w *Kole*, na skassowanie seymowey o pohorze konstytucyi. Zjechało się tam kilku senatorów, i wielu szlachty, którzy za poduszczeniem *Górki* wojewody Poznańskiego, wiele niegodziwości na hetmana koronnego uchwalili. Pohoru wspomnionego nie wybierano, gdy potrzeba, dla której był nakazany, ustała: albowiem za pośrednictwem królowey Angielskiej Elżbiety, u

Porty Otomańskie Polacy pokóy sobie wydiedhali. Na zwyż także wspomnionym seymie stańeła konstytucya, ażeby po wygasley męzkiej piei *Gottarda Kettlera*, Kurlandya na prowincyą Polską, wzorem Infant, obrócona była. Dochody królewskiego stołu tak rozporządzono, że wyłączywszy starostwa, następujące dobra przy królu wiecznie zostać miały. Zupy solne Krakowskie, góry Olkuskie, cła w koronie i na Rusi, ekonomie: Sandomirska, Malborska, Samborska z Ożminą i Mednicą, Rogozińska, Tezew, Wielkorządy Krakowskie, cła Gdańskie, Elbląskie, Ruskie i Płockie, nakoniec wszystka z podwód i mennic intrata: a w wielkiem księstwie Lit. następujące na dobra królewskiego stołu wydzielone ekonomie: Grodzieńska, Szawelska, Mohylowska, Olicka i Brzeska z Kobryniem.

Na seymie 1591 przymierze z Moskwą do lat 11. przedłużone. Poseł królowey Angielskiej prosiący o wolność mieszkania w Elblągu dla swojego narodu kupców, otrzymał snadno czego żądał od stanów, pamiętnych jego w wydiednaniu pokoiu z Turczyinem usługi. Hana też Tatarskiego goniec o zwyczajny podarunek upominający się, słuchany był, któremu odpowiedziano: iż jeżeli się Tatarzy od rabowania wstrzymają i napotém spokojniey się względem granic Polskich zachowywać będą; rzeczpospolita obietnicę im uczynioną wykona. Prymas z *Zamoyskim* poiednany, uczyniony za króla Stefana na Krzysztofa *Zborowskiego* bannicy dekret skassowany, z tym warunkiem, aby się w Polsce, aż po dwudziestu leciech nie pokazywał, ale niezadługo, w woysku cesarskiem zostając, zginął.

Zdawał się dosyć spokojnie zakończony seym, atoli wskrzesił uspione już niby między stanami i królem rozróżnienia. Król alhowiem, który postanowił u siebie w ścisły z domem Austriackim wniysć związek, nie stanom o swojej myśli i skłonności nie doniósłszy, ogólnie tylko o mał-

żeństwie ich się swoim radził; i kiedy wszyscy z Austriaczką odradźali, do przyszłego niby seymu rzecz tę, iako nieuchwaloną, odwlec przyrzekał, a tymczasem o małżeństwo z *Anną* Karola arcyksiążęcia Austriackiego, i Maryi Bawarskiej córką, a Ferdynanda I. cesarza wnuczką potajemnie traktował, wszystkie wprzód do wykonania swojego zamysłu przeszkody uprzatnąwszy, i żarliwsze o dobro powszechnie osoby od rady swojej oddaliwszy. Przeważali przecię senatorowie, choć dobrze taiony królewski o poślubieniu sobie Austriaczki zamysł; zaczęm naprzód odradzać mu to, potem, aby do seymu odłożył, i tam się stanów rzeczpospolitey podług praw, których zachowanie przyrzekł, poradził, prosić zaczęli: lecz król tém prędzey uwinąć się chcąc, kardynała *Radziwiłła* Krakowiekiego po Mysłakowskim biskupa, w poselstwie do Wiednia wysłał, ażeby arcyksiężniczkę do Krakowa sprowadził. Przeciwni temu małżeństwu panowie, między którymi pierwszy rey prowadził *Zamoyski*, zjechali się do *Jędrzeiowa*, i tam ukartowali, ażeby wszystkie od Śląska i Węgier-przeyscia zastąpiwszy, oblubienicy królewskiej do królestwa nie puszczać. Ale arcyksiężniczka wprzód w granice wkroczywszy, wszelką ich oszukala ostrożność. Dnia 26. maja w Krakowie ślub z rąk kardynała *Radziwiłła*, posła papiezskego na ten akt przyozdobionego godnością, przyjął, a nazajutrz królową koronował *Rozrażewski* biskup Kujawski, prymas słabością się zdrowia wymówił.

Wkrótce po odprawioném weselu królewskim, i koronacyi królowey, nastąpił 1592. seym nadzwyczajny w Warszawie, *Inkwizycyjnym* nazwany, dla tego, że na nim w postępkach królewskich, i tajemne z dworem Wiedeńskim intrygi pilnie wglądano. Głową tej przeciwey królowi partyi był *Zamoyski*, najgorliwszy praw i wolności stróż. Bronili króla oprócz *Radziwiłłów* i *Kujawskiego* biskupa, wszyscy inisi *Zamoyskiego* powadze nie-

przyjaźni panowie. Król statecznie i iędnostaynie wszystkich zarzutów zapierał się, wszakże dla uspokojenia królestwa, dał stanom rzeczypospolitey przyrzeczenie na piśmie: iż cokolwiek przedtęm trafić się mogło, odtąd przecię ani królestwa nie porzuci, ani przywilejów narodu w niczém nie ubliży, ani o następcy po sobie na tronie pomysli. Nakoniec chociaż interesa Szwecyi bytności jego tam potrzebuja; atoli postara się, aby ie przez pełnomocników swoich uspokoił: a gdyby śmierć na króla oycę tego przysła, tedy nie inaczej, tylko z wiadomością stanów do Szwecyi poiedzie. Dobroć królewska w takowém usprawiedliwieniu się dokazała, że z wrzawą wielką zaczęty seym cicho się skończył.

W miesiącu listopadzie tegoż samego roku umarł król Szwedzki Jan, Zygmunta oyciec; zaczęć królowie na obięcie dziedzicznego tronu iechać chcącemu, potrzeba było nowego seymu, na którym w r. 1693 w maju złożonym, otrzymał od stanów pozwolenie wyiechania do Szwecyi, przyobiecawszy powrót swój po wyższym roku iędnym. Na tymże seymie wolność elekcyi ubezpieczona, sądy i kasy na tych, którzyby co przeciwko niey zamyślali, uchwalone: Posłowie od dworów cudzoziemskich, iężeli by którzy pod niebytność królewską przyiechali, naznaczono, ażeby od prymasa w przytomności Rad obojga Narodów słuchani byli. Królowey na oprawę dobra pewne z królewskiego stołu w Polskę, w Litwie, i Prusiech wydzielone, sposobem dawnemu zwyczajowi przeciwnym: gdyż przedtęm na królowych oprawę w iędnymże kraju, lub powiecie dobra zapisywano: przydano zaś, iż królowa oprawy tey używać nie ma, iężeli by król mąż iej rządy państwa nie do śmierci sprawował. Nakoniec podatek na wszelką potrzebę był naznaczony: gdyż Tatarzy wpaść na granice gętowali się, a Kozacy za powodem *Kosińskiego* rozruch na Wołyniu czynili; atoli tych poskromił, i poczet

ich kilku tysięcy, rozpedził Janusz książę Ostrogski wda Wołyński, któremu król za tę tak znakomitą Oyczyźnie wyświadczoną przysługę, pierwsze w świeckim senacie krzesło oddał. Sam zaś w drogę się Szwedzką z królową małżonką, i z Antą siostrą swoją w asystencyi wielu panów Polskich wybrawszy, do Gdańska Wisłą popłynął. W mieście tē w niebezpieczeństwie zostawał, z przyczyny wszczętego między pospółstwem Gdańskiem i swoimi ludźmi rozruchu.

Ostatniego dnia Września przy był szczęśliwie do Sztokolmu, gdzie od zgromadzonych licznie Szwedzkich panów powitany, następującego roku w *Upsalu*, wspaniały pogrzeb oycu swoiemu odprawiwszy, od arcybiskupa Upsalskiego *Abrahama Andreae* protestanta koronowany był, potwierdziwszy wprzód Szwedzkiego Narodu swobody, i wolność Religii protestanckiey, wprowadzoney do Szwecyi przez *Gustawa Wazę* dziada swojego, warowawszy. Nakoniec zwyciężywszy niemało trudności i niebezpieczeństw w odziedzczeniu prawnie sobie należącego berła; powierzył iego rządy Karolowi książęciu Sudermanii, stryiovi swoiemu, który o niczém bardziey nie myśląc, iako ażeby opanował tron, Zygmunta z niego zrzuciwszy, popsował w szlachcie i w pospółstwie Szwedzkim ku Zygmunтови życzliwe chęci, odmianą pewną religii, od króla w katolickiey wierze wychowanego; i utratą wolności trwożąc. Król, żeby nie pokazał żadnego o iego ku sobie stateczności powątpienia, owszem, żeby go sobie nowém dobrodzieystwem obowiązwał, zdał nań zupełną moc Państwem władania.

Kiedy Zygmunt w Szwecyi bawił, nie przestawało się mnożyć niepokoiów przez różne domu Habsburskiego, który w Hiszpanii i w Niemczech pánował, zabiegi. Rudolf II. cesarz poduszczał 1593. Kozaki; przez ich naczelników Chłopickiego i Łobodę dosyłał im listy, buławy, chorągwie, pieniądze i działa; zatęm napadali oni na

Tureckie granice, stąd ze strony Turków narzekanie i wzajemne Tatarów na Polskę napaści. Nim jeszcze Zygmunt powrócił, posłowie cesarscy 1594 przyiechali, do przymierza przeciw Turkom zapraszając, oraz ażeby Tatarom na pomoc do Węgier iść Turczynowi mającym, przeyscie przez kraje Polskie zabronione było. Przybył też i czasz Turecki o potwierdzenie pokoju z Portą prosząc, ale go do królewskiego przyjazdu zatrzymano. Cesarskim prymas z Radą Senatu odpowiedział, że bez króla w żadne traktaty, rzeczpospolita wchodzić nie może; atoli Tatarom wnieście do Węgier przez granice królestwa nie będzie pozwolone. Lecz ci gwałtem przeszli, wszystkie kray przez który przechodzili rabując. Kozacy wzajem, pod dowództwem Nalewayki, Łobody, Sawuły, spieszyli do Węgier bić się w szykach cesarskich. A gdy niekiedy własne ich ziemie Polskie bywały od nich zamieszane, przeciwko niepokojnym i Ukrainę pod wodzą Nalewayki łupiącym wyprawiony 1596 Stanisław Żółkiewski hetman polny koronny iakby przeciw nieprzyjacielowi, nastraszył ich i do posłuszeństwa skłonił. Nalewayko śmiercią skarany. Przy tém zdarzeniu dowodnie się pokazało, iak cesarz kozaki podniecał, gdyż znalezione u nich cesarskie znaki, były przez nich wydane. Tymczasem układy z domem Habsburgskim na niczém schodziły, albowiem pełno w nich ukazywało się nieszczerości. Na seymach nieskutecznie o tém radzono. Przybył 1596 Henryk kardynał Gaetano, papieżki, Kitassy biskup Kołocza, Jan biskup Wrocławski, i Lobkowicz cesarscy, oraz Mendoza Hiszpański, posłowie, wzywając do wspólnego przymierza; Polacy jednak przymierza przeciwko Turkom przyjąć nie chcieli, póki by Bendzyńskie układy od cesarza dopełnione nie zostały, tudzież poty, póki by do tego przymierza stany Niemieckie nie przystąpiły, i o dochowaniu jego warunków upewnienia rzeczpospolitey nie dały.

Nie przyszło zatem do traktatów, iakożkolwiek Polska równie z Turkiem w zatargach była, iak Rudolf II. Tymczasem Zamoyski Multańską ziemię od Zygmunta Batorego księcia Siedmiogrodzkiego orężem opanowaną odzyskał, a wojewodę w niej *Jeremiasza Mohilę* z obowiązkiem hołdowania Polsce postanowił. Tatarów, których 70,000 na pomoc Batoremu do Multan przyszło, zwyciężył, i do traktatu, którym potwierdzony na państwie został Mohila, przywiódł. Po wyysciu z tej prowincyi helmana, Batory znowu wojsko swoje na wypędzenie Mohity posłał, ale od zostawionej tam kilku tysięcy Polaków załogi porażony, zostawił Mohile spokojne Multan posiadanie.

W Szwecyi uczyniony od króla administratorem Karol Sudermanii ksiązę, iawnie już rządy iey sobie przywłaszczył, Zygmuntowi samo tylko królewskie imię zostawiając. Za tego namową w r. 1595. stany Szwedzkie bez wiadomości, owszem przeciw woli Zygmunta, seym złożyły w mieście *Suderköping*, i oprócz wielu innych rzeczy do podeptania władzy królewskiej dążących, ustanowili: ażeby wiara katolicka żadney w Państwie wolności nie miała, appellacye od sądów do króla w Polsce będącego zabronione, zostawione w niektórych miastach od króla garnizony wyrzucone: wyznaczeni od króla w miastach i zamkach burgrabiowie odmienieni, nakoniec regencya Karolowi potwierdzona, z tym dokładem, iż mu od samego króla nie będzie mogła być odjęta. Zygmunt przez swych kommissarzów, do Szwecyi wysłanych, uskarżał się na tę niesprawiedliwość, i ażeby ustawy tego seymu, iako królewską obalające powagę, zniszczone były, nalegał; ale stany odpowiedź dały, że znosić tego nie mogą, co raz osądziły do ocalenia swobód swych koniecznie być potrzebném. Karol zaś, ażeby wybił królowi wszelkie o sobie podeyrzenie, składał niby z siebie regencyą, a sekretnie podmawiał stany

Szwedzkie, ażeby mu ją znowu oddawały: a tak zmyślając, że poniewolnie i na usilne tylko nrodu żądze do rządu powracał się, w rzeczy samey niczego bardziej, jak tronu, nie pożądał.

Wszakże wnet się iawnie zamysły jego wydały, gdy na początku roku 1597. seym w mieście *Arboga* powagą swoją, i mimo rozradzania niektórych senatorów złożył, i na nim potwierdzenie uchwalonych w *Suderkebindze* ustaw wyiedział, za nieprzyjaciół oycyzny i wywołańców z kraju ogłaszając tych wszystkich, którzyby się takowemu rozrządzeniu sprzeciwiali. Po zakończonym seymie Karol Finlandyą, której przez czas nieaki bronił na Zygmunta *Mikolaj Fleming*, mocą opanował, i wszelkie dyspozycye do dania odporu Zygmuntowi, jeżeliby się o odzyskanie królestwa kusił, poczynił. Lecz król z przyrodenia opieszały w zamysłach, leniwo o straconém już prawie dziedziczném państwie myślił: złożył wprawdzie seym w Warszawie, chcąc na nim pozwolenie iechania do Szwecyi otrzymać, i przyzwoite do otrzymania w posłuszeństwie poddanych uczynić kroki, Polsce tudzież bezpieczeństwo opatrzyć od Turków, którzy po odniesionych wielu nad Węgrami zwycięztwach, *Erlau* fortecy Węgierskiej i granicom Polskim przyległej, dobyli; lecz ten seym przez fałszywą Lutrów za Szwedami obstawiających, bez żadnego rozszedł się skutku. A przeto król wnet inszy złożyć musiał, na którym dawszy rzeczpospolitej na piśmie upewnienie o swoim na czas wyznaczony powrocie, otrzymał do dziedzicznego królestwa iechania wolność (q). Na tym seymie

(q) Na tymże seymie zakończyły się pięcioletnie prawie o Wileńskie biskupstwo niesnaski. To albowiem gdy król *Bernardowi Maciejowskiemu* biskupowi Łuckiemu, Polakowi, *Radziwiłła* na Krakowskie wyniosłszy, oddał, Litwa żadnym sposobem przypuścić go do objęcia tego biskupstwa nie chciała, mieniając, że Litewskie godności, samey Litewskiej szlachcie być dawane powinny. Ustąpił dobrowolnie Maciejowski Be-

pohor królowi uchwalony na podróż Szwedzką, którą acz *Zamoyski* radził, nie inaczej tylko z dobrem woyskiem przedsięwziąć; przecież król, który w Szwedzkich interesach zawsze zwykł był Szwedów rady słuchać, z pięcią tylko tysięcy żołnierza do Szwecyi się puścił, tusząc sobie, że stryja i poddane własne dobrocią i łaskawością samą do posłuszeństwa przywiedzie, chociaż *Samuel Łaski* kommissarz królewski do Sztokolmu oznaymił mu, że Szwecya w takim już stanie iest, iż zachować iey nie będzie inaczej można, chyba bronią.

Osmego Sierpnia do *Kalmaru* król przybył, które miasto garnizonem swoim osadzone, równie iako i *Sztokolm* pod moc wzięwszy, pod *Stegeburkiem* zszedł się z księżciem Sudermanii, który widząc dosyć przysposobione do bitwy królewskie woysko, zmyślił, że chce być posłusznym królowi: wszakże, gdy król do niego wskazał, ażeby żołnierza rozpuścił, odpowiedział: iż tego uczynić póły nie może, póki też król cudzoziemskiego woyska do Polski nie odeśle. Obłudą takową wytracił królowi zwycięztwo, które już Polacy prawie wrękach mieli, gdyby im zaczęta pod *Stegeburkiem* bitwę dokończyć było pozwolono. Odtańił pod *Linköping* król, a Karol lepiej w żołnierza i rynsztunek przygotowany, bitwę z jego woyskiem stoczywszy, zwycięztwo odniósł, kędy królewskich ludzi 2000 na placu legło, iego ledwie czterdziestu. Po tej przegranej pogodził się z księżciem król, amnestyą mu wszystkiego dając, seym tudzież do *Sztokolmu* wyznaczył, na którym za pośrednictwem stanów, wszystkie między nim i księżciem niesnaski uspokojone być miały. Kiedy na zapowiedziany czas zgromadzo-

nedyktowi Woynie Litwinowi, i tak się kłótnie te zakończyły: Król zaś przyrzekł, że oddał urzędy i godności Litewskie, rodowitey szlachcie Litewskiej dawać będzie.

ne w Sztokolmie stany królewskiego oczekiwali przyjazdu, on nieważny, owszem nader szkodliwej Szwedów przy sobie będących rady chwyciwszy się, sposobem haniebnym i właśnie do ucieczki podobnym ze Szwecyi wyiechał.

Nie opuścił Karol tej tak sposobnej do ohydzenia króla narodowi Szwedzkiemu okoliczności, głosząc, że traktatu nie dochował, i na to do Polski pojechał, ażeby lepiej w wojsko opatrzony, powróciwszy orężem na wojnę Szwedzką nastąpił. Boiaźn tę snadno za prawdziwą przyjacieli Szwedzi; wszakże posłali do Zygmunta, ażeby albo sam do Szwecyi zjechał, albo syna im swojego Władysława, którego by oni w religii protestanckiej i w obyczajach swoich w nadzieję tronu wychowali, przysłał. Ale gdy nie otrzymać nie mogli od króla pochlebstwami omamionego, i samych tych używającego rady, którzy nie mniej, jak radzić dobrze nie umieli, wypowiadali mu posłuszeństwo, senatorów iemu sprzyjających sądzą, i pod miecz katowski poddają: nakonec odebrawszy królowi i wszystkim jego potomkom berło, oddają go Karolowi, który acz dopiero w r. 1604. królem mianowany i koronowany był, odtąd atoli wszystka imienia królewskiego powaga przy nim zostawała, i Zygmunta za króla już więcej nie znano. Zalił się on na tę niegodziwość przed stanami rzeczypospolitej na Warszawskim seymie, prosił oraz o przyzwolitą do odzyskania dziedzicznego tronu niesprawiedliwie utraconego pomoc; ale Polacy nie chcieli się mieszać w wojnę o utraconą Szwecyą: rozumiejąc, że to był szczególny króla nie rzeczypospolitej tyczący się interes.

Na tymże seymie radzono o poskromieniu Michała wojewody Wołoskiego, który Mohilę Małtańskiego wojewodę, wiernego hołdownika Polski z Państwa wypędził, z czego iako i z niektórych zwycięstw w księstwie Siedmiogrodzkim otrzymanych dumny, nawet o Polskim tronie zamyslał. Ale wszczęte o wakansę po Radziwiłło

krakowskim, i Rozrażewskim Kuliawskim, biskupach świeżo w Rzymie zmarłych, niesnaski, tak zaprzętnęły nie tylko duchownych, ale i posłów, tamtych dla siebie, tych dla przyjaciół, lub krewnych wyrobić co usiłujących; że dla nich seym na niczém zniszczał, ani za zgromienie Wołoszyna podatku, ani na wsparcie króla przeciwko uzurpatorowi posiłków żadnych nie obmyśliwszy. Przecię nieśmiertelnej sławy mąż *Zamoyski*, częścią za własne pieniądze zaciągniętym wojskiem, częścią dobrowolną pomocą wielkich i prawdziwie kochających Ojczyznę ludzi, których tu nie godzi się zamilczeć, książąt Zbaraskiego i Wiśniowieckiego, Tęczyńskich, Daniłowiczów, Potockich, Karola Chodkiewicza sławnego potem wojsk Litewskich hetmana, Sieniawskiego cześnika kor., Żółkiewskiego hetmana polnego, Drohojewskiego referendarza kor., Strusia, Kazanowskiego, którzy się do Zamoyskiego rzadkim i godnym naśladowania przykładem ze swoimi przyłączyli półkami. *Zamoyski* mówił Mohilę na państwo przywrócił, Wołoszczyznę Michałowi odjętą oddał Symeonowi bratu Mohilę z obowiązkiem hołdowania rzeczypospolitej, a nad 60000 nieprzyjacielskiego wojska chwalebne otrzymawszy zwycięztwo, zasłonił Ojczyznę od klęsk, których iey seymujących bezradność omalio nie nabawiła. Wszakże Polacy, chociaż się wojny ze Szwecyą wdrygali, byli przecię do niej, acz poniewolnie przywiedzeni.

Gdy albowiem *Jerzy Farnsbach* wojewoda Wendeński, któremu Inflant Polskich obrona poręczona była, czy to z potajemnego królewskiego rozkazu, czyli też z własnego domysłu, ażeby się przypodobał królowi, do Estonii wtargnął: Karol mszcząc się o zgwałcenie traktatów, *Parnawę* i inne niektóre Inflant Polskich miasta, a wkrótce całą prawie prowincyą opanował; wypowiedziany tedy w roku 1601. Szwecyi pokój imieniem rzeczypospolitej na Warszawskim seymie,

i woyna ta, na którą znaczne uchwalono podatki, polecona hetmanowi koronnemu daremnie się poddałym wymawiającemu wiekiem. Wprzód zaś Zbigniew *Ossoliński* starosta Drohiccki kocha rycerskiego marszałek, główny niegdyś Zamoyskiego nieprzyjaciel, a Zborowskich adherent, wyborną mową podziękował mu rzplitey imieniem, za tak chwalebne i użyteczne królestwu w Multanach i Wołoszczyźnie czyny. Kiedy się *Zamoyski* na wojnę Inflancką gotował, Litwa tym czasem za powodem Krzysztofa *Radziwiłła* wojewody Wileńskiego wojsko Szwedzkie pod zwierzchnością *Karoluzyna*, syna naturalnego Karola, nie daleko *Kokenhauzu* poraża, miasto *Wenden* i inne niektóre odbiera: ale gdy wnet sam Karol, na czele wielkiego wojska do Inflant wkroczył, wszystko znów oprócz Rygi, Dunamundy i *Kokenhauzu* pod jego moc poszło. W miesiącu wrześniu weszli do Inflant z wojskiem król i *Zamoyski*; ale król Ryge tylko zwiedziwszy, i do wierności ku sobie upomniawszy, do Litwy się powrócił, *Zamoyski* zaś *Wolmar*, którego 2000 Szwedów pod kommandą *Karoluzyna* i *Jakóba Pontede la Gardie* zostających, broniło, obległszy, miasta we trzy miesiące szturmem dobył, zamek przez ugodę sam mu się poddał, garnizon wszystkich wolno puszczony, sami tylko *Karoluzynus* i *de la Gardie* do Polski odesłani.

W roku następującym po zakończoney zimie, *Zamoyski* pod moc swoją częścią przez ugodę wzięwszy Anzeelm, Ermez, Helmet, i inne niektóre zamki; Felin miasto dobrze obronne oblężeniem opasał. Bronili się z wielkim mężstwem przez niełaki czas oblężeni; atoli *Zamoyski* wszelkie trudności zwyciężywszy, do poddania się obywateli przymusił, a wojsko swoje dla nieplaconego sobie żołdu, do buntu się już mające, częścią prośbami ulagodziwszy, częścią własnymi uspokoiwszy pieniądźmi, *Weissenstein* wzięł, a hetmanowi Polnemu Żółkiewskiemu *Wesemberg*

się poddał. *Zamoyski* miasta i zamki przyzwolił obroną opatrzyćwszy, komendę nad wojskiem Karolowi Chodkiewiczowi staroście Zmudzkiemu zlecił, sam zaś powrócił do Polski, gdzie mu na seymie w Krakowie mianym r. 1603 imieniem senatu *Maciejowski* biskup Krakowski, imieniem rycerstwa *Felix Kryski*, izby poselskiej marszałek, za odzyskanie Inflant należyte dzięki uczynił. Lecz seym ten na kłótniach wzajemnych zszedł, nie nie ustanowiwszy, oprócz tak szczupłego na wojnę Inflancką Chodkiewiczowi z administracją prowincyi poleconą, poboru, że wojsku i za przeszłe zasługi wystarczyć nie mógł. W roku tym nie sławnego obadwa wojska nie uczyniły w Inflantach. Ale w roku 1604 *Chodkiewicz*, któremu się buława w Lit. po *Radziwiłła* dostała, wojsko Karola królem już Szwedzkim ogłoszonego, kiedy *Weissenstein* w oblężeniu trzymał, poraził, i *Derpt* aż do owego czasu w mocy nieprzyjacielskiej będący, odebrał.

Przyprowadził wnet większe nierównie wojsko do Inflant Karol, spodziewając się, że niemi pewnie całą zawiouie prowincyą. *Graff Mansfeld* ieden z generałów Szwedzkich *Dunamundę* wzięł, sam zaś Karol *Ryge* najgłówniejsze Inflanckie miasto obległ. *Chodkiewicz*, który nie miał tylko 1500 jazdy, i 4000 piechoty, z wielką ostrożnością postępując, szukał sposobności, iakby mógł pójść oblężonym na pomoc; ale gdy nad *Dzwina* pod *Kirholmem* stanął, król Szwedzki małostką jego wojska wzgardziwszy, opuścił oblężenie, i ze wszystkimi siłami przeciwko niemu poszedł. Stoczona żwawa bitwa, na której *Chodkiewicz* wsparty posiłkami Fryderyka, księcia Kurlandzkiego, zupełne odniósł zwycięztwo. Padło trupem 9000 Szwedów, z generałów nypierwsz ranieni, albo zabici. Karol ranę odniósłszy ledwie z życiem umknął. Zwycięztwo to, które tak szczupłym wojskiem odniesione, między naysławniejszemi i naysławniejszemi mieć powinno

miejsce, uwolniło od obleżenia Rygę, i całe na nieiaki czas oswobodziło Inflanty. Wszakże przyzwolęz na niego odnieść korzyści nie dopuściła zwyczajna królowi Zygmuntoowi opieszałość, a bardziey ieszcze domowe Polski rosterki.

Od zgonu Zygmunta Augusta zmieniał się dla Polski czasy. Pierwsze zaraz lat cztery do czasu objęcia tronu przez Batorego, ukazały, że wyłączne stanu szlacheckiego panowanie, iacno uciążliwym dla ludu stać się może. Przez surowe Batorego panowanie złe stać wyniknąć mogące skutki powściągnięz i uciszozne zostały; ale gdy małych zdolności król długie swe panowanie rozpoczął, uczuła rzeczpospolita nieład wzrastający, namiętnościami stanu i poiedynczych osób interesem podniecany. Jeszcze czas nieiaki odżywały się życzenia ulepszeń. Litwa zawsze lepszy co do porządku wzór dająca, przepisała sobie trzeci statut zaraz w początku panowania Zygmunta III. przez niego władzą seymową r. 1588. 28. stycznia upoważniony. Statut ten dotąd Litwę obowiązuający, pisany po Rusku, wnet na ięzyk Polski przywałnem staraniem przełożony został. Ruski i Polski text zostały ieden 1588, inny 1614 drukowane. Ruski był istotnie obowiązuający, lecz Polski wszedł w użytek sądowy, zatem przedrukowywany z coraz licznieyszymi omyłkami, przez nadużycie stał się prawem, a Ruski w zapomnienie poszedł. W dalszych czasach różne wyiłatki dla prowincyi Litewskiey na seymie uchwalane; i różne koronne prawa lub zwyczaje w Litwie powszechnie przyznane, dopełniały prawodawstwa Litewskiego.

Inne prowincye Polskie miały także wyiłatki swoje i statuta. Tym sposobem prowincya Mazowiecka ieszcze za króla Batorego lubo przyjęła prawa koronne, jednakże niektóre wyłączenia sobie zastrzegła. Te wyszły tymczasowie r. 1577 i nadal zostały innemi niezastąpione. Całe prawodawstwo koronne ieszcze słaby krok czyniło w życzeniach poprawy r. 1589. Wyznaczeni zostali

na to kommissarze, a zpomiedzy tych Firley wojewoda Krakowski wezwał do pracy Januszowskiego, który kończył swe usilności na ułożeniu w lepszy porządek praw znanych i przedrukowaniu onych. Pracę swoię abecadłem ułożoną Januszowski na seymie r. 1592. ukazał. Od tego już czasu prywatne tylko starania o całości praw Polskich mówiły.

Prowincya Pruska słuchała zdawna prawa Niemieckiego Lubeckiego tegoż samego co wszystkie miasta Pruskie. Po niemającym czasie złączenia Prus z Polską, poczęło bydz szlachcie nieznośną, na równi stać z tego powodu z mieszczany, wznawiały się przeto projekta odmiany prawa. Te przedsięwzięcia przywiedzione zostały do skutku za Zygmunta III. r. 1598. gdy szlachta Pruska prawo swoie mieyskie Niemieckie pod imieniem korektury różnemi odniamami w szlacheckie zamieniwszy i urządziwszy, potwierdzenie iego uzyskała.

Dawna harmonia w narodzie staraniem Jagiellonów coraz bardziey się psuła. Polska pełna była różnych wyznań, a król z iednostayną spokojnością na nie poglądać nie mógł: życzył sobie, aby wszyscy iego poddani byli katolikami, do tego nakłaniać ich przez się chętny, znalazł ieszcze podnietę do czynności tego rodzaju w zgromadzeniu księży Jezuitów. Nawracanie protestantów i dysunitów różnemi drogami popierane, zamieniało się nie raz w prześladowanie, przez co iedna część narodu z drugą się niechęciła, a różne mieysca gwałtami napełniały.

Na końcu r. 1595. część Rusi, która z tym warunkiem przyłączyła się do Polski, aby zawsze wolne miała Greckich swoich obrządków zachowanie, za staraniem niektórych katolików do ściśleyszej iedności z Rzymem przystąpiła. *Michał Rakozza* arcybiskup metropolita Kiiowski, arcybiskup Połocki, biskupi Włodzimirski, Łucki, Chełmski, Piński, złożywszy synod, na nim po-

stanowili złączyć się z katolikami: a rozumiejąc, że inni Grekowie za ich przykładem pójdą, *Hypacego* *Pocieia* *Włodzimierskiego* i *Cyrylla Terleckiego* *Łuckiego*, biskupów z pomiędzy siebie do Rzymu wysłali, aby swoim i wszystkich Greków imieniem, stolicy Rzymskiej posłuszeństwo oświadczyli. Ale gdy się temu wiele Greków sprzeciwiło, mając na czele *Konstantyna* książęcia *Ostrogskiego* wojewodę *Kirowskiego*, który wszelkimi sposobami temuż zjednoczeniu przeszkadzał, dla tego samego, iż się tego w tym nie dołożono; zajęła się taka między nimi niezgoda, iż na dwie podzieliwszy się części, złączeni z katolikami *uniti*, a w schizmie odłączeni *disuniti* nazwali się. Rozróżnienie ich i kłótnie, niemało w następujących czasach strapienia i klęsk Rzeczypospolitej zadały.

Stan wiejski na kaprys panów swoich wystawiony, miasta po większej części drewniane bezbronne wystawione na przemoc, na poniżenia i ucisk od starostów i wojewodów. Żydostwo tyle czasów w dobrym bycie opływające, w pożyciu ze szlachtą równające się, narażone więcej na zdzierstwa. Szlachta cieszyła się, że wszystko stanowić i wrzaskiem lub nieładem seymy napędzała. Potrzeby Rzeczypospolitej nieopatrywane jakby należało, bo seymy nieswornością i swawolą gminu szlacheckiego mieszane i psute, a to na poddmuch przemożnych fakcyy, które Rzeczpospolitą szczepiły, lub podniecane od zayść i wzajemnych pojedynczych osób niechęci.

Wzrastali w równości Szlacheckiej przemożni panowie (r) otoczeni liczną czeredą dworskich po

(r) Mówiło się wyżej, że dla utrzymania swej wielkości różne domy tworzyły sobie Ordynacye. Takich ordynacyj większych za Zygmunta III. cztery powstało. *Ołyka* w r. 1589 od *Mikołaja*, *Albrychta* i *Stanisława* książąt *Rudziwiltów* założona; *Zamoyska* także r. 1589, od *Jana Zamoyskiego* kanclerza i hetmana w. kor.; *Pińczowska* w roku 1601, od *Piotra* wojewody

swych zamkach w przepych wysadzając się, pyszni przywilejami, które przy swej przemożności lepiej niż uboga szlachta używać mogli, utrzymywali mnogie poczty ludu zbroynego, i z familiynami chorągwiłami mogli pojedynczo małe wojny podnosić, za granicę wyprawy czynić. Tym sposobem nie raz dumie swej dogadzaiąc odwiedzali *Multany*: a ich niechęci Rzeczpospolitą rozrywały, król zgody wyednać nie umiał, sam nie chcący się: *Zamoyskiego*, który umiał dumę magnatą z braterską równością godzić, bez ublżenia podległości tronowi grozić mu, *Zamoyskiego* mowę zgrzybiały wiek chylił do grobu, i Polska mogła oczekiwać smutnej burzy, która niebawem wybuchnęła.

Zygmunt z namowy *Rudolfa* cesarza starał się w małżeństwo o *Konstancję* rodzoną siostrę pierwszej żony swojej *Anny*, która w roku 1598. z tym pożegnała się światem, seym do *Warszawy* naznaczył. Na nim wielka część senatorów i posłów za *Zamoyskim* idąc, małżeństwo rozradzali królowi, częścią z polityki, częścią z zadawnionej domu *Austriackiego* nienawiści i bojaźni, częścią, że im się to przeciwko uczciwości bydź zdawało w takowym pokrewieństwie stopniu brać małżonkę. Seym ten rozszedł się nie bez szkody Rzeczypospolitej, której dolegające interesa o posilkach na wojnę *Szwedzką*, o obronie granic przeciwko *Tatarskim* wycieczkom, o opisanu obowiązków *hołdu Joachimowi* książęciu *Pruskiemu*, dla których umyślnie seym złożony był, w odwłokę poszły. Król mimo to wszystko do *Krakowa* co prędzej zechawszy, wyprawił w poselstwie *Myszkowskiego* marszałka koronnego i *Marcina Szyszkowskiego* biskupa *Łuckiego*

Rawskiego i *Zygmunta* kaszt. *Wojnickiego* *Myszkowskich*; *Ostrogskiego* czyli *Dubieniska* w r. 1618. od *Janusza* książęcia *Ostrogskiego* kaszt. *Krakowskiego*. — *Zamoyski* pod te czasy założył Akademią w *Zamościu*.

po arcyksiężniczkę Konstancją, którą do Polski sprowadzoną złączył z królem przez małżeńskie śluby *Maciejowski* kardynał, Nuncyusza papieżkiego na ten akt godnością ozdobiony, a *Tyliński* biskup Kujawski królową koronował. Wesela królewskiego nie widział *Zamoyski*, w miesiącu albowiem czerwcu mając lat 63 umarł, równie w pokoju iak w wojnie wielki mąż. Upadła z nim wielka i maiestatowi królewskiemu podpora, i wolności Polskiej obrona. Potomka iednego szczególnie zostawił *Tomasza Zamoyskiego* z *Barbary Tarnowskiej* kasztelanki *Sandomirskiej*, a drugiej żony swojej. Opiekę nad nim, póki by nie dorósł, porucił *Jerzemu Zamoyskiemu* biskupowi *Chełmińskiemu*, *Mikołajowi Zebrzydowskiemu* wojewodzie *Kraków*. i *Zółkiewskiemu* hejmanowi pol. koronnemu.

Zebrzydowski uczyniony od *Zamoyskiego* opiekunem synaczka iego, rozumiał, że i sprawy publiczney przeciw królowi obrona po *Zamoyskim* na niego spadała. Jakoż odtąd zamyślać począł o wzruszeniu rzeczypospolitey i drogę torować do odmiany królestwa, aż nakoniec rzecz do *Rokoszu*, i do wojny domowej doprowadził. Wszakże do prywatnych uraz swoich, że mu król z pałacu, gdzie iak starosta *Krakowski* przenieszkował, ustąpić kazał, powszechnie urazy łącząc, głosił: że król przeciw wolney elekeyi, *Władysława* syna swojego następcą po sobie na tron wyznaczyć myśli, i władzę królewską z uszczerbkiem wolności Polskiej powiększyć: pokazywał tudzież iako obowiązki od niego przy wstępie na tron rzeczypospolitey uczynione i przyszłą stwierdzone dotąd skutku nie miały. Na *Proszowickim* tedy seymiku, seym do *Warszawy* dla różnych rzeczypospolitey potrzeb od króla złożony, poprzedzającym, podbudził województwa *Krakowskiego* szlachtę, że złączywszy się z województwem *Sandomirskiem*, i z niektórymi inszemi pod *Stężycę* się na radę na koni wsiadłszy zje-

chali. Do tegoż związku usiłował *Zebrzydowski* województwa *Wielkopolskie* pociągnąć przez *Macieja Smogoleckiego*, starostę *Bydgoskiego*, swiego zięcia, w *Korczynie* połączyli się *Wielkopolanie* z *Małopolanami*. Z *Litewskiej* szlachty nie mało się do *Małopolanów* przypisało, podbudzeni od *Jana* książęcia *Radziwiłła Czesnika* w. x. Lit., który urażony na króla, że nie jemu dał starostwo *Dydyńskie* po śmierci oycy, ale *Chodkiewiczowi*, z *Zebrzydowskim* się związał. Ze *Święckiego* tedy zjazdu szlachta skargi swoje na piśmie wyrażone, w kilkudziesiąt artykułach zamknięte, na seym posłała. Król z wielkiem umiarkowaniem i sprawiedliwością na wszystkie odpowiedział, niektórych wcale się zapierając, zbliając inne: nakoniec żądał, ażeby wspomniane artykuły od zgromadzonych Stanów roztrząsane były, a zatém, na seym wojewodę, i z nim złączonych wzywał, senat także *Baranowskiego* biskupa *Płockiego*, *Stanisława Krasulskiego* wojewodę *Płockiego* i *Jędrzeja Przyemskiego* kasztelana *Gnieźnieńskiego* do *Zebrzydowskiego* swoim imieniem wysłał i do zgody zapraszał. Lecz gdy to nie tylko nic nie pomogło, ale owszem zuchwałszymi czyniło wojewodę i seym musiał nieszczęśliwie spełznąć. Z seymu tego zaraz *Jan Radziwiłł* z posłami *Litewskimi* udał się pod *Stężycę*. Wojewoda naznaczywszy swoim inszy zjazd do *Lublina*, na nim *Rokosz* pod *Pokrzywnicę* obwieścił, na którym wszyscy szlachectwa kleynotem zaszczycając się, pod iegoż utratą zbrojno stanąć powinni byli. Jakoż stosownie do tego zebrała się pod *Sandomirz* liczba tak znaczna, że 60000 podpisało akt *rokoszu*. Ztąd zniezione grawaminą: aby król zatamował intrigi cudzoziemcze, aby wyznanie greckie w dawnym tego stanie zachował; aby Jezuiti cudzoziemski zakon, który w sprawy świeckie się wdaje, młodzież psuje, ludzi do tumultów podmiecał, ode dworu odsunąc, z cudzoziemców oczyścić i dalszy iego wzrost zatamować;

aby król natychmiast kwarciane wojsko od siebie oddał. Gdy Zygmunt oświadczył, że o tém bez seymu stanowić mu nie wypada, rokoszanie ogłosili pospolite ruszenie. Wielu jednak było chwiejących się, wielu pragnących utrzymać prawa swoje, ale nie wznieść wojny domowej, wielu ciekawych: a gdy wojewoda nie na czysto i jasno nie wytknął, zaczęli się rokoszanie rozbiegać. W Krakowie zatrzymując się król, senatorów sobie, którymby osoby swojej obronę mógł poruczyć, jednak, z odpowiedzią *Tylickiego* biskupa *Kuiawskiego* i *Stanisława Mińskiego* podkanclerzego koronnego do rokoszanów wyprawił. Pracował długo łaskawie około przywiedzenia do zgody, jużto przez pośrednictwo senatorów niektórych, jużto innych znakomitych osób; ale widząc, że daremne wszystkie dotąd użyte środki, postanowił w Wiślicy z senatorami sobie przywiązanymi radzić, siedł z wojskiem przeciwko rokoszanom. Zebrzydowski i Radziwiłł widząc w swoich pozostałych pod *Janowcem* najwyższą do wojny niechęć, do uniżenia się skłonni byli. Już do bitwy przychodzić miało, kiedy senatorowie niektórzy, a zwłaszcza *Alexander Chodkiewicz Trocki*, *Zbigniew Oleśnicki* Podlaski, *Adam Czarnkowski* Łęczycki, wojewodowie, uprosiwszy króla, aby jeszcze czasu pozwolił, w rozmowę z głowami rokoszanów wkroczyli, i przyrzeczenie od nich otrzymali, iż tajemnych zjazdów poprzestaną, a rozsądzenia kłótni do seymu spokojnie czekać będą.

Knuły się atoli nowe intryki, Smogolecki burzył umysły. Sejm był naznaczony na dzień 7. maja 1607. a burzyciele z malkontentami zaniebując same seymiki, zebrali się w *Kole*, gdzie naznaczony zjazd rokoszan u *Jędrzeiowa*, podemknęli się pod Warszawę i pod bokiem seymu koło *Czerska* stanęli. Tymczasem senat ku Zebrzydowskiemu niechętny i posłowie bez wpływu rokoszanów powybiegani, na sejmie zasiedli. Król, aby

wszelką obradom Warszawskim zostawił wolność, nie bywał na nich obecny, obwieścił nad to, ażeby każdy, kto by co wiedział na niego, mianowicie względem podania na tron pomimo wolnej elekcji następcy, i ubliżenia narodowym wolnościom, jeżeliby mógł tego dowiedzieć, śmiało stanom rzeczpospolitej senatorskiemu i rycerskiemu donieść: także rad tych, czyto autorów, czy świadomych obiawił obiecując, że będą z senatu i z rycerstwa wyznaczeni sędziowie, którzyby winnych dowodnie przekonanych sądzili. Kiedy wyszedł przepisany czas, a nikt się do obwinienia króla, lub którego z ministrów nie znalazł; król niewinność swoją przed senatem i rycerstwem usprawiedliwiony, wolność elekcji i niektóre paktów konwentów punkta potwierdził, a do rokoszanów najznakomitsi senatorowie wysłani, którzyby ich na sejm zapraszali.

Lecz nie tylko do zgody żadnej przystąpić nie chcieli, ale pod *Jezierną* 24. czerwca królowi posłuszeństwo wypowiedzieli, i bezkrólewie ogłosili. Wówczas, oprócz wojewody *Krakowskiego*, dwóch szczególnie senatorów, *Zygmunt Grudziński* wojewoda *Rawski*, i *Piotr Stabrowski* kasztelan *Parnawski*, ze szlachty do 12000 jawnie pod bronią stało, gotowych do bicia się. Przy królu był senat, wielu szlachty, wielu którzy potajemnie rokoszowi sprzyjali, kwarciane wojsko które niechętnie do bicia się występowało, na ich czele ochotniejsi do bitew między sobą niezgodni dowódcy. Kiedy przeto król przedsięwziął mocniej nastawać na rokoszanów, kwarciany lud pod *Warką* zostawił czas rokoszanom do ustępu. Puścił się za nimi król w pogoń, a pod *Guzowem* blisko *Sochaczewa* w województwie *Rawski*em doścignawszy do bitwy przynaglił. Natarczywość odieła rokoszanom ochęć tak, iż pierwszy popłoch rozproszył ich. Do 1000 na placu poległo. Klęska ta jeszcze nie uspokoiła rokoszanów, których hersztowie *Zebrzydowski* wojewoda *Krakowski* i *Radziwiłł* cześnik *Li-*

towski pozostałych po bitwie pod Warszawę ścigali. Wszakże stateczna króla łaskawość zwyciężyła nakoniec ich upór. Zebrzydowski w Zamościu przystąpił do układów i uniżył się. Na radzie senatu w Krakowie przeprosił króla, odwołał przed tronem wszystkie rozsiewane przeciwko niemu podejrzenia, za które go senatorowie i ministrowie w głosach swoich karcili: ponowił królowi i Rzeczypospolitej senatorską wierność przysięgę, i amnestyą otrzymał. W Litwie Jan Radziwiłł nie wiele się ociągał. Za ich przykładem poszli i inni, którzy na seymie bliskim króla przeprosili.

Zwycięztwo, które Zygmunt III. w zawichrzeńniu domowem Zebrzydowskiego odniósł, przerwało ten opór stanu szlacheckiego, jakiego Zygmunt III. doznawał. Bliski 1609. r. seym zatwierdzał ograniczenia władzy królewskiej i przywileje stanu szlacheckiego; stan szlachecki został przy swoich swobodach i możności ich nadużycia; ale jak dozwalał przewodzić z pomiędzy siebie możnym, tak spokojnie patrzył na podźwignienie się stanu duchownego, którego był przed sześciudziesiąt lat powściągnął; przestał się obrażać znaczeniem i działaniem jezuitów, którzy wielkiej mocy nabyciwac poczęli. Wpływ Gołńskiego, Skargi, Boboli powodował Zygmuntem III. a interes religii w polityce ważniejszym czynił. Lecz teżeli z większym względem dla kościelnych i duchownych rzeczy stała się Rzeczpospolita, z powodu drażliwych wieku owego usposobień, wielka część mieszkańców disunitów i protestantów dolegliwych cierpień doznawać poczęła. Senat powoli z dyssydentów oczyszczony został, a po różnych mieyscach dyssydenci krzywd doznali. Naostatek stan szlachecki przestał narzekać na króla, że się wiązał z domem Habsburskim. Lubo niezawsze były uroczyste traktaty, iednak małżeństwem związany z tym domem, stosownie do życzenia dworu

Rzymskiego, łatwo wchodził w umowy z cesarzem i królem Hiszpańskim.

Zamieszania, któremi Polskę skłóconą dopiero widzieliśmy, zostawiły porę królowi Szwedzkiemu do wzięcia Weissensteinu, Kokenhauzu, Dunamundy, i do oblężenia Rygi; alie *Chodkiewicz* po rozwiązaniu *rokoszanów* przymierzu, do prowincyi powróciwszy, nie tylko wspomniane dopiero zamki odzyskał, Rygę od oblężenia uwolnił, ale Parnawę, która długo w rękach Szwedzkich była, odebrał. Odtąd pokój na nieiaki czas pozwolony Infantom, woyna przeniesiona do Moskwy, która pod tenże czas dużo była od fałszywych Dymitrów skołatana.

Gdy po śmierci Iwana Wasilewicza II. po krótkim panowaniu syna iego Fiedora, Borys Godunów na tronie carskim osiadł, Zygmunt III. zawarł z nim przymierze na lat 20. Zachowywał Borys dosyć wiernie pokój, ale sprzyjał księżciu Sudeumanii, aż zdarzyła się Zygmuntowi III. pora do zemsty, gdy znalazł się Dymitr carewicz od tronu przez Borysa usunięty i w dzieciństwie zabity. Tulający się po różnych monasterach Dymitr, nareszcie na dworze uksiążęcia Adama Wiśniowieckiego ukazał dowody, że był istotnym Dymitrem: król, Zygmunt III. zdawał się dawać temu Dymitrowi wiarę i czynił temu Dymitrowi dobrą nadzieję: tymczasem Maryanna czyli Maryna córka Jerzego Mniszka wojewody Sandomirskiego, upodobala go sobie i łącno otrzymała przyrzeczenie, że, skoro carem zostanie, ją sobie poślubi; pokrewne więc domy Mniszków i Wiśniowieckich z pomocą innych niektórych postanowiły wspomnionego Dymitra na tronie Moskiewskim osadzić. Od 700 iazdy ruszył poczet zbroyny z pode Lwowa przez Kiiów, w drodze do 2000 urosł, a za Dnieprzem stanęli Dońscy kozacy, i nie mało ludu w Siewierszczyźnie. Borys usiłował przekonać Rusinów i Polaków, że Dymitr ten był fałszywym samozwańcem, udowo-

dniając śmierć prawdziwego, a wyjaśniając, że ten samozwaniec był zbiegłym z monasteru Cudnowskiego w Moskwie czerńcem, pod imieniem Hryczka Otrepiewa (s). Borys nawet pod Nowogrodem Siewierskim pobił tego Dymitra. Lecz nie brakło Dymitrowi męskiego serca, poprawił swe interesy, opanował Putywl i Bielsk: wtém przypadała śmierć Borysa 5. kwietnia 1605. wstęp do Moskwy i objęcie tronu ułatwiła. Nastąpiły do Zygmunta III. poselstwa i trudne o Smoleńsk układy, ślub z Maryną Mniszkówną. W tych atoli pięknych początkach panowania, Szuyscy z carów Ruryków pochodzący uknowali zamach na życie Dymitra. Jeszcze dni weselne ciągnęły się, gdy Dymitr zamordowany, a Maryna i Polacy 1606. 27. do więzienia poszli. Książ Wasil Szuyski carem został.

Rozkazał on wystawić ciało zabitego Dymitra na widok publiczny, ażeby się pospółstwo zawsze łatwowierne zdradą znowu iaką nie dało uwieśdź. Wszakże wkrótce powstał inny iakiś do pierwszego wzrostem i twarzą całę podobny oszust, i ze śmiałością niewypowiedzianą za Dymitra się prawdziwego udawał, mieniąc, że się z niebezpieczeństwa życia szczęściem wysłiznął. A co nierównie dziwniejsza, wielu go za prawdziwego Dymitra dwa razy już zabitego przyięli; sama nawet Maryna swoim go mężem bydz wyznawała. Co do Polaków, ci chcąc się pomścić zabójstwa współobywatelów swoich, chętnie się do niego przypisali: a przyzwawszy więcej z Polski żołnierza, i Kozaków nieco do siebie przyciągnawszy, tak straszego nawet Szuyskiemu wystawili w ożwionym tym Dymitrze przeciwnika; że podo-

(s) Co do tego Dymitra byli prawdziwym, czy nie? trudności są wielkie. Są dowody do twierdzenia, że on ówym Hryczką Otrepiewem nie był, to jednak podejrzeń impostury nie umniejsza. Kimkolwiek on był, obiawszy tron wielki, godnym się jego ukazał.

łać mu swoimi siłami nie mogąc, króla sobie Szwedzkiego na pomoc przyzywał.

W takowym państwa Moskiewskiego stanie, doradził ktoś królowi zawojuwaniem Moskwy utratę Szwedzkiego tronu nagrodzić, a przynajmniej Smoleńsk i Siewierską ziemię oderwaną odzyskać, i obywatelów umysły po zakończonem dopiero domowem zamieszanu, sąsiedzką rozewnać wojną. Nim zaś pokóy Moskwie wypowiedziany, seym wprzód w Warszawie na początku r. 1609. król złożył, na którym, wszystkim co z *rokoszani* trzymali, amnestya pozwolona, artykuł o wypowiedzeniu królowi posłuszeństwa należycie objaśniony: królowey do wyznaczonych dawniey siostrze iey na oprawę dochodów 2000 ezer. zł. rocznego podarunku z żup solnych przydano, artykuły wojenne hetmańskie seymową approbowano powagą: nakoniec wojna przeciwko Moskwie, i pobór na nią uchwalony.

W miesiącu sierpniu zgromadziwszy król pod Orszę 20000 woyska, Smoleńsk za Zygmunta I. przez Glińskiego od Litwy przez Moskwę oderwany obległ: ale miasto to murami i garnizonem, którego 30000 było pod komendą *Michała Borysa* syna, oprócz 40000 do broni zdolnych obywatelów, obronne, żywnością tudzież i inną amunicją potrzebną należycie opatrzone, obleżenie przeszło 18. miesięcy wytrzymało. W roku zaś 1610 król Polakom, którzy fałszywego Dymitra popierali interes, opuścić go, a ze swoim woyskiem złączyć rozkazawszy, iako przeciwną Szuyskiemu partyą dużo osłabił, tak Szuyskiego wzmocnił, który natychmiast od tego nieprzyjaciela uwolniony, poszedł na odsiecz Smoleńskowi przeciw Zygmunтови, mając ze sobą oprócz 30 000 Moskwy, kilka tysięcy Szwedów z generałami *Pontem de la Gardie* i *Edwardem Hornem*; ale wszystko to woysko od *Zolkiewskiego* hetmana w kor. pod *Kluzynem* do szętu zbite pamiętném zwycięstwem, bo na tak wiel-

kiedy liczbę ośmiu tysięcy otrzymanem. Zniósłszy tak wojsko nieprzyjacielskie *Zółkiewski*, ku *Moskwie* państwa stolicy ciągnął, i miasto to obległ, od *Dymitra* w nowe siły przysposobionego z drugiey opasanej strony. W takowych okolicznościach położeni Moskale, poróżnić Polaków z *Dymitrem* usiłują. Zdrada ta po myśli poszła. *Zółkiewskiego* do miasta i wojsko jego przyjąwszy, *Szuyskiego* z tronu składają, i oddają go ze dwoma braćmi *Janem* i *Dymitrem* pod moc *Zółkiewskiemu*, a *Władysława* królewica za pana sobie obłudnie obierają. Wtedy *Zółkiewski* Polaków, którzy się byli jeszcze przy *Dymitrze* zostali, od niego odciągawszy, samegoż od oblężenia miasta *Władysławowi* już poddanego odpędził, a Moskalów przysięgę wierności na *Władysława* przyjął, przyrzekłszy im wzajemnie, że królewic na żądze i oczekiwania ich nie zadługo się stawi, a prawa ich i zwyczaje w całości chować będzie. Nakoniec uroczyste do Króla pod *Smoleńskiem* obozującego wyprawili poselstwo, prosząc, aby im *Władysława* przysłał, którego by na cara swojego koronowali, pod tym jednak obowiązkiem, ażeby wprzód Greckie ich obrządki przyjął.

Nie podobało się to *Zygmuntowi* (t), któremu zazdrośnie niektóre chwale *Zółkiewskiego* osoby, obowiązek ten ohydziwszy, przekładały, że daleko pewniejsza i chwalebniejsza rzecz będzie bronią zawoiewać *Moskwę*, ażeby tym sposobem wszystkie *Zółkiewskiego* z Moskalami traktaty skassowane były. Ale gdy król użyć ofiarującego się szczęścia i prosto do *Moskwy*, sił do bronięcia się żadnych nie mającey, iść zaniedbał; *Moskwa* zamysł jego poznawszy, poczęła myśleć o sposobach zrzucenia się z uczynionego od siebie wyniesienia na tron *Władysława*, do czego

nie mało im pochopu przydała śmierć *Dymitra*, przed końcem tego roku od *Tatarów*, których do straży osoby swojej trzymał, na polowaniu zabitego. *Zółkiewski* zmartwiony, że zdrowe jego rady, przez niedobre onychże przez niektóre nieważne osoby tłumaczenie, zle były od króla przyjmowane, wyjechał do obozu pod *Smoleńskiem* jeszcze będącego, pod pozorem sprowadzenia *Władysława* do *Moskwy*, gdzie kilka tysięcy wojska, zwierzchność nad nimi *Alexandrowi Gąsiewskiemu* dawszy, zostawił. Ale *Moskwa* nie mogąc się doczekać *Władysława* przyjazdu, owszem dowiedziawszy się, że posłowie ich ze *Szuyskimi* wraz do *Polski* pod strażą odesłani byli, do jawnego się buntu mieli. Dnia tedy pewnego w wielkiej zebrawszy się liczbie, uderzyli na zostawionych na garnizonie Polaków: ale ci nie tylko mężny im odpór dali; lecz jeszcze miasto podpalwszy, niezmierną ludzi moc ogniem zgubili: z domów zaś, których na ów czas około 180000 miasto to liczyło, ledwie mała część od pożaru pozostała. Atoli *Moskwa* wkrótce po tej porażce obległa w zamku Polaków, niedostatkiem dla niewypłaconego im od rzeczypospolitey prawie dwuletniego żołdu ściśnionych. Król w roku 1611. *Smoleńsk* szturmem z dzielnością przypuszczonym wzięwszy, nie poszedł oblężonym na pomoc, ani zażywał zwycięstwa, które byłoby zupełne, gdyby nie dawszy do odetchnienia czasu, na przerażonych utratą nayobronniejszego miasta i państwa twierdzy, bez odwłoki był natarł. Lecz przy wziętej raz, acz niepożytecznej radzie, aż do podziwienia zacięty, prawie dobrowolnie *Moskiewskie* berło z rąk wypuścił. Dobywszy bowiem *Smoleńską* do *Polski* powrócił, wojsko też, które pod *Smoleńskiem* było, rozguiewane, że swojej nie odebrało płacy, rozeszło się, oprócz niewielu, którzy przy *Jakobie Potockim* wojewodzie *Bracławskim*, w *Smoleńsku* komendę od króla poruczoną mającym, zostali.

(t) *Macocha* *Władysław*. zazdrościła.

Zolkiewski pod pozorem zastawiania się *Gabryela Batorego* zamachom, do Polski odjechał, w rzeczy zaś samey widział, że rad iego nie przyjmowano, i że wydałby się na ohydę Moskałom, wiary względem stawienia im *Władysława* nie dotrzymawszy. Na iego miejsce przyzwał król *Chodkiewicza*, niemniej doświadczonego hetmana; lecz iego przybycie nie uspokoiło żołnierza w Moskwie, gwałtownie się zapłaty domagającego. Nie przestając buntownicy na złupionym książąt wielk, skarbcu, wysłali z pomiędzy siebie na sejm do króla i rzeczypospolitey, że do pewnego jeszcze czasu wytrzymywac obłożenie będą; jeżeli się zaś ani królewica przyjazdu, ani pieniędzy nie дочекаją; tedy też bronią, którą dotąd wiernie oyczynnie służyli, o zapłacenie sobie żołdu upominać się będą. Sejm tymczasem w Warszawie odprawował się, na którym słyhać było solenne winoszowania królowi z przyczyny dobytego *Smoleńska*. *Zolkiewski* radości powszechney przy mnożył niepamiętnym w Polsce przykładem tryumfalnie do Warszawy wjechawszy, prowadząc za sobą *Bazyłęgo Sznyckiego* cara ze dwoma rodzonymi braćmi. *Władysław* najstarszy królewic był na tym sejmie przytomny, i siedział w krześle po lewey stronie tronu, o co króla prosili posłowie chcąc, ażeby na obradach publicznych bywając, zawczasu się do rzeczypospolitey sposobił. Skrócony sądów postępek, i porządek sądenia ustanowiony. Urzędników ziem. pierwszeństwo, albo precedencya przepisana. Miastom dobrzeziemskie skupować, prócz które mają zdawna osobliwe na to przywileje, zabroniono. Janowi *Zygmuntowi* kurfięrstwowi *Brandenburgskiemu* kstwo *Pruskie* po śmierci *Albrychta Fryderyka Anspachskiego* margrabi lennem prawem pozwolone, i hołdu przepisane kondycye, które on, po skończonym sejmie do Warszawy przybywszy, w osobie swojej poprzyściągł, i inwestyturę uroczystą na księstwo *pruskie* odebrał. *Chorągwi* elektorowi poda-

ney trzy braci iego posłowie dotykali się, na znak pozwolonego od rzeczypospolitey ich pryncypałem do nastąpienia prawa. Outrzymaniu zaś *Moskiewskiego* państwa tak ozięble na tym sejmie radzono; że ledwie bardzo szczupły uchwalono podatek, z którego nie zgoła w Moskwie zostawionemu nie dostało się woysku.

To więc nie mogąc się niczego z Polski дочекаć, w liczbie 7000 z miasta wyszło, związek między sobą pod marszałkiem *Józefem Cielieńskim* uczyniło, a na początku r. 1612 do Polski wszedłszy, z królewskich i duchownych dóbr gwałtem należący się sobie żołd wybierało. Za tych przykładem pólk *Sapieżyński*, od wodza swojego *Jana Sapiehy* tak nazwany, poszedł, za marszałka sobie *Jana Zalińskiego* obrawszy. Postrzegł dopiero błąd swój król *Zygmunt*: a chcąc go, jeżeliby jeszcze można poprawić, do *Smoleńska* z synem *Władysławem* pojechał, mając stamtąd do Moskwy ciągnąć; ale gdy żołnierz żadnym sposobem ułagodzonem byż nie mógł, i za królem iść nie chciał, a pozostali także w Moskwie Polacy głodu wytrzymać nie mogąc, poddali się; powrócił do Polski, i utrzymaniu Moskwy myśl nawet wszelką złożył. I tak w nic poszły wojenne koszta, trzechlletnia prawie żołnierza praca, o-trzymaane na nieprzwiązcielu zwycięstwa. Moskwa zaś pozbywszy się Polaków, *Michała Fiedorowicza* syna metropolity *Rostowskiego*, po kądzieli z dawnych książąt wielkich krwi idącego, carem obrała. Z iego rozkazu *Maryna* fałszywego *Dymitra* wdowa zabita, a syn iey maleńki uduszony.

Pod tenże czas także ze strony *Multan* nie szczęściło się Polakom. Panował tam *Konstantyn Mohila* syn *Jeremiasza*; który, gdy zwykły *Achmetowi* sułtanowi *Tureckiemu* dadź zbraśniał się daniny, *Sułtan Stefana Tomsę* hospodarem uczynił *Multan*-kim. Ten wszedłszy natychmiast z wielkiem *Tatarów*, od *Kantymira Murzy* prowadzonych, woyskiem, *Konstantyna* wypędził.

Stefan Potocki zięć *Mohiły* zebrawszy kilka tysięcy woyska, swoją powagą przywrócić go na państwo usiłował, ale niepomyslnie: bo przed bitwy nawet stoczeniem wolność stracił, i do Konstantynopola w niewolę zabrany był. Nie była szczęśliwsza *Samuela Koreckiego* i *Michała Wiśniowieckiego* książąt, krewnych także *Konstantyna*, w roku 1616 wyprawa, potraciwszy albowiem woyska, sami nakoniec zginęli. Tatarzy zaś, gdy się im droga do Polski przez *Multańską* ziemię otworzyła, wkrótce *Podole* osiedli, i prowincją tę bez wszelkiego rabowali odporu. W r. 1613 złożony był seym w Warszawie, na którym o uspokojeniu woyska, którego swawola wszystek prawie zniszczyła i zgubiła kray, wszelkiemi sposobami myślano; uchwalono nadzwyczajne podatki, które gdy jeszcze wystarczyć nie mogły, znowu przed końcem tegoż roku drugi złożony seym, inszy ustanowił pobór. Do tego panowie i duchowni podług możliwości ku Oyczyźnie przykładali się, a Litwa do owych czasów do płacenia kwarty nie obowiązana, ciężar ten dobrowolnie na dwa lata przyjęła. Zebrana tedy dziesięciu millionów złotych summą winny żołd wypłacony. W tymże roku 1613. Trybunał skarbowy w Polsce i Litwie postanowiony, ażeby pozostałe z r. 1609. od poborców i inszych, którzy skarbowi winni byli, podatki wybrał, a niechających oddadź, albo stawieć się sądowi, karał. Trybunał ten zrazu nie był nazawsze wprowadzony, ale tylko kiedy była tego dla podatków pozostałych potrzeba. Seym nań czas i deputatów, tak z senatu, iako i rycerstwa wyznaczał. Przybyło temu trybunałowi powagi, kiedy mu woyskowe niektóre interesa przykazano sądzić. Późniejszych czasów odprawował się każdego roku 6. tygodni, Polski w *Radomiu* pod prezydentem biskupem, i marszałkiem ze senatorskiego, lub rycerskiego stanu obranym, hyleby kolej między Małą i Wielką Polską zachowana była; w Litwie zaś w *Wil-*

nie po zakończonym trybunale głównym, pod obranym własnym skarbowym marszałkiem. Po-
tém na cztery kommissye, dwie skarbowe i dwie woyskową zamieniony.

Gustaw Adolf, który na tron Szwedzki po oycu swoim *Karolu* nastąpił, mając z Moskwą wojnę, przymierze na lat dwa w roku 1614. zawarł z Polską: przez który czas za pośrednictwem *Francyi*, *W. Brytanii* i sprzymierzonych stanów *Hollenderskich*, traktaty o pokoju wiecznym byź miały. Do *Porty Ottomańskiej* *Samuel Targowski* w poselstwie wysłany, ażeby się o krzywdy rzeczypospolitey przez *Tomszę* i *Tatarów* poczynione żalił, nie pomyslnego nie odniósł. Z Moskwą także w r. 1614. za pośrednictwem cesarskiego posła były o pokoju traktaty, ale te nie doszły, gdy Moskwa żadnego *Władysławowi* do tronu prawa nie przyznając, przywrócenia *Smoleńską*, i inszych mieysc pod czas wojny wziętych, szkód tudzież wszystkich domagała się nagrodzenia. A gdy na to Polacy zezwolić żadną miarą nie chcieli; Moskwa wojnę wznowiając, *Smoleńsk* oblegała. Wszakże miasto to, acz garnizon nie zbyt wielki mające, i głodem do tego ściśnione, naprzód *Chodkiewicza* hetmana w. Lit. dzielnością, potem *Alexandra Sapiehy* i *Alexandra Gąsiewskiego* mężłwem obronione było. W Polsce gdy seym w r. 1613. złożony na sporach wzajemnych spękał, inszy w r. 1616. był złożony, na którym wojna przeciwko Moskwie uchwalona, nad woyskiem zaś komenda, nie ubliżając władzy hetmana *Chodkiewicza*, *Władysławowi* królewicowi oddana była, a *Zotkiewskiemu* obrona granic przeciwko Tatarom i Turkom, i Kozaków uspokojenie poruczone. W następującym 1617. roku ruszył królewic do Moskwy z woyskiem, i zrazu dosyć po myśli szła wyprawa, kiedy *Drohobuz*, *Wiazma* i *Borysów* pod moc dostały się, ale dalszym pomyslnościom wojny na przeszkodzie była niekarność woyska. W roku zaś 1618.

Moskwa stolica Moskiewska oblężona, co skłoniło do pokoju w Dywilinie 1619. 15. Stycznia na lat 14. i miesięcy 6. zawartego, przez który Siewierska, Czerniechowska i Smoleńska ziemia przy Polsce zostawione były, a więźniowie z obu stron bez okupu wróceni.

Jeszcze nie stanął pokój z Moskwą, kiedy Turcy rozgniewani o częste Kozaków wycieczki, które oni aż pod sam Konstantynopol. czynili, Skindera baszę z mocnym wojskiem na granice Polskie wysłali. Z tém Żółkiewski choć dosyć mający żołnierza, i niewypowiedzianą bicia się ochotą zapalonego, potyczki dla zbyttniej jakieys ostrożności nie zwiódłszy, bez dolożenia się króla i stanów, swoją powagą tak się pogodził, że Multany do Porty należeć będą, a rozplita żadnego sobie już do nich prawa przywłaszczając nie ma. Zgnbiła tak Polska ścianę przegradzającą ją od Tureckiey potęgi, a dom Mohilów wiernych Polsce holdowników, i chrześcijańskiej religii książąt, wypadł z państwa, które odtąd podlegało Turkom. Wymawiał się wprawdzie *Żółkiewski* okolicznościami czasu, które go koniecznie do zawarcia takowey zgody przymusiły: atoli niemała chwale swoiey, przez wielkie inne dzieła nabitey, zadał plamę, zwłaszcza gdy i Chocimia Turkom ustąpił.

Pod też właśnie czasy król o odzyskaniu Szwecyi myślał, do czego mu powodem był Gustawa Adolfa wiek niedożyźrzały. Gdy zaś stany rzeczypospolitey na sejmie w r. 1616 iakośmy widzieli, czyniły królowi nadzieię posiłków, a Michał hrabia d'*Althan* podeymował się bez najmniejszego króla kosztu 30000, lub iak inni piszą 60000 woyska w Niemczech zaciągnąć, i oneż z Prus do Szwecyi na poparcie sprawy królewskiej przeprowadzić; król obietnicami temi, a bardziey Szwedów przy sobie będących radami uwiedziony, rozsianemi w Szwecyi pismami, w których swoje do tronu utrzymywał prawo, obywatelów przeciwko

Gustawowi do buntowania się podbudzał. Jakoż byłaby się iaka na stronę Zygmunta stała odmiana, gdyby było w pogotowiu woysko, z którymby mógł król, iako obiecywał, sam przybydź na wsparcie chwiejących się jeszcze między nadzieią i boiaźnią umysłów: ale gdy się wszystko bez uwagi, bez ostrożności, a nadewszystko płośnie i bez fundamentu działo; Gustaw postrzegłszy się, uprzedził króla Zygmunta, i do Infant wkroczywszy, prowincyą tę całą za pomocą *Wolmara Farenbacha*, który mu ją zdradliwie wydał, opanował: ale wnet za Farenbacha, który zdradzie swoiey za cel Gustawa podobno schwytywanie był założył, do króla Zygmunta powrotem, Infanty też Polsce się wróciły. Między królmi zaś przedłożono do lat dwóch przymierze, z obowiązkiem, aby strona chcąca wypowiedzieć pokój, drugą trzema miesiącami wprzód przestrzegła.

Właśnie pod te czasy (od roku 1618) rozpalila się była wielka w Niemczech wojna, trzydziestoletnią zwaną, między cesarzem i katolikami z jedney strony, a protestantami Niemieckimi, Czeskimi i Węgierskimi z drugiey strony prowadzoną. Król Zygmunt III. pragnął bardzo do tey wojny należeć, iuż to z powodu swoiego z domem cesarskim pokrewienstwa, przyiaźni i wspólnego katolickiego panuiących wyznania, iuż też z powodu tego, że miał nadzieię pozyskania od cesarza skuteczney przeciw protestantom Szwedzki pomocy, skoroby cesarz Niemieckich, Czeskich i Węgierskich zwoiował; dał przeto Zygmunt III. cesarzowi Ferdynandowi II. posiłki z 8000 *Kozaków Lisowczyków*, tak odrotni trza swego Lisowskiego nazwanych, który na Moskiewskiey wojnie z lekką jazdą wiele dokazywał. Ci Lisowczykowie ze samey szlachty Polskiej złożeni, pod różnymi dowódcami dzielnie się w Węgrzech, na Szląsku i w Czechach popisywali, i niemałe zwycięztwa cesarskiemu woysku odnosili.

Betlem Gabor książę Siedmiogrodzki, który z zamieszek korzystając, o tronie Węgierskim myślał, rozgniewany, że posiłki Polskie bardzo cesarzowi pomocne, na przeszkodzie jego były zamysłem, Turków i Tatarów przeciwko Polsce nieustannie poduszczał. *Gaspar Gracyan*, którego *Osman* cesarz Turecki multanśkim na miejsce *Tomszy* hospodarem uczynił, odwiedzając mu sprawione dobrze do *Macieja* cesarza Niemieckiego poselstwo, będąc przychylniejszym Polsce, przestrzegał ją o tajemnych porcy zamachach, oświadczał się łudzić, że pragnie, byleby się jaka przytrafiła pogoda, poddać się Polakom. Cesarz Turecki te *Gracyana* z Polską porozumienia poznawszy, wysłał do *Multan Skindera* haszę z wojskiem na schwytanie jego. Ten niebezpieczeństwo przed oczyma widząc, prośbami i obietnicami swoimi przywiódł *Zotkiewskiego*, kanclerza i hetmana koronnego, że na odsiecz iemu przeciwko Turkom i Tatarom, których na 100 000 liczone, z 8000 swojego wojska do *Multan* wszedł. Złączył się z nim *Gracyan*, ale niechętnie dla niedowierzania, i zamiast wojska znacznego, które obiecywał, 600 szczególnie jazdy z sobą przyprowadził. *Zotkiewski* nie wiedząc iła była nieprzyjaciół liczba, bitwę stoczywszy, porażony został. Po bitwie wojsko do obozu wróciwszy, prawie do buntu przywiedzione było, złapaną nie wiedzieć skąd wieścią, iż hetmani nie mając żadney ocalenia wojska nadziei opuścić go, i do Polski potajemnie nysdź myśleli. I lubo *Zotkiewski* z *Konieczpolskim* hetmanem Polnym płoną tę wybić usiłowali bojażń; wszakże część wojska za powodem niektórych, albo małego serca, albo lekkomyślnych osób, opuściwszy oboz ku rzece *Prut* uciekała, lecz ieli tam wiele albo potonęło, albo od goniących poginęło Tatarów, między innymi sam *Gracyan* wojny tej nieszczęśliwej przyczyna. Nakoniec wojsko Polskie głodem i chorobami przyciśnione, a nadewszystko przez zepsuta

karność, i ucieczkę niektórych dużo zmniejszone, odstępować ku granicom Polskim zaczęło. Po ośmiu dniach podróży, którą między nienastanmi Tatarów natarczy wściami chwalebnie wytrzymwanemi, odprawowali, przyszli o milę iuż tylko od *Dniestru* i pod *Cecorą* 1620. 7. października klęskę ponieśli tak ciężką, że wszystko wojsko Polskie, albo na placu padło, albo w niewolą zabrane zostało. Sam *Zotkiewski* kanclerz i hetman Kor. pokazawszy w tej potrzebie ostatni wielkiego hetmana dowód, biał się aż do ostatniego życia tchu, chwalebnie choć nieszczęśliwie poległ, a *Stanisław Konieczpolski* hetman polny z wielą znakomitych w niewolą do *Stambułu* zaprowadzony.

Poraziwszy na głowę Polaków Tatarzy, Ruś i Podole bez wszelkiego rabowali oporu, a cesarz Turecki ze zwycięstwa tego dumny, pokój wypowiedział Polsce, która się na Sejmie w *Warszawie* złożonym, o sposobie dania tak potężnemu nieprzyjacielowi odporu naradzała. Uchwalili stany, ażeby 36000 wojska zaciągnąć, i do nich *Kozaków* 30000 przyłączyć. Gdy zaś król z oddaniem buławy wielkiej koron, po śmierci *Zotkiewskiego* osierociły, dla uniknięcia nienawiści i zazdrości ociągać się miał wolą; hetmanem na tę wyprawę wyznaczono *Chodkiewicza*, i *Stanisława Lubomirskiego* podez. kor. mu przydano: królowie też *Władysław* na tej miał być przytomny wyprawie, hetmańskie bynajmniey nie ubliżając powadze. Duchowni na Synodzie w *Piotrkowie* od Prymasa *Wawrzyńca Gembickiego* zwołanym, pieniądze na tę wojnę posiłki 150000 zł. dobrowolnie złożyli. Przed końcem seymu, *Michał Piekarski* dla pomieszanego rozumu u krewnych w kurateli będący, wchodzącego do kościoła *S. Jana* w *Warszawie* króla czekaniem dwa razy uderzył, nie bardzo atoli szkodliwie dla nchybionego razu. Nazajutrz zaraz osądzony złoczyńca, przyzwolą występku swojemu otrzymał karę. Wtém posłowie Polscy do

dworów cudzoziemskich wysłani, aby Polsce na wojnę przeciwko imieniu chrześcijańskiego nieprzyjacielowi posilki iakie wydawali, powrócili, nic, oprócz płonnej od niektórych książąt nadziei, nie odniósłszy.

Kiedy więc Polska swoim była zostawiona siłom, *Chodkiewicz* Lubomirskiego z częścią wojska przesławszy, sam niezadługo z nim się złączył, mając z sobą Potockich, Czartoryskich, Ostrogskich, Radziwiłłów, Sieniawskich, Sapiehów, Sobieskich, i innych znacznych obywateli półki. Przeprowadziwszy się ze wszystkimi siłami przez Dniestr, oboz pod Chocimem założyli, do którego wnet król Władysław z resztą wojska przybył. Kozacy też chcącym sobie zabronić przejścia Turkom, mężny odpór dawszy, do Polaków się przyłączyli. Gdy zaś i nieprzyjacielskie zbliżyło się wojsko, którego 312000 było pod Osmanem cesarzem, oprócz 80000 Tatarów z hanem swoim; *Chodkiewicz* należycie swoich do bitwy uszykowawszy, nie tylko natarczywość Tatarów mężnie wytrzymał, ale do odstąpienia z wielką ichże samych stratą przymusił. Nigdy się potem wszystkimi siłami na placu nie potykano, ale tylko do obozu Polskiego pokilkakroć szturmowali Turcy, wszakże zawsze z własną odparcią klęską. Przeciwnie Kozacy dwie do obozu Turckiego w nocy uczyniwszy wycieczki, ludu wiele wycięli, i ze zdobyczą do swoich powrócili. Lubo zaś niedostatkiem wojennego rynsztunku nader ściśpieni byli Polacy, i osłabieni nie mało chorobami, na które sam *Chodkiewicz* hetman, między najsławniejszymi owego wieku wojownikami mieścić się mogący, umarł, atoli z Lubomirskim, do którego się po *Chodkiewiczu* naywyższa w wojsku władza przeniosła, tak się mocno zawsze opierali niewiernym, że ci na pokój uczciwy z Polską zezwolili. Pokoju tego, na którego ułożenie wysłano z Polaków Stanisława *Zorawin*skiego kasztelana Bełzkiego, i Jakóba *Sobieskie*

go oycy króla Jana III. te były przednieysze obowiązki: aby traktat dawniej z *Zotkiewskim* zawarty był potwierdzony, Tatarzy i Kozacy wzajemnie od czynienia wycieczek i najeżdów wstrzymani, poseł Polski zawsze się u Porty znajdował, nakoniec aby hospodarem *Multańskim* zawsze odład bywał chrześcianin, i Polakom przychylny. Po zasłém podpisaniu z obu dwu stron rzeczonych paktów, Osman do Carogrodu z wojskiem powróciwszy, którego 60000 pod Chocimem, więcey nie równie w powrocie zginęło, od Janazarów nie mogących pychy jego i okrucieństwa znieść, zabity nie zadługo został. Polacy też w daleko mniejszej liczbie, gdyż ich wiele nie oręzem, ale zarazą poginęło, do Polski wracając, króla na *pospolitą wyprawę* ze szlachtą gotującego się we Lwowie zastali. Ten był wojny tej Chocimskiej koniec, na której szczęśliwie zakończony wiekuiłą pamiątkę Grzegorz XV. papież dzień 10 października Polakom do obchodzenia wyznaczył, a następca jego Urban VIII. pacierze kapłańskie i mszą na ten dzień na prośbę Władysława, królem już będącego, Polsce pozwolił.

Jeszcze wrzesa z Turkiem pod Chocimem wojna, kiedy *Gustaw Adolf* nie przestrzegłszy wprzód podług umowy o wznowieniu wojny Polaków, do Inflant z wojskiem 24000 wkroczył, Rygę po sześciomiesięcznym oblężeniu, *Dunamundę* i inne niektóre zamki wziął, a przeszedłszy *Dzwinę*, *Mittawę* nayglówniejsze Kurlandyi miasto do poddania się przymusił; ale mocą zawartego na dwa jeszcze lata traktatu, wszystek kraj z tej strony *Dzwiny* od Szwedów zawoiowany odzyskała Polska. Król zaś *Zygmunt* uspokoiwszy Polskiego żołnierza, który się już do związku miał o niewypłacony sobie żołd, chcąc się w pracach swoich i ustawicznem o sprawach publicznych myśleniu rozerwać, do Prus Polskich z królową małżonką, królewicem Władysławem i królowną Anną wyjechał. Lubo zaś podróż tę nie inszą myślą ty-

ko dla rozrywki podiał; atoli padło królowi Szwedzkiemu podejrzenie, że Zygmunt wojnę do Szwecyi morzem przenieść, i flotę z pod Gdańska wyprowadzić myśli. Zeby się więc pewniej o wszystkim mógł wywiedzieć, sam pod Gdańsk przypłynął; ale znalazłszy pokój, wzięwszy tudzież o wiernem dochowaniu przymierza upewnienie, powrócił do Szwecyi: król też Zygmunt przez Pomorze i Wielkopolskę do Warszawy pośpieszył na seym, który się nie bez hałasu i narzekania odprawował.

Stany utyskiwały na króla; iż synowi swojemu Janowi Albrzychowi, 9 tylko lat mającemu dał biskupstwo Warmińskie, co było przeciwko narodowym ustawom, które krewnym królewskim chyba, że już Rzeczypospolitej przysięgli, nieyśca w senacie nie pozwalają; dalekoż bardziey dla niedożytego wieku do sprawowania godności senatorskiej niezdołnym. Było i o to wiele narzekania, że królowa *Zywieckie hrabstwo* na Śląskiej i Węgierskiej granicy, za 600 000 złotych od Mikołaja *Komorowskiego* kupiła; do także wyraźnie sprzeciwiało się prawu, zakazującemu królom dobre nieruchomości w Polsce skupowania. Dopieroż o sfalszowaną monetę, owę to wojnie nayokropniejszy równającą się plagę, wszystkich ogólnie, i każdego w szczególności obywatela dotykającą, słyhać było dosyć utyskiwania. Ohrażało i to, że król bez wiadomości stanów posyłać na pomoc cesarzowi Kozaków nie przesławał. Nakoniec wakanse, iako wszystkich pospolicie seymowych zamieszkań są źródłem, tak i ten, o którym tu mówimy, seym nie mało zamąciły. Za syna swojego przyobiecął król Zygmunt stanom, iż lat przyzwoitych doszedłszy, przysięgę wierności Rzeczypospolitej wykonać nie omieszką. Sprzeczka o Zywiec do inszego seymu odłożona. O neposylaniu posiłków cesarzowi interes przewlokł się aż do końca seymu: i gdy ostatniego dnia sessya na wzajemnych o to iedno ucieraniach się

noc zupełną trwała, nakoniec uchwalono, iż wszyscy w wojskach cudzoziemskich służący, ieżeli by się na wyznaczony czas do Polski nie powrócili, od czci odsądzeni bydź mieli. Ze Szwecyą przymierze do roku jeszcze przedłużone, z dokładem: aby strona wojnę wszczynać chcąca, drugą dwiema pierwey miesiącami przestrzegła. Wszakże Zygmunt do wojny przeciwko Szwecyi, a przynajmniey do uchwalenia pieniężnych posiłków wszelkimi sposobami chciał namówić stany. Po zakończonym seymie król wic Władysław pod imieniem Albrycha Radziwiłła na zwiędzenie cudzych krajów wyjechał, z wielką wszędzie przyymowany uczciwością, a w Rzymie czapką i mieczem poświęconym od Ojca S. udarowany. *Koniec polski* niedawno z niewoli wyswobodzony, Tatarów, którzy w roku przeszłym Ruś całą aż pod Lwów bez odporu rabowali, w roku tym do siebie z plonem obfitym powracających doścignawszy poraził, i łup odzyskał.

Na początku r. 1625 złożono seym w Warszawie, ale ten bardzo był nieliczny dla szerzącej się morowej zarazy. Celem seymowych obrad była wojna przeciwko Szwedom, którzy przez czas przymierza doskonale się przygotowywali, albo wiecznego pokoju chcieli, albo nie mieli już na żadne przystać przymierze. Lubo zaś szlachecki stan wstąpił do wojny mając, na żadne nie chciał zezwolić uporczywie podatki; atoli Zygmunt, aby odstąpił swojej do Szwedzkiego tronu pretensyi, która mu już na nie się przydadź nie mogła, a przeciwnie wiele szkodzić Rzeczypospolitej, żadnym sposobem przywiedziony bydź nie mógł, i tak znowu Polskę w wojnę nieszczęśliwą wpłatał. Gustaw Adolf poznawszy z wspomnionego niedawno seymu, iako dalekie były od wojny stany Polskie, umysły, i iako na żaden nie chciano zezwolić podatek, spodziewając się, że w takowych okolicznościach wojnę wznieciwszy, snadniey do pożytecznego sobie po-

koju podiakami zechce obowiązkiem Zygmunta pociągnie, po wyszłym przymierza czasie do Infant wkróczył, który przewinęli ostatek, oprócz jednego Dyneburga, sobie przywłaszczył, a w Litwie i Kurlandyi wiele miast podbił, kiedy Krzysztof *Radziwiłł* hetman polny Lit. urażony, że go wielka po Chodkiewiczu ominęła buława przyłożył się szczerze do dania nieprzyjacielowi odporu nie chciał, a Lew *Sapieha* hetman w. Lit. do sprawowania tego urzędu dla wieku podeszłego niezdolny, zdał komirrendę synowi swojemu Janowi marszałkowi w. Lit., który żadnego wrzemieście wojennem nie mający doświadczenia, ze 3000 woyska od Gustawa był zuieszony. Sejm warszawski w roku 1626 począł się od skarg na króla, że starostwa Golubskie i Brodnickie po śmierci królowej Szwedzkiej Anny siostry swojej dał królowej małżonce, bez dolożenia się stanów; wszakże skargi te na innszy czas odłożono, gdy wojna Szwedzka prędkiey potrzebowała pomocy, na którą pobór uchwalono, i zaciągać co żywo woysko, któreby do Infant zmierzało, kazano. Władysławowi zaś królewicowi tegoż seymu ustawa do wyznaczonych dawniey dochodów z powiatów niektórych Moskiewie odebranych, i ze dwóch w Prusiech tenut Olszek i Meselantz, stany 50000 zł. rocznego dochodu przydały. Potrzeba zaś było na to seymu ustawy, gdyż prawa mają, że król nie może dostoięństw, ani dóbr rozdawać, tylko w równości szlacheckiey zostającym, a Władysław urodzeniem swoim stan szlachecki przewyższał.

Szwedzki król Alexandra Gąsiewskiego w Litwie poraziwszy, wojnę do Prus przeniósł, z przyczyny, że kraj ten okropnych wojny skutków przez długi czas nie doznawając, w żywność obficie był opatrzon, a woyska do obrony swojej dostatecznego nie miał: nakoniec jego zamysłem od Francyi naprzężonym o podniesieniu przeciwko cesarzowi za protestantami Niemieckimi wojny,

położeniem swoim wielce sprzyjał. Wpadłszy tedy niespodzianie do prowincyi tej ze 26000 woyska, elektora Brandeburskiego Jerzego Wilhelma do zachowania obojętności przymusił, a Prusy Polskie po większej części zawoiował. Zebrawszy król, ile mógł, naprędcę żołnierza, z królewicem Władysławem do Torunia wyjechał. Stoczona pod *Gniewem* bitwa, którą Polacy wygrali i po której o pokoju traktowano; ale ten nie doszedł, gdy król Zygmunt sobie i potomstwu swojemu Szwedzkiego tronu po Gustawa śmierci, Polsce zaś Estonii i podbitych w Prusiech miast domagał się przywrócenia. Rozpuściwszy potem Gustaw na leże zimowe woysko, i rządy Prus *Oxenstiernowi* kanclerzowi zdawszy, sam do Szwecyi powrócił. Zygmunt też do Torunia na sejm odjechał zostawiwszy w Prusiech Koniecpolskiego nie dawno przybyłego od Ruskich granic, na których obronę zostawiony od niego Stefan *Chmielecki*, Tatarów Ukrainę plondrujących pod Białą Cerkwią poraził. Na wspomnionym Toruńskim seymie stany zgodnie zaciąg woyska, ryszstunku wojennego pomnożenie, i podatki do dalszego wojny prowadzenia uchwały: lecz wnet, gdy Stanisław *Lubiński* podkanclerzy kor. uczynił wzmiankę o obraniu następcy panującym królowi, królowica Jana Kazimierza dosyć oczywiście polecając, z namowy podobno królowej, Janowi Kazimierzowi herla uprzejmie życzący; tak się obrazili wszyscy, że zaraz o ukaranie autora propozycji tej nalegali: krytyczne jednak czasów okoliczności radziły milczeniem raczey tę urażę przytłumić, a do zakończenia ze Szwedami wojny się obrócić. Koniecpolski w roku 1627 zimę całą żołnierza w polu pod namiotami trzymawszy, i Szwedom przez ustawiczne wycieczki dużo się naprzykrzywszy, *Pucko* obległ, i mocą wziął, Szwedzką w nim do poddania się przymusiwszy osadę, a 5000 woyska miastu na odsiecz z Pomeranii idącego, szczęśliwie pod Hammersztynem

zniósł. Gustaw do Prus powróciwszy, zamek Gdański przy Wiśle szturmował, ale bez skutku. Przeciwnie Polacy *Gniewie* odebrali, a pod Tezewem obozując, natarczywość Szwedów mężnie wytrzymawszy, króla ich ranionego do odstąpienia przymusili.

Na końcu roku bież. Stanów Hollenderskich o przywróceniu pokoju Polsce i Szwecyi staranie, prawie inż skutek wzięli miady, zwłaszcza, że król Zygmunta od senatorów uproszony do podpisania jego się skłaniał. Traktat na 30 lat miał być uczyniony, którym Gustaw Adolf obowiązywał się wrócić wszystko Polsce, oprócz jedney Rygi, którą zatrzymać chciał do zupełnego zakończenia o Szwedzki tron interesu. Negocyacyą tę pozbawiła pożądane go skutku nadzieja pomocy na odzyskanie Szwedzkiego tronu królowi uczyniona od Austryaków, którym wiele na tém zależało, aby Gustaw Adolf wojnę z Polakami zabawił, do Niemieckich nie mógł się interesów mieszać. Ciągnęła się bowiem wielka w Niemczech 30 letnia wojna, która wszystkie inne w siebie wklajając, wojnę też o Inflanty w swój interes płatała. Dom Austriacki w Hiszpanii i Niemczech panujący, usiłował poniżyć tę część Niemiec, która się swego związku z Rzymem wyrzekła. Tym sposobem byłato wojna religijna. Stany Hollenderskie, które się niedawno z pod władzy domu Austriackiego Hiszpańskiego wyłamały, i złutrzala Szwecya interesowali się przeciwko domowi Austriackiemu. Francya ile mogła podobnie czyniła, chcąc dom ten zbyt przemożny poniżyć. Zład różne tych mocarstw zabiegi, w przetrwaniu wojny między Polską i Szwecyą. Do tronu Polskiego dom Austriacki dostać się nie mógł, ale królowe Polskie najpospoliciej z domu Austriackiego bywały, przez co mimo chęci i z narzekaniem własnem, Polska polityce Austriackiej powolną była i Zygmunt III. wysługiwał się Austrii i od początku 30 letniej wojny pomoc da-

wał (która niebezpieczliwą wojnę Turecką ścigała), i zaciągając Polski lud do boju dozwalał.

Właśnie wtedy w dwukrotném odnawianiu się wojny Ferdynand II. był zwycięzcą i tak dalece w Niemczech uzyskał przewagę, że wodzowi swemu Wallenszteynowi dał zdobyte księstwo Meklemburskie i w porcie Wismar począł gromadzić i budować okręty, ażeby sobie zapewnić panowanie na morzu Bałtyckiem i do ostalka protestantów pognębić, zwojowaniem Szwecyi i króla Gustawa Adolfa którego za króla nie znał, z nim traktować nie chciał, owszem w zatargi wchodził. Stosownie do tych Ferdynanda IIgo zamiarów, Hiszpańskiego króla Filipa IV. posłowie Gabryel Roy, Hrabia de Solre, i Jan Bonvers baron de Auch, chcąc od pokoju ze Szwecyą Zygmunta odciągnąć, obiecywali mu imieniem swojego pana, że we dwóch miesiącach armata Hiszpańska z okrętów 24 złożona, i 12000 żołnierza mająca, na morzu Bałtyckiem stanie. Ta zaś Hiszpańskim kosztem oporzadzona, i przez wszystkich wojny czas utrzymywana, królowi na przeniesienie wojny do Szwecyi, i na odzyskanie dziedzicznego królestwa, służyć będzie. Obietnicami temi dawszy się król nie uważając uwieść, zrzucił się z traktatu nader na ów czas potrzebne go Polsce, ustawicznymi wojnami wyniszczonej. A dom Austriacki swego interesu patrząc, tak pięknych nigdy nie wykonał obietnic, dosyć mając na tém, że niemi zamierzonego sobie dopiął celu, to jest przeciągnięciem wojny z Polską, króla Szwedzkiego od poparcia protestantów przeciwko sobie partyi, zatrzymał. Począł wprawdzie Gabryel Roy w *Rostoku* i *Lubece* zakupować na ten koniec okręty; ale Hanseatyckie miasta rozumiejąc, że Hiszpańska na morzu Bałtyckiem armata handlu ich ubliżyłaby wolności, jednomyślnie się temu sprzeciwiły. Wszakże Zygmunt w nadzieję tej Hiszpańskiej floty kilka własnym kosztem oporzadziwszy okrętów, gdy do nich swoje przy-

łączyli Gdańszczanie, wysłał je przeciwko Szwedzkiej armacie z okrętów 11. składający się. *Apelman* admirał Zygmunta króla uderzwszy na Szwedów, dwa okręty ich złapał, jeden zatopił, resztę rozgromił, samego *Hernschilda* wodza Szwedzkiego zabiwszy. Z namowy potem barona *de Auchi* w r. 1628. posłał król do cesarza Ferdynanda 9. swoich wszelkim rynsztunkiem wojennym i wodnym doskonale opatrzonych, i 120 sztuk dział mających okrętów, które wszystkie Duńczykowie wojnę z cesarzem wiodący zatopili.

W Prusiech wojna bez wypoczynku trwała, kiedy Polacy na sejmie Warszawskim oprócz zwykłego poboru, ażeby im pieniędzy na wojenne dostarczało potrzeby, na kupców tak w koronie, iako i w Litwie będących podatek pewny pod imieniem donatywy włożyli. Generał Szwedzki *Wrangel* od obłążenia Gniewa dla zagęszczonych w woysku swoim chorób odstąpił. Szwedzkiego króla po dobytciu *Brodnicy* powracającego dogoniwszy *Koniecpolski*, tylną straż woyska jego zniósł. Miane były zatem trzecie o zawarciu pokoju układy za pośrednictwem elektora Brandeburskiego, i stanów Hollenderskich, ale tych także, iako i pierwszych był skutek, że nie doszły. Lubo zaś stany Hollenderskie urażone, że dokonczenie tego interesu do seymu odwleczone, umknęły się od pośrednictwa; jednak elektor pokilkakroć potem pilnie lubo nieskutecznie o zjednanie pokoju pracować nie poprzestał. Zupełna tedy została wojna na rok następujący 1629, w którym *Wrangel* nad Polakami pod *Gorzmem* otrzymawszy zwycięztwo, pod *Toruń* przystąpił, ale darmo się o jego wzięcie pokusił, bo ohywałe za powodem *Denhoffa* mężny mu odpór dali. W Warszawie tym czasem stany o sposobie dalszego prowadzenia wojny bardzo leniwo radziły, dopiero kiedy przyszła wieść o woyska Polskiego pod *Gorzmem* porażce, i o niebezpieczeństwie *Torunia*, oprócz zwyczajnego poboru, uchwalono

nowy pod imieniem *podymnego*, czwornasób *tanowemu* wyrównywały podatek: zezwolono tudzież, ażeby na wsparcie Polskiego woyska posiłki z Niemiec od cesarza zaciągnąć, czego do owych czasów pierwszy dopiero był przykład. Na tymże sejmie przyrzekł król, iż bez pozwolenia stanów do oprawy królowej nic więcej nie przyłączy.

Po zakończonym sejmie wysłał król do cesarza, prosząc o woyskowe posiłki, które wnet pod zwierzchnością generała *Arnheima* do Prus wszedłszy, z *Koniecpolskim* pod *Grudziądzem* obozującym złączyły się. Wzmocnieni cesarskimi posiłkami, które miały 5000 piechoty, a 2000 jazdy, Polacy na *Gustawa Adolfa* do *Malborga* z woyskiem swoim ciągnącego w lesie niedaleko *Stummu* niespodziewanie uderzwszy, znaczne nad Szwedami otrzymali zwycięztwo, i o mało samego *Gustawa* nie schwytali. Usiłowali potem *Gustaw* w obozie pod *Malborgiem* okopanego wywieść w pole, ale im się nie powiodło, owszem nic już odtąd pamiętnego nie uczyniły woyska, zwłaszcza, iż *Arnheim* nie szczerze dopomagał Polakom, który też wpadłszy w podeyrzenie u króla, iż namyślnie podające się omieszkiwał pogody, ażeby się dłużej przewlekła wojna, tudzież, że elektorowi Brandeburskiemu, którego był holdownikiem sprzyjał, a tajemnie wszystkie rady przez niego nieprzyjacielowi obiawiał, odwołany był od *Wallenszteyna* sławnego woysk cesarskich feldmarszałka, a na jego miejsce *Henryk Juliusz* książę *Saski* na *Lawenburgu* przysłany; lecz i pod tym woysko posiłkowe Niemieckie o *Arnheima* odwołanie markotne nie uczyniło sławnego. Podeyrzenie zaś o *Arnheimie* dalszy czas usprawiedliwił, kiedy cesarską stronę opuściwszy, wódzem był *Saskiego*, Szwedom przeciwko cesarzowi wojującym sprzymierzonoego woyska. *Gustaw Adolf* po zakończonej tegorocznej kampanii woysko swoje do *Elbląga* odprowadziwszy; sam do

Szwecyi wyiechał, a tym czasem za usilnem staraniem Francyi, Anglii, i elektora Brandeburskiego, przymierze do lat 6. stanęło, przez który czas przy królu Szwedzkim Infanty aż po Dzwinę i niektóre w Prusiech miasta zostać miały. Tym sposobem wyiednały mocarstwa trwające się Ferdynanda II. i Wallenszteyna jego wodza zwycięztwami, że się Gustaw Adolf od wojny z Polską uwolnił, a zatem obrócił się przeciw Ferdynandowi II. do Niemiec popierać dalszą i bardzo ciężką i krwawą trzydziestoletnią wojnę. Gustaw Adolf w ciągu tej wojny zginął, Szwecya atoli wojować w Niemczech nie przestała, a tym sposobem i Polska w dalszym ciągu trzydziestoletniej wojny pokoju ze strony Szwecyi doznawała, mianowicie że i Zygmunt III. niepowodzeniem znudzony zaniechał dawnych projektów swoich i do spoczynku skłonniejszy stawał.

Kiedy się tak wojna ze Szwecyą kończyła, Tatarzy w liczbie 60000 na Ruś wtargnąwszy, oneż rabowali; ale od Stefana *Chmieleckiego* sławnego wojownika, i Stanisława *Lubomirskiego* wojewody Ruskiego na głowę są porażeni. A w następującym r. 1630. *Konietpolski* hetman, Kozaków, którzy zbuntowawszy się wodza swojego zabili, i niektóre Polskie chorągwie znieśli, w kilku pomniejszych zwyciężywszy ułazkach, do posłuszeństwa przywiodł, pod obowiązkiem, aby herbstów buntu wydawszy, poddaństwo królowi i Rzeczypospolitej przysięgli, a wodzowi, którego im wyznaczył, posłuszni byli. Polskie też wojsko, które w Prusiech służyło, a związek pod marszałkiem *Wilińskim* pod Glinianami uczyniwszy, zapłaty się dopominało, bez wielkiej uspokojonej trudności. Król bowiem wziętymi ze skarbu królowej pieniędzmi ono ulagodził. Ale większa była trudność w wypłaceniu cesarzowi za wojsko posiłkowe pieniędzy, których się natrętnie upominał *Wallenszteyn* niepamiętny, iako *Lisowskich* półk cesarzowi podobną przysługę chętnie

uczynił, i długo żołdu czekał. Złożony na ten koniec w Warszawie roku 1631 sejm, na którym nowe uchwalone podatki, i z nich 500000 złotych kommissarzom cesarskim wyliczono. Na tymże sejmie Zygmunt wolność obierania królów nową ustawą warował. Uchwalono tudzież, ażeby dobra szlacheckie dziedziczne nie mogły bydź nabywane, tylko od samej w równości zostającej szlachty, ani urzędy Narodowe komuniemu prócz szlachty Polskiej dawane. O dobrach Żywieckich dawniej za 600000 zł. pol. przez królową kupionych postanowiono, ażeby ie wolno było każdemu szlachcicowi, lub Rzeczypospolitej za tyłaż sumę odkupić. Królową zaś przy dzierżawie starostw Brodnickiego i Golubskiego, od Zygmuntowej bez wiedzy stanów Rzeczypospolitej danych, też stany zgodnie zachowały.

Umierał wnet po sejmie z nieukończonym króla, i wielkim całego Narodu żalem królowa, a po niej nie zadługo Janusz książę Zbarski kaszt. Krakowski, ostatni domu swojego potomek. Król roku 1632. śmiercią małżonki niewypowiedziane strapiiony, tak ciężko zapadł, że inż była o jego śmierci, atz fałszywa, pogłoska! Wszakże oszukany nią *Russet* minister Szwedzki, do senatorów niektórych i pewnych z rycentwa osób na sejm nadzwyczajny do Warszawy zgromadzonych, listy z Rygi pisał, monarchę im swojego na króla polecając. Obrazila rzecz ta niezmiernie stany, za których jednostayną zgodą listy te na miejscu publicznem spalone były, a Gustaw za złe mającnie bacznym ministra swojego pośpiech, więzieniem go ukarał. Stany zaś Polskie chcąc obficie swoje królowi przywiązanie oświadczyć, prosiły go, ażeby królewicom pozwolił przyjsść do senatu, i po bokach tronu swojego zasięść. Nadto z dóbr królowej na wyprawę wdowią wyznaczonych, dwa Janowi Kazimirzowi, tyleż Alexandrowi, synom królewskim, dano starostwa. Królowa Anna Katarzyna starostwa Brodnickie i Golubskie, Jan

Albrycht zamiast Warmińskiego Krakowskie po Jędrzeju Lipskim za stanów zezwoleniem otrzymał biskupstwo. Król za tę uprzejmość podziękowawszy stanom, a wdzięczność im chcąc swoją oświadczyć, ustąpił rzplitey aż do owych czasów przy królach będącego prawa bicia monety.

Po odprawionym pomysłnie seymie zapadł ciężey król, i nie zadługo żyć przestał, królem Szwedzkim Władysława najstarszego królewica przed śmiercią mianowawszy. Zostawił synów 5. Władysława z *Anny* córki Karola arcyksiążęcia Austriackiego, wnuczki Ferdynanda I. cesarza; z *Konstancyi* zaś siostry iey, powtórney żony swojej Jana Kazimierza, Jana Alberta kardynała biskupa Krakow., Karola Ferdynanda biskupa Wrocławskiego i Płockiego, Alexandra Karola, i córkę jednę Annę Katarzynę zaślubioną Filippowi Wilhelmmowi wojewodzie Reńskiemu z domu Neuburskiego.

Można mówić, iż dopiero za panowania Zygmunta III. Polacy poczęli przyzwyczaić się tracić nabyte od przodków swoich prowincye: iako to w części Inflanty, a zupełnie Multańską i Wołoską ziemię. Utraty te nie samey tylko niedoli iakieys państwa, lub niepowodzeniu wojennemu przypisać się powinny, ale też i wielkim w polityce błędom Zygmunta. *Naprzód*, zbytecznemu iego do domu Austriackiego przywiązaniu: przez posłanie na pomoc cesarzowi Kozaków Lisowczyków przyczynił się nie mało do wojny Turckiey, w której Multany i Wołoschy stracone. *Powtórę*, nieumiejętności iego w korzystaniu z przygód pomysłnie mu się zdarzających: przez tę utracił tron moskiewski dla syna. *Potrzącie*, zbyteczney iego w zdaniu własnem zaciętości i uporowi: przez to utracił królestwo Szwedzkie, nie chcąc żadnego z synów swoich, iak Szwedzi żądali i życzliwsi mu radzili przyjaciele, wysłać do Szwecyi na obięcie tronu dziedzicznego. Co za myśl cieszyć się cudzym do czasu, a swoje wła-

sne nazawsze opuszczać i tracić! *Naostatek* nie-dozorowiego w obieraniu osób do rady, nikczemnych i podłych raczey aniżeli powagą i kredytem zaszczyconych, co nie pomału zaraz i W. *Zamoyskiemu* żaloso było, i stało się potem źródłem wszystkiego w rządach niepowodzenia. Ziem-wszystkiem Zygmunt było pan pobożny, sprawiedliwy, łaskawy, uraz niepamiętny, iednego w szczęściu i w nieszczęściu, lecz bardziey słabego umysłu. Warszawa mu winna chwałę rezydencyonalnego królów miasta, iako temu, który pierwszy z królów w niej statecznie i bez odmiany miejsca mieszkać począł.

Za Zygmunta III. panowania, żyło ieszcze nie mało osób, które iuż pod koniec Jagiellońskich czasów swe talenty ukazywały, albo ie w owe lata rozwiały. Cae nawet Zygmunta III. panowanie niepospolitemi talentami uświetnione zostało, tak w polityce, w wojnie, iako też w sztuce pisania. Wsławili się wtey mierze: Łukasz Opeliński marszałek w. kor. polityk i filozof; Łukasz Górnicki starosta Tykociński dzieiopis i polityk; Symon Symonides sekretarz w. Zamoyskiego wierszopis; Piotr Skarga sławny kaznodzieia i teolog; Marcin Bielski dzieiopis; Maciey Kazimirz Sarbiewski poeta liryk w łacińskim ięzyku. Od Zygmunta III. panowania upadać zaczął w Polsce gust do bry w naukach, na którego miejsce wkradł się potem ów śmiechu godny styl upstrzony ucinkami łaciny, lub samą mizerną łaciną chlubny i próżną a huczną erudycyi wysadą i cytacyami nie albo mało co do rzeczy ściągającemi się okazałe napuszczony, w którym im kto zawiły i niezrozumiały pisał lub mówił, tym za mędrszego był poczytany. Ciemności stylu tego za Augusta IIIgo dopiero rozpedzone zostały, po wydaniu sławney książki *de emendandis vitis eloquentiae* przez wiekopomney sławy godnego męża Stanisława Konarskiego scholarum piarum, i wprowadzeniu przez tegoż lepszego gustu w naukach.

Panowanie Władysława IV.

Ogłoszone po śmierci Zygmunta przez Jana Wężyka prymasa bezkrólewie nad zwyczaj i nad spodziewanie spokojne było. Na seymie konwokacyjnym, który na dzień 22. czerwca w r. 1632. wyznaczony był, Elektor Brandeburski jako książę Pruski żalił się, iż nie był do obrad z innemi rzplitey stanami przyzwany, domagał się tudzież, ażeby przynajmniej w obieraniu króla mógł mieć głos i miejsce. Lecz szlachta nigdy na takową pretensyą przystać nie chciała. Kwarciannemu woysku, gdy podobnie dopraszało się, ażeby przypuszczone było do elekcyi, odmówiono, a Kozaków, gdy tego zaszczytu domagali się, nie bez gniewu i obruszenia słuchano, że ostatniego pospólstwa stek dosyć już i tak w wierności ku własney Oyczyźnie chwiejący się, chciał się równać szlachcie, i bydz nacylniejszego iey przywileiu uczestnikiem. Dana im odpowiedź, aby się w spokojności zachowali, a do publicznych obrad nie wtrącali. Dyssydentów, których aczkolwiek liczba pod przeszłym panowaniem znacznie się zmniejszyła, gdy wiele znakomitszych rodziny wyrzekło się błędów, i do zgody a iedności z kościołem prawowiernym powróciło, dyssydentów atoli pretensye nie mało zaprzętnęły rzplitą. Albowiem Krzysztof Radziwiłł hetman polny Lit. a na tym seymie koła rycerskiego marszałek, dyssydentów herszt, wszelkiego przykładał starania, aby dawne ich swobody potwierdzone i powiększone były. Na tenże sejm Grecy swoje prośby zaniesli rzplitey, która z senatu i rycerskiego stanu osoby królewicowi Władysławowi przydała, z któremi by wspólnie o zgodę między Unitami i Dysunitami postarali się: ale gdy spisanych kondycy ugody Grecy przyjąć nie chcieli; o sporze ich znowu na elekcyjnym seymie radzono, który na dzień 27. września stany zgromadzone wyznaczyły. Tymczasem prymasowi przydano niektóre z se-

natu i rycerskiego stanu osoby, z któremi by się aż do obrania nowego króla w publicznych interesach znosił, i ten się zwyczaj aż dotąd zachował.

Na seymie elekcyjnym dyssydentów z katolikami sprzeczka z taką odnowiła się żwawością, że ledwie do wojny domowej nie przyszło, gdy katolicy, a zwłaszcza *Achacy Grochowski*, biskup Łucki przeciwko uchwalonemu na stronę dyssydentów na przeszłym seymie artykułom uroczyscie się protestował. Władysław królewic zaraz po zaczętem seymie do Warszawy przybył, o co mocno uraziły się stany, chcąc, ażeby kandydaci do berła nie znaydowali się na miejscu obierania: co też na pierwszym zaraz po koronacyi tegoż Władysława seymie prawem warowano. Królewic przyiawszy na siebie kłótni o religią wszczętę pogodzenie, otrzymał, iż wszystkie względem dyssydentów uczynione na konwokacyi ustawy, do umów królewskich włożyć, mimo wszelkie czyiekolwiek pretensye, obiecano. Greków też niezgody za tegoż Władysława staraniem uspokojone były, tak, iż na pewnych miejscach unitowie, na innych dysunitci biskupami stanowieni bydz mieli. Poczęto zatem o inszych rzplitey potrzebach radzić: ale gdy na nie zgody nie było, do obrania króla przystąpiono. Kandydatem do tronu ieden był szczególnie Władysław. Starali się zaś o koronę przez trzech braci swoich, do których przyłączyli się z senatu, Henryk Firley biskup przemyski, Alexander książę Radziwiłł wojewoda Brzeski Lit. i Jerzy Ossoliński podskarbi kor. a ze stanu rycerskiego Kazimirz Sapieha pisarz w. w. k. Lit. Janusz Korybut książę Wiśniowiecki, Zygmunt Kazanowski, Mikołaj Koryciński. Naprzeciwko nim gdy na pole elekcyjne przez Macieja Lubińskiego biskupa Kuiańskiego wprowadzeni wchodzili, prymas z całym senatem wyszedł, i gdy królewicowie po lewej stronie prymasa miejsce obieśli, Jan Kazimirz począł bra-

ta swojego Polskim językiem za króla zalecać: co gdy za niego biskup Przemyński skończył; prymas imieniem senatu odpowiedział, a marszałek poselski, Jakób *Sobieski* kraczy kor. imieniem rycerstwa osobną miał mowę, który przykład na ów czas nowy, (gdy przedtém sam prymas imieniem stanów posłom odpowiedź dawał) w zwy-
czaj się potem zamienił.

Honorat Vice Conti Urbana VIII. poseł, chociaż nuncyuszowie prawie zawsze pana katolickiej religii w ogólności zalecać zwykli, wtedy wyraźnie przyczyniał się za Władysławem. Zostawał cesarskim i Szwedzkim posłom dać audyencyą; lecz, że cesarscy jeszcze byli nie zjechali, Szwedzkim czas wyznaczony. Gdy zaś cesarscy pod tęż prawie porę nadciągnęli, i, ażeby tegoż samego dnia mogli się ze stanami widzieć, prosili, wielce, iak Szwedzkim dana audyencyi deklaracya, tak cesarskich usilna prośba, stany zatrudniła; szczególniściem przeciw ieden ze Szwedzkich posłów zapadłszy na zdrowiu, na inszy dzień z audyencyą odprasał się: zaczął wprowadzeni cesarscy, Władysław do tronu imieniem Ferdynanda II. cesarza podawali. Po których nazajruch Szwedzcy posłowie, acz nie odradzali wyraźnie obrania na tron którego z synów Zygmunta; atoli to popierali, aby nie inaczej był na królestwo wyniesiony, póki by się nie rzekł za panowanie wszelkich do tronu Szwedz. pretensy, twierdząc, iż tym sposobem uprzatnie się iedyna nieskończonych między Polską i Szwecyą nieprzyjaźni i kłótni przyczyna. Dana naostatek posłom książąt Pruskiego i Kurlandzkiego audyencya. Kurfirsza poseł, oprócz innych interessów senatowi przełożonych, ponowił dla pryncypała swojego o głos w obieraniu króla prośbę; lecz w poselskim kole nie dobrze był przyjęty, kiedy szlachta przypisując mu zbyt nie do Gustawa przywiązanie, obwiniała go, że do sprowadzenia Szwedów do Polski nie pomógł przyłożył się, i onymże przeciwko rzplitey po-

magał. Po wysłuchaniu cudzoziemskich posłów, stany Gdańskowi podpisania elekcyi prawo, iakie mają miasta Kraków, Poznań, Wilno i Lwów, nadały. A kiedy nie wiele już czasu na elekcyą przepisanego zbýwało, senat wyznaczył zpomiedzy siebie po trzech z każdego Narodu, którzyby wraz z mianowanymi od marszałka koła rycerskiego posłami *Pacta Conventa* dla nowego króla układali, i względem nich znieśli się z Władysława posłami. Gdy zaś do zbierania głosów, trybem dotąd zwykłym, przyszło; wszystkie iednostajnie województwa zgodziły się na Władysława, którego prymas 8. dnia listopada królem mianował, po wykonaney wprzód odiego pełnomocników na *Pacta Conventa* przysiędze, które po Polsku w ten czas dopiero pierwszy raz napisano. Przez te Władysław obowiązywał się, prócz zachowania w całości praw i swobód Narodowych, opatrzyć w rynszlunek wojenny rzplitey zbrojowni, szkołę rycerską założyć, przymierza z postronnemi zachować, kraie, odpadłe odzyskać, z Moskwą i ze Szwecyą, z wiadomością stanów kłótnie zagodzić, braci swoich dochody roczne od rzplitey wyznaczone dzierżących, do zwykłej przysięgi wykonania nakłonić, mennicę i wszelki z niey zysk rzplitey ustąpić, bez wiedzy stanów ani pokoju wypowiadać, ani woyska zaciągać. Kamieniec i Puck nowemi okopami wzmoćnić, i prócz tego cztery twierdze na granicach wystawić, cudzoziemcom dóbr żadnych, ani urzędów, ani szarzy officerskich w gwardyach nie dawać, i onychże do rady nie przypuszczać. Zony bez dołożenia się senatu nie brać, o sporządzeniu floty na morzu Bałtyckim, tudzież o dotarciu interesu względem summ Neapolińskich naradzić się ze stanami. Do tych artykułów przydane były niektóre inne, o pieczęci pokojowej i prywatney, iako iey w sprawach publicznych królowi używać nie wolno będzie, o kleynotach rzeczypośpolitey, o dobrach stołu królewskiego, o podatkach, o dłu-

gach, i ustanowieniu tego wszystkiego, na co czas elekcyjnemu seymowi przepisany nie wystarczał. Dziewiątego listopada nowo obrany król udał się do kościoła S. Jana, i tam przysięgę solenną na *Pacta Conventa* wykonawszy, odebrał z rąk prymasa *diploma* elekcyi.

Po zakończonym w ten sposób seymie elekcyjnym, nastąpiła koronacya w Krakowie roku 1633. po odprawionych wprzód Zygmunta i Konstancyi żony jego dnia 4go lutego solennych exekwiciach. Na seymie koronacyi wojna Moskiewie wypowiedziana, ile gdy ta nie czekając końca przymierza, z wojskiem do Smoleńska przyciągnęła, i blizkiem do Litwy wtargnięciem groziła. Po seymie Władysław do Warszawy, potem do Litwy, a stamtąd ku Smoleńskowi z wojskiem pośpieszył, przesławszy przed sobą Krzysztofa książęcia Radziwiłła, któryby siły nieprzyjacielskie odpierał, i wolne królowi ku Smoleńskowi przejście otworzył. Otoczeni zewsząd nieprzyjaciele od Smoleńska naprzód ustępują, a potem z obozem całym, straciwszy nadzieję pomocy, głodem tudzież przyciśnieni, królowi się poddają. Bagaże, broń i armata wszelka w zdobyczy naszym się dostały. Potey porażce Moskwy, pomyknął daley Władysław sławę zwyciężkiego oręża, a Drohobuz i Wiazmę wzięwszy, stołecznemu nawet miastu Moskiewie oblężeniem groził. Przerażona tak nagłym powrotem króla Moskwa prosi o pokój, który roku 1634. pod temi stanął obowiązkiem: aby Władysław zrzekłszy się wszelkiego prawa z tytułem do tronu Moskiewskiego, Michała Fedorowicza za właściwego cara uznał: ten zaś, aby wzajemnie wyrzekł się wszelkiego prawa do Inflant, Estonii, Kurlandyi, Smoleńska, Siewierza i Czerniechowa, oraz, aby się napotém książęciem Siewierskim i Czerniechowskim nie mianował: więźniowie z obu stron wolno puszczeni, i koszt wojenny królowi powrócony.

Pod czas tey na Moskwę wyprawy, Tatarzy

wpadli na granice Polskie, i kray zrabowali. Powracających ze zdobyczą Stanisław *Koniecpolski* hetman w. kor. przy *Sasowymrogu* w Multańskiej ziemi doścignawszy, zbił i korzyść odebrał. Turków zaś 50000 przy Kamieńcu obozem stojących, z wielką klęską za Dniestr odpędził. Dowiedziawszy się Porta o zawartym z Moskwą pokoiu, przymierza dawne z Polską odnowiła i potwierdziła. Ze Szwecyą też za pośrednictwem posłów Francuzkiego i Angielskiego starających się, aby Szwecyą czynnie w trzydziestoletniej wojnie utrzymać, przymierze dawniey do lat 6. zawarte, w roku 1635. 2. września do lat 26. przedłużone było. Mocą traktatu we wsi *Sztumsdorf* nie daleko miasta Sztumu zawartego, stanęło: aby Szwedzi cokolwiek w Prusiech posiadali, Polsce wrócili, Inflant zaś dzierżawę aż po dzwinę sobie zatrzymali. Roku 1637. powiaty Lawemburski i Bytowski po zeyściu domu książąt Pomorskich, iako lenność do korony się powróciły. Tegoż roku Władysław pojął w małżeństwo Renatę Cecylią Ferdynanda II. cesarza córkę, która mu ze zwykłemi uroczystościami w Warszawie nad dawny zwyczaj (gdy królowych koronacya w Krakowie zawsze przedtém odprawiała się) zaślubiona, i od arcybiskupa Gnieźnieńskiego koronowana była: co aby napotém nie działo się, i przewożenia koron z Krakowa okazała znieśla się, na poblizszym seymie stany ostrzegły.

Gdy rzplita od pogranicznych nieprzyjaciół na czas iakiś wolną zostawała, zakłócili nie pomалу spokojność wewnątrz *Kozacy*, własni iey obywatele. Ci bowiem znacznemi w nagrodę usług, które rzplitey przeciw Turkom i Tatarom czynili, nadani na Ukrainie swobodami, częścią przez troskliwość przyrodzoną ludziom o dochowanie raz nabytey wolności, na której uciecie ze strony Polaków zamachy poczynione bydź widzieli, zwłaszcza przez wystawienie nad Nieprem zamku i fortecy *Kudak*, aby tak w powinny Kozaków

respekcie utrzymać: częścią przez to, iż przyzwyczajeni do łupu i zdobyczy, po którą się często kroczył z Niepru po morzu Czarném aż do samego Konstantynopola zapuszczali, tracili nadzieję rozbóyniczego życia, po obwarowanych na ten koniec między Polską i Turkami traktatach: częścią przez zemstę nad prywatnemi osobami, starostwa w tamtych krajach posiadającemi, które im przez uciążliwy rząd mocno dokuczały, i do równey ich z inném poddaństwem kondycyi obrócić chcieli: częścią ieszcze z powodu różnicy wyznania gdy oni dysunitami byli, a iezuici starali się ich katolikami uczynić: podbudzani naostatek od zawistnych Polsce sąsiadów, poczęli o buntach zamyslać. Mikołaj *Potocki* hetman pol. kor. udał się ku Korsunowi z wojskiem na powściągnięcie Kozackiey swéywoli, i na przód pod Kumejkami zbił ich, a potem uciekających doścignawszy pod Borowicą, w obozie ichże własnym obległ, i głodem do poddania się przymusił. *Pauluk* wódz Kozacki ze cztériema innymi buntu herzstami i dowódcami byli wydani. Przyrzeczono im, iż królowi na seymie prezentowani, wolno puszczeni będą; atoli z hańbą publiczney ufności obietnica niedotrzymana, i w roku 1638. na gardło skazani. Nie dosyć było na tém, zaraz na seymie 1638. zapadła sroga przeciwko Kozakom ustawa. Tą ustawą rzeczpospolita na wieczne czasy znosi wszystkie Kozaków prerogatywy, iurydykcyę, starszeństwa, dochody i ozdoby za ich dawne zasługi. Którzy z tej ostatniey wojny ocaleli, jest to pospólstwo, które ma być w chłopcy tak będzie i nadal, ale starszy nad nimi będzie ze szlachty, który z Trechtymirowa za pomocą tych 6000 w kozaczyźnie porządku i sworności pilnuie. Kozactwu wreszcie oprócz Czerkass, Korsunia i Czechrynia, majątków swych mieć nie wolno. Ustawa ta popartą była zwycięstwem: *Mikołaj Potocki* zwyciężył *Ostrazina* i *Skieleano-*

wicza za Dnieprém między Hołtwią i Lubnią, a *Dymitra Timosiewicza Hunię* nad Starczą, zatem ustawa w eksekucyą weszła. Przez lat około zactwa nie było. Itak gdy pierwsze buntuiskierki obeysciem się rostropném i łaskawém mogły były podobno łatwo być przygaszone; niewczesném Władysława IV. uleganiem i pobleżaniem na krzywdy Kozakom od prywatnych osób wyrażdżane, i dopuszczenie powszechnego gwałtu, gotował się niezmierny pożar wojny domowey, którą zdaie się w niewyjaśnionych planach swoich sam Władysław IV. po części rozniecał.

Roku 1638. Jan Kazimirz brat królewski do Hiszpanii płynący, gdy z okrętu na oglądanie *Marsylii* i innych portów Francuzkich wysiadł w Prowancyi, od *P. de Margonne* kommandanta w *Tour de bouc* przytrzymany, pod pozorem iakoby bez paszportu wszedł do królestwa: wrzeczy zaś samey, iakoby życzliwym będąc Hiszpanom, z którymi natenczas Francya w wojnie była, tym umysłem przeglądał brzegi Francuzkie, ażeby potem obiąwszy w rząd flotę Hiszpańską, łatwiej mógł w granice Francuzkie wtargnąć. Osadzony w *Cyteronie*, po dwuletnim areszcie dopiero wyzwolony był, gdy *Alexander Gąsiewski* wojewoda Smoleński posełrzpłitey do Francyi, przyrzekł, iż Jan Kazimirz nigdy przeciwko królowi Francuzkiemu wojować nie będzie. Królewic za powrotem swoim w Rzymie ze smutku i melankolii regułę towarzystwa Jezusowego na przód przyjął, a potem kardynałem nominowany.

Roku 1638 król z królową dla poratowania zdrowia do wód Badeńskich do Austryi wyiechali, powracającym cesarz Ferdynand III. drogę w *Nikolszpurgu* zaiechał, i dwa dni na rozrywkach przepędzono. Król do Warszawy powróciwszy, wnetże do Wilna udał się, i tam inwestyturę *Jakobowi* książęciu Kurlandzkiemu osobiście oddał.

Roku 1644 rozmowa w Toruniu pod tytułem *Colloquii Charitativi* między katolikami i dyssy-

dentami od króla wyznaczona dla ziednoczenia umysłów; lecz się bez skutku na samych kłótniach i sprzeczkach stron rozeszła. Jerzy *Tyszkiewicz* biskup Zmudzki nauki katolickiey bronił, Zygmunt *Guldensziern*, starosta Sztumski luterskiey, a Zbigniew *Gorayski* kasztelan Chełmiński kalwińskie zdania popierał. Jerzy *Ossoliński* kanclerz w. koronny imieniem królewskim przysyłał.

Następującego roku Władysław poymie za żonę Ludwikę Maryą Karola kscia Mantuańskiego córkę, we Francyi urodzoną i wychowaną. Renata *de Bec* marszałkowa *de Guebriant* posłowej tytułem zaszczycona, królową z Paryża do Polski sprowadziła, która dnia 16 lipca roku 1645 w Krakowie od Macieja *Łubińskiego* prymasa koronowana była. Król z Wenetami w przymierze przeciwko Turkom wkroczywszy, i za staraniem hrabi *de Magni* odebrawszy obietnicę pieniężnych posilków od papieża i książąt Włoskich, sekretnie ludzi na wojnę przeciwko porcie zaciąga, i na postanowienie orderu rycerskiego, pod tytułem *Niepokalanego Poczęcia Maryi Panny*, *breve* od Urbana VIII. otrzymuje. Lecz ustanowienie dystynkcyi przez wprowadzenie orderu tak dalece szlachtę obrażało, że order zarzucony został. Zebrane zaś w r. 1646 stany rzeczypospolitey na seym do Warszawy, obawiając się jakowegoś pod pozorem wojny na wolność swoją zamachu, imprezie Władysława sprzeciwiają się, i nowych zaciągów rozpuszczenie wymagają. Co większa król zezwolić musiał swém i następcom swoich imieniem, iż bez dolożenia się i zezwolenia stanów ani woyska zaciągać, ani wojny podnosić, ani z obcemi potencjami w traktaty wchodzić, ani posłów do dworów cudzoziemskich wysyłać, ani cudzoziemców do swojej rady zażywać, ani gwardyi swey większey liczby nad pozwołoną 1200 pomnażać nie będzie.

Kozacy od Polaków coraz niecznośniej ucie-

miężenia cierpiąc, o zrzuceniu z siebie iarzma skutecznie zamyslał. Władysław ustanawia w Polsce pocztę publiczną na wzór cudzoziemskich. Zniesiony jest na ten czas starodawny, bo jeszcze od Bolesława wprowadzony zwyczaj, przystawienia z miast i miasteczek podwód pod listy królewskie i publiczne ekspedycye. Zamiast tych podwód miastom nakazana składka pieniężna, albo *kwadrapla podwodna* do pocztamtu Warszawskiego, okrom tego razu, w którymby pomienione miasta pod posłów Tureckich i Tatarskich podwody przystawily. W następujących czasach Litewskie miasta obowiązały się zamiast kwadrapli podwodney w koronie uchwaloney, do płacenia corocznie 12000 zł. do pocztamtu Warszawskiego. Ustawa ta początkowa poczt w Polsce, daleko lepiej z czasem rozrządzona, niemałym jest teraz dochódz królewskich pomnożeniem. Władysław Zygmuntowi III. oycu swemu statwę ozdobną w Warszawie wystawił. Umarł w Mereczu w Litwie mając lat 52. Panował 16 żadnego nie zostawiwszy potomka.

Władysław z przyrodzenia i poloru, którego więcej jeszcze w obcych nabył kraich, był dobroczynny, wspaniały, i w sztuce wojenney dosyć biegły, odważny i cierpliwy na trudy i fatygi wojenne: w czém niemało utwierdził się na Chocimskiej wyprawie, a potem gdy zwiedził obce kraie, i przez czas nieiaki przypatrywał się obrotom wojennym w Niderlandzie pod sławnym *Spinolą* generałem Hiszpańskim, i innymi wieku tamtego woioownikami. Obey monarchowie wielce go poważali: Ludwik król Francuzki uczcił go orderem s. *Ducha*, a pierwszy jeszcze order *złotego runa* z Wiednia był mu przysłany. Za Władysława ustanowiono, ażeby królowa Polska religii była katolickiey, a to z okazyi, iż król po śmierci pierwszej żony swojej zamyslał o zaślubieniu sobie córki Fryderyka W. elektora woiewody Reńskiego religii kalwińskiej: czemu się mocno stany

sprzeciwili. Pod nim także zakazano szlachcie Polskiej starać się o tytuły cudzoziemskie, lub onychże używać, prócz tych, które są w Unii w. k. Lit. i inkorporacyach województw Kijowskiego, Wołyńskiego i Bracławskiego przyjęte, i jakie są: prócz wielu już wygasłych, książąt Czartoryskich, Sanguszków, Radziwiłłów, Czetwertyńskich, Woronieckich, i hrabiów na Tęczyźnie *Ossolińskich*, do których ten zaszczyt przeszedł w roku 1634 po wygasłej familii Tęczyńskich na Stanisławie ostatnim hrabi na Tęczyźnie. Za Władysława także uchwalono, ażeby kandydat do korony pod czas elekcyi obecnym w Warszawie się nie znajdował.

Panowanie Jana Kazimirza.

Ze zgonem Władysława IV. r. 1648. właśnie się kończy lat 60, w przeciągu których zepsute wewnątrz i zewnątrz rzeczypospolitej stosunki zapowiadały iey więcej aniżeli kiedy, upadek i srogie poniżenie. Następują lata 70 następnych które liczą wielą nawrotów odnawiające się krainę klęski wszelkiego rodzaju. Właśnie w latach zgonu Władysława IV. kończyła się okropnym sposobem niszcząca Niemcy trzydziestoletnia polityczno religijna wojna szczęśliwie dochodzącym pokojem Westfalskim, która trwałe zatargi Polski z ościennemi państwami podniecała lub zawieszała. Austria wojująca z protestantami: Szwecją, książętami Niemieckimi, książęciem Siedmiogrodzkim, Węgrami, wzywany w pomoc Turkami: Austria podniecała Kozaków aby psuli między Polską i Turcją przymierza, przez napęski na Turków i ich sprzymierzeńców, uzyskiwała przeciw swym w Węgrzech nieprzyjaciółom od króla Polskiego pomoc, drażniła wojną Wazów o Inflanty. Inne przeciwnie iey nieprzyjazne mocarstwa przerywały te krwawe Polski zatargi, wydłubały dla iey zawieszenie ich nie mogąc

iey samey na swoją przeciągnąć stronę. Kończyła się trzydziestoletnia wojna, a podobnyż charakter wojen polityczno religijnych miał się rozwinąć na ziemi Polskiej. Kozackie narzekania na starostów i na jezuitów, wzniecały żądania, aby *naród Kozacki* równegoż w stanie politycznym używał znaczenia co i szlachta Polska i Litewska, iżby wyznanie Greko Ruskie czyli dysunickie było wolne i porównane w znaczeniu swoim z katolickim: dyzunicka Moskwa i w pomoc używani Turcy z Tatarami Kozaków wspierali. Tymczasem zawieczniony spór o Inflanty odnawia się: dyssydenci w narodzie Polskim narzekający wyglądali przybycia do Polski protestanckich nieprzyjaciół Austrii: protestanccy książęta, toiest król Szwedzki i książę Siedmiogrodzki wymierzili na Polskę ciosy: od Austrii oczekiwana pomoc. Tak się toczyły zawichrzane lata panowania Jana Kazimirza, a na to już przed zgonem Władysława IV. zanosilo się, co się w czasie bezkrólewia rozpoczęło.

Bogdanowi Chmielnickiemu szlachcicowi rodem a pisarzowi kozackiemu, słobodę jego czyli wioskę w starostwie Czechryńskim wydarł Daniel Czapliński, Chmielnicki dochodząc swej strasy prawnie, nie mógł iey odzyskać, ale podczas bytności w Warszawie, dał się poznać królowi Władysławowi IV. który tworzył sobie zdala iakoweś na kozactwo widoki, że mu dopomoże w podniesieniu władzy królewskiej w Polsce. Były więc z Chmielnickim układy, popierane przez Hieronima Radzieiowskiego i Jędrzeja Ossolińskiego kanclerza w. kor. w nadziei, że przez to zakończy się bezrząd w Polsce.

Wsparł Chmielnickiego Piotr Mohiła obrządku Ruskiego arcybiskup Kijowski, przybyli mu w pomoc za pozwoleniem hana swojego Isłama Ghiercia, pod Tokay Bugiem Tatarzy w liczbie 80000 i Chmielnicki z Kozakami stanął zbrojnie i ciągnął do Polski. Hetman wielki kor. Miko-

Iay Potocki kasztelan Krakowski, wysłał Stefana syna przeciw buntownikom w 6000 ludzi, lecz wielką część tego ludu z Rusinów złożoną, przesła do Kozaków, reszta z 1500 kwarcianego żołnierza pod Zółtymi Wodami r. 1648. 2. maja po dwutygodniowej walce zniszczoną została: Stefan zginął w boju. Pod Korsuniem podobnie główne wojsko zniesione, i hetmani koronni, wielki Mikołaj Potocki z polnym Marcinem Kalinowskim 28 maja do niewoli się dostali. Chmielnicki zajął całą Ukrainę, gdy dowiedział się, że Władysław IV. już nie żył, niewiedział co czynić? Jeremiasz książę Wiśniowiecki wda Ruski zebrał wojska i zniósł pod Zwiahel do 60000 kozactwa, na seymie tymczasem konwokacyjnym partya Ossolińskiego nie nie zdziałała, seym owszem domagał się uniżenia się kozaków i wydania listów Władysława IV. Woyna się ciągnęła i strony przeciwnego sobie wyznania lud wycinały: wyznaczeni regimentarze Władysław Ostrorog wda Sandomirski, Alexander Koniecpolski chorąży i Mikołaj Ostrorog podczaszy koronny z dodanymi sobie 26 kommissarzami, do których przyłączył się Jeremiasz Wiśniowiecki. Z wielką, bo 36000 kwarcianego wojska liczbą, a większą daleko ciurów i luznych ludzi, stanęli pod Pilawcami. Zgoda nieiaka między wodzami ledwie w półroku zawiązała się, tymczasem Chmielnicki ludzi układowi i wzmacniał się, niezgody zaś seymu elekcyjnego doszły do obozu, resztę postrach dokonał. Oboz pod Pilawcami haniebnie 1648 23 września opuszczony został, ogromny tabor od Chmielnickiego zdobyty, tłum w pogoni wycięty. Chmielnicki stanął pode Lwowem, gdzie okup przyjąwszy pomknął się do Zamościa łupiąc nieprzyjacielskie dobra, i znowu spokojnie wypadku elekcyi oczekiwał, choć Janusz książę Radziwiłł hetman polny Litewski korzyści na kozactwie odnosił. Chmielnicki nawet dowiedziawszy się, że Wiśniowiecki na regimentarstwo

naznaczony został, usunął się do Białejcerkwi i wszelką powolność do układów i posłuszeństwo ku nowemu królowi oświadczył.

Tym czasem dnia 6 października seym elekcyi zaczął się. Jan Kazimirz brat Władysława po długich sprzeczkach z Karolem Ferdynandem, Wrocławskim i Płockim biskupem, bratem swoim młodszym, który się także do korony ubiegał, a od Stanisława Zareby biskupa Kiiowskiego i znaczney części senatu wsparty był, na zalecenie posłów cesarskiego, Francuzkiego, Szwedzkiego (nuncyusz papieżki w ogólności za potomstwem Zygmunta miał mowę) królem dnia 17 listopada powszechną zgodą, gdy Karol po ustąpieniu sobie księstw Raciborskiego i Opolskiego na Śląsku, zastawą od domu Austriackiego przez Władysława po żonie Cecylii Renacie w summie 200000 zł. nabyte w roku 1644, które Jan Kazimirz miał wytrzymać, z partyą swoją także przystąpił, obrany, i po zaprzysiężonych przez posłów *paktach konwentach*, które też, co i Władysława były, 20 listopada zwykłym obrządkiem królem ogłoszony był. Na seymie elekcyjnym pospolite ruszenie przeciwko Kozakom uchwalono, a do Chmielnickiego wysłano chcąc z niego wyrozumieć, jeżeliby się do zgody i przywrócenia spokojności nie skłonił. Wtém koronacya dnia 17 stycznia w roku 1649 po odprawionych wprzód Władysława exekwiach w Krakowie nastąpiła. Na seymie koronacyjnym potrzeby wojenne opatrzone i znowu trzy nad wojskiem namiestnicy na miejsce hetmanów w niewoli ieszcze zostających wyznaczeni, Alexander Firley Belzki, Stanisław *Lanckoroński* Kamieniecki, kasztelanowie, i Mikołaj *Ostrorog* podczaszy koronny. Pod tenże czas elektor Brandeburski, iako holdownik, przed królem przysięgę przez posłów wykonał, wykupiwszy się od osobistego *homagium* 90000 zł. król zaś do Warszawy zjecha-

wszy, akt weselny z pozostałą po bracie swoim wdową odprawił.

Chmielnicki dał się skłonić do zawarcia w Pereasławiu 1649. 19 lutego z królem i rzeczpospolitą przymierza. Ogłoszony królewskiem imieniem hetmanem Kozaków, odebrał buławę, buńczuk i chorągiew na znak tej godności. Lecz kommissya w tym interesie do Pereasławia wysłana widziała powszechną ludu kozackiego zaiadłość, iak ienców topili i mordowali, a wnet Chmielnicki podawał żądania, aby żydów i wyzuwiotów (tak bowiem Jezuitów nazywał) z Ukrainy wygnać, 40000 rejestrowych Kozaków utrzymywać, zniósłszy unią samemi tylko nieunitami urzędy w Kiiowskim osadzać, i metropolitę Kiiowskiego do senatu wprowadzić. Odnowiona wojna toczyła się szeroko w Litwie i koronie. Chmielnicki po złączeniu się z Tatarami mający na 200000 wojska, 9000 Polaków pod Zbarażem okopanych opasał. Król oblężonym na pomoc w 18000 śpieszył, ale pod Zborowem równie też otoczony został. Wtém han Tatarski opuścił Kozaków i Chmielnicki na ugodę przystał, w której warował sobie całość swobód kozackich, narodowi kozackiemu rzekę Horyń i liczbę rejestrowych 40000 naznaczył; władcy czyli biskupi nieuniti w senacie zasięda; i województw Kiiowskiego, Czerniechowskiego i Bracławskiego urzędy nieunitami osadzone zostaną; szkoły tylko nieunitackie będą, iezuici nie mają mieć żadnych; hetman otrzymał starostwo Czehryńskie. Taka była pod Zborowem ugoda, 19 sierpnia dopełniona. Niezadługo, obie strony dawały powód do wojny. Ugoda dopełnioną byż nie mogła, bo się duchowieństwo łacińskie oświadczało, że obrady seymowe opuści, skoro tylko iaki dyzunita wprowadzony zostanie; Chmielnicki zaś syna swego Timofeja na gospodarstwie Wołoskiem osadzić zamyslał, iednając sobie tym końcem Turecką i Tatarską pomoc, i w traktaty wchodził.

Powtórnie więc pospolite ruszenie przeciwko niemu na seymie nadzwyczajnym Warszawskim w r. 1650 nakazane, pod Kamieńcem wojsko stanęło od Chmielnickiego oblężone. Lecz Chmielnicki odwrócił się na króla we 100000 ciągnącego i spotkał się pod Beresteczkiem r. 1651. 28 czerwca, a po 10 dniach odnawianej z obustronną zaciętością bitwy, Kozacy i Tatarzy pokonani zostali. Legło ich 30000, obóz cały ze znacznym plonem i 13 dział w zdobyczy Polakom zostawili. Nie chciały iść daley województwa, dla tego król szlachtę rozpuściwszy sam do Warszawy powrócił, przez co Kozacy znaleźli czas do pokrzepienia się. Hetmani tylko ze 20000 zostawieni napierając na ustępującego nieprzyjaciela weszli do Ukrainy, gdy tymczasem Jan książę Radziwiłł hetman p. Lit. z wojskiem Litewskiem Kiiów opanował, i pod Białą Cerkwią z koronnymi się hetmanami złączył. Tam Chmielnicki o pokój prosi, który mu pozwolony 1651. 28 września pod warunkami uniżającymi Kozaków. Przyrzeczona wolność nieunitackiemu obrządkowi, starostwo Czehryńskie hetmanowi zapewniono, rejestrowych tylko 20000 naznaczono i siedlisko kozaków na samej Ukrainie określono.

Nie przestał iednak Chmielnicki działać iakby nie miał władzy nad sobą. Nie spuszczał z myśli Moldawii, ze Szwedami i Turkami w traktaty wchodził, i na Polskę podburzał, a z ludu Kozackiego, który broni składać nie chciał, liczbę nie małą wysłał w stepy moskiewskie na osady, gdzie pozakładali slobody: Achtyr, Szum, Charków, Rybnę i tak daley. Listy przejęte przekonały Polaków o Chmielnickiego obłudzie. Nareszcie r. 1652. 2 czerwca Bogdan wspólnie z synem Tymofejem s tyłu i s przodu na ubezpieczonego Marcina Kalinowskiego z 9000 pod Batowem stojącego napadli, i po dwudniowej walce zupełnie znieśli; wojna się przeto rozpoczęła, a zanosiło się na inne to z carem Alexym Michalowiczem, to

z Karolem Gustawem Szwedzkim królem. W tak nagłym rzeczypospolitej położeniu naznaczony r. 1652 seym pod łaską Jędrzeja Maxymiliana Fredra stolnika Lwowskiego zerwany został raz pierwszy od jednego tylko posła imieniem Sicińskiego, z powiatu Upickiego posłującego. Ta nowość owych czasów tak obrzydliwą zdała się być stanom, iak w pośledniejszych czasach chwalebna. A tak na ostatnie niedolę nękanego kraju nieszczyćcie, prostem zaprzeczeniem i wykrzyknieniem *veto* czyli nie pozwalałam, nazybawieniejsze, naypotrzebniejsze dla rzeczypospolitej byle szlachcie mógł niweczyć, bo to także we zwyczaj weszło, iż z zawołaniem *veto* wszystkie na tym seymie zapadłe uchwały, będąc uchwałami seymu niecałego, zerwanego, mocy nie miały.

Kamieniec był w niebezpieczeństwie: znowu więc król pod Zwaniec r. 1653 ciągnie i tam okopany od Chmielnickiego otoczony. Zginął tymczasem syn jego Tymofej w wojnie z hospodarami, a król przedednawszy sobie Tatarów wydo stał się nayprzykrzejszego położenia, iak niegdyś pod Zborowem, i na układy pod Zborowem przystał, ale tylko na pozór, bo zaraz układał z Tatarami zupełne Kozaków wygubienie. Tak się od 6ciu lat, z zobopólną obudw narodów Polskiego i Kozackiego klęską, toczyła krwawa wojna, gdy jedna po drugiej oczekiwane już wojny Moskiewska i Szwedzka nowym pożarem ochłonięły Polskę.

Roku 1654 w styczniu, w Pereasławie Chmielnicki poddał się carowi Alexemu Michałowiczowi, a car bez odwołki wysłał dwa wojska potężne: iedno do Litwy, drugie na Ukrainę wprowadził, z którym się Chmielnicki złączył. Zaszła pod *Humaniem* między Moskwą, Kazakami i wojskiem królewskim bitwa: zwycięstwo przy Polakach; lecz gdy z niego nie starano się korzystać, Chmielnicki w dobrym porządku w głąb Ukrainy uszedł, kilka tylko armat i chorągwi

zostawiwszy, a Kazimirz do Warszawy pośpieszył. W Litwie daleko lepiej Moskwie powodziło się pod komendą samegoż cara wojniacey: zbawiwszy albowiem pod *Szkłowem* Jana księcia Radziwiłła hetmana w. L., Smoleńsk, Mohilów, Połock, Nowel i Witebsk wnet opanowała. Filip *Obuchowicz* wda Smoleński wpadł w podeyrzenie o wydanie Smoleńska carowi. Jakoż, póki by się nie wywiódł, za wyrokiem seymu 1655 roku w senacie zasiadać i do rad wchodzić nie miał: co było powodem dziicipisom posądzania o zmoję z nieprzyjacielem. Uznana atoli następnie przez sąd seymowy niewinność jego, lubo już zmarłego i konst. 1658. honor tak osoby, iako i potomstwa jego zupełnie ocaliła.

Pod tenże czas Krystyna królowa Szwedzka (u) rząd królestwa i berło Karolowi Gustawowi książęciu *Dwóch mostów* palatinowi Reńskiemu, cio-

(u) Krystyna córka Gustawa Adolfa, od spraw rycerskich i walecznych *wielkim* nazwanego, i M. Eleonory córki Jana Zygmunta elektora Brandeburskiego, narodziła się dnia 8 lutego w roku 1626. Po śmierci oycy swojego, który w bitwie pod *Lutzen* w Saxonii roku 1632 dnia 16 listopada mężnie i walecznie z *Wallenszteynem* feldmarszałkiem Ferdynanda II. cesarza potkawszy się na placu poległ, obierał rząd królestwa Szwedzkiego, nie mając nad lat 6 z przystawieniem sobie do rady kilku znaczniejszych osób, a mianowicie sławnego *Oxenstjerny* kanclerza Szwedzkiego. Powziawszy potem gust do nauk i swobodnego, a od publicznego interesów oddalonego życia, do czego niepomagał iey chęć zaprawił sławny filozof Francuzki *des Cartes*, w roku 1654 dnia 16 czerwca złożyła koronę, ogłosiwszy po sobie następcą i panem tronu Karola Gustawa wojewodę Reńskiego, ciętoczego brata swojego: z zachowaniem sobie pewnych dochodów na *Nikopingu*, wyspach *Oelandy*, *Oesel* i części Pomeranii, który za iey panowania Szwecya przez traktat *Münsterski* nabyła. Wkrótce po abdykacyi ustąpiła ze Szwecyi, a w *Inspiraku* rzekłszy się błędów sekty Luterskiej, naprzód do Flandryi, potem do Paryża, a stamtąd do Włoch udała się, gdzie w Rzymie osiadłszy i publiczną wiary katolickiej professyą wykonawszy, resztę dni swoich tamże przepędziła i w r. 1689 z tym się pożegnała światem. Nagrobek iey położony jest w kościele Piotra św. na Watykańie w kaplicy Matki bolesney na prawey ręce wchodu wspaniałej iey i na cały świat sławnej bazyliki.

tecznemu bratu swemu rezygnowała. Henryk *Canasil* poseł w Sztokholmie Jana Kazimierza, sołennie się przeciw temu ustąpieniu protestował. Ta protestacya, stan opłakany Polski, zewsząd od nieprzyjaciół uciśnionej, złość i namowy Hieronima *Radzieiowskiego* podkanclerzego koronnego, który przekonany na seymie roku 1652. z listów przeiętych, iż Kozaków przeciw oyczyźnie w buntach utrzymywał, od czci i dostoięstw odsądzony (w) i z Polski wygnany, w Wiedniu naprzód tulał się, a potem u Króla Szwedzkiego szukał protekcyi: chęć naostatek popisania się w pierwiastkach panowania swego i ocucenia narodu Szwedzkiego pod panowaniem Krystyny uśpionego, Karolowi Gustawowi pobudką były do podniesienia wojny przeciw Polakom. Starał się wprawdzie Jan Kazimierz przez powtórzone do Karola poselstwo tę burzę od Polski odwrócić; ale Gustaw na żadne nie chciał przystać perswazyje, i owszem ani przystępu do siebie nie pozwolił Jędrzejowi *Morsztynowi* referendarzowi kor. Posłowi Jana Kazimierza, dla tego, iż list jego kredencyalny tytułem i pieczęcią Szwedzką był zaszczycony.

R. więc 1655 feldmarszałek szwedzki *Willemborg* do Wielkieypolski wchodzi ze 17000 wojska. Szlachta Poznańska i Kaliska pod *Uściem* zgromadziwszy się za namową *Radzieiowskiego* a skłonieniem się Krzysztofa *Opalińskiego* i *Grudzińskiego*, Poznańskiego i Kaliskiego wojewódów, 15 lipca Szwedom się poddał. Król z drugą wojska dywizyą z *Willemborgiem* pod *Kołem* się łączy. Wysła do obozu ięgo Jan Kazimierz Krzysztofa *Przyemskiego* prosić, aby tam Gustaw na posłów ięgo, którzyby o pokój z nim

(w) *Radzieiowski* wyrzekał się tych listów, ale działał nieprzyjaźnie przeciw oyczyźnie z powodu osobistej obrazy udzielonej zemstą ku królowi.

traktowali, zachekał. Szwed niecierpliwy zwłoki, traktowanie to do swęgo do Warszawy przybycia odkładał, natychmiast z woyskiem pospiesza, i Warszawę bezbronną bierze. W takowem położeniu Kazimierz do Opoczna z woyskiem udał się, gdzie się *Willemborg* okopał. Karol feldmarszałkowi swemu na pomoc przybywa, obadwa wojska w szyku pod *Czarnowem* do bitwy stawaia. Deszcz nawalny na przeszkodzie jest obu dwu woyskom do potyczki; zaczęł Kazimierz lasem przyległym do Krakowa, a stamtąd do *Głogowa* na Śląsk uszedł, i tam przemieszkował. Karol po dwumiesięcznem oblężeniu Krakowa, którego mężnie bronił *Stefan Czarniecki* kasztelan Kłowski, przez ugodę wziął. Wojsko też kwarciane pod komendą Stanisława *Lanckorońskiego* hetmana pol. pod *Wojniczem* zbite, wierność Szwedom przysięgło, przekładaiać sobie raczej w nieszczęśliwym rzeczypospolitej stanie zysk kwartałowego żołdu, i obietnicę dalszego z rąk nieprzyjacielskich nad całość oyczyzny własnej, i wspólny onejże ratunek niegodnym rycerskiego umysłu postępkim, Moskwa pod tenże prawie czas Wilna dobyła, i całą prawie Litwę opanowała, reszta Litwy za przywodem *Janusza Radziwiłła* uczyniła z Karolem Gustawem traktat, a poddaiać się iemu warowała, że bez niej nie będzie układów czynił. Chmielnicki Lwów atakował, ale bezskutecznie. W Prusach niemniej szczęśliwie Szwedom się powodziło: całe bowiem, prócz Gdańska, który w przeciągu całej tej wojny wierność królowi i rzeczypospolitej dochował, w moc swoją wzięli: ile gdy potem i elektor Brandeburski Fryderyk Wilhelm wszedł z Karolem w przymierze przeciwko Polsce, odebrawszy od niego przez traktat w *Królewcu* roku 1656 zawarty, deklaracyą Warmii, prócz *Franenburga* z okolicą, którą król Szwedzki dla siebie zachował.

Odpor Szwedom dany pod *Częstochową*, któ-

rey Miller generał Szwedzki w 17000 piechoty dobyć nie mógł, ożywił w Polakach odwagę i mężstwo, wielą nieszczęśliwości przytłumione. Za przykładem tedy szlachty Pruskiej, która broni nie składała, na wezwanie *Stefana Czarnieckiego*, *Potockiego*, *Lanckorońskiego* i innych zawiązaną została konfederacja *Tyszowiecka* 1655. 29 grudnia. Tą konfederacją szlachta z powodu, że Karol Gustaw przyrzeczeń wiarołomnie nie dotrzymuje, popełnia gwałty i zdzierstwa, szlachta mając od króla Jana Kazimierza obietnicę posiłków, dla zabezpieczenia dalszym klęskom kościół i oyczyzny, dłużey króla Szwedzkiego znosić nie chce, za wiarę świętą katolicką, prawa i swobody bić się obowiązue, do tego wszystkich wzywa, a kto by trwał przy Karolu Gustawie za nieprzyjaciół oyczyzny ogłasza. Król Jan Kazimierz do tej konfederacji 1656. 2 stycznia przystąpił. Woysko zaraz za konfederacją oświadczyło się i sprowadziło Jana Kazimierza ze Szlęska do Lwowa, który aby ducha podniósł i kraiovców ubezpieczył, siebie i całe królestwo opiece najsświętszey Pannie Maryi osobliwym ślubem polecił. Co żywo na pogłoskę o przybyciu królewskim do Lwowa szlachta się gromadzi. Karol widząc iż woyna, którą miał za skończoną, bardziey się wzmaga, i załogi zewsząd uciśniono, konfederatów za buntowników ogłasza i głowy ich na taxę położywszy, sam z Prus do Małeypolski pośpiesza, i przeprawiwszy się pod *Kazimirzem* przez Wisłę *Czarnieckiego* we dwanaście tysięcy zachodzącego sobie drogę, pod *Golebiem* rozpędza. Potém *Zamość* atakuie, ale bez skutku. *Czarniecki* w woysku Szwedzkim, długim i nagłym marszem zmordowanym, z zasadzek po kilkakroć wielką klęskę czyni. Karol przykrzywszy sobie długą i uprzykrzoną podróż, z pod *Jarosławia* do *Sandomirza* powrócić postanawia. *Czarniecki* pod *Nizskowem* z zasadzki nań uderzywszy, rzeź wielką w woysku iego czyni: i gdyby Litewskie wo-

sko pod kommandą *Pawła Sapiehy* woiewody *Wileńskiego*, przeyscia pomiędzy Sanem i Wisłą broniące, nie było pierzchnięto; pewnieby Szwedzi nie mogli byli otworzyć sobie komunikacyi z Warszawą. Pod *Warką* znouu *Czarniecki* na Szwedów pod kommandą *Fryderyka* margrabi *Badeńskiego* uderza, i znosi onychże. Gustaw mało co zabawiwszy w Warszawie, do *Wielkiej*-polski przeciwko *Czarnieckiemu* uduje się, a potém do Prus od swoich wezwany, porucza komendę nad woyskiem bratu swemu *Janowi Adolfowi*, który pod *Gnieznem* *Czarnieckiego* rozpędza. Szwed traktat powtórny z elektorem *Brandeburskim* w *Malborgu* kojarzy, wzajemną sobie pomoc przyrzekając: w nagrodę zaś posiłków elektorowi woiewództwa, *Poznańskie*, *Kaliskie*, *Łęczyckie*, *Sieradzkie*, i *Ziemia Wieluńska* od Gustawa w possessyą dane i darowane. Jakoż *Brandeburczyk* niezego bardziey, iako powiększenia granic panowania własnego w okropnym tym stanie Polski, nie pożądał. Gdy tak o podziale królestwa Szwed z *Brandeburczykiem* zaradzaia, alźci *Jan Kazimierz* w 60000 woyska *Warszawę* obległ i dobył: *feldmarszałek Wittemberg*, i inni dzieściu przednieysi *Panowie Szwedzey* w niewolę wzięci, i do *Zamościa* odesłani. Wtém król Szwedzki z elektorem *Brandeburskim* pod *Nowodworem* złączywszy się, ku *Warszawie* przybyszą. Bitwa ieneralna pod *Pragą* wydana przez trzy dni trwała, przy Szwedach zwycięztwo, z którego inney korzyści nie odnieśli, oprócz odyskania *Warszawy*. *Kazimierz* do *Lublina* przemieścił się, *Karol* z elektorem *Brandeburskim* do Prus powrócili. Szwed widząc elektora chwiejącego się w zawartém przymierzu, nowém go w *Labiawie* obowiązue, znosząc lenne prawo z Prus i *Warmii* dla żyjącego kscia i potomstwa iego poci męzkiew; która gdyby wygasła, *Warmia* do korony Szwedzkiej przyłączona, a *Prusy* lennem prawem miały się domowi margrabiów

Brandeburskich we Frankonii dostać. I tak nagle powrotem król Szwedzki rozdawał, czego jeszcze zupełnie nie dźwignął.

Tymczasem Jerzy Rakocy książę Siedmiogrodzki obietnicami wielkimi króla Szwedzkiego, a mianowicie obietnicą podarunku Pokucia, Rusi i Podgórze ufudzony, wpadł do Polski z wojskiem 50000 ludzi wynoszącym. Rozlał się ten nawał szeroko po kraju, w Brześciu i Krakowie stanęły Siedmiogrodzkie załogi; nie długo jednak nadzieja Siedmiogrodzian Polskę bezkarnie łupić: albowiem od Stanisława *Potockiego* hetmana w. kor. i Tatarów otoczony, gdy się nie mógł przetrwać do kraju swego, odkupić się musiał 120000 zł., i poselstwo do króla i rzplitey z prośbą wyprowadzić. Tatarzy potem na tylną straż jego uchodzącą uderzywszy, wielką w niekłęskę uczynili.

Jan Kazimierz ze swojej strony także nie opuścił, aby z Moskwą do czasu przynajmniej pokój stanął, i liga ku wzajemnej przeciw Szwedom obronie; projekt ten za pomocą posłów cesarskich udał się, i przewłoka pokoju na zjeździe Wileńskim na dniu 2 listopada w roku 1656 aż do przyszłego seymu przeciągnięta.

Jeszcze nie wyszedł z Polski Rakocy, kiedy posłki od cesarza pod komendą księcia Hatzfelda do Polski weszły, przyobiecane przez traktat zawarty w Wiedniu dnia 27 maja w roku 1657 przez Bogusława *Leszczyńskiego* podskarbu w. kor. posła rzplitey z Ferdynandem III., a od Leopolda syna jego stwierdzony, którym po śmierci Jana Kazimierza obiecano królem obrać jednego z książąt domu Austriackiego, wolne rekrutów w Polsce Wiedniowi werbunki i 500000 złotych Reńskich po skończonej wojnie wyliczyć za posłki w 16000 wojska Polsce przyrzeczone; w której summie cesarzowi żupy Wielkie puśczone, aż za Augusta II. Polsce powrócone były, tudzież oprócz hiberny i żywności na każdy

rok póki nie wyjdą z Polski, 300000 zł. wypłacać. Hatzfeld Krakowa dobył. Elektor też Brandeburski chcąc się z Polakami pogodzić, i przysługą iakową onychże sobie obowiązać, Poznań z ręką Szwedzkich odzyskał. Przymierze ku wzajemnej obronie przeciw Szwedom między Polską i Danią w Kopenhadze dnia 18 lipca w roku 1657 przez *Tobiasza Morsztyna* podstolego Krakowskiego, posła rzeczypospolitey zawarte było.

Tegoż roku traktat w *Wielawie* z elektorem Brandeburskim za pośrednictwem Franciszka barona *de l'Isola* posła cesarskiego zawarty przez Wacława *Leszczyńskiego* biskupa Warmińskiego i Wincentego Korwina *Gąsiewskiego* hetmana poln. Lit. posłów rzeczypospolitey. Elektor uwolniony od hołdu nazawsze z potwierdzeniem następstwa na lenność dla margrabiów we Frankonii, jeśli do kaduku przyszło, obowiązał się swoim i następcom swoich imieniem do przystawienia Polsce i wzajemnie, pod czas wojny 1500 piechoty, a 500 jazdy: od posiłków w jeździe rzplita traktatem *Bydgoskim* wnet go uwolnił. W tej zaś wojnie 6000 wojska przeciw Szwedom przybiecał, za co mu w tymże roku król i rzplita w nagrodę nakładów wojennych, przez traktat w *Bydgoszczy* zawarty, powiatów *Lemburskiego* i *Bytowskiego* lennem prawem ustąpił, potem Elbląg z powiatem puścić mu przyrzekł, skoro od Szwedów odebrany będzie, aż do zupełnego wypłacenia summy 400000 talerów Niemieckich. Prócz tego wypuszczono mu zastawą starostwo *Drahimskie* w summie 120000 talerów od niego pożyczonych. I tak obrotny Brandeburczyk zyskał, ile ledwie spodziewał się zyskać. Po zawarciu w ten sposób przymierza w *Bydgoszczy*, Jan Kazimierz do Poznania, a stamtąd do Warszawy w roku 1658 udał się, gdzie po odbytych w miesiącu lutym radzie senatu, sejm złożył, na którym przymierza z królami, Węgierskim, (albowiem *Leopold I.* iako cesarz dla dochowania tra-

ktatów Westfalskich ze Szwedami pokoju zrywać nie mógł, czynił to więc iako król Węgierski) Duńskim i z elektorem Brandeburskim potwierdzono: a dla wspomżenia skarbu *atczyż* ienerálną po wszystkich miastach i miasteczkach tak duchownych iako i szlacheckich, nikogo nie wycinając, na wszystkie towary i wiktuały do przyszłego seymu postanowiono.

Krystiern król Duński na fundamencie traktatu zawartego z Polską, do Szwecyi z woyskiem wpada; Gustaw więc na sukkurs dziedzicznemu państwu, część woyska swojego z Polski wyprowadził, zostawiwszy przy drugiej kommandę bratu swemu Adolffowi. Roku 1658. Toruń po sześciu miesiącach oblężenia od cesarskiego i Polskiego woyska wzięty, do którego król i królowa dnia 1 stycznia wjechali. Pomierania Szwedzka od Stefana Czarnieckiego Ruskiego, i Piotra Opalińskiego podlaskiego wojewodów zawoiowana, kontrybucjami opłacić się musiała. Jakób książę Kurlandzki pomimo zachowaną przez cały wojny przeciąg obojętność, od *Duglassa* generała Szwedzkiego niespodzianie z *Mitawy* z żoną i z dziećmi zabrany i do Rygi naprzód, a potem do *Iwangrodu* zawieziony, księstwo na łup Szwedom zostawił.

Różnemi drogami z okropney niedoli swojej dzwigała się Polska. Od czasu iak Moskwa, iak Szwedzi, iak nareszcie Siedmiogrodzki książę na nią napadł, Tatarzy nie odmawiali pomocy, i Chmielnicki, który nie zadługo zmierzył sobie uległość cara, musiał pod Jezierną przyrzec Tatarom, że przeciw królowi wołować nie będzie, wzmagające się nieszczęścia narzeczpospolitą poruszały nareszcie Kozaków, że tém chętnie w spokoyności się trzymali. Tymczasem r. 1657 umarł Chmielnicki a hetmanem czyli wodzem obrany został Jan Wyhowski. Rozzerwany już był pod ów czas interes Kozacki. Wyhowskiemu nie sprzyjał car, i z ręki jego, jego namiestnik innych he-

imanów stanowił, których część narodu uznawała, a Wyhowski z nimi walczyć musiał. W takim położeniu swoim tém bardziej zamysłał o powróceniu do związku z Polską, a wysłani kommissarze od rzeczypospolitey przystali na ugodę piękną, która się jednak w ów czas utrzymać nie mogła. Stanęła ta uгода w Hadziaczu 16 września 1658. Rzeczpospolita narodu Polskiego, Litewskiego i Ruskiego miała się do całości przywrócić, obrządkom wolność ale cerkwi unickich nie wolno zakładać, pięciu biskupów z metropolitą miejsce w senacie zajmą, w Kijowskim senatorskie dostojności nieuniom, w Bracławskim i Czerniechowskim przez alternatę rozdawane będą. We trzech tych województwach sami tylko Kozacy konsystencyą mają, licząc woyska swojego 30000. Hetman nad nimi, przez nich kandydaci obierani; od króla stanowiony; kogo hetman do szlachectwa poda, ten nobilitowany będzie, trzy województwa mieć będą kanclerzy, marszałków i podskarbiech z godnością senatorską, trybunał osobny, swoją w Kiiwie akademią, gdzie innym wyznaniom, nie katolickim lub nie unickim nauczycielów ani uczniów swoich mieć nie wolno; miała się przeto ugodą tą rzeczpospolita Polska od tego czasu ze trzech narodów składać. Wyhowski nie długo został wojewodą Kijowskim i otrzymał dziedzicznym prawem starostwa Lubomskie i Barskie, nie napierał już na uszczelnienie Hadziackich ugód, tym czasem rozdano Kozakom szlachectwo, i w ludzie tym dotąd różnicy stanów nieznałym rzucane nowe rozzerwiania nasiona, zazdrość tłumi odstręczała od Polscy i party, którą arystokratą nazwać można, a która wierna Polsce zostawała.

Rozgniewany Alexy Michajłowicz na te w Kozaczynie zdarzenia, tém silniey wojnę podniósł: trzy woyska do Litwy i na Ukrainę wysłał. Wyhowski złączwszy się z Polakami i Tatarami, partyą Ukrainą Moskwę pod kommandą Tru-

beckiego zostającą i Kozaków pod Jerzym Chmielnickim synem Bogdana i Marcinem *Cieciurą* z Moskwą złączonych, pod *Konotopem* na głowę poraził, i Trubeckiego w niewolę poymał, który wkrótce z ran umarł. W Litwie pod komendą *Chowańskiego* kilka miast odebrali Moskale, i Gasińskiego hetmana poln. Lit. woyska znieśli.

Rok 1660. pomyślny był Polsce dla zakończenia wojny Szwedzkiej, konferencje o pokoju w klasztorze *Oliwskim* o milę od Gdańska dnia 22. marca zaczęły się, i aż do dnia 3. maja trwały. Jan Kazimierz dla prędszego dzieła tego, tak pożądanego dla krainy, przyprowadzenia do skutku, przez cały traktowanego czasu przeciąg w Gdańsku mieszkał. Do ułatwienia zachodzących trudności, nie mało pomogła śmierć króla Szwedzkiego, który w *Gottenburgu* pod tenże czas umarł. Antoni *Margrabia de Lumbres* poseł Ludwika XIV. króla Francuzkiego. pośrednictwem imieniem monarchy swojego sprawował. Mocą traktatu Oliwskiego ustąpić Polska Szwedom musiała Inflant, wyławszy onychże szczupłą częśćkę, która nosiła tytuł województwa Inflanckiego, tudzież wszelkich pretensy do *Estonii* i wyspy *Oeselii*. Jan Kazimierz wszelkiego także prawa do królestwa Szwedzkiego wyrzekł się, tytuł jego tylko sobie zatrzymawszy, którego jednak z królem Szwedzkim traktując, używać nie miał. Szwedzi ze swojej strony *Elbląg*, *Malborg*, i *Sztum* w Prusiech oddali. Traktaty względem podziału Polski z elektorem Brandeburskim uczynione skassowali, Jakóba księcia Kurlandzkiego z niewoli uwolnili, z powrotem wszelkich ruchomości i sprzętów mu zabranych. Woyska Szwedzkie, iako też i cesarskie z Polski wyprowadzić po traktacie przyrzeczono. Więźniowie z obu stron wydani. Handel wzajemny ubezpieczony. Amnestya dla wszystkich, a mianowicie dyssydentów, którzy się przez interes swej sekty, Szwedzkiej strony w tej wojnie trzymali, warowana. Oryginały paktów od

stron zamienione, a ieneralny paktów autentyk gwarantowi do składu oddany. Elektorowi Brandeburskiemu osobnym artykułem wolne Elbląga odzienie ubezpieczone. Tak się ukończyły lat 6. ciężkie ze Szwedami wojny. Polska ma wolne ręce do odparcia pozostających nieprzyjaciół.

Z całą więc potęgą na drugą przeciw Moskalom idą, którzy w oblężeniu *Lachowicze* trzymali. Temu, gdy na odsiecz woyska rzplitey pod komendą Sapiehy hetmana w. w. k. Lit i *Czarnieckiego* wojewody ruskiego ciągną, *Chowański* zachodzi im pod *Połoną* drogą, i potyczkę wydaie: legło na placu Moskwy 15000, reszta w rozsypkę poszła, i aż za Dźwinę uciekła. Na Ukrainie zaś bitwa niedaleko *Czudnowa* od Stanisława Potockiego i Jerzego Lubomirskiego hetmanów kor. wydana, w której Moskwy i Kozaków 37000 trupem legło. Szeremet wódz Moskiewski w niewolę wzięty. Oboz z całą zdobyczą naszym się dostał. Na seymie roku 1661. traktat *Oliwski* i kommissya *Hadziacka* potwierdzone z dołożeniem wyraźnem na rek wizycy agów i bejów w sultana, aby wszelkie tak iego, iako i hana Krymskiego miasta, a mianowicie Azak, Oczaków, Tehynia, Prekop i Riatogrod żadney inkursyi nie ponieśli od woysk Zaporoskich. Jerzemu Chmielnickiemu hetmanowi pomienionych woysk dzierżawy *Hadziacka* i *Mirhorodzka* wiecznem prawem od króla darowane, a Stefanowi *Czarnieckiemu* wojewodzie Ruskiemu w nagrodę wielkich jego zasług, gdy mężstwem i walecznością swoją podzwignął upadłą prawie oyczyznę, Starostwo Tykocińskie od króla i rzplitey dziedzicznem prawem wieczyście nadane. Wtém woysko tak koronne, iako i Lit. z przyczyny zatrzymanego żołdu związek czyni, i z pod posłuszeństwa się wyłamuje. I lubo na zapłatę iego uchwalono podatki, i Kommissye we *Lwowie* i w *Stonimie* wyznaczono; przecięż niecierpliwe zwłoki rycerstwo koronne, obrało sobie marszałkiem związku *Swiderskiego*,

a Litewskie *Zyromskiego*. Król te rycerstwa związku chcąc rozerwać, a przynajmniej na jaki czas rozziatrzone umysły od rabunku kraju wstrzymać, wyprawę na Moskwę ogłasza, i sam dodając wszystkim ochoty do Litwy się wybiera. Koronne wojsko nie tylko ordynansów króla swego nie słucha, ale jeszcze z Ukrainy wyciągnawszy, kraj niszczy. Litewskie pod *Dothinowem* na Chowańskiego uderzyło, i Moskwę rozpędziło. Przybywszy król do obozu, chciał dalej prowadzić ich na nieprzyjaciela: ale gdy się wojsko z tej dla Ojczyzny usługi upornie wymówiło, koniec wyprawie uczyniony; dla zaspokoienia więc co prędzej buntu podniesionego w wojsku, na sejmie roku 1662. ustanowione jest pogłowne nadzwyczajne pod tytułem *Subsidii Charitativi*. Z wojskiem Polskiem do 26. milionów wylikwidianey na kommissyi Łwowskiej zatrzymaney zapłaty, stanęła ugoda za staraniem i pieczołowitością Floryana Kazimirza księcia *Czartoryskiego* biskupa Kujawskiego naprzód w *Wolborzu*, gdzie główna związkowych stała kwatera, na dziesięciu milionach, a potem gdy i ta summa wyniszczoney Ojczyźnie nie podobna zdała się do wypłacenia, reasumowana jest w r. 1663. Kommissya w *Zawichoście* i na dziewięciu milionach rzecz zakończona. W Litwie nie tak prędko do iedności przyszło, z przyczyny zabójstwa *Zyromskiego* marszałka związkowego, i *Wincentego Gąsiewskiego* hetmana poln. Lit. Wojskowi niektórzy zapalczywością zdjąć pierwszego rozsiekali, a drugiego rozstrzelali, obwiniając ich o to, iakoby o zerwaniu związku zamysłali; wkrótce iednak przykładem koronnego i Litewskie wojsko do ugody i posłuszeństwa powróciło, przez usilne w tej mierze Jerzego *Bialłozora* biskupa Wileńskiego starania, który dla prędszego związku rozerwania i zaratowania skarbu w k. Lit. srebra nawet kościelne zastawił. Po takowey więc z wojskiem ugodzie, żeby ie iak naysprędzey u-

spokoić, podano wynalazek, aby moneta podleyszy niż przedtém ligi bita była. Rzplita areną mennicę puścił Tytowi Liwiuszowi *Boratyniemu* staroście Osieckiemu i *Tynfowi*, od którego tyufy imie wzięły, (iako szelągi od Bernarda *Schellinga* obywatela Toruńskiego, które ieszcze za czasów Krzyżackiego w Prusiech panowania nastaly). *Tynf* srebrną, a *Boratyni* miedzianą monetę bił; a iako *Boratyni* dawniey nieco indygenatem od stanów udarowany był; tak *Tynf* w falszerstwie monety poszlakowany, kary, na którą zasłużył, ucieczką uniknął. Kozacy o nowych znówu buntach na Ukrainie zamysłają z namowy, iak mniemano, *Wyhowskiego* wojewody Kijowskiego; lecz te wkrótce są uspokojone. *Wyhowski* za wyrokiem sądu wojskowego w *Korsuniu* na gardło skazany, i rozstrzelany jest, a *Paweł Telera* na urzędzie wodza Kozackiego od króla po *Jerzym Chmielnickim*, który sobie stan muński obrał, potwierdzony, Kozaków w powinny respekcie utrzymał.

Jan Kazimierz potomstwa nie mając, i ostatnim z domu swego będąc, z namowy *Ludwiki królowey*, która wydawszy siostrzenicę swoią *Annę* córkę *Edwarda* wojewody Reńskiego za księcia *Henryka Juliusza d'Enghien*, syna księcia *Kondeusza*, dla dzieł wojennych *wielkim* nazwanego, z książąt królewskich we Francyi idącego, wszelkiemi usilniami sposobami, ażeby się korona Polska temuż księżciu, lub oycu iego *Kondeuszowi* dostała. Rzecz ta naprzód do uwagi senatorom na radzie *Częstochowskiej* podana, toż na sejmikach przedsejmowych usilnie zalecona, a potem na sejmie roku 1661. w senacie od samego króla, a w izbie poselskiej od *Stefana Wydźgi* biskupa Warmińskiego przełożona była. *Niestychana* dotąd propozycya podobna, oburzyła srode umysły: i lubo królowa tak dobrze przez swe intrygi senat przygotowała, że cały prawie na ten króla wniosek umilkł; atoli sławny obywatelstwem

i nauką Maxymilian *Fredro* kaszt. Lwowski w powszechném tém milczeniu głos zabrawszy, obszernie dowodził nieprzyzwoitości wyniknąć mogącej z takowego rozrządzenia tronu; prosił zatem króla, aby zamysłów swoich w tej mierze odstąpił. Toż w izbie poselskiej na wniesienie biskupa Warmińskiego Franciszka *Powalski*, poseł ziem Pruskich przełożył; odłożony więc interes ten do innego czasu: a gdy na seymach następujących upornie ode dworu poparty był, nieukontentowanie narodu w wojnę się domową zamieniło.

Jerzy *Lubomirski* marszałek w. i hetman polny kor., zasłużony na ów czas w narodzie człowiek, zaszczyt i podpora maiestatu, który Jana Kazimirza, strąconego już prawie z tronu, z wielkim owym *Czarneckim* przywrócił, i przy koronie utrzymał, w tej okoliczności królowi, a bardziej królowej sprzeciwił się, i nad prywatną całość praw oyczystych przełożył. Cała tedy dworu niechęć na niego się zwała; zapozwany więc na seym w roku 1664. zgromadzony ku obmyśleniu potrzeb do poparcia ciągnącej się z Moskwą wojny, oto, iakoby wojnę domową w oyczyźnie wzniecić zamysłał, i lubo nieprzytomny, obwiniony iako maiestatu i praw gwałcieł, skazany na utratę maiestności, urzędów i życia, mimo zaniesione za nim do króla od Klemensa IX, Leopolda cesarza, Wacława *Leszczyńskiego* prymasa, i gorliwych ziomków instancje. Jako więc seym ten przez *Zaboklickiego* podędką i posła Braclawskiego zerwany był, tak i następujący nadzwyczajny przez Władysława *Łosia* posła Ziemi Dobrzyńskiej, umyślnie na to od królowej nasadzonego, obawiającej się, aby snadź król słabego umysłu i miękkiego serca nie dał się wzruszyć prośbami i naleganiem izby poselskiej, (bo senat cały prawie Ludwika w więzach swej fanki trzymając) za *Lubomirskim*, i onegoż do łaski królewskiej i dostoięństw nie powrócił. Jan Klemens *Branicki* marszałek nadw. kor. godną i pamiętą

ministra wspaniałością nie chciał przyjąć łaski w. po *Lubomirskim*; oddana więc Janowi *Sobieckiemu* chor. kor., a buława polna kor. Stefanowi *Czarneckiemu* wojewodzie Kiiowskiemu, Mikołaj *Prażmowski* biskup Łucki i kanclerz kor. a potem prymas, i pod Michałem królem wszystkich w Oyczyźnie kłótni z *Sobieckim* podnieta, nawięcej do wymożenia sądu przeciwko *Lubomirskiemu* po woli królowej przykładł się, i tak ślepo zemstę nieubłaganey *Ludwika* popierał, iż wypadłszy z sądu wesoło, niepamiętny na swój charakter, wykrzyknął: *Już nie mamy się nikogo, ani samego szatana obawiać, żebyśmy nie mieli króla obrać, który nam się spodoba.* Do Francuzi z dekretem na *Lubomirskiego*, iakby z naywiększego iakiego zwycięztwa doniesieniem, poseł Francuzki gońca coprędzey wysłał. *Lubomirski* zasłyszawszy, iako na seymie 1664. z nim sobie postąpiono, do *Wrocławia* ustąpił, czekając, aż iako na tego stronę pomyslna nie zajaśnieie chwila. Jakoż nie zawiódł się na swej nadziei, gdy województwa Wielkopolskie za nim się ogłosiły.

Lubomirski z partją wojska swojego i konfederacją Wielkopolską złączywszy się, Litwę pod komendą Hilarego *Połubińskiego* pisarza polu Częstochowy zniósł przez Adama *Ostrzyckiego* marszałka konfederackiego. *Połubiński* w niewolę zabrany, 1300 na placu legł. Więźniowie wolno puszczeni. Król *Lubomirskiego* z wojskiem ściga, już obiedwie strony do boju pod *Palczynem* stanęły, gdy Jędrzey *Trzebiecki* biskup Krakowski i Tomasz *Leżeński* biskup Chełmski, godnym stanu swego postępkim, oszczędzając krwie obywatelskiej, pokój pod pewnymi warunkami przywracają, mianowicie: aby *Lubomirski* do godności i dóbr był przywrócony, który przeprosiwszy króla do Wrocławia powrócił: gdzie się miał zatrzymać przez seym poblizki, na którym sprawa jego miała być rozstrąsniona, i zupełnie zakończona. Zaciętość króla w nienawiści ku Lu-

lubomirskiemu, oddanie buławy polney Janowi Sobieskiemu po śmierci Czarnieckiego, która jednak do Lubomirskiego podług ugody uczynioney wrócić się powinna była, seym w r. 1666. do Warszawy nakazany skutku pozbawiły, który był zerwany przez *Lubomirskiego*, posła województwa Wilepskiego. Lubomirski utyskuje na niedotrzymanie przymierza. Woiewództw znaczna część na jego się stronę oświadcza. Przybywa on z Wrocławia: bitwa pod *Montwami* niedaleko Inowrocławia w Kuliawach. Lubomirski 12000 woyska, a król 26000. liczył. Zwycięstwo przy Lubomirskim, 4000 legło trupem ze strony królewskiej. Po tej króla porażce, nastąpiła w *Łegonicach* ugoda. Lubomirski lubo króla przeprosił, i amnestya generalna ogłoszona; przecież już więcej królowi niedowierzając, w Śląsku dla bezpieczeństwa osiadł, i we Wrocławiu następującego roku umarł. Król ze strony swojej publicznie na piśmie dał przyrzeczenie, iż za życia swego nikomu do osiągnięcia tronu dopomagać nie będzie. Na seymie roku 1667. tranzakcyja *Łegonicka* potwierdzona, tudzież wolne królów obieranie nowém prawem obwarowane. Na tyle niewczesna Ludwiki rada, i ślepe iey do interesów dworu Francuzkiego przywiązanie przydało się, z którego nie więcej nie zyskała, prócz powszechney w kraju nienawiści i zgryzoty, że swego nie dopięła, z której dnia 10. marca przed końcem seymu z tym pożegnała się światem, z niemającym króla, a oziębłym Polaków żalem, dla zbytecznego iey wdawania się w rządy Narodowe. Niektórzy dzieiopisowie *Lubomirskiemu* nieco także zaciętości i uporu w całej interesu tego osnowie przypisują, mieniąc, iakoby tylko instrumentem był dworu Wiedeńskiego, którego Leopold cesarz użył ku obaleniu Francuzkich względem tronu Polskiego zamysłów.

Gdy w Polsce domowe wrzały kłótnie, alizci Kozaków część znaczna, gdy między nimi nieu-

kontentowania z ich położenia a niedopełnionych ugód Hadziackich pełno było, pod wodzem Piotrem *Doroszeńkiem* odpada od rzplitey, i *Porcie* się poddaie. Na wsparcie buntu Kozackiego Tatarów 40000 w granice Polskie wkracza, z którymi się 20000 Kozaków złączyło. Sebastyan *Machowski* regimentarz Ukraiński w małej woyska, bo tylko 6000 wynoszącej ilości, nierozmyślnie uderzywszy na tak liczną nieprzyjaciół zgraię, zbity pod *Batochem*, i w niewolę poymany jest. Gdy tak od Turków zaięła się wojna, z Moskwą po 6ciu latach wojny od czasów ustania wojny Szwedzkiej traktat czyli przymierze do lat 15. w *Andruszowie* między Smoleńskiem i Mściśławiem dnia 30. stycznia roku 1667. zawarte, którym Moskiewie Smoleńsk, Siewierz, Czerniechów, Ukrainę z tamtą stroną Dniepru, a Kijów do dwóch lat ustąpione: Polsce zaś od Moskwy woiewództwa Połockie, Wilepskie i Inflanty Polskie powrócone, tudzież wzajemna pomoc przeciwko Turkom i Tatarom przyrzeczona, a tym czasem o wieczny pokój strony obiedwie starać się miały. Hieronim *Radzieiowski* niedgdyś wywołany z kraju, a w roku 1662. uchwałą seymową przywrócony, i w wielkim dotąd kredycie u króla zostający, wyprawiony jest w poselstwie do Stambułu na odwrócenie wojny od rzplitey. Mahomet IV. sułtan w. skłania się do pokoju, ale pod uciążliwą natenczas dla Polski kondycyą, domagając się po królu, aby ten wojnę podniósł przeciwko Moskwie, z którą przymierze niedawno do lat 15. w *Andruszowie* zawarte było, tudzież, aby do Kozaków poddających się *Porcie* pod *Doroszeńkiem*, żadnego sobie oddziału prawa Polska nie przywłaszczała. Otrzymany w ten sposób u Turczyń pokój przez *Radzieiowskiego*, który na poselstwie w *Carogrodzie* umarł, skutku żadnego nie miał, gdy Tatarzy złączeni z Kozakami przez *Sobieskiego* hetmana w. kor pod *Podhaycami* porażeni do ugody z rzplitą pokwapili się, waru-

iąc sobie zwykłą *donatywę*, a Kozakom darowanie buntu, i przywrócenie do łaski królewskiej z przyrzeczeniem dawnego posłuszeństwa.

Jan Kazimirz sprzykrzywszy sobie w nieszczęśliwém panowaniu swoim, a bardziey nabechtany od Francyi, która po śmierci nawet Ludwika królowey, żarliwey interesów Francuzkich partyzantki, nie traciła nadziei osadzenia na tronie Polskim którego z książąt krwie królewskiej, a mianowicie *Kondeusza*, ażeby tak zacieśniła szerzącą się coraz bardziey domu Austriackiego potęgę, z którym w ustawicznych zatargach zostawała, w obecności stanów na seym do Warszawy w r. 1668. zgromadzonych, z królewskich ozdób dnia 16. września wyrzucił się, uwolniwszy poddanych swoich od przysięgi wierności i posłuszeństwa, a wzajemnie od stanów odebrawszy uwolnienie, o przysięgi na *Pacta Conventa*, i wszelkie inne Narodowe swobody. Przy pożegnaniu stanów zaczął czytać król mowę, lecz dla łez obfitych, któremi zalał się, nie mogąc czytania dokończyć, oddał mowę Andrzejowi *Olszewskiemu*, biskupowi Chełm. podkancl. kor., który ją z rzewnym piącem zaledwo dokończył. Nastąpiła odpowiedź od stanów nie bez wylania łez, po której senat i posłowie do pocałowania ręki królewskiej przystąpili. Nie było smutniejszej sceny nad tę, w której Pan z Narodem swoim rozstawał się, którego panowanie acz z wielu miar niepomyślne, tyle tylko jednakże obwiniac można było, że na nieszczęśliwe padło okoliczności, pod któremi i największa roztropność niekiedy, i cnota mniej szczęśliwa prawie zawsze upadać musi. Tak Jan Kazimirz 20 roku panowania swego, a życia 60 rządzić Polską przestał, ustąpiwszy w roku 1669. przed seymem elekcyjnym do Francyi, gdzie do naznaczonych sobie od Rzeczypospolitey 150000 zł. roczney pensyi, Ludwik XIV. przydał mu dochody Kościelne z Opactwa S. Germana *in Pratis* w Paryżu, i S. Marcina w *Niwerne*, gdzie

też dnia 16. grudnia roku 1672. umarł z nagley, iak niektórzy twierdzą, alteracyi po odebraney wiadomości o wzięciu przez Turków Kamieńca Podolskiego. Ciało jego sprowadzone do Polski, i w grobie, który dla siebie w Krakowie zbudować kazał, pochowane, serce zaś w kaplicy kościoła opackiego Benedyktyńskiego S. Germana w Paryżu we wspianiem mauzoleum złożone. Jędrzey *Trzebiecki* biskup Krakowski przez wdzięczność ku Kazimirzowi kosztowny mu w kościele katedralnym Krakowskim nagrobek położył.

Mało co przed seymem abdykacyi elektor Brandeburski, gdy się doczekać nie może w przeciągu trzech lat wypłacenia sobie summy 120000 talerów przyrzeczoney mu przez pakta Bidgoskie na starostwie Drahimskiem, onóż za wiadomością królewską zaiechał. Za Jana Kazimirza Aryanie, czyli raczey Socynianie z Polski są wygnani. Sekta ta od Fausta *Socyna* rodem z *Syeny*, który w roku 1579 do Polski przybył, zaszczipiona, gniazdo wszystkich schadzek, pism i nauki w *Rakowie* w województwie Sandomirskiem założyła. Gdy zaś pod czas wojny Szwedzkiej Socynianie Szwedów przeciwko oyczyźnie posilkuia, stany królestwa zgromadzone w roku 1658 na seym do Warszawy, ponowiwszy dawny Władysława Jagiełły statut o heretykach, uchwalily, aby we trzech leciech wyprzedawszy się z dóbr i majątności Aryanie z Polski ustąpili. Opis ten czasu do wyprowadzenia się z kraju Aryanom pozwolony, następującego zaraz roku na seymie walnym sześciu niedzielnym extraordinarynym do dwóch lat skrócony. Po takowey na Aryanów ustawie, Alexander VII. papież nadał Janowi Kazimirzowi i następcom jego królom Polskim tytuł *Regis Orthodoxi*, toiest króla prawowiernego.

Panowanie Michała Korybuta.

Po abdykacyi Jana Kazimirza, Mikołaj *Prażmowski* prymas seym konwokacyi w listopadzie złożył. Elekcya w roku 1669 2 maja pod łaską Felixa *Potockiego* podstolego kor. zaczęła się, na której po długich niezgodach podzieloney rzeeczypospolitey za Filipem Wilhelmem książęciem Neyburskim, i Karolem książęciem Lotaryńskim usilnie dobijającymi się o koronę Polską, Michał Wiśniowiecki syn Jeremiasza Wiśniowieckiego wojewody Ruskiego i Gryzeldy Zamoyskiej córki Tomasza *Zamoyskiego* kanclerza w. kor., a wnuczki wielkiego *Zamoyskiego* od Andrzeja *Olszewskiego* podkanclerzego kor. i Stanisława *Krzyckiego* podkomor. Kaliskiego do tronu zalecony, z podziwieniem całego narodu, a z wielkim prymasem, *Sobieskiego*, i marszałka seymowego nieukontentowaniem, królem był obwołany. Familia książąt Wiśniowieckich początek swój wzięła od Korybuta, jednego z braci Władysława Jagiellona. Wygasła w roku 1744 na Michał Wiśniowieckim wojewodzie Wileńskim i hetmanie w. księstwa Lit. Jeremiasz Wiśniowiecki wojewoda Ruski, oyciec króla Michała, wszystkich prawie majątności przez Kozaków pozbawiony, syna w ubóstwie zostawił, królowa Ludwika, i Karol Ferdynand królewic, biskup Wrocławski i Płocki, dali mu przyzwoitą jego urodzeniu edukacyą. Pod czas elekcyi, Michał nie mając żadnego urzędu, przyłączył się do województwa Sandomirskiego, dla dania głosu na króla; alieżci sam cudem prawie, bez dóbr, bez pomocy, bez przyjaciół, bez zalecenia od postronnych, poniewolnie na tron był wywyższony. Najwięcej mu zaś do tego dopomógł Stanisław *Krzycki* podkomorzy Kaliski, który Piasta naprzód, a potem Wiśniowieckiego wyraźnie do tronu zalecał, równie i Jędrzey *Olszewski* podkanclerzy kor., który przed seymem jeszcze elekcyi wydał książeczkę,

w której roztrząsnąwszy kandydatów obcych, starających się o koronę, zachęcał Polaków, ażeby Piasta na tron obrali.

Koronacya w Krakowie w dzień świętego Michała odprawia się tegoż roku. Na seymie elekcyi, postanowiono, ażeby król polski nigdy następować po sobie na tron za życia swego wyznaczać. Tudzież, ażeby odtąd dwa *ministra* stanu razem, albo jedno *ministerium* z buławą, iedneyże osobie nie były dawane: wyrok też uczyniony za Jana Kazimirza przeciw *Lubomirskiemu* zniesiony.

Rządy króla Michała pełne zamieszania były, dla potajemney możniejszych niektórych panów, a mianowicie prymasa *Prażmowskiego*, i *Sobieskiego* hetmana w. kor. zazdrości szczęściu i wywyższeniu iego na tron. Jakoż seym koronacyjny zaraz zerwany był przez Olizara podsejda i posła Kiiowskiego, nieukontentowanego, że się nie iemu, lecz Janowi *Tarłowi* wojewodzie sandomirskiemu starostwo Krosińskie, które Olizar chciał na exulantów Kiiowskich trzymać, dostało. Nie lepiej i drugi seym w roku 1670 udał się, który *Zabotrzycki* cześnik i poseł Podolski zerwał, z przyczyny niepozwolonego do izby poselskiej po złączeniu się z senatorską powrotu, iednakże pakta Andruszowskie z Moskwą na ten czas potwierdzone były. Gdy tak bez rady, a zatem i obrony rzplita zostaje, alieżci r. 1672 Mahomet IV. cesarz Turecki, wpadłszy na Ukrainę, Kamieńca zdradą dostaje, ztamtąd do Lwowa zmierzając, lecz się obywatele 7000 talerów okupili. Szczęść lat upływało iak oderwanie się części kozaków pod Doroszeńką nastąpiło, czego polityka wezyrów Kiuprollich użyła do poruszenia Partey Otomańskiej z iey gnuśności, i Polska dalszy szereg utrapienia swego ciągnąc, rozerwana niezgodą i intrygami wewnątrz, skłoniła się na pokóy z Portą w Buczaczu r. 1672. 18 paźdź. zawarty, mocą

którego, Ukraina i Kamieniec przy Turcyi miały zostać, Kozacy ich rządowi odtąd podlegać, a Rzeczpospolita corocznie 22000 czerwonych zł. Porcie Otomańskiej wypłacić przyrzekała. Lecz Sobieskiego partya zaraz potrafiła wojnę odnowić, i ten ostatni punkt do skutku nie przyszedł dla zwycięstwa, które wkrótce potem *Sobieski* nad Turkami pod Chocimem odniósł. Roku 1671 *Howarbak* i *Teltow* posłowie elektora Brandeburskiego wymogli na królu przybywszy do Warszawy, iż w marcu następującego roku pakta Welauskiego i Bidgoskiego przez *Zochowskiego* kaszt. Wizkiego i Opackiego podkomorz. Warszawskiego zaprzysiężone były, a przeto mocą rzeczonych paktów elektor królowi 1500 piechoty na wojnę Turecką przystawił.

Wewnętrzne kłótnie z przyczyny prymasa i hetmana, na króla ustawicznie utyskujących, i stan szlachecki przeciw maiestatowi podbudzających, coraz mocniej się wzmagaly. Wtém konfederacya *Gołębioska* dla wsparcia powagi królewskiej, przeciwko prymasowi pod laską *Stefana Czarnieckiego* pisarza pol. kor. zawiązana została. Prymas i dwaj jego bracia, wojewoda płocki i chorąży nadworny, za nieprzyjaciół oyczyzny poczytani, od urzędów odsądzeni, i dobra ich skonfiskowane, a posłowie, którzy seym za panowania Michała rwali, za zdrajców oyczyzny osądzeni. Prymas ze *Sobieskim* i całą swoją partyą w Łowiczu kongres złożyli dla naradzenia się o swoim bezpieczeństwie. Tymczasem *Jędrzey Trzebiecki* biskup Krakowski, i *Chrapowiecki* wojewoda Wilebski, medyacyą na się wzięwszy, prymasa z hetmanem do Ujazdowa pod Warszawę sprowadzili, i z królem poiednali, skasowawszy konfederacyą *Gołębioską*, i wszystkie akta z obu stron poczynione. Na radzie wielkiej Warszawskiej (która się seymem *pacificationis* nazywała) pomnożenie woyska ustanowione do 60000. Po skończonym seymie, król do Lwowa, gdzie

woysko Polskie i Litewskie przeciwko Turkom zmierzające obozowało, udaie się, lecz zachorowawszy, we Lwowie zostaje, i tam wkrótce umiera, żadnego z Eleonory siostry *Leopolda* cesarza potomstwa nie zostawiwszy.

Nie brakło Michałowi na przymiotach do rządzenia; ale zazdrość szczęściu i wywyższeniu jego w możniejszych panach na przeszkodzie mu była, że gdy ze swojej strony chciał być dobrym królem, nigdy takim z przyczyny zazdrośnych być nie mógł. Pod nim uchwalono, a żeby trzecią kadencyą seym w Grodnie się odprawiał. Za panowania także Michała, *Alexander* książę Zasławski, dziedzic ordynacyi Ostrogskiej bezdzietny umarł; ordynacya więc ta dostała się domowi książąt *Lubomirskich*, przez *Józefa Lubomirskiego*, *Teofilę* księżniczkę Zasławską, siostrę *Alexandra* za żonę mającego. *Alexander Lubomirski*, syn ich, gdy bezpotomnie umarł; ordynacya dziedzicznem prawem spadała na siostrę jego, wydaną za księcia *Pawła Sanguszkę* marszałka w. księstwa Litewskiego, którego syn ostatnim był ordynatem. Dobra tej ordynacyi, przez konstytucyą seymu 1766 za ziemskie są uznane. Sukcesorowie zamiast 600 ludzi, które też ordynacya kosztem swoim na usługę Rzeczypospolitey utrzymywała, corocznie sumę 300000 zł. do dyspozycyi kommissyi woyskowej koronnej obowiązali się płacić.

Nazajutrz po śmierci królewskiej zaszła pod Chocimem bitwa, w której *Jan Sobieski* hetman w. kor. Turków 60000 poraził, obóz, armaty i sprzęt cały woyskowy Polakom dostał się: Chocim też wzięty.

Panowanie Jana III. Sobieskiego.

Po życiu Michała, *Floryan* książę Czartoryski prymas seym konwokacyjny na dzień 15 stycznia w roku 1674 złożył, na którym pod laską

Franciszka *Bielinińskiego* miecznika kor., pokóy wewnętrzny i zewnętrzny obwarowany, a seymowi elekcyjnemu dzień 20 kwietnia wyznaczony był. Nigdy się więcej do korony Polskiej kandydatów nie odezwało, iak po śmierci Michała: nayzuważniejszy był Karol książę Lotaryński, którego królowa Eleonora, wdowa po Michał z księciem Floryanem Czartoryskim prymasem, i Michałem *Pacem* helmanem w. k. Lit. utrzymywała. Lecz śmierć prymasa Lotaryńską partią osłabiła. Sobieski będąc duszą obrad i woyska, ile po odniesioném nie dawno nad Turkami zwycięztwie, pod pozorem pomagania księciu Kondusowski, sam sobie drogę do tronu torował. Jędrzey *Trzebiecki* biskup Krakowski (gdyż ani prymasa, ani biskupa Kuławskiego nie było, którzy obadwaj tylko mają prawo nominowania i koronowania królów) przystąpił do zbierania głosów: Stanisław *Jabłonowski* wojewoda Ruski, pierwszy na Sobieskiego wotował, za nim całe województwo Ruskie, a potem i inne poszły; iednostaynemi więc głosy obrany królem Jan III. Sobieski. Podane mu od stanów do przysięgi *pacta conventa*, te w sobie znaczniejsze artykuły zawierały: iż miał podług praw rządzić, i swobody narodowe zachować: nadto własnemi pieniędzmi kleynoty rzeczypospolitey we 338000 talerów u elektora Brandeburskiego zastawione wykupić: szkołę rycerską, i dwa zamki swoim kosztem wystawić, i woysku sześciomiesięczny żołd wypłacić, od którego iednak artykułu porachowawszy się z dochodami, cofnął się, za co 150000 zł. na starostwie Gniewskiem rzeczypospolitey uścił.

Król nowy chcąc dziełem iakiem znakomitęm początki panowania swego wsławić, koronacyą swoją odłożył, a do kontynuowania wojny z Turkami na Ukrainę z woyskiem się pokwapil. Rzplita pozwoila mu lata panowania swojego od elekcyi rachować, i pieczęci i instrumentów publicznych

używać. Sobieski więc Ukrainę całą z rąk Tureckich odebrał. Tatarzy po dwa kroć, raz pod Złoczowem od Jabłonowskiego wojewody Ruskiego, drugi raz pod Lwowem od samego króla porażeni. Roku 1676 dnia 2 lutego, król i królowa koronowani w Krakowie przez Jędrzeia *Olshewskiego* prymasa. Po koronacyi znowu się król na wojnę Turecką wybrał. Ibrahim basza, wódz Turków, Sobieskiego w obozie oblężonego atakuie, a lubo na żywności i prochach woysku Polskiemu schodziło, tak, iż ledwo cztery dni ieszcze szturm wytrzymać mogło; przecież Ibrahim do pokoju się nakłania. Traktat w Zurawnie zawarty, przywrócił Polsce połowę większą Ukrainy: Kamieniec iednak przy Turkach się został. Król za powrotem swoim z tej wyprawy, w Żółkwi order S. Ducha od Ludwika XIV. króla Francuzkiego przez margrabię *de Bethune* szwagra królowey, posła Francuzkiego odebrał. Roku 1677 na seymie Warszawskim, pokóy z Turkami w Zurawnie zawarty, stany potwierdziły.

Po seymie król do Gdańska wyiechał, dla uspokojenia wszczętych tam kłótni między magistratem i pospółstwem. Szwedów pod kompendą generała Horna 16000 z namowy Francuyi do Prus Brandeburskich wtargnęło, ażeby tym sposobem elektora Brandeburskiego od przymierza z domem Austryackim odciągnąć. Fryderyk Wilhelm książę Pruski ntyskuie na króla, iż Szwedom przez Kurlandya i Zmudź wolnego przeyscia pozwolił. Posłowie Francuzki i Szwedzki Sobieskiego uwodzą obietnicą, iakoby część Prus zawoioowanych potomstwu iego wiecznóm prawem dostać się miała. Elektor przyhywa do Prus z woyskiem zaciągnioném w Niemczech, Szwedów z księztwa swego wypędza, onychże aż do Kurlandyi ściga, wszędzie poraża, tak, iż ledwie ich do Inflant 2500 powróciło.

Pokoie między mocarstwami europeyskimi i Francją w Nimedze 1678 zawarte przerwały za-

targi elektora ze Szwecją. Sprzymierzona z Ludwikiem XIV. Szwecya, straty swe odzyskiwała, a razem zbliżenie się do siebie dworów Ludwika XIV. i Jana III. rozchwiało się: Ludwik XIV. nie chciał tak uczcić rodziny królowej Polskiej Maryi Kazimiry Jana III. małżonki, która to wyiednać potrafiła, że Jan III. przybliżył się do Austriackiego domu, niemających sobie obiecując korzystać na Turkach, w których nadzieia pozyskania Moldawii dla swej rodziny zdawała się nagradzać obietnice Ludwika XIV. na Prusach czynione.

Właśnie podówczas Leopold cesarz oczekiwał odnowienia się wojny Turckiey. Zawsze już od lat stukilkudziesiąt Turcy posiadali większą część Węgier i ich stolicę Budzę, Węgrowie gotowi do poburzeń. Emeryk Tekeli niedowierzający przyrzeczeniom Leopolda, ze wstrętem do seymu przystępował, a nie ociągał się stanąć na czele rokoszanów, od Turków księżciem wyższych Węgier ogłoszony, zamieszał Węgry wojną domową, a Turcy zagrażali Austrii i Wiedniowi.

W razie bardzo ciężkim, królowa Marya Kazimira i król Jan III. skłonili się weyść w przy mierze z Leopoldem. Stanął w 1683. 31 marca traktat Warszawski pod protekcją papieża Innocentego XI. oddzielne z Turkiem wołowanie przyrzeczone, a w przypadku niebezpieczeństwa Wiednia lub Krakowa z obu stron pomoc umówiona, przytém oba mocarstwa Polskie i cesarskie miały szukać nowych sprzymierzeńców do wojny z Turkami.

Zaledwie ten traktat stanął, nagłej pomocy Leopold potrzebował. Wezyr Kara Mustafa we 300000 podstąpił pod Wiedeń. W śród największej konsternacyi Leopold ze stolicy wyiechał, wezyr ią obległ. Zbierała się żywo pomoc z Polski nadciągnąć mająca, a na usilne nalegania cesarza Jan III. ze 3000 wielkim pędem naprzód ruszył pod Wiedeń i nie znalazł żadnych iak mu

uręczono było przygotowań, tylko znalazł Karola księcia Lotaryngii swojego niegdyś współubiegacza do korony Polskiej, który wszystkie trudy króla Jana III. osłodzić umiał (x).

Niezdługo 5 września nadciągnęło 20000 Polaków, w parę dni posilki rzeszy Niemieckiey, a z 11 na 12 września woyska chrześciańskie około 68000 wynoszące na Turków uderzyło. Jazda Polska pierwsza na średni nieprzyacielski hufiec, w którym sam wezyr był pod zasłoną chorągwi Mahometa, natarła i przełamała. Wezyr ucieczką ocalał, a trwoga ze średniego hufca do pobocznych skrzydeł przeniósłszy się, zupełne chrześcianom nad Turkami oddała zwycięstwo, oboz cały, w którym niezmiernie łupy znalezione były, woysku na zdobycz poszedł.

Sobieski król udał się do miasta od Niemców wdzięcznością przejętych oycem i zbawcą mianowany, z trudnością przeciskał się do świątyni pańskiej do katedralnego kościoła świętego Stefana, aby z zebraniem tam nieyscowem niższém duchowieństwem złożył dzięki niebu. Po czém też samą radością otoczony wracał do obozu. Wnet przypłynął Dunaem do Wiednia i sam Leopold w głuchey ciszy upokorzyć się przed ołtarzem. Bliskość dwu mocarzy sprawiła, że nieodzownie im widzieć się wypadało. W polu na koniach Leopold oziębłością odparł powitanie króla Jana III, który zostawiwszy go, aby obejrzał woysko i do miasta powrócił, sam pośpieszył do Węgier za Turkami. Pod Parkanami w trudney i niepomyślney bitwie 8 października zaledwie od swoich ratowany król Jan III, wsparty od Karola

(x) Nie pierwey Jan III. z woyskiem pod Wiedeń ruszył, aż mu hrabia Wilczek, poseł cesarski w Warszawie oddał skryptów stawny, którym Polska za Jana Kazimirza w nieszczęśliwym stanie, domowi Austriackiemu obowiązała się, dla pozyskania posiłków przeciwko Szwedom, obrać po Janie Kazimirzu na tron jednego z arcyksiążąt Austriackich.

książęcia Lotaryńskiego wraz odniósł zwycięstwo, które taki popłoch między Turkami rzuciło, że opuścili pola Węgierskie. Zostawało tylko warowne w Węgrzech miejsce domowi Austriackiemu poodzyskiwać i ścigać Turków w krajach za Dunajem leżących. Zwycięstwa te pod Wiedniem i pod Parkanami nie tylko Wiedeń ratowały, ale przełamaly dotychczasową tak uciążliwą dla domu Austriackiego w Węgrzech Turcką przewagę. Odląd bowiem mimo długą wojnę następną, nie mogli się tyle pokrzepić Turcy, aby swą przewagę odzyskać. Zdziaławszy tyle król Jan III. ofiarował dalszą pomoc, wielu rokoszanów dla cesarza ziednał i chciał bydyć pośrednikiem między cesarzem i rokoszanami: ale doznał tego, że ochota jego niechętnie przyymowana była, i żywności i potrzeb iemu nie dostarczano, a medycyą dwór Wiedeński nayprzykrzey przyjął. Ustąpił tedy Jan III. z Węgier i woysko swoje ścigał, wojować jednak z Turkami nie przestał. Jędrzey *Potocki* kasztelan Krakowski pod tenże czas szczęśliwie Turkom i Tatarom na Podolu odpór dawał, hospodara Mutańskiego do poddania się Polsce zniewalał i osadę Polską w Jassach, tudzież kozaków Polskich z hetmanem ich *Kunickim* na Wołoszczyźnie zostawił.

Woyna ta z Turcyą poparta jeszcze była nowym sprzymierzeniem. Do traktatu Warszawskiego przystąpiła 1654. 5 marca rzeczpospolita Wenecka; ze wszystkich tedy stron pomyślniejsze mogło się stawać działanie. Francya króla wszelkimi sposobami od przymierza z cesarzem, do którego i Wenetowie przyięci byli, odwieść usiłuje. Margrabia de Bethune, pod pozorem widzenia się z królową, przybywa do Polski, mając za cel tę negocyacyą: lecz mu się nie powiedziało. Jan *Wielopolski* kanclerz kor. do Ludwika XIV. posłany, dla uczynienia satysfakcyi za obelgę margrabi de *Vitri*, ministrowi Francuzkiemu

uczynioną przez służących Tyszkiewicza, którzy sobie podochociwszy, do okien posła w Warszawie mieszkającego z pistoletów strzelali. Winowaycy na śmierć skazani, ucieczką salwowali się, a Tyszkiewicz więzieniem niekarność dworu swego przypłacił.

W roku 1685 nowa na Wołoszczyźnie wyprawa podjęta. Woysko Polskie przez Bukowińską puszcza obszerłą ciągnące w głąb Multan i Wołosz, napadłszy niespodzianie na 140000 Turków i Tatarów na zasadzce lokowanych, mężnie natarczywość nieprzyjaciela wytrzymałszy, cofać się musi z małą ludzi klęską, dla tego, że się w dobrym porządku zachował.

Roku 1686 traktat wieczystego pokoju z Moskwą zawarty przez *Grzymułtowskiego* wojewodę Poznańskiego, w którym, stosując się do traktatu Andruszowskiego, za Jana Kazimirza uczynionego, a w r. 1680 zmodyfikowanego, Smoleńskie, Siewierskie, Czerniechowskie, i część większą Kiiowskiego, województw, i Kiiów miasto, Moskwie wiecznemi czasy ustąpione. Moskwa ze swej strony 200000 rublów zapłacić Polsce, i przystąpić do przymierza z cesarzem, królem i rzplitą Wenecką przeciwko Turkom i Tatarom przyrzekła. Te pakta głośnie są w Polsce pod imieniem traktatu Grzymułtowskiego, który dopiero w r. 1764 na seymie koronacyi potwierdzony jest. Traktat ten, tak uciążły dla narodu, na który cała natychmiast Polska sarkala (gdyż i kondycyom jego ze strony Moskiewskiey warowanym nigdy się zadosyć nie stało), dla tego szczególnie Jan Sobieski przyspieszył, ażeby się, nie mając niczego od Moskwy obawiać, z całą mocą mógł obrócić na Turków, na zawoiowanie Multańskiej i Wołoskiej ziemi dla familii i potomstwa swiego. Ta jedna myśl tak zaprzatnęła głowę Sobieskiego, że wszystko kwoli tej imprezie gotów był chętnie odląd łożyć: co było epoką wszystkich jego potem w rządach niepomyślności, a zatem

nieufności, której ten pan odtąd aż do końca panowania swego w narodzie doznawał. Wkroczył on wprawdzie z wojskiem do Jass, lecz uwiedziony chytremi obietnicami hospodara Wołoskiego, gdy się w głąb kraju ku Tatarom Budziackim zapuścił, ci zaś uchodząc przed nim, kraj wszystek za sobą spustoszyli, tego na królu pokazali, iż głodem ściszony, o powrocie do Polski myśleć musiał.

Wkrótce potem Tatarzy wpadli do dóbr dziedzicznych królewskich aż ku Żółkwi, i oneż spustoszyli. Król wojska komendę królewicowi Jakóbowi powierzył, który Kamieniec atakuje, lecz bezskutecznie dla zaszyłych scyssy między nim i hetmanami kor. *Jabłonowskim* i *Potockim* o komendę nad wojskiem, która prawem, w niebytności króla, samym się tylko hetmanom należy. Sejm w Grodnie r. 1688. pierwszy raz przed obraniem marszałka zerwany przez *Dąbrowskiego* chorąż. i posła Wileńskiego za to, że król przy sobie królewica Jakóba po lewey ręce w senacie posadził.

Karolina księżniczka Radziwiłłówna, córka księcia Bogusława Radziwiłła koniuszego Lit., dziedziczka substancyi Radziwiłłowskiej, wdowa po Ludwiku margrabi Brandeburskim, tajemnie ślub bierze z Karolem Filipem księciem Neyburskim, mimo obietnicę daną królewicowi Jakóbowi przytomnemu na ten czas w Berlinie. Król tém załośnniejszy był z niedościcia tego mariażu, że się spodziewał, iż tym sposobem łatwo przełamie potęgę domu Sapieżyńskiego, który, od niego przeciw Pacom nieprzyjaznym królowi, wyniesiony, strasznym się wnet i dworowi i Litwie całej uczynił.

Na seymie Warszawskim roku 1689. pod łaską Stanisława *Sczuki* referendarza kor. interes księcia Neyburskiego, tyczący się dóbr Radziwiłłowskich, z taką żwawością od Sapiehów był wsparty, iż gdy wspomnionego księcia od dóbr

miano odsądzić, sejm przez *Szyszkowskiego* posła Ruskiego był zerwany. Na tym seymie, *Łyszczyński* podsedek brzeski, oskarżony i przekonany o to, iż był ateuszem, skazany na stos i żywo spalony. Tatarzy znowu Polskę pustoszą, i króla by samego w Złoczowie byli poymali, gdyby był wcześniej od spiega przestrzeżony nie uszedł. Hrabia *de Thun*, poseł cesarski, obiecuje królowi imieniem cesarskiem 6000 wojska posiłkowego na zawoitanie Multan i Wołochów. Margrabia *de Bethune* przekłada królowi, iż obietnice domu Austriackiego nietrwałe i niepewne są; kłótnia więc stąd między posłami wynika, wyzywają się na pojedynek. Ludwik XIV. zabiegając dalszym kłótniom, margrabię *de Bethune* na funkcję poselską do Sztokholmu naznacza.

W królewskiej familii scyssy panują, dla tego, że Jadwiga księżniczka Neyburska, żona królewica Jakóba nie we wszystkiem królowej matce podługiey chęci powodować się dała. Król znowu zamyśla sobie podbić Wołoschy i Multany; lecz niedostatkim żywności przyciszony, powraca bez żadney korzyści do Polski. Kamienica dobył nie mogąc każe sypać okopy, sławne pod tytułem *Okopów Świętej Trójcy*, ażeby tym sposobem Turkom odciąć komunikacyą do Kamienica. Konstantyn *Brzostowski*, biskup Wileński, po wielu upomnieniach bezskutecznych, klątwę rzucił na Kazimirza Sapiehę wojewodę Wileńskiego, hetmana w. w. x. Lit. i jego współpomocników, o ciężkie uciemżenie dóbr duchownych przez stanowiska, przejścia żołnierskie, i kontrybucyi wybieranie. Stąd dwie urosły partye. Król, pragnący poniżenia domu Sapieżyńskiego, na stronę biskupa nakłonił się: prymas *Radziwiłłowski* hetmana od klątwy uwolnił. Nuncyusz *Santa Croce*, wyrok w tęg mierze prymasowski skasował. Prymas w Rzymie na nuncyusza się żali. Biskup ze strony swojej hetmana na seym do sądu rzplitey zapożywa: lecz cały seymowych obrad przeciąg

na scyssyach upłynął, i seym bez elekcji marszałka nieszczęśliwie się rozszedł. Gdy te w Warszawie sprzeczki trwały, Tatarów 60 000 na Ruś wpadło, i pod Lwów przyciągnawszy, przedmieścia zapalili. Jabłonowski hetman w. k. wsparty od Marka *Matczyńskiego* podskarbiego w. kor. Tatarów za Dniepr odpędził.

Król za pozwoleniem senatu do wód za granicę dla poratowania zdrowia wyjechać zamyślał, lecz królewski lekarz *Jonas Żyd*, rodem z miasteczka Kazala w Monferacie, zbyt wiele merkuryusza, czyli żywego srebra dawszy mu w lekarstwie, śmierć przyspieszył. Umarł Jan Sobieski r. 1696. w Wilanowie pod Warszawą, gdzie najmilsza jego była rezydencya, tegoż samego dnia i godziny, której był królem obrany. Panował lat 22.

Wyznać potrzeba, iż Janowi III. nie zbywało na przymiotach do rządu: umiał wiele języków, kochał się w naukach, i wieku swego był bohaterem. Nie mało jednak w rządach błędów politycznych popełnił, które źródłem były, jeżeli nie zupełnie nieszczęśliwego, to przynajmniej niedużostajnego jego w rządach powodzenia. *Naprzód*, zbyt nie owo z domem Austriackim skłanianie się: Francya albowiem, główna na ten czas Austriaków nieprzyjaciółka, aby go odwiedza od przymierza z Leopoldem cesarzem, nie przestawała ustawicznie przeciw niemu Turków i Tatarów podbudzać. Gdyby Jan III. był umiał na czas iaki uchylić się od Austrii, mógłby być podobno dobrym sposobem od Turków Kamieniec odebrać za pośrednictwem Francyi, która tak bardzo, jeżeli nie o przyjaźń jego dla siebie, to przynajmniej o obojętność dla domu Austriackiego się starała. Miał zaś wiele okazji ze strony samego domu Austriackiego do tego od przyjaźni z nim uchylenia się na czas iaki. Po dwa kroć ożenieniu syna jego Jakóba z księżniczką Radziwiłłówną, którego sobie Jan III. tak bardzo życzył, dom Austriacki sekretnie przez elektora Brandebur-

skiego, któremu szło o tytuł króla Pruskiego od cesarza przyrzeczony, przeszkodził. Posiłków mu według umowy na zawojuwanie Multan i Wołochów nie dodał. Woysku jego w Węgrzech, po Wiedeńskiej bitwie pozostałemu, konsystencyi pod czas ostrej i przykrey zimy, ile w pobliżności gór Karpackich, pozwolić nie chciał; większa więc tegoż woyska część, zimnem i głodem ściśnięta, zginęła. Lecz na te wszystkie domu Austriackiego muiey szczerze z sobą postępki, obojętność okiem Jan III. patrzeć musiał, skoro sobie uknował plantę zawojuwania dla swego potomstwa Wołochów i Multan. I ta też plantę była *drugim skopulem*, o który się odtąd wszystkie Jana III. zamysły rozbijały. Dla tego projektu niesławny ów traktat przez *Grzymułtowskiego* z Moskwą zawarł, przez co się w Narodzie wielce ohydził. *Naostatek*, królowa nie pomału do jego niepowodzenia i zaciągnięcia mu zawisłości i nieufności w kraju, których przez całe panowanie swoje doznawał, przyłożyła się, która interesa wszystkie w gabinecie swoim pierwey z margrabią *de Bethune*, posłem Francuzkim, szwagrem swoim roztrząsała, niżli do publicznych obrad podane były. Gabinet królowey (mawiał *Sapieha*) stał się grobem praw i wolności: ona łaski królewskie rozdawała, duszą negocyacyi była, i seymów obrady kierowała, a zwyciężca Turków żony swoiey był niewolnikiem. Potomstwu nawet swemu tak nieżyczliwą była, iż po śmierci króla publicznie Polaków zaklinała, aby żadnego z królewiców za króla nie obierali, a w szczególności, żeby się Jakóba strzegli.

Panowanie Fryderyka Augusta II.

Po śmierci Jana III. seym konwokacyi od Michała *Radziwiłłowskiego* kardynała, prymasa, na dzień 28 sierpnia w r. 1696.znaczony. Po elekcji marszałka, którym był obrany Stefan *Humiński* Stółnik Podolski, Seym ten zerwany przez

Horodynskiego posła Czerniechowskiego. Pierwszym był przykład zerwanego seymu konwokacyjnego. Złémwszystkiem, konfederacya stanów stanęła na utrzymanie wolney elekcji, która też Piasta od korony wyłączała. Wojsko tak koronne, iako i Litewskie związek uczyniło, dla uzyskania zatrzymanego żołdu. Marszałkiem związkowym w wojsku koronném obrany był Bogusław Baranowski, a w Litewskiém Oginski chorąży w księztwa Lit. Związek Litewski za wypłaceniem przez Sapiechę hetmana połowy żołdu wojsku Litewskiemu, wnet był rozerwany. Związek zaś koronny, gdy mu senat pogroził, iż w nim zostający za buntowników i nieprzyjaciół Ojczyzny będą poczytani, powrócił do posłuszeństwa. *Baranowski* marszałek dnia 11 maja we Lwowie w kościele Bernardyńskim Jabłonowskiego hetmana w publicznie, do nóg upadając, przeprosił.

Seym elekcji r. 1697 dnia 5 maja zaczął się pod łaską Kazimirza *Bielńskiego* podkom. kor. Kandydaci do tronu odezwali się: królewic Jakób, Franciszek Ludwik książę Burboński de Conti, Fryderyk August książę elektor Saski, Karol książę Neyburski, Leopold książę Lotaryński, Ludwik książę Badeński, Liwiusz Odeschalchi, synowiec Innocentego XI. papieża. Partya książęcia Kontego, którą iawnie opat *Polignac*, poseł Francuzki, w Warszawie zbierał, najsilniejsza była, ile że prymas iey sprzyjał. Po niej szła Fryderyka Augusta książęcia elektora Saskiego, którą popierał Jerzy *Przebendowski* kasztelan Chełmiński z Jakóbem Henrykiem *Flemingiem* posłem elektorskim, obiecującym imieniem pana swego 10 milionów do skarbu rzeczypospolitey zapłacić, Kamieniec kosztem swoim odzyskać, *avulsa* od korony oderwane odebrać, 6000 wojska żołdem swoim na usługę rzeczypospolitey utrzymywać, szkołę rycerską, i inne rzeczy do fortec należące obmyślić.

Gdy dnia 26. czerwca książę kardynał przy-

stąpił do zbierania wotów po województwach, tak poróżnione widział umysły, iż nominacya króla do dnia następującego odłożyć musiał. W nocy partya Saska tak się wzmocniła, iż nazajutrz po wielu pracach daremnie podjętych na przywrócenie zgody, kardynał prymas kandydata swego książęcia de Conti w zakłóceniu nominował, a Stanisław *Dąbski* biskup Kuiański, z większą nierównie liczbą województw, ogłosił królem *Fryderyka Augusta IIgo* elektora Saskiego: hrabia *Fleming*, poseł elektorski, *Pacta Conventa* imieniem pana swojego poprzysiął. Elektor w Tarnawskich górach na granicy Śląskiej zastał publiczne od rzeczypospolitey poselstwo, którego głową był Jan Jabłonowski wojewoda Wołyński, syn hetmański, z doniesieniem o wybraniu Augusta na tron, i zapraszaniem do objęcia rządów. Wszedł tedy August w 8000 wojska do Polski, i zaraz w Piekarach *Pacta Conventa* poprzysiął, i komuniją z rąk Jana Kryszpina biskupa Żmudzkiego przyjął. Przez tę akcyę dał znać narodowi, iż się zupełnie wyrzekł błędów luterskich, w których przedtém zostawał. *Diploma* elekcji oddał mu od biskupa Kuiańskiego. Wkrótce potem odprawił się wjazd Augusta do Krakowa.

Tym czasem przeciwna partya na utrzymanie elekcji książęcia Kontego czyni *Rokosz*, albo związek, którego marszałkiem był Stefan *Humiecki* stolnik Podolski. August koronowany w Krakowie 15. września przez *Dąbskiego* biskupa Kuiańskiego. Dnia 17. zaczął się seym koronacyjny, i szczęśliwie pod łaską Krzysztofa *Zawiszy* starosty Mińskiego doszedł. Dana jest uchwałą seymową moc nowemu królowi zwołania w potrzebie pospolitego ruszenia ku odparciu rokoszanów.

Wtém eskadra pod kommandą kawalera *de Bart*, książęcia Kontego prowadząca, pod Gdańskiem stanęła. Sapiehowie Kontemu nie chcą i nie mogą dać przyrzeczonego posiłku, dla zata-

mowanych dróg od wojska Saskiego i Polskiego, którym *Galecki* wojewoda Inowrocławski, *Fleming* i *Bandyusz* generałowie Sasy zawiadowali. Księżę de Conti straciwszy nadzieję osiągnięcia tronu, 9. listopada do Francyi powraca. August z Krakowa do Warszawy iedzie, i kommissarzów Stanisława *Lubomirskiego* marszałka w. kor. i Benedykta *Sapiełę* podskarbiego w. wielkiego księstwa Lit. do *Łowicza*, gdzie rokowanie rady swoje mieli, wysyła, którzy za pośrednictwem *Howerbeka* posła Brandeburskiego, w traktaty z przeciwną partją wkroczyli. Małopolanie wszyscy, i część województw Wielkopolskich, związku odstąpili, Augusta za króla w Błoniu uznali. Wtém seym *pacyfikacyi* dnia 6. kwietnia r. 1698. zaczął się, lecz zaraz przez posłów wdztwa Witebskiego, którzy konnego seymu domagali się, był zerwany. Prymas i marszałek związkowi, widząc się opuszczonymi od znaczney części województw, do ugody z Augustem przystąpili, i króla przez nuncjusza papieżkiego, umyślnie na to zesłanego, przeprosiwszy, wierność mu swoją przysięgli.

August ugruntowawszy się na tronie, począł myśleć o wykonaniu obowiązków przyrzeczonych w paktach konwentach, osobliwie zaś względem odebrania Kamieńca, i naprzód szukał przyjaźni u elektora Brandeburskiego, od którego w *Johannisburgu* (*Ancborgu*) wspianale przyięty, po kilkodziuowych rozrywkach do Warszawy powraca, i pakta Welawskie i Brombergskie, oraz prawo lenne na powiaty Bytowski i Lawemburski potwierdza. August cały zaprzątniony myślą o odebraniu Kamieńca, do Łwowa wyjeżdża, i w *Rawie* w województwie Bełzkiem styka się z carem Piotrem wielkim, powracającym z Wiednia do swego państwa na uspokojenie wszczętych tam buntów. Wtedyto skleifa się ścisła owa między tymi monarchami przyjaźń, którą potem tak statecznie i wiernie między sobą, nawet w potom-

kach swoich, zachowali. I lubo wyprawa króla na Turków dla okazałości porządnego wojska, iako dla waleczności i chwały wojenney Augusta II. udadź się koniecznie powinna była; atoli niezgody między wojskami Saskim i Polskim, odnowienie kłótni w Litwie między familiami, mianowicie zelżenie i zniewaga ministra Saskiego, tudzież *Przebendowskiego* wojewody Małborskiego od Potockiego starosty Krasnostawskiego, syna wojewody Krakowskiego i hetmana poln., którą król za swoją wziął, i zaraz do obozu saskiego przeniósł się, nie pozwoliły Augustowi skutecznie pomysleć o odzyskaniu Podola. Tymczasem pokóy w Karłowicach w Sirmińskim Słowaków powiecie za pośrednictwem Anglii i stanów Holenderskich, między Portą Ottomańską z iedney strony, a Austryą, Wenecją, Polską i Rosyją z drugiszy strony roku 1699. stawał. Rosyja oddzielnie się 4. stycznia umówiła, inne mocarstwa wnet 26. stycznia ostateczny pokóy podpisały. Ze strony Polski był Stanisław *Małachowski* wojewoda Poznański. Przez ten wieczystego pokoju traktat sułtan Mustafa II. przez swe pełnomocniki Mahometa *Effendi* kanclerza w. naywyższej porty, i Alexandra *Mauro Cordato Skarlaty* sekretarza w. przywrócił Polsce Kamieniec, i to wszystko, co na Podolu i Ukrainie posiadał: wyzwał się także ze wszelkiey nad Kozakami protekcyi, i Tatarom surowo obiecał przykazać, aby nigdy napotém nie ważyli się na Ruś Polską z wojskiem wypadać. Mocą tegoż traktatu artykułem V. zniesiona jest danina, którą Polacy Tatarom w koczach dawali.

Pod tenże sam prawie czas, Fryderyk I. elektor Brandeburski Elbląg miasto opanował, na fundamencie traktatu Bydgoskiego, mocą którego rzeczzone miasto oycu jego w zastaw za summą 400000 talerów puszczone być miało. Lubo król i stany rzeczypośpolitey tym jego nagłym i nieprzyjaznym postępkim znacznie urażone były,

przecież ugoda z nim uczyniona, przez traktat 12 grudnia r. 1698 w Warszawie skójczony, którym elektor obowiązał się dnia 1 lutego w roku następującym wojsko z Elbląga wyprowadzić, co i uczynił. Rzplita zaś przyrzekła wypłacić mu sumę 300 000 talerów (bo stu tysięcy odstąpił) we trzy miesiące po pierwszym seymie; tymczasem niektóre mu kleynoty koronne w zastaw dano. Gdy się ze strony rzeczpospolitey kondycyom zadosyć nie stało, elektor według umowy w traktacie, obiał w possessyą r. 1703 powiat, czyli włości Elbląskie, które do dziś dnia wraz z kleynotami w ręku jego zostają. Sejm *Pacyfikacyi* dnia 16. czerwca w r. 1699. zaczęty pod łaską *Szczuki* referend. kor. szczęśliwie doszedł, na którym król przyrzekł woyska Saskie z granic wyprowadzić, woysku żołd wypłacić, oraz woyskowe związki zakazane.

August pod pozorem odzyskania krainów odrzplitey oderwanych, do czego przez *Pacta Conventa* obowiązał się, nie zniósłszy się nawet zupełnie ze stanami rzeczpospolitey, związawszy się przymierzami z królem Duńskim i Rosyą, wojnę Szwedom wypowiada, i do Inflant wojsko Saskie pod kommandą feldmarszałka *Fleminga* wysyła, za którym i sam ze 12 000 woyska pośpiesza, generała Szwedzkiego Willinga po dwa razy znosi, i wiele miast mocą bierze.

W Litwie znowu nowy szturm wzniecony przeciw Sapihom, którzy pod *Leypunami* nie daleko Olkienik na szlachtę Litewską uderzywszy, pokonani są, gdzie Michał *Sapieha* koniuszy Litewski, syn wdy Wileńskiego rozsiekany. Stała się *Konfederacya Olkienicka* pod łaską książęcia Michała Wiśniowieckiego. Sapihowie, mianowicie wda Wileński hetman., i synowie jego stolnik i marszałek Litewski, brat wdy podskarbi, i tegoż syn pisarz polny, tudzież wszyscy ich przyjaciele, za nieprzyjaciół Ojczyzny są poczytani, i dobra ich skonfiskowano. Władza i kom-

menda regimentarska nad wojskiem Litewskim księu Wiśniowieckiemu na dwie lecie polecona. W tém nieszczęściu Sapihowie udali się pod protekcyą Augusta; lecz ten wojną Szwedzką zatrudniony, gdy w odwlokę nieiaka puszcza pogodzenia ich ze szlachtą, do Szwedów się przywiązuia i Karola XII. protekcyi szukaia, który Moskwy pod Narwą 60000 poraziwszy, do Inflant z wojskiem wchodzi, i przeprawiwszy się przez Dzwinę, Sasów pod generałem *Steinau* na przeciwney stronie stojących odpędza, wszystkie od nich zawoiowane miejsca odbiera, i Kurlandya całą pod moc swoją podbiia (y).

Na seymie Warszawskim w r. 1702 skonfederowaną szlachtę z domem Sapihów pogodzić starano się, tudzież postanowiono posłów wysłać do króla Szwedzkiego z przełożeniem, iż iuż Sasi, których on ścigał, z Polski wyszli, ażeby zatem raczył z granic Polskich ustąpić. Lecz seym ten przez Kazimirza *Paca*, rozjątrzonego, że marszałkostwo nadworne Lit. Józefowi *Mniszchowi*, a nie iemu dostało się, zerwany był. Karol cały zaprzątniony myślą o zrzuceniu z tronu Augusta, do Litwy z wojskiem wkracza. Posłowie odrzplitey wysłani pod Grodnem z nim spotykają się, proszą, ażeby do pokoju przystąpił: który on nie inaczej rzplitey ofiaruje, tylko pod kondycyą złożenia z tronu Augusta. Król za radą senatu, woyska Polskie i Litewskie zgromadza i Sasów z niemi łączy; sam zaś do Krakowa wyjeżdża. Szwedzi Warszawę biorą. Prymas Radzieiowski za królewskim zezwoleniem o pokój z Karolem traktuje. Konferencye te zakończyły się na tém, iż król Szwedzki oświadczył się publi-

(y). Karol XII. właściwie z rządu królów Szwedzkich, którzy imie Karola nosili, był VI, ale w owe wieki, gdy chciano do czasów arki Noego królów Szwedzkich policzyć, znalazły się śródki do podwoienia liczby Karolów, i wspomniany Karol VI. przekonany, że był XII. dwunastym się pisał, i dziś dwunastym nazywany bydz musi.

cznie, że od swego przedsięwzięcia względem złożenia z tronu Augusta nie odstąpi: w czém, iak mówiono, prymas nieubłaganego króla Szwedzkiego utwierdził.

August odebrawszy wiadomość, iż Szwedzi za nim ku Krakowu ciągną, zachodzi im drogę z wojskiem, i pod Kliszowem bitwę przyymuie. Wojsko Augusta na 14 000 a Szwedzkie na 12 000 wynosiło. Od pierwszej godziny do piątej z sobą wzajemnie obadwaj mężni i waleczni królowie o zwycięztwo walczyli, naostatek nienfność między wojskiem saskim i polskim Szwedom wygrała. Mało w tej potyczce Polaków zginęło, Sasów 2000 trupem padło, 1500 w niewolę się z całą artyleryą, sprzętem obozowym i amunicyą dostało. Szwedom na 1200 zabitych i rannionych liczone, między którymi najsławniejszy był książę Holsztyński szwagier Karola, który w początku zaraz potyczki kulą armatną poległ. Po tej Sasów porażce, Kraków od Szwedów wzięty. August zgromadziwszy wojska swego ostatki, do Sandomierza ciągnie, gdzie na utrzymanie jego przy koronie, województwa Małopolskie *Konfederacyą Sandomirską*, pod łaską Stanisława Denhoffa, miecznika kor. podniesły. Znowu tedy w poselstwie Stanisław Morsztyn wdą Mazowiecki do króla Szwedzkiego wysłany; lecz on ani wzmianki sobie o pokoju czynić nie pozwala, zaczęłby się August korony nie wyrzekł. Rada senatu w Toruniu odprawiła się, na której konfederacya Sandomirska potwierdzona. Pan *de Heron* poseł Francuzki, który Karolowi wojnę do Saxonii przenieść radził, z rozkazu Augusta w Warszawie był aresztowany, i za granicę wywieziony. Prymas Radzieiowski radę złożył w Warszawie, dla traktowania o pokój ze Szwedami, lecz obłudnie: bo ten pan niczego hardziej nie pragnął, iak Augusta z tronu złożonego widzieć, i w tej intencyi tajemne ze Szwedami miełwał rady, któremi tyle tylko dokazał, mówił

Voltaire, iż Oyczyznę swoją w ostatnie wprawił zamieszanie, a sam z królmi, Karolem, Augustem, Stanisławem, z rzplutą i z Rzymem się pokłócił. Karol XII. zniósłszy pod Pułtuskim partycy wojska Saskiego pod komendą generała *Steinau*, Toruń obległ i dobył, Gdańsk zaś okupił się 10000 zł. August do Piotra w cara Moskiewskiego wysłał Tomasza *Działyńskiego* wdę Chelmińskiego, dla zawarcia nowego przymierza ku wspólnej obronie i pomocy przeciw Szwedom.

Prymas już więcej ze swoim do Szwedów przywiązaniem nie tając się, na zjeździe Warszawskim, do którego się konfederacya Wielkopolska pod łaską Piotra *Branisza* przyłączyła, dnia 16 lutego w roku 1705 ogłosił: iż August od korony odpadł, i czas wyznaczył obraniu nowego króla, od Karola podanego, który dla przyspieszenia elekcji, z Torunia do Warszawy z wojskiem przybył, i podał za kandydata do korony samego tylko Stanisława *Leszczyńskiego* wdę Poznańskiego, którego Święciecki biskup Poznański mimo kłatwę Papieżką królem nominował: za co potem do Rzymu był odesłany, i w zamku Sgo Anioła osadzony. Prymas usilnie pragnął, ażeby się berło Hieronimowi *Lubomirskiemu* hetmanowi w kor. dostało: czego gdy nie dokazał, zaczął w swém ku Karolowi stygnąć przywiązaniu, i przeniósłszy się do Gdańska, tamże dnia 13 października r. 1706 umarł. Po elekcji Karol XII. do Lwowa wyjechał. August śpiesznie pod Warszawę przyciągnął, skąd Leszczyński i wszyscy jego przyjaciele wcześniej za Karolem na Ruś umknęli. Odebrawszy zaś wiadomość, iż Szwedzi zbliżają się ku Warszawie, August z niey ustępuje, i wojsko swoje na różne podzieliwszy partycy, do Krakowa odjeżdża. Część piechoty Saskiej pod komendą generała *Schulemburga*, z Karolem XII. pod Poznaniem spotyka się: *Schulemburg* natarczywość iazdy nieprzyjacielskiej mężnie wytrzymuie, noc przerwała bitwę. Ge-

nerał Saski zważając przemagające nieprzyjaciela siły, przeznornie cofnął się, i przez *Odrę* w Śląsku przeprowadził się, dywizją swoją ocalił. Odwrot ten taką u Karola XII. Schulemburgowi chwałę ziednał, iż publicznie z tej okazji rzekł: *Schulemburg nas dzisiaj zwyciężył*. Król August do Saxonii, a stamtąd do Karlsbadu do ciepła wyjechał. Leszczyński wraz z żoną swoją Katarzyną Opalińską, w Warszawie, od Konstantyna *Zielińskiego* arcybiskupa Lwowskiego w Warszawie koronowany: za co potem tenże arcybiskup w niewoli Moskiewskiej życia dokonał.

Król August r. 1705 powróciwszy ze Saxonii, z carem w Tykocinie zjechał się, i tam order Orła białego odnowił, z napisem *za wiarę, prawo i króla*, a prymasostwo dał Stanisławowi *Szembekowi*. Stamtąd obadwaj monarchowie do Grodna udali się, gdzie się wojsko Polskie z Moskiewskiem przeciw Szwedom złączyło. August wojska swego komendę Schulemburgowi powierzył; Karol przeciw niemu marszałka Rénshild wysłał, a sam do Saxonii z wojskiem pośpieszył, i założył oboz pod *Alt-Ranstadem*. Bitwa między generałami pod Wschową stoczona, nad kwadrans nie trwała. Sasi za przykładem Moskwy, których 7000 było, z placu ustąpili, i w rozsypkę poszli. Cały jeden regiment Francuzów, którym była artylerya powierzona, broń złożył, i służbę u króla Szwedzkiego przyjął. August tylą nieszczęść skołatany, obawiając się zupełnego zburzenia Saxonii, o pokój prosi. Karol szczęściem zaślepiony uciążliwe mu nazbyt pokoiu kondycye podaje, to jest: aby się tronu Polskiego wyrzekł, Stanisława królem Polskim uznał i *Diploma* mu swej elekcji oddał, przymierza z Piotrem w. rzekł się, i Patkula nieszczęśliwego wydał (z). Gdy w Alt-Ranstadzie o przywróce-

niu pokoiu pracowano, książę *Mężyków* najwyższy hetman Moskiewski, Szwedów pod komendą generała *Meierfelda* zmógł, przecięż zwycięztwo to Karola do łaskawszych kondycyów bynajmniej nie nakłoniło. August obawiając się, aby elektor Brandeburski, król już na ten czas Pruski między Szwedami i Moskwą pokoiu nie skleił; wszystkie od Karola podane kondycye przyjął, i traktat w Alt-Ranstadzie, stwierdził: nadto ie-

Sztokolmu, z okazji narzuconych na oczywistą własną uciążliwych podatków, podał dworowi supplikę dosyć w mocnych ułożoną wyrazach, przez którą tyle tylko dokazał, iż oczywistnie żadney ulgi, sobie zaś ostatnią u dworu ziednał nielaskę. Powołany o występki żelźonego maiestatu, i na utratę głowy osadzony, niecierpka salwował się do Moskwy, gdzie tyle u Piotra w. kredytu i ufności wnet znalazł, iż ten monarcha posłem go swoim do dworu Drezdeńskiego uczynił. August II. tak sobie Patkula poważał, że go nie tylko u dworu swego zatrzymał, ale nadto i urzędem konsyliarza sekretnejszego przydzielił. Patkul zawdzięczając te Augusta na siebie względy, skłaniał się do przyjaźni między nim i carem, która potem autorowi oneyże okropną się stała przez szczególne Augusta podeyrzenie, iakoby Patkul Szwedów znowu z Moskwą pogodzić zamysłał. Podymany więc z rozkazu elektorskiego, i w *Sonnensteinie* osadzony, oczekiwał się przyjścia Karola XII. do Saxonii. Powiadają, że August II. widząc się być przymuszonym przez traktat Altranstadzki wydać królowi Szwedzkiemu Patkula, litością i współczułością serca wrodzoną sobie zdęty, wysłał sekretny ordynans do komendanta fortecy, ażeby więźniowi nie broń pory ocalenia się ucieczką. Komendant nieopuszczając chwili korzystania z takowej pana swego dyspozycji, dał do zrozumienia więźniowi, iżby mu za wyliczeniem pewney kwoty pieniędzy, dopomógł do wyratowania się z tak złego i niebezpiecznego razu, w którym znajdował. Patkul czyli przez niemożność wypłacenia założoney summy, czyli przez niepodobienstwo tak niespodziewaney obietnicy, i małe lub żadne w niej zaufanie, drożył się, i czas zwłoczy; alieży tegoż prawie momentu nadjeżdża konwoy Szwedzki, uwozi nieszczęśliwego więźnia, który potem w Kamirzu pod Kaliszem z rozkazu nieubłaganego Karola żywo rozszarpany, dał okazją przez życie i śmierci swojej odmiennie i tragiczne przypadki, przystawin o ludziach, którym się zawsze różnie, bardziej jednak niepomysłnie powodzi: *Nieszczęśliwy jak Patkul?* Śmierć jego okrutna wiekopomnóm będzie świadectwem popędliwego umysłu i nie królewskiego serca w Karolu.

(z) Jan Reynald *Patkul* za panowania jeszcze Karola XI. wysłany w liczbie delegowanych osób od stanów Inflanckich do

szece uwolnił z aresztu królewiców Jakóba i Konstantyna Sobieskich, których r. 1704 pod Wrocławiem poymał, i w Kenigsteynie osadził, mniemając, iakoby się który z nich sekretnie u Karola o koronę Polską starał. List nawet otrzymaney korony winszujący do Stanisława Leszczyńskiego ręką własną napisał.

Król Szwedzki wzmocniwszy i wzbogaciwszy woysko swoje w Saxonii, z Alt-Ranstadu ruszył, i Dreźnie miastem, oddał dziwną owę i sławną wizytę Augustowi, którego wieki potomne rzetelności i wspaniałości umysłu sławić nie przestaną, gdy mając w ręku swoich najgłówniejszego nieprzyjaciela, i mogąc go poymać, przecież nie chciał się zemścić tak znacznych sobie wyrządzonych uraz: w czém się łatwo mógł przed całą niesprawiedliwie Europą, która się nad tą Karola zuchwałością zdumiewała, a na Augusta oczywiście krzywdę bez sprawiedliwego uzalenia patrzyć nie mógł.

Karol wszedłszy do Polski, udał się ze 35000 woyska ku Grodnowi, zostawiwszy w Polsce 7000 Szwedów przy królu Stanisławie. Po odebraniu Grodna, Karol za carem upędza się, Moskalów pod *Holerszynem* znosi, i przez Dniepr przeprawia się, mając nadzieję, iż berło Rosyjskie tak iak Polskie, cara z tronu złożywszy, komu zechce odda. Gdyby był prosto udał się ku stolicy Moskiewskiej, możeby projekt jego do skutku przyszedł; lecz Karol przedsięwziął drogę na Ukrainę, dla opatrzenia woyska swego w żywność i amunicyą wojenną, i dla łatwiejszego złączenia się z *Mazepą* hetmanem kozackim, który przeciw carowi bułt w Ukrainie zadnieprskiej podniósł. Tam więc zuchwały Szwed oczekiwał na 12000 woyska, które mu generał Löwenhaupt ze Szwecyi prowadził, z wielkim żywności i oręża dostatkiem. Löwenhaupt na Moskwę w województwie Mściławskiem niespodzianie napadł, gdzie po bitwie przez trzy dni ponawianey, le-

dwie się z 5000 pozostałego woyska do obozu Karola przerzwał. Wozy, których 8000 generał Szwedzki prowadził, częścią spalone były, częścią się Moskalom dostały. Książę Mężykow Ukrainę i *Baturyn* stołeczne miasto Kozaków opanował: co sprawiło, iż Mazepa ledwie się ze dwiema półkami Kozaków do Karola przyłączył. Zima też nadzwyczaj roku tego przykra, na dwa tygodnie Szwedów umorzyła. Skoro się pora zdalna do wojowania otworzyła; Karol poszedłszy na Ukrainę, i Kozaków Zaporoskich na swoją przeciagnąwszy stronę, *Pułtawę* obległ. Piotr w. w 70000 woyska, pod miastem stanął; przyszło zatem do bitwy, w której Karol trzy razy mniej, niżeli jego przeciwnik woyska mający, w jednym dniu cały prac swoich, zwycięstw i szczęścia pożytek utracił. Woysko jego do szcztu zniszczone było, sam zaś raniony ledwo z 800 Szwedów naprzód do Oczakowa, a potem do Benderu do Turków ucieczką się ratował. Dzień nieszczęśliwy tej potyczki był 8 lipca w roku 1709: która, iako stała się grobem potęgi Szwedzkiej, tak Rosyi panowanie na północy podnieśla.

August o przegranej pod Puławą Karola odebrawszy wiadomość, o odzyskaniu tronu Polskiego zamyśla, protestując się solennie przeciwko traktatowi Altranstadzkiemu, iako do niego gwałtem był przymuszony: co już i dawniej na zjeździe Lwowskim Stanisław *Szembek* prymas, i *Denhoff* marszałek konfederacyi Sandomirskiej imieniem stanów ogłosili. Generał *Krassau* od Karola w Polsce zostawiony, dla utrzymania na tronie Stanisława, z nim wraz udał się do Szczecina w Pomeranię Szwedzką. August do Polski powróciwszy, i stany królestwa o swoim przyjeździe ostrzegłszy w Toruniu, dokąd i car zjechał, traktat zawarł z królami duńskim i pruskim przeciw Szwecyi. Na radzie wielkiej Warszawskiej r. 1710 traktat Altranstadzki skasowany, i to wszystko, co na rozkaz króla Szwedzkiego

od marszałka Wielkopolskiego Piotra *Bronisza* ustanowiono było: konfederacya Sandomirska, *pacta conventa* króla Augusta, tudzież przymierze z carem potwierdzone, nakoniec amnestya generalna ogłoszona: która w takowych przypadkach, ile w stanie republikańskim najsukuteczniejszém iest na uspokojenie podzielonych umysłów lekarstwem.

Roku 1712 seym dwuniedzielnny nadzwyczajny w Warszawie pod łaską marszałka konfederackiego *Denhoffa* szczęśliwie doszedł, na którym stany Augusta II. znowu za iedynego i prawego króla uznali: woysku Saskiemu wyznaczono w Polsce kwatery. Poselstwo do cara wyprawiono, aby woysku swojemu z Polski ustąpić rozkazał, a Inflanty według traktatu Działyńskiego Polsce powrócił: akta oraz wszystkie konfederacyi Sandomirskiej, i rady wielkiej Warszawskiej potwierdzono. Seym ten nowym cale przykładem zalimitowany był, tak, żeby co dotąd uchwalono, moc prawa miało: w roku zaś następującym, pod tymże marszałkiem i tymiż posłami znowu seym reassumowany; lecz w tej drugiej części zerwany był: prawa iednak na pierwszej seymu części postanowione, walor swój i powagę zachowały.

Król Stanisław z Pomorza tajemnie wyjechałszy, udał się do Turek do Karola XII.; lecz w Jassach poymany, i do Benderu odesłany tegoż prawie czasu, kiedy Karol z Benderu do *Demotyki* prowadzono. Stanisław w kilka miesięcy potem wolność otrzymał.

Roku 1714 pokój Karłowicki z Turkami przez Stanisława *Chomentowskiego*, wojewodę Mazowieckiego posła do porty Otomańskiej, z seymu Warszawskiego w r. 1712 wyznaczonego, odnowiony był. Turcy wolny dla Karola XII. przez Polskę przejazd warowali, tudzież o wyjście z granic Polskich woyska Rossyjskiego żądanie swoje zaniesli. Karol z Turek do *Stralsundu* w Pomorze powróciwszy, r. 1715 o nowey przeciw Pol-

sce zamyślał woynie, i już z Piotrem wielkim na wyspie Aland sekretną przez barona *de Görtz* w roku 1718 na wskrzeszenie traktatu Altranstadzkiego negocyacyą układał, gdy roku tegoż dnia 12 grudnia, przy ataku fortecy *Friderichshal* w Norwegii, zabity został.

Tymczasem r. 1715 w Polsce domowe wyniknęły kłótnie z okazji woysk Saskich, nieznośnie obywatelów Polskich na kwaterach uciemiężających. Przeciwno tym woysko Polskie dnia 10 października uczyniło związek pod łaską Władysława *Gurzyńskiego*, a potem konfederacya *Tarnogrodzka* stanęła pod Stanisławem *Leduchowskim* podkomorzym Krzemienieckim. Różne z różnym skutkiem między Sasami i Polakami zaszyły bitwy. Wzruszeni publiczniei nieszczęsciami niektórzy senatorowie, i obadway woysk Polskich hetmani, radę o przywróceniu spokojności powszechnej składali, i miejsce obu stronom do rozprawy *Rawę* w województwie Bełzkiem wyznaczali. Zaczęły się na początku roku 1716 konferencye do pokoiu dążące między związkowymi i Saskimi posłami, przy staraniu i pieczołowitości Stefana *Humieckiego* Podolskiego, Franciszka *Zaluskiego* Czerniechowskiego, wojewodów i hrabi *Fleminga* feldmarszałka Saskiego. Umówiony iest pokój w następujące kondycye: aby woyska Saskie przed przyszłym seymem, czasu od króla wyznaczonego, z Polski wyszły: tym czasem zaś, aby im województwa skonfederowane prowianty, lub zamiast tych podatek pieniężny *podymne* nazwany 17 tyńfów z każdego dymu dawały. Nie przypadła do smaku konfederatom ugoda ta dla tego mianowicie, że czas wyjścia woyskom Saskim od woli królewskiej miał zależeć, a zatem z większą daleko niżeli przedtém żwawością nieprzyjacielskie z obu stron zawzięły się obroty, zwłaszcza gdy i Litwa do związku przystąpiła.

Piotr W. bierze na się w tej mierze stanów

z królem poiednanie. Zjazd w Lublinie na dzień 12. czerwca dla uspokojenia zamieszek wyznaczony, dokąd się udali książę *Dolgoruki*, poseł Rosyjski, *Szaniawski* biskup Kujawski, hrabia *Fleming*, i posłowie od konfederatów; lecz ugoda nie przyszła do skutku, gdy Sasi mimo umowę z Zamością i Lwowa ustąpić nie chcieli, i prowianty uciążliwe wybierali. Znowu tedy roku 1717 w *Kazimirzu* naprzód, a potem w Warszawie powołana negocyacya z lepszym niżeli pierwey skutkiem, gdy dnia 3. listopada podpisana i potwierdzona była, po której seym *ratyfikacyi* nastąpił, pod laską *Leduchowskiego* marszałka konfederackiego, który nad 7. godzin nie trwał, *Niemcy* nazwany: ponieważ na nim traktat uczyniony jedynie był przeczytany bez pozwolenia żadney oppozycji. Na tym seymie woysko Polskie w liczbie oznaczone, Koronne do 18. a Litewskie do 6. tysięcy, i nowym cale kształtem rozrządzone było, pensya mu pewna nazawsze obmyślona: przez co wieczyście zagroziła się droga owym ustawicznym woysk związkom o niepunktualne wypłacania żołdu, kray własny, kościoły, i współziomków swoich rabującym. Konfederacye *Sandomirska* i *Tarnogrodzka* rozwiązane, wszelkie związki zakazane, a woysko *Saskie* do *Saxonii* w przeciągu 25 dni od podpisania ugody wyciągnięto. Cena tynfów, która dotąd była 30 groszy, podniesiona jest do 38, a czerwony złoty do 18. zł. dla prędszego woysk zaspokoienia.

Seym ten kończył ciągłą kolej cierpień, wojen z ościennemi mocarstwami i rozruchów wewnętrznych. Bez wypoczynku prawie upłynęło 70. lat niedoli, i kray na wszystkie sposoby wyniszczony został: czego za *Jana Kazimirza* Kozackie, Szwedzkie i Moskiewskie wojny nie zniszczyły, tego mniej widocznie ale równie skutecznie dopełniała wewnętrzna niezgoda, nareszcie ostatnie *Karola XII.* wojny do ostatka niszczyły. Obszerne i ludne grody zwykle z drewna budowane po-

szły w perzynę, ponikły rozległe wioski; pokraiana niegdy plugiem i w zagony ułożona ziemia zarosła sośniną. Wielka massa ludu Ruskiego z kozactwem wyniesła się z Polski na stepy z Kozakami od niey odpadłemi; wielka część ludzi w srogich nieprzyjacielskich zagonach ginęła; wielka część przed czasem marła, mianowicie kiedy niedostatek lub powietrze kray nawiedziło. Potrzeba już było dla Polski wypoczynku, i ten wypoczynek znalazła z seymem Niemym, ale ukazało się straszne iey zdrętwienie zapowiadające niemoc skutecznego odparcia ciosów na zgubę kraiu wymierzonych, Seymowe swobody stanu szlacheckiego, które zabezpieczały nieład w kraiu, były iedną rzeczą starannie praktykowaną, zaczęciem seymów dochodzących prawie już nie było. Ukazał się duch ostygły i nieczuły na własne poniżenie, a środki do ożywienia iego nadto słabe. Zubytkiem ludności nie wydała Polska tyle zboża ile niegdyś: z poprawą u narodów zachodnich gospodarstwa, przestało zboże w takiey ilości iak dawniejszych lat wychodzić. Po tylu klęskach a zepsutym od niemałego czasu guście, upadła edukacya po wielkiej części w ręce *Jezuitów* przeszła. Cwiczenie się w niesmaczney łacinie, lub w konceptach wyrazowych makaronismem łacińskim przeplatanych zajmowała obłąkane gułami i uprzedzeniem obarczone umysły, nie dopuszczała do przeyrzenia się w czystszye prawdzie, i czystego rzeczy poznania. Spokojność wyєднаła w tym kraiu sąsiednie mocarstwo, i od tego czasu wpływ tego mocarstwa i mocarstw innych nie ustawał, a szlachta ciesząc się nierostropnie dziłkami swobodami, nie znała, że niepodległość straciła. R. 1718. imieniem króla i stanów z seymu *Grodzińskiego*, który był limitowany do *Warszawy* pod laską *Krzysztofa Zawiszy* starosty *Mińskiego*. list do cara był pisany, a r. 1720. wyprawiony w poselstwie *Stanisław Chomentowski* wojewoda *Mazowiecki*, dopraszał się u *Piotra Wgo*

aby wojska Rossyjskie zupełnie z Polski ustąpiły. Wnet próśby skutek nastąpił. Polska w cichosci póki król iey żył od mocarstw odleglejszych zapomniana, cieszyła się pokojem: szlachta na piatyco i pieni czas wesoło trawiła, stany inne w ponizeniu cierpliwie znosiły szlacheckie nadużycia: bo łagodność charakteru narodowego w powszechném uczuć odrętwieniu nie czyniła ich nieznosiłemi.

Roku 1720. traktat przedugodny między Polską i Szwecyą zawarty, którym Ulryka Eleonora siostra Karola XII. uznała Augusta II. za Polskiego prawego króla, a Stanisławowi żadney więcey przyobiecała nie dawać pomocy. Ten traktat r. 1732. na traktat wieczystego pokoju z Fryderykiem królem Szwedzkim był przemieniony. Te goż r. 1720 unia kościoła Grckiego z Łacińskim w Zamościu potwierdzona, za staraniem i pieczołowitością Leona *Kiszki* metropolity Ruskiego, biskupa Włodzimirskiego, i *Grymaldego* nuncyusza na ten czas w Polsce papieżkiego, który na synodzie przyszedł.

W r. 1724. rozruch w Toruniu Lutrów przeciw studentom szkół Jezuickich, pod czas procesyi bożego ciała wszczęty: pospólstwo rozrzucone wpadło do Jezuickiego klasztoru, i cały zrabowało, rzeczom nawet świętym nie przepuszczając. Sprawu ta po dekrete assessorskim wytoczyła się przed stany rzplitey na seym do Warszawy zgromadzone, naznaczona zatem kommissya, której prezydentem był Jerzy *Lubomirski* podkomorzy kor. dnia 7. grudnia, winnicysi ze znaczniejszych na gardle są pokarani, a *Czerneckiemu* burmistrzowi i namiestnikowi prezydenta na prośbę katolików kara darowana. Księży Jezuitom za szkody poczynione 22000. zł. miasto wyliczyło. Kościół panny Maryi i klasztor przyległy od Lutrów na szkołę przemieniony, katolikom powrócohy. Potencye protestanckie zdawały się być mocno urażone tym z dyssydentami postępkiem,

ale lepiej interes zrozumiawszy, łatwo się uspokoiły.

Ferdynand książę Kurlandzki, ostatni z familii Kettlerowskiej męzkiey pici, mając lat 71. w Gdańsku beżenny mieszkał. Stany Kurlandzkie zgromadzone w Mitawie zapobiegając kłótniom, któreby po śmierci Ferdynanda wyniknąć mogły, sekretnie obrały księżciem grafa *Maurycego de Saxe*, syna naturalnego Augusta II. z hrabiney de *Königsmark*. Rzplita, do której po wygaszaniu linii męzkiey Kettlerowskiej, Kurlandya według konstytucyi r. 1589. za Zygmunta III. uchwaloney, wrócić się miała, kommissyą r. 1726. z seymu Grodzieńskiego, który pod łaską Stefana *Potockiego* referend. koronnego szczęśliwie doszedł, wyznaczyła, aby tę elekcyą grafa *Maurycego*, iako nieprawą, skassowała. Rossya pretensye sobie do księstwa Kurlandzkiego rości, na fundamencie wyprawy Annie *Iwanownie* księżney Kurlandzkiej, wdowie po Fryderyku Wilhelmie Kettlerze; na przeznaczoném księstwie wyznaczoney, która potem na tron Rossyjski po śmierci Piotra II. wstąpiła. Książę *Mężykow*, sławny przez swe przygody, a bardziej jeszcze przez swój w kredycie upadek za panowania Piotra II. (a) o go-

(a) Książę *Mężykow*, ów nieodstępny prac, trudów i zwycięstw Piotra W. towarzysz, do takiej za wyniesieniem na tron Piotra IIgo cara, syna Alexego Piotrowicza, a wnuka Piotra wielkiego przyszedł potęgę; iż uczyniwszy się głową najwyższej rady, i zupełną przywłaszczywszy sobie opiekę nad młodym carem, iednowładnie rządził państwem pod imieniem jego. A lubo przez swe intrygi zaręczył nawet córkę własną młodemu carew; atoli wnet pan ten sprykrzywszy sobie nieznosny rząd *Mężykowa*, za powodem książąt *Dołgorukich*, głównych faworyta nieprzyjaciół, onegoż generałowi *Sołtykow* w pałacu własnym w arezt poymać, i do *Oranienburga* zaprowadzić kazał. Przeniesiony wnet ztamąd, za wyrokiem kommissy na siebie wyznaczoney, *Mężykow* do *Berezowa* w głąb Syberyi, gdzie roku 1719. z apoplexy umarł. Zona jego z obłitości też wylanych w nieszczęśliwym męża swego stanie, wzrok utraciwszy, w drodze z życiem się rozstała. Córka starsza zaręczona carew, na wyganiu śmiercią oycy swego poprzedziła. Młodsza

dnosć księżęcia Kurlandzkiego dobiła się, lecz bezskutecznie. Kommissya od rzplitey wyznaczona, zjechawszy do Grodna w r. 1727. postanawia: że Kurlandya po zmarłym Ferdynandzie do Polski wrócić się, i na województwa podzielona, wiecznie iey inkorporowana bydz ma. Tymczasem Ferdynand Kettler inwestyturę na księstwo Kurlandzkie przez posła swego Fryderyka Gottarda *de Bulau* odbiera: a dogadzaiąc żądom poddanych swoich, wchodzi w kontrakty ślubne z Joanną Magdaleną księżniczką Saską, na Weysenfeldzie, aby im krwie swojej potomka i następcę zostawił.

Gdy w roku 1728. obadway hetmani koronni, Stanisław *Rzewuski* wojewoda Bełzki, i *Chomentowski* wojewoda Mazowiecki z tego świata zeszli; król Stanisław *Poniatowski* podsk. w. w. k. Lit. i generał gwardyi kor. regimentarzem woysk Polskich uczynił. Tenże los gdy po dwóch latach Litewskich potkał hetmanów, Ludwika *Pocięcia* wojewodę wileńskiego i Stanisława *Denhoffa* wojewodę Połockiego; regimentarzem woyska Litewskiego ksiązę Michał *Wiśniowiecki* kanclerz Lit. był mianowany. Takowe regimentarzów po śmierci hetmanów wyznaczenie stąd pochodziło, iż buławy wakujące nie mogły bydz inaczej tylko na seymie w obecności stanów zgromadzonych rozdawane. Od roku zaś 1726. aż do 1736. żaden seym nie stanął: a to przez intrygi nawięcey tych, co się o buławy dobiiali: a przeto tegoż roku na seymie Grodzieńskim stany rzplitey przywróciły królom moc rozdawania buław zaraz po ich zawakowaniu. R. 1731. kłótnia między Radziwiłłów i Sapiehów domami o księstwo Słuckie, które po Ludwice Karolinie księżniczce Radziwił-

łownie w dom Neyburski weszło było, zupełnie uspokojone przez ugodę, z przysądzeniem wspomnianego księstwa Radziwiłłom, którzy domowi Sapiehów dwa miliony zł: za pretensyą wypłacili. R. 1732 w miesiącu sierpniu król wojenne dla Polaków widowiska w *Wilanowie* pod Warszawą sprawił, na których mniej wprawdzie woyska okazywało się, niż na kampanencie pod *Mühlbergiem* w Saxonii roku 1729. odprawionym, ale nie mniej wspaniałości. Naywyższą po królu komendę na kampanencie pod Wilanowem Stanisław *Poniatowski* wojewoda Mazowiecki, regimentarz kor. sprawował. Pod tenże czas traktaty między Polską i Austryą dawniej zawarte, odnowione i stwierdzone były. Jeden szczególnie artykuł, przez który wolne Austrii w Polsce, i Polakom w Austryackich państwach werbunki warowane były, zniesiony.

August roku 1733. na seym extraordynaryyny do Warszawy nakazany z Saxonii przybywa: i gdy nadzieia była po tylu niedoszłych seymach, pomyślnego obrad skutku pod łaską Piotra *Ożarowskiego* oboźnego kor. rozpoczętych, aliżci śmierć królewska w biegu ie swoim przerwała. Umarł August dnia 1. lutego z gangreny, która mu się w nodze zajęła. W młodszych latach August zwiedził cudze kraie, przez co nabył wiele pożytecznych światel, grzeczności i przyjemności w obyczajach, gustu w naukach i wyzwolonych sztukach, którego pamiętkę zostawił w wybornym bramy i wieży pałacowej abrysie. W sztuce rycerskiej niemniej się biegłym, iak szczęśliwym pokazał. Obiąwszy komendę cesarskiego woyska, Turków pod *Temezwarem* w r. 1696. pamiętnie poraził. Mocy i sily nadzwyczajney: w nie szczęściu wyższego nad samą nieprzyjazną fortunę umysłu: ku nieprzyziaciom zaś własnym aż do podziwienia wspaniały, czemu się niekiedy sam główny jego przeciwnik Karol XII. dziwował, a rzetelność Augusta słał. Sasi go iak oycę ko-

zaś zaślubiona Gustawowi, bratu Ernesta księżęcia Kurlandzkiego, w roku 1737 życia dokonala. I tak gdy Meżykowa pomyślna fortuna z niskiej kondycyi do nawięcey stopniów wyniesła, chęć niepomiarkowana panowania z nich go straciła.

chali, Polacy iak króla czcili: tamci w nim do-
broczynnego pana, ci zaś i pana łaskawego, i mą-
drego rządcy wolnego narodu doznając.

Panowanie Stanisława Leszczyńskiego.

Po śmierci Augusta II. Teodor Potocki pry-
mas, seym konwokacyyny na dzień 27. kwietnia
1733 nazначył, który się pod łaską Michała Mas-
salskiego pisarza w. w. księstwa Lit. dnia 23. maja
zakończył. Na nim dysydenci od urzędów i fun-
key poselskich, na które się wciśnęli byli, odda-
leni, z przydanym zakazem szukania protekcy
zagranicznych. Elekcyja na dzień 26. sierpnia na-
znaczona i stany obowiązwały się na wolne obranie
Piasta, toiest króla rodem Polaka, katolika, ża-
dnych państw, ani prowincy i woysk swoich za
granicą nie mającego. Aby zaś ustawa o obraniu
króla Polaka ściśley zachowana była, przysięgą
się do niej obowiązali wszyscy obecni duchowni
i świeccy senatorowie, ministrowie, urzędnicy i
officyaliści tak koronni iak litewscy, także i po-
słowie wszyscy. Teyże przysięgi wykonania o-
bowiązek włożony na wszystkich wszelkiego sta-
nu i godności obywatelów koronnych i Litew-
skich, którzyby do obrad i elekcyi przypuszczeni
bydź chcieli.

Fryderyk August, syn zmarłego króla zrazu o-
bojętność względem tronu Polskiego pokazując,
po wielu potem namowach Maryi Józefy córki Jó-
zefa cesarza, żony swęjey, tudzież po odebranych
od Karola VI. cesarza (któremu sankcyą pragma-
tyczną, toiest rozrządzenie domowe successyi po
Karolu VI. August swęj żony do tey successyi
pretensye uchylając podpisał) po odebranych ró-
wnie i od Anny imperatorowey Rossyyskiej o-
bietnicach posiłków do osadzenia się na tronie,
skutecznie o koronie polskiej myślic zaczął.

Tym sposobem o elekcyi króla w Polsce i na
dworach zagranicznych stanowiono, gdy tymcza-

sem w Polsce kilka się zebrało partyy sprzeci-
wiających się ustawom seymu konwokacyynego:
nie liczne one były, ale w związku z mocarstwa-
mi zagranicznymi, a duch poróżnienia już się mo-
cno ukazywał na seymikach relacyynych, z któ-
rych iedne wcale nakazaną przysięgę odrzucały,
drugie przeciwnie kandydatów ode dworów Wiedeń-
skiego i Petersburskiego zaleconych za nie-
przyjaciół osadziły.

Nieco przed śmiercią Augusta II. gdy pogło-
ska szerzyć się poczęła, iż król mimo prawo u-
rzędy niektóre rozdawać miał, Prymas i niektó-
rzy inni panowie do cesarza i imperatorowey pi-
sali prosząc o wsparcie wolności Polskiej: listy
te dały pozorną wczasie bezkrólewia do miesza-
nia się w interesa Polskie przyczynę. Woysko
więc Rossyyskie mocą zawartych z cesarzem i Sa-
xonią traktatów ku granicom Rzeczypospolitey
zbliza się. Generał Lascy z częścią onego wszedł-
szy, manifest wydaie, oświadczaając: iż weyście-
go nie inny koniec iest, tylko utrzymanie wol-
ności Polskiej. Trochę przed elekcyą prymas list
odebrał od imperatorowey Rossyyskiej, w którym
go przestrzegala, iż na elekcyą Stanisława Le-
szczyńskiego żadnym sposobem nie pozwoli: al-
bowiem nie było na rękę mocarstwu sąsiednim
wyniesienie na tron osoby, którego córka była
królową Francuzką.

Seym elekcyyny zaczął się dnia 25. sierpnia;
elekcyja marszałka wiele czasu zabrała, dla wielu
sprzeczek zaszłych, częścią o wykonanie przysię-
gi przez seym konwokacyyny nakazanej, częścią
o wkroczenie woysk Rossyyskich. Dnia dopiero
2. września obrany marszałkiem kołarzewskiego
Franciszek Radzewski podkom. Poznański. Książę
Michał Wiśniowiecki kancel. i regimentarz w. księ-
stwa Lit. gdy mu woyska Rossyyskiego wpro-
wadzenie zadawano, z pola elekcyi dnia 29. sier-
pnia na Pragę ustąpił, co też następujących dni
uczynili Hozyusz biskup Poznański, kasztelan

Krakowski, 8. wojewodów, 5. kasztelanów, marszałek nadw. Lit., Małachowski starosta Opoczyński, i wiele innych znakomitych osób. Natychmiast oni o swoim dworowi Petersburgskiemu dawszy znać postępków, upraszali imperatorowey, aby zamysły ich względem obrania elektora Saskiego woyskiem swém wsparła.

Dnia 4. września król Stanisław publicznie do osiągnięcia tronu Polskiego listem króla Francuzkiego był zalecony i sam dnia 9. września w Warszawie osobą swoją stanął, przeiechawszy całe Niemcy z kawalerem Dandelot za kupca się udającym, którego Stanisław towarzyszem powiadał się, dla oszukania tym fortelem cesarza, który o schwytaniu Stanisława mocno przemysliwał. Dnia 11 i 12 września prymas obieddzał województwa, które iednostaynie głosy swoje na Stanisława dawały. Wszakże byli niektórzy, żądający, ażeby dla uniknienia scyssyi Piast, ale inny nie zaś Stanisław Leszczyński, był obrany. Gdy już sama tylko króla nominacya zostawała, wojewoda Sandomirski do niey przystąpić nie pozwolił, pókiiby na Pradze zostający panowie przystąpieniem swoim do tey elekcyi zgody nie ugruntowali; posłani zatem do nich z perswazyą biskup Chełmski, kasztelan Płocki i trzey inni z rycerskiego stanu. Tymczasem usilném niektórych naleganiem, prawie zniewolony prymas, Stanisława Leszczyńskiego królem Polskim i w. książ. Lit. około godziny czwartej z południa dnia 12. września ogłosił. Biskup krakowski i wojewoda Sandomirski tegoż dnia na Pragę przenieśli się, gdzie manifest przeciw zaszłej elekcyi z innymi tamże zostającymi podpisali pod datą 14 września. A gdy przeciwko nim zaszły niektóre od przeciwney partyi gwałty, cofnęli się ku Węgrom, aby tam na przybycie woysk Rossyjskich czekali.

Król Stanisław dnia 21 września poprzysiągłszy pacta conventa, gdy się niebezpiecznym w Warszawie z przyczyny zbliżającego się woyska Ros-

syjskiego bydź widzi, do Gdańska z prymasem, posłami Francuzkim, Szwedzkim i wielą innych swej partyi panów przenosi się, zostawiwszy obronę Warszawy Józefowi Potockiemu, (któremu Poniatowski regimentarstwa ustąpił) i Janowi Tarłowi wojewodzie Lubelskiemu.

Pierwsza straż woyska Rossyjskiego dnia 29 września na drugiej stronie Wisły pod Pragą stanęła. Polskie woysko na 8000 ludzi wyioszące, długo przeprawy przez rzekę broniło, ale naostatek przewyższającym siłom ustępując do Piaseczna się cofnęło. Tymczasom panowie i szlachta sprzeciwiająca się elekcyi Stanisława, gromadzi się pod *Kamieniem* wsią, obraniem niegdyś Henryka Waleczusza wstawioną, i tam pod łaską Antoniego *Ponińskiego* instygatora k. elekcyą składa. Dnia 5 paźdz., który był ostatni seymu elekcyynego od prymasa złożonego, Stanisław *Hozysz* biskup Poznański królem Augusta III. ogłasza. Stanęła wnet tamże pod dyrekcyą *Ponińskiego konfederacya* na poparcie elekcyi Augusta III w brew tey, która się po ustąpieniu szlachty i woyska Polskiego z Warszawy, w *Dziłkowie* na stronę króla Leszczyńskiego pod łaską Adama *Tarły* starosty Jasielskiego kojarzyła. Posłowie Sascy dnia 1 listopada *pacta conventa* imieniem elektora w Kollegiacie świętego Jana w Warszawie zaprzysięgli, które te w sobie znaczniejsze punkta zawierały: iż król utrzyma prawo nominacyi na kardynałstwo, postara się o zakończenie interesu względem nominacyi na opactwa, cudzoziemców do nobilitacyi i indygenatów bez zalecenia hetmanów i ministrów promować, i onychże do żadnych rządów i spraw rzeczypospolitey używać nie będzie: prócz tego przyrzekał August w szczególności, iż *Kamieniec* i okopy św. Trójcy wyreparuje, zbrojownie rzplitey wyporządzi, szkołę woienną i szpital żołnierski założy, trzy miliony złotych Polskich na publiczne potrzeby, a co rok 100000 zł. do skar-

bu rozplitey na zagraniczne legacje wniesie, mienię wystawi, i góry olkuskie otworzy. I tak piętnastu senatorów i sześćset około szlachty, wspartych 20000 woyska, przemogli nad całym narodem na stronie Stanisława będącym.

August tym sposobem obrany dnia 9 grudnia z Saxonii do Polski wyjechał, i dnia 6 stycznia w *Tarnowicy* na granicy Szląskiej od *Lipskiego* biskupa Krakowskiego i innych w swej partyi będących panów był witany, gdzie też osobiście *pacta conventa* przysięgą potwierdził. Roku 1734 dnia 17 stycznia król i królowa, po odprawionym wprzód Augusta II. i Jana III. i królowey Maryi Kazimiry pogrzebie, od biskupa Krakowskiego koronowani byli w Krakowie. Sejm koronacyjny dla małej liczby posłów do innego czasu był odłożony.

Tymczasem woysko Rossyyskie pod generałem *Lascym* na 12000 wynoszące, a potem za przybyciem feldmarszałka *Minicha* do dwudziestu przeszło tysięcy pomnożone, Gdańsk, gdzie się król Stanisław ze znaczną partyi swojej częścią zaniknął, szturmować poczęło. Z Francyi miasto licznego woyska od kardynała *Fleurego* ministra Francuzkiego obiecywanego, eskadra trzema regimentami 2400 ludzi wynoszącemi osadzona, pod kommandą brygadiera *de la Motte Perouse*, i Hrabia *de Plelo* posła Francuzkiego w Kopenhadze, przybiła: którzy wysiadłszy pod *Mindą* tak byli od nieprzyjaciół ściśnieni, iż żadnego prawie oblężonym ratunku dadź nie mogli. Stoczyli wprawdzie kilka żwawych utarczek, ale większą nieprzyjaciół liczbą pokonani byli. Nieszczęśliwy hrabia *de Plelo* w jedney z tych okazji ranami okryty na placu poległ. Dnia 12 czerwca flota Rossyyska z 15 okrętów i 6 fregat złożona pod kommandą admirała *Gordona* do portu Gdańskiego zawinęła. Forteca *Minda* tem bardziej ściśniona poddać się naostattek, i woyskiem Saskiem, które ośm batalio-

nów i dwadzieścia dwa szwadrony pod kommandą księcia Saskiego na *Weissenfeldzie Minichowi* na pomoc przyszło, osadzona jest. Wnet Gdańsk żadnego dla siebie znikąd niespodziewając się sukcesu, widząc oraz, iż kardynał *Fleury* minister Francuzki ozięble interes króla Stanisława popiera, i rzeczy próżno zwłóczy, zaczyna myśleć o swoim bezpieczeństwie, i dnia 30 czerwca Rossyanom się poddać.

Król Stanisław na trzy dni przed poddaniem miasta tajemnie z Gdańska ujechał, i przebywszy szczęśliwie wszelkie w swej podróży niebezpieczeństwa, do *Królewca* dostał się. *Minich*, który niczego sobie bardziey nie życzył iak Stanisława poymać, dowiedziawszy się, iż się w Gdańsku nie znajduje, skazał miasto na wypłacenie dwóch milionów rubli, z których potem carowa jednego zebrzącym o miłosierdzie Gdańszczanom ustąpiła. Hrabia *de Monti* poseł Francuzki u rozplitey, bez względu na własny charakter w niewolę wraz z prymasem, marszałkiem seymowym i innymi panami partyi Leszczyńskiego zagrabiony, i do Torunia był zaprowadzony. Francuzi pozostali, lubo przy poddaniu się warowali sobie przez kapitulacyą wolne i uczciwe z obozu swego wyście, i odesłanie do portu któregokolwiek obojętnego na morzu Bałtyckim podług umowy wzajemney admirałów; atoli nadane słowo z rozkazu zuchwałego, i powodzeniem nadętego *Minicha* u *Kronsztadu* wysadzeni byli.

Panowanie Augusta III.

August odebrawszy o poddaniu się Gdańska wiadomość, co rychley tam z Warszawy śpieszy, i dnia 19 lipca w *Oliwie* przysięgę wierności od Gdańszczanów odbiera. Dnia 24 stycznia w r. 1735 *Rada Wielka* złożona, na której konfederacya do seymu pacyfikacyi przeciagniona jest.

Zaczął się seym dnia 17 września, lecz czas jego na sporach upływał, gdy posłowie do obrania nawet marszałka przystąpić nie chcieli, póki by wojska cudzoziemskie z granic nie ustąpiły. Tak obecność ich do żywego krainowi dokuczyła: konfederacya atoli do przyszłego seymu potwierdzona, i wakanse rozdane, osobliwie buław i pieczęci tak koronnych, iako i Litewskich. Generał Rossyyski *Lascy* za odebraniem rozkazu od dworu swego, cesarzowi 10000 wojska z Polski wyprowadza na pomoc przeciwko Francuzom, którzy z okazji interesów Polskich domowi Austriackiemu wojnę wypowiedzieli. Wojsko to przeszedłszy całe prawie Niemcy, i dla zaszłego wnet traktatu między mocarstwami wojującemi, nie osobliwego nie sprawiwszy, 1736 przez Polskę do Kijowa pod komendą generała *Kieta* powróciło.

Tymczasem panowie partyi Stanisława trzymający się, ieden po drugim z Królewca za jego zezwoleniem do Warszawy powracali; zaczęli i sam Stanisław po krótkiej a stanowczej między Francją i Austrią wojnie przez artykuły przedugodne traktatu Wiedeńskiego od cesarza i Francyi dnia 3 września w r. 1735 podpisane, otrzymawszy księztwo Lotaryńskie i Barskie, i przy tytule króla Polskiego będąc zostawionym, powrócił do Francyi, wszelkich do tronu Polskiego wyrzekłszy się pretensy. Generał Pruski *Katte* z konwojem pięciudziesiąt kirysyerów Stanisława z Królewca do Brandeburskiej granicy odprowadził; i lubo pod imieniem hrabi *de Lingen* Leszczyński do Berlina przybył; atoli dwór tameczny wszelkie Stanisławowi, iak zdobyło stan królewski, honory wyrządzał. R. 1736 dnia 13 czerwca seym pacyfikacyi dwuniedzielny pod laską Wacława *Rzewuskiego* pisarza polnego kor. zaczął się, i szczęśliwie doszedł, ieden szczególnie w przeciągu lat 30 panowania Augusta III. Na tym seymie ewakuacya woysk obcych przyrze-

czona: spokojność wewnątrzua amnestyą powszechną ulwierdzona: ustawy przeciwko dyssydentom na seymie konwokacyynym uchwalone, potwierdzone: prawo nominowania i koronowania króla prymasowi, tudzież miejsce elekcyi między Włocławem i Warszawą ubezpieczone: królowey, iezeli by króla przeżyła, 200000 złotych rocznego dochodu, a za życia króla 2000 czerw. złot. z żup Wielickich i Bocheńskich naznaczone: królowi do oddania księztwa Kurlandzkiego na ieden raz moc pozwolona: tudzież zatrzymanie 1200 ludzi wojska Saskiego na straż swoją, i inne ku publicznemu pożytkowi rzeczy ustanowione były. Po seymie Jan *Tarło* wojewoda na ten czas Lubelski, a potem Sandomirski, mocą uchwały seymowej z nuncyuszem papieżkim *Kamillem Pauluccim* konkordatę względem opactw uczynił. Wydzielone są do nominacyi królewskiej 12. opactw i probostwo Miechowskie, tak, iż dwoiści w tych klasztorach opaci być powinni; w innych zaś moc zostawiona zakonnikom obierania klasztornych opatów.

Roku 1737. po zmarłym w Gdańsku Ferdynandzie księżciu Kurlandzkim, ostatnim z linii męzkiej *Kettlerowskiej*, szlachta Kurlandzka zamysła o obraniu nowego księcia. Dwór Petersburski zaleca Birona podkomorzego naywyższego Anny imperatorowej, daie oraz ordynans generałowi *Bismark*, komendantowi Rygi, szwagrowi Birona, aby nie opuścił do wykierowania kresek na Birona. Stała się elekcyja w kościele katedralnym Mitawskim dnia 14 maja. Ilubo senatorowie przytomni na radzie Wschowskiej elekcyą nowego księcia za nieważną osądzili; atoli na usilne Anny imperatorowej żądania i nalegania król Bironowi i potomkom jego płci męzkiej księztwo Kurlandzkie lennem prawem pod pewnymi warunkami uadadź musiał. Wyznaczona z rady senatu kommissya do ułożenia nowemu księżciu obowiązków, w Gdańsku swój skutek wzię-

ła. Umówiono się wzajemnie, ażeby nowy książę hold na wyznaczoném od króla mieyscu oddał: dobra stołowe książąt Kurlandzkich z długów oswobodził: katolikom wszelką w zachowaniu ich wiary i nabożeństwa wolność zachował, kościół im tudzież w *Lipawie* zbudował: pod czas wojenney wyprawy sto izażdy, lub 500 piechoty rzeeczypospolitey przystawil. Tenże rok sławny był zjazdem w *Niemirowie* na Rusi pełnomocników dworów Wiedeńskiego, Petersburskiego i Cárogródzkiego na zaspokojenie wojny, która od roku przeszłego między Rossyą, Karolem VI. cesarzem, i Turkami trwała. Rossyanie pod komendą feldmarszałka *Minicha* Perekop, Azof, Oczaków, i inne zamki w początkach wyprawy swey na Turkach zyskali: generał zaś Łascy *Krym* zwiędziwszy, dla zaszłych w woysku swoim chorób i niedostatku żywności przymuszonym widział się do opuszczenia krain, w którym żadną miarą utrzymać się nie mógł. Pełnomocnicy do traktatu ze strony Rossyjskiej byli: baron *Szafrów*, *Waliński* i *Nepluięff*; od cesarza hrabia *D'Ostein*, baron *de Thalman*, i hrabia *de Veldseg*. Od Porty *reis effendi*, czyli kanelerz w. Turecki, i wezyrowie *Mitipey* i *Mustafa effendi*. Dnia 16. sierpnia zaczęły się konferencye: lecz gdy każda z wojujących mocarstw uporeczywie swe ponawia pretensye, a mianowicie Rossya dobiła się o wolną na morzu Czarném żeglugę i odzierżenie Azofu; zjazd ten dnia 14. października zerwany był, i wojna iadowniczy się zajęła. Na końcu tegoż roku królewic Jakób *Sobieski* 20. grudnia w *Zółtówi* dziedzicznym swém mieście umarł.

Roku 1738. woysko Rossyjskie pod komendą *Minicha* ku Dniestrowi od Kiiowa przez Ukrainę Polską podróż swoję przedsięwzięło, dla łatwiejszey subsystencyi i uniknienia tych klęsk, których pomienione woysko przez niedostatek żywności w początkach wojny doznało. *Potocki* hetman w. kor. z obowiązków urzędu swojego,

chcąc iak najsćcisleyszą ze strony rzeeczypospolitey w przeciągu całej tey wojny obojętność zachować, żali się feldmarszałkowi Rossyjskiemu, iż w granice rzeeczypospolitey z woyskiem wkroczył. Mūnich całą weyscia swego w kray obojętny przyczynę pozornie składa na Turków, iakoby pierwsi w granice Polskie wpadli. Hetman niekontent z udatney tey odpowiedzi, zanosi swe użalenia do dworu petersburskiego, lecz i tam podobną odpowiedź odbiera. Skargi i narzekania obywatelów województw Ruskich bardziey ieszcze pomnożyły się, gdy Mūnich powracając z wyprawy zadnięstrskiej, tymże samym traktem część woyska swiego przeprowadzał, tak dalece, iż August, lubo jednomyslny zawsze z cesarzem i dworem Petersburskim, obawiając się iednak iakowey z tey okazji w Polsce burzy, zwłaszcza gdy po zanesionych manifestach szlachta na koń wsiedź odgrażała się, nalegać musiał przez swego ministra w Petersburgu, aby woyska Rossyjskie z granic ustąpiły, i krzywdy w przechodzie poczynione obywatelom Ruskim nagrodzone były: mianowicie zaś hetmanowi w. k. Rzplita po zakońzoney wojnie między Moskwą i Turkami ponowiła w roku 1740. przez hrabię *Ogińskiego* prośby względem nagrodzenia szkód od woyska poczynionych. Wyznaczeni na ten koniec od imperatorowey Anny kommissarze interes z zupełnem stron zaspokojeniem zakończyli. Tenże rok żałośny był dla Polski ze śmierci prymasa *Potockiego*, zaszczytu i ozdoby senatu Polskiego, po którym Krzysztof *Szembek* biskup Kuiawski, prymasem był mianowany, gdy *Lipski* biskup Krakowski i kardynał za nominacyą na arcybiskupstwo Gnieźnieńskie podziękował. Roku 1739 dnia 20 marca przed zaczętą radą senatu książę *Biron* przez kanelerza Kurlandzkiego *Finka* delegata swego inwestyturę na księstwo Kurlandzkie odebrał.

Następującego roku gdy *Anna* imperatorowa dnia 26. października z tym światem rozstała się, księżę *Biron* według ostatniej woli i dyspozycji teyże monarchini obiał regencyą państwa i opiekę nad młodym carem *Iwanem III.* synem *Antoniego Ulyka* księcia *Brunświckiego* na *Bewernie*, i *Anny* księżniczki *Meklemburskiej* siostrzenicy *Anny* imperatorowej, póki by lat siedemnastu nie dorósł. Matka młodego cara zazdrośna regencyi w osobie *Birona*, a chciwa panowania pod imieniem syna swego, który nie miał nad dwa miesiące, iak panem tronu był ogłoszony, księżę *Birona* za radą marszałka *Minicha* dawnego nieprzyziaciela regenta, od rządów odsadza, i na wygnanie do *Schlisselburga* naprzód, a potem do *Pellinu* na Syberyę z bracią *Karolem* i *Gustawem*, i całą familią posyła. Nie omieszkala natychmiast regentka donieść stanom *Kurlandzkim* o odpadnięciu *Birona* od księstwa, i zaraz kazała imieniem dworu *Petersburskiego* wziąć w sekwestr dobra stołu księzęcego w *Kurlandyi*, do których tenże dwór swoje odnowił pretensye na fundamencie pożyczoney od *Piotra Wielkiego* summy 500000. rublów *Fryderykowi Kettlerowi* księźciu *Kurlandzkemu* mężowi *Anny* imperatorowej, i innych prywatnym osobom zastaw poczynionych. Dobra te lubo *Biron* po swoim na księstwo wstępie zupełnie z długów i zastawy był oswobodził; przecięż regentka poczytała ie za dobra kosztem państwa oswobodzone. Dany był wnet szlachcie *Kurlandzkiej* rozkaz, aby do obrania nowego księźcia przystąpiły. Zjechały się stany *Kurlandzkie* na dzień 20. czerwca w roku 1741. do *Mitawy*, i chociaż *graf Maurycy de Saxe*, ozywiając dawne swoje do księstwa *Kurlandzkiego* pretensye, solennie przez barona *de Dieskau* plenipotentą swego przeciw aktowi elekcyjnemu protestował się; atoli szlachta *Kurlandzka* na *Ludwika* księźcia *Brunświckiego* na *Luneburgu*, brata rodzzonego męża regentki, zgodzić się musiała. Nie długo

ztemwzyskiem cieszy się nowo nabytém państwem księżę *Brunświcki*: co tylko bowiem *Elżbieta Petrowna* na tron *Rossyjski* wyniesiona była, aliżci natychmiast iak regentka z mężem i synem swoim od rządów państwa, tak i księżę *Biron* ze *Syberyi* do *Jarostawia* *Moskiewskiego* przeniesiony, a *Münich* iego zawisnik do *Pellinu* zaprowadzony był.

Roku 1740. zszedł był ze świata *Karol VI.* cesarz i na nim wygasł dom *Habsburgsko* *Austryacki* linii męzkiej, zostawiając korony swoje *Węgry*, *Czechy*, *Austrię*, *Medyolan* i *Belgium*, wedle successyi pragmatyczney od wszystkich mocarstw *Europejskich* przyznanej, córce swey *Maryi Teressie*. Lecz kiedy dziedzictwo koron *Austryackich* miało iść po kądzieli, spadało na elektorową *Saską* albo *Bawarską*, które były *Maryi Teressy* starsze siostry stryieczne ze starszego brata iey oycza zrodzone, i im dziedziczenie w układach zastrzeżone było. Elektorowa *Saska* prawa swego zrzekła się i *August II.* na króla *Polskiego* podniesiony, królem zostawszy, nie miał się więcej o swe prawa upominać, wszelako wystąpił ze swoim prawem, a podobnie i daleko czynney, elektor *Bawarski* i *Francya* mu pomoc ofiarowała. W tymże czasie wstępujący na tron *Fryderyk II.* król *Pruski* odnowił umorzone pretensye, które niegdyś dom *Brandeburski* do niektórych księstw *Szląskich* rościł i większą część *Szląska* gwałtownie zaiechał. Tym sposobem rozpoczęły się za *Maryi Teressy* wojny o *Szląsk* i successyą domu *Austryackiego*, do której przystąpiły czynnie zachodnie mocarstwa. *Polska* na tę wojnę oziębłą była. Wołował *August III.* i żadney z *Polski* pomocy nie miał, zawarł był z *Maryą Teressą* przymierza i stanął na iey stronie. Przez to uciążliwszą się dla niego ta wojna stała, ponieważ *Fryderyk II.* zaiechał mu *Saxonię*. *Rossya* w trwałych z *Austrią* przymierzach, nie prędko mogła iey dostać swojej pomocy, a mając ią dostać prze-

grodzoną była nieczynną rzeczpospolitą Polską, wszakże ta przegrada tyle zawadzała, ile stanowiła niemą Rossyi od pola wojennego odległość.

Roku 1748. woyska Rossyyskiego 35000 na pomoc Maryi Teressie królowey Węgierskiej i sprzymierzeńców oneyże przeciw Francyi od Inflant przez Polskę do Niemiec przeszło i znowu po zawartym tegoż roku traktacie w Akwisgranie, który położył koniec wojnie o sukcesyą Austryacką, do kraju swego tymże traktem powróciło. Jerzy II. król Angielski, który najwięcej do otrzymania tych posiłków u imperatorowej Elżbiety przyłożył się, prosił oraz o pozwolenie przejścia dla woyska Rossyyskiego przez Polskę (b).

W pokoju tedy zostawała rzeczpospolita, lecz odgłos powszechny w kraju, że Polska iak karczma zaiezdna nieładem stoi, w osobliwszym ią stanie utrzymywał. Pieniactwo, zaiazdy, możney szlachty dowolność ten nieład stanowiły: wreszcie w kraju spokójność i pewny rodzaj bezpieczeństwa zapewniał każdemu. Nieczynność i zaniedbanie się ostatnie. Mogła rzplita seymować, lecz seymów niebywało, ponieważ wolno było każdemu szlachcicowi katolikowi seymy zrywać. Rok 1749. znaczny był i pamiętny dla Polski nigdy niepraktykowanym przykładem zerwanego trybunału w *Piotrkowie* z niemalem szafunku sprawiedliwości publiczney opóźnieniem i uszczerbkiem fortun prywatnych.

Roku 1750 usilne dworu około utrzymania seymu nadzwyczajnego, z rady senatu naznaczonego, pokazały się starania. *Wacław Rzewuski* wojewoda Podolski złożywszy województwo na prośbę dworu, posłem z ziemi Chełmskiej został.

(b) Około tychże czasów dwór Rzymski pozwolił arcybiskupom Gnieźnieńskim prymasom królestwa używać purpury na wzór kardynałów.

Mniemano, iż ten pan dla osobliwszych rozumu i serca przymiotów powszechnie kochany, marszałkiem seymowym zostawszy, łatwo przez swe starania potrafi utrzymać rady seymowe, tak iak niegdyś seym pacyfikacyyny utrzymywał; alieci przez zabierających upornie głos posłów niektórych, po kilkodziuowych sessyach próżno strawionych, do obrania nawet marszałka nie przyszło: aż też dnia 7. sierpnia *Wydzga* posel Bełzki z manifestem wypadł, i z miejsca obrad uiechał. Woiewództwo Rzewuskiemu powrócone. W roku 1751. zaszła śmierć *Józefa Potockiego* kasztelana Krakowskiego, hetmana w. kor. żarliwego stróża i obrońcy praw i wolności narodowej. Umarł dnia 7. maja w *Załawcach*, dziedzicznych dobrach swoich w 83. roku życia swego, pochowany w *Stanisławowie*. Stratę tak znamienitego męża zdawał się nieiako nagradzać kochający lud swój monarcha, gdy następującego roku osierociłą buławę Janowi Klemensowi *Branickiemu* wojewodzie Krakowskiemu, hetmanowi polnemu kor., a krzesło pierwsze w senacie świeckim, Stanisławowi *Poniatowskiemu* wojewodzie mazowieckiemu konferował.

Rosterki i kłótnie między magistratem Gdańskim i pospółstwem, od kilku lat trwające, iadowicie się roku tego zaięły. Król 24 lutego wydał wyrok do uspokojenia ich zmierzający, w którym przeszloroczny swój edykt potwierdzał: ale gdy i tém kłótnie zaspokoione nie były, król zleca tę sprawę pieczętarzom koronnym, aby ią zjechawszy do Gdańska roztrząsneli i zakończyli. Dnia 4. lutego w roku 1752. ogłoszony był dekret sądów zadwornych królewskich w interesie Gdańskim, którym wyrok królewski w roku 1750 wydany potwierdzony był, a magistrat za uporne onemuż sprzeciwienie się do sądów relacyynnych dla odniesienia należytey kary był odesłany. Sprawa ta Gdańska do półtora miliona zł. kosztowała. Rok 1753. sławny był podziałem dóbr *ordynacyi*

ostrogskiej uczynionym w Kolbuszowie, a roborowanym w Sandomirzu przez księcia Janusza Sanguszkę marszałka nadwornego Lit. dzie-dzica pomienionej ordynacyi. Półk ordynacki, i część obywatelów województw Wołyńskiego i Bracławskiego manifestują się w r. 1754. przeciw podziałowi ordynacyi. Zachodzą remanifesta dzie-dzica. Dubno, stolica ordynacyi, za ordynansem hetmana w kor. wojskiem komputowém osadzone. Wtém kommissya do administracyi ordynacyi naznaczona pod prezydencyą Andrzeja Zatu-skiego biskupa krakowskiego w Dubnie otworzyła się i trwała aż do roku 1758, w którym dnia 19. maja z woli królewskiej skassowana była, i dobra księżęciu ordynatowi powrócone.

Roku 1756. nowa zapaliła się w Europie w sąsiedztwie Polski wojna. Marya Teressa pragnęła stracony Szląsk odzyskać. Minister Kaunitz po wielu usiłnościach potrafił nie tylko oderwać gabinet Paryżki od Berlińskiego, ale w ścisłe Francją z Maryą Teressą przymierza uwikłać. Gdy tedy do wojny siedmioletniej przychodziło i Francya rozpoczynała wojnę z Anglią, a Fryderyk II. z Austryą, wtedy przeciw Anglii i Prusom wystąpiły liczne mocarstwa, to jest Francya, Austrya, Szwecya, Saxonia, wnet Rossya a niezadługo i Hiszpania do tej powszechnej z Anglią i Fryderykiem II. wojny przystąpiły. Polska tylko w pokoiu była i nadaremnie ją elektor Saski i król do wołowania wzywał. Nieład rzeczypospolitej, widok niektórych domów przemożnych łatwo rzeczypospolitą w gnuśnej nieczynności utrzymywały. Dla tego ta siedmioletnia wojna nie miała Polsce we znaki się dawać.

Fryderyk II. wielki, król Pruski, napastnik i napastowany, wytrzymał wojny nad siły swoje, króla Polskiego z jego dziedzicznej Saxonii wyrugował, w samej Polsce, w samej stolicy iey werbował, po nadgraniczn furáže wybierał, fał-

szował pieniądze i niemi Polskę zarzucił (c). Wojująca z nim Rossya tam i nazad wojska swe do Niemiec w szerz i dłuż Polski przeprowadzała. A tak njewojująca Polska wojennych niewygód doznawała, na wstrzymanie których ni siły, ni środków, ani ochoty nie było.

Przy końcu roku 1757. wojsko Rossyjskie pod komendą feldmarszałka Apraxyna na pomoc cesarzowej królowej Węgierskiej przeciwko królowi Pruskiemu idące, zagarnawszy wprzód pod swoje panowanie Prusy Brandeburskie, do Polskich krain wkroczyło. Rok 1757 Polskę całą smutku nabił po śmierci królowej, która z żalu nad opłakanym stanem Saxonii uciśnionej od wojska Pruskiego, dnia 17 listopada w Dreznie umarła. August na prośby szlachty Kurlandzkiej, za zezwoleniem Elżbiety imperatorowej, z poprzedzonej rady senatu w Warszawie dnia 18 listopada roku 1768 księżciem Kurlandyi królewica Karola syna swego średniego ogłasza. Dnia 8 stycznia w następującym roku książe Karol solenną od króla inwestyturę na księstwo Kurlandzkie odbiera. Stany Kurlandzkie przysięgę wierności i posłuszeństwa na dniu 6 listopada w tymże roku wykonały. Pomieniony książe w roku następującym poymie za żonę Franciszkę z domu Korwinów hrabiankę Krasieńską starościankę Nowomiejską, i onęż sobie dnia 20 marca w Warszawie sekretnie zaślubia. Pod tenże czas brat hana Tatarskiego schronił się do Polski. Han o wydanie iego nalega, grożąc wkroczeniem po nieprzy-

(c) Fryderyk II. tak dalece pieniądź swój upodlił, że mu ledwie dziesiątą część wartości zostawił, podstępem Polskim podlegszy bił, a żydostwo łakome na zyski, wywoziło z krain tyńfy stare (bo inż od czasów Jana III. w Polsce mennica zamkniętą była), które we Wrocławiu i Berlinie na Pruską stopę przebitano. Tych podłych pieniędzy wiele do Polski naszło i zwano ich *bakami*. Redukować ich nie można było, z powodu że prawie żadney wewnętrzney wartości nie miały; musiano ie całkiem skassować z niezmierną dla mieszkańców stratą.

iacielsku w państwo rzplitey; ale sprawa ta za staniem kuchmistrza kor. *Podoskiego*, posła rzezypospolitey na ten czas u dworu carogrodzkiego, i hrabi *de Vergenes* posła francuzkiego zagodzona była.

Roku 1761. z okazji przechodów woyska Rosyyskiego w Polsce, kommissya do Torunia na rozeznanie krzywd obywatelom Polskim poczynionych, naznaczona. Półkownik *Puckow* ze strony Rosyyskiej, a z Polskiej *Kazimirz Wykowski* stolbik na ten czas Czerwonogrodzki, a potem kasztelan Wyszogrodzki, kommissarzów urząd sprawowali. Tegoż roku dnia 12 września *Teodor Wessel* podskarbi w. kor. z obowiązków urzędu swojego, za poprzedzoną dnia 13 maja radą senatu pierwszą sfalszowaną monety redukcją w Polsce ogłasza. Dnia 28 października powtórna pierwszą objaśniająca stanęła redukcya, stosująca się do tej, którą w Litwie hrabia *Fleming* podskarbi w. wielkiego k. Lit. dnia 20 lipca uczynił, a 20 października objaśnił. Zakazany handel pieniężny Żydom, którzy z Niemiec naprowadziwszy złey monety, instrumentem byli naysroźszy tej na Polskę plagi.

Roku 1762. dnia 5. stycznia *Elżbieta* imperatorowa Rosyyska z tym się światem pożegnała. *Piotr III.* książę dziedziczny *Holsztyński* na *Gottorpie*, siostrzeniec i następca iey na państwo, wyzuwszy się z dawney ligi z dworami Wiedeńskim i Drezdeńskim, książęcia *Birona* na wolność wypuszcza rozkazując oraz, aby ogłosił stanom Kurlandzkim, iż się do księztwa swego powróci zamysła. *Katarzyna II.* imperatorowa wstąpiwszy na tron, przyczynia się za książęciem *Bironem* do króla przez list pisany dnia 3. sierpnia. Roku 1763 włożony jest z rozkazu dworu Petersburskiego sekwestr na dobra stołowe książęcia Kurlandzkiego. Rezydent Moskiewski w Mitawie *Simolin* obniósł listami swemi wszystkich administratorów dóbr przerzeczonych, aby intraty i dochody o-

nychże do kassy imperatorowey pod utratą urzędu swego znosili. Wyszedł wnet memoryał od dworu Petersburskiego wyrażający przyczyny i pobudki, dla których Moskwa książęcia *Birona* przy księztwie Kurlandzkim utrzymywać postanowiła. Zaszła nań ode dworu warszawskiego replika, po której w marcu rada senatu nastąpiła. Uchwalono na niey, aby książę *Biron* przez instygatorów obojga narodów był zapozwany; potwierdzono oraz dyspozycy wszelkie, które wyznaczeni w roku ieszcze przeszłym od króla kommissarze, *Plater* wojewoda *Mściśławski*, i *Lipski* kasztelan *Lęczycki*, w Kurlandyi poczynili. Wysłany do Petersburga *Borch* podkomorzy na ten czas inflancki, a potem kanclerz w. kor. w interesie Kurlandzkim, rzeczy do tego punktu już tam wyprowadzone zastał, że książę *Karol* żadną miarą przy Kurlandyi utrzymać się nie mógł.

Tak za panowania *Augusta III.* który tyle klęsk w swej Saxonii doznawał, różne nieprzyjemne zdarzenia rzeczpospolitą Polską dotykały, które nie zdawały się móż wyrwać ją z głębokiego odrętwienia i nieładu w którym wszyscy spozywali. Wszakże *Augusta III.* panowanie stawiało się pewnego rodzaju przesileniem, że zaniedbanie się panującego stanu szlacheckiego mogło ukazywać nieiakiie uczucia, życie i usilność do czynnego działania. Było to w całej Europie, że po nieiakiem przyćmieniu i niesmaku, który w XVII. wieku Europę dotknął, zaczęto czynić kroki usiłujące gust i światło podnieść. Dwór Burbonów we Francyi od czasów *Ludwika XIV.* nie przestawał być do tego wzorem. Dworność i dociep *Francuzki* czyniły wielkie na mieszkańców Europy wrażenie, różnie korzystne a często szkodliwe. Tymczasem we Francyi w Lotaryngii w Nancy filozof król *Leszczyński* (d) między Francuzami,

(d) Autor dzieła *Le philosophe bienfaisans.*

mieł dwór dla Polaków przystępny. Błogosławili go mieszkańcy Lotaryngii, a wielu Polaków do jego osoby i cnót przywiązanych towarzyszyło mu za Ren albo go odwiedzali, król Leszczyński łożył na edukację 12 młodzieży Polskich we Francji która do oyczyzny wracała. Przez to przybywało ludzi, którzy mogli wpływać na polepszenie stanu rzeczypospolitej.

Stanisław Konarski w zgromadzeniu księży piarów będący, z nieustraszoną śmiałością powstać począł na gust zepsuty i na przesady narodu. Nie tylko to pismami czynił, ale czynnością nieustraszoną wpływał na towarzyskość, na czystość wyobrażeń, na uczucia, na uformowanie obywateli. Dokazał on niemalew przemiany w edukacji i wychowaniu młodzi (mianowicie szlacheckiej) przez dokonywaną od roku 1740 reformę zgromadzenia księży Piarów, których wnet zamienił w nauczycieli i przewodników narodu. W szkole tego światłego zgromadzenia najsłynniejsze familie, biorąc naukę i kształcąc swe serce, uspasabiały się do czynności publicznych. Miał Konarski przeciwności i niemalew doznawał przeszkód od jezuitów. Wszakże wzniecone między zgromadzeniami piarskim i jezuitskim spory, rozwijały talenta w zakonie księży jezuitów dotąd zagrzebane. Między temi *Bohomolcowie* nie mało się przykładali do naprawy gustu i polszoizny, do wykorzenia zabobonów. W takich okolicznościach, wydobywanie z zapomnienia dawnych pomników narodowych, zgromadzenie materyałów i pomnożenie zakładów do nabywania wiadomości, stawało się istotną potrzebą. Wtém niezmordowani *Zaluscy*, Jędrzej Stanisław biskup Krakowski r. 1757 i Józef biskup Kiiowski, zakładając nakładem bardzo wielkim publiczną bibliotekę (e) niezmierną przysłu-

(e) Dochody opactwa, które *Zaluski* w Lotaryngii posiadał, były przeznaczone na ciągłe we Francji ksiąg zakupowanie.

gę uczynili. Za ich przykładem niektórzy w zakonach przełożeni pomnażali świeżemi nabytkami biblioteki zakonne. Józef *Zaluski*, niemniej pismami swemi użyteczność bibliotecznych zakładów podnosił. Nie mniej był gorliwy w osobistej literackiej pracy, iak w dawaniu pomocy Józef książę *Jabłonowski* wojewoda Nowogrodzki, a dom książąt *Czartoryskich* najsukuteczniej działał w podniesieniu światła i odżywienia ducha narodowego.

W szlachełnym zawodzie, który umysły poruszać począł, różnych osób różne były widoki: *Potoccy*, *Radziwiłłowie* byli za utrzymaniem swobod rzeczypospolitej i partya ich stawiała się dworską, z powodu, że inne widoki mający im przeciwni *Czartoryscy* oburzyli się na wziętość ministra *Brühla*, który się potrafił udadź za obywatela czyli szlachcica Polskiego i tём spokojnie Polską zarządzał.

Dom książąt *Czartoryskich* zaciągał początkiem swoim książąt Litewskich, z których Jagiełłowie tron Polski zasiadali. Połączony z domem *Sieniawskich* i kasztelana Krakowskiego *Poniatowskiego*, czynnym się okazał w osobach *Michała* kanclerza Litewskiego i *Augusta* wojewody Ruskiego. Przedsięwzięciem ich było zdziałać wielką rzeczypospolitej przemianę, zamieniając iey nieład w rządzą monarchią, w czём zdawało się im, że znajdują najsukuteczniejsze środki do podźwignienia kraju z ohydneho poniżenia. Walczyć tym sposobem musieli z uprzedzeniami i duchem miejscowym i trudnemi do przeważenia partyami *Pótockich* i *Radziwiłłów*. Nieustając w przedsięwzięciu, tworzyli sobie różnemi drogami w Polsce i w Litwie stronników, wynosili do znaczenia podupadłe lub małego imienia domy, osoby wyższemi talentami obdarzone, i tych co piękniejszem piórem snadniej do uczucia ziemaków przemawiać mogli. Stali się opiekunami i podsycającymi oświatę w kraju, a jeżeli polity-

cznych zamiarów nie dopięli, pamiętni będą o-
chotą i tém, że obok Konarskiego stawiali się
naczynniejszą podniętą naukę i oświecenia, któ-
rym nikt w staraniach i skutkach nie zrównał.
Oni pomogli Brühlowi do złożenia dowodów szla-
chectwa, przez co długi czas mogli za jego po-
średnictwem, sobie przychylnemi, różne urzędy
rzeczypospolitej osadzać. Lecz ta dobra harmo-
nia przerwała się i wzmogła się niechęć ku Sa-
som i ministrowi, a zamysły reformy i osadzenia
tronu Polakiem czynnie popierane, do czego, ie-
żyli jeszcze w stronnictwie Czartoryskich sił bra-
kło, mógł dać potężną pomoc dwór Peters-
burski.

Właśnie Piotr III. zawarł był z Fryderykiem
II. traktaty, w których warowano sobie w Polsce
po Sasie króla Polaka na tronie osadzić, opieko-
wać się dyssydentami, a los Kurlandyi imperator
sobie warował. Zgoda ta przeraziła Polaków i
Katarzyna II. wnet tron obeymująca, w ścisłym
z Fryderykiem II. związku pozostała. Tym cza-
sem na dworze Petersburskim, jako poseł rze-
czypospolitej przebywający Stanisław August Po-
niałowski, syn kasztelana Krakowskiego i Czar-
toryskiej, siostry Michała i Augusta był bardzo
dobrze widziany od imperatorowej, i Czartory-
scy szukali związków i wsparcia u niej. W tym-
że czasie różne zmartwienia, gwałtowne Kurlan-
dyi zaięcie zdawały się zgon króla przyspieszać.
R. 1763 w kwietniu wyjechał on z Warszawy do
Drezna i Saxonii, która po ciężkich siedmioletniej
wojny kłóskach odetchnienie znalazła, za nimi
książę Karol, opuściwszy Mitawę i Kurlandya
w tę samą udał się podróż.

Po wyjeździe królewskim z Polski, kłótnie
między stronami dawniej już z sobą walczącemi,
żwawiej przy ufundowaniu trybunału Litewskie-
go wybuchnęły. Wysła z tej okazji deklaracy-
ja imperatorowej Rossyyskiej, że wprowadzi
swe woyska do Litwy, aby popierać spokojne

trybunału odbywanie się i domagała się od króla,
ażebym zdał sprawę z rządów swoich, iako opie-
kunce wolności rzeczypospolitej.

Woyska Rossyyskie miały się z Kurlandyi
przenieść na Ukrainę, a dla krótkości drogi prze-
chodzić przez środek Polski; więc wkroczyły.
Pod tęż czasy część woyska Pruskiego pod po-
zorem wyszukania obywatelów pod czas wojny
siedmioletniej w Niemczech z kraju króla Pru-
skiego zbiegłych, weszła do Wielkieypolski i o-
bywatelów tamecznych ciemiężyla. Prymas Wła-
dysław Łubieński traktuje z ministrami pomie-
nionych dworów w Warszawie. Woysko Pru-
skie ustępuje z Polski. Rossyyskie ku granicy się
cofa, lecz w Litwie pozostaje.

Nie tajno było, iak dalece te bez porządnego
zamiaru czynione kroki z widokami domu Czar-
toryskich w związku były. Rozchodził się od-
głos detronizowania starego króla, aby swojego
prędzey dopiąć, a projektowana przez stronni-
ków Czartoryskich konfederacya w październi-
ku, w czasie reasumpey trybunału koronnego
w Piotrkowie, utwierdzać się zdawała wzmagające
się pogłoski i zapowiadać wojnę domową: ponie-
waż strony zbrojne zbierały się z mocnym po-
stawieniem siłą widoki swoje popierać, albo, że
niepraktykowanem w dziejach narodowych zda-
rzeniem, konfederaci zebranych w Piotrkowie
przeciwników wyrzną i swego dopną. Wtém
nadeszła wiadomość o śmierci królewskiej, która
te odgłosy i różne zamysły uciszyła i zmieniła.
Umarł August III. r. 1763. 4 października, apo-
plexyą tknięty w 67 życia a 30 panowania swo-
iego.

K O N I E C.

14234

1

R E G E S T R.

na karcie

<i>Dzieła o dziejach Polskich.</i>	11
<i>O życiu Teodora Wagi</i>	13
<i>Dzieła białe</i>	17
<i>Królowie i książęta w Polsce panujący</i>	23
<i>Epoka I.</i>	24
<i>Epoka II.</i>	24
<i>Epoka III.</i>	46
<i>Epoka IV.</i>	48
<i>Różni pomniejsi ościenni władcy</i>	51
<i>Wstęp</i>	65
<i>I. Polska podbiitająca</i>	70
<i>Ziemowit, Mieczysław</i>	72
<i>Bolesław Wielki</i>	74
<i>Mieczysław II.</i>	79
<i>Bolesław II.</i>	80
<i>Władysław Herman</i>	82
<i>Bolesław III.</i>	83
<i>II. Polska w podziałach. Władysław II. Bolesław IV.</i>	85
<i>Mieczysław III.</i>	88
<i>Kazimierz sprawiedliwy</i>	89
<i>Leszek biały</i>	92
<i>Bolesław V. (Mindowe)</i>	101
<i>Leszek Czarny (Lutuer)</i>	114
<i>Henryk Probus</i>	115
<i>Przemysław</i>	117
<i>Wacław</i>	118
<i>Władysław Łokietek (Gedymin)</i>	118
<i>III. Polska kwitnąca. Kazimierz Wielki (Olgierd)</i>	125
<i>Ludwik</i>	133
<i>Jadwiga</i>	141
<i>Władysław Jagello (Witowt)</i>	142
<i>Władysław III.</i>	150
<i>X Kazimierz IV.</i>	155
<i>Jan Albert</i>	163
<i>Alexander</i>	168
<i>Zygmunt I.</i>	172
<i>Zygmunt August</i>	185
<i>Bezkrólowie</i>	202
<i>Henryk Walezyusz</i>	212
<i>Stefan Batory</i>	230
<i>IV. Polska upadająca. Zygmunt III.</i>	233
<i>Władysław IV.</i>	290
<i>Jan Kazimierz</i>	300
<i>Michał</i>	326
<i>Jan III.</i>	329
<i>August II.</i>	339
<i>Stanisław Leszczyński</i>	360
<i>August III.</i>	365